

Z JEZYKOWYCH DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY

Hanna Popowska-Taborska

**Z językowych dziejów
Słowiańszczyzny**

WARSZAWA 2004

<http://rcin.org.pl>

©Copyright by Hanna Popowska-Taborska

Printed in Poland

Skład i łamanie

Michał Szulowski

ISBN 83-89191-26-1

Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy
Instytut Slawistyki PAN
Ul. Bartoszewicza 1^B m. 17
Tel. (0-22) 826-76-88 wew. 23
e-mail: sow-ispan@wp.pl

<http://rcin.org.pl>

OD AUTORKI

Na książkę tę składają się czterdzieści cztery prace publikowane w latach 1968–2002. Dokładniejsze informacje o miejscu i czasie opublikowania każdej z nich może Czytelnik zaczerpnąć z daty znajdującej się bezpośrednio pod tytułem, a stanowiącej rodzaj odnośnika do zamieszczonej na początku książki *Bibliografii prac Hanny Popowskiej-Taborskiej za lata 1955–2003*. Daty te powinny jednocześnie zwrócić uwagę na czas powstania pracy. Jest to szczególnie ważne w wypadku artykułów dotyczących językowej przeszłości Słowiańszczyzny północno-zachodniej, gdyż liczne późniejsze opracowania materiałowe niejednokrotnie w znaczący sposób uściśliły zarysowujący się obraz.

Wybrane prace łączy problematyka tycząca wczesnych językowych dziejów Słowiańszczyzny (I), związana z historią badań i polemik na temat etnogenezy Słowian (II) oraz z bardziej szczegółowymi dociekaniami etymologicznymi (III). Wewnątrz poszczególnych rozdziałów tytuły prac uporządkowane zostały alfabetycznie, co powinno pomóc w szybszym zorientowaniu się w zawartości tomu. Celem uniknięcia ewentualnych powtórzeń wyboru dokonano z pominięciem szeregu prac szczegółowych o zbliżonej tematyce (zob. załączona Bibliografia). Prace opublikowane uprzednio w języku angielskim i rosyjskim obecnie publikowane są w wersji polskiej.

W przedruku starano się usunąć pomyłki druku oraz niedociągnięcia bibliograficzne, nie wprowadzając żadnych dalej sięgających zmian, co pociągnęło pewne niekonsekwencje w rodzaju stosowanych skrótów oraz w charakterze not bibliograficznych. Tylko w wyjątkowych wypadkach wprowadzono wyjaśniające uzupełnienia ujęte z reguły w nawias kwadratowy. Całość zaopatrzone w *Wykaz skrótów nieobjaśnionych bezpośrednio w artykułach*.

BIBLIOGRAFIA

HANNY POPOWSKIEJ-TABORSKIEJ

1955

1. (pod nazwiskiem Popowska, wspólnie z Z. Topolińską) *Pisownia łączna i rozdzielna w rękopisach staropolskich (w. XIV–XV)*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, I, 1955, 223–286.
2. (pod nazwiskiem Popowska, wspólnie z innymi) *Z dotychczasowych prac nad Atlasem Pomorza Lewobrzeźnego*, Poradnik Językowy, 1955, 10, 379–387.
3. (pod nazwiskiem Popowska, wspólnie z innymi) *Z gwary kaszubskiej (Teksty)*, Poradnik Językowy, 1955, 10, 388–389.

1957

4. (pod nazwiskiem Popowska) *Czyżby najdawniejszy zabytek kaszubski?* Język Polski, XXXVI, 1957, 5, 346–351; przedruk [w:] H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, wyd. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, Gdańsk 1987, 49–53 (dalej: *Szkice I*).

1958

5. (pod nazwiskiem Popowska) *Poemat H. Derdowskiego „O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachol” jako próba stworzenia kaszubskiego języka literackiego*, Język Polski XXXVII, 1958, 1, 21–27; przedruk [w:] *Szkice I*, 54–59.
6. (pod nazwiskiem Popowska) *Z rozważań nad dawnym zasięgiem kaszubszczyzny*, Poradnik Językowy, 1958, 3, 126–136; przedruk [w:] *Szkice I*, 7–17.

1959

7. *Izčeznovenie kašubskich dolgot*, Voprosy Jazykoznanija, VIII, 1959, 4, 60–66.
8. rec.: F. Lorentz, *Der kaschubische Dialekt von Gorrenschyn*, Berlin 1959 – Język Polski XXXIX, 1959, 5, 376–380.

9. rec.: S. Krofey, *Geistliche Lieder D. Martin Luthers und anderer frommer Männer*, Danzig 1586. Nachdruck besorgt von Reinhold Olesch, Köln Graz 1958; M. Pontanus, *Der kleine Catechißmus D. Martini Lutheri Deutsch vnnnd Wendisch gegen einander gesetzt Mit anhang der sieben Bußpsalmen König Davids*. Danzig 1643 und *Passionsgeschichte*, Danzig 1643. Nachdruck besorgt von Reinhold Olesch, Köln Graz 1958 – Wiener Slavistisches Jahrbuch, VII, 1959, 200–201.

1960

10. *O przewiskach nauczycieli*, Język Polski, XL, 1960, 2, 113–121.
11. *O samogłoskach nosowych w Borze i Jastarni*, Slavia Occidentalis, XX, 1960, 2, 125–131.
12. (wspólnie z Z. Topolińską) *Przedmowa* [do:] A. Labuda, *Słowniczek kaszubski*, Warszawa 1960, 7–14.
13. rec.: F. Lorentz, *Der kaschubische Dialekt von Gorrenschyn*, Berlin 1959 – Deutsche Literaturzeitung für Kritik der internationalen Wissenschaft, Berlin 1960, 12, 1095–1098.

1961

14. *Centralne zagadnienie wokalizmu kaszubskiego. Kaszubska zmiana $\epsilon > i$ oraz $\check{i} \check{y} \check{u} > \alpha$* , Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1961, ss. 128 + 20 map. (recenzowali: F. Hinze – Zeitschrift für Slawistik, VII, 1962, 4, 641–645; H. Górniewicz – Rocznik Gdański, XXI, 1962, 339–343).
15. *Przysięgi słowińskie z Wierzchocina*, [w:] *Słowińcy, ich język i folklor*, Zeszyty Problemowe Nauki Polskiej, XXII, 1961, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 87–108; przedruk [w:] *Szkice I*, 65–84.
16. *Słowińskie nazwy terenowe dawnego powiatu Krosna Nadodrzańskiego*, Onomastica, VII, 1961, 135–179.
17. *Die Arbeiten am Sprachatlas des Kaschubischen und Nachbardialekte*, Zeitschrift für Slawistik, VI, 1961, 1, 109–114.

1962

18. *Z badań nad dawnymi i obecnymi zasięgami wyrazów*, Język Polski, XLII, 1962, 4, 280–286; przedruk [w:] *Szkice I*, 115–120.
19. rec.: *Atlas historyczny Polski. Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI wieku*, opr. M. Biskup przy współudziale M. Koca, Warszawa 1961 – Język Polski XLII, 1962, 1, 74–76.

1963

20. *Z badań nad dawnym pograniczem językowym polsko-dolnołużyckim*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria II, Językoznawstwo, Prace na V Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1963, Warszawa 1963, 331–339.
21. *O Słowniku kaszubskim Bernarda Sychty*, Język Polski XLIII, 1963, 1–2, 99–101.

1964

22. (wspólnie z innymi) *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, opracowany przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kierunkiem Zdzisława Stiebera, tom wstępny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków (dalej: AJK), 1964, s. 246 + mapa.
23. AJK I, 1964, mapy 17, 18, 23, 24, 31, 34, 41, 44, 45, komentarze s. 71–75, 87–90, 100–102, 106–108, 121–122, 126–130.
24. *Z badań nad słowiańskimi nazwami miejscowymi dorzecza Odry środkowej*, Onomastica IX, 1964, 1–2, 1–28.
25. *O „Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej” Bernarda Sychty*, Literatura Ludowa, VIII, 1964, 4–6, 84–92.

1965

26. AJK II, 1965 (H. Popowska-Taborska – zastępca kierownika Zespołu), mapy 61–65, 67, 70, 77, 83, komentarze s. 27, 59–72, 76–77, 82–84, 107–109, 124–126.
27. *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1965, ss. 186 + 7 map. (recenzowali: E. Eichler – *Zeitschrift für Geschichtswissenschaft* XV, 1967, 160–161; N. M. Ermakova – *Sovetskoe Slavjanovedenie* 1967, 3, 98–100; R. Fischer – *Zeitschrift für Slawistik* XII, 1967, 605–610; F. Mětšk – *Lětopis Instituta za serbski ludospyt* 1966, Rjad B, XIII, 1, 49–51; F. Michałk – *Lětopis Instituta za serbski ludospyt* 1966, Rjad A, XIII, 2, 239–242; *Zpravodaj Místopisné Komise ČSAV* 1965, VII, 345–346).
28. *Dolnołużyckie wsie okolic Mużakowa na prawym brzegu Nysy*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, V, 1965, 371–376.
29. *O „kaszubskiej” wersji dwóch wierszy Jana Kochanowskiego*, Język Polski XLV, 1965, 4, 222–226; przedruk [w:] *Szkice* I, 60–64.
30. *Polskość okolic Zielonej Góry i Sulechowa w świetle zachowanych zapisów nazw terenowych*, *Onomastica*, X, 1965, 1–2, 1–31.

1966

31. AJK III, 1966 (H. Popowska-Taborska – zastępca kierownika Zespołu), mapy 111–120, komentarze s. 71–99.
32. *Słowińskie zob 'zlób'*. Z kaszubskich studiów leksykalnych, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, VI, 1966, 53–56; przedruk [w:] Szkice I, 178–180.
33. *Kolędy kaszubskie Szymona Krofeya*, [w:] *Kolędy polskie*, red. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1966, t. II, 509–516.

1967

34. AJK IV, 1967 (H. Popowska-Taborska – zastępca kierownika Zespołu), mapy 152, 153, 161, 180, 186, 189, 190, 192, 195, 200, komentarze s. 41–44, 80–82, 150–154, 169–174, 179–185, 190–192, 199–201, 212–216.
35. *O pewnych specyficznych odrębnościach leksykalnych południowo-zachodniej kaszubszczyzny*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, VII, 1967, 169–174; przedruk [w:] Szkice I, 121–125.
36. rec.: E. Eichler, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*, Berlin 1965 – Lëtopis Instituta za serbski ludospyt, 1967, Rjad A, XIV, 108–112.
37. rec.: F. Mětšk, *Der Kurmärkisch-Wendische District*, Bautzen 1965 – Rocznik Slawistyczny, XXVIII, 1967 I, 151–154.

1968

38. AJK V, 1968 (H. Popowska-Taborska – zastępca kierownika Zespołu), mapy 201, 211, 214, 231, 232, 234–236, 244, 245, 247, komentarze s. 36–40, 75–78, 87–90, 164–172, 175–192, 223–230, 235–237.
39. *Dawne podziały językowe zgermanizowanych terenów zachodniosłowiańskich*, Onomastica, XIII, 1–2, 1968, 142–163.
40. *Kaszubskie čřep, čermastła polską wersją czerepa i koromysel*, Slavia Occidentalis, XVII, 1968, 369–370; przedruk [w:] Szkice I, 171–173.
41. *Na tropie etymologii trzech kaszubskich pejoratywów (bača, čara, šatora)*, [w:] Symbolae Philologicae in honorem Vitoldi Taszycki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968, 269–272; przedruk [w:] Szkice I, 174–177.
42. *O jednym z najstarszych podziałów dialektalnych północno-zachodniej Słowiańszczyzny*, [w:] Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft, Bautzen 1968, 28–34.
43. *Uwagi o języku Perykop smoldzińskich*, Język Polski, XLVIII, 1968, 1, 33–40; przedruk [w:] Szkice I, 85–92.

44. *I Międzynarodowy Wakacyjny Kurs Sorabistyczny w Budziszynie*, Przegląd Humanistyczny, 1968, 2, 199.
45. rec.: H. Górniewicz, *Dialekt malborski, I. Fonetyka, fleksja i składnia*, Gdańsk 1967 – Język Polski XLVIII, 1968, 3, 230–235.

1969

46. AJK VI, 1969 (H. Popowska-Taborska – zastępca kierownika Zespołu), mapy 251, 274, 278, 279, 285, 287, 288, 292, komentarze s. 38–44, 115–117, 129–135, 147–150, 153–161, 179–182.
47. (wspólnie z innymi) AJK, Suplement do zeszytów I–VI, 1969, s. 87.
48. *Co wiemy o polszczyźnie epoki przedpiśmiennej?* Język Polski, XLIX, 1969, 5, 333–341.
49. (wspólnie z innymi) *Leksykalna problematyka obszaru objętego ankietą AJK*, AJK, Suplement do zeszytów I–VI, 1969, 7–36.
50. *Leksykalne dialektyzmy wielkopolskie w świetle polskiego języka literackiego*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, VIII 1969, 55–66.
51. *Nad pierwszym tomem Językowego atlasu lużyckiego*, Lingua Posnaniensis, XIV, 1969, 71–77.
52. *Ślady niezafrykatzowanych t' d' w dialektach kaszubskich*, Rocznik Slawistyczny XXX, 1969, I, 38–42.

1970

53. AJK VII, 1970 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 316, 317, 322, 324, 338, 344–346, komentarze s. 96–103, 121–124, 128–132, 182–185, 204–214.
54. *Charakter i formy ekspansji nowego słownictwa na tereny Kaszub i dialektów sąsiednich*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, XV, 1970, 111–118; przedruk [w:] Szkice I, 126–132.
55. *Ko. Z kaszubskich studiów leksykalnych*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, IX, 1970, 104–106; przedruk [w:] Szkice I, 181–185.
56. *Stanowisko dialektu tucholskiego w świetle leksyki*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, IX, 1970, 135–145.
57. *Połabski język i jego narzecza*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do XII w.*, IV, Wrocław 1970, 210–211.
58. *Pomorskie dialekty*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do XII w.*, IV, Wrocław 1970, 222–223.

59. rec.: J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Lund 1967 – Rocznik Sławistyczny XXXI, 1970, I, 78–88.
60. rec.: J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968 – Slavia Antiqua, XVII, 1970, 314–319.

1971

61. AJK VIII, 1971 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 387–393 oraz mapa syntetyczna 7, komentarze s. 208–238.
62. Kasz. **barabony** ‘okolica deskami zabita’; kasz.-ślń. **chluszczota**, **chluszczwy** jako określenia ujemnych cech charakteru; kasz.-ślń. **ziemko** ‘ciężko’, **ziemki** ‘ciężki’. Z kaszubskich studiów leksykalnych, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, X, 1971, 139–145; przedruk [w:] Szkice I, 184–191.
63. rec.: M. Gruchmanowa, *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w woj. zielonogórskim*, Zielona Góra 1969 oraz teje, *Gwary zachodniej Wielkopolski*, Poznań 1970 – Język Polski, LI, 1971, 5, 383–386.

1972

64. AJK IX, 1972 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 421, 432–434, 447–450, komentarze s. 115–119, 165–174, 214–223.
65. *Czy Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy jest zwykłą kompilacją wcześniejszych zbiorów leksykalnych?*, Język Polski, LII, 1972, 3, 173–180.
66. *Kaszubskie i staropolskie formacje z suf. -isz i -ysz*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XI, 1972, 107–123; przedruk [w:] Szkice I, 205–211.
67. *Niektóre kaszubskie appellativa wobec staropolskiego nazewnictwa osobowego*. Z kaszubskich studiów leksykalnych, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XI, 1972, 89–93; przedruk [w:] Szkice I, 134–137.
68. *Północnokaszubskie zaimki i przysłowki pytajne wzmocnione partykułą -ź(e)*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XII, 1972, 121–124; przedruk [w:] Szkice I, 192–194.
69. *Slovinsko-kašubskoe okončanie roditel'nogo padeža edinstvennogo čisla mužskogo i srednego roda neličnych mestoimenij i prilagatel'nych*, [w:] *Russkoe i slavjanskoe jazykoznanie*, k 70-letiju člena-korespondenta AN SSSR R. I. Avanesova, Moskva 1972, 227–234.
70. (wspólnie z K. Handke) *Słowotwórcze zróżnicowanie kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*. Na marginesie prac nad „Atlasem językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich”, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XII, 1972, 97–107.

71. (wspólnie z innymi) *Zastosowanie geografii lingwistycznej do badań słowotwórczych (na podstawie północno-zachodniopolskich faktów dialektalnych)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 4, Językoznawstwo, Prace na VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973, Warszawa 1972, 89–100.

1973

72. AJK X, 1973 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 451–455, 472–474, komentarze s. 47–58, 121–129 oraz mapa syntetyczna 5 (wspólnie z innymi).
73. *Kaszubskie formacje z suf. -aj(e)k, -ajka na szerszym tle gwarowym*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XIII, 1973, 87–92; przedruk [w:] *Szkice I*, 212–218.
74. (wspólnie z W. Budziszewską i K. Handke) *Projekt kartoteki faktów językowych służących jako materiał dowodowy dotyczący etnogenezy Słowian*, *Slavia Antiqua*, XX, 1973, 43–46.
75. (wspólnie z innymi) *Zastosowanie geografii lingwistycznej do badań słowotwórczych (na podstawie północno-zachodniopolskich faktów dialektalnych)*, [w:] *VII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Warszawie 1973*. Streszczenia referatów i komunikatów, Warszawa 1973, 218–220.
76. rec.: J. L. Perkowski, *A Kashubian Idiolect in the United States*, Mouton, The Hague 1969 – *Linguistics* 113, 1973, 126–129.
- red.: *VII Międzynarodowy Kongres Slawistów*, Warszawa 21–27 III 1973, Streszczenia referatów i komunikatów, Warszawa 1973, ss. 1169 (zespół redakcyjny H. Popowska-Taborska i inni).

1974

77. AJK IX, 1974 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 525–527, 542–545, 547, komentarze s. 123–133, 182–186, 188–194.
78. *Kształtowanie się polskiego szesnastowiecznego słownictwa literackiego w świetle badań nad Słownikiem Bartłomieja z Bydgoszczy*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, *Prace Językoznawcze*, 42, 1974, 161–171.
79. *O niektórych paralelach leksykalnych kaszubsko-wschodniosłowiańskich*, *Slavia Occidentalis*, XXXI 1974, 85–91; przedruk [w:] *Szkice I*, 138–144.
80. *O pewnym typie zbieżności fleksyjnych*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XIV, 1974, 243–249.
81. *W sprawie interpretacji polskich gwarowych form celownika-miejscownika **ciebie**, **siebie***, *Język Polski* LIV, 1974, 3, 202–206.

82. *Derdowski Jan Hieronim*, [w:] *Słownik slawistów polskich*, Zeszyt próbny pod red. J. Maślanki, maszynopis powielany wyd. przez Komisję Historii Sławistyki Komitetu Słowianoznawstwa PAN, 12–14.
83. *Gulgowski Izidor*, [w:] *Słownik slawistów polskich*, Zeszyt próbny pod red. J. Maślanki, maszynopis powielany wyd. przez Komisję Historii Sławistyki Komitetu Słowianoznawstwa PAN, 18–19.
84. rec. H. Górniewicz, *Dialekt malborski*, II, 1, Gdańsk 1973 – *Język Polski* LIV, 1974, 4, 291–294.
- red.: (wspólnie z A. Obrębską-Jabłońską i J. Siatkowskim) Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, PWN, Warszawa 1973.

1975

85. AJK XII, 1975 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 584–587, 593–596, 598, mapa syntetyczna 4, komentarze s. 148–160, 177–183, 187–189.
86. *Nazwy osobowe w bydgoskiej księdze ławniczej z lat 1559–1562*, *Slavia Occidentalis* XXXII, 1975, 63–71.
87. *O niektórych zbieżnościach leksykalnych kaszubsko-białoruskich (polejskich)*, [w:] *Belaruska-poł'skija izaleksy*, Mińsk 1975, 102–109; przedruk [w:] *Szkice I*, 145–150.
88. *Prace językoznawców radzieckich nad etnogenezą Słowian po roku 1950*, *Slavia Orientalis*, XXIV, 1975, 3, 255–263.
89. *W sprawie interpretacji polskiego gwarowego do 'dla' (kasz. do se, do se-bie 'dla siebie', do mie 'dla mnie')*, *Język Polski* LV, 1975, 2, 125–129; przedruk [w:] *Szkice I*, 195–198.
90. *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, *Rocznik Sławistyczny*, XXXVI, 1975, I, 3–16; przedruk [w:] *Szkice I*, 152–164.
91. *Zarys dziejów i rozwoju kaszubszczyzny (z uwzględnieniem historii badań)*, *Makedonski Jazik*, XXVI, 1975, 91–128.
92. *Anna Sychta (1914–1974)*, *Język Polski*, LV, 1975, 211–212.
93. *Słowińcy kaszubscy*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do XII w.*, V, 1975, 299–300.

1976

94. AJK, III, 1976 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 621–627, komentarze s. 152–179.

95. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, Nauka Polska, 12, 1976, 27–33.
96. *Zleksykalizowane kaszubskie archaizmy fonetyczne*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XV, 1976, 55–65; przedruk [w:] Szkice I, 231–241.

1977

97. AJK XIV, 1977 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu), mapy 666–672, mapy syntetyczne 13–16, komentarze s. 92–116.
98. (wspólnie z I. Kwilecką) *Bartłomiej z Bydgoszczy – leksykograf polski pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1977, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Prace Slawistyczne nr 1, ss. 93 + 20 ilustracji (recenzowali: E. Breza, Z. Brocki, Rocznik Gdański XXXIX, 1979, 1, 212–216; G. Cygan, Collectanea Franciscana, Roma 1978, 196–198; M. Karpluk, Język Polski, LIX, 1979, 4, 300–302; E. Szmańda, Język Polski, LXI, 1981, 3, 288–293; S. Urbańczyk, Język Polski LX, 1980, 4, 342–344).
99. *Jazykovyj atlas kašubskich i sosednich dialektov*, Žurnal PAN, 1977, 3, 31–37.
100. *Linguistic Atlas of Kashubian and Neighbouring Dialects*, The Review of the Polish Academy of Sciences, 1977, 3, 35–42.
101. *O najdawniejszych podziałach polskiego obszaru językowego*, Język Polski, LVII, 1977, 4, 280–289.
102. *Rdeń *sřb- w dialektach kaszubskich*, [w:] Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića, Sarajevo 1977, 349–351; przedruk [w:] Szkice I 202–205.
103. (wspólnie z J. Zieniukową) *Udział procesów fonetycznych w kształtowaniu się faktów morfologicznych (w świetle dialektów północno-zachodniopolskich)*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XVI, 1977, 71–81 oraz 4 mapy.
104. *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych*, Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského, Philologica, XXVI (1976), Bratislava 1977, 81–89.
105. *Głos w dyskusji na Sympozjum poświęconym Językowemu Atlasowi Ogólnokarpackiemu w Bratysławie 1974*, Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského, Philologica XXVI (1976), Bratislava 1977, 81, 109.
106. rec.: E. Breza, J. Treder, *Zasady pisowni kaszubskiej*, Gdańsk 1975 – Język Polski, LVII, 1977, 1, 76–80.

1978

107. *Dorobek Instytutu Słowianoznawstwa w zakresie językoznawstwa zachodniosłowiańskiego. Języki lechickie i łużyckie: Przeglądy bibliograficzne, Historia języka, Dialektologia, Morfologia i składnia, Leksyka*, Biuletyn Sławistyczny, III, 1978, 23–32.
108. (wspólnie z K. Handke) *Fleksyjna problematyka obszaru objętego ankietą AJK*, AJK, XV, 1978, 110–129, mapa 29.
109. (wspólnie z K. Handke) *Geografia lingwistyczna jako metoda badawcza*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych*, seria V, Językoznawstwo, Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Zagrzebiu 1978, Warszawa 1978, 41–47.
110. (wspólnie z K. Handke) *Linguistic Geography as a Research Method*, [w:] *Medjunarodni slavistički kongres, Knjiga referata, sažeci, I*, Zagreb 1978, 312.
111. *Na zakończenie prac nad AJK*, AJK XV, 1978, 7–14 (H. Popowska-Taborska – kierownik Zespołu).
112. *O tendencji fonetycznej utrwalonej w formacjach morfologicznych (na przykładzie kasz. ʼe (e) < ĩ*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XVII, 1978, 183–186.
113. *Rola i zakres argumentów językowych w badaniach etnogenezy Słowian* [w:] *Z polskich studiów sławistycznych*, seria V, Językoznawstwo, Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Zagrzebiu 1978, Warszawa 1978, 375–383.
114. *Rôle et limites des arguments linguistiques dans les recherches sur l'éthnogenèse des Slaves*, [w:] *Medjunarodni slavistički kongres. Knjiga referata, sažeci, II*, Zagreb 1978, 715.
115. (wspólnie z K. Handke) *Słowotwórcza problematyka obszaru objętego ankietą AJK*, AJK, XV, 1978, 90–109, mapa 28.
116. *Z rozważań nad dziejami kontaktów językowych (kaszubsko-słowińskie sobaka)*, *Slavia Orientalis*, XXVII, 1978, 2, 197–201; przedruk [w:] *Szkice I*, 165–170.

1979

117. *Dialektyzmy w Słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy*, [w:] *Bartłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, seria B, Warszawa 1979, 37–40.
118. *Die Bedeutung peripherer Sprachgebiete für die etymologische Forschung (im Zusammenhang mit dem Projekt der Erarbeitung der „Kaschubischer Etymologien“)*, *Zeitschrift für Slavistik*, XXIV, 1979, 1, 100–104; wersja

- polska *Wartość leksyki peryferycznych obszarów językowych dla badań językowych (w związku z projektem opracowania „Etymologii kaszubskich”)*, [w:] Szkice I, 219–224.
119. *Najstarsza warstwa kaszubskich dialektizmów leksykalnych*, [w:] *Konferencja Pomorska (1978)*, red. K. Handke, Prace Slawistyczne nr 12, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, 35–42; przedruk [w:] Szkice I, 225–230.
120. *Problematyka dotycząca najstarszych dziejów Słowiańszczyzny*, Biuletyn Slawistyczny, IV, 1979, 13–19.
121. *W sprawie interpretacji pomorskich nazw miejscowych typu Dobrcz, Drzewicz, Sulęczyno*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XVIII, 1979, 95–106.
122. *W sprawie pewnego uzupełniającego etapu badań etymologicznych*, Język Polski, LIX, 1979, 5, 377–378.
123. *Zdzisław Stieber jako pomorzoznawca*, [w:] *Konferencja Pomorska (1978)*, red. K. Handke, Prace Slawistyczne nr 12, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1979, 183–189.
124. *Z językoznawczo-historycznych dociekań nad dziejami kaszubskiego sto-
lema*, Pomerania, miesięcznik społeczno-kulturalny, 1979, 9, 33–34.
125. *Zostały zakończone prace nad Atlasem językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, Rocznik Koszaliński, XV, 1979, 229–232.
126. *Głosy w dyskusji*, [w:] *Konferencja Pomorska (1978)*, Wrocław 1979, 166–167.
- red.: *Batłomiej z Bydgoszczy i jego dzieło*, Warszawa 1979, red. naukowy H. Popowska-Taborska.

1980

127. *Kaszubszczyzna – zarys dziejów*, PWN, Warszawa 1980, ss.109 + 8 ilustracji (recenzowali: E. Breza, Pomerania, XVIII, 1981, 4, s. 27–28; S. Dubisz, Poradnik Językowy 1982, z. 6, 424–425; E. Puzdrowski, Pomerania, miesięcznik społeczno-kulturalny, II, 1986, 2, 18; A. M. Raffo, Ponto-baltica 1982–1983, 2–3, Accademia Toscana di Scienza e Lettere „La Colombaria”, 110–112; H. Górniewicz, Rocznik Gdański 42, 1982, z. 2, 209–211; E. Rzetelska-Feleszko, Język Polski, LXII, 1982, 1, 42–44; I. Trojanowska, Głos Wybrzeża, 1980, nr 270, 9.XII, 3–4; Z. B. [Z. Brocki], Pomerania, miesięcznik społeczno-kulturalny, XVII, 1980, 11/12, 68).
128. *Kilka przykładów paralelizmu rozwoju semantycznego*, Philologica. Zbornik Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského, XXX, Bratislava 1980, 189–193.

129. *Losy dawniejszych zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich w gwarach polskich*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XIX, 1980, 77–87.
130. *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, red. I. Kwilecka, Warszawa – Poznań 1980, 55–63.
131. *Współczesne prace językoznawcze nad etnogenezą Słowian oraz zarysowujące się perspektywy badawcze*, Rocznik Sławistyczny, XLI, 1980, I, 23–34.
132. Głosy w dyskusji, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Poznań 1980, 62–63.
133. *Podsumowanie obrad*, [w:] *Topogeneza i etnogeneza Słowian*, Poznań 1980, 103–104.
134. *Słowo wstępne*, [w:] B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, I, A–F, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1980, V–VII.
135. rec.: J. Reichan, *Zmiany we fleksji rzeczowników męskich zakończonych na spółgłoski palatalne*, Warszawa 1975 – Polonica VI, 1980, 286–291.
136. rec.: *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas. Vstupitel'nyj vypusk, Obščie principy, spravocnye materialy*, Moskva 1978 – Polonica VI 1980, 291–299.
- red.:** B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, I. A–F, Wrocław 1980;
B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, II. G–Ń, Wrocław 1980.

1981

137. *Kaszubszczyzna jako sfera oddziaływań pozostałego polskiego obszaru językowego. I. Bohemizmy*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XX, 1981, 11–19; przedruk [w:] *Szkice I*, 18–26.
138. *Kociewie, Pomerania*, miesięcznik społeczno-kulturalny, 1981, 9, 40–43.
139. *Lechickie jesiory, osiory i ich bałtyckie odpowiedniki*, Acta Baltico-Slavica, XIV, 1981, 195–199.
140. *Onomastičeskaja problematika v ètnogenetičeskich issledovaniach*, Sovetskoe Slavjanovedenie, 1981, 1, 34–42.
141. *Połabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny*, [w:] *Słowiańszczyzna połabska między Niemcami a Polską*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1981, 95–108.
142. *Tropami najdawniejszych tekstów kaszubskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego Wydziału Humanistycznego, Filologia Polska, Prace Językoznawcze, VII, 1981, 93–96; przedruk [w:] *Szkice I*, 104–108.

143. *W sprawie interpretacji pomorskich nazw miejscowych typu Dobrcz, Drzewicz, Sulęcyno* (streszczenie referatu), [w:] *Nazewnictwo obszarów językowo mieszanych*. Księga referatów Międzynarodowej Konferencji Onomastycznej w Gdańsku, 25 – 27 X 1977, Wrocław 1981, 101–106.
144. *W związku z „Kaszëbizną” Jana Trepczyka*, Pomerania, miesięcznik społeczno-kulturalny, 1981, 4, 28–29.
145. *Zdzisław Stieber (7 VI 1903 – 12 X 1981)*, *Język Polski* LXI, 1981, 3–5, 161–165.
146. rec.: J. Udolph, *Studien zu slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage nach der Urheimat der Slaven*. Mit 119 Karten, Heidelberg 1979, s.640 – *Rocznik Slawistyczny* XLII, 1981, I, 76–83.

1982

147. *Archaizmy semantyczne na północno-zachodniosłowiańskiej peryferii językowej*, *Makedonski Jazik*, XXXII–XXXIII, 1981–1982; przedruk [w:] *Szkice I*, 242–246.
148. *Epoka napoleońska a Słowianie*, *Biuletyn Slawistyczny*, 1982, Sprawozdania, 234–236.
149. *Inspiracje naukowe Profesora Zdzisława Stieberta w pracach Jego uczniów w Instytucie Słowianoznawstwa PAN*, [w:] *Zdzisław Stieber (1903–1980)*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, 51–55.
150. *Les travaux polonais de slavistique écrits sous la fascination de Napoléon*, [w:] *L'époque Napoléonienne et les Slaves*, red. S. Kozak i H. Popowska-Taborska, *Prace Slawistyczne* nr 24, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, 43–49.
151. „*Pieśń o suszy*” z rękopiśmiennego dodatku do druku *Duchownych Pieśni Szymona Krofeya*, *Rocznik Gdański*, LXII, 1982, 1, 155–165; przedruk [w:] *Szkice I*, 93–103.
152. *Rola onomastyki w dociekaniach etnogenetycznych (podstawowe założenia badawcze)*, [w:] *Słowniki onomastyczne w Polsce*. Referaty z I Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej w Szczedrzyku (28–29 IX 1979), *Onomastica*, XXVII, 1982, 242–248.
153. *Słownik kaszubski Aleksandra Hilferdinga po latach*, *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Filologia Polska, Prace Językoznawcze*, VIII, 1982, 209–214; przedruk [w:] *Szkice I*, 109–114.
- red.: *L'époque napoléonienne et les Slaves. Epoka Napoleońska i Słowianie*, *Prace Slawistyczne* nr 24, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, pod red. S. Kozaka i H. Popowskiej-Taborskiej.

1983

154. *Kaszubski fonem a*, [w:] *Naučna diskusija (Ochrid 119–20 avgust 1975)*, Skopje 1983, 156–168.
155. *Kaszubszczyzna jako sfera oddziaływań pozostałego polskiego obszaru językowego. II. Wpływy ogólnopolskiej normy literackiej w XVI–XVII w.*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXI, 1983, 67–83; przedruk [w:] *Szkice I*, 26–43.
156. *Książd Bernard Sychta – Piastun mowy kaszubskiej*, *Tygodnik Powszechny*, XXXVII, Kraków 1983, 3–10 kwietnia, nr 14–15, 13.
157. *O polskim ozorze*, *Język Polski*, LXIII, 1983, 3, 188–191.
158. *Pozorne nawiązania kaszubsko-wschodniosłowiańskie w rozwoju *tj *dj*, [w:] *Studia linguistica memoriae Zdislai Stieber dedicata*, red. J. Ziemiukowa, Wrocław 1983, 41–48.
159. *Z dawnych podziałów Słowiańszczyzny (północnosłowiańskie osika – południowosłowiańskie jasika)*, *Rocznik Slawistyczny*, XLIV, 1983, I, 3–12.
160. *Z dziejów prac leksykograficznych ks. dr. Bernarda Sychty. Fragmenty listów autora Słownika kaszubskiego i kociewskiego do Hanny Popowskiej-Taborskiej*, *Pomerania*, miesięcznik społeczno-kulturalny, 1983, nr 3, 1–12.
161. *Z problematyki najstarszych podziałów Słowiańszczyzny (słowiańska oboczność o- : je-)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VI, *Prace na IX Międzynarodowy Kongres Slawistów w Kijowie 1983*, Warszawa 1983, s. 313–319.
162. *On the Problem of the Oldest Division of Slavic Languages (Slavic Alternation o- : je-)*, IX *Meždunarodnyj s'ezd slavistov. Rezjume dokladov i pišmennyh soobščenij*, Moskva 1983, 37.
163. *Przemówienie wygłoszone na pogrzebie ks. Bernarda Sychty*, *Studia Pelplińskie*, 1983, 286–287.
164. (wspólnie z K. Handke), *Zygmunt Brocki (6 stycznia 1922 – 11 maja 1982)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXI, 1983, 305–306.

1984

165. *Kaszubszczyzna jako sfera oddziaływań pozostałego polskiego obszaru językowego. III. Formy mazurzące*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXII, 1984, 42–45; przedruk [w:] *Szkice I*, 43–48.
166. *„Modlitwy Pańskiej” nie napisał Andrzej Trzeciecki*, *Język Polski*, LXIV, 1984, 4, 267–273.
167. *O pewnych procesach nazewniczych będących kontynuacją tendencji bardzo odległych*, *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Filologia Polska, Prace Językoznawcze*, X, 1984, 31–38.

168. *Polskie olcha, olesie, Jeleśnia, jeleśnik i ich słowiańskie odpowiedniki*, Acta Baltico-Slavica, XVI, 1984, 209–217.
169. *Sesja naukowa poświęcona pamięci Profesora Zdzisława Stiebera*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXII, 1984, 217–223.
170. *Zakres i charakter oddziaływania literackiej polszczyzny na teksty powstałe na Pomorzu w wieku XVI–XVIII*, [w:] *Polszczyzna regionalna w okresie renesansu i baroku*, pod red. H. Wiśniewskiej i Cz. Kosyła, Wrocław 1984, 101–111.
171. *Z dawnych podziałów Słowiańszczyzny. Słowiańska alternacja (j)e- : o-*, Prace Slawistyczne nr 37, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984, s. 141 (rec. W. Mańczak, Rocznik Slawistyczny XLVI, I, 1989, 89–94).
172. *Z dawnych podziałów językowych Słowiańszczyzny. Słowiańska alternacja (j)e- : o-* (streszczenie monografii), Makedonski Jazik, XXXV, 1984, 193–195.

1985

173. *Serb i sobaka – dwa słowa służące jako argumenty w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXIII, 1985, 225–231.
174. Posłowie [do:] B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, Wrocław 1985, 142–143.
175. głos w dyskusji na Sympozjum n. t. „Słowianie na przełomie starożytności i wczesnego średniowiecza”, *Z Otchłani Wieków*, 1985, 3–4, 155.
- red.:** B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. III, O–Ż, Wrocław 1985. Red. naukowy H. Popowska-Taborska.

1986

176. *Cassubiana w Słowniku etymologicznym języka polskiego Franciszka Sławskiego*, Język Polski, LXVI, 1986, 3–4, 186–193; przedruk [w:] H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańsk 1998, s. 276 (dalej: *Szkice II*), 9–16.
177. *Kultura dawnych Słowian w świetle faktów językowych*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, XXXII, 1986, 235–241.
178. *Losy niektórych karpatyzmów w gwarach polskich*, *Slavia Occidentalis*, XLIII, 1986, 193–200.
179. *Neologizmy i neosemantyzmy w słownikach kaszubskich Bernarda Sychty i Aleksandra Labudy*, Prace Filologiczne, XXXIII, 1986, 135–140; przedruk [w:] *Szkice II*, 73–78.

180. *Pewne kaszubskie appellativa w świetle nazewnictwa osobowego*, [w:] *Nazwy własne a wyrazy pospolite w języku i tekście*, pod red. H. Borka i S. Kochmana, Opole 1986, 205–210.
181. *Polszczyzna kancjonałów wydanych na Pomorzu w wieku XVII*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 1, red. K. Handke, Wejherowo 1986, 21–34.
182. *Problematyka centrum i peryferii obszaru etnicznego w świetle archaizmów i innowacji dialektalnych (na podstawie analizy obszaru polskiego)*, *Acta Universitatis Lodziensis, Folia linguistica* 12, 1986, 171–180.
183. *Z rozważań nad leksykalnym różnicowaniem Praslówiańszczyzny*, [w:] *Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*, red. J. Majowa, *Prace Slawistyczne* nr 53, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, 47–56.
184. głos w dyskusji na Sesji naukowej nt. „Polszczyzna regionalna na Pomorzu Gdańskim”, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 1, red. K. Handke, Wejherowo 1986, 158–162.

1987

185. *Kaszubski kudjabel i jego rodzina*, [w:] *Slawistyczne studia językoznawcze*, red. M. Basaj, W. Boryś, H. Popowska-Taborska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, 273–276.
186. *Kasz. kutin ‘czarownik’ (przyczynek do paralelizmów procesów nazwotwórczych)*, *Studia Polonistyczne*, XIV/XV, Poznań 1987, 211–214; przedruk [w:] *Szkice* II, 16–19.
187. *Kociewie w twórczości Bernarda Sychty*, [w:] *Pomorze Gdańskie* nr 17, *Kociewie* II, Gdańsk 1987, 189–211; II wyd.: Wrocław 1992, s. 173–185.
188. *Pewne zwodnicze argumenty leksykalne dotyczące dawnych związków słowiańsko-germańskich (ps. *čędo, 2. kasz. xarłążac)*, [w:] *Etnolingwistyczne i kulturowe związki Słowian z Germanami*, red. I. Kwilecka, *Prace Slawistyczne* nr 62, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, 65–74.
189. *Przyczynek do gwary Kaszubów kanadyjskich*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXIV, 1987, 91–100.
190. *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, wyd. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, Gdańsk 1987, s. 271 (rec. E. Breza, *Język Polski*, LXIX, 1989, 1–2, 64–65; M. Cybulski, *Pomerania*, miesięcznik społeczno-kulturalny, 1988, X, 42–43).
191. *Ślady kultury dawnych Słowian utrwalone w poszczególnych wyrazach słowiańskich – streszczenie referatu*, [w:] *Sprawozdania z posiedzeń naukowych O/PAN w Krakowie*, XXVIII, 1–2. styczeń – grudzień 1984, Wrocław 1987, 118.

1988

192. *Antroponimia w badaniach wczesnych dziejów Słowian*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, Szczecin 1988, 259–264.
193. *Cassubiana w Słowniku etymologicznym języka polskiego Franciszka Sławskiego*, [w:] Sprawozdania z posiedzeń komisji naukowych O/PAN w Krakowie, XXX, 1–2. styczeń–grudzień 1986, Wrocław 1988, 66–67.
194. *Etnonimy słowiańskie w procesie komunikacji językowej*, [w:] *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna* (Poznań 3–5 IX 1985). Księga referatów, pod red. K. Zierhoffera, Poznań 1988, 249–255.
195. „*Język czy dialekt?*” – raz jeszcze o statusie kaszubszczyzny, *Język Polski*, LXVIII, 1988, 2–3, 87–96.
196. *Problematyka peryferii językowych w badaniach etnogenetycznych*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VII, *Językoznawstwo*, Prace na X Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1988, Warszawa 1988, 593–600.
197. *The Problem of Linguistic Peripheries in the Ethnogenetic Researches*, [w:] *X Meždunaroden Kongres na Slavistite*. Rezumeta na dokladite, Sofija 1988, 696.
198. *Z dociekań nad wędrówkami leksemów (północnopolskie **jęgla**, **jaglija**)* – streszczenie referatu, [w:] *II Spotkania językoznawcze. W kręgu semazjologii i terminologii*, Opole 1988, 227–229.

1989

199. *Dociekania nad etnogenezą Słowian w latach 1918–1939*, [w:] *Słowianoznawstwo w okresie międzywojennym (1918–1939)*, cz. I, red. M. Basaj i S. Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, 195–205.
200. *Kaszubski i słoweński archaizm **gub(a)** ‘falda, zmarszczka’* [w:] *Zbornik razprav iz slovenskega jezikoslovja Tinetu Logarju ob sedemdesetletnici*, Ljubljana 1989, 255–260; przedruk [w:] *Szkice II*, 19–21.
201. *Kaszubszczyzna w pracach Jana Baudouina de Courtenay*, [w:] *Jan Nieciśław Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa*, red. M. Szymczak, J. Rieger, S. Urbańczyk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, 405–411.
202. *O potrzebie słownika semantycznych paralelizmów*, [w:] *Paralele w rozwoju słownictwa języków słowiańskich*, red. H. Popowska-Taborska, *Prace Slawistyczne* nr 71, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, 19–26.
203. *Przydatność badań językowych do rekonstrukcji wczesnych dziejów Słowian*, [w:] *Polszczyzna północno-wschodnia. Metodologia badań językowych*, Wrocław 1989, 97–105.

204. *Stopień użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Hydronimia słowiańska*, red. K. Rymut, Wrocław 1989, 25–31.
205. *Stosowane przez językoznawców metody wnioskowań na temat kultury dawnych Słowian* (streszczenie referatu), *Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, XLVIII, 1985, Warszawa 1989, 94–95.
206. *Ślady kultury dawnych Słowian utrwalone w poszczególnych wyrazach słowiańskich*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXV, 1989, 167–174.
207. *Zbiór prowincjonalizmów Piotra Parylaka*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 3, red. K. Handke, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989, 69–73; przedruk [w:] *Szkice II*, 136–140.
208. *Zróżnicowanie gwarowe Kaszub w świadomości mieszkańców poszczególnych wsi*, *Pomerania*, miesięcznik społeczno-kulturalny, 1989, 3, 36–38.
209. *Posłowie* [do:] polskiego wydania Aleksandra Hilferdinga, *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, Gdańsk 1989, 233–246 (rec.: P. Dzianisz, *Gazeta Gdańska* 31. VII, 1990, nr 127, 3; E. Breza, *Język Polski*, LXXI, 1991, 2, 137–138; Z. Szultka, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXI, 1993, 231–254).
210. rec.: *Ètnolingvističeskij slovar' slavjanskich drevnostej. Proekt Slovnika. Predvaritel'nye materialy*, Moskwa 1984 – *Rocznik Slawistyczny*, XLI, 1989, I, 85–89.
- red.:** *Paralele w rozwoju słownictwa w językach słowiańskich*, *Prace Slawistyczne* nr 71, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1989. Red. naukowy H. Popowska-Taborska.
- konsultacja i redakcja naukowa polskiego wydania pracy A. Hilferdinga, *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, Gdańsk 1989.

1990

211. *Analiza polskich zapisów w tak zwanym Słowniczku Zinowa*, [w:] *Balto-słowiańskie związki językowe*, red. M. Kondratiuk, *Prace Slawistyczne* nr 81, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, 115–121.
212. *Germanizacja Słowian nadbałtyckich w relacji Aleksandra Hilferdinga i Jana Papłońskiego*, [w:] *Pomorski Slovjanjany. Tezy konferencji do 120-riččja z dnja narodžennja M. V. Brečkovyča*, Ternopil' 1990, 68–73.
213. *Chronologija obščeslavjanskich fonetičeskich izmenenij v kontekste rannej istorii Slavjan*, *Sovetskoe Slavjanovedenije*, 1990, 1, 70–73.
214. *Językowe wykładniki opozycji swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, 61–68.

215. *Polabskie i słowińskie zmiany semantyczne*, [w:] *Źgoli chole Mestró*. *Ge-
denkschrift für Reinhold Olesch*, Böhlau Verlag Köln Wien, 1990, 59–62;
przedruk [w:] *Szkice II*, 79–81.
216. *Żywe w kaszubszczyźnie słownictwo polskiego średniowiecza*, *Acta Univer-
sytatis Lodziensis*, 23, 1990, 111–118.

1991

217. *Archaiczny kaszubski przymiotnik grądi*, *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu*,
XIII, *Językoznawstwo*, Warszawa 1991, 473–477; przedruk [w:] *Szkice I*,
22–25.
218. *Kancjonał Gdański z roku 1723*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 2,
pod red. K. Handke, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1991,
73–83.
219. *Kaszubskie jagła, (j)aglija i pokrewne (z mapą)*, *Zeszyty Naukowe UJ*,
Prace Językoznawcze, z. 95, 61–67; przedruk [w:] *Szkice II*, 25–31.
220. *Polszczyzna rot przysiąg Pomorza Zachodniego początków XVII wieku*,
[w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 4, red. K. Handke, SOW, Warsza-
wa 1991, 19–23.
221. *Schaby – czyli o ciągach zmian znaczeniowych*, [w:] *Problemy opisu gra-
matycznego języków słowiańskich*, red. M. Grochowski, Warszawa 1991,
153–155.
222. *Z rozważań nad językowymi związkami prusko-pomorskimi*, *Rocznik Sla-
wistyczny*, XLVII, 1991, I, 59–67; przedruk [w:] *Szkice II*, 205–211.
223. *Z tajników kaszubskiej leksyki (o dwóch nazwach pana młodego)*, [w:] *Sag-
ners Slavistische Sammlung*, XVII, edited by M. Grochowski und D. Weiss,
Festschrift zur Ehren von Professor A. Bogusławski, München 1991, 337–
338; przedruk [w:] *Szkice II*, 31–33.
224. *Trzecia sesja naukowa poświęcona pamięci Profesora Zdzisława Stiebera*,
Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXVII, 1991, 299–306.
225. *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Zakład Narodowy im. Osso-
lińskich, Wrocław 1991, s. 174 (rec.: V. Gešev, *Sapostavitelno ezikozna-
nie*, XX, 6, 1995, 6, 58–62; W. Mańczak, *Rocznik Slawistyczny* XLIX,
1994, I, 70–77; L. A. Tyszkiewicz, *Sobótka*, XLVIII, 193, 4, 421–424;
J. Udolph, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung*, 45/4, 1996, 561–
563).
226. głos w dyskusji dot. języka familijnego, głos w dyskusji na zakończenie
obrad, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 2, red. K. Handke, Warsza-
wa 1991, 179–180.

1992

227. *Archaiczna wobec literackiej polszczyzny warstwa kaszubskiej semantyki*, Prace Filologiczne, XXXVII, 1992, 193–198.
228. *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie w świetle danych topomastycznych*, Zeszyty Łużyckie, 5, Warszawa 1992, 7–15 (z mapką).
229. *Geneza ukrainizmów w dialektach polskich*, [w:] *Język a kultura, VII. Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, Wrocław 1992, 41–46.
230. *Les dialectes kachoubes, Le point sur la question*, Revue des Études Slaves, LXIV, 1992, 3, 553–562.
231. *Listy ks. doktora Bernarda Sychty (w związku z 10. rocznicą śmierci)* [publikacja listów B. Sychty do H. Popowskiej-Taborskiej pisanych w latach 1962–1982], Pomerania, miesięcznik społeczno-kulturalny, grudzień 1992, 29–31.
232. *Nadodrzańskie, pomorskie i dolnołużyckie obszary językowe*, [w:] *Z badań porównawczych języków oraz dialektów słowiańskich i niesłowiańskich na ziemiach nadodrzańskich*, pod red. J. Brzezińskiego, Zielona Góra 1992, 7–14.
233. *O pewnych wyrazach kaszubskich uchodzących za bałtyzmy*, [w:] *Słowiańsko-niesłowiańskie kontakty językowe*, Polono-Slavica Varsoviensia, Warszawa 1992, 79–87; przedruk [w:] *Szkice II*, 199–211.
234. *Procesy innowacyjne w leksyce kaszubskiej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VIII, Językoznawstwo, Prace na XI Międzynarodowy Kongres Sławistów w Bratysławie 1993, Warszawa 1992, 195–200; przedruk [w:] *Szkice II*, 82–87.
235. *Próba opisu słownictwa kaszubskiego na tle języków słowiańskich*, [w:] *Problem statusu językowego kaszubszczyzny*, Gdańsk 1992, 23–27; przedruk [w:] *Szkice II*, 92–96.
236. *Ps. *sębrb* ‘pobratymiec, krewniak, druh, towarzysz, współnik’, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Sławiastyka, 6, 1992, 219–226.
237. *Słowa i zwroty, które za mego życia zniknęły z języka*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, z. 152, Prace Językoznawcze VII, 1992, 9–14.
238. *Słowiańszczyzna zachodnia i wschodnia w świetle zarysowujących się podziałów leksykalnych*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. VI, *Między Wschodem a Zachodem*, cz. IV, *Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim*, pod red. J. Bartmińskiego i M. Łesiowa, Lublin 1992, 13–19.

239. „Słowniczek gwary słowińskiej” Józefa Łęgowskiego, [w:] *Studia kaszubsko-słowińskie*, pod red. J. Tredera, Łeba 1992, 99–116; przedruk [w:] *Szkice II*, 123–136.
240. *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka (założenia podstawowe książki o tym samym tytule)*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 53 [za 1990], Warszawa 1992, 93–98.
241. *Współczesny status kaszubszczyzny (streszczenie referatu)*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 51–52 [za 1988–1989], Warszawa 1992, 54–56.
242. *W dziesiątą rocznicę śmierci Księdza Bernarda Sychty*, Język Polski, LXXII, 1992, 4–5, 244–246.
243. *Zmiany semantyczne w starszej warstwie słownictwa kaszubskiego*, [w:] *Procesy rozwojowe w językach słowińskich*, red. J. Zieniukowa, Prace Sławistyczne nr 99, SOW, Warszawa 1992, 137–144; przedruk [w:] *Szkice II*, 87–92.
244. *Z rozważań nad charakterem kaszubsko-śląskich nawiązań leksykalnych*, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowińskiej*, pod red. W. Borysia i W. Sędzika, seria: Język Na Pograniczach nr 4, SOW, Warszawa 1992, 185–189; przedruk [w:] *Szkice II*, 211–215.
245. *Z rozważań na temat domniemanych dawnych słowińskich pogranicz językowych*, [w:] *Słowińskie pogranicza językowe*, red. K. Handke, seria: Język Na Pograniczach nr 1, SOW, Warszawa 1992, 129–134.

1993

246. *Archaizm, innowacja czy wpływy obcojęzyczne?* [w:] *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, pod red. M. Basaja i Z. Zagórskiego, Wrocław 1993, 267–273; przedruk [w:] *Szkice II*, 34–37.
247. *Dziewiętnastowieczny zbiór wielkopolskich „prowincjalizmów” Edmunda Bojanowskiego w świetle kaszubskiej leksyki*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 5, red. K. Handke, SOW, Warszawa 1993, 187–194.
248. *Etymologia nazwy Słowianin*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Kultura języka a regionalizmy*, Łomża – Warszawa 1993, 51–54.
249. *Faktyczna archaiczność dialektu kaszubskiego (w odpowiedzi Panu Profesorowi Witoldowi Mańczakowi)*, *Slavia Occidentalis* 50, 1993, 113–120.
250. *Głos językoznawcy w obronie Aleksandra Hilferdinga*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowińskiej*, XXXI, 1993, 255–265.
251. *Kaszubskie interiekcje wyrażające zdziwienie, zniecierpliwienie, gniew*, [w:] *Philologia slavica*. K 70-letiju N. I. Tolstogo, Moskwa 1993, 389–393.

252. *La caractéristique du lexique des dialectes kachoubes*, [w:] *Abstracts of Scholarly Papers. The First International Congress of Dialectologists and Geolinguists*, Budapest 1993, 79–81.
253. *Na tropie dawnych kaszubskich formuł magicznych*, Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, LIV [za rok 1991], Warszawa 1993, 123–125; przedruk [w:] *Szkice II*, 37–39.
254. *Odchodzące słownictwo tak zwanego pokolenia przedwojennego*, [w:] *Poliszczynna Mazowsza i Podlasia. Różnice w mowie pokoleń*, Łomża – Warszawa 1993, 31–35.
255. *Odzwierciedlenie pojęć „swoi” i „obcy” w kaszubszczyźnie*, Lětopis. Časopis za rěč, stawizny a kulturu Łužiskich Serbow, rjad A, č.1, Budyšin 1993, 41–45; przedruk [w:] *Szkice II*, 96–101.
256. *Pewne problemy metodologiczne związane z opracowaniem „Słownika etymologicznego kaszubszczyzny”*, [w:] *Językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne*, red. J. Sambor, J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza, Warszawa 1993, 229–234; przedruk [w:] *Szkice II*, 67–71.
257. *Pierwsza osiemnastowieczna publikacja kaszubskiej leksyki*, Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, 19, Gdańsk 1993, 135–136.
258. *Przyczynki do dziejów dziewiętnastowiecznej leksykografii kaszubskiej*, Rocznik Gdański, LIII, 1993, I, 125–132; przedruk [w:] *Szkice II*, 145–150.
259. *Specyfika kaszubskich regionalizmów leksykalnych*, [w:] *Region, regionalizm – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, SOW, Warszawa 1993, 173–180; przedruk [w:] *Szkice II*, 101–105.
260. *Ślady etnonimów słowiańskich z elementem obcym w nazewnictwie polskim*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia linguistica, XXVII, 1993, 225–230.
261. *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Warszawa 1993, s. 174, SOW, wyd. drugie fotograficzne.
262. *Z rozważań nad tak zwaną specyficzną kaszubską leksyką*, Rocznik Gdański, LIII, 1993, I, 133–137; przedruk [w:] *Szkice II*, 106–109.
- red.:** *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. XXXI, Warszawa 1993, SOW (red. naczelny).

1994

263. *Dzieje kolejnych wydań kaszubskiego Słowniczka P. J. Prejsa*, Slavia Occidentalis, L, 1993/1994, 135–142; przedruk [w:] *Szkice II*, 151–158.
264. *Jeszcze jedna nietatwa kaszubska etymologia (rãbëza jako pejoratywne określenie domowego zwierzęcia)*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze, XIX–XX, Gdańsk 1994, 177–179; przedruk [w:] *Szkice II*, 39–41.

265. *Neologizmy leksykalne powstające w trakcie tworzenia kaszubskiego języka literackiego*, [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*, red. E. Wrocławska, seria: Język Na Pograniczach nr 11, SOW, Warszawa 1994, 121–127; przedruk [w:] *Szkice II*, 110–116.
266. *Niektóre cechy szczególne leksyki Pomorza*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 6, red. K. Handke, SOW, Warszawa 1994, 141–146; przedruk [w:] *Szkice II*, 116–121.
267. *Słownictwo kaszubskie w osiemnastowiecznych porównawczych słownikach języków Europy i Azji*, Rocznik Sławistyczny XLIX, 1994, I, 41–46; przedruk [w:] *Szkice II*, 140–144.
268. (wspólnie z W. Borysiem) *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I, A–Č, Warszawa 1994, ss. 272 (rec.: L. Bednarczuk, [w:] *Symbolae Slavisticae*, Warszawa 1996, 39–46; M. Bjeletić, *Južnoslovenski Filolog*, LII, 1996, 213–219; F. Hinze, *Zeitschrift für slavische Philologie*, 58, 1999, 1, 221–229; L. Králik, *Slavica Slovaca*, 32, 1997, 70–71; J. Treder, *Język Polski*, LXXVI, 1996, 4–5, 378–383; tenże, *Rocznik Gdański* 56, 2, 163–170; Ž. Ž. Varbot, *Ètimologija* 1994–1996, Moskva 1997, 189–194).
269. *W odpowiedzi na recenzję Pana Profesora Witolda Mańczaka*, Rocznik Sławistyczny, XLIX, 1994, I, 77–81.
270. *Zanikające kaszubskie verba **nocëc** ‘czarować’, **kunocëc** ‘guzdrać się’*, Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Prace Językoznawcze, 17–18, 1994, 191–193; przedruk [w:] *Szkice II*, 41–43.
271. *Z rozważań nad leksykalnymi związkami kaszubsko-ukraińskimi*, [w:] *Problemy sučasnoï arealogii*, Kyïv 1994, 174–178; przedruk [w:] *Szkice II*, 230–234.
272. rec.: S. Ramułt, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, cz. II, opracowała i wstępem opatrzyła H. Horodyska, Kraków 1993 – *Język Polski*, LXXIV, 1994, 4–5, 357–359.

1995

273. *Czyżby ślady niedostrzeżonego archaizmu fonetycznego na Kaszubach?*, Makedonski Jazik, XL/XLI, 1989/1990, Skopje 1995, 447–449.
274. *Kaszubskie materiały leksykalne w słownikach Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowińskiej*, XXXII, 1995, 53–68; przedruk [w:] *Szkice II*, 158–169.
275. *Nieznany autograf kaszubskiego Słownicza K. C. Mrongowiusza*, [w:] *Studia kaszubsko-słowińskie*, III Konferencja Słowińska, pod red. J. Borzyszkowskiego, Łeba – Gdańsk 1995, 47–54.

276. *Obrońcy języka małej ojczyzny*, [w:] *Gdańsk i Pomorze. Mała ojczyzna Kaszubów*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Gdańsk 1995, 45–50.
277. *Pewna pozorna zbieżność kaszubsko-bułgarska*, [w:] *Dialectologia slavica*. Sbornik w 85-letiu S. B. Bernštejna, Moskva 1995, 72–74; przedruk [w:] *Szkice II*, 218–220.
278. *Problems of ethnic history in the works of Jan Safarewicz*, [w:] *Annalecta Indoeuropaea Cracoviensia*, ed. W. Smoczyński, Kraków 1995, 35–40.
279. *Stan leksykografii kaszubskiej przed opublikowaniem Słownika Stefana Ramuła*, [w:] *Całe życie pod urokiem mowy kaszubskiej*, pod red. H. Horodyskiej, Warszawa 1995, 57–65; przedruk [w:] *Szkice II*, 174–178.
280. *Ślady dawnych wierzeń słowiańskich utrwalone w kaszubskiej leksyce*, *Światowit*, XL, 1995, 144–157; przedruk [w:] *Szkice II*, 57–67.
281. *Trzeci zbiór leksyki kaszubskiej Floriana Ceynowy odnaleziony*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, pod red. J. Tredera, Gdańsk 1995, 135–141; przedruk [w:] *Szkice II*, 178–182.
282. *Zakrzeple w dwóch wyrazach kaszubskich ślady dawnych obyczajów*, [w:] *Studia z językoznawstwa słowiańskiego*, pod red. F. Sławskiego i H. Mieczkowskiej, *Prace Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ*, nr 14, Kraków 1995, 147–149; przedruk [w:] *Szkice II*, 43–45.
- red.:** *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. XXXII, 1995, SOW (red. naczelny).

1996

283. *Dwa autografy kaszubskiego Słowniczka Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, *Rocznik Gdański*, LVI, 1996, z. 2, 93–101; przedruk [w:] *Szkice II*, 183–191.
284. *Dzieje mej fascynacji kaszubszczyzną*, *Pomerania*, *Miesięcznik społeczno-kulturalny*, Czerwiec 1996, 31–33.
285. *Dzieje mej fascynacji kaszubszczyzną*, *Rocznik Gdański*, LVI, 1996, z. 2, s. 137–141.
286. (wspólnie z W. Borysiem), *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, seria: *Język Na Pograniczach* nr 15, SOW, Warszawa 1996, s. 434 (rec.: F. Hinze, *Zeitschrift für Slavistik*, 43, 1998, 4, 490–493; L. Králik, *Slavica Slovaca*, r. 36, 2001, 170–172).
287. (wspólnie z K. Handke i I. Galsterową) *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa 1996, SOW, ss. 370.
288. *O potrzebie opracowywania gwarowych słowników etymologicznych*, [w:] *Studia dialektologiczne I*, pod. red. B. Dunaja i J. Reichana, Kraków 1996, 289–293.

289. *Pomorska polszczyzna utrwalona w dziele Szymona Krofeja*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 7, red. K. Handke, Warszawa 1996, SOW, 7–22.
290. *Raz jeszcze o leksykalnych związkach łużycko-kaszubskich*, [w:] *Z historii języków łużyckich*, red. E. Wrocławska, H. Faßke, seria: Język Na Pograniczach nr 18, SOW, Warszawa 1996, 205–210; przedruk [w:] *Szkice II*, 215–218.
291. *Z dziejów kaszubskiej leksykografii (najwcześniejsze dociekania etymologiczne)*, Język Polski, LXXVI, 1996, z. 4–5, 254–257; przedruk [w:] *Szkice II*, 192–195.
- red.:** *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. XXXIII, Warszawa 1996, SOW (redaktor naczelny).

1997

292. *Alfonsa Parczewskiego Przyczynki do „Słownika”*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, red. R. Wosiak-Śliwa, Gdańsk 1997, 53–60; przedruk [w:] *Szkice II*, 169–174.
293. *„Budzta spjácěch” Bernarda Sychty*, [w:] Jan Walkusz, *Piastun słowa ks. Bernard Sychta 1907–1987, Refleksje, wspomnienia, świadectwa*, Gdańsk – Pelplin 1997, 233–243.
294. *Cecenowski pastor Gottlieb L. Lorek o mowie kaszubskiej do Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, *Rocznik Sławistyczny*, L, I, 1997, 105–108; przedruk [w:] *Szkice II*, 195–197.
295. *Kaszubskie appellativa utworzone od nazw własnych*, [w:] *Leksyka kaszubska na warsztacie językoznawcy*, red. H. Popowska-Taborska, *Prace Sławistyczne* nr 105, SOW, Warszawa 1997, 201–208; przedruk [w:] *Szkice II*, 51–56.
296. *Kaszubskie kãlt, kãltun – ukrainizm czy wyraz rodzimy?* *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, XIV/XV, 1996/1997, 105–107; przedruk [w:] *Szkice II*, 46–48.
297. *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz o związkach kaszubsko-łużyckich*, *Lětopis. Časopis za řeč, stavizny a kulturu Łužiskich Serbov*, 44, 1997, 1, 198–201; przedruk [w:] *Szkice II*, 220–224.
298. *Nielatwy problem interferencji językowych w dociekaniach etymologicznych*, [w:] *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź 1997, 20–24.
299. *Polskie bulva ‘kartofel’ (przyczynek do dziejów kontaktów językowych)*, [w:] *Wort und Name in deutsch-slavischem Sprachkontakt*, Ernst Eichler von seinem Schülern und Freunden, herausgegeben von I. Billy, Böhlau Verlag Köln Weimar Wien 1997, 375–378; przedruk [w:] *Szkice II*, 224–226.

300. *Polskie zauroczenie krajem Kaszubów w początkach XX wieku*, Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny, Czerwiec 1997, 46–47 (wystąpienie H. Popowskiej-Taborskiej w Gdańsku 9. IV. 1997 z okazji przyznania jej Medalu im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza”).
301. *Profesor Ewa Rzetelska-Feleszko*, [w:] *Onomastyka i dialektologia*. Prace dedykowane Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej i J. Dumy, Warszawa 1997, SOW, 7–13.
302. *Rozważania nad leksykalną więzią Pomorza, Łużyc i Połabia*, [w:] *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. J. Zieniukowa, seria: Język Na Pograniczach nr 19, SOW, Warszawa 1997, s. 29–34; przedruk [w:] *Szkice II*, 226–230.
303. (wspólnie z W. Borysiem) *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. II, (D–J), Warszawa 1997, SOW, ss. 361 (rec.: F. Hinze, *Zeitschrift für slavische Philologie*, 60, 2001, 1, 236–244; J. Treder, *Rocznik Gdański*, LVIII, 1998, 1, 233–237; Ž. Ž. Varbot, *Voprosy Jazykoznanija*, 1999, 5, 151–157).
304. *Sprawki kaducze*, [w:] *Onomastyka i dialektologia*. Prace dedykowane Pani Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej i J. Dumy, Warszawa 1997, SOW, 205–208; przedruk [w:] *Szkice II*, 48–51.
305. *Sylwetka naukowa Profesor Kwiryny Handke*, [w:] K. Handke, *Rozważania i analizy językoznawcze*, Warszawa 1997, SOW, 5–11.
306. *The Present-Day Linguistic Situation in Kashubia*, [w:] eds. B. Synak, T. Wicherkiewicz, *Language Minorities and Minority Languages in the Changing Europe*. Proceedings of the Sixth International Conference of Minority Languages, Gdańsk 1997, 317–321.
307. *The Slavs in the Early Middle Ages from the Viewpoint of Contemporary Linguistic*, [w:] *Origins of Central Europe*, ed. P. Urbańczyk, Warsaw 1997, 91–96.
308. *Współczesna sytuacja na Kaszubach*, [w:] *Obščnost i mnogoobrazie na slavjanskite ezici*, Sbornik v čest na prof. Ivan Lekov, Sofija 1997, 138–141.
309. *Wstęp* [do:] *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, red. H. Popowska-Taborska, Prace Slawistyczne nr 105, Warszawa 1997, SOW, 5.
310. Zamknięcie konferencji „Słowiańskie Pomorze Nabałtyckie. Język, kultura, sąsiedztwo językowe”, [w:] *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, red. J. Zieniukowa, Warszawa 1997, SOW, 397–398.
- red.:** *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, Prace Slawistyczne, nr 105, SOW, Warszawa 1997.
Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane Pani Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko, red. H. Popowska-Taborska i J. Duma, Warszawa 1997, SOW.

1998

311. *Dalsze dzieje chąsy i litkupu*, [w:] *Tematy*. Księga Jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Leszka Moszyńskiego, red. K. Szcześniak i H. Wątróbska, Gdańsk 1998, 150–153.
312. *Etnogeneza Słowian w świetle badań językoznawczych*, [w:] *Katalog Wystawy „Słowianie w Europie wczesnego średniowiecza”*, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, 1998, 25–30.
313. *Ethnogenesis of the Slavs in the Light of Linguistic Studies*, [w:] *Katalog Wystawy „Słowianie w Europie wcześniejszego średniowiecza”*, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, 1998, 30–31.
314. *O kaszubskim kuka i całej diabelskiej rodzinie*, [w:] *Slovo i kultura*, t. I, red. T. A. Agapkina, Indarik, Moskva 1998, 251–254.
315. *O pewnych nie w pełni postrzeganych możliwościach badania dialektalnej leksyki*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, pod red. S. Gali, Łódzkie Tow. Naukowe, 1998, 253–257.
316. *O pomorskich przysięgach lennych z początku XVII wieku raz jeszcze*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza*, 8, red. K. Handke, SOW, Warszawa 1998, 7–12c.
317. *Oryginalna wersja „Kaszubskiego słowniczka” Karla Gottloba von Antona*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXIV, 1998, 145–156.
318. *O specyfice pewnych wybranych zbieżności leksykalnych kaszubsko-pruskich*, [w:] *ПОЛЪТРОПНОН*, K 70-letiju V. N. Toporova, Moskva 1998, Indarik, 148–153.
319. *Raz jeszcze o materiałach kaszubskich w „Słownikach porównawczych języków i narzeczy Europy i Azji”*, *Rocznik Gdański*, LVIII, 1998, 1, 163–171.
320. *Słowińskie krzywanie jako jeszcze jeden przykład przeciwieństw binarnych*, [w:] *Slavica Tartuensia*, IV, *Jazyki malye i bolsie...*, In memoriam acad. Nikita I. Tolstoj, red. A. D. Duličenko, Tartu 1998, University Press, 95–98.
321. *Specyfika leksykalnych interferencji kaszubsko-dolnoniemieckich*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria IX, *Językoznawstwo*, *Prace na X Międzynarodowy Kongres Slawistów w Krakowie*, Warszawa 1998, Energeia, 225–230.
322. *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, wyd. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1998, s. 277 (Szkice II).
323. *Wczesne dzieje północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, pod red. J. Ruska i W. Borysia, Warszawa 1998, 125–130.
324. *Nikita Iljicz Tolstoj (15. IV. 1923 – 28. VI. 1996)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXIV, 1998, 13–16.

red.: Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXXIV, Warszawa 1998, SOW (redaktor naczelny).

1999

325. *Cale czterdzieści pięć lat* (przemówienie wygłoszone na Uniwersytecie Gdańskim 10. czerwca 1999 roku z okazji otrzymania tytułu doktora honoris causa), Pomerania, miesięcznik społeczno-kulturalny, nr 9, wrzesień 1999, 6–8.
326. *Inaczej niż dotąd o kaszubskim kudiabile*, [w:] *Studia Lingwistyczne* ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie Jego urodzin, pod red. W. Banysia, L. Bednarczuka i S. Karolaka, Prace Naukowe UŚ nr 177, Katowice 1999, 296–298.
327. *Językowe wykładniki swoi – obcy w procesie tworzenia etnicznej odrębności*, wznowienie książki *Językowy obraz świata* pod red. J. Bartmińskiego, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, 57–69 [wznowienie pozycji z 1990 r.].
328. *Kłopoty ze słowiańskim upiorem*, [w:] *Slavjanske ètjudy*. Sbornik k jubileju S. M. Tolstoj, Moskva, 1999, Indarik, 373–378.
329. *Od frazeologizmu do słowa jest tylko jeden krok (kasz. pošedlo – sch. pōšast ‘zaraza’)*, [w:] *W zwierciadle języka i kultury*, red. S. Adamowski i S. Niebrzegowska, Lublin 1999, 351–355.
330. *O polskim wrzeczadzu i jego północnosłowiańskich odpowiednikach*, Prace Filologiczne, XLIV, 1999, 429–433.
331. *O Profesorze Januszu Siatkowskim – oficjalnie (i mniej oficjalnie)*, Prace Filologiczne, XLIV, 1999, 9–12.
332. (wspólnie z W. Borysiem) *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. III (K–O), Warszawa 1999, SOW, ss. 377 (rec. J. Treder, Rocznik Gdański, LX, 2000, 168–172, Acta Cassubiana, II, Gdańsk 2000, 325–331; F. Hinze, Zeitschrift für Slavische Philologie, Band 61, Heft 2, 2002, s. 476–481).
333. *Specyfika kaszubskich innowacji leksykalnych w „Słowniku polsko-kaszubskim” Jana Trepczyka*, [w:] *Konfrontační studium inovavačnich procesů ve slovanských jazycích*, Slavia, časopis pro slovanskou filologii, ročník 68, Praha 1999, 69–74.
334. *głos w dyskusji* [w:] *Konferencja „Polszczyzna wpisana w dawną i dzisiejszą rzeczywistość”*, Acta Baltico-Slavica, XXIV, 1999, 333–334.
- red.:** Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXXV, Warszawa 1999, SOW (redaktor naczelny).

2000

335. *„Ćwiczenia Katechismowe” z 1758 roku na tle wcześniejszych druków kaszubskich*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXXVI, 2000, 83–95.

336. Czy formę **proca** ‘labor’ uznać należy za wyłącznie łużycką? [w:] *Studia łużyckie i polsko-łużyckie*, tom dedykowany Pani Profesor Ewie Siatkowskiej, Zeszyty Łużyckie nr 31, Warszawa 2000, 64–67.
337. *Friedrich Lorentz jako badacz zabytków kaszubskiego piśmiennictwa*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, pod red. R. Wosiak-Śliwy, Gdańsk 2000, 53–59.
338. *Habent sua fata verba, czyli o kaszubskim **parlqčec**, **parlqžec sq***, [w:] *Studia linguistica in honorem Stanislai Stachowski*, pod red. E. Mańczak-Wohlfeld, Wydawnictwo UJ, Kraków 2000, 123–124.
339. *Język a tożsamość – casus kaszubszczyzny*, [w:] *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, pod red. E. Smułkowej i A. Engelkind, Białystok 2000, Prace Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, 171–176.
340. *O leksykalnych zbieżnościach kaszubsko-południowosłowiańskich*, Južnoslovenski filolog, LVI / 3–4, Beograd 2000, s. 853–856.
341. *O **pjaste** – stupice i pestune*, [w:] *Ètimologija 1997–1999*, otv. red. Ž. Ž. Varbot, Moskva 2000, „Nauka”, 143–146.
342. **Počurk**. *Jeszcze jedna niedostrzeżona zbieżność kaszubsko-południowosłowiańska*, Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku, XLIII, 2000, 471–473.
343. *Polskie dialektalne **posekel** ‘duży młot’ (z rozważań nad charakterem kontaktów językowych)*, [w:] *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, pod red. E. Wolnicz-Pawłowskiej i W. Szulowskiej, Wyd. Naukowe „Semper”, Warszawa 2000, 189–192.
344. *Udział słownictwa zgromadzonego przez Bernarda Sychtę w powstającym „Słowniku etymologicznym kaszubszczyzny”*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Prace Slawistyczne 110, SOW, Warszawa 2000, 173–182.
345. *Zagadkowe kaszubskie **potema** ‘uczta, zabawa’*, [w:] *Studia Etymologica Brunensia*, 1, ed. I. Janyšková, H. Karliková, Euroslavica, Praha 2000, 75–77.
346. *IX Konferencja Stieberowska nt. „Słowiańskie słowniki gwarowe” (Warszawa 20–22 października 1999)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXVI, 2000, 321–324.
347. *Przedmowa* [do:] *Słowiańskie słowniki gwarowe*, pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Prace Slawistyczne 110, SOW, 5–6.
348. głos w dyskusji nt. „Słownika stereotypów ludowych” (24. VI. 1998, posiedzenie Komisji Folklorystycznej Komitetu Nauk o Literaturze PAN), *Literatura Ludowa*, 1 (44), styczeń – luty 2000, 44.
349. głos w dyskusji [w:] *Język w mediach masowych*, pod red. J. Bralczyka i K. Musiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000, 230–231.

- red.:** Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, t. XXXVI, Warszawa 2000, SOW (redaktor naczelny).
Słowiańskie słowniki gwarowe, Prace Slawistyczne 110, Warszawa 2000, SOW (redaktor naukowy).

2001

350. *Co językoznawca powiedzieć może o wczesnych dziejach Słowian*, [w:] *Praojczyzna Słowian, Zbiór wypowiedzi*, pod red. W. Mańczaka, Wydawnictwo UJ, Kraków 2001, 45–48.
351. *Dwa przeciwstawne sobie kaszubskie przysłowia*, [w:] *W świecie słów i znaczeń*, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Krei pod red. J. Maćkiewicz i E. Rogowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2001, 236–238.
352. *Etnogeneza Słowian widziana oczami językoznawcy*, [w:] *Złota księga. Pięćdziesiąt lat polonistyki opolskiej. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa*, red. naukowy S. Gajda, Opole 2001, 277–282.
353. *Kaszubskie pogódki 'kąt zapadły, okolica deskami zabita' a średniowieczne problemy osadnicze Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Ludzie, Kościół, Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S. K. Kuczyński, wyd. Instytut Historii PAN i Instytut Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, Warszawa 2001, 519–521.
354. *Leksyka kaszubska*, [w:] *Kaszubszczyzna – Kaszëbizna*, redaktor naukowy E. Breza, seria *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Słowiańskiej, Opole 2001, 257–265.
355. *Leksykografia kaszubska*, [w:] *Kaszubszczyzna – Kaszëbizna*, redaktor naukowy E. Breza, seria *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Słowiańskiej, 243–255.
356. *Między kulturą niską i wysoką: kolejne etapy germanizacji leksyki słowiańskiej*, [w:] *Między kulturą „niską” a „wysoką”. Zjawiska językowe, literackie, kulturowe*, red. M. Korytkowska, Z. Darasz, G. Minczew, Materiały z Konferencji Naukowej poświęconej pamięci Profesor Teresy Dąbek-Wirgowej, Łódź 28–29 marca 2000, wyd. Uniwersytet Łódzki, Katedra Filologii Słowiańskiej, Łódź 2001, 295–298.
357. *Rola geolingwistyki w dociekaniach etymologicznych*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, 4, red. Róża Wosiak-Śliwa, wyd. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2001, 17–22.
358. *Rosyjsko-kaszubski słownik Floriana Ceynowy widziany oczyma językoznawcy*, [w:] *Słownik Floriana Ceynowy*, Biblioteka Kaszubska, Wejherowo – Rumia – Pelplin 2001, 133–166.

359. Szymon Krofey i Michał Pontanus – nielatwa kwestia autorstwa kaszubskich zabytków, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXVII, 2001, 89–97.
360. Ślady prasłowiańskiego ***podrugъ** w językach zachodniosłowiańskich, „Prace Językoznawcze”, t. 26, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*, Katowice 2001, 179–182.
361. (wspólnie z J. Trederem) Słowo wstępne [do:] *Słownik Floriana Ceynowy*, Biblioteka Kaszubska, Wejherowo – Rumia – Pelplin 2001, 5–6.
362. *Zabytki piśmiennictwa kaszubskiego*, [w:] *Kaszubszczyzna – Kaszëbizna*, redaktor naukowy E. Breza, seria *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, wyd. Uniwersytet Opolski, Opole 2001, 71–80.
363. *Zabytki piśmiennictwa kaszubskiego. Dokonane w wieku XX znaleziska i ich opracowania*, [w:] *Badania kaszuboznawcze w XX wieku*, Materiały konferencyjne pod red. J. Borzyszkowskiego i C. Obracht-Prondzyńskiego, wyd. Instytut Kaszubski, Gdańsk 2001, 301–305.
364. wyd. i opr. (wspólnie z N. Perczyńską): F. Ceynowa, *Eine kleine Sammlung kaschubischer Wörter, welche eine größere Ähnlichkeit mit der russischen als mit der polnischen Sprache haben*, [w:] *Słownik Floriana Ceynowy*, Biblioteka Kaszubska, Wejherowo – Rumia – Pelplin 2001, 131–205.
365. (wspólnie z K. Handke) *Profesor Monika Gruchmanowa (13 XI 1922 – 14 VIII 2001)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXVII, 2001, 17–20.

2002

366. [hasła]: *Ćwiczenia Katechizmowe, Duchowne Piesnie D. Marcina Luthera, Dutki brzeskie, Leksyka, Leksykografia, Mały Catechism NiemieckoWandalski abo Słowięski, Perykopy smoldzińskie, Przysięgi lenne, Przysięgi słowińskie z Wierzchocina, Pytania dodatkowe o wierze, Stieber Zdzisław, Stone Gerald, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, szwa kaszubskie, Śpiewnik kaszubski, Zabytki kaszubskie językowe*, [w:] *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, pod red. J. Tredera, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Oficyna Czeć, Gdańsk 2002.
367. *Dwa niepokojące wydarzenia na marginesie dyskusji o etnogenezie Słowian*, *Onomastica*, XLVI (2001), Kraków 2002, 329–335.
368. *Integracja małych społeczności językowych w dobie wielkiej integracji europejskiej (na przykładzie Kaszubów)*, [w:] *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej (Language Dynamics and Linguistic Identity in the Context of European Integration)*, referaty z konferencji Kraków, 11–13 października 2001, pod red. E. Jeleń, M. Rauen, M. Świątek i J. Winiarskiej, Kraków 2002, 237–243.

369. *Kaszubskie materiały dialektalne w słowiańskich słownikach etymologicznych*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, pod red. S. Gali, Łódź 2002, 403–406.
370. *O archaiczności kaszubszczyzny i o domniemanym jej pochodzeniu*, [w:] *Acta Cassubiana*, t. IV, Gdańsk – Wejherowo 2002, 225–241.
371. (wspólnie z W. Borysiem) *Potrzeby i metody opracowywania słowników etymologicznych małych słowiańskich obszarów językowych*, *Z polskich studiów slawistycznych*, seria X, Językoznawstwo, Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie 2003, Warszawa 2002, 25–31.
372. (wspólnie z W. Borysiem) *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. IV (P–S), Warszawa 2002, SOW, ss. 389.
373. *Szlachetny rodowód polskiego pędraka*, *Roczniki Humanistyczne, Językoznawstwo, Prace ofiarowane Profesorowi Zenonowi Leszczyńskiemu*, XLIX–L, zeszyt 6, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001/2002, 316–319.
374. *Ślady rodzimej gwary w szkolnych wypracowaniach*, [w:] *Studia Dialektologiczne II*, pod red. J. Okoniowej i B. Dunaja, Kraków 2002, 61–65.
375. *Utrwalone w języku ślady etnicznej wspólnoty Słowian*, [w:] *Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś, Zbiór studiów* pod red. K. Handke, SOW, Warszawa 2002, 19–24.
376. *Wczesne dzieje języków lużyckich w świetle leksyki*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, pod red. J. Ruska, W. Borysia, L. Bednarczuka, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002, 335–339.
377. **(We)wiązarek** uszczknięty z ostatniego tomu „Słownika etymologicznego kaszubszczyzny”, *Slavistički Studii*, br. 10, Skopje 2002, s. 395–400.
378. *** [tekst poświęcony Wandzie Pomianowskiej z okazji Jej jubileuszu], [w:] *Gwary dawniej i dziś*, Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej, pod red. S. Cygana, Kielce 2002, 31.
379. *Zdzisław Stieber*, biogram [w:] *Suplement II Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 2002, 260–261.
- red.:** (wspólnie z innymi) *Z polskich studiów slawistycznych*, seria X, Językoznawstwo, Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Lublanie 2003, Warszawa 2002, ss. 292.

2003

380. *Aliae Cantiones sacrae współoprawne z Małym Katechizmem Michała Pontanusa*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXVIII, 2003, 13–18.
381. *Bogusław Kreja – przedstawiciel „pokolenia wczesnych lat trzydziestych” (1931–2002)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXXVIII, 2003, 9–11.

382. *Innowacja czy wpływy obcojęzyczne?* [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami*, Białystok 2003, 311–313.
383. *Jak to jest w istocie ze słowińsko-kaszubskim prototypem do „Słowników porównawczych wszystkich języków i dialektów”*, Rocznik Gdański LXIII 2003, z. 1–2, 219–224.
384. *Materiały kaszubskie w początkowych dociekaniach komparatystycznych nad leksyką słowiańską*, [w:] *Języki mniejszości i języki regionalne*, pod red. E. Wrocławskiej i J. Zieniukowej, Warszawa 2003, 41–47.
385. *Na marginesie rozważań o nawiązaniach łużyckich w kresowych gwarach zachodniej Wielkopolski*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XI pod red. Z. Krążyńskiej i Z. Zagórskiego, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2003, 79–100.
386. *Nad leksykalnymi mapami Językowego atlasu łużyckiego*, [w:] *Im Wettstreit der Werte, Sorbische Sprache, Kultur und Identität auf dem Weg ins 21. Jahrhundert*, herausgegeben von D. Scholze, Domowina-Verlag, Schriften des Sorbischen Instituts 33, Bautzen / Budyšin 2003, 105–111.
387. *O domniemanym pochodzeniu Kaszubów*, *Język Polski*, LXXXIII, 2003, 1, 16–22.
388. *O pewnym niespotykanym sposobie spieszczania*, [w:] *Anabasis*, Prace ofiarowane Profesor Krystynie Pisarkowej, pod red. I. Bobrowskiego, Kraków 2003, 237–238.
389. *Nauki o języku w Polsce – stan i perspektywy*, [w:] *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*, PAN – Komitet Językoznawstwa, Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, Opole 2003, 62–64.
390. (wspólnie z W. Borysiem) *Potreba po etimoloških slovarjih majhnih slovanskih jezikovnih območij in metode njihove izdelave*, [w:] *13. Mednarodni Slavistični Kongres*, Ljubljana 15.–21. avgusta 2003. Zbornik povzetkov, 1. Del, Jezikoslovje, Ljubljana 2003, 170.
391. *Słownictwo kaszubskie w osiemnastowiecznej książce Karla Gottloba von Antona*, *Gdańskie Studia Językoznawcze*, VIII, 2003, 77–83.
392. *Zapomniany zbiór kociewskiego słownictwa*, [w:] *Nazwy i dialekty Pomorza dawniej i dziś*, 5, red. R. Wosiak-Śliwa, Gdańsk 2003, 131–140.

W druku:

Dzieje kaszubskiej Pieśni o Męce Pańskiej, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXXIX.

Etnogeneza Słowian z punktu widzenia językoznawstwa, [w:] angielska (skrótowa) wersja *Słownika Starożytności Słowiańskich*.

Na tropie etymologii zachodniosłowiańskiego żart, žert, žort ‘zart’, księga jubileuszowa prof. Ž. Ž. Varbot, Moskwa.

Nazwy ludów i plemion, [w:] angielska (skrótowa) wersja *Słownika Starożytności Słowiańskich*.

Obecny stan prac nad Słownikiem gwar polskich, [w:] *Studia dialektologiczne* III.

O Profesorze Zdzisławie Stieberze – twórcy łódzkiego ośrodka językoznawczego, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Językoznawczego.

Pięćdziesiąt lat badań kaszuboznawczych w Polskiej Akademii Nauk, Acta Cassubiana VI.

Prace kaszuboznawcze, [w:] *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk*.

Słowiańszczyzna północno-zachodnia jako odrębny obszar badawczy, [w:] *Tendencje rozwojowe w literaturze i języku słowackim na tle Słowiańszczyzny u progu XXI wieku*, Kraków.

U samych początków, [w:] *50 lat slawistyki w Polskiej Akademii Nauk*.

W dziesięć lat po opublikowaniu „Wczesnych dziejów Słowian”, [w:] księga konferencji nt. „Archeologia o początkach Słowian”, Kraków, 19–21 XI 2001.

Wanda Pomianowska (1919–2003), Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXXIX.

Wspomnienie o Friedhelme Hinze – badaczu kaszubszczyzny, Acta Cassubiana VI.

Zagadkowy dialektizm północno-zachodniosłowiański: zgło, žgło, ždžgło, ždžgło, gžło, gieżło ‘koszula’, Ètimologija 2004.

Zdzisław Stieber (1903–2003) w setną rocznicę urodzin, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XXXIX.

Zdzisław Stieber (1903–2003) w urywkach wspomnień i własnych wypowiedzi, Rocznik Slawistyczny, LIV.

Z rozważań nad współdziałaniem dialektologii i antroponimii w dociekaniach nad najdawniejszym osadnictwem łużyckim, VIII Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Olsztyn.

Z translatorskiego warsztatu Michała Pontanusa, [w:] Księga pamiątkowa in honorem Prof. R. Olescha, wyd. Universität zu Köln, Slavisches Institut.

rec.: G. Stone, *Der erste Beitrag zur sorbischen Sprachgeographie. Aus dem Archiv des Deutschen Sprachatlas*, Lëttopis. Časopis za reč, stawizny a kulturu Lužiskich Serbow, zwjask 50, lětnik 2003 – Rocznik Slawistyczny, LIV.

I. WCZESNE DZIEJE JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH

CO WIEMY O POLSZCZYŹNIE EPOKI PRZEDPIŚMIENNEJ?

1969

Świadectwa źródłowe dotyczące wczesnego rozwoju polszczyzny są – jak wiadomo – bardzo ubogie i badacz języka polskiego znajduje się w tym wypadku w sytuacji trudniejszej niż badacz wielu innych języków słowiańskich. Zaciążyły tu dwa istotne fakty: późne pojawienie się tekstów pisanych w języku polskim oraz stosunkowo skąpe i również późne poświadczenia onomastyczne dotyczące języka polskiego, zawarte w źródłach obcojęzycznych. Jeśli jeszcze do tego uprzytomnimy sobie, że wszystkie te obcojęzyczne źródła wyszły spod pióra «obserwatorów» Polski od strony zachodu i z natury rzeczy przekazują głównie dane onomastyczne z Polski północno-zachodniej, łatwo zrozumiemy, jak bardzo niekompletnym rozporządzamy materiałem. Toteż to wszystko, co dotąd powiedziano o polszczyźnie epoki przedpiśmiennej¹, da się sprowadzić do kilku podstawowych twierdzeń, w podobny w zasadzie sposób podawanych w starych i nowszych opracowaniach dziejów języka polskiego. Badacze zmuszeni są w tym wypadku bądź opierać swoje wnioski na sporadycznych zapisach w źródłach obcojęzycznych, bądź na formach wczesnych zapożyczeń konkretnych słów z języków obcych, bądź wytyczać czas zmian na podstawie chronologii względnej poszczególnych badanych zjawisk, ewentualnie wreszcie (i to najczęściej) operować równocześnie wszystkimi z wymienionych dociekań. Nierzadko ponadto wplata się do tego typu rozważań dodatkowe założenie, że zmiany, które objęły większe obszary, są zmianami wcześniejszymi od tych, które zaszły na

¹ Terminu tego używam w powszechnie przyjętym znaczeniu, por.: «język polski przedpiśmienny lub przedhistoryczny – tzn. nie poświadczony zabytkami pisanymi, a więc sprzed r. 1136» (Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1955, s. 68).

obszarach mniej rozległych. I choć zazwyczaj większość tych metod stanowi jedyny dostępny środek badawczy, ważne jest, byśmy zdawali sobie w pełni sprawę, jak często takie dociekania okazują się w praktyce zawodne i niepewne.

Ostatnio na niedostatki tego typu rozumowań wskazała właśnie dość dobitnie śmiała, choć w bardzo wielu miejscach polemiczna, praca Jerzego Nalepy². Autor, historyk z wykształcenia, wplata do swych rozważań wiele faktów językowych, operując przy tym nierzadko całkiem nowym materiałem dowodowym i zachowując specyficzną świeżość spojrzenia na opisywane fakty. Problem wczesnego rozwoju polszczyzny stanowi tylko fragment tej interesującej książki, którą szczegółowo omawiam na innym miejscu³. Wydaje mi się jednak, że do poruszonych przez Nalepę w tym zakresie zagadnień językoznawca powinien powrócić i raz jeszcze ustosunkować się do omal powszechnie przyjętych, tradycyjnych ujęć dotyczących polszczyzny epoki przedpiśmiennej.

Jednym z podstawowych zagadnień związanych z przedpiśmienną epoką języka polskiego jest – jak wiadomo – problem lechickich dyspalatalizacji zachodzących w pozycji przed twardymi spółgłoskami przedniojęzykowymi. I właśnie w dociekaniach nad chronologią tego tak istotnego dla obszaru lechickiego zjawiska wykorzystane zostały wszystkie metody badawcze wymienione na początku tego artykułu. Utarło się więc powszechne w zasadzie ujęcie, że najwcześniejszą zmianą tego typu była dyspalatalizacja *ǰT*, *ǰʹT*, która objęła obszary stosunkowo największe (bo prócz lechickich również tereny łużyckie), że po niej nastąpiła dyspalatalizacja *ěT* i *ęT*, typowa dla całego obszaru lechickiego, za najpóźniejszą zaś uznano dyspalatalizację *e*, która w tych konkretnych pozycjach zaszła wyłącznie na obszarze polsko-kaszubskim. Dalej w polskiej literaturze naukowej przyjęto omal powszechnie wysunięte chyba po raz pierwszy przez J. Rozwadowskiego⁴ rozumowanie, że znajdujący się u Geografa Bawarskiego (IX w.) zapis nazwy śląskiego plemienia *Dadosesani* (wywodzonego od psł. rdzenia *děd-*) rzuca światło na czas dyspalatalizacji lechickiego *ě* oraz że pol. *Piotr*, *kościół*, *anioł* świadczą o tym, że przegłos

² J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i rozpad*, Poznań 1968.

³ Por. moją recenzję w *Roczniku Sławistycznym* XXXI, 1970, I, s. 78–88.

⁴ J. Rozwadowski, *Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich*, *Wybór pism*, I, Warszawa 1959, s.156.

$eT > oT$ działał jeszcze w okresie przyjmowania chrześcijaństwa. Podobnie też pol. *ofiara* wysuwane bywa jako dowód działania zmiany $\acute{e}T > aT$ jeszcze po przyjęciu chrześcijaństwa. Powszechnie też się ostatnio uznaje, że wszystkie wymienione tu procesy dyspalatalizacyjne zaszły jeszcze przed wiekiem XII i że są w całej rozciągłości poświadczone w pierwszym zabytku zawierającym znaczną ilość polskiego materiału nazewniczego, tzn. w bulli gnieźnieńskiej papieża Innocentego II (1136).

Jednakże już w ostatnich latach podniosły się pewne głosy przeciwko niektórym z wymienionych powyżej dowodzeń. Tak na przykład przeciw typowemu dla większości prac z dziejów języka polskiego⁵ powoływaniu się na zapis *Dadosesani* w wypadku lechickiego przegłosu \acute{e} wystąpili S. B. Bernsztejn, E. Stankiewicz i G. Y. Shevelov, a ostatnio także J. Nalepa we wspomnianej już wyżej pracy⁶. Abstrahując od wywodów Bernsztejna i Shevelova, według których zapis *Dadosesani* może oddawać szeroką artykulację \acute{e} (\grave{a}), a tym samym nie mówi nic o chronologii procesu $\acute{e}T > aT$, zwrócić chcę tu uwagę na charakter materiału zaczerpniętego ze źródeł X i XI wieku, dotyczącego interesującego nas zjawiska. Materiał to z natury rzeczy bardzo ubogi (obfitszych słowiańskich danych nazewnicznych dostarcza – jak wiadomo – dopiero wiek XII) i nie zawsze łatwy do zrekonstruowania. Zgromadzone przez J. Nalepę dziesięcio- i jedenastowieczne zapisy pochodzące z językowych terenów lechickich i serbołużyckich dostarczają pewnej ilości przykładów, w których dawne \acute{e} oddawane jest za pomocą *a* tam, gdzie nie istniały warunki do lechickiej dyspalatalizacji. W grę wchodzi tu: zapisy nazwy plemienia umieszczonego przez T. Lehra-Spławińskiego na południe od Rugii: 965: *Zerezepani*, 973: *Zirzipam*, 955: *Zcirizspani*, 966: *Zerezepani* (nazwę tę zwykło się w literaturze naukowej rekonstruować jako **Čerzpjane*, **Čerzpeněne* i wiązać z nazwą rzeki **Pěna*); imię księcia obodrzyckiego Stoigniewa

⁵ Por. J. Rozwadowski, o. c.; M. van Wijk, *O dyspalatalizacji w językach lechickich*, Prace Filologiczne XIV, 1929, s. 478; A. Furdal, *O przyczynach zmian głosowych w języku polskim*, Wrocław 1964, s. 18; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, o. c., s. 81; Z. Stieber, *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966, s. 12.

⁶ Por. S. B. Bernsztejn, *Oczerk sravnitelnoj grammatiki sławjanskich jazykow*, Moskwa 1961, s. 281; E. Stankiewicz, rec. Z. Stieber, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1952, w: *Slavic Word XI*, nr 4, December 1955; G. Y. Shevelov, *Dwie uwagi o słowiańskim ě*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej V*, Warszawa 1965, s. 98–99; J. Nalepa, o. c., s. 219–223.

(X w.) notowane *Ztoignav* (||*Stoinef*) oraz zapisy z obszaru serbołużycykiego (a więc z terenu, który zmiany $\acute{e}T > aT$ nie przeprowadził): 948: *Zpriauuani*–**Sprěvjane*, *Riacani*–**Rěkjane* (|| 965: *Riezane*, 975: *Receni*), por. też zapis z połowy IX wieku *Dalici*, dziś Delitz am Berge, pow. Merseburg, który Nalepa rekonstruuje jako **Dělici*. Oczywiście nie stanowią one niezbitych dowodów, że \acute{e} brzmiało w tych wypadkach jak *a* (już sama rekonstrukcja pierwszej grupy w gruncie rzeczy bardzo niejasnych zapisów jako **Čerzpěnjane* nie wykracza w zasadzie poza ramy hipotezy; również w zapisie *Ztoignav* interesujące nas \acute{e} znajduje się w pozycji nieakcentowanej, oddawanej przez obcojęzycznych pisarzy z reguły mniej precyzyjnie⁷), wskazują jednak na bardzo relatywną wartość takich zapisów w ogóle i tym samym zmniejszają również wartość zapisu *Dadose-sani* przy ustalaniu chronologii dyspalatalizacji \acute{e} .

Nie przekonuje również powtarzana przez wielu uczonych⁸ metoda wnioskowania na podstawie pol. *kościół*, *anioł*, *Piotr* i *ofiara* o czasie działania procesów dyspalatalizacyjnych w języku polskim w okresie przejmania przezeń terminologii chrześcijańskiej. Fakt, że zapożyczone ze staroczeskiego *kostěl*, *anjel*, *Pietr* dały na gruncie polskim formy przegłoszone, nie musi bynajmniej dowodzić, że w czasie przejmania ich przez język polski działał tu jeszcze przegłos $eT > oT$, podobnie zresztą jak pol. *ofiara* oddająca czeskie *ofěra* nie świadczy jeszcze o żywotności w tym okresie lechickiego przegłosu \acute{e} . Po pierwsze nie jesteśmy w stanie dokładnie określić, kiedy słowa te weszły do języka polskiego, gdyż zasób wyrazów związanych z terminologią kościelną narastał niewątpliwie stopniowo w ciągu pierwszych stuleci chrześcijaństwa, po drugie zaś trzeba w tym wypadku brać również pod uwagę możliwości substytucji i późniejszych zmian, dokonywanych już po ustaniu działania procesów dyspalatalizacyjnych. Wchodzą tu w grę różnorakie wyrównania analogiczne i wzajemne oddziaływania między podobnie brzmiącymi lub bliskimi znaczeniowo wyrazami (tak na przykład pol. *ofiara* powstać mogło pod wpływem dawniejszego *obiata*), możliwe są również fakty dostosowywania zapożyczeń z języków pokrewnych do typu rodzimego, doko-

⁷ Na oba te fakty zwrócił mi uwagę prof. Z. Stieber.

⁸ Por. J. Łoś, *Krótką gramatyka historyczna języka polskiego*, Lwów 1927, s. 52; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, o. c., s. 77 i 81; G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964, s. 459.

nywane na zasadzie poczucia fonetycznych odpowiedniości⁹. Mamy przecież w dzisiejszym języku polskim «przegłoszone» formy *dzionek*, *wioska*, w których *o* w miejsce *e < ɔ* pojawiło się wtórnie w drodze wyrównań analogicznych. Każdemu dialektologowi znane jest też szeroko rozpowszechnione wśród ludzi mówiących gwarą poczucie odpowiedniości zachodzących między dialektem rodzimym informatorów i dialektami sąsiednimi. (Fakt ten najjaskrawiej zaobserwować można właśnie na pograniczach językowych, gdzie tymi odpowiedniościami bywają cechy stare, różniące na przykład dialekty należące do dwóch różnych grup językowych). Te zaczerpnięte z żywego języka fakty każą z całą ostrożnością ustosunkować się do wniosku na podstawie przegłoszonych form *Piotr*, *kościół*, *ofiara* o czasie działania polskich procesów dyspalatalizacyjnych.

Skoro więc dwa argumenty służące dotąd przy wyznaczaniu czasu przegłosów *ě* i *e* okazały się niedostatecznie pewne, przejdźmy na grunt bezpieczniejszy i zanalizujmy jeszcze materiał przekazany przez bulle z lat 1136¹⁰, 1155, 1245. Dla nikogo chyba nie ulega wątpliwości, że zgromadzony w nich polski materiał nazewniczy wykazuje stan już po zaniku jerów słabych i przejściu mocnych w *e* oraz że przegłos *ě* i *e* został tu również przeprowadzony z całą konsekwencją. Nie tak już łatwo natomiast pogodzić się z twierdzeniem, że tenże materiał nazewniczy przemawia również za przeprowadzoną konsekwentnie dyspalatalizacją $\acute{e}T > \acute{o}T$. Zazwyczaj w literaturze naukowej za zapis ze zdyspalatalizowanym \acute{e} uchodzi znajdująca się w bulli gnieźnieńskiej forma *Chrystow*, choć przecież

⁹ Na możliwość tego typu procesów wskazywali już S. Urbańczyk (JP XXXIII, 1953, s. 181–185), E. Decaux (Bulletin de la Société de Linguistique de Paris LV, 1960, s. 198–200), G. Y. Shevelov (Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej V, 1965, s. 98–99) oraz E. Stankiewicz (Slavic Word XI, nr 4, 1955). Dodatkowym dowodem nieustannego zachodzenia w języku różnego typu wyrównań, wywołujących zmiany dawno po zakończeniu oddziaływania konkretnych procesów fonetycznych, jest – w wypadku dawnych form z *e* – proces ich wyrównań w kierunku do *o*, który daje się zaobserwować w polszczyźnie wieku XVII i XVIII (por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, o. c., s. 79).

¹⁰ J. Nalepa, o. c., występuje przeciw wyciąganiu wniosków z materiałów zawartych w bulli gnieźnieńskiej, gdyż zachowany przekaz tego zabytku może być falsyfikatem. Ostrożność ta w badaniach językoznawczych wydaje się jednak zbyt daleko posunięta. Powszechnie wiadomo, że autentyczność bulli nie jest pewna (por. K. Maleczyński, *W sprawie autentyczności bulli gnieźnieńskiej*, Prace Tow. Nauk. Wrocławskiego, seria A, nr 2, Wrocław 1947) i że być może jest ona o kilka lat późniejszym falsyfikatem lub kopią naśladowczą autentyku. Te kilka lat w naszych dociekaniach nie mogą oczywiście grać istotnej roli.

już w 1909 roku J. Rozwadowski¹¹ wskazał na dawną oboczność rdzeni *chręst-* i *chrōst-* (por. też w związku z tym notowane przez F. Sławskiego pod hasłem *chrząszcz*: *chrąst* – z XV wieku, też dial. *chrąst*, *chrąszcz*, które są «regularnym, z wokalizmem -o- tworem od czasownika *chręścić*, psł. *chręstiti*»¹²), por. też niewątpliwie pokrewne etymologicznie, choć o innym znaczeniu kasz. *χrōst*, *χrōšč* ‘chrząstka, łyk’¹³. Prócz tego tekst bulli dostarcza nam zapisu *Czestoch*, który można czytać jako *Czestoch* lub *Częstoch* (w tym drugim wypadku mielibyśmy postać z niezdyshalatalizowanym *ę*) oraz form *Dobrenta*, *Modlenta*, *Radenta* obok *Boranta*, *Chaianta*, *Louanta*, *Miranta*, *Redanta*, *Zedlanta*, *Sobanta*, *Tessanta*, *Vilchanta*, w których uwidoczniły się wahania morfologiczne (dwa różne przyrostki: **-ęta* i **-qta*), przy czym – jak widać – przyr. **-ęta* oddano w jego pierwotnej, niezdyshalatalizowanej postaci. Jedynym przykładem, w którym można widzieć dokonany przegłos *ęT*, jest w bulli gnieźnieńskiej zapis *Landa* (dziś Łąd nad Wartą). Ale już w bulli wrocławskiej z roku 1155 znajdujemy formę z niezdyshalatalizowanym *ęT* (*Venzouici*, dziś Wiązów w pow. Strzelin na Śląsku) oraz zapisy *Dobrenta* i *Selenza*, w których należy może również widzieć dawne *ę* w pozycji przed przedniojęzykową twardą (zapis drugi można jednak odczytać dwojako, jako *Śłęza* lub *Ślęza*). Przykładów na zdyshalatalizowane *ę* przed przedniojęzykową twardą bulla wrocławska z roku 1155 w ogóle nie zawiera. Sytuacja zmienia się definitywnie dopiero w młodszej omal o wiek bulli wrocławskiej z roku 1245, w której znajdujemy stosunkowo liczne przykłady na zdyshalatalizowane *ę*: *Transouici*, *Zuant*, *Mandlouici*, *Transouo*¹⁴.

J. Rozwadowski w czasie, gdy przygotowywał wydanie bulli gnieźnieńskiej, negował istnienie w niej śladów *qT* < *ęT*¹⁵. Zdanie to zmienił dopiero później, gdy w artykule *Stosunek języka polskiego do innych sło-*

¹¹ Por. J. Rozwadowski, *Bulla z roku 1136 jako najstarszy zabytek języka polskiego*, *Wybór pism*, I, Warszawa 1959, s. 274.

¹² F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, I, Kraków 1952–56, s. 85.

¹³ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, II, Wrocław 1968.

¹⁴ Por. też analizę samogłosek nosowych w bullach wrocławskich dokonaną przez T. Milewskiego, *Dwie bulle wrocławskie z lat 1155 i 1245, Teksty – Rozbiór językowy – Słownik*, *Prace Filologiczne XI*, Warszawa 1927, s. 441.

¹⁵ Por. J. Rozwadowski, *Bulla z roku 1136 jako najstarszy zabytek języka polskiego*, MPKJ IV, Kraków 1909, s. 433–482.

wiańskich¹⁶ wszystkie procesy dyspalatalizacyjne samogłosek przednich przed przedniojęzykowymi spółgłoskami twardymi zaliczył do zmian pralechickich, dokonanych przed wiekiem XII. Przeciw zmianie tego stanowiska opowiedział się M. van Wijk, który opierając się na zanalizowanym wyżej materiale oraz na powszechnych już na początku XIII w. przykładach z $qT < \acute{e}T$ (1203: *Zuantossi*, *Chastobor*, 1204: *Zuantos*, 1208: *Zuantossi*, 1209: *Chanstobor*, 1250: *Chastochova*) stwierdził, że «dyspalatalizacja prasłowiańskiego \acute{e} odbyła się na terytorium polskim dopiero w XII wieku»¹⁷. Następni jednak badacze języka polskiego w większości przyjęli tezę o dokonaniu się dyspalatalizacji $\acute{e}T$ na gruncie polskim jeszcze w epoce przedpiśmiennej¹⁸.

W książce Jerzego Nalepy (która w pewnym sensie stała się podniecią do niniejszego artykułu) sprawa raz jeszcze została wydobyta na światło dzienne. J. Nalepa zgromadził interesujący i nowy materiał źródłowy¹⁹ z ziem północno-zachodniosłowiańskich, w którym przez całą pierwszą połowę wieku XII przeważają zapisy nosówki przedniej w pozycji przed przedniojęzykową twardą przez *en*, zaś w drugiej połowie tegoż wieku dominować zaczynają w tej pozycji zapisy z *an*. Autor podkreśla przy tym, że opiera się tu przede wszystkim na zabytkach zachowanych w oryginałach i że dopiero tego typu troskliwy dobór źródeł pozwala w sposób właściwy wyznaczyć czas dyspalatalizacji \acute{e} . Popiera też w całej rozciągłości wniosek van Wijka, że dyspalatalizacja $\acute{e}T$ poświadczona jest w źródłach końca XII i początkach XIII wieku. Głębsze wniknięcie w materiał, którym rozporządzamy, skłania do przyjęcia tego ostatniego stanowiska. Nawet bowiem, gdy odrzucimy wszystkie przykłady z dawnym przyr. **-ęta* (w których mogło zajść ewentualne wyrównanie do cel.-

¹⁶ J. Rozwadowski, *Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich*, Wybór pism, I, s. 49 (pierwodruk Kraków 1915); por. też tenże, *Historyczna fonetyka, czyli glosownia języka polskiego*, Wybór pism, I, s. 143–145 (pierwodruk Kraków 1923).

¹⁷ M. van Wijk, o. c., s. 482.

¹⁸ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, o. c., s. 35; A. Furdal, o. c., s. 17; Z. Stieber, o. c., s. 35.

¹⁹ J. Nalepa, o. c., s. 225–227. Przytoczone przez M. Jeżową (*Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych*, cz. I, *Fonetyka*, Wrocław 1961, s. 60–61) przykłady na przegłos $\acute{e}T > qT$ dotyczą drugiej połowy wieku XII, ewentualnie są jeszcze późniejsze. Cytowany pod datą 1158 zapis *Maliante* (**Malęty*, nazwa obiektu położonego na północny zachód od Wismaru) podany został według fałszyfikatu z XIII w. (por. J. Nalepa, o. c., s. 226).

miejsc. typu *Rad'ęte*, gdzie *ę* przed spółgłoską miękką nie miało warunków do dyspalatalizacji), pozostały materiał nie pozwala na stwierdzenie, że proces $\text{ę}T > \text{q}T$ w polszczyźnie pierwszej połowy XII w. był już całkowicie dokonany.

Co wobec tego wpłynęło na tak szerokie przyjęcie się opinii zaliczającej zmianę $\text{ę}T > \text{q}T$ do procesów pralechickich? Niewątpliwie zaważyło tu, wspomniane już na początku tego artykułu, często przyjmowane rozumowanie, że zmiany obejmujące większe obszary są zmianami wczesnymi. Tak właśnie ujmuje problem J. Rozwadowski, gdy pisze o $\text{q}T < \text{ę}T$: «Jest to właściwość staropolska, słowińsko-kaszubska i połabska, zatem [podkreślenie moje, H. T.] niewątpliwie pralechicka»²⁰. Tymczasem wiadomą jest przecież rzeczą, że tak jak w tej samej epoce zachodzić mogą zjawiska językowe o zupełnie różnych zasięgach²¹, tak również czas szerzenia się tych zmian nie zawsze bywa jednakowy na całym obszarze, który ostatecznie te zmiany obejmują²². W naszym konkretnym wypadku wnioskowania o czasie zmiany na podstawie jej zasięgu przyjąć nie można z tej prostej przyczyny, że przeczy temu zachowany dwunastowieczny materiał językowy.

Co jeszcze – prócz dokonanej tu analizy materiałowej – powiedzieć możemy o polszczyźnie doby przedpiśmiennej? Oczywiście pozostało nam zastosowanie jedynej w tym wypadku metody niebudzącej poważniejszych wątpliwości: rozpatrzenie czasu interesujących nas zmian na podstawie chronologii względnej. Dotyczyć to będzie faktów, które bulla gnieźnieńska przedstawia nam już jako dokonane, a więc zaniku jerów słabych, wokalizacji mocnych oraz przegłosu dawnych *ě* i *e*. W uszeregowaniu tych faktów większość badaczy pozostaje zgodna. Przegłos $\text{e}T > \text{o}T$ działał

²⁰ J. Rozwadowski, *Historyczna fonetyka, czyli głośownia języka polskiego*, s. 143.

²¹ Na dowód tego twierdzenia A. Furdal, o. c., s. 9, przytacza na przykład trzynastowieczne przejście $\text{ř} > \text{r}$ w języku polskim i czeskim nieobejmujące słowackiego obok pochodzącej z tego samego okresu zmiany $\text{g} > \text{ɣ}$ dokonanej na gruncie czeskim i słowackim, nieprzeprowadzonej w języku polskim.

²² Por. na przykład w związku z tym proces szerzenia się zmieszania nagłosowych *o-* z *vo-*, który – poświadczony z terenów nad dolną Odrą i dolną Łabą w połowie XII w. – objął ziemie na prawym brzegu Odry w wieku XIII i XIV, później zaś rozszerzył się na tereny łużyckie (w. XIV–XV) i czeskie (w. XV) (H. Popowska-Taborska, *O jednym z najstarszych podziałów dialektalnych północno-zachodniej Słowiańszczyzny, Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, Bautzen 1968, s. 28–34). Drugim znamienym przykładem zachodzenia w różnym czasie tych samych zmian językowych jest omówiona poniżej denazalizacja samogłosek nosowych w językach łużyckich, która na tych terenach nastąpiła znacznie później niż na pozostałych nielechickich słowiańskich obszarach językowych.

jeszcze niewątpliwie po przejściu **tert > tret*, gdyż świadczą za tym dzisiejsze pol. *brzoza*, *trzoda*. Przeszedł natomiast działać przed wokalizacją jerów, gdyż nie objął nowego *e* powstałego z jerów, a znajdującego się w pozycji przed *T* (stąd dzisiejsze pol. *pies*, *sen*, a nie *pios*, *son*). Dokładnej daty wokalizacji jerów nie znamy i po tym, co powiedziano wyżej na temat różnego czasu zachodzenia tych samych zmian na różnych obszarach słowiańskich, przestrzec należy przed wnioskowaniem o czasie tego procesu na podstawie analogicznego zjawiska w innych językach słowiańskich. W każdym razie zanik słabych jerów nastąpić musiał na pewien czas przed rokiem 1136, skoro bulla gnieźnieńska ma już zapisy typu *Domk*. Ale i przedstawione wyżej, a przyjęte dość powszechnie uszeregowanie faktów ulec może zachwianiu, gdy założymy, że *e* powstałe z jerów różniło się pierwotnie pod względem artykulacyjnym od *e* kontynuującego psł. *e*, a ulegającego przegłosowi w *o*. (Tak samo zresztą jak to ostatnie musiało w trakcie działania przegłosu *ěT > aT* różnić się barwą od *e < ě*, skoro nie uległo przegłosowi w *a*). W wypadku takim przegłos *eT > oT* mógł dokonać się równie dobrze już po wokalizacji jerów.

Tak więc – wobec wszystkiego, co tu zostało powiedziane – odpowiedź na pytanie zawarte w tytule niniejszego artykułu nie wydaje się brzmieć optymistycznie. O polszczyźnie epoki przedpiśmiennej wiemy w gruncie rzeczy niewiele, a to, co możemy powiedzieć na ten temat, wymaga ostrożnych sformułowań, podkreślających wszystkie istniejące niejasności i wątpliwości. Pewniejsze podstawy do wnioskowań otrzymujemy dopiero dla wieku XII, choć i w tym wypadku – jak to mogliśmy obserwować na przykładzie przegłosu *ęT > oT* – istnieją różne możliwości interpretacyjne.

Wydaje się wreszcie, że w istniejących opisach polszczyzny przedpiśmiennej zbyt mały nacisk kładzie się na dokonaną w stosunku do epoki prasłowiańskiej zmianę barwy nosówki tylnej. Jak mi wiadomo, sprawą tą zajął się ostatnio Z. Stieber w opublikowanym niedawno artykule²³, gdzie – na podstawie protezy *w* występującej przed dawną nagłosową nosówką tylną – dowiódł, że we wszystkich dialektach lechickich nosówka tylna miała pierwotnie barwę *o*, która w późniejszym dopiero okresie uległa na całym lechickim obszarze zmianie w *q*. Do bardzo podobnych wniosków

²³ Z. Stieber, *Jak brzmiała pralechicka nosówka tylna?*, Zbornik za filologiju i lingvistiku XII, Novi Sad 1969, s. 21–23.

dochodzi również J. Nalepa²⁴ na podstawie analizy nazewniczego materiału północno-zachodniosłowiańskiego. Zdaniem jego, przynajmniej do połowy XII w. cała Słowiańszczyzna północno-zachodnia (tzn. obszary lechickie i serbołużyckie) zachowała samogłoski nosowe. Do tego też czasu na obszarach tych samogłoska tylna miała barwę ɔ . W momencie, gdy na Łużycach rozpoczął się proces denazalizacji, Pomorze, dorzecze górnej Warty, Odry i Wisły objęła zmiana $\text{ɔ} > \text{a}$. Dowodów na to przejście nie ma co prawda zbyt wiele w zachowanym materiale nazewniczym (por. oddające nosówkę tylną przez *on* zapisy: 1146 *Lonzicia*, 1147 *Lonsitia* ‘Łęczycza’, 1148 *Zondomir* ‘Sandomierz’), wobec jednak nieco późniejszych licznych zapisów z *an* zwrócić uwagi na przeprowadzoną w języku polskim u progu epoki przedpiśmiennej zmianę barwy nosówki tylnej jest faktem dość istotnym.

Jak wiadomo, dyspalatalizacja ɛ przed przedniojęzykową twardą przeprowadzona została również we wschodnich dialektach Dolnych Łużyc. Oczywiście zjawisko to musiało na tych terenach poprzedzić proces denazalizacji samogłosek nosowych. Jak jednak wykazują ostatnie badania, denazalizacja na terenach serbołużyckich jest zjawiskiem późniejszym, niż dotąd przypuszczano. Istniejąca już uprzednio hipoteza, że na niektórych obszarach łużyckich nosowa artykulacja ɔ przetrwała do XI–XII wieku²⁵, została podbudowana w książce Nalepy²⁶ nowym materiałem nazewniczym. W świetle tego materiału przynajmniej do połowy wieku XII obszar serbołużycki zachował obie samogłoski nosowe. Co zaś dodatkowo warte jest podkreślenia, to fakt, że na ziemiach położonych nad Nysą Łużycką, Bobrem i Pliszką istnieje sporo toponimów z nosówką tylną oddawaną za pomocą *an*, *am*, a więc tak jak na terenach lechickich. Jest to jeszcze jeden dowód na istniejące w przeszłości silne związki tych ziem z polskim obszarem językowym.

²⁴ O. c., s. 188.

²⁵ Por. E. Eichler, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*, Berlin 1965, s. 51–56.

²⁶ O. c., s. 163–173.

DAWNE PODZIAŁY JĘZYKOWE ZGERMANIZOWANYCH TERENÓW ZACHODNIOŚLAWIAŃSKICH¹

1968

Rozległy obszar zamieszkały niegdyś przez Słowian zachodnich, z którego w toku dziejów utrzymały się jedynie dwa państwa, Polska i Czechy, sięgał w przeszłości poza Łabę i Sałę. Z biegiem lat zgermanizowaniu uległy wszystkie tereny położone na zachód od dzisiejszych dialektów kaszubskich i innych żywych dialektów Polski lądowej, wyłączwszy niewielki obszar zajmowany dziś przez języki łużyckie nad górną i środkową Szprewą.

Językoznawca badający tereny, na których język sławiański zanikł w minionych stuleciach, ma do rozporządzenia materiał nazewniczy tych obszarów podbudowany ewentualnymi danymi zaczerpniętymi z opisów dialektów, które przed zaginięciem zostały w jakiś sposób utrwalone bądź w słownikach, bądź w zachowanych zabytkach, bądź wreszcie w mniej lub bardziej naukowo sporządzonych opisach tych dialektów. W wypadku zgermanizowanej Sławiańszczyzny zachodniej ten ostatni typ źródeł nie jest zbyt obfity. Rozporządzamy – jak wiadomo – danymi dotyczącymi języka połabskiego, którym w początku XVIII wieku mówiono wokół Lüneburga (na południe od Hamburga i na wschód od Hanoweru), mamy w pełni naukowy opis wymarłego na naszych oczach dialektu Słowińców, istnieje wreszcie pewna (dość znaczna) ilość zabytków pochodzących

¹ Pojawiające się w ostatnich latach liczne szczegółowe opracowania materiału toponomastycznego poszczególnych obszarów zgermanizowanej Sławiańszczyzny zachodniej skłaniają do systematycznego ujęcia zarysowujących się w tych pracach zagadnień dotyczących dawnych podziałów dialektalnych. Artykuł niniejszy, opracowany na podstawie dotychczas opublikowanych materiałów (por. cytowana literatura), stanowi próbę podsumowania dociekań dotyczących problemów językowych zgermanizowanych terenów Sławiańszczyzny zachodniej. [Prace onomastów polskich i niemieckich powstałe w następnych latach w istotny sposób uzupełniły ten temat].

z terenów łużyckich, najdawniejsze z nich jednak datują się dopiero z wieku XVI. Odpowiedzi na wszystkie pozostałe pytania dotyczące językowych problemów tych ziem (tzn. Pomorza Zachodniego, obszarów na zachód od dolnej i środkowej Odry, jak też obszaru na zachód od dzisiejszych języków łużyckich) szukać musimy w toponomastyce. Niestety materiał, którym rozporządzamy, nie zawsze jest dostatecznie jasny i obfity, zaś z natury swej dostarcza jedynie danych z dziedziny fonetyki i – w skromniejszym zakresie – słowotwórstwa. Obfitsza dokumentacja nazewnicza dla terenów lechickich datuje się dopiero od wieku XII; w wypadku południowej części interesującego nas obszaru (tereny położone na zachód od dzisiejszych językowych obszarów łużyckich) jesteśmy w nieco szczęśliwszej sytuacji, dzięki bogatej w słowiański materiał nazewnicy kronice Thietmara², pochodzącej z początku XI wieku. Co się tyczy innych źródeł, to już poczynając od wieku XIV obserwujemy na całym obszarze wyraźne ślady przejścia przez obcy system językowy. Przy wszelkich dociekaniach musimy mieć tu zawsze na uwadze z jednej strony problem wczesnego kostnienia nazw miejscowych w ich pierwotnie przejętej od Słowian formie (a wiąże się z tym brak nowszych cech językowych w materiale dotyczącym wcześniej przejętych nazw miejscowych), z drugiej strony – możliwość licznych przekształceń analizowanych zapisów, wynikłych z niesprecyzowanych jeszcze norm ortograficznych oraz z wpływów obcego systemu językowego. Dla terenów zgermanizowanych stosunkowo niedawno pozostaje jeszcze jedno szczególnie cenne źródło: zapisy nazw terenowych, które z reguły oddają formy nowsze, niepodległe skostnieniu typowemu przy nazwach większych obiektów i łatwiejsze do odczytania, bo zapisane już w epoce panujących konkretnych norm ortograficznych.

Rzecz oczywista, że problem dawnych podziałów językowych ziem zachodniosłowiańskich jest silnie związany z zagadnieniem kolejnych etapów ich germanizacji. Od czasu germanizacji zależy bowiem zarówno ilość cech językowych możliwych do rozpatrzenia, jak też charakter wykorzystywanych źródeł. Ale przy dokładnym określaniu kolejnych stadiów germanizacji żywiołu słowiańskiego zarówno językoznawca, jak historyk napotyka znaczne trudności, gdyż ustalenie daty podboju lub – co

² *Kronika Thietmara*, z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył M. Z. Jedlicki, Poznań 1953.

istotne dla późniejszych okresów – daty skasowania kazań w języku słowiańskim nie jest oczywiście równoznaczne z zaginięciem na tym obszarze języka słowiańskiego. Tak wskazana współpraca historyków z językoznawcami nie zawsze doprowadza do sformułowania ostatecznych wniosków. Oczywiście łatwiej tu o określenie daty zaniku żywiołu słowiańskiego w wypadku ziem zgermanizowanych stosunkowo późno, znacznie trudniej w wypadku terenów zgermanizowanych w okresach wcześniejszych. W najnowszych badaniach historyków obserwujemy metody coraz bardziej precyzyjne i wykorzystujące wszystkie dostępne nam źródła. Godne szczególnej uwagi są w tym wypadku prace łужиckiego historyka, F. Mětška, szczególnie zaś jego ostatnia praca, dotycząca terenów leżących na północ od dzisiejszych Dolnych Łużyc³.

Próby analizy materiału nazewniczego zgermanizowanych obszarów zachodniosłowiańskich były już stosunkowo liczne. Wymienić tu wypada prace A. Brücknera⁴, A. Muki⁵, F. Lorentza⁶ – z okresów nieco wcześniejszych, dociekania S. Kozierowskiego⁷, T. Milewskiego⁸, T. Lehra-Splawiń-

³ F. Mětšk, *Der Kurmärkisch-wendische Distrikt, Ein Beitrag zur Geschichte der Territorien Bärwalde, Beeskow, Storkow, Teupitz und Zossen mit besonderer Berücksichtigung des 16. bis 18. Jahrhunderts*, Bautzen 1965.

⁴ A. Brückner, *Zur slavisch-deutschen Namenkunde*, Zeitschrift für slavische Philologie, III, 1926, s. 1–19; tenże, *Zur slavisch-deutschen Namenkunde*, Zeitschrift für Ortsnamenforschung, IX, 1933, s. 193–209, XI, 1935, s. 218–240; tenże, *O nazwach miejscowych*, Rozprawy Wydz. Filologicznego PAU, t. LXIV, nr 2, Kraków 1935.

⁵ E. Mucke, *Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit*, Archiv für slavische Philologie, XXVI, 1904, s. 543–559; tenże, *Die slavischen Ortsnamen der Neumark*, Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark, 1898, z. VII, s. 51–189; tenże, *Wüstungen, Gewässer und Holzungen der Neumark mit slavischen Benennungen (Ein Nachtrag zu den slavischen Ortsnamen der Neumark)* oraz *Slavische Orts- und Flurnamen aus den Kreises Lebus, Krossen und Züllichau*, Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark, 1908, z. XXII, s. 77–86 i 93–100.

⁶ F. Lorentz, *Die kaschubischen Ortsnamen nebst Ableitungen*, Berlin 1933.

⁷ S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z. I, II, Poznań 1934, 1937; por. też tenże, nieopublikowane materiały zesz. III *Atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej (dorzecze Odry środkowej)*, znajdujące się w Archiwum PAN w Poznaniu; tenże, *Nazwy rzeczne w Lechii przybałtyckiej i w przyległych częściach Słowiańszczyzny północno-zachodniej*, Slavia Occidentalis, IX, 1930, s. 403–497.

⁸ T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, Slavia Occidentalis, X, 1931, s. 124–152; tenże, *Przyczynek do charakterystyki wymowy prasl. *y*, Sprawozdania PAU, XXXIV, 1929, s. 14–20; tenże, *Nagłosowa grupa ja-*, Prace Filologiczne, XIV, 1931, s. 587–590; tenże, *O zastępstwie ps. grup tǫrt*,

skiego⁹ – z lat międzywojennych, R. Trautmanna¹⁰, M. Jeżowej¹¹, H. Popowskiej-Taborskiej¹², E. Kamińskiej-Rzetelskiej¹³, cały bogaty zestaw prac toponomastycznej szkoły w Lipsku¹⁴ oraz prace toponomastów berlińskich¹⁵ – w okresie najnowszym. Oczywiście żaden z wymienionych autorów nie objął swymi studiami całości zgermanizowanych obszarów zachodniosłowiańskich. Wyniki ich dociekań są jednak dostatecznie bogate, by pokusić się o nakreślenie podstawowych podziałów językowych przebiegających w przeszłości przez interesujący nas teren.

Przy opisie izoglos dzielących dawną Słowiańszczyznę zachodnią celowo nie będę się posługiwać częstymi w poprzednich pracach toponomastycznych określeniami ziem poprzez ich (domniemaną) przynależność plemienną. Wydaje mi się bowiem, że opis materiału w tych kategoriach może sugerować utożsamianie granic językowych z granicami ple-

tält, tert, telt w językach lechickich, *Slavia Occidentalis*, XII, 1934, s. 96–120; tenże, rec. prac R. Trautmanna, (por. niżej), *Onomastica* I, 1955, s. 143–166.

⁹ T. Lehr-Splawiński, *O narzeczach Słowian nadbałtyckich*, [w:] *Kaszubi, kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 251–288; tenże, *Zachodnia granica językowa kaszubszczyzny w wiekach średnich*, *Slavia Occidentalis*, XVI, 1937, s. 139–150; tenże, *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*, *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa 1954, s. 112–131; tenże, *O dawnych narzeczach Słowian Pomorza Zachodniego i ziem przyległych*, Konferencja Pomorska 1954, Warszawa 1956, s. 21–36.

¹⁰ R. Trautmann, *Die slavischen Ortsnamen Mecklenburgs und Holsteins*, Berlin 1950; tenże, *Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen*, cz. I, Berlin 1948, cz. II, Berlin 1949, cz. III, Berlin 1956.

¹¹ M. Jeżowa, *Słowiańskie nazwy miejscowe wyspy Rugii*, *Onomastica* VIII, 1959, s. 13–59; tejsze, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych*, cz. I *Fonetyka*, Warszawa 1961, cz. II *Słowotwórstwo*, Warszawa 1962.

¹² H. Popowska-Taborska, *Słowiańskie nazwy terenowe dawnego powiatu Krosna Nadodrzańskiego*, *Onomastica*, VII, 1961, s. 135–179; tejsze, *Z badań nad słowiańskimi nazwami miejscowymi dorzecza Odry środkowej*, *Onomastica* IX, 1964, s. 1–28; tejsze, *Polskość okolic Zielonej Góry i Sulechowa w świetle zachowanych zapisów nazw terenowych*, *Onomastica* X, 1965, s. 1–31; tejsze, *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)*, Wrocław 1965.

¹³ E. Kamińska-Rzetelska, *Kaszubsko-słowiańskie cechy gwarowe w nazwach terenowych i miejscowych powiatu słupskiego oraz tejsze, Pomorski kontynuant prasłowiańskich sonantycznych I w toponomastyce Pomorza Słupskiego*, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, X, 1964, s. 23–40 oraz 41–47.

¹⁴ W niniejszych rozważaniach oprzemy się przede wszystkim na pracy E. Eichlera, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiß*, Berlin 1965.

¹⁵ Por. opublikowaną niedawno pracę T. Witkowskiego, *Die Ortsnamen des Kreises Stralsund*, Berlin 1965; J. Bilek, H. Schall, *Slavischen Ortsnamen aus Mecklenburg*, *Zeitschrift für Slawistik*, II, 1957, s. 175–205.

miennymi, co – wobec różnego czasu powstania i szerzenia się rozpatrywanych cech – nie jest na pewno wskazane.

Analizie poddamy obszar ciągnący się na zachód od dzisiejszych dialektów kaszubskich i innych żywych dialektów Polski lądowej po tereny wytyczone przez tzw. *limes Sorabicus* i *limes Saxonicus*, a więc ziemie dawnego (IX w.) zwartej osadnictwa słowiańskiego, sięgającego nieco na zachód od Łaby i Sali.

Od razu na początku podkreślić trzeba, że materiał nazewniczy tylko w bardzo nielicznych wypadkach uprawnia nas do mówienia o konkretnych granicach językowych dzielących badany obszar. Znacznie częściej każe on zakładać raczej istnienie stref granicznych, w których spotykają się zarówno nazwy znamionujące przeprowadzenie danej cechy, jak nazwy znamionujące jej brak. Wchodzi więc tu w grę problem stopnia nasilenia danej cechy na określonych odcinkach badanego obszaru. Ujęcie takie jest szczególnie charakterystyczne dla prac najnowszych, opartych na możliwie najpełniejszym materiale nazewniczym. W pracach nieco starszych, operujących mniejszą liczbą przykładów, obserwujemy częściej tendencję do wyznaczania przebiegu konkretnych izofon na podstawie kilku zaledwie nazw. Owo paralelne występowanie na tych samych obszarach nazw ze zrealizowaną zmianą fonetyczną obok nazw bez tejże zmiany może mieć różnorodną interpretację. Należy brać pod uwagę możliwość zleksykalizowania cechy (tzn. ograniczenie jej występowania na danym obszarze tylko do konkretnych słów), zjawisko to znane nam również z żywych dialektów, szczególnie w związku z dawno przeprowadzonymi cechami fonetycznymi, por. na przykład zasięg cechy $i (\text{ə}) < \text{ę}$ w dzisiejszych dialektach kaszubskich¹⁶. Trzeba również liczyć się z możliwością przejścia przez Niemców nazwy jeszcze przed przeprowadzeniem w niej konkretnej zmiany fonetycznej oraz z równoczesną możliwością przejścia nazwy sąsiedniej już po dokonaniu tejże zmiany.

Rozpatrzmy badany teren w dwóch charakterystycznych dla niego cięciach: w cięciu poziomym, uwidoczniającym różnice dzielące go na obszar północny (lechicki) i południowy, który w dalszych rozważaniach określany będzie ogólnym terminem „serbołużycki”¹⁷, oraz w różnych

¹⁶ H. Popowska-Taborska, *Centralne zagadnienie wokalizmu kaszubskiego. Kaszubska zmiana $\text{ę} > i$ oraz $i \text{ } \check{y} \text{ } \check{u} > \text{ə}$* , Wrocław 1961.

¹⁷ Termin taki wydaje się najwłaściwszym tłumaczeniem niem. „sorbisch”, używanego we współczesnej literaturze toponomastycznej dla określenia całego obszaru mię-

cięciach pionowych, uwidoczniających na północy stopień nasilenia spotykających się tu cech bieguna zachodniolechickiego z cechami bieguna wschodniolechickiego, na południu zaś ukazujących różnicowanie terenów ogarnianych wspólnym mianem obszaru serbołużyckiego. Niestety dokładne wytyczenie wszystkich odcinków granicy północ – południe jest jeszcze utrudnione wobec nie zawsze kompletnych zbiorów nazewnucznych. [Więcej danych na ten temat zawiera opublikowany w roku 1981 artykuł *Polabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny*, (zob.)]. Źródłowe prace M. Jeżowej urywają się mniej więcej na linii Wriezen – Oranienburg – Salzwedel, przebiegającej nieco na północ od Berlina. Prace onomastów lipskich przytaczają materiał źródłowy z obszarów między Nysą a Salą. Pozostaje więc jeszcze dość szeroki pas, w centrum którego leży Berlin, o nieopisanym dostatecznie szczegółowo materiale nazewnucznym. Wnioski dotyczące tego odcinka, które ze swego materiału wysnuwa R. Trautmann, nie dają niestety wystarczająco jasnego obrazu panujących tu w przeszłości stosunków językowych. Ostatnio w pewnej mierze zapełniła tę lukę niedawno opublikowana praca wspomnianego już historyka łużyckiego, F. Mětška¹⁸. Zgromadzone tu zostały wszystkie dostępne materiały historyczno-demograficzne dotyczące okolic Bärwalde, Storkowa, Teupitz i Zossen. Z materiałów tych wynika, że jeszcze w XVII wieku okolice te zamieszkiwała ludność łużycka. Nazewnictwo tych ziem nie doczekało się jednakże dotąd szczegółowego opisu i analizy. Godne uwagi, że w książce swej F. Mětšk wzywa do publikacji nazw terenowych znajdujących się w Institut für Slawistik przy Humboldt-Universität w Berlinie oraz w Archiwum Miejskim w Beeskow. Należy życzyć, by wezwanie to nie pozostało bez echa. Czekamy również na przygotowywane przez berlińskich onomastów, Sophie Wauer i Reinharda Fischera, prace dotyczące okolic Zerbst i ziem leżących na południe od Berlina oraz na zapowiedziane przez E. Eichlera¹⁹ prace ośrodka lipskiego (W. Wenzel, *Die Ortsnamen der Kreise Herzberg und Jessen* oraz

dzy Nysą a Salą. Termin ten ma tę wyższość nad polskim określeniem „łużycki”, że zawiera w sobie szersze pojęcie etniczne. Nazwa Serbowie ogarnia – jak wiadomo – zarówno Dolno- jak i Górnołużyczan, podczas gdy polski termin „łużycki” może wywoływać błędne skojarzenia z geograficznym określeniem historycznych Łużyc (niem. Lausitz). Używane w dalszych rozważaniach określenie „serbołużycki” ma na celu podkreślenie, że chodzi w tym wypadku o obszar bez porównania większy.

¹⁸ F. Mětšk, op. cit.

¹⁹ E. Eichler, op. cit., s. 14.

J. Schultheis, *Die Ortsnamen des Kreise Roßlau*). Na razie zaś następujące poniżej podsumowanie dotychczasowych wyników badań nazewnictwa z konieczności musi przynieść obraz nie całkiem kompletny. Luka to tym poważniejsza, że – jak zobaczymy – właśnie owo „niedopracowane” terytorium stanowiło zapewne w przeszłości strefę graniczną między obszarem lechickim a serbołużyckim.

Strefa graniczna lechicko-serbołużycka

1. Opublikowany ostatnio materiał nazewnictwa ujawnił istniejącą w przeszłości cechę, która w sposób bardzo wyraźny dzieliła tereny dawnej Słowiańszczyzny zachodniej na obszar północny i południowy, a która – jak dotąd – nie była dostatecznie podkreślana w językoznawczej literaturze naukowej. Tak więc w świetle materiału nazewnictwa wydaje się, że obszar północny różnił się w wieku XII–XIV od obszaru południowego dokonany znacznie wcześniej zmieszaniem się nagłosowym *o-* □ *vo-*. Już dwunasto- i trzynastowieczne zapisy nazw miejscowych między dolną Odrą a dolną Łabą wykazują bardzo wyraźne ślady tego zmieszania: 1230: Wutsetse, ks. Lauenburg (**osěčbje*); 1323: Woceken, okr. Parchim (**osěk-*); 1278: Wosen, okr. Franzburg, podczas gdy w zapisach dwunasto- i trzynastowiecznych z terenów między Nysą a Salą uderza całkowity brak protez przed nagłosowym *o-*: 1169: Oleśnica, okr. Pirna; 1222: Ozzec, dziś Grossenhain; 1430: Osnig, okr. Cottbus. Godne zresztą uwagi, że nagłos *h-*, *v-* bardzo rzadko pojawia się również w niemieckich nazwach dzisiejszych Łużyc, których dialekty przeprowadziły – jak wiadomo – zmieszanie *o-* □ *vo-*. A więc stwierdzić trzeba, że zjawisko to, dziś łączące w jedną całość tereny Kaszub, środkowej i północnej Wielkopolski, Krajny i zgermanizowanych obszarów lechickich z terenami dzisiejszych Łużyc, Czech i Moraw, ma na poszczególnych obszarach różną chronologię i było w przeszłości cechą różnicującą zgermanizowaną Słowiańszczyznę zachodnią na obszar północny i południowy. Zdaniem E. Eichlera²⁰, dla obszarów położonych na zachód od dzisiejszych języków łużyckich proteza przed nagłosowym *o-* w ogóle nie jest pewna. Germanizacja nastąpiła zapewne przed powstaniem tej tendencji w językach łużyckich. Hipoteza to całkiem prawdopodobna, gdy się weźmie pod uwagę, że również na przykład w zabytkach czeskich pisownia typu *woko*

²⁰ *Ib.*, s. 75.

występuje dopiero w końcu wieku XIV²¹. Do wniosku, że zmieszanie *o-* □ *vo-* było zjawiskiem późnym na obszarze łużyckim, skłania też obserwacja materiału nazewniczego dawnego pogranicza polsko-dolnołużyckiego: w zapisach pochodzących z wieku XIII–XIV (a nawet z XV) *o-* oddawane jest bez zmian (1249: in Odrizam – stare koryto Odry; 1202: Ossechnice, 1226: Ossechnicha k. Krosna; 1381: Ossek k. Zgorzelca), podczas gdy w nazwach terenowych tego obszaru, zapisywanych w wieku XVIII–XIX, dominuje już *wo-* (Wodnogge – por. pol. *odnoga*; Wolschina; Die Wogrodden).

2. Co się tyczy kontynuantów ps. *tärt*, analiza najnowszych zbiorów materiałów nazwicznych każe powtórzyć znane sformułowanie poprzednich badaczy: biegun zachodniolechicki cechują zapisy z *tart*, które im dalej na wschód, tym wyraźniej ustępują wschodniolechickiemu *trot*. Tak więc na terenach między dolną Odrą i dolną Łabą notuje się liczne nazwy z zachodniolechickim *tart*, zresztą nie bezwyjątkowe (1271: Gardyst, okr. Wismar; 1244: Barnim; 1288: Warbelow, okr. Malchin; 1299: Parpart, okr. Güstrow, ale również: 1300: Crozna, okr. Demmin; w. XVI: Crotznitz, okr. Demmin). Na prawym brzegu dolnej Odry nazwy z *trot* stają się coraz częstsze. Materiał nazwiczny zgermanizowanych terenów dorzecza dolnej Warty przynosi jeszcze liczne przykłady pomorskich *tartów*, które na południe od Warty pojawiają się już jednak tylko sporadycznie. Natomiast nazewnictwo terenów między Nysą a Salą cechuje zdecydowany brak *tartów* i bogaty zestaw nazw z *trot* (1383: Grodis, okr. Großenhain; 1205: Strossin, okr. Meißen; 1291: Crolewiz, k. Halle). Ogólnie biorąc, mówić należy o dawnej oboczności *tart*||*trot* i różnym stopniu jej nasilenia na północnym odcinku badanego obszaru oraz o wyraźnej odrębnej pozycji południowego (serbołużyckiego) odcinka, gdzie *tarty* nie są w ogóle spotykane. Strefa graniczna przebiegała zapewne szerokim pasem na zachód od Odry, mniej więcej na wysokości ujścia Warty. Form z *trot* sporo już było w okolicach dzisiejszego Berlina, w okręgu Zerbst notowana jest jeszcze nazwa miejscowa Gardis (1259) obok Grochewitz i Droganize. Nieco bardziej na południe od Zerbst, a na północ od Lipska, w okręgach Bitterfeld i Gräfenhainichen, występują już wyłącznie formy z *trot*.

²¹ T. Lehr-Splawiński, Z. Stieber, *Gramatyka historyczna języka czeskiego*, cz. I, Warszawa 1957, s. 74.

3. Trzecią cechą przeciwstawiającą południe badanego obszaru jego części północnej jest denazalizacja samogłosek nosowych. Z terenów między dolną Odrą a dolną Łabą przekazywane są formy z *an*, *am* w miejsce ps. *o* oraz w miejsce *ę*, w pozycji przed przedniojęzykową twardą, w pozostałych pozycjach *ę* oddawane jest przez *en*, *em*, rzadziej przez *in*, *im* (1230: Dambeke, okr. Waren; 1230: Campe, okr. Hagenow; 1230: Bantin, okr. Hagenow; 1237: Lanckow, okr. Schwerin; 1312: Suante, okr. Malchin; 1361/75: Deventze, okr. Plön).

Granicę lechicko-serbołużycką na podstawie zapisów samogłosek nosowych w nazwach miejscowych próbował już wykreślić A. Muka²². Późniejsze prace wniosły do jego twierdzeń szereg korektur, żadna jednak nie przedstawiła tego problemu w świetle pełnego materiału nazewnictwa. Dalsze badania winny wypełnić tę lukę [o czym por. niżej [w:] *Połabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny*]. Na razie zaś należy zaznaczyć, że z okolic Zerbst, położonego na północny wschód od Łaby, mniej więcej na wysokości ujścia Sali, pochodzą zapisy z łużycką denazalizacją *o*: 1280: Duben, dz. Düben; 1329: Dűpsk, 1389: Dupczk, dz. Diebzig. Znamiona łużyckiej denazalizacji zdradza też nazwa Teupitz z okolic Berlina (1350: Tupicz) oraz Dubrow Bge z okolic Fürstenwalde. Ziemie leżące w widłach Odry i Warty cechuje już zachowanie nosowości, z pewnymi jednakże odstępstwami w kierunku form beznosówkowych. Przeprowadzona analiza nazw terenowych i dawnych zapisów nazw miejscowych²³ pozwoliła na wykreślenie stosunkowo dokładnej granicy łużyckiej denazalizacji na obszarze dawnego pogranicza językowego polsko-dolnołużyckiego: tereny położone między Odrą i Plišką cechuje w nazwach miejscowych przewaga zapisów z zachowaną nosowością, ale w zapisach nazw terenowych tych okolic dominują formy świadczące o denazalizacji. Fakt ten skłania do hipotezy, że na obszarze tym stosunkowo długo utrzymywać się musiała polska wymowa samogłosek nosowych, niewątpliwie jednak ludność zamieszkująca te tereny przed germanizacją miała już przeprowadzone odnosowienie na wzór łużycki. Na terenach położonych na południe od Odry granica występowania form odnosowionych przebiega nieco na zachód od Zielonej Góry.

²² E. Mucke, *Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit*.

²³ Por. H. Popowska-Taborska, *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)*.

Zapisy beznosówkowe pojawiają się jeszcze dość licznie na prawym brzegu Bobru – obok mniej licznych form świadczących o zachowaniu nosowości.

Początek denazalizacji na obszarze łużyckim przypada zapewne na koniec wieku X. Nie może jednak ujść uwagi szereg zapisów pochodzących z terenów dzisiejszych Łużyc oraz z obszarów położonych na zachód od nich, w których nosowość zdaje się utrzymywać po wieku X. W świetle materiałów nazewniczych sądzić należy, że ϵ w górnołużyckim zachowało nosowość dłużej niż ϱ . Hipoteza ta (wysunięta już uprzednio przez Z. Stiebera)²⁴ zdaje się znajdować pełne uzasadnienie w nowym materiale nazewniczym zaprezentowanym przez E. Eichlera. Tak więc w okresie zajmowania Górnych Łużyc przejmowali Niemcy nazwy miejscowe w formie niezdenazalizowanej, por.: 1246: Fenczka, Venzka (**vęckov-*), okr. Schleiz; 1286: Borrenthin, 1445: Boratin, okr. Pirna; 1388: Sydentitz, okr. Dresden. Zresztą również zapisy ϱ (1273: Lunckwitz, 1411: Lonkewitz, okr. Glauchau; 1313: Drunz, 1484: Druntzke, okr. Zwickau) nasuwają na myśl hipotezę, że denazalizacja ϱ na niektórych obszarach nastąpiła później niż w wieku X.

Łączność terenowa Łużyc z Czechami (gdzie odnosowanie samogłosek nosowych nastąpiło koło roku 1000) każe zakładać, że mamy tu do czynienia z jednym zjawiskiem, szerzącym się z południa na północny zachód, które jednak stopniowo i wolno ogarniało tereny dalej od Czech położone.

4. Dyspalatalizacja \acute{r} przed przedniojęzykową twardą objęła cały interesujący nas obszar zgermanizowanych dialektów zachodniosłowiańskich. Nieprecyzyjność zapisów, które mamy do rozporządzenia, wyklucza oczywiście wszelkie rozważania na temat spółgłoski poprzedzającej owo zdyspalatalizowane \acute{r} . Możliwe jest natomiast bliższe rozpatrzenie kontynuantów \acute{r} . O ile na północnym (lechickim) odcinku badanego obszaru w zapisach dawnego \acute{r} zachodziła całkowita regularność (wszystkie dowodzą przejścia $\acute{r} > ar$, por.: 1230: Kargowe, okr. Waren; 1240: Scarbenowe, okr. Hagenow; 1318: Sarbendorf, okr. Malchin), o tyle obszar południowy ukazuje pewne charakterystyczne rozchwianie. Dawne \acute{r} kontynuowane jest tu w zapisach najczęściej przez *or* (*ur*), rzadziej – przez *er*||*yr*. Mamy więc znów do czynienia ze znanym cięciem poziomym

²⁴ Z. Stieber, *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich*, Kraków 1934, s. 45.

(północne *ar* wobec południowego *or||ur||er||yr*). Do rozłożenia kontynu-
antów *r* na odcinku południowym wrócimy jeszcze przy omawianiu daw-
nych podziałów obszaru serbołużyckiego. Na wschodnim odcinku obsza-
ru łużyckiego, przede wszystkim na odcinku sąsiadującym z językiem
polskim obserwujemy *ar < r*.

5. Jak wiadomo, jedną z typowych cech bieguna zachodniolechic-
kiego było zlanie się *l̥* i *l'* w *ol* (połabskie *au*). W dzisiejszych gwarach ka-
szubskich ślady tej zmiany są jeszcze dość liczne, *ol < l̥, l'* jest zresztą po-
świadczona w materiale nazewniczym całej Polski północnej²⁵. Również
analiza nazewnictwa Pomorza Zachodniego ukazuje bardzo liczne ślady
zmiany *l̥, l' > ol*. Konsekwentnie *ol(ul)* w miejsce *l̥, l'* pojawia się w na-
zewnictwie między dolną Odrą a dolną Łabą (1244: Dolgelin, okr. Mal-
chin; 1248: Polchowe, okr. Rostock; 1305: Wolkeuiz, okr. Demmin).
W materiale nazewniczym całego obszaru między Nysą a Salą notuje się
w miejsce *l̥ ol(ul)*: 1346/1495: Colmen, okr. Beeskow (por. dłuż. *chólm*),
1161: de Chulme, na pn. od Lipska; 1294: in monte Colme, na pd. od
Drezna; 1352: Stolpin, okr. Pirna. Materiał zaprezentowany przez E. Ei-
chlera ukazuje nadto przejście *l̥ > ol* w dawnym rdzeniu *dl̥g-* (dziś dłuż.
dłużki, pol. *długi*, głuż. *dołhi*): 1316: Dolghe, jez., okr. Gubin; 1450: Dol-
giebrod, dziś Dolgenbrod, okr. Storkow; 1228/41: Dolgawiz, okr. Löbau;
1429: von Dolgin, 1438: Dalgen, okr. Lübben – na pn.zach. od Choćebu-
za (por. też dłuż. i pol. *thuc*, głuż. *tolc* oraz n. m. 1350: Tolkenwicz, 1378:
Tolconwicz – koło Drezna, na pd. wsch. od Lipska). Wobec występowania
form z *ol < l̥* w dawnym rdzeniu *dl̥g-* również na terenie dolnołuży-
ckim sądzić można, że *ol* było tu pierwotniejsze (a tym samym odpada
możliwość wytyczania na podstawie zapisów typu Dolge dawnej granicy
Pomorza z łużycczyzną). Bardzo istotne jest również spostrzeżenie E. Ei-
chlera, że *ol* w miejsce dawnego *l'* pojawiało się w pozycji po wargowych,
a przed tylnojęzykową, w nazwach z obszarów leżących na zachód od
dzisiejszych języków łużyckich, por.: 1225: Wilcohw, 1430; Welkow,
okr. Bautzen; 1361: Welkov, 1454: Wilkaw, okr. Lauban; 1081: Wilze,
rz., ale: 1443: Wolkow, 1510: Wulkow, okr. Bernburg; 1406: Wolkenicz,

²⁵ Por. E. Kamińska-Rzetelska, *Pomorski kontynuaut prasłowiańskich sonantycznych l̥ w toponomastyce Pomorza Słupskiego*, oraz K. Rymut, *Przejście l̥ w -ol- w historii języka polskiego (z mapką)*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze, z. 3, Kraków 1960, s. 185–201.

1474: Wulckenitz, okr. Großenhain; 1274: Wulknitz, k. Köthen; 1040: Nywolkesthorp, 1335: Nywolkowicz – k. Lipska; 1350: Woltschicz (**volčic-*), okr. Delitzsch. W świetle tego materiału przyjąć wypada, że co najmniej w wypadku dawnego rdzenia **v_lk-* na terenach leżących na zachód od dzisiejszych Łużyc zaszło znane nam z terenów zachodniolechickich zmieszanie *l* □ *l'*. Wniosek z przytoczonego materiału jest dość przejrzysty: trudno zmieszanie się *l* □ *l'* uznać za wyłącznie typowe dla bieguna zachodniolechickiego. Objęło ono w przeszłości w pewnej mierze również część dawnych terenów serbołużyckich, ślady tego zmieszania obserwujemy zresztą przecież również w materiale nazewniczym szeroko pojętej Polski północnej.

Dla uzupełnienia obrazu przypomnieć należy, że formy z *ol* w miejsce prasłowiańskich sonansów pojawiają się również licznie na północ od Warty i na zachód od środkowej Odry. Polskie (ściślej południowo-środkowo-polskie) kontynuanty *l* i *l'* (Kelpino, Wilkau, Wilken See) notujemy dopiero na południe od Warty. Co się tyczy dawnego pogranicza językowego polsko-dolnołużyckiego, przeważająca większość zapisów zarówno nazw miejscowych, jak terenowych, ukazuje stan zgodny z językiem polskim.

6. Lechicki przegłos *ěT > aT* uwidoczniiony został w stosunkowo dużej ilości zapisów z północnego odcinka rozpatrywanego tu obszaru (por. np.: 1230: Dadowe, okr. Schönberg; 1235: Bryzelaz, okr. Wismar). Notowane są tu również formy bez przegłosu po spółgłoskach wargowych (zjawisko znane zresztą również z gwar polskich): 1226: Belkowe, okr. Güstrow; 1186: Medewede, okr. Schwerin. Na obszarze między Nysą a Salą *ě* w pozycji przed przedniojęzykową twardą pozostaje niezmiennione: 1225: Bel, okr. Kamenz; 1203: Zhadele (**děl-*), okr. Meißen. Niedostatek materiału nie pozwala niestety na dokładne wykreślenie południowego zasięgu lechickiego przegłosu *ě*. Warto tu zwrócić uwagę na – niezupełnie co prawda pewny – zapis n. m.: 1563: Posigk, dz. Pösigk (**pěs_lkb?*) na południe od Zerbst. Lechicki przegłos *ěT > aT*, sygnalizowany wielokrotnie z dialektów wschodnio-dolnołużyckich, jest też bogato reprezentowany w dialektach pogranicza polsko-dolnołużyckiego na prawym brzegu Nysy.

7. Materiał dotyczący łużyckiej wokalizacji *ǫ > o* jest niestety zbyt ubogi, by mówić można było na jego podstawie o dawnym zasięgu łużyckizny. Warto jednak zacytować za E. Eichlerem zapisy: Mochwiese,

Mochenstücke, okr. Zerbst (por. głuź. *moch*, dłuź. dial. *moch*), gdyż wiele mówiące może być występowanie tych form na terenach, które również na podstawie innych cech wykazywały swą łużycką przynależność.

Cechy wyodrębniające poszczególne odcinki obszaru lechickiego

Niektóre cechy bieguna zachodniolechickiego, którego głównym reprezentantem jest wymarły język połabski, w materiałach nazewniczych pochodzących z terenów między dolną Odrą a dolną Łabą wystąpiły już tylko reliktywno.

Ślady połabskiej zmiany nagłosowego *o-*, *vo-* przed spółgłoskami miękkimi w *vü-* (*vi-*) spotykane są tu już wyłącznie w postaci zleksykalizowanej do dwóch rdzeni: **olbš-* i **orbl-*, np.: 1308: Wilsenitz (**olbšénica*) k. Kamienia Pomorskiego; 1263: Wirlin (**orblinъ*), okr. Güstrow. Poza tym we wszystkich zapisach z terenów między dolną Odrą a dolną Łabą występuje nagłosowe *vo-*, trzeba więc uznać, że – wyjąwszy dwa wymienione rdzenie – granicą przejścia *vo-* > *vi-* była Łaba.

Połabskie *tlât* < *tält* w przeszłości pojawiało się również zapewne i na obszarze między dolną Odrą a dolną Łabą. Analiza obfitego materiału z tych obszarów doprowadziła M. Jeżową do wniosku, że zapisy z *a* (*tlat*) grupują się wyraźnie na terenach sąsiadujących z dialektem drzewiańskim, z czego wniosek, że *tlât* miało swe źródło w tymże dialekcie, a tereny sąsiednie objęło już z mniejszą konsekwencją. Przeważająca większość zapisów z terenów między dolną Odrą a dolną Łabą notuje już *tlot* w miejsce ps. *tält*, np. 1285: Putklot, okr. Güstrow; 1256: Turglove, okr. Waren.

Nie całkiem przejrzyste prezentuje się w rozpatrywanym materiale nazewniczym zasięg dyftongicznej wymowy *y* po spółgłoskach wargowych, uznanej w swoim czasie przez T. Milewskiego²⁶ i T. Lehra-Spławińskiego²⁷ za jedną z podstawowych cech dialektów zachodniolechickich. Niewątpliwie nie jest możliwe dokładne wykreślenie zasięgu tej wymowy. Ogólnie biorąc: im dalej od Łaby, tym więcej zapisów świadczących o wymowie monoftongicznej, nigdzie jednak na prawym brzegu dolnej Łaby nie istnieje przewaga zapisów z *oi*, *ui* w miejsce *y* po spół-

²⁶ T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*.

²⁷ T. Lehr-Spławiński, *O narzeczach Słowian nadbałtyckich*; tenże, *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*.

głoskach wargowych. M. Jeżowa²⁸ przyjmuje dla całego obszaru między dolną Odrą a Łabą monoftoniczną wymowę *y* także po spółgłoskach wargowych. Polemizuje z nią T. Witkowski, w opublikowanym ostatnio artykule²⁹, twierdząc, że w dialektach Meklemburgii i Pomorza *y* zasadniczo było wymawiane monoftonicznie, ale w niektórych wypadkach (głównie w pozycji po spółgłoskach wargowych) założyć należy wymowę dyftoniczną. Godne zaznaczenia, że dyftong w miejsce *y* pojawia się nawet na Pomorzu Kaszubskim oraz we wczesnych źródłach pochodzących z terenów między Nysą a Salą (por. 1068: Bvistrici, okr. Dresden; Zpuitne < **Spyt*->, dziś Rothenburg nad Salą).

Z pewną ostrożnością należy również odnieść się do zapisów typu Bobyst (**bobišče*), Wilist (**velišče*) jako dowodu na zmianę *šč* > *št* przeprowadzoną w dialektach między dolną Odrą a Łabą. Zapisy tego typu znane są również z innych obszarów słowiańskich, por. np. Gardist (n. m. na wschód od Odry) oraz pochodzące z obszaru analizowanego przez E. Eichlera: 948: Cierwisti, dziś Zerbst; 1408: Lubegast, k. Drezna; 1378: Budegast, okr. Lipsk; 1004: Grothisti, okr. Lubben; 965: Grodisti, okr. Wittenberg; por. też pochodzące z dawnego pogranicza językowego polsko-dolnołużyckiego: 1311: Lowysto (**lovišče*), k. Głogowa. E. Eichler słusznie w tym wypadku zwraca uwagę na XIV-wieczny zapis śląskiego Grodziszczka jako Grosziste. Zdaniem jego mamy tu do czynienia nie ze słowiańską zmianą *šč* > *št*, lecz z nieudolną próbą oddania słowiańskiego *šč* przez niemieckiego pisarza. Możliwe są tu też pomyłki w odczytaniu zapisów wobec znacznego podobieństwa graficznego znaków *t* i *c* w dokumentach średniowiecznych.

Ziemie położone na prawym brzegu Odry cechuje – jak wiadomo – szereg nawiązań do bieguna wschodniolechickiego. Szczegółowe zebranie i zanalizowanie całości materiału nazewniczego niewątpliwie uściśli zarysowujące się na tym obszarze granice. Obecne wnioski opierają się z konieczności na niekompletnym materiale nazewniczym.

Stosunkowo najdalej na zachód sięgnął – jak się zdaje – wschodniolechicki przegłos *eT* > *oT*. Zmiana objęła Pomorze Gdańskie i Słupskie, nie było już jej natomiast zapewne koło Szczecina. Aczkolwiek izofona

²⁸ M. Jeżowa, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii...*, cz. I, s. 51.

²⁹ T. Witkowski, *Urslav. *y und seine spätere Aussprache in den ehemaligen Dialekten Mecklenburgs und Vorpommerns*, *Zeitschrift für Slawistik* X, z. 5, 1965, s. 702–717.

przegłosu *e* przebiegała w przeszłości niewątpliwie na wschód od Odry, formy ze śladami *oT* < *eT* sporadycznie pojawiają się też na obszarach między dolną Odrą a dolną Łabą, por. np.: 1280: Wrodowe, okr. Malchin (**verdov-*); 1253: Dronevis, okr. Demmin (**dernovitji*). Fakt ten upoważnia do postawienia hipotezy, że różnica między ziemiemi na prawym i lewym brzegu Odry tkwiła w tym wypadku w stosunku ilościowym występowania *oT* < *eT*.

Podobny zasięg mają dwie późniejsze, bo dokonane już w wieku XIII, zmiany wschodniolechickie: *ř* > *ṛ̌* oraz *t'*, *d'* > *ć*, *ź*, obie widoczne w materiałach nazewniczych Pomorza Gdańskiego i Słupskiego i niepojawiające się już w okolicach Szczecina. Godne jednak podkreślenia, że w przeciwieństwie do przejścia *eT* > *oT* śladów tych zmian nie spotykamy już na terenach między dolną Odrą a Łabą, gdzie występują konsekwentnie zapisy typu: 1224: Poretze, okr. Plön; 1236: Dadowe, okr. Hagenow; 1230: Telekowe, ks. Lauenburg. Zdaniem T. Lehra-Spławińskiego, granica dawnego zasięgu *eT* > *oT*, *t'*, *d'* > *ć*, *ź* oraz *ř* > *ṛ̌* zgadza się niemal całkowicie z zachodnią granicą średniowiecznego Pomorza polskiego z wieku XI–XIII. Zgodne co do swego zasięgu na północy, inaczej przebiegały izofony *ć*, *ź* i *ṛ̌* na południu badanego tu obszaru, gdyż – jak wiadomo – zmiana *ř* > *ṛ̌* nie objęła nigdy języków łużyckich. Granica przejścia *ř* > *ṛ̌* jest więc jedną z cech wytyczających zasięg polszczyzny na obszarze dawnego pogranicza polsko – dolnołużyckiego. Zmiana *t'*, *d'* > *ć*, *ź* objęła oba dzisiejsze języki łużyckie (w wyniku późniejszego rozwoju w dialektach zachodniodolnołużyckich *ć*, *ź* > *ś*, *ź*), nie jest natomiast wcale pewne przejście *t'*, *d'* > *ć*, *ź* na terenach położonych na zachód od dzisiejszych Łużyc. W świetle materiału nazewniczego, którym rozporządzamy, zmiany tej można się tu zaledwie „domyślać”, co niewątpliwie łączy się ze stosunkowo wczesnym (XII–XIV wiek) zniemczeniem tych terenów. Zresztą również toponimia dzisiejszych Łużyc nie zawsze ukazuje przeprowadzoną w językach łużyckich zmianę *t'*, *d'* > *ć*, *ź*, por. 1494: Dywatitz (obok: 1617: Dziwoczicz), na zach. od Budziszyna, oraz liczne wypadki typu: niem. Diehlo, dłuż. Żółow, okr. Gubin; niem. Teichnitz, głuź. Čichońcy, okr. Bautzen; niem. Wilthen, głuź. Wjelećin, okr. Bautzen. Przytoczone zapisy niemieckie mogą oddawać przez *t*, *d* dźwięki *t'*, *d'* mocno zmiękczone, mogą też odzwierciedlać stan przed afryktywizacją *t'*, *d'*.

Pozostają jeszcze dwie cechy typowe dla części dialektów na prawym brzegu Odry:

Przejście $\epsilon > i$ – zmiana znana dziś w formie dość szczątkowej z żywych dialektów kaszubskich³⁰. W przeszłości obejmowała ona Pomorze Słupskie i Gdańskie, przy czym centrum jej stanowiło zapewne właśnie Pomorze Słupskie, skąd szerzyła się na tereny sąsiednie. Zapisy z i w miejsce ϵ znane są z tych terenów już z pierwszej połowy wieku XIII, a ich zasięg zachodni każe zwrócić uwagę na powiązania terenowe ze zmianami omówionymi poprzednio. Południowy i wschodni zakres tej zmiany był jednak niepomiaralnie mniejszy od zasięgów \acute{c} , \acute{z} i $\acute{ř}$, nie ma powodów sądzić, by sięgał on kiedykolwiek poza tereny kaszubskie, a i tu również $i (\partial) < \epsilon$ nie było zapewne nigdy bezwyjątkowe.

Nic pewnego natomiast nie jesteśmy w stanie powiedzieć o zachodnim zasięgu zmiany uznawanej za zmianę typowo kaszubską, a mianowicie o przejściu w pewnych określonych pozycjach dawnych krótkich $i, y, u > \partial$. Na podstawie dawnych zapisów nazw miejscowych żadne pewne wnioski wysnute być tu nie mogą. Pozostaje zanalizowanie późniejszych zapisów nazw terenowych, które – być może – rzucą światło na dawny maksymalny zasięg zjawiska.

Przypuszczalne podziały językowe obszaru serbolużyckiego

Do kilku ciekawych wniosków doprowadziła ostatnio analiza materiału nazewniczego terenów między Nysą a Salą, przeprowadzona przez E. Eichlera. Najbardziej istotne jest tu stwierdzenie, że rozpatrywany materiał nazewniczy nie daje żadnych podstaw do przedłużania dalej na zachód linii dzielącej językowy obszar dolnołużycki od obszaru górnołużyckiego. Zdaniem Eichlera, w świetle nowo zgromadzonych danych mówić należy o wschodnim skrzydle łużycczyzny (dzielącym się na dolnołużycki i górnołużycki obszar językowy) oraz o większym skrzydle zachodnim, które – jak zobaczymy – charakteryzowały pewne (nieliczne zresztą) niespotykane w części wschodniej cechy językowe.

W książce swej przeprowadza E. Eichler krytykę rozumowania i materiału dowodowego A. Muki, który na podstawie różnego rozwoju ϵ dzieli tereny leżące na zachód od dzisiejszych języków łużyckich na obszar staro-dolnołużycki i staro-górnołużycki. Eichler analizuje powtórnie materiał, na którym Muka oparł swoje wnioski dotyczące rozmieszczenia na zachód od dzisiejszych Łużyc kontynuantów ϵ (dłuż. \acute{e} wobec głuż. \acute{a}

³⁰ Por. H. Popowska-Taborska, *Centralne zagadnienie wokalizmu kaszubskiego. Kaszubska zmiana $\epsilon > i$ oraz $\acute{i} \acute{y} \acute{u} > \partial$* .

oraz *-a||-e*), przy czym część etymologii Muki odrzuca po prostu jako błędną. Pozostały materiał wobec późnej denazalizacji ϵ (o czym por. wyżej) jest tak skromny, że żadne dalsze wnioski nie są tu możliwe. Najwcześniejsze zapisy z odnoszonym ϵ z tych terenów to dla $\check{e} < \epsilon$ – zapis z roku 1199 (1200: Drezke *<*dręzg->*), okr. Luckau, dziś Drössigk; zaś dla $\acute{a} < \epsilon$ – zapis z roku 1228/41: Wazouniza (**vęz-*), prawy dopływ Łaby, dziś Wesnitz. Tak więc wobec wczesnej germanizacji (XII–XIV wiek) obszaru położonego na zachód od dzisiejszych języków łużyckich zaryzykować można twierdzenie, że rozgraniczenie tego obszaru na podstawie kontyuantów ϵ nie zdążyło się tu w pełni dokonać, a w każdym razie materiał nazewniczy faktu tego dostatecznie jasno nie utrwalił.

Podobnie rzecz się ma również z innymi zmianami, które w dobie późniejszej podkreśliły rozbieżność między językiem dolno- i górnolużyckim.

Tak na przykład górnolużycka zmiana $g > \gamma$ (zdaniem E. Eichlera udowodniona w nazewniczym materiale górnolużyckim dopiero w drugiej połowie wieku XIV) uwidoczniła została tylko w nieznaczącej ilości nazw. Szereg przejętych przez Niemców nazw miejscowych dotyczących Górnych Łużyc ma tu zresztą do dziś zachowane g . Zaprezentowana przez Eichlera mapka ukazuje ewentualne ślady przejścia $g > \gamma$ na zgermanizowanych dziś obszarach na południowy wschód od Drezna i na zachód od Miśni oraz w dorzeczu dolnej Czarnej Elstery, a więc w pasie położonym niedaleko dzisiejszych dialektów górnolużyckich i zgermanizowanym już po rozszerzeniu się zmiany $g > \gamma$.

Nie można już natomiast znaleźć śladów dolnolużyckiego przejścia $\check{c} > c$ na terenach na zachód od dzisiejszych dialektów dolnolużyckich. Stosunkowo późne przeprowadzenie zmiany, jak również trudności w oddawaniu słowiańskiego \check{c} uniemożliwiają jakiegokolwiek wnioski.

Z podobnych względów uniemożliwione jest również dokładniejsze zbadanie na zgermanizowanych terenach na zachód od Łużyc innych, stosunkowo późnych zmian spółgłoskowych. Tak więc należy stwierdzić ogólnie, że w okresie przejmowania łużyckich nazw miejscowych przez język niemiecki grupy *tr*, *pr*, *kr* były jeszcze niezmienione. Dotyczy to też obszaru żywych dziś dialektów łużyckich, por.: niem. Krimnitz, dłuż. Kśemnice, okr. Calau; niem. Preilag, dłuż. Pśiług, k. Peitz; niem. Trebus, k. Mużakowa.

Również szereg pozostałych zmian, jak na przykład zachodniodolnołużyckie przejście \acute{c}, \acute{z} ($< t', d'$) $> \acute{s}, \acute{z}$, dłuż. zmiana $e > 'a$, głuź. i częściowo dłuż. zmiana $str > tr$ oraz $wi > ji$ w pozycji po samogłosce, różnicujących dziś teren łużycki, w średniowiecznym materiale nazewniczym nie znajduje odzwierciedlenia. Czasami tylko istnieje możliwość zanalizowania niektórych z tych cech na podstawie zachowanych zapisów nazw terenowych, pochodzących z w. XVIII–XIX, ale w grę wchodzi wówczas oczywiście wyłącznie ziemie późno zgermanizowane.

Wcześniej zgermanizowane obszary serbołużyckie zachowały natomiast – zdaniem E. Eichlera – ślady zmian, których w dzisiejszych żywych językach łużyckich możemy się ewentualnie tylko domyślać. Chodzi oczywiście o jedną ze zmian stosunkowo najstarszych, a mianowicie o kontynuanty dawnego r . Jak już było powiedziane, r oddawane jest w serbołużyckim materiale nazewniczym przez or (ur), rzadziej zaś przez $er|yr$, przy czym yr zdaje się być charakterystyczne tylko dla obszarów położonych na zachód od dzisiejszych Łużyc, i to dla ich części południowej, er notowane jest z dzisiejszych terenów dolnołużyckich oraz z północnej części zgermanizowanego obszaru serbołużyckiego³¹. Należy przy tym zastrzec, że przykłady z yr cytowane przez Eichlera dotyczą wyłącznie r w pozycji po tylnojęzykowej i wszystkie sprowadzają się do dwóch rdzeni: $*kr\acute{c}$ - oraz niezupełnie jasnego $*k\acute{r}n$ - (por. np.: 1350: Kircz bei Merseburg, 1335: Kyrscowe, okr. Schleiz; 1492: die Kirmitz, dopływ Łaby; 1369: Kirnen, okr. Meißen). W występowaniu form z $er < r$ na północnym odcinku obszaru dolnołużyckiego i braku tychże w nazewnictwie odcinka południowego należy może widzieć dawną (a w świetle toponimii zgermanizowanych ziem łużyckich – jedyną) cechę różnicującą zgermanizowany obszar serbołużycki i nawiązującą do różnych kontynuantów r w dzisiejszych gwarach dolno- i górnołużyckich.

Materiał nazewniczy ukazany przez Eichlera ujawnia wreszcie jedną jeszcze cechę, niespotykaną w dzisiejszych językach łużyckich: dyspalatalizację dawnego r w pozycji po spółgłosce wargowej. Stosunkowo duża ilość przykładów pochodzących z całego zgermanizowanego obszaru serbołużyckiego każe sądzić, że w przeszłości na terenach tych nastąpiło w pozycji po wargowej przejście $\acute{r} > or$, por. np.: $*sm\acute{r}k$ -: 1266: Smorkowe, okr. Oschatz; $*v\acute{r}b$ -: 1337: Worbsk, okr. Dessau. Nasuwa się tu ana-

³¹ Por. E. Eichler, op. cit., mapa na s. 108.

logia z obserwowanym na tychże terenach przejściem $l' > ol$ również w pozycji po spółgłosce wargowej (por. wyżej przykłady dotyczące rdzenia $*v/l/k-$). Czyżbyśmy mieli w tym wypadku do czynienia z dawną cechą odróżniającą zgermanizowany teren serbołużycki od dzisiejszych języków dolno- i górnołużyckiego?

Oczywiście istniały w przeszłości inne jeszcze cechy dzielące zgermanizowany dziś obszar Słowiańszczyzny zachodniej. Niestety ocalały materiał nazewniczy nie ukazuje ich w sposób dostatecznie przejrzysty.

Tak więc kontynuanty \check{e} w materiałach nazewniczych zgermanizowanych obszarów zachodniosłowiańskich oddawane są przez e, i, y , nie pozwalają wysnuć żadnego wniosku na temat specyficznie łużyckiej (wąskiej) wymowy dawnego \check{e} .

Niepodobna też wyznaczyć wschodniej granicy połabskiej wokalizacji jerów słabych – wobec licznych i pochodzących z całego obszaru wstawek wokalicznych (e, i), rozbijających trudne dla niemieckich pisarzy grupy spółgłoskowe.

Wobec częstego mieszania w średniowiecznych zapisach znaków na spiranty i afrykaty trudno również stwierdzić, jak brzmiały (z czy $ʒ$?) kontynuanty ps. \acute{g} i dj .

Podobnie trudności natury graficznej nie pozwalają na rozróżnienie spółgłosek szumiących od syczących, a tym samym nierozstrzygnięty pozostaje problem ewentualnego mazurzenia na dawnych obszarach zachodniosłowiańskich.

Na oddzielne i szczegółowe opracowanie czeka wreszcie słownictwo zamknięte w materiale nazewniczym. Ewentualne podziały leksykalne interesujących nas tu ziem to problem jak dotąd jeszcze nie opracowany i wymagający wnikliwej i bardzo ostrożnej analizy.

DAWNE POGRANICZE JĘZYKOWE POLSKO-DOLNOŁUŻYCKIE W ŚWIETLE DANYCH TOPONOMASTYCZNYCH¹

1992

Tereny, o których będzie mowa, leżą dziś w granicach Polski, ściślej – w granicach województwa zielonogórskiego. W grę wchodzi tu powiaty: ślubicki, sulęciński, świebodziński, sulechowski, krośnieński, nowosolecki, lubski, żarski, żagański, szprotawski, głogowski oraz (częściowo) powiat zgorzelecki. Wydzielony w ten sposób obszar, ograniczony na zachodzie Nysą, a na wschodzie dochodzący do dzisiejszego polskiego obszaru językowego (po Pomokle, Kramsko, Chwalim), stanowi kilkudziesięciokilometrowy pas dzielący dzisiejszy językowy obszar dolnołużycki od językowego obszaru polskiego. Na przestrzeni tej, sięgającej na północ po linię Ślubic, a na południe po linię Zgorzelca, dialekty słowiańskie zgermanizowane zostały w ubiegłych stuleciach. Ustalenie kolejnych etapów zanikania żywiołu słowiańskiego na tych terenach nie jest zadaniem łatwym, choć już niejednokrotnie podejmowanym przez historyków i demografów. Dość często praktykowane wnioskowanie o germanizacji na podstawie dat znoszenia nabożeństw czy kazań w języku słowiańskim nie zawsze jest słuszne, bo znane są liczne wypadki, gdy mowa słowiańska zachowała się długo po tym fakcie.

W latach powojennych powstało kilka bardzo cennych prac (szczególnie historyka i demografa lużyckiego F. Mětška²) na temat dawnego

¹ Artykuł stanowi streszczenie najbardziej istotnych partii trudno już dziś dostępnej książki H. Popowskiej-Taborskiej, *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1965.

² F. Mětšk, *Serbsko-pólska rěčna hranica w 16. a 17. lětstotku*, Lětopis Instituta za Serbski Ludospyt, rjad A, zwjask III, Budyšin 1958, s. 3–25; tenże, *Ruch ludności i zmiany struktury ludnościowej w dolnołużyckim państwie stanowym Żary w latach 1618–1818*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, XII (1957), s. 500; tenże, *Ludność serbołużycka*

rozprzestrzenienia żywiołu słowiańskiego w okolicach Żar, Żagania, Krosna i (częściowo) Ślubic. Ze strony polskiej badania podejmowane przez M. Szczanieckiego³ i Z. Kaczmarczyka⁴ przynoszą szereg danych na temat powiatu zielonogórskiego. Pierwszym językoznawczym opracowaniem problemu jest studium A. Muki⁵, który na podstawie językowego (i poza-językowego) materiału podjął próbę wykreślenia dawnych granic łużyckiej. Dodatkowych cennych danych o zgermanizowanych dialektach wschodnio-dolnołużyckich dostarczają: szesnastowieczny ewangeliarz Jakubicy, pisany dialektem z okolic Gubina i Żar oraz słownik Megisera, leksykografa niemieckiego. Rozporządzamy wreszcie jedynymi zapisami dialektologicznymi, dokonanymi w 1932 r. przez Z. Stiebera, pochodzącymi z prawego brzegu Nysy, z przedmieścia Mużakowa Wjeski od jedynej podówczas rodziny dolnołużyckiej⁶.

Niezbadany pozostawał bardzo obfity materiał nazw terenowych, zawarty w niemieckich osiemnastowiecznych i dziewiętnastowiecznych mapach katastralnych. Poszukiwania, jakie przeprowadziłam w latach sześćdziesiątych w wojewódzkich i powiatowych archiwach oraz wydziałach geodezji dawnych powiatowych rad narodowych, przyniosły około trzech tysięcy zapisów nazw terenowych z interesującego mnie obszaru (materiał uzupełniony został zapisami nazw opublikowanych uprzednio

na terenie państwa stanowego Barść–Brody i jej germanizacja od końca XVII w. na tle historii politycznej i gospodarczej, [w:] Studia i materiały z dziejów Śląska, t. V, Wrocław 1963, s. 292–346; tenże, Ludność dominium krośnieńskiego w latach 1550–1818, Materiały do dziejów ekonomicznego rozwoju własności feudalnej, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, XIV (1959), nr 3, s. 289–306; tenże, Uwagi w sprawie germanizacji na terenie księstwa krośnieńskiego, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, XVI (1961), nr 1, s. 43–53.

³ M. Szczaniecki, *Dzieje ludności polskiej na Ziemi Lubuskiej*, Przegląd Zachodni IV (1948), nr 5, s. 477–494.

⁴ Z. Kaczmarczyk, *Rozprzestrzenienie narodowości polskiej nad Odrą i Bałtykiem w późnym feudalizmie*, Przegląd Zachodni IX (1953), nr 1–3, s. 19.

⁵ E. Mucke, *Die slavischen Ortsnamen der Neumark*, Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark, Gorzów 1898, z. VII, s. 51–189; tenże, *Wüstungen, Gewässer und Holzungen der Neumark mit slavischen Benennungen (Ein Nachtrag zu den slavischen Ortsnamen der Neumark)*; tenże, *Slavische Orts- und Flurnamen aus den Kreises Lebus, Krossen und Züllichau*, Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark, Gorzów 1908, z. XXII, s. 77–86 oraz 93–100; tenże, *Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit*, Archiv für slavische Philologie XXVI (1904), s. 543–559.

⁶ Z. Stieber, *Resztki dialektu mużakowskiego na prawym brzegu Nysy*, Lëtopis Instituta za Serbski Ludospyt, rjad A, zwjask II, Budyšin 1954, s. 18–20.

przez Drewesa, Rostoka, Mukę, Gandera i Kühnela⁷). Nazwy te mają – w stosunku do badanych już uprzednio przez Mukę i Kozierowskiego nazw miejscowych – znaczną przewagę ze względu na:

pokaźną liczbę i dokładną lokalizację, co daje możliwość mapowania ich na wzór zapisów dialektologicznych;

pewną bliskość zapisom dialektologicznym, bo sądzić wypada, że spisane były przez sporządzającego mapę z ust miejscowej ludności (były więc mniej skostniałe i mniej tradycyjne niż nazwy miejscowe);

podkreślaną już niejednokrotnie w literaturze językoznawczej bliskość apellatiwom – a więc znów bliskość materiałom dialektologicznym.

Z tych względów materiał bliższy jest zapisom dialektologicznym niż materiałowi toponomastycznemu. W pracy, którą referuję, część zagadnień fonetycznych i słowotwórczych została zmapowana, sam zaś materiał ułożony został w formie słownika, którego hasła stanowią polskie i dolnołużyckie rekonstrukcje cytowanych zapisów.

Poprzedni badacze pogranicza polsko-dolnołużyckiego wielokrotnie zwracali już uwagę na charakterystyczną przejściowość wymarłych gwar, które nawiązywały szeregiem cech zarówno do dialektów dolnołużyckich jak i do sąsiadującego od wschodu polskiego obszaru językowego. Spostrzeżenia te znajdują niewątpliwie potwierdzenie w rozpatrywanym przeze mnie materiale.

Cały badany obszar zachował następujące cechy dialektów polskich niespotykane w dolnołużyckim języku literackim:

grupę *str* (*Strugen, Striemen, Wastrowen, Wastrogen*); dłuż. liter. *str* > *tš* (*sotša* ‘siostra’);

grupę *kr* przed samogłoskami tylnymi (*Krasnewinkel, Mokratze, Kraschinsken*); dłuż. liter. *kr* > *kš* (*kšomka* ‘kromka’);

zbliżony do polskiego rozwój tzw. *l* zgłoskotwórczego (*die Celbas, Die Kelmen, Wilcze Niefe*); dłuż. liter. *wałma* ‘wełna’, *wjelk* ‘wilk’;

⁷ *Ležownostne mjena, zběral M. Rostok, Časopis Maćicy Serbskeje XL (1887), s. 43–50; P. Kühnel, Die slavischen Orts- und Flurnamen der Oberlausitz, z. I–V, Lipsk 1891, 1893, 1896, 1899; Flurnamen aus dem südöstlichen Teile des Gubener Kreises [...] gesammelt von Pfarrer Drewes..., erklärt von Professor Dr. E. Mucke. Niederlausitzer Mitteilungen X (1907), z. I–II, s. 63–74; K. Gander, Die Flurnamen des Kreises Guben, Niederlausitzer Mitteilungen XI (1910), s. 113–257; E. Muka, Ležownostne mjena Gubinskeho wokrjesa, Časopis Maćicy Serbskeje LXVI (1913), z. I–II, s. 104–122.*

liczne ślady przegłosu *e* przed spółgłoską przedniojęzykowo-zębową w *a* (*Djalken, Laas, Laskenbusch, Podlas, Nischwiade, Niederschiwaden, Piasken*); w dłuż. liter. brak przegłosu: *běły* ‘biały’, *lěs* ‘las’ itd.

Pewne nawiązania do dialektów polskich widoczne są też w słownictwie, np. *Bliesene* – pol. dial. *bliźni* ‘bliski’, dłuż. *blizny* (Megiser); *Der Gruden Berg* – pol. *gruda*, dłuż. *grud* (dialekt mużakowski i wschodnie pogranicze) lub *gruda* (Jakubica); *Niewen* – pol. *niwa*, dłuż. *niwa* (pogranicze wschodnie); *Sklad, Sklatken* – pol. dial. *skład* ‘szeroki zagon’, dłuż. *skład* (pogranicze wschodnie). Wszystkie te słowa – znane dialektom polskim – Muka⁸ poświadczą tylko z pogranicznych wschodnich dialektów dolnołużyckich.

Z częścią Polski, ale i z całym obszarem dolnołużyckim, łączy omawiany teren:

tw. *j* epentetyczne przed spółgłoskami miękkimi (*Bloine, Roige, Painski lanken*); pol. liter. *Błonie, Rogi, Pańskie Łąki*;

zmieszanie nagłosowego *o-* i *vo-* (*Wolschina, Woggroden, Wodnoge*); pol. liter. *olszyna, ogrody, odnoga*;

ewentualnie nikłe ślady formacji z suf. *-ek* (*Bucheneck, Welczek*); pol. liter. *bochenek, wilczek*; dłuż. *bochank, wjelčk*.

Najbardziej interesujące są tu oczywiście cechy dolnołużyckie, za pomocą których można wytyczyć dawną językową granicę polsko-dolnołużycką. Jak się okazuje, cech dzielących w wyraźny sposób obszar na dwa tereny dialektalne wymienić można stosunkowo dużo, a mianowicie:

Zapisy samogłosek nosowych (ponad 200), np. *Dombrowe, Dambitzen, Glambine, Glembeck See, Konschiken, Kunten, Die Kante, Die Kampine, In den Lanken, De Tschischuntke, Die Wandul, Die Unskan* itd. wobec zapisów z zanikiem nosówki, np. *Dubken, Daubenwinkel, Podduben, Dubrawa, Dubrau, Gustowine, Die Kutken, Lauken, Die Salukka, Die Wackrugel, Die Porruba, Wusken* itd.

Granica między zapisami z nosówką i bez nosówki biegnie wzdłuż Bobru, a w okolicach Krosna Odrzańskiego skręca nieco na wschód i obejmuje większość dzisiejszego powiatu krośnieńskiego. Na prawym brzegu Odry, na północ i północny zachód od Krosna, zapisy świadczące o zaniku nosowości pojawiają się mniej więcej po rzekę Pliszkę – obocznie jednak z zapisami z zachowaną nosowością.

⁸ A. Muka, *Słownik dolnoserbškeje rěcy a jeje narěcow*, t. I–III, Petrohrad – Praha 1911–1928.

Zapisy z dłuż. *c* powstałym z *č*, np. *Ziriwonken*, *Die Zirwinza*, *Matzedel*, *Die Mokratze*, *Die Retzke*, *Schwiärzk-Butsch* wobec zapisów z pol. *č*, np. *Czarnonen*, *Die Czeschky Stükke*, *Czerwontki Stücke*, *Niekartsch Luschk*. Materiał ten jest mniej pewny ze względu na trudności, jakie sprawiał Niemcom zapis polskiego *č*.

Skupienie zapisów dowodzących dolnołużyckiego przejścia *w > u* (wyłącznie na obszarze beznosówkowym), np. *Bresoken*, co powstało z *Bresowken*, *Bykoa Berg* z *Bykowa Berg*, *Die Dubrae* z *die Dubrawe*, *Noacks Winkel* z *Nowaks Winkel* itd.

Skupisko zapisów, z których dawne *ř* oddawane jest na sposób polski przez *rs*, *rsch*, *rz*, np. *Gursiske*, *Garschinen*, *Die Woddersitze*, *Ubie-rze*, *Die Wierskowiersken* itd. Koncentrują się one wyraźnie na obszarach położonych na wschód i północ od Zielonej Góry, podczas gdy na pozostałym terenie obserwujemy wyłącznie zapisy z *r*, np. *die Retzke*, *Werben* itd.

Zjawiskiem obserwowanym tylko w części terenu dolnołużyckiego, w okolicach Gubina, jest dolnołużycki przegłos *e* po spółgłosce miękkiej w *a*, poświadczony w zapisach *Briasen*, *Brasingske*, *Die Lajischken* (por. dłuż. *lajżki* ‘lekki’), *im Jaske* (por. dłuż. liter. *wjaska* ‘wioska’).

Z problemów słowotwórczych wymienić wypada:

Opozycję dłuż. sufiksu *-išćo* do pol. *-isko* w nazwach topograficznych (*Die Dollisch*, *Grabisch*, *Katelisch*, *Die Nowitscho*, *Repischen*, *Wirchewisch*, wobec *Bowowiske*, *Gatschieske*, *die Kottliesken*, *Die Paske-wiske*, *Repischen*, *die Schiedliske*, *die Schelischen*).

Rozłożenie tych zapisów w terenie jest analogiczne do układu zapisów kontynuantów prasłowiańskich samogłosek nosowych.

Wreszcie zwrócić należy uwagę na słownictwo. Wyrazy znane wyłącznie z dialektów polskich to *belk*, *belch* ‘błoto, wir wodny’, *bucze* ‘buczyna’, *duk* ‘wypróchniały pień’, *glon* ‘muł, glina’, *iwa* ‘wierzba’, *koszar* ‘zagroda dla owiec’, *plósa* ‘długi dział ziemi’, połogi ‘łagodne zbocza’, *skąpy*, *świerk*, *szczyr* ‘warstwa jałowej ziemi’, *ubiedrze* ‘stromie zbocze, pochyłość’, *wądól*. Apellativa te stały się podstawami nazw topograficznych spotykanych wyłącznie we wschodniej części badanego terenu.

Wszystkie wymienione tu cechy, wyodrębniające w sposób zdecydowany dwa tereny językowe, upoważniają do stwierdzenia, że mimo przejściowości obszarów leżących na wschód od Nysy można mówić o dawnej, dość ostrej, granicy językowej polsko-dolnołużyckiej. Stanowi-

sko to znajduje potwierdzenie we współczesnych szczegółowych pracach demograficznych łżyckiego badacza F. Mětška, który wnioski opiera na odkrytych przez siebie dokumentach Archiwum Poczdamskiego, a mianowicie: *Dziedzicznym rejestrze okręgu krośnieńskiego* (XVI w.) i *Rejestrach kościelnych dla Nowej Marchii* (XVIII w.). Obydwa źródła zawierają dane o składzie ludnościowym. Granicę między polskim i dolnołużyckim obszarem językowym prowadzi Mětšk mniej więcej po wieś Wysoką, potem skręca w kierunku północno-wschodnim, zostawiając po stronie łżyckiej Krosno Odrzańskie wraz z przyległymi wsiami. Na prawym brzegu Odry linia wykreślająca zasięg łżyczczyzny ogarnia kompleks wsi leżących w „kolanie” Odry – po rzekę Pliszkę. Zanalizowane przeze mnie dane językowe są bardzo bliskie zakreślonemu wyżej zasięgowi, z tym zastrzeżeniem, że samo pogranicze (wsie na wschód od Bobru i na północ od Odry) zdradza widoczne pomieszenie cech polskich i dolnołużyckich (oboczne zapisy). Sytuacja ta jest zrozumiała wobec braku jakichkolwiek naturalnych granic dzielących obie nacje – obszar jest tu równinny, silnie zaludniony.

Materiały dotyczące nazw miejscowych ze średniowiecznych kodeksów, a więc stanowiące materiał chronologicznie znacznie wcześniejszy, potwierdzają – choć w sposób daleko mniej precyzyjny – obraz opisany tu na podstawie wyżej wymienionych źródeł.

Na marginesie mojej pracy znalazł dodatkowe oświetlenie problem stadiów germanizacji badanego obszaru. Na sporządzonej przeze mnie mapie z poświadczoną dokumentacją słowiańskich nazw wsi wyodrębniają się zwarte kompleksy, z których pochodzi szczególnie duża liczba nazw terenowych. Dotyczy to dolnołużyckich terenów okolic Lubuska, Gubina, Krosna Odrzańskiego oraz obszarów położonych na północ od Żar, a z terenów polskich – okolic Zielonej Góry i Głogowa. Obszary te – zdaniem historyków – zachowały element słowiański do wieku XVIII (Gubin, Lubusko, Krosno), niektóre odcinki były jeszcze słowiańskie w początkach wieku XIX (okolice Zielonej Góry, Głogowa oraz pewna część powiatu żarskiego: Łęknice i Bronowice). Mało nazw terenowych udało się zebrać z okolic Świebodzina i Sulechowa (germanizacja w wieku XVII), brak ich niemal zupełnie z terenów leżących na północ od Żar (germanizacja w XV–XVI w.), gdzie obserwujemy prawie wyłącznie niemiecką dokumentację nazewniczą.

Ze względu na małą liczbę nazw terenowych wynikającą z wczesnej germanizacji trudno jest wyodrębnić dawną granicę językową dolno-górnołużycką, która przebiegła zapewne w przeszłości nieco na północ od Zgorzelca (por. nieliczne zapisy typu *Horkeberge, auf dem Horka* lub *Gorka* z Bielawy Dolnej i Wesolej).

Bogaty zestaw zapisów nazw terenowych możliwy jest tylko w przypadku obszarów, które uległy stosunkowo niedawnej germanizacji.

NA MARGINESIE ROZWAŻAŃ O NAWIĄZANIACH ŁUŻYCKICH W KRESOWYCH GWARACH ZACHODNIEJ WIELKOPOLSKI

2003

Powrócić tu chcę do tak dziś popularnej problematyki językowych pogranicz, która w szczególny sposób cechowała pierwsze dociekania naukowe Profesor Moniki Gruchmanowej. W tamtych czasach nie była to problematyka tak – nazwijmy to – modna jak obecnie i badacze formujący jej zręby kroczyli jeszcze nieprzetartymi ścieżkami. Co prawda pierwsza wzmianka sygnalizująca związki krańców zachodniej Wielkopolski z obszarami łużyckimi pojawiła się już w roku 1912 w artykule Kazimierza Nitscha *Rzekomi Wendowie w Wielkopolsce*¹, później zaś sygnalizowali pewne zbieżności językowe łużycko-zachodniowielkopolskie Zdzisław Stieber² i Adam Tomaszewski³, dopiero jednak prace Moniki Gruchmanowej nadały owej problematyce prawdziwie komparatystyczny wymiar. Poczynając od pierwszego artykułu zamieszczonego w roku 1957 w „Języku Polskim”⁴, poprzez referaty wygłoszone na V Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Sofii⁵ oraz w 1968 roku w Budziszynie⁶, po

¹ K. Nitsch, *Rzekomi Wendowie w Wielkopolsce*, „Ziemia”, III, 1912, s. 834–838.

² Z. Stieber, *Etymologisches*, „Zeitschrift für slavische Philologie”, IX, 1932, s. 381–383 [Poln. *tani*, abg. *tunjb*; abg. usw. *nevěsta*; obersorb. *žadny*].

³ A. Tomaszewski, *Mowa ludu wielkopolskiego*, Poznań 1934.

⁴ M. Gruchmanowa, *Związki językowe dialektu Kramsk z Łużycami*, „Język Polski”, XXXVII, 1957, s. 241–252.

⁵ M. Gruchmanowa, *Nawiązania łużyckie w kresowych gwarach zachodniej Wielkopolski*, „Z polskich studiów slawistycznych”, Seria 2, Językoznawstwo, Warszawa 1963, s. 311–318.

⁶ M. Gruchmanowa, *Nawiązania łużyckie i ich zasięgi w gwarach Wielkopolski*, [w:] *Prñoški k serbskemu rěčespytej (Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft)*, Budyšin – Bautzen 1968, s. 35–51.

pracę doktorską⁷ i wkrótce po niej opublikowaną pracę habilitacyjną⁸, prześledzić możemy kolejne etapy tych dociekań zmierzających do wykrycia nawiązań łużyckich w kresowych gwarach zachodniej Wielkopolski. Obecnie ja – w referacie wygłoszonym na konferencji poświęconej pamięci Badaczki – chciałabym kontynuować tok tych dociekań i na paru wybranych przykładach ukazać specyficzną różnorodność owych wykrytych zbieżności.

1. Mapa 120 zamieszczona w *Gwarach zachodniej Wielkopolski* ukazuje zasięg występujących w tych kresowych dialektach postaci *leżka* ‘łyżka’ oraz *jegła* ‘igła’.

Postać *leżka*, poświadczona z wymarłego dolnołużyckiego dialektu Megisera oraz w szesnastowiecznej polszczyźnie, występuje ponadto na Śląsku i w dialektach południowej Wielkopolski a także na samej północy Kaszub; ma również poświadczenia z dialektu słowińskiego. Postać ta, uznana przez F. Sławskiego⁹ za północny dialektyzm prasłowiański kontynuujący pierwotną postać z jerem twardym, pojawia się – jak wiadomo – obocznie z kontynuantami innego prasłowiańskiego dialektyzmu z rdzennym -y- (pol. literackie *łyżka*), które to formy przeważają w większości dialektów polskich.

Postać *jegła*, mająca poświadczenia w dolno- i górnołużyckim, występowała również w dialekcie słowińskim oraz w połabszczyźnie, dziś zaś znana jest w języku czeskim, ukraińskim a także w dialektach czakawskich. Na polskim obszarze dialektalnym pojawia się ponadto na Śląsku i (sporadycznie) we wschodniej części Mazur. Na pozostałych słowiańskich obszarach językowych (w tym też na przeważającej części polskiego obszaru dialektalnego) występują postaci z nagłosowym *i-*, których geneza różnie bywa interpretowana w literaturze naukowej. Nie ulega jednak wątpliwości, że i tu również mamy do czynienia z wariantami powstałymi bardzo wcześnie, najpewniej jeszcze przed procesami wokalizacji i zaniku jerów.

Tak więc w wypadku obu ukazanych tu postaci mówić należy o śladach dawnych prasłowiańskich podziałów dialektalnych, przy czym wy-

⁷ M. Gruchmanowa, *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1969.

⁸ M. Gruchmanowa, *Gwary zachodniej Wielkopolski*, Poznań 1970.

⁹ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. V, s. 441–445.

stępujące relikty w dialektach zachodniej Wielkopolski *jegła* i *leżka* również na pozostałych obszarach słowiańskich uznać należy za formy rzadko spotykane.

2. Wśród spostrzeżonych przez Monikę Gruchmanową związków gwar Kramsk, Podmokli i Dąbrówki z językami łużyckimi odnajdujemy również wyraz *gorzyć się* ‘gniewać się, złościć’ ze słusznym odniesieniem do dolnołużyckiego *goriś se* o zbliżonym znaczeniu (‘sich ärgern, sich kränken, zürnen’). Owo wtórne znaczenie ps. **goriti* ‘rozpalać, powodować, że coś płonie’ (co z ps. **gorěti* ‘gorzeć, palić się’) wykształciło się również i w innych językach słowiańskich, por. kaszubskie *gořęc* ‘gniewać, wzbudzać w kimś gniew, zgorszenie’, polskie szesnasto- i siedemnastowieczne *gorzyć się* ‘sierdzić się, złościć’, polskie dialektalne (kociewskie) *gořić śa* ‘złościć się, irytować’, por. także nieco semantycznie zmodyfikowane górnołużyckie *horic* ‘wywoływać, rozpalać pragnienie, płonąć (zwłaszcza o uczuciach)’, czeskie dialektalne *hořit si* ‘martwić się, skarżyć’, rosyjskie dialektalne *gori’sja* ‘trapić się, smucić; męczyć się, cierpieć’. Mamy więc tu do czynienia z szerszym procesem językowym, znanym zresztą z wielu innych tego typu przekształceń semantycznych przenoszących pierwotne znaczenia czynności w świat doznań psychicznych. W tym wypadku trudno oczywiście określić czas i zakres opisywanej zmiany; istnieje też możliwość, że na poszczególnych obszarach słowiańskich mogła ona następować niezależnie i nie w tym samym czasie.

3. Jeszcze innego typu problematykę niesie postrzeżona przez Monikę Gruchmanową adverbialna forma zaimkowa *sobu* występująca w znaczeniu ‘razem’ w górno- i dolnołużyckim, której dokładnym odpowiednikiem jest adv. *sobó*, *sobóm* ‘razem’ dość bogato udokumentowane na krańcach zachodniej Wielkopolski. Por. zanotowane przez naszą Badaczkę z tychże dialektów konteksty: Juziu niech jedzie *sobóm*, dziecko też *sobu* było, *sobum* tańcowali, ziarno z kłosami *sobó*¹⁰; por. również analogiczną formację zanotowaną przez Reinholda Olescha z Chwalimia: *musymy z tobą sobą hiść* ‘musimy razem iść’, *potem też poydziemy z wami sobą* ‘... pójdziemy z wami razem’¹¹.

¹⁰ M. Gruchmanowa, *Nawiązania łużyckie i ich zasięgi ...*, s. 45, mapa 8.

¹¹ R. Olesch, *Zur Mundart von Chwalim in der früheren Grenzmark Posen-Westpreussen*, Akademie der Wissenschaften und der Literatur, Wiesbaden [odbitka], s. 22, 24.

Materiał ten uzupełnić należy informacją, że formę *sobq* ‘mit sich’, ‘mit, zur Begleitung, zur Gesellschaft’ zanotował w tej samej funkcji Friedrich Lorentz w nieistniejących już dziś dialektach słowińskich¹², zaś Bernard Sychta podał pochodzący z północnych Kaszub (a wskazujący na początek opisywanego tu procesu) zwrot *poj s sobq* w znaczeniu ‘chodź ze mną’¹³. Ten sam zwrot odnajdujemy zresztą również w zanotowanej przez Oskara Kolberga na Mazowszu (w pow. wołomińskim) piosence:

Chces dziewcyno rybki jeść,
proszę z sobą w cołno sieść¹⁴.

Głuz. *sobu* ‘razem’ (por. *pój sobu* ‘komm mit’, *sobuhic* ‘mit gehen’, *sobupisać* ‘mit schreiben’, *sobuwobdzěleny* ‘mit beteiligt’¹⁵ jest oczywiście ścisłym odpowiednikiem opisanych tu postaci występujących na krańcu polskiego obszaru językowego, potwierdzonego również z wymarłych dialektów słowińskich. Geneza tej formy w świetle zaobserwowanego wyżej jej wcześniejszego stadium z zachowaną z przyimkiem formacją zaimkową (*z sobq*) jest również całkiem przejrzysta. Dodać tylko może jeszcze wypada, że proces ten na Łużycach postąpił jeszcze dalej i adverbialna postać *sobu* ‘razem’ zaczęła funkcjonować jako pierwszy człon licznych formacji typu: głuz. *sobuskutkowanje* ‘Mitwirkung’, *sobusvědk* ‘Mitzeuge’¹⁶, *sobubratr* ‘współbrat’, *sobučuciwy* ‘współczujący’, *sobuskutkować* ‘współdziałać’¹⁷. Nam zaś zastanowić się wypada, czy formy te są dalszym ciągiem tego samego wspólnego procesu obejmującego krańce zachodniej Słowiańszczyzny, czy też mamy tu do czynienia z tendencją o podobnym charakterze, rozwijającą się jednak niezależnie na poszczególnych obszarach. Z tego właśnie względu proces ten (na który pierwsza zwróciła uwagę Profesor Monika Gruchmanowa) dołączyć należy do kilku innych zastanawiających zjawisk, które mogą być brane pod uwagę przy rozpatrywaniu wspólnych tendencji językowych charak-

¹² F. Lorentz, *Slovinzisches Wörterbuch*, II, St. Petersburg 1912, s. 1073.

¹³ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. V, Wrocław 1972, s. 118.

¹⁴ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. III, Kraków 1887, s. 254. Pani Doktor Jadwidze Wiankowej składam w tym miejscu podziękowanie za wyszukanie i sprawdzenie polskich materiałów dialektalnych dotyczących opisywanego tu procesu.

¹⁵ F. Jakubaš, *Hornjoserbsko-němski słownik*, Budyšin 1954.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ H. Zeman, *Słownik górnołużycko-polski*, Warszawa 1967.

terystycznych dla północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny¹⁸. Jednym z takich interesujących innowacyjnych przekształceń jest na przykład dłuż. *nawožen*, głuż. *nawoženja*, *nawožen* ‘pan młody, narzeczony’ mające odpowiednik z nagłosowym *na-* w słowińskim i kaszubskim, poświadczony także ze staropolszczyzny. Forma ta jednak w dialektach zachodniej Wielkopolski odnotowana już nie została.

4. Zwróćmy jeszcze uwagę na ukazany przez Monikę Gruchmanową w książce *Gwary zachodniej Wielkopolski* (mapy 101, 103, 131) zasięg wyrazu *synowiec* używanego na określenie zięcia. Ten wychodzący już całkowicie z użycia wyraz poświadczony był w staropolszczyźnie w znaczeniu ‘syn brata w stosunku do stryja’ a także w znaczeniu ‘wnuk, potomek, bliski krewny’. W pierwszym znaczeniu znamy go zresztą wszyscy z *Pana Tadeusza*. W znaczeniu ‘syn brata’ (rzadziej ‘syn siostry’) występuje on również w czeskim rosyjskim i serbsko-chorwackim, wskazując tym samym na szeroki zasięg tej interesującej nas formacji na słowiańskim obszarze językowym. Godne uwagi, że zachodniowielkopolski *synowiec* ‘zięć’ ma swój ścisły odpowiednik w północnokaszubskim *sěnovc* ‘zięć’¹⁹, gdzie pojawia się na obszarze obfitującym we wszelkiego rodzaju archaizmy językowe. Jak zatem ustosunkować się do tego zastanawiającego północnokaszubsko-zachodniowielkopolskiego semantycznego zasięgu? W swoim czasie A. V. Isačenko w pracy o indoeuropejskich i słowiańskich nazwach stopni pokrewieństwa w świetle językoznawstwa marksistowskiego²⁰ widział w słowiańskiej nazwie *synowiec* ‘syn brata’ ślady dawnej struktury rodowej. Po rozpadnięciu się instytucji grupowego małżeństwa, gdy „syn mego brata był także moim synem” nazwanie syna brata derywatem utworzonej od nazwy *syn* było – zdaniem Isačenki – całkiem uzasadnione. Nie trzeba jednak sięgać w mroki aż tak dalekiej przeszłości, by spostrzec, że nazwa ta (podobnie zresztą jak wiele innych terminów pokrewieństwa) zmienia często swoje znaczenie, o czym świadczy chociażby staropolskie *synowiec* występujące w funkcji nazwy

¹⁸ Por. H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, pod red. J. Ruska i W. Borysia, Warszawa 1998, s. 125–130.

¹⁹ Zob. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, II, Wrocław 1965, mapa 57, komentarze s. 48–49.

²⁰ A. V. Isačenko, *Indoevropskaja i slavjanskaja terminologija rodstva v světe marksistskogo jazykoznanija*, Slavia XXII, 1953, s. 77.

wnuka, potomka, bliższego krewnego. Może więc w tym kontekście udałoby się reliktową dziś polską nazwę *synowiec* w funkcji nazwy zięcia uznać za pierwotną w świetle częstego przecież zwrotu *moje (nasze) dzieci* w odniesieniu do córki wraz z jej mężem? Za prawdopodobieństwem takiej hipotezy przemawiałby jej zanikający peryferyczny zasięg wykryty przed laty przez Monikę Gruchmanową.

O JEDNYM Z NAJSTARSZYCH PODZIAŁÓW DIALEKTALNYCH PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY

1968

W świetle współczesnych materiałów dialektalnych zmieszanie się nagłosowego *o-* i *vo-* uznać należy za specyficzną cechę dzisiejszych obszarów północno-zachodnio-słowiańskich. Wymowę typu *uoda*, *uofca* (*ueda*, *uefca*) spotykamy w środkowej i północnej Wielkopolsce, na Krajnie i na Kaszubach. Podobnie typ *uóda*, *uójca* obejmuje dziś dialekty dolnołużyckie, a *uoda*, *uouca* – górnołużyckie. Również w całych niemal Czechach (z wyjątkiem ich południowego krańca) oraz w zachodnich Morawach panuje wymowa typu *voda*, *vofce*. Jak wiadomo, zmieszanie to znane było również wymarłym dialektom słowińskim oraz połabszczyźnie, w której w miejsce *o-* w wieku XVII występowały – w zależności od charakteru następującej spółgłoski – grupy *vā-* lub *vü-*.

Lata powojenne przyniosły bogate w materiały opracowania językowe dotyczące terenów zgermanizowanej Słowiańszczyzny zachodniej. Prace te pozwalają na dalsze prześledzenie zmian dotyczących nagłosu *o-* (z koniecznym oczywiście zastrzeżeniem, że materiał dotyczący terenów zgermanizowanych to materiał toponomastyczny, z natury swej znacznie różniący się od danych dialektalnych, o których była mowa powyżej).

Z północnej części Słowiańszczyzny zachodniej rozporządzamy źródłowymi pracami R. Trautmanna¹ i M. Jeżowej². Wnioski, które wynikają ze zgromadzonego w tych pracach materiału, są dostatecznie przej-

¹ R. Trautmann, *Die slavischen Ortsnamen Mecklenburgs und Holsteins*, Berlin 1950; tenże, *Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen*, cz. I, Berlin 1948, cz. II Berlin 1949, cz. III Berlin 1956.

² M. Jeżowa, *Słowiańskie nazwy miejscowe wyspy Rugii*, *Onomastica* 8, Wrocław 1959, 13–59; teźże, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych*, cz. I Fonetyka, Warszawa 1961, cz. II Słowotwórstwo, Warszawa 1962.

rzyste i dadzą się ująć w krótkim stwierdzeniu, że na terenach między dolną Odrą i dolną Łabą zmieszanie *o-* z *vo-* nastąpiło bardzo dawno. Liczne niemieckie zapisy z reguły oddają tu nagłosowe *o-* przez *Wo-*, z rzadka tylko przez *Wi-* (w czym widzieć należy resztki, zleksykalizowanej do dwóch rdzeni **olbš-* i **orbl-*, zmiany nagłosowego *vo-* (< *o-*) > *vii-* w pozycji przed spółgłoską palatalną). Zapisów z zachowanym nagłosowym *o-* jest między dolną Odrą i dolną Łabą bardzo niewiele: **otelinъ*? **otolinъ* Othelyn 1287, Otelin 1310, dziś Oettelin, okr. Güstrow (zawsze z *o-* w zapisach źródłowych cytowanych przez R. Trautmanna i M. Jeżową); Obeliz 1269, dziś Oebelitz, okr. Franzburg. Godne przy tym zaznaczenia, że etymologia obu tych nazw nie jest zupełnie przejrzysta. Trzecia nazwa dotyczy terenów nadodrzańskich: Ozetnopol 1234, nad dolną Odrą.

Zapisy nazw położonych na wschód od górnej Odry nie są już tak mało zróżnicowane. Zanalizowanie materiału zgromadzonego przez F. Lorentza³ stwarza jednak również dość przejrzysty obraz. Z okręgów Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Koszalin, Nowogard, Miastko, Pyrzyce, Gryfino, Drawsko, Szczecinek pochodzą wyłącznie zapisy z *Wo-* (*Wu-*), natomiast w okręgu łęborskim przeważają w sposób zdecydowany zapisy z *o-*, np.: Ossek 1284, Otzek 1353, Osseck 1391; Obleuitz 1400. Dwudziestowieczne nazwy niemieckie tych miejscowości mają też zachowane *o-*: Ossecken, Osseck, Obliwitz, por. też Oppalin, Ockalitz z tegoż okręgu. Godne uwagi są również stosunkowo ubogie materiały dotyczące okręgu bytowskiego, słupskiego oraz okręgu Miastko: Obrowe 1310, Obrow 1342, ale dwudziestowieczna nazwa niemiecka Wobrow; Okuny See obok Wösterwicz 1437 (**ostrovica*) – okr. Bytów; Wosseken 1329, dwudziestowieczna nazwa niemiecka Wusseken; Wottnogge; Okoll 1342; Ozkoua 1310, ale Wozkove 1313, Woczkw 1379, dwudziestowieczna nazwa niemiecka Wutzkow; Obesde 1281, ale Wobasdo 1294, dwudziestowieczna nazwa niemiecka Wobezde – okr. Słupsk; Oblanse 1301, ale Woblanze 1523 (**obъ-lqžbje*); Olsewitz 1804, dwudziestowieczna nazwa niemiecka Wolschewitz – z okr. Miastko.

Dwudziestowieczne nazwy niemieckie dotyczące dzisiejszych wsi kaszubskich mają zachowane nagłosowe *o-*: Oblusch, Odargau, Ostrau – okr. Puck, Ogonken, Ostritz, Ostrowitt – okr. Kartuzy, Owsnitz – okr. Ko-

³ F. Lorentz, *Slawische Namen Hinterpommerns* (Pomorze Zachodnie), opracował F. Hinze, Berlin 1964.

ścierzyna, Odri, Ossusnitza, Olszini, Ossowo – okr. Chojnice. W dzisiejszych dialektach kaszubskich wszystkie te nazwy mają w nagłosie *uo-* (*ue-*), zachodzi tu jednak możliwość przejmowania przez Niemców nazw za pośrednictwem polskiego języka literackiego. Osiemnasto- i dziewiętnastowieczne zapisy nazw terenowych dotyczących dzisiejszych obszarów kaszubskich i zgermanizowanych terenów sąsiadujących z nimi od zachodu cechuje już w większości wypadków nagłosowe *Wo-*.

Jeszcze inny obraz zarysowuje się przy analizie materiału nazewniczego zebranego z dawnego obszaru serbołużyckiego (terminem tym obejmuję zarówno dzisiejsze tereny zajęte przez języki łużyckie jak też rozległe terytorium rozciągające się na zachód od nich – po Łabę i Sałę). W świetle opublikowanych ostatnio przez E. Eichlera⁴ danych materiałowych stwierdzić należy kilka bezsprzecznych faktów: 1. W bogatym materiale nazewniczym dotyczącym nagłosowego *o-* w sposób zdecydowany przeważają zapisy z *o-*, 2. Większość łużyckich nazw została przejęta przez Niemców w wieku XII–XIV bez śladów protezy przed *o-*, tylko nieliczne mają ślady protez poprzedzających *o-*, co Eichler (niewątpliwie słusznie) skłonny jest interpretować faktem, że zostały one przejęte później, ewentualnie zapożyczone powtórnie w nowej postaci. 3. Dzisiejsze górnołużyckie i dolnołużyckie nazwy miejscowe mają w nagłosie protezy przed *o-* (*wo-*, rzadziej w dolnołużyckim *ho-*), co oczywiście pozostaje w bezpośrednim związku z faktem zmieszania się *o-* z *vo-* w obu językach łużyckich. Zgodnie z materiałem ukazany przez E. Eichlera pierwsze zapisy nazw miejscowych z nagłosowym *wo-* pochodzą na obszarze dolnołużyckim z roku 1381, z *ho-* z roku 1447, na obszarze górnołużyckim *wo-* zaczyna się pojawiać poczynając od roku 1428. Nie mamy natomiast żadnych podstaw, by twierdzić, że zmieszanie *o-* z *vo-* nastąpiło kiedykolwiek na serbołużyckim obszarze położonym na zachód od dzisiejszych języków łużyckich. Zapewne germanizacja tych obszarów nastąpiła wcześniej i położyła kres wszelkim dalszym zmianom.

Oczywiście konieczne jest tu jedno podstawowe zastrzeżenie, wynikające z charakteru analizowanego materiału. Jak to już słusznie podkreślił E. Eichler (op. cit., 74–75), datowane ściśle zapisy źródłowe z *o-* w nazwach miejscowych nie oznaczają faktu, że w tym, ściśle przez źródło określo-

⁴ E. Eichler, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*, Berlin 1965.

nym czasie, *o-* występowało jeszcze bez protezy. Mówią one tylko tyle, że proteza ta nie istniała w okresie przejmowania nazwy przez Niemców, ewentualnie też nie była jeszcze dostatecznie wyraźna, gdyż zapewne należy się liczyć z istnieniem w przeszłości na całym obszarze zachodniosłowiańskim lekkiego protetycznego *u* poprzedzającego *o-*⁵. Proteza owa ulegała z biegiem czasu wzmocnieniu i wtedy dopiero zaczęła być oddawana w zapisach⁶.

Znamienna jest konfrontacja materiału nazewniczego dotyczącego dawnego pogranicza językowego polsko-dolnołużyckiego⁷. W zapisach pochodzących z wieku XIII–XIV a nawet XV *o-* oddawane jest bez zmian, podczas gdy w nazwach terenowych tego obszaru zapisywanych w wieku XVIII–XIX zdecydowanie dominuje *wo-*.

Dla uzupełnienia obrazu rozpatrzmy jeszcze dzieje nagłosowego *o-* na terenie Czech i Moraw. Najwcześniejsze (i dość sporadyczne) przykłady z nagłosowym *vo-* cytowane przez Gebauera pochodzą z wieku XIV, z biegiem lat zapisy tego typu są coraz częstsze, a w wieku XVI – według Blahoslava (1571) – w Czechach mówiono już powszechnie *voběd*, *voves*, *vokno*, podczas gdy na Morawach (być może chodzi tu tylko o wschodnią ich część), panowała wymowa typu *oběd*, *oves*. Dodatkowo światło rzuca na interesujące nas zagadnienie analiza czeskiego materiału nazewniczego zgromadzonego w dziele A. Profousa⁸.

Według obliczeń, których dokonał na tym materiale S. Utěšený⁹, wiek XIV dostarcza tylko 5 zapisów z *vo-*, wiek XV – 21. Dopiero w wieku XVI liczba ta niepomniernie wzrasta do 206 przykładów. Przy tym szczególnie godne zaznaczenia, że zapisy piętnastowieczne dotyczą miej-

⁵ Por. Z. Stieber, *Nagłosowe o w dialektach zachodniosłowiańskich*, *Slavia Occidentalis*, XIV, Poznań 1935, 237.

⁶ Pewną zagadką na tle późniejszego materiału toponomastycznego jest znany słowiański cytat w kronice Thietmara (1015) *ukrivolsa*, dotyczący Słowian zamieszkujących okolice Merseburga (czyli te, które w materiale nazewniczym nie pozostawiły śladu zmieszania *o-* □ *vo-*). Czy w tym jedenastowiecznym zapisie apelatywu *wolśa* widzieć należy właśnie ów słabszy element niezgłoskotwórczy poprzedzający zachodniosłowiańskie *o-* nagłosowe?

⁷ H. Popowska-Taborska, *Dawne pograniczne językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)*, Wrocław 1965, 35 i 118.

⁸ A. Profous, *Místní jména v Čechách, jejich vznik, původní význam a změny*, díl III, Praha 1951.

⁹ S. Utěšený, *Poznámky k dnešní situaci české historické dialektologie*, *Slovo a slovesnost*, XVI (1955), 151–152.

scowości położonych w Czechach północnych i środkowych, podczas gdy pierwsze zapisy z *vo-* dotyczące miejscowości południowo-zachodnio-czeskich pochodzą dopiero z połowy wieku XVI. S. Utěšený zwraca nadto uwagę na istotny tu fakt, że nazwy miejscowe wcześniej przejęte przez Niemców występują w formach z nagłosowym *o-*, zaś nazwy przejęte później prawie zawsze charakteryzuje już protetyczne *v-*.

Przy analizie materiału czeskiego rozmyślnie szczególnie nacisk położony został na dane nazewnicze, a to celem uzyskania z całego interesującego nas obszaru materiału o tym samym charakterze, a więc porównywalnego. Jedno da się z tego materiału stwierdzić ponad wszelką wątpliwość: północno-zachodnio-słowiańskie zjawisko zmieszania *o-* z *vo-* ma na różnych odcinkach terenu, który objęło, różną chronologię. Niewątpliwie szerzyło się z północno-zachodniego odcinka (utrwalone zostało na terenach między dolną Odrą i dolną Łabą już w zapisach z połowy wieku XII i jest obficie poświadczane z okresów późniejszych). Ziemie na prawym brzegu Odry (szczególnie obszary sąsiadujące z dzisiejszymi dialektami kaszubskimi) zjawisko to objęło później (por. cytowane wyżej trzynasto- i czternastowieczne zapisy z *o-* z okolic Lęborka i Bytowa). Później też rozszerzyło się na tereny zajmowane dziś przez języki łużyckie. W materiale nazewniczym pochodzącym z obszaru dolnołużyckiego zmieszanie *o-* z *vo-* uwidocznione zostało dopiero w drugiej połowie wieku XIV, w materiale górnołużyckim – w pierwszej połowie wieku XV. W czeskim materiale nazewniczym formy z *Wo-* pojawiają się dopiero w wieku XV, a powszechne stają się w wieku XVI. Ta różna chronologia zmiany na poszczególnych obszarach spowodowała, że w wieku XII–XIV tereny zgermanizowanej Słowiańszczyzny zachodniej wraz z obszarem zajmowanym dziś przez języki łużyckie dzieliły się na dwa odrębne obszary: północny – z przeprowadzonym zmieszaniami *o-* z *vo-* oraz południowy, który – być może – posiadał w nagłosie *o-* poprzedzone lekką labializacją, ale jeszcze nie przeprowadził zmieszania *o-* z *vo-*. Stwierdzenie tego faktu jest dość istotne, jeśli się weźmie pod uwagę, że właściwie bardzo trudno o wytypowanie cech wyodrębniających w przeszłości obszar łużycki od językowego obszaru lechickiego. Złożyło się na to kilka faktów: 1. Materiał toponomastyczny dostarcza często zapisów niedostatecznie precyzyjnych, by upoważniały do jakichkolwiek pewnych wniosków (tak więc na przykład nierozstrzygnięty pozostać musi problem kontyuantów *ǵ* i *dj* na zgermanizowanych obszarach Słowiańszczyzny zachodniej, niemożliwe

są również jakiegokolwiek wnioski dotyczące specyficznie łużyckiej, wąskiej wymowy *ě*). 2. Przy większości dawnych cech fonetycznych różnicujących zgermanizowaną Słowiańszczyznę zachodnią zakładać trzeba ich znaczną leksykalizację, co w najlepszym wypadku pozwala mówić o strefach granicznych pewnych zjawisk, uniemożliwia jednak zupełnie wykreślenie ich dokładniejszych zasięgów (por. na przykład rozwój dawnego **tǎrt* na obszarze lechickim). 3. Często wreszcie materiał, którym rozporządzamy, jest zbyt ubogi, by pozwalał na dostatecznie podbudowane wnioski dotyczące zasięgu badanej cechy.

Artykuł niniejszy z konieczności sygnalizuje tylko możliwość i potrzebę wykreślenia na podstawie materiału toponomastycznego zasięgu zmieszania się *o-* z *vo-* w wieku XII–XIV. Niestety w chwili obecnej dokładne wytyczenie tego zasięgu w oparciu o opublikowane prace nie jest jeszcze możliwe. Badania M. Jeżowej urywają się mniej więcej na linii Wriezen–Oranienburg–Salzwedel, przebiegającej nieco na północ od Berlina. Prace onomastów lipskich przytaczają materiał źródłowy z obszarów między Nysą a Salą i Łabą. Pozostaje jeszcze dość szeroki pas, w centrum którego leży Berlin, o nieopisanym szczegółowo materiale nazewniczym. Jak wiadomo, prace nad tym obszarem są już w toku i one to niewątpliwie uwidoczną jaskrawo problem zasygnalizowany w tym artykule [o czym por. [w:] *Połabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny*].

POŁABSZCZYŻNA JAKO PÓŁNOCNO-ZACHODNIA PERYFERIA SŁOWIAŃSZCZYŻNY

1981

1. Referowanie północno-zachodnio-słowiańskiej problematyki językowej na sesji historycznej z wielu względów nie jest zadaniem łatwym. Jedną z trudności są tu znaczne różnice w sposobach określania w literaturze historycznej i językoznawczej poszczególnych odcinków Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Językoznawcy pod pojęciem „połabszczyzna” zwykli najczęściej rozumieć język potomków dawnych Drzewian mieszkających na lewym brzegu Łaby, którym to językiem w początku XVIII wieku mówiono jeszcze w okolicach Lüneburga, Lüchowa i Hanoweru (na południe od Hamburga i na wschód od Hanoweru). O tak pojętej „połabszczyźnie” posiadamy znaczny zasób istotnych informacji, utrwalonych w licznych osiemnastowiecznych słowniczkach i tekstach, które pozwalają nam w stosunkowo szerokim zakresie zrekonstruować fonetykę, system gramatyczny i słownictwo tak zwanego języka połabskiego z okresu poprzedzającego jego całkowitą germanizację. Przyjęte powszechnie w językoznawstwie nazwy „język połabski” i „połabszczyzna” nie są określeniami szczęśliwymi, wiadomo bowiem, iż istniało w przeszłości na prawym brzegu Łaby plemię właściwych Połabian, po których – prócz materiału toponomastycznego – nie zachowały się żadne inne zabytki językowe i o których języku wiemy dziś stosunkowo niewiele. Językoznawcze terminy „język połabski” i „połabszczyzna” nie są szczęśliwe również i z tego względu, iż nie pokrywają się zupełnie z zakresem geograficznym tych terminów spotykanych w literaturze historycznej, gdzie określenia „Połabie” i „Słowiańszczyzna połabska” są zazwyczaj używane dla ziem słowiańskich rozciągających się na zachód od Pomorza, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Śląska¹. Terminologia po-

¹ Por. na przykład G. Labuda (*Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. 3, Poznań 1975, s. 177): „Słowianie połabscy, mieszkający od stóp Sudetów i Karkonoszy

zostająca w użyciu historyków wywodzi się z pojęć geograficznych i stanowi określenie całego dorzecza Łaby w szerokim znaczeniu tego słowa. Dla językoznawcy jednakże teren ten nie przedstawia się jako zwarta całość językowa i wymaga bardziej szczegółowych podziałów innego rzędu, o których będzie mowa poniżej.

Ze względu na tradycyjne już utrwalenie się tych terminów wśród językoznawców zarezerwujemy tu pojęcia „połabszczyzna” i „język połabski” dla tych terenów na lewym brzegu Łaby, które najpóźniej zatraciły język słowiański. Szczególnie bogata i późna dokumentacja językowa tych obszarów każe nam traktować je w pełniejszy, a zarazem odmienny sposób, niż cały zgermanizowany pozostały obszar dawnych dialektów zachodniosłowiańskich, sięgających w przeszłości poza Łabę i Sałę.

Mając na uwadze istotne różnice terminologiczne zachodzące w ujęciach historyków i językoznawców, zdecydowałam się rozpatrywaną tu tematykę językową rozszerzyć daleko poza „połabszczyznę” w tradycyjnym ujęciu językoznawczym i referat mój rozpocząć od wskazania głównych linii podziałów dzielących w przeszłości ów rozległy teren, określany przez historyków mianem „Połabia”.

2. Dokumentacja językowa tego obszaru – poza najdalej wysuniętą na północny zachód połabszczyzną – ogranicza się niestety wyłącznie do materiału nazewniczego. Materiał ten bywa często niedostatecznie jasny i obfity i z natury swej dostarcza głównie danych z dziedziny fonetyki i – w skromniejszym stopniu – słowotwórstwa. Co więcej, obfitsza dokumentacja datuje się dopiero od wieku XII, a już począwszy od wieku XIV obserwujemy tu wyraźne ślady przejścia przez obcy (niemiecki) system językowy. Pewną trudność przedstawia też problem, do jakiej epoki odnieść należy daną formę językową. W grę wchodzi tu kwestie właściwej

aż po ujście Łaby i brzegi Bałtyku [...]”. Por. również ukazany przez L. Leciejewicza (*Słowiańszczyzna zachodnia*, Wrocław 1976, s. 58) podział plemienny Słowiańszczyzny zachodniej w wieku IX–X, gdzie Wagrowie, Połabianie, Obodrzyce, Warnowie, Glinianie, Chyżanie, Czrezipianie, Dołężanie, Redarowie, Ranowie, Wkrzanie, Stodoranie i Sprewianie reprezentują Połabie północne, zaś Głomacze, Łużycanie i Milczanie – Połabie południowe. Tu zresztą zaznaczyć wypada, że również i w pracach językoznawczych, szczególnie zaś w toponomastycznych, obserwuje się znaczną różnorodność terminologiczną. Często jest na przykład (por. między innymi prace R. Trautmanna oraz językoznawców współczesnej berlińskiej szkoły toponomastycznej) operowanie terminem „polabisch” celem określenia całego słowiańskiego obszaru językowego rozciągającego się na północ od terenu określanego przez tych badaczy mianem „sorbisch”.

oceny ekscerpowanych dokumentów, czyli konieczność oparcia się na materiale źródłowym dokładnie zweryfikowanym co do czasu i miejsca powstania (chodzi o wykluczenie ewentualnych falsyfikatów i kopii, które rozpatrywane *al pari* z autentycznymi powodują często zamęt w oznaczaniu chronologii procesów fonetycznych). Zachodzi też możliwość wczesnego kostnienia nazw miejscowych w pierwotnej, przejętej przez Niemców formie oraz możliwość licznych wtórnych przekształceń analizowanych zapisów, wynikłych z niesprecyzowanych norm ortograficznych oraz z wpływów obcego systemu językowego.

3. W obecnej chwili rozporządzamy już bardzo bogatym zestawem prac poddających analizie materiał nazewniczy zgermanizowanych obszarów zachodniosłowiańskich. Pionierskie w tym względzie prace A. Brücknera², A. Muki³, S. Kozierowskiego⁴, T. Milewskiego⁵ oraz T. Lehra-Spławińskiego⁶ zostały w latach powojennych uzupełnione pracami B. Trautmanna⁷, M. Jeżowej⁸, H. Popowskiej-Taborskiej⁹, E. (Kamińskiej)-Rzetel-

² A. Brückner, *Zur slavisch-deutschen Namenkunde*, Zeitschrift für slavische Philologie 3 (1926), s. 1–19; tenże, *Zur slavisch-deutschen Namenkunde*, Zeitschrift für Ortsnamenforschung 9 (1933), s. 193–209, 11 (1935), s. 218–240; tenże, *O nazwach miejscowych*, Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, LXIV, 2, Kraków 1935.

³ E. Mucke, *Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit*, Archiv für slavische Philologie 26 (1904), s. 543–559; tenże, *Die slavischen Ortsnamen der Neumark*, Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark 7 (1898), s. 51–189.

⁴ S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, z. I i II, Poznań 1934, 1937; tenże, *Nazwy rzeczne w Lechii przybałtyckiej i w przyległych częściach Słowiańszczyzny północno-zachodniej*, Sl. Occ. 9 (1930), s. 397–403.

⁵ T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, Sl. Occ. 10 (1931), s. 124–152; tenże, *Przyczynek do charakterystyki wymowy prast. y*, Sprawozdania PAU 34 (1929), s. 14–20; tenże, *O zastępstwie ps. grup tårt, tält, tert, telt* w językach lechickich, Sl. Occ. 12 (1934), s. 96–120; tenże, rec. prac R. Trautmanna (por. niżej), *Onomastica* 1 (1955), s. 143–166.

⁶ T. Lehr-Spławiński, *O narzeczach Słowian nadbałtyckich, Kaszubi, kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 251–288; tenże, *Zachodnia granica językowa kaszubszczyzny w wiekach średnich*, Sl. Occ. 16 (1937), s. 139–150; tenże, *Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*, *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa 1954, s. 112–131; tenże, *O dawnych narzeczach Słowian Pomorza Zachodniego i ziem przyległych*, *Konferencja Pomorska 1954*, Warszawa 1956, s. 21–36.

⁷ R. Trautmann, *Die slavischen Ortsnamen Mecklenburgs und Holsteins*, Berlin 1950; tenże, *Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen*, Teil 1, Berlin 1948, Teil 2, Berlin 1949, Teil 3, Berlin 1956.

⁸ M. Jeżowa, *Słowiańskie nazwy miejscowe wyspy Rugii*, *Onomastica* 8 (1959), s. 13–59; tenże, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych*, cz. I *Fonetyka*, Warszawa 1961, cz. II *Słowotwórstwo*, Warszawa 1962.

skiej-Feleszko¹⁰, ponadto zaś całym bardzo bogatym zestawem prac onomastycznej szkoły lipskiej (których główną syntezę stanowi wydana w roku 1965 praca E. Eichlera¹¹) oraz pracami onomastów berlińskich¹², a także książką E. Kaiser¹³. Obok tych opracowań wymienić należy również mającą co prawda inny charakter, lecz operującą bardzo znacznym materiałem nazewniczym książkę Jerzego Nalepy¹⁴. Bibliografia pozycji analizujących materiał nazewniczy zgermanizowanych obszarów zachodniosłowiańskich jest w zasadzie znacznie jeszcze bogatsza, wskazane tutaj zostały jedynie prace dotyczące jej zasadniczego zrębu.

4. Już na początku podkreślić trzeba, że istniejący materiał nazewniczy bardzo rzadko uprawnia do mówienia o konkretnych granicach językowych. Bez porównania częściej mówić nam raczej wypada o strefach granicznych, o rodzaju pasów przejściowych, na których spotykane są za-

⁹ H. Popowska-Taborska, *Z badań nad słowiańskimi nazwami miejscowymi dorzecza Odry środkowej*, *Onomastica* 9 (1964), s. 1–28; tejsze, *Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie (w świetle danych toponomastycznych)*, Wrocław 1965; tejsze, *Dawne podziały językowe zgermanizowanych terenów zachodniosłowiańskich*, *Onomastica* 13 (1968), s. 142–163.

¹⁰ E. Kamińska-Rzetelska (-Feleszko), *Kaszubsko-słowiańskie cechy gwarowe w nazwach terenowych i miejscowych powiatu słupskiego oraz tejsze, Pomorski kontynuant prasłowiańskich sonantycznych I w toponomastyce Pomorza Słupskiego*, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 10 (1964), s. 28–40 i 41–47; tejsze, *Dawne słowiańskie dialekty woj. koszalińskiego. Najstarsze zmiany fonetyczne*, Wrocław 1973.

¹¹ E. Eichler, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*, Berlin 1965.

¹² T. Witkowski, *Die Ortsnamen des Kreises Stralsund*, Berlin 1965; J. Bilek, H. Schall, *Slavischen Ortsnamen aus Mecklenburgs*, *Zeitschrift für Slawistik* 2 (1957), s. 175–205; S. Wauer, *Zum Problem der polabisch-sorbischen Grenze in den Kreisen Schönebeck und Zerbst*, *Slawische Namenforschung*, Berlin 1963, s. 131–136; W. Wenzel, *Die slawische Besiedlung des Schweinitzer Landes im Lichte der Ortsnamen*, *Slawische Namenforschung*, Berlin 1963, s. 137–145; M. Bathe, R. Fischer, G. Schlimpert, *Zur sorbisch-polabischen Sprachgrenze zwischen Elbe und Spree*, *Beiträge zum Slawischen Onomastischen Atlas*, Berlin 1970, s. 109–121; R. Fischer, M. Bathe, G. Schlimpert, *Die sorbisch-polabische Sprachgrenze und das Problem der Entnasalierung im 10. bis 12. Jahrhundert*, *Forschungen zur slavischen und deutschen Namenkunde*, Berlin 1971, s. 32–39.

¹³ E. Kaiser, *Untersuchungen zur Geschichte des Stammsilbenvokalismus im Dravä-nopolabischen auf der Grundlage des toponomastischen Materials*, München 1968.

¹⁴ J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Lund 1967. Książka ta ukazała się w rok później również w serii *Prac Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Wydanie to jest z pewnymi poprawkami przedrukiem pracy wydrukowanej w Lund, rozszerzonym o nowsze dane bibliograficzne i o końcowe „Uzupełnienia”.

równy formy znamionujące przeprowadzenie danej cechy, jak nazwy wskazujące jej brak. Takie paralelne występowanie na tym samym obszarze nazw z przeprowadzoną zmianą fonetyczną i nazw bez tejże zmiany może być wynikiem zleksykalizowania danej cechy (to znaczy ograniczenia jej występowania tylko do określonych rdzeni), może też stanowić wynik przejęcia przez Niemców części nazw jeszcze przed wprowadzeniem w nich interesujących nas przemian. Ograniczona liczba nazw reprezentujących badane zjawisko fonetyczne jest dodatkowym faktem skłaniającym do operowania pojęciem granicznych stref językowych i wstrzymującym przed wprowadzaniem rygorystycznych podziałów terenowych.

W opisie analizowanych materiałów słuszne też wydaje się zrezygnowanie z praktykowanego w dawniejszych pracach określenia poszczególnych ziem za pomocą ich domniemanej przynależności plemiennej. Przeciwno takim ujęciom przemawia wspomniana wyżej strefowość podziałów terenowych, jak też fakt, iż wobec różnego czasu powstania i szerzenia się rozpatrywanych cech nic nie upoważnia nas do utożsamiania granic językowych z dawnymi granicami plemiennymi. W przytoczonym poniżej (a z konieczności bardzo schematycznym) opisie operować więc będziemy wyłącznie faktami językowymi odnoszonymi do danych geograficznych.

5. Podstawowy, dający się łatwo zauważyć, podział obszaru rozciągającego się między dolną i środkową Łabą oraz dolną i środkową Odrą przebiega poziomo i wyodrębnia wyraźnie część północną od części południowej. W przyjętej przez językoznawców terminologii owa północna część nazywana jest zazwyczaj obszarem lechickim, południowa zaś – znacznie silniej związana pod względem językowym z żywym do dziś językiem dolno- i górnołużyckim – będzie tu określana mianem terenów serbołużyckich.

Mająca w językoznawstwie długą tradycję nazwa „języki lechickie” stworzona została w wyniku potrzeby wyodrębnienia w jedną całość grupy języków zachodniosłowiańskich, które cechują takie archaiczne cechy fonetyczne, jak zachowanie samogłosek nosowych, brak zmiany $g > h$ oraz zachowanie $ʒ$ (powstałego z ps. dj oraz z g zmiękczonego w drugiej palatalizacji), ponadto zaś dwie wspólne fonetyczne innowacje polegające na zmianie ps. $ę$ w o oraz $ě$ w a przed twardą spółgłoską przedniojęzykową. Na podstawie tych cech do języków lechickich zaliczany jest wymarły ję-

zyk połabski na zachodzie oraz cały polski obszar językowy na wschodzie; jak sądzić zaś można z analizy materiału nazewniczego, cechy przypisywane językom lechickim miały też interesujące nas dialekty zachodniosłowiańskie, rozciągające się od połabszczyzny po obszar dialektów zachodniopolskich.

Termin „serbołużycki”, zarezerwowany dla dzisiejszych dialektów łużyckich oraz dla dawnych dialektów zachodniosłowiańskich rozciągających się od Sali po obszar dzisiejszych żywych dialektów łużyckich, wydaje się tu najwłaściwszym tłumaczeniem niemieckiego „sorbisch”, używanego we współczesnej literaturze toponomastycznej dla określenia całego obszaru między Nysą i Salą. Zawiera on w sobie szersze pojęcie etniczne niż polskie określenie „łużycki”, mogące wywołać błędne skojarzenia z geograficznym określeniem historycznych Łużyc; jest również znaczeniowo szerszy od niejednoznacznego na gruncie polskim określenia „serbski”, „Serbowie” (ta ostatnia nazwa ogarnia zresztą zarówno Górnio- jak Dolnołużyczan). Posługując się dalej terminem „serbołużycki” mamy na celu podkreślenie, że chodzi w tym wypadku o obszar od łużyckiego większy, ale związany z nim szeregiem wspólnych cech językowych.

6. Zarysowująca się w zachowanym nazewnictwie słowiańskim graniczna strefa lechicko-serbołużycka wytyczona jest paroma faktami językowymi:

W świetle materiału nazewniczego sądzić można, że obszar północny różnił się w wiekach XII–XIV od obszaru południowego dokonaniem znacznie wcześniej zmieszaniem się nagłosowego *o-* z *vo-*. Dwunastowieczne i trzynastowieczne zapisy nazw miejscowych między dolną Odrą i dolną Łabą wykazują wyraźne ślady tego zmieszania, podczas gdy w zapisach dwunasto- i trzynastowiecznych z terenów między Nysą i Salą uderza jeszcze brak protez przed nagłosowym *o-*. Tak więc zjawisko to, dziś łączące w jedną całość tereny Kaszub, środkowej i północnej Wielkopolski, Krajny i zgermanizowanych terenów lechickich z terenem dzisiejszych Łużyc, Czech i Moraw, miało na poszczególnych obszarach różną chronologię i zapewne dzieliło w przeszłości Słowiańszczyznę zachodnią na obszar północny i południowy. Zdaniem E. Eichlera¹⁵ dla obszarów położonych na zachód od dzisiejszych języków łużyckich proteza przed nagłosowym *o-* w ogóle nie jest pewna. Germanizacja nastąpiła tu

¹⁵ E. Eichler, op. cit., s. 75.

zapewne jeszcze przed powstaniem tej tendencji w językach łużyckich¹⁶. Opisane zjawisko każe zwrócić uwagę na fakt równie istotny dla historyków jak dla językoznawców. Chodzi tu o to, iż nie zawsze cecha innowacyjna spotykana na kilku sąsiednich obszarach dowodzi stałej łączności tych terenów. Tak na przykład obecność form z nagłosowym *wo-* na północnym zachodzie obszaru lechickiego przy jednoczesnym braku tych form na odcinku serbołużyckim była w wieku XII i XIII cechą różniącą te obszary, zaś w wiekach późniejszych stała się cechą jednoczącą obszar języków łużyckich z położonymi od nich na północ i wschód dialektami lechickimi.

Najczęściej podejmowane są próby wykreślenia granicy językowej lechicko-serbołużyckiej na podstawie analizy zapisów samogłosek nosowych. Pierwszą próbę tego rodzaju podjął Arnošt Muka w znanym artykule „Die Grenzen des sorbischen Sprachgebietes in alter Zeit”. Późniejsze dociekania wniosły do jego twierdzeń wiele korektur, zaś na szczególną uwagę zasługują w tym względzie opublikowane niedawno dwa opracowania zbiorowe tego problemu pióra onomastów berlińskich: Maxa Bathego, Reinharda Fischera i Gerharda Schlimperta¹⁷. Specjalnie interesująca wydaje się mapa zamieszczona przez tych badaczy w artykule „Zum sorbisch-polabischen Sprachgrenze zwischen Elbe und Spree”, ukazująca zasięg zapisów samogłosek nosowych za pomocą grup *am, an, um, un* oraz *em, en (am, an)*, świadczących o zachowaniu na tych obszarach nosowości, oraz zasięg form z *u, e*, dowodzących jej zaniku. Formy o zachowanej nosowości notowane są na północ od Frankfurtu nad Odrą i dalej ku zachodowi pojawiają się na lewym brzegu górnego biegu rzeki Dahme. Południowa część biskupstwa brandenburskiego jest już ich wyraźnie pozbawiona, zaś formy beznosówkowe (obocznie z formami z zachowaną nosowością) notowane są już na południowy zachód od Brandenburga. Również obszary położone na lewym brzegu rzeki Dahme mają wyraźnie mieszany charakter, to znaczy występują tu zarówno postaci z zachowaną nosowością, jak z jej brakiem.

Na tej samej mapie ukazana została inna cecha fonetyczna, stanowiąca szczególnie wyróżnik zachodniej części interesującego nas obszaru

¹⁶ Dokładniej o tym por. H. Popowska-Taborska, *O jednym z najstarszych podziałów dialektalnych północno-zachodniej Słowiańszczyzny, Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, Bautzen 1968, s. 28–34.

¹⁷ Por. wyżej przypis 12.

lechickiego: zasięg form z tak zwaną grupą *tart*, kontynuującą prasłowiańską grupę **iärt*. Formy te, omal powszechne w języku Drzewian połabskich, w miarę posuwania się na wschód coraz wyraźniej ustępują wschodniolechickim formom z *trot*. Formy z *trot*, typowe dziś dla całego bieguna wschodniolechickiego (a więc dla wszystkich dialektów polskich z wyjątkiem obszaru kaszubskiego, gdzie formy te zachowały się już reliktowo, por. np. ogpol. *droga*, kasz. *darga* ‘wał sztucznie usypany na moczarach’, ogpol. *krova*, ale kasz. *karvińc* ‘gnój krowi’) charakteryzują również językowe obszary łużyckie. Materiał nazewniczy zgermanizowanych terenów dorzecza dolnej Warty przynosi jeszcze liczne przykłady połabskich i pomorskich *tartów*, które na południe od Warty pojawiają się już jednak tylko sporadycznie. Nazewnictwo terenów między Nysą i Salą cechuje zdecydowany brak *tartów* przy licznych przykładach nazw z *trot*. Tak więc mówić należy o dawnej oboczności form z *tart* i *trot* występujących (w różnych stopniach nasilenia) na północnym odcinku interesującego nas obszaru oraz o wyraźnie odrębnej pozycji południowego (serbołużyckiego) odcinka, gdzie *tarty* nie są spotykane. Wspomniana mapa, dołączona do artykułu M. Bathe, R. Fischera i G. Schlimperta, ukazuje strefę graniczną przebiegającą przez południowe połacie biskupstwa brandenburskiego. Cały północny i środkowy obszar tego biskupstwa cechują już formy z *tart*, charakterystyczne dla terenów północno-zachodniolechickich.

Sądzić wypada, że zasięgi dwóch najistotniejszych i dających się najłatwiej wykryć w materiale nazewniczym cech fonetycznych wykreślających granicę lechicko-serbołużycką w ogólnych zarysach pokrywały się ze sobą: strefą graniczną były tu południowe obszary biskupstwa brandenburskiego, ziemie położone na południe, wschód i zachód od Berlina miały więc już wyraźny lechicki charakter.

Inne cechy nie wyróżniają już tak wyraźnie obszarów lechickich i serbołużyckich. Na przeszkodzie staje przede wszystkim niedokładność i brak precyzji w sposobie notowania analizowanych form nazewniczych.

7. O ile omówione wyżej podziały na obszar lechicki i serbołużycki przebiegały z zachodu na wschód w formie cięć poziomych, o tyle wyodrębnianie się poszczególnych partii obszaru lechickiego odbywa się – ogólnie biorąc – za pomocą cięć pionowych. Obraz taki jest wynikiem różnego stopnia nasilenia cech charakterystycznych dla bieguna zachod-

niolechickiego (którego najdalszy kraniec stanowi język połabski) oraz cech typowych dla bieguna wschodniolechickiego, reprezentowanych w pełni przez polski obszar językowy. Niektóre cechy bieguna zachodniolechickiego w materiałach nazewniczych terenów położonych między dolną Łabą a dolną Odrą występują już tylko reliktywno. Tak na przykład ślady połabskiej zmiany *o-*, *vo-* przed spółgłoskami miękkimi w *vü-* (*vi-*) spotykane tu są tylko w postaci zleksykalizowanej do dwóch rdzeni: **olbš-* i **orbl-*, w innych zapisach z tych terenów występuje już zawsze nagłosowe *vo-*. Podobnie zmiana **tält* > *tlât* miała swe źródło w języku Drzewian połabskich, a tereny sąsiednie objęła już ze znacznie mniejszą konsekwencją, gdyż przeważająca większość zapisów z obszarów między dolną Łabą i Odrą charakteryzuje się już formami z *tlot*. Dyskusyjny jest zasięg dyftongicznej wymowy *y* po spółgłoskach wargowych, uznawany w swoim czasie przez T. Milewskiego¹⁸ i T. Lehra-Spławińskiego¹⁹ za jedną z podstawowych cech dialektów zachodniolechickich. M. Jeżowa²⁰ przyjmuje dla całego obszaru między dolną Łabą i Odrą monoftongiczną wymowę *y*, T. Witkowski²¹ dopuszcza tu możliwość wymowy dyftongicznej w pozycji po spółgłoskach wargowych.

Ziemie położone na prawym brzegu Odry cechuje już – jak wiadomo – cały szereg nawiązań do bieguna wschodniolechickiego. Zasięgi owych cech widoczne w słowiańskich materiałach nazewniczych zostały w ostatnich latach szczegółowo opracowane²². Ze względu jednakże na tematykę naszych rozważań nie poddamy już ich tutaj bliższemu rozpatrzeniu.

8. Analiza serbołużyckiego materiału nazewniczego dotycząca terenów między Nysą i Salą, przeprowadzona przez E. Eichlera, doprowadziła do paru interesujących wniosków. Najbardziej istotne jest tu stwierdzenie

¹⁸ T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*.

¹⁹ T. Leher-Spławiński, *O narzeczach Słowian nadbałtyckich; tenże, Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich*.

²⁰ M. Jeżowa, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii*, cz. I, s. 51.

²¹ T. Witkowski, *Urslav. *y und seine spätere Aussprache in den ehemeligen Dialekten Mecklenburgs und Vorpommerns*, *Zeitschrift für Slawistik* 10 (1965), s. 702–717.

²² E. Rzetelska-Feleszko, *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego. Najstarsze zmiany fonetyczne*, Wrocław 1973; E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą*, Wrocław 1977.

nie, że rozpatrywany materiał nazewniczy nie daje żadnych podstaw do przedłużania na zachód linii dzielącej dzisiejszy językowy obszar dolnołużycki od obszaru górnołużyckiego. Według Eichlera mówić należy o wschodnim skrzydle łużyccyzny (dzielącym się na dolnołużycki i górnołużycki obszar językowy) oraz o większym skrzydle zachodnim, które w przeszłości charakteryzowały pewne cechy językowe nie spotykane w części wschodniej. Przyczyn braku możliwości przedłużenia dalej na zachód linii dzielącej językowy obszar dolnołużycki od górnołużyckiego szukać należy w fakcie wczesnego zgermanizowania obszarów położonych na zachód od dzisiejszych języków łużyckich. Germanizacja tych ziem nastąpiła w wiekach XII–XIV, czyli w czasie, gdy wiele zróżnicowań dzisiejszego językowego obszaru łużyckiego nie zdołało się jeszcze dokonać lub też zmiany te znajdowały się dopiero *in statu nascendi*.

Na powyższym (a z konieczności bardzo schematycznym) rozpatrzeniu najbardziej istotnych faktów językowych zakończymy tu nasze rozważania na temat dawnych podziałów dialektalnych zgermanizowanych obszarów Słowiańszczyzny zachodniej. Istniały w przeszłości inne jeszcze cechy dzielące interesujący nas obszar. Materiał nazewniczy nie przekazuje nam ich jednak w sposób dostatecznie przejrzysty i interpretacja ich w literaturze językoznawczej jest bardzo różnorodna. Na oddzielne i szczegółowe opracowanie czeka słownictwo zawarte w tymże materiale. Ustalenie ewentualnych podziałów leksykalnych zgermanizowanych ziem zachodniosłowiańskich doprowadzić może w przyszłości do wielu interesujących wniosków na temat wczesnych wewnętrznych układów tego obszaru.

9. Zarówno dla językoznawców jak i dla historyków szczególnie istotną sprawą jest oczywiście ustalenie chronologii tych zmian językowych, z którymi wiąże się problem najwcześniejszych podziałów dawnej północno-zachodniej Słowiańszczyzny. Ale w istniejącej na ten temat literaturze naukowej nie wszystkie rozstrzygnięcia są niestety ze sobą zgodne.

W wydanej w roku 1967 książce „Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad” Jerzy Nalepa opowiada się za wczesnośredniowieczną jednością Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Zdaniem tego badacza „Słowiańszczyzna północno-zachodnia, której terytorium w ogólnym zarysie pokrywa się z praojczyzną Słowian, utrzymywała swą jedność językową mniej więcej do początku XII wieku”²³,

²³ J. Nalepa, op. cit., s. 234.

a i później jeszcze jej stopień zróżnicowania był niewielki. Zmiany, o których była mowa w pierwszej części tego artykułu, uważa Nalepa za dokonane zdecydowanie późno. Zdaniem jego samogłoski nosowe utrzymywały się na ziemiach serbołużyckich co najmniej do połowy XII wieku; nie doszło też przed końcem XI wieku do zróżnicowania Słowiańszczyzny północno-zachodniej pod względem kontyuantów grupy **tǎrt*, zaś archaiczna wymowa *ui* po dwuwargowych utrzymywała się u Słowian północno-zachodnich mniej więcej do przełomu XI na XII wiek (na najbardziej zachodniej peryferii przejście *ui* > *y* w ogóle nie zostało dokonane).

Nie wszyscy badacze skłonni są przyjąć chronologizację proponowaną przez Jerzego Nalepę. Z tezami jego polemizowała wkrótce po ukazaniu się książki pisząca te słowa²⁴. Przeciw utrzymaniu się aż do początku XII wieku jednolitego językowo obszaru północno-zachodnio-słowiańskiego opowiada się też B. Dunaj w pracy wydanej w 1975 roku²⁵. Polemiczny charakter nosi też artykuł R. Fischera, M. Bathego i G. Schlimperta „Die sorbisch-polabische Sprachgrenze und das Problem der Entnasalisierung im 10. bis 12. Jahrhundert”. Zdaniem berlińskich toponomastów proces denazalizacji na obszarze łużyckim rozpoczął się już w wieku X i w tymże wieku objął najbardziej północne obszary łużyckie.

Niestety w tak schematycznym ujęciu, jakie z konieczności stanowić musi niniejszy referat, nie ma miejsca na bardziej szczegółowe rozważania na temat chronologii wczesnych podziałów Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Problem ten podlega wciąż w świecie językoznawczym żywej dyskusji, a równoległe z tą dyskusją przebiega rewizja excerptowanych dokumentów i coraz bardziej precyzyjne ustalanie stopnia ich autentyczności. Oparcie się na zapisach prawidłowo zlokalizowanych w czasie jest tu bowiem podstawowym warunkiem wszystkich dalszych wnioskowań. Zapewne zresztą nie wszystkie problemy zostaną w przyszłości rozstrzygnięte jednoznacznie. Najbardziej istotne trudności inter-

²⁴ Por. recenzję H. Popowskiej-Taborskiej zamieszczoną w Roczniku Słowistycznym 31, cz. I (1970), s. 78–88; skrócona wersja tej recenzji ukazała się w Sl. Ant. 17 (1970), s. 314–319. Por. też polemiczną odpowiedź J. Nalepy w artykule *Dezintegracja prasłowiańszczyzny i słowiańszczyzny północno-zachodniej. Uwagi polemiczne*, Sl. Ant. 20 (1973), s. 175–195.

²⁵ B. Dunaj, *Język polski najstarszej doby piśmiennej (XII–XIII w.)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Językoznawcze, z. 46, Warszawa–Kraków 1975.

pretacyjne kryją się przecież w samym materiale nazewniczym, którego specyfikę omówiliśmy na początku naszych rozważań.

10. Dotychczas rozpatrywaliśmy tu obszar bardzo rozległy i z konieczności zamknięty w stosunkowo wąskich ramach czasowych (terminem a quo analizowanego materiału nazewniczego jest początek dokumentacji źródłowej, terminem ad quem – ukończenie procesu germanizacji dialektów zachodniosłowiańskich na określonych obszarach). Na tle przedstawionych układów terenowych i zgodnie z tematyką mego referatu rozpatrzmy obecnie stanowisko owej najbardziej północno-zachodniej peryferii obszaru słowiańskiego, jakie stanowiła do wieku XVIII połabszczyzna usytuowana na lewym brzegu Łaby. Z peryferią językową zwykle się zazwyczaj łączyć pojęcie tak zwanych peryferycznych archaizmów. Nie jest to do dziś w językoznawczej literaturze naukowej termin całkowicie sprecyzowany, chociaż w ostatnich czasach szczególnie żywo dyskutowany²⁶.

T. Milewski²⁷ wyliczył aż sześć tendencji językowych, które wyszedłszy z centrum obszaru słowiańskiego nie dotarły do peryferii połabskiej. Są to: 1) przejścia *g* w *h* (zmiana ta objęła samo centrum Słowiańszczyzny), 2) dyspalatalizacja spółgłosek pozycyjnie miękkich przed samogłoskami przednimi, 3) przejście prasłowiańskiego *y* (< **ū*) w dźwięk bliski lub identyczny z *i*, 4) denazalizacja samogłosek nosowych, 5) ustalenie się wąskiej wymowy dawnego **ě*, 6) przestawka płynnych w grupach śródgłosowych.

Zdaniem T. Milewskiego omówiona wyżej połabska dyftongiczna wymowa *y* w pozycji po wargowych²⁸ i szczególna przewaga na gruncie połabskim tak zwanych nieprzestawionych form z *tart* to specyficzne archaizmy peryferyczne, niepoświadczone już w takim stopniu na pozosta-

²⁶ Por. G. Birnbaum, *O stepeni dokazatel'nosti dialektizmov-„archaizmov” (na materiale slavjanskich jazykov)*, *Russkoe i slavjanskoe jazykoznanie*, Moskwa 1972, s. 43–48; V. V. Martynov, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskoj periferii, Arealnye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad 1977, s. 180–191; V. A. Nikonov, *Očag i periferija, Arealnye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, s. 212–215; N. I. Tolstoj, *O sootnošenii central'nogo i marginal'nych arealov v sovremennoj Slavii, Arealnye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, s. 37–56. Por. też H. Popowska-Taborska, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian, Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań 1980, s. 55–63.

²⁷ T. Milewski, *Zasięg terytorialny słowiańskiej przestawki płynnych*, *Rocznik Slawistyczny* 26 (1966), s. 9–20.

²⁸ T. Milewski, *Przyczynek do charakterystyki wymowy prasl. *y*, *Sprawozdania PAU* 34 (1929), s. 14–20.

łym Połabiu. Nie wszyscy badacze zresztą akceptują w pełni taką interpretację. Niektórzy w wypadku dyftongicznej wymowy *y* przyjmują możliwość obcego (niemieckiego) wpływu językowego, inni zakładają (co chyba prawdopodobniejsze), iż wpływ ten przyczynił się tylko do zachowania owego słowiańskiego archaizmu. Nie wszyscy również widzą cechę archaiczną w tak zwanych formach bez przestawki i interpretują połabskie *tart* jako postać wtórną w stosunku do postaci prasłowiańskiej, wywodzącą się bądź z pośredniego stadium **třt*, bądź stanowiącą wynik wtórnego wydłużenia prasłowiańskiego **tǎrt*.

Do tych zjawisk fonetycznych dorzucić można jeszcze fakt z pogranicza fonetyki i morfologii, a mianowicie połabski sufiks *-ika*, produktywny jako formant męskich i żeńskich nominów agentis (*peraiķa* ‘pracza’, *tācaīķa* ‘tkacz’), stanowiący archaiczną (niepodległą tak zwanej trzeciej palatalizacji tylnojęzykowych) postać rozpowszechnionego w językach słowiańskich nowszego sufiksu *-ica*.

11. Do interesujących wniosków zdaje się prowadzić analiza połabskiego słownictwa. Dzięki licznym pracom szczegółowym (J. Heydzianki-Pilatowej, B. Szydłowskiej-Cegłowej, K. Polańskiego, M. Radłowskiego)²⁹, a także dzięki powstającemu „Słownikowi etymologicznemu Drze-

²⁹ Por. J. Heydzianka-Pilatowa, *Słownictwo połabskie w zakresie wyprawy lnu*, Rocznik Sławistyczny 12 (1933), s. 258–263; tejsze, *Nazwy pór roku w języku połabskich Drzewian*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 8 (1957–1958), s. 60–67; tejsze, *Nazwy i określenia słońca i księżyca w języku połabskich Drzewian*, Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie 10 (1959–1960), s. 87–88; B. Szydłowska-Cegłowa, *Życie Połabian w świetle zabytków ich języka. Uprawa roślin*, Pamiętnik Słowiański 3 (1952), s. 58–105; tejsze, *Hodowla zwierząt domowych u Połabian w świetle zabytków ich języka*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 1 (1955), s. 449–485; tejsze, *Zdobywanie i przygotowywanie żywności u Połabian w świetle zabytków języka połabskiego*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 2 (1957), s. 414–475; tejsze, *Semantyczna analiza połabskiego zasobu leksykalnego*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych*, Warszawa 1958, s. 198–204; tejsze, *Transport i komunikacja u Drzewian połabskich w świetle zabytków języka połabskiego*, Sl. Occ. 21 (1961), s. 137–160; tejsze, *Obróbka surowców u Drzewian połabskich w świetle zabytków języka połabskiego*, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 4 (1963), s. 39–71; tejsze, *Instrumenty muzyczne Drzewian połabskich w świetle słownika połabskiego*, Sl. Occ. 25 (1965), s. 135–143; K. Polański, *Drobiaszki słownikowe połabskie*, Rocznik Sławistyczny 20 (1958), s. 37–39; tejsze, *Etymologie połabskie*, Sl. Occ. 20 (1960), s. 115–123; tejsze, *Na marginesie prac o języku połabskim z roku 1958*, Rocznik Sławistyczny 21 (1960/1961), s. 176–188; tejsze, *Etymologie połabskie*, II, Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach, Katowice 1962, s. 85–91; tejsze, *Ze studiów nad etymologią połabską*, *Symbolae Polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski*, Wrocław 1972, s. 133–136; M. Radłowski, *Stosunki rodzinne i spo-*

wian połabskich”³⁰ rozporządzamy dziś materiałem skrupulatnie zebrany i zinterpretowany.

W materiale tym uderza między innymi znaczna ilość leksykalnych zbieżności połabsko-polskich, wśród których kilka zasługuje na szczególną uwagę:

Tak na przykład w wypadku połabskiego *t'ēnq3* (kontynuującego dawną postać **kǝnǝzǝ*, z której wywodzi się polski *ksiądz*) – nazwa oznaczająca księcia i króla, a później też szlachcica zmieniła znaczenie i została przejęta jako nazwa księżycy. Analogiczna – a niespotykana na pozostałym gruncie słowiańskim – zmiana znaczeniowa znana jest w języku polskim³¹. Rozwój tego wtórnego znaczenia pozostaje oczywiście w związku ze szczególną czcią okazywaną przez dawnych Słowian księżycowi. Zachowanie śladów owego przejawu dawnej kultury na północno-zachodnich peryferiach Słowiańszczyzny nie jest na pewno faktem bez znaczenia.

Inną interesującą zbieżnością są połabskie *jēsērāi* ‘ości u kłosa, wąsy, kolce’ i słowińsko-kaszubskie *jesorǝ* ‘ości rybie’, rzadziej ‘rybie łuski’; por. też staropolskie *jesiory* ‘ości rybie’. Tej połabsko-pomorskiej postaci z nagłosowym *je-* odpowiadają formy z *o-* znane w dialektach północno-wschodnio-polskich: *osiory* ‘łuski ryby’, ‘ości ryby’, także ‘paździerz’, ‘otręby w kaszy’ i ‘wąsy jęczmienia’. Istotny tu jest fakt, że formy z *o-* pod względem znaczeniowym nawiązują zarówno do połabszczyzny jak i do kaszubszczyzny, co dowodzi, że obserwowane oboczności semantyczne dotyczą czasów bardzo odległych. Najbliższym i bezpośrednim odpowiednikiem tej odosobnionej w Słowiańszczyźnie formy lechickiej są bałtyjskie nazwy okonia (por. litewskie *ešerỹs*, *ašerỹs*, łotewskie *asar(is)*, *aseris*), co nie powinno dziwić, gdyż większość indoeuropejskich nazw okonia skupia się właśnie wokół określeń ‘ostry, chropowaty, krojący’. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z dialektyzmem

lecne u Drzewian połabskich w świetle szczątków ich języka, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej 3 (1958), s. 286–343.

³⁰ *Słownik etymologiczny Drzewian połabskich*, z. I–IV, A-*Rottǝ*, z. 1 opracowany przez T. Lehra-Spławińskiego i K. Polańskiego, z. 2–4 – przez K. Polańskiego (oznaczony dalej w tekście skrótem SE). Por. też K. Polański, J. A. Sehnert, *Polabian-English Dictionary*, Haag-Paris 1967.

³¹ J. Heydzianka-Pilatowa, *Określanie czasu w języku Drzewian połabskich*, Sl. Occ. 26 (1967), s. 43–60.

epoki bardzo odległej, szczególnie interesującym z powodu swego rozległego lechicko-bałtyckiego zasięgu³².

Połabskie *tücaikã* (< **točika*) i *kort'etüc* 'kret' (druga nazwa wywodzi się ze złożenia **korko-točb*, to znaczy 'ryjący, drążący (dziurę) nogami') mają interesujące nawiązania z kaszubskim *točk* 'kret'. Rdzeń ten zachował się również w poleskiej nazwie kreta *tôčka*, co wskazywałoby może na dawną nazwę prasłowiańską, dziś zachowaną już tylko reliktywno.

Zwraca uwagę peryferyczny w stosunku do językowego obszaru słowiańskiego, lecz poszerzony o obszar języków łużyckich, zasięg słów takich, jak:

połabskie *prōtrū* 'strych domu lub stodoły', polskie dialektalne *przetro*, *przetr* 'ts.', dolnołużyckie *pšěts* i głuź. *pšatr* 'ts.'. Języki te kontynuują zapewne dawną postać **prętro*; na pozostałym obszarze słowiańskim (ale też i w polszczyźnie) znane są formy wywodzące się z oboczego prasłowiańskiego **pętro*;

połabskie *zvenü*, północnokaszubskie i południowo-zachodnio-kaszubskie *zvonno* 'drewniana część koła, na którą zakłada się obręcz', dolnołużyckie *zveno* i górnołużyckie *zwjeno* 'ts.'.

Z bardziej interesujących leksykalnych powiązań peryferycznych połabsko-południowosłowiańskich wymieńmy tu:

połabskie *χornā* 'pokarm, pożywienie', *χornēt* 'karmić, żywić' (por. też słowińskie *χarna* 'pasza dla bydła' i kaszubskie 'licha pasza dla bydła') nawiązujące do południowosłowiańskich znaczeń tego leksemu 'pokarm, pożywienie, zboże'. Znaczenia te należy uznać za pierwotne w stosunku do znaczeń poświadczonych dziś w pozostałych językach słowiańskich (por. polskie *chronić* 'osłaniać, bronić').

Połabszczyzna zachowała też archaizmy niepoświadczone w ogóle na innych obszarach słowiańskich, jak na przykład:

połabskie *gnevoī* 'gruczoły (zgrubienia?) w psującym się mięsie, sadle itp.' – związane genetycznie z polskim *gniew*, lecz bliższe znaczeniu pierwotnemu, wynikającemu z etymologicznej łączności tego słowa z verbum *gnić* (SE 165–166).

Porównajmy też interesujące ze względu na dawną kulturę duchową Słowian nazwy połabskie:

³² H. Popowska-Taborska, *Lechickie jesiory, osiory i ich bałtyckie odpowiedniki*, Acta Baltico-Slavica 14, 1981, s. 195–199.

perěndan ‘czwartek’ – forma wywodząca się z dawnego **perunjь dьнь* ‘dzień Peruna’ (również starobawarska nazwa *pherintag* ‘piątek’ zapożyczona została z dawnego zachodniosłowiańskiego **perunjь dьнь*, o czym dokładniej zob. w SE 502–503) oraz

tribně mond ‘grudzień’; przymiotnik *tribně* (< **terbьnьjь*) związany jest z formą *trebě* (< **terby*), oznaczającą zapewne święto „Dziadów”, czyli słowiański obrzęd ofiarny ku czci przodków, obchodzony w noc przesilenia zimowego. W słowie tym zachowało się stare znaczenie ‘ofiara (pogańska)’, por. w związku z tym staro-cerkiewno-słowiańskie *trěba* ‘ołtarz’³³.

Czy tak pojęte archaizmy peryferyczne stanowiły tylko specyfikę połabszczyzny w wąskim znaczeniu tego słowa? Istniejący materiał nazewniczy pozostałych obszarów północno-zachodnio-słowiańskich nie może niestety dać na to pytanie pełnej odpowiedzi, gdyż jest to materiał znacznie wcześniejszy niż osiemnastowieczne zapisy połabskie, rejestrujące stan sprzed germanizacji dokonanej tu parę wieków wcześniej, a więc w zasadzie nieporównywalny. Szczególnie nieporównywalny – gdyż znacznie uboższy – jest zawarty w toponomastyce materiał leksykalny. W pewnym sensie zapewne mówić jednak można o większej archaiczności całej północnej strefy Połabia. Obok połabsko-pomorskich form z nieprzestawionym **tǎrt* i (ewentualnych) śladów szerszego zasięgu dyftongicznej wymowy *y* pogłębia ową archaiczność również ogólnolechicki brak procesów denazalizacyjnych. Czy owa większa zachowawczość językowa północnego Połabia znajduje uzasadnienie w szczególnych dziejach tych obszarów – to już domena rozważań historyków.

³³ K. Polański, *Na marginesie prac o języku połabskim z roku 1958*, s. 178.

PROBLEM POŁUDNIOWOSŁOWIAŃSKIEJ PERYFERII JEZYKOWEJ W DOCIEKANIACH NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

1980

1. Dotychczasowe dociekania językoznawców nad etnogenezą Słowian w ograniczonym tylko stopniu operowały metodami geografii lingwistycznej. Obecnie znaczny rozwój badań atlasowych w krajach słowiańskich, szczególnie zaś zgromadzenie materiałów dających możliwość badań porównawczych na terenie całej Słowiańszczyzny, skłania do zastanowienia się nad nowymi perspektywami badawczymi w dziedzinie dociekań etnogenetycznych. Jako problem naczelny jawi się tu przede wszystkim zagadnienie szeroko pojętej peryferii językowej, jej specyfiki i odrębności w stosunku do terenów uznanych za centrum obszaru. Nie jestem pierwsza, która dostrzega wagę tego typu badań. Wystarczy przypomnieć tu przede wszystkim znane prace V. V. Martynova i N. I. Tołstoj¹. Godne uwagi są szczególnie trzy uogólnione twierdzenia pierwszego z tych badaczy, iż: 1) w przypadku leksykalnego zróżnicowania terenu leksemy zafiksowane na peryferiach uznać należy za bardziej archaiczne niż ich synonimy znajdujące się w centrum; 2) znaczenia leksemów zafiksowane na peryferiach są również bardziej archaiczne niż ich homonimy znajdujące się w centrum; 3) maksymalną bliskość fonologiczną z prajęzykiem wykazują te dialekty, których nosiciele pozostali na terytorium praojczyzny. Aczkolwiek do tej tych V. V. Martynov doszedł drogą ma-

¹ V. V. Martynov: *Problema slavjanskogo ètnogeneza i metody lingvogeografičeskogo izučenija Pripjatskogo Polesja*, „Sovetskoe Slavjanovedenie” 1965, t. IV, s. 69–81; tenże, *Leksika Palessja ũ prastory i čase*, Mińsk 1971, s. 3–35; tenże, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskij periferii*, *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad 1977, s. 180–191; N. I. Tolstoj, *O sootnošenii central'nogo i marginal'nych arealov v sovremennoj Slavii*, *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad 1977, s. 37–56.

teriałowej analizie językowej, wydaje się jednak, że w obecnym stanie badań nic jeszcze nie przemawia za przyjęciem tak dalece idących uogólnień. Czekają nas jeszcze niewątpliwie długa i żmudna droga analizy różnorodnych układów językowych i szereg ustaleń metodologicznych. Również i niniejszy referat stanowić będzie jedynie pewną wstępną sondę materiałową.

2. Z peryferią językową zwykle się zazwyczaj łączy pojęcie tak zwanych peryferycznych archaizmów. Jak dalece pojęcie to bywa w literaturze naukowej terminem niedostatecznie sprecyzowanym, mówiłam już przy innej okazji². Jednakże, mimo konieczności każdorazowych dodatkowych szczegółowych ustaleń natury historycznej i geograficznej, istnienie owych peryferycznych archaizmów zdaje się nie ulegać wątpliwości. Z faktów dotyczących wczesnych dziejów Słowiańszczyzny wchodzi w grę w tym względzie przede wszystkim przykłady archaizmów fonetycznych zachowanych na peryferiach obszarów słowiańskich, jak na przykład cytowane często nieprzestawione północno-zachodnio-lechickie formy z *tart*, staro-cerkiewno-słowiańskie (oboczne) postaci z *alt-*, czy też różnorakie przykłady związane z nierównomiernym przebiegiem przemian drugiej palatalizacji tylnojęzykowych³. Każdemu dialektologowi znane też są liczne przykłady archaizmów dotyczących peryferii mniejszych obszarów, a odnoszące się zazwyczaj do późniejszych przemian językowych, jak na przykład – w przypadku dialektu kaszubskiego – zachowanie formacji z *-ę* w nazwach małych zwierząt wobec uogólnionego sufiksu *-ak* w tych formacjach w Polsce centralnej, czy kaszubskie szczątkowe formy z *t*, *d* w miejsce dawnych *t'*, *d'*, które – jak wiadomo – na całym pozostałym polskim obszarze uległy afrykacyzacji.

² H. Popowska-Taborska, *Rola i zakres argumentów językowych w badaniach etnogenezy Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu, t. II, Warszawa 1978, s. 375–383. Szereg trafnych uwag na temat tak zwanych archaizmów peryferycznych zawiera też artykuł V. A. Nikonova, *Očag i periferija, Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 212–215.

³ G. Birnbaum: *O stepeni dokazatel'nosti dialektizmov-„archaizmov” (na materiale slawjanskich jazykov)*, *Russkoe i slawjanskoe jazykoznanie*, Moskwa 1972, s. 43–48; Z. Stieber, *Druga palatalizacja tylnojęzykowych w świetle Atlasu dialektów rosyjskich na wschód od Moskwy*, „Rocznik Slawistyczny” 1968, t. XXIX, s. 3–7; tenże, *Nowe osiągnięcia gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, „Rocznik Slawistyczny” 1967, t. XXVIII, s. 3–20; Z. Głuskińska, *O drugiej palatalizacji spółgłosek tylnojęzykowych w rosyjskich dialektach północno-zachodnich*, „Slavia Orientalis” 1966, t. XV, s. 475–482.

Tu z całym naciskiem podkreślić trzeba, iż fakt, że jakiś archaizm zachował się w dwóch różnych a oddalonych od siebie językach słowiańskich, w żadnym wypadku nie może stanowić dowodu szczególnej bliskości tych języków w przeszłości, w czasach innych ugrupowań etnicznych. W rozważaniach na temat związków między poszczególnymi językami znacznie większą wagę niż archaizmy zdają się mieć zjawiska innowacyjne łączące z sobą większe obszary językowe. Fakt, iż szerząca się zmiana objęła pewną grupę języków czy dialektów, może (choć nie zawsze musi) dowodzić ich bliższych kontaktów w określonym czasie. I tu jednak konieczne jest zastrzeżenie, że szerzenie się pewnych faktów językowych na większe obszary może nastąpić w wiele lat po dokonaniu się określonych przemian innowacyjnych⁴.

3. Najmniej zbadaną dotąd dziedziną słowiańskiej geografii lingwistycznej rozpatrywanej w aspektach historycznych jest leksyka, która równocześnie zdaje się rokować na przyszłość największe możliwości badawcze. Słuszne wydaje się ogólne stwierdzenie N. I. Tołstoja o małej użyteczności statystycznej analizy izoglos jako metody badań etnogenetycznych. Słusznie podkreśla też Tołstoj konieczność ściślejszego zdefiniowania pojęcia archaizmu i innowacji, ucieka się jednakże do pomocy dziedzin pozajęzykowych, szukając rozstrzygnięć głównie w faktach etnograficznych. Tymczasem wydaje się, że większe możliwości badawcze przynieść mogą wskazówki strukturalne, pozwalające przydzielić słownictwo słowiańskie do młodszej bądź do starszej warstwy chronologicznej. Godne uwagi są w tym względzie metody wypracowane w *Słowniku prasłowiańskim*⁵ powstającym obecnie w Krakowie. Za bezspornie prasłowiańskie uważa się tam: po pierwsze, nazwy mające dokładne lub bliskie odpowiedniki bałtyckie i indoeuropejskie, po drugie, derywaty prasłowiańskie o archaicznej budowie, to znaczy te, które powstały z indoeuropejskich pierwiastków za pomocą formantów nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich. Formy jasno motywowane, o rdzeniach przejrzystych pod względem znaczeniowym, należałoby więc przy takim ujęciu uznać za leksykalne innowacje. Operując tak pojętymi kryteriami archaizmu i innowacji można by się pokusić o bardziej szczegółowe zba-

⁴ Por. Z. Stieber, *Sposoby powstawania słowiańskich gwar przejściowych*, Kraków 1938, s. 2.

⁵ *Słownik prasłowiański*, opracowany przez Zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, t. I i II, Warszawa 1974, 1976.

danie charakteru słownictwa słowiańskich obszarów peryferycznych. Najbardziej podatne do tego typu dociekań będą oczywiście tereny, o których wiadomo, iż zostały skolonizowane przez Słowian już w określonym historycznie czasie, i które – bez względu na to, jakiej lokalizacji „praojczyzny” bylibyśmy zwolennikami – stanowiły peryferię obszarów pierwotnych. Do terenów takich należy cała Słowiańszczyzna południowa oraz znaczne obszary północnych i wschodnich części języków wschodniosłowiańskich. Należą do nich również całe zachodnie połączenia zachodniej Słowiańszczyzny, te jednakże, jako posiadające znacznie uboższą dokumentację leksykalną, należy pozostawić na razie na uboczu.

Do tak zamierzonych badań potrzebny jest materiał leksykalny zebrany równomiernie z całego obszaru słowiańskiego; pożądane też byłoby, by materiał ten przedstawiony był metodą atlasową. Postulaty takie spełniają w pełni wyłącznie mapy Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego (w znacznej mierze jeszcze nieopublikowane). Dlatego też w pierwszej sondzie badawczej, którą pragnę tu przedstawić, oparłam się na znanych mi mapach tego atlasu (tom próbny⁶ oraz przygotowywany do druku t. I), materiał zaś rozszerzyłam o dane zawarte w książkach W. Budziszewskiej i W. Sędzika⁷, ogarniających całą Słowiańszczyznę, a cennych szczególnie dlatego, że dotyczą przede wszystkim starych warstw słownictwa słowiańskiego.

4. Oparta na materiale trzech wyżej wymienionych źródeł analiza leksyki Słowiańszczyzny południowej wykazuje znaczną ilość form, które – według przyjętych wyżej kryteriów – skłonni jesteśmy przyjąć za innowacyjne w stosunku do pozostających z nimi w opozycji wyrazów północnosłowiańskich. I tak, cytując za Językowym atlasem ogólnosłowiańskim:

wobec dominującego w całej Słowiańszczyźnie północnej wyrazu *lěsъ* w nazwach lasu w Słowiańszczyźnie południowej mamy częste określenia typu *gora*, *šuma*, *gostja*⁸, których wtórność w stosunku do *lěsъ* wydaje się niewątpliwa;

⁶ *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas*, Materiały i issledovanija, 1971, Moskwa 1974.

⁷ W. Budziszewska, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław 1965; W. Sędzik, *Prasłowiańska terminologia rolnicza. Rośliny uprawne, użytki rolne*, Wrocław 1977.

⁸ Stosowany tu za *Językowym atlasem ogólnosłowiańskim* uogólniony typ zapisów nie powinien budzić sugestii, że stanowią one odniesienie do epoki prasłowiańskiej. Jest

powszechną na terenie Słowiańszczyzny północnej (a znaną też w zachodniej części Słowiańszczyzny południowej) nazwę *мышь*, *мыша* zastąpiły we wschodniej części dialektów południowosłowiańskich nazwy *поганьць*, *глушьць*;

przeważający na większości terenu słowiańskiego rdzeń **dъxor-* w nazwach tchórza wyparty został na krańcach Słowiańszczyzny południowej przez różnorakie formacje utworzone od rdzenia **smǫd-*;

typowe dla większości obszaru słowiańskiego formacje utworzone od rdzenia **las-* w nazwach łasicy są na południu Słowiańszczyzny zastąpione nazwami powstałymi w drodze wtórnych przeniesień określeń innych desygnatów typu *nevesta*, *rajina*, *bulьka*, *popovo kotę*;

północnosłowiańskie nazwy *ślimaka* zastąpiły na południu liczne formacje z rdzeniem **pъlž-* – nieznanym w nazwach używanych na określenie ślimaka na pozostałym obszarze słowiańskim;

przeważające w całej północnej Słowiańszczyźnie nazwy z rdzeniem **dętel-* na określenie dzięcioła wyparte zostały we wschodniej i środkowej części Słowiańszczyzny południowej przez etymologicznie przejrzyste nazwy typu *klъvačь*, złożenia w rodzaju *kljukodrъv-*, *kljunъderv-* czy określenia typu *babinь kokotъ*;

nazwy z rdzeniem **ščegъl-*, *ščigъl-*, typowym dla całej północnej Słowiańszczyzny w nazwach szczygła, w części Słowiańszczyzny południowej są wypierane przez określenia z rdzeniem *čeśl-*;

na tle powszechnych formacji od rdzenia **pъt-* w nazwach ptaka wyróżnia się wschodnia część Słowiańszczyzny południowej z wtórnie zapewne przeniesionym *pilę*, *pilьca*.

Do wykazu tego z materiałów cytowanych przez W. Budziszewską i W. Sędzika należy dorzucić:

południowosłowiańskie derywaty utworzone od rdzenia **melk-* w nazwach *rydza*, która to ostatnia nazwa charakteryzuje całą północną Słowiańszczyznę (i jest zresztą spotykana również w części Słowiańszczyzny południowej);

pojawiający się na południowej Słowiańszczyźnie rdzeń *zob-* w nazwach owsa – wobec powszechnych na północy i stanowiących dziedzictwo indoeuropejskie nazw wywodzących się z ps. *ovъsъ*;

to dogodna forma zapisu, ukazująca w przejrzysty sposób etymologię i budowę słowotwórczą oraz pozwalająca uniknąć cytatów z poszczególnych języków słowiańskich.

nazwę płotki, która niemal we wszystkich językach południowosłowiańskich nie jest tworzona od rdzenia **plot-*, lecz zastępowana bywa określeniami nawiązującymi do barwy typu *crvenoperka*, *crvenka*, spotykanymi zresztą również w innych językach (por. powstałe w wyniku tych samych skojarzeń łac. *rutilus*, niem. *Rotaue*, dłuż. *cerweńca*);

nazwę *kuny* – w zasadzie ogólnosłowiańską – która zastępowana bywa w językach południowosłowiańskich formami *zatica*, *zlatka*;

znaną z większości języków słowiańskich nazwę ptaka *slonka*, która na obszarze południowej Słowiańszczyzny zastąpiona została nazwami nowszymi, utworzonymi od wyrazu *kljun* ‘dziób’;

nazwę *kla*, poświadczoną w większości języków słowiańskich, lecz wypieraną w językach południowosłowiańskich przez określenia typu *kučeski zab* (dosłownie ‘psi ząb’);

(podobnie nazwy *zęba trzonowego* nawiązują na południu Słowiańszczyzny do ps. *kqt-*);

poświadczony z większości języków słowiańskich *kark* nazywany jest w językach południowosłowiańskich określeniami utworzonymi od rdzenia **vǎrt-* (sch., słoweń., mac., bułg. *vrat*).

Przedstawiony tu stosunkowo obszerny wykaz leksykalnych innowacji południowosłowiańskich można by uznać za przypadkowy (do ostatecznych, wniosków prowadzić powinna na pewno analiza materiału znacznie obszerniejszego), gdyby nie fakt, że w rozpatrywanych zbiorach leksykalnych brak równocześnie przykładów, które można by uznać za leksykalne innowacje północnosłowiańskie lub tylko zachodniosłowiańskie. Oczywiście istnieją dość liczne przykłady świadczące o tendencjach innowacyjnych w poszczególnych językach północnosłowiańskich, na podstawie analizowanego materiału nie można jednak nigdy mówić o określonej tendencji innowacyjnej charakteryzującej całą (lub prawie całą) obszar północno- lub zachodniosłowiański. Te niepełne jeszcze obserwacje są zastanawiające, każą bowiem myśleć o południowosłowiańskich terenach jako o obszarach zdradzających znaczne tendencje innowacyjne w dziedzinie leksyki.

5. Szczególnie trudną sprawą jest analiza peryferycznych archaizmów i innowacji semantycznych. Pewna liczba przytoczonych wyżej przykładów południowosłowiańskich innowacji leksykalnych wiąże się już z tym zagadnieniem (por. wtórne nazwy transponowane z innych de-sygnatów, jak na przykład *nevesta* ‘łasica’). Problem analizy materiału

pod względem semantycznym jest jednak znacznie trudniejszy od analizy leksykalnej, gdyż jak dotąd nie rozporządzamy dostatecznie prostym kryterium metodologicznym, na podstawie którego można byłoby oddzielać archaizmy semantyczne od innowacji semantycznych. Oczywiście, niektóre przykłady są proste i nie budzą wątpliwości. Tak na przykład niewątpliwą innowacją semantyczną jest znaczenie ‘winorośl’, ‘pęd winorośli’, którym na południu Słowiańszczyzny opatrzona słowo *loza*, mające w Słowiańszczyźnie północnej znaczenia ‘wierzba’, ‘witka’, ‘gaj, zwłaszcza niski’. Podobnie innowacją jest zmiana ogólnosłowiańskiego znaczenia wyrazu *dynia* ‘dynia’ na ‘melon’, ‘arbuz’. W obu wypadkach w sukurs przychodzą w pewnym sensie argumenty pozajęzykowe: przeniesienie nazwy na nowe desygnaty, których pierwotni Słowianie w ogóle znać nie mogli. W wielu jednak innych przypadkach stajemy wobec poważnych metodologicznych trudności.

Za jedną z pierwszych prób analizy zmian semantycznych uwzględniającej problem geografii lingwistycznej uznać należy pracę V. M. Illiča-Svityča⁹, który – analizując słownictwo dotyczące ukształtowania terenu i porównując w tym względzie obszar północnosłowiański z południowosłowiańskim oraz ze strefą karpacką – doszedł do całego szeregu interesujących spostrzeżeń. Ogólnie biorąc, badania Illiča-Svityča wykazały szereg innowacyjnych faktów semantycznych, charakteryzujących rejony Karpat i południowej Słowiańszczyzny, wynikłych z konieczności nazwania charakterystycznych cech nieznanego dotąd Słowianom górskiego krajobrazu (por. północnosłowiańskie *pāln-*, *gol-* w nazwach określających bezleśne równiny – przeniesione na obszarach południowych na określenia bezleśnych obszarów górskich; północnosłowiańskie *gora* ‘góra’ – przeniesione na określenia porośniętych lasem skłonów górskich i – w dalszej kolejności – lasu; północnosłowiańskie *slopъ* ‘pułapka’, pierwotnie: ‘jama w ziemi’ – przeniesione na określenia, przełęczy między górami.

Ale o ile praca Illiča-Svityča wskazuje na innowacyjny charakter południowosłowiańskiej semantyki, o tyle opublikowany niedawno artykuł V. V. Martynova¹⁰ przytacza z kolei znaczną ilość południowosło-

⁹ V. M. Illič-Svityč, *Leksičeskij komentarij k karpatskoj migraciji Slavjan (Geografičeskij landšaft)*, Izvestija Akademii Nauk SSSR, Otdelenie literatury i jazyka, t. XIX, z. 3, Moskwa 1960, s. 222–232.

¹⁰ V. V. Martynov, *Semantičeskie archaizmy na južno-slavjanskoj periferii, Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 180–191.

wiańskich semantycznych archaizmów w rodzaju: **bergъ* – południowosłowiańskie ‘wzgórze, pagórek’ wobec północnosłowiańskiego ‘brzeg’ (por. pragermańskie *berga* ‘góra’); **rѣтъ* – związane etymologicznie z **ryti* ‘ryć’ – południowosłowiańskie ‘ostrze’ wobec północnosłowiańskiego ‘warga’, ‘gęba’; **vetъxъ* – sch. ‘stary’ (por. łac. *vetus* ‘ts.’) wobec ‘słaby’ na pozostałym terenie słowiańskim. Jak wynika z podanych przykładów, V. V. Martynov stopień archaiczności semantycznej ustala w drodze porównań z genetycznie tożsamymi leksemami innych języków indoeuropejskich. Wobec jednak możliwości analogicznych przesunięć semantycznych w różnych oddalonych od siebie językach również i ta metoda może czasem zawodzić. Tak na przykład za semantyczny archaizm uważa Martynov południowosłowiańskie *žito* ‘chleb’, gdyż analogiczne znaczenie odnajduje w staropruskim *geits* ‘chleb’. Słuszniejsze jednak wydaje się – związane z etymologią słowa – wywodzenie nazwy od znaczenia pierwotnego ‘to, co służy do utrzymania życia’ (skąd wszelkie dalsze, wtórne już znaczenia).

Precyzyjne określenie danych, według których moglibyśmy określać charakter innowacyjny bądź archaiczny poszczególnych faktów semantycznych, pozostaje niewątpliwie nadal pilnym postulatem badawczym. Problem jest w tym wypadku znacznie trudniejszy niż w wypadku badania innowacyjności i archaiczności poszczególnych warstw leksykalnych, gdyż – jak to już powiedziano wyżej – pewne analogiczne przesunięcia semantyczne następować mogą na różnych obszarach niezależnie od siebie. Tak na przykład zastanowić by się należało, czy wywodzący się ze wspomnianego wyżej **rѣтъ* ‘coś ostrego’ kaszubski *ret(e)k* ‘półwysep, cypel’, mający ściśle odpowiedniki semantyczne w południowej Słowiańszczyźnie, powinien być rozpatrywany jako semantyczny archaizm, czy jako semantyczny innowacjonizm.

6. Bez względu na szereg nierozstrzygniętych jeszcze problemów metodologicznych w świetle przedstawionych danych dość wyraźnie uwypukla się znaczny stopień innowacji językowych charakteryzujących południową Słowiańszczyznę. Oczywiście, na zmiany te wpływa niewątpliwie w pewnym stopniu rzeczywistość pozajęzykowa (konieczność wyrażenia nowych nieznanych faktów związanych z ukształtowaniem krajobrazu, nowymi zjawiskami z dziedziny przyrody itp.). Ale sądzę, że jest tu również miejsce na przypomnienie koncepcji T. Milewskiego, wypowiedzianej w związku z badanymi przezeń archaizmami peryferycznymi

obszaru prasłowiańskiego¹¹. Otóż za centrum siedmiu wczesnosłowiańskich procesów fonetycznych, dokonanych w VII–XII w. (przestawki płynnych, przejścia $o > u$ i $\xi > ja$ (e), zwycięstwa wąskiej wymowy \acute{e} , przejścia ps. y w dźwięk bliski lub identyczny z i , dyspalatalizacji miękkich spółgłosek przed samogłoskami przednimi, zaniku prasłowiańskiej intonacji, przejścia g w h) uważa Milewski centrum ówczesnej Słowiańszczyzny, które leżało w tym czasie na południe od Karpat. Nie wdając się w szczegółowe wywody T. Milewskiego (gdyż część podanych przezeń interpretacji wczesnosłowiańskich faktów fonetycznych jest na pewno dyskusyjna), zastanowić by się może należało, czy owo domniemane centrum innowacji fonetycznych, zniszczone dopiero przez inwazję Madziarów, Niemców i Rumunów, nie mogło być również centrum pewnych innowacji leksykalnych i semantycznych. Nie ukrywam, że taka koncepcja badawcza byłaby bardzo pociągająca: dawałaby możliwość hipotetycznej chronologizacji pewnych leksykalnych i semantycznych faktów innowacyjnych oraz pozwalałaby pogodzić niewątpliwe archaizmy peryferyczne Słowiańszczyzny południowej z jej niewątpliwymi innowacjami.

Tu wspomnieć jeszcze trzeba, że współczesna literatura historyczna¹² coraz wyraźniej odchodzi od koncepcji potężnej fali ludności słowiańskiej zalewającej wyludnione obszary dawnych bałkańskich prowincji. Najnowsze badania antropologiczne i kulturowe wyraźnie wskazują na niewątpliwy udział ludności niesłowiańskiej w formowaniu się Słowiańszczyzny południowej. Zdaniem Z. Kurnatowskiej, początki procesu tej asymilacji miały już miejsce w etapie naddunajskim. Zetknięcie się ludów słowiańskich z różnorodnym podłożem językowym i kształtowanie się nowej wieloelementowej kultury nie pozostawało też zapewne bez wpływu na zmiany leksykalne i semantyczne w językach Słowian południowych.

¹¹ T. Milewski, *Archaizmy peryferyczne obszaru prasłowiańskiego*, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN, Oddział w Krakowie, styczeń–czerwiec 1965, Kraków 1966, s. 134–137.

¹² Por. Z. Kurnatowska, *Słowiańszczyzna południowa*, Wrocław 1977 oraz zgromadzona tam bibliografia.

SŁOWIANIE WE WCZESNYM ŚREDNIOWIECZU W ŚWIETLE WSPÓLCZESNYCH UJEĆ JĘZYKOZNAWCZYCH

[wersja angielska: *The Slavs in the Early Middle Ages from the Viewpoint of Contemporary Linguistic*, [w:] *Origins of Central Europe*, ed. P. Urbańczyk, Warsaw, 1997, 91–96]

1997

Rozpocząć chcę od konstatacji, że jestem zwolenniczką teorii, iż wspólnota językowa Słowian trwała mniej więcej do połowy pierwszego tysiąclecia naszej ery. Nie jest to jedyne stanowisko wyznawane przez językoznawców. Jeszcze w 1961 roku Mikołaj Rudnicki mówił o mającym nastąpić w I i II wieku naszej ery rozpadzie Słowian na odłamy zachodni, wschodni i południowy, które już wówczas obejmować miały znaczne połacie Europy wschodniej¹, zaś Tadeusz Lehr-Spławiński i Antoni Furdal skłonni byli pierwsze rozbitcie dialektalne prasłowiańszczyzny umiejscawiać w II–IV wieku naszej ery². Podobnie S. B. Bernsztejn język prasłowiański, składający się z odłamu wschodniego i zachodniego w I–II wieku naszej ery umieszcza na znacznych połaciach między Odrą i Dnieprem³. Zresztą jeszcze w wydanej w 1973 roku książce Karola Dejny dialektalne zróżnicowanie prasłowiańskiego obszaru językowego na zachód i wschód datowane jest na przełom starej i nowej ery⁴. Całkiem zaś

¹ M. Rudnicki, *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska*, II, Poznań 1961, s. 132–133.

² T. Lehr-Spławiński, *Szkic dziejów języka prasłowiańskiego*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, III, 1958, s. 243–265; A. Furdal, *Rozpad języka prasłowiańskiego w świetle rozwoju głosowego*, Wrocław 1961.

³ S. B. Bernsztejn, *Očerok sravnitel'noj grammatiki slawjanskich jazykov*, I, Moskwa 1961, s. 69.

⁴ K. Dejna, *Dialekty polskie*, Wrocław 1973, s. 44 i n.

współcześnie mamy do czynienia z teorią O. N. Trubaczowa o bardzo silnie zróżnicowanym języku Prasłowian (o czym bardziej szczegółowo niżej).

Z tym wszystkim coraz szerzej przyjmowane jest w środowisku językoznawczym przeświadczenie o trwającej długo (do mniej więcej 500 roku naszej ery) słowiańskiej jedności językowej. Opiera się ono na wydanych w latach sześćdziesiątych materiałowych pracach Ch. Bidwella⁵, G. Y. Shevelova⁶ i Z. Stiebera⁷ analizujących sposoby przejmowania przez element grecki, romański, bałtycki i fiński słowiańskich apelatywów i nazw miejscowych oraz rozpatrujących sposoby przejmowania przez żywioł słowiański zastanych na opanowanych ziemiach nazw obcego pochodzenia w trakcie historycznej już ekspansji Słowian w kierunku południowym i północno-wschodnim. Poszczególne etapy tej ekspansji jesteśmy w stanie dość dokładnie schronologizować. Jak wiadomo, bałtyckie niegdyś obszary Białorusi i sąsiednich części Wielkorusi zajęli Słowianie w wieku V, z Finami zetknęli się w wieku VI, a na Półwyspie Bałkańskim osiedlili się masowo około roku 600. Nie miejsce tu na szczegółowe przedstawianie wyników badanych procesów językowych. Najogólniej mówiąc, sprowadzają się one do stwierdzenia, że język Prasłowian przed rozpadem wspólnoty był bardzo jednolity i że pierwsze procesy różnicujące są w zasadzie współczesne wielkim migracjom słowiańskim.

Nie potrzebuję chyba zaznaczać, że termin a quo trwania językowej jedności Słowian transponowany na szersze tło historyczne ma bardzo duże znaczenie dla wszelkiego typu dalszych rozważań. Zakładając bowiem długo trwającą słowiańską jedność językową, zakładać musimy równocześnie stosunkowo niewielki obszar zajmowany w tym czasie przez etnos słowiański. Wszelkie znaczniejsze rozprzestrzenienie się Słowian na obszary bardziej rozległe musiałyby w konsekwencji przynieść jakiegoś typu rozczłonkowanie językowe. (Tu konieczne zastrzeże-

⁵ H. E. Bidwell, *The Chronology of Certain Sound Changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin*, Word, XVII, 1961, s. 105–127.

⁶ G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964.

⁷ Z. Stieber, *Problèmes fondamentaux de la linguistique slave*, Wrocław 1968; tenże, *Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi*, [w:] I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, I, Wrocław 1968, s. 88–108; tenże, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, I. *Fonologia*, Warszawa 1979.

nie, iż mówimy w tym momencie o systemowych, fonetycznych, cechach językowych, gdyż dzieje zasięgów leksykalnych są zawsze bez porównania bardziej zróżnicowane, układy zaś bardziej skomplikowane i uzależnione od szeregu różnorodnych przyczyn zewnętrznych).

Tak tedy na plan pierwszy wysuwa się podstawowe pytanie, gdzie znajdowali się owi jednolici jeszcze językowo Słowianie przed początkiem wielkiej, obserwowanej w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery ekspansji na znaczne obszary Europy?

W najnowszej literaturze językoznawczej nie istnieją w tym względzie jednoznaczne ustalenia, co – przy wspomnianych już różnicach dotyczących chronologii językowego rozpadu Słowiańszczyzny – stwarza szereg różniących się między sobą koncepcji.

Tak na przykład O. N. Trubaczow zakłada a priori mieszany charakter zasiedlenia dawnej Europy, nietrwałość granic etnicznych i znaczną „przenikalność” prasłowiańskiego obszaru językowego. Jego wyjściowym założeniem jest teza o zróżnicowanym dialektalnie języku Prasłowian, wchodzącym kolejno w związki z Italami, Germanami i Celtami. Naczelną tezę teorii Trubaczowa (która w środowisku językoznawczym wywołała niemałe poruszenie) jest hipoteza, że historia Słowian wschodnich zacząć się miała na południu, o czym świadczy między innymi ludowa pamięć o Dunaju szeroko zakorzeniona na obszarze wschodniosłowiańskim. Terytoria lechickie są tym samym obszarem wtórnie przez Słowian zasiedlonym; z południa też zapewne zasiedlone zostały ziemie polskie⁸. Tak więc po latach mamy w pewnym sensie do czynienia ze wskrzeszeniem dawnej teorii P. J. Szafarzyka o naddunajskiej praojczyźnie Słowian.

Wydana w roku 1992 praca Zbigniewa Gołąba⁹ zakłada, że Prasłowianie stali się samodzielną jednostką etnolingwistyczną w dorzeczu środkowego Dniepru, na obszarze Wołynia i Podola. Ich dalszą ekspansję w kierunku zachodnim wiązać należy z inwazją Scytów na stopy czarnomorskie (około 700 roku przed naszą erą). Na przełomie starej i nowej ery Prasłowianie zajmują – zdaniem Gołąba – długi pas „lasostepu”, rozpo-

⁸ O. N. Trubačev, *Jazykoznanie i ètnogenez Slavjan. Drevnie Slavjane po dannym ètimologii i onomastiki*, *Voprosy jazykoznanija*, 4, 1982, s. 10–26, 5, 1982, s. 3–17 [przedruk w: *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva 1983, s. 231–270]; tenże, *Jazykoznanie i ètnogenez Slavjan. (Prodolženie)*, *Voprosy Jazykoznanija*, 2, 1984, s. 15–30; 3, 1984, s. 17–30.

⁹ Z. Gołąb, *The Origins of the Slavs. A Linguist's View*, Slavica Publishers, Columbus, Ohio 1992, s. 454.

ścierający się od górnego Donu poprzez dorzecze środkowego Dniepru do dorzecza Wisły oraz górnej i środkowej Odry.

Trzecią koncepcję (jak można się domyślać – całkowicie odmienną od dwóch pierwszych) przedstawił W. W. Martynow¹⁰, według którego w pierwszym okresie rozwoju językowy obszar słowiański obejmował dorzecze Odry i Wisły, zaś na początku nowej ery masyw ten rozprzestrzenił się po Prypeć w dorzecze Dniepru, a w wieku VI – za Odrę i na Bałkany.

Tak tedy – po wielu dziesiątkach lat badań i sporów – doszło wśród współczesnych językoznawców prawie w tym samym czasie do powstania trzech krańcowo różnych teorii, wywodzących Słowian:

z terenów leżących na południe od Tatr, w dorzeczu Dunaju,
z ziem położonych na zachód od środkowego Dniepru
oraz z obszarów położonych między Odrą i Wisłą.

Zważywszy jednak fakt, że Słowianie jako tacy (abstrahuję tu bowiem od owych domniemyanych Słowian ukrytych w źródłach pod nazwami Neurów, Silingów czy Budinów) pojawiają się w źródłach pisanych dopiero w początkach drugiej połowy pierwszego tysiąclecia (w *Historii gockiej* Jordana oraz w *Historii wojen* Prokopiosa z Cezarei, gdzie po raz pierwszy pojawia się nazwa Sclaveni), zaś pierwsze teksty słowiańskie pochodzą z wieku IX, badacz języka prasłowiańskiego i pozajęzykowych dziejów Słowian – nie wchodząc w sferę nieudokumentowanych hipotez – cofnąć się może co najwyżej w pierwszą połowę pierwszego tysiąclecia naszej ery. Abstrahując więc od anachronicznego już w pewnym sensie pojęcia „praojczyzny Słowian”, zakładać należy niewątpliwą obecność Słowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia w jakiejś części Europy środkowo-wschodniej i ich historycznie już udokumentowaną dalszą ekspansję na południe, północny zachód i północny wschód. Na pytanie, z jakich ziem ta ekspansja następowała, językoznawca bez pomocy innych nauk odpowiedzieć nie jest w stanie. Dla mnie na przykład przekonującą wydaje się być teoria Kazimierza Godłowskiego¹¹,

¹⁰ V. V. Martynov, *Balto-slavjano-iranskie jazykovye otnošenija i glottogenez Slavjan*, [w:] *Balto-slavjanskie issledovanija*, Moskva 1980, s. 16–26; tenże, *Stanovlenie praslavjanskogo jazyka po dannym slavjano-inojazyčnych kontaktov*, Mińsk 1982; tenże, *Glottogenez Slavjan v svete mežjazykovych kontaktov*, Prace Filologiczne, XXXII, 1985, s. 205–211; tenże, *Praslavjanskij jazyk i ego mesto v zapadnobaltijskim kontinuumie*, Mińsk 1988.

¹¹ K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V–VII w. n. e.*, Kraków 1979; tenże, *W sprawie lokalizacji siedzib Słowian przed ich wielką wę-*

kontynuowana w pracach Michała Parczewskiego¹², wykluczająca wczesne zasiedlenie przez Słowian obszarów dorzecza Odry i Wisły, a polegająca na wykazaniu na podstawie danych archeologicznych pustki osadniczej, jaka się tu wytworzyła w wieku V i na początku wieku VI. Tym samym bardziej uzasadnione wydaje się szukanie wyjściowych siedzib słowiańskich na wschodnich krańcach Europy. Podkreślam jednakże, że jest to hipoteza oparta już na faktach pozajęzykowych.

Przyjęcie późnej chronologii zarówno ogólnosłowiańskich zmian językowych jak procesów znamionujących pierwsze fonetyczne podziały Słowiańszczyzny¹³ każe krytycznie podejść do hipotez, według których obszar zajmowany przez Prasłowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery był już bardzo rozległy. Jeśli – jak chcą niektórzy – obejmował on już w tym czasie zarówno Powiśle i Nadodrze, jak i dorzecze Dniepru, w jaki sposób dojsć mogło do tak długiego utrzymywania się jedności językowej na obszarach, na których osadnictwo być musiało stosunkowo rzadkie a kontakty między poszczególnymi ziemiami luźne i niestałe? Przyjęcie nowej udokumentowanej materiałowo chronologizacji faktów językowych każe znacznie ograniczyć domniemane rozmiary prasłowiańskiej ojczyzny pierwszej połowy pierwszego tysiąclecia naszej ery i szukać dla niej wśród terenów zamieszkałych przez inne etnosy miejsca gwarantującego dogodne warunki dla potężnej eksplozji demograficznej, która nastąpić miała w połowie pierwszego tysiąclecia.

W świetle nowych chronologizacji faktów językowych mówić też wypada o mniej więcej bliskim w czasie rozszczepieniu się Prasłowian na trzy podstawowe grupy Słowian zachodnich, wschodnich i południowych. Nic bowiem nie zdaje się wskazywać na zakładane uprzednio wcześniejsze dwuczłonowe ukształtowanie się Słowiańszczyzny północnej, o którym mówili niektórzy poprzedni badacze. Przypomnijmy, co w 1957 roku napisał na ten temat Kazimierz Moszyński: „Jeśli historia tylko na Bałkanach chwyta ich [scil. Słowian – H. P.-T.] ekspansję in flagranti, nie zna-

drówką w V–VII w. (Odpowiedź profesorowi Konradowi Jażdżewskiemu), [w:] Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna nr 30, Warszawa – Łódź 1986, s. 349–372.

¹² M. Parczewski, *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Kraków 1988, Prace habilitacyjne UJ.

¹³ Dokładne opisy tych przemian znajdzie czytelnik w mej książce *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka* (Zakład Nar. im. Ossolińskich, Wrocław 1991; wznowienie: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1993), rozdz. V, s. 73–89.

czy oczywiście, by również przesunięcie ich nad Czarne Morze oraz Po-
wiśle, Pomorze i Połabie nie mogło mieć miejsca w tym samym mniej
więcej czasie. Owszem, etniczny wyrój często ogarnia wielkie masy,
pchając je równocześnie w różnych kierunkach”¹⁴.

Takie właśnie ujęcie, zakładające długo trwającą jedność językową,
pozwała w prosty sposób wytłumaczyć utrzymywanie się jeszcze w cza-
sach historycznych przeświadczenia o jedności językowej Słowian, por.
w związku z tym na przykład znamieny cytat z Żywotu św. Metodego,
w którym uznaje się za identyczny język Słowian macedońskich i moraw-
skich: „Zdarzyło się zaś w owych czasach, że Rościsław, książę Słowian,
ze Świętopelkiem posłali z Morawy posłów do cesarza Michała [...]. Wte-
dy cesarz Michał powiedział do Konstantego-Filozofa: Wy obaj bowiem
jesteście Sołunianie, a Sołunianie wszyscy biegle po słowiańsku mówią”¹⁵.

Por. też dotyczący Słowiańszczyzny zachodniej cytat z *Gesta Ham-
maburgensis* Adama Bremeńskiego: „Sclavania jest dziesięć razy większa
od naszej Saksonii, osobliwie jeśli traktować jako część Sclavanii Czechy
oraz tych, którzy są za Odrą, Polan, gdyż nie różnią się ani obyczajem,
ani językiem”¹⁶.

Por. wreszcie termin *sclavina lingua*, spotykany w licznych źró-
dłach średniowiecznych, podkreślający postrzeganą przez obcych języ-
kową jedność Słowiańszczyzny.

Pora może w tym miejscu przytoczyć niektóre wnioski końcowe,
zamieszczone w mej książce o wczesnych dziejach Słowian w świetle ich
języka (którą – na tle innych prac o tej tematyce cechuje znaczny scepty-
cyzm na temat możliwości transponowania badań językoznawczych na hi-
storię wczesnych dziejów Słowian). Piszę tu w ogólnym podsumowaniu:

„nie jesteśmy w stanie w sposób jednoznaczny określić lokalizacji
siedzib słowiańskich

ani w świetle danych hydronimicznych,

ani w świetle domniemanych słowiańskich etnonimów,

¹⁴ K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław – Kraków
1957, s. 264.

¹⁵ *Żywoty Konstantego i Metodego (obszerne)*, przekład polski ze wstępem i obja-
śnieniami oraz dodatkiem zrekonstruowanych tekstów staro-cerkiewno-słowiańskich
sporządził T. Lehr-Splawiński, Poznań 1959, s. 106.

¹⁶ Cytuję za: *Kultura Polski średniowiecznej X–XIII wieku*, pod red. J. Dowiata, War-
szawa 1985, s. 194.

ani w świetle terminologii botanicznej i zoologicznej,
ani opierając się na współczesnych podziałach leksykalnych.

Wiemy jednakże, że

Słowianie (notoryczni, nie domniemani) wkraczają na arenę dziejową w VI wieku [...] oraz że różnicowanie się fonetyczne Słowiańszczyzny nastąpiło dopiero w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery, w momencie nagłego rozprzestrzenienia się Słowian na znaczne obszary Europy południowej, północno-wschodniej oraz północno-zachodniej”¹⁷.

Od momentu owej ekspansji mówimy już nie o domniemaniach i hipotezach, lecz o konkretnych faktach historycznych, szczególnie licznie poświadczonych u schyłku drugiej połowy pierwszego tysiąclecia naszej ery, a więc o:

początkach życia politycznego Słoweńców, Chorwatów i Serbów;
pierwszych związków plemiennych powstających na Rusi;
tworzących związki plemienne plemionach lechickich;
przywódcach plemiennych Serbów łużyckich, którym nie udało się nigdy stworzyć odrębnej państwowości;
zespole plemion czeskich;
Morawach – będących centrum pierwszego znanego nam państwa słowiańskiego¹⁸.

Tak więc otoczeni do tej pory mrokiem historii Słowianie ukazują się u schyłku pierwszego tysiąclecia naszej ery jako mocno już usytuowani na znacznym obszarze Europy środkowo-wschodniej.

¹⁷ H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, s. 146.

¹⁸ Por. L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1984, s. 77–83.

SŁOWIAŃSZCZYZNA ZACHODNIA I WSCHODNIA W ŚWIETLE ZARYSOWUJĄCYCH SIĘ PODZIAŁÓW LEKSYKALNYCH

1992

Referat ten jest kontynuacją mych poprzednich rozważań na temat leksykalnego zróżnicowania Prasłowiańszczyzny¹, opartych w głównej mierze na pierwszych pięciu tomach *Słownika prasłowiańskiego*² oraz na uprzejmie mi udostępnionych mapach dwóch pierwszych tomów *Językowego atlasu ogólnosłowiańskiego* (OLA)³. Zarówno poprzednie, jak i obecne dociekania stanowią próbę wnikięcia we wczesne leksykalne podziały dawnej Słowiańszczyzny, próbę niełatwą, gdyż opartą na materiale bądź nam współczesnym, bądź pochodzącym z czasów stosunkowo nie tak bardzo odległych. Oczywiście nie jest to (i nigdy nie będzie) materiał kompletny. Badacz stwierdzający określony zasięg konkretnych leksemów liczyć się zawsze musi z możliwością odkrycia w przyszłości nowych danych słownikowych, które mogą w sposób radykalny zmienić zarysowujący się obecnie obraz. Pozostaje przy tym otwarty problem generalny: czy i jak dalece mamy prawo przesuwać w przeszłość obraz oparty na faktach bliskich teraźniejszości, skoro każdemu dialektologowi znany jest dobrze proces kurczenia się zasięgów poszczególnych wyrazów, zachodzący często nawet w bardzo krótkich odstępach czasowych. Sądzę

¹ Por. H. Popowska-Taborska, *Z rozważań nad leksykalnym zróżnicowaniem Prasłowiańszczyzny*, [w:] *Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*, Wrocław 1986, s. 47–56; por. też teje, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa 1980, s. 55–63.

² *Słownik prasłowiański*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, t. I–V, Wrocław 1974–1984.

³ Tom próbny: *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas, Materialy i issledovanija*, 1971, Moskwa 1974 oraz nieopublikowane mapy tomu I i II. Za udostępnienie mi tych ostatnich składam serdeczne podziękowania Polskiej Komisji OLA.

jednak, że świadomość owych trudności nie może powstrzymywać nas od prób analizy obserwowanych dziś układów leksykalnych. Rosnąca z roku na rok baza materiałowa czyni owe dociekania coraz bardziej potrebnymi, wyciągane zaś wnioski urealniana wzrastająca liczba analizowanych przykładów.

Materiały ukazane na udostępnionych mi mapach *Językowego atlasu ogólnosłowiańskiego* oraz zanalizowane w pięciu opublikowanych tomach *Słownika prasłowiańskiego* różnią się od siebie w sposób zasadniczy. OLA operuje danymi współczesnymi, zebranymi według określonej metody dialektologicznej z mniej więcej symetrycznie rozmieszczonych punktów na całym dzisiejszym słowiańskim obszarze językowym. *Słownik prasłowiański* przedstawia rekonstrukcję słownictwa z okresu poprzedzającego najstarsze historyczne dane językowe (a więc w przybliżeniu z wieku VII–VIII n.e.), zaś dobór faktów oparty jest na ściśle wypracowanych założeniach metodologicznych. Zgodnie z tymi założeniami mamy tu przedstawione dwie podstawowe warstwy wyrazowe: niewątpliwie prasłowiańską (do której zaliczają się wyrazy o dokładnych odpowiednikach indoeuropejskich, zbudowane za pomocą środków morfologicznych nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich) oraz warstwę drugą, do której należą żywe i produktywne formacje słowiańskie. Te ostatnie mogły powstawać paralelnie w różnych częściach i różnych epokach Słowiańszczyzny i tym samym ich prasłowiańskość nie jest już tak całkowicie bezsporna. Szczególnie istotny dla naszych badań jest fakt, iż występujące w *Słowniku prasłowiańskim* hasła opatrzone są kwalifikatorami mówiącymi o zasięgach ich występowania, dają więc obraz leksykalnego hipotetycznego zróżnicowania dawnej Słowiańszczyzny. Na tych właśnie kwalifikatorach opierać będę swe dalsze wnioski dotyczące zarysowujących się podziałów leksykalnych na obszar zachodni i wschodni.

W przeprowadzonej analizie biorę pod uwagę jedynie opozycje leksemów, pozostawiając poza kręgiem rozważań zarysowujące się podziały słowotwórcze, wnoszące niewątpliwie mniej istotnych danych do zarysowujących się podziałów dawnej Słowiańszczyzny. W wypadku analizowanych map OLA przedstawiam też tutaj podziały szczególnie wyraźne, rezygnując z konieczności z opisu szeregu faktów bardziej szczegółowych.

Analizowanego materiału postanowiłam nie ograniczać do Słowiańszczyzny północnej, lecz brać również pod uwagę te dane leksykalne, które

mówią o powiązaniach Słowiańszczyzny zachodniej bądź wschodniej ze Słowiańszczyzną południową. Jeśli bowiem przyjmiemy coraz silniej ugruntowaną w literaturze naukowej tezę, że zasiedlenie Słowiańszczyzny południowej następowało zarówno ze wschodnich, jak i z zachodnich obszarów Słowiańszczyzny północnej, owe zasięgi leksykalne zachodnio-południowo-słowiańskie i wschodnio-południowo-słowiańskie traktować wypada jako dalszy ciąg opozycji leksykalnych między zachodem i wschodem słowiańskiego obszaru.

Różny charakter dwóch źródeł, z których czerpię materiał, każe każde z nich omówić oddzielnie.

1. Na mapach OLA (tom I i II) wyraźny podział na część zachodnią i wschodnią wykazują następujące leksemy:

w nazwach sikorki: zachsłow. *sik-or-* pozostające w opozycji do wschsłow. i pldsłow. formacji o rdzeniu *sĕn-*, *sin*⁴;

w nazwach wiewiórki: zachsłow. (też występujący w zachodniej części Słowiańszczyzny południowej) rdzeń *vĕver-* wobec wschodniosłowiańskich nazw z rdzeniem *bĕl-* (pojawiająca się w północnej części Słowiańszczyzny wschodniej nazwa *vekša* jest zapożyczeniem z języków uralo-łtajskich⁵);

w nazwach mrówki: zachsłow. i pldsłow. formy utworzone od rdzenia *morv-* wobec wschsłow. nazw tworzonych od podstaw *mur-av-*, *mur-aχ-*;

w nazwach stanowiących ogólne określenie bydła: zachsłow. formacje z rdzeniem *by-* (*by-dl-o*, *do-by-t-ĕk-ĕ*) wobec wschsłow. *skot-ĕ*, *skot-in-a* (ta podstawowa opozycja leksemów zarysowuje się na tle wielości innych nazw o bardziej zróżnicowanych zasięgach);

por. też najczęstszą (choć nie bezwyjątkową) nazwę wschodniosłowiańską nietoperza: *let-qtj-a myšĕ* – wobec wielości innych określeń w pozostałych rejonach Słowiańszczyzny.

⁴ Stosowany przeze mnie za *Językowym atlasem ogólnosłowiańskim* uogólniony typ zapisów nie powinien budzić sugestii, że stanowią one odniesienie do epoki prastowiańskiej. Ta występująca w legendach OLA forma zapisu ukazuje przejrzystość etymologię i budowę słowotwórczą nazw, pozwalając jednocześnie uniknąć cytatów z poszczególnych języków słowiańskich. Ze względu na syntetyzujący charakter tego artykułu zdecydowałam się na dalsze uogólnienia zapisów OLA, pomijając sygnały graficzne mówiące o niektórych pozasystemowych zróżnicowaniach rdzeni oraz o ewentualnej obcości leksemów na gruncie słowiańskim.

⁵ O czym dokładniej por. *Ètimologija* 1971, Moskva 1973, s. 191–194.

Zwraca też uwagę często zaznaczający się podział ukazujący odrębność części wschodniej i północnej Słowiańszczyzny wschodniej, jak na przykład:

w nazwach żaby: specyficzne dla tego obszaru formacje utworzone od rdzenia *læg-* wobec nazwy *žaba* występującej na całym pozostałym obszarze słowiańskim;

w nazwach dzioba: typowe dla części wschodniej i północnej Słowiańszczyzny wschodniej (a także zachodniego i środkowego obszaru Słowiańszczyzny południowej) nazwy od podstaw *klju-v-*, *klju-n-* i podobne wobec formacji tworzonych od rdzenia *zob-* w całej pozostałej części Słowiańszczyzny północnej;

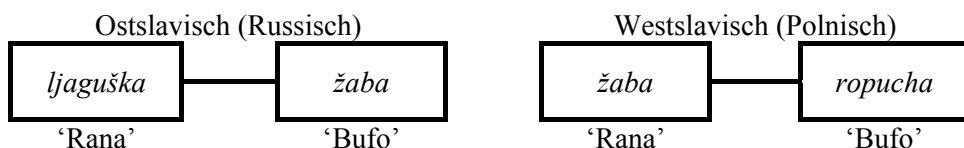
w nazwach łusek ryby: typowe dla wschodniej i północnej części Słowiańszczyzny wschodniej formacje z rdzeniem *češ-*, *ščež-* wobec dominujących w pozostałej części Słowiańszczyzny formacji z rdzeniem *lusk-* (występujących wobec innych nazw szczegółowych).

Czy i co można z tego tak bardzo selektywnego materiału powiedzieć o wczesnych podziałach Słowiańszczyzny na jej część zachodnią i wschodnią?

Niektóre z uwidocznionych na mapach OLA podziałów przyszło mi odrzucić już na samym początku analizy. Tak na przykład zarysowująca się wyraźnie na odcinku wschód–zachód granica między polskim i łużyckim *valaxъ* i wschłow. *konj-ъ* oraz *merin-ъ* w nazwach wykastrowanego konia jest podziałem zdecydowanie późnym, wywołanym zapożyczeniem przez język polski i łużycki niem. *Wallach* ‘koń wykastrowany’ (co z kolei związane jest etymologicznie ze słowiańską postacią *Wołoch*). W podobny sposób – w wyniku stosunkowo późnego zapożyczenia przez język polski tureckiego *ajgyr-ъ* ‘ogier’ – doszło do odgraniczenia zachodniosłowiańskiego (polskiego) obszaru od terenu wschodniosłowiańskiego (łącznie z czeskim i słowackim) z pierwotnym słowiańskim *žerb-* w nazwach niekastrowanego konia. Zapożyczeniami z języków niesłowiańskich są też wschodniosłowiańskie *sabaka*, *sabak-ъ* ‘pies’ i *aist-ъ* ‘bocian’. Zarysowujący się więc w tych wypadkach podział Słowiańszczyzny północnej mówi przede wszystkim o kontaktach jej części wschodniej z obszarami pozastłowiańskimi.

Biorąc pod uwagę kryteria stosowane w *Słowniku prasłowiańskim* (według których nowszą warstwę leksyki słowiańskiej stanowią żywe i produktywne formacje słowiańskie utworzone od przejrzystych etymo-

logicznie rdzeni), za innowacyjne uznać zapewne należy wschodniosłowiańskie *běl-ьk-a* (wobec zachodniosłowiańskich formacji z rdzeniem *věver-*), również wschodniosłowiańskie nazwy od rdzenia *lęg-* (wobec zachł. *žaba*), czy też wschodniosłowiańskie formacje z rdzeniem *češ-*, wobec nazw z *lusk-* występujących w nazwach łusek ryby w pozostałej części Słowiańszczyzny. Rzecz w tym jednakże, że spostrzegana tu terenowa repartycja rdzeni sprowadza się często tylko do określonych znaczeń i że na przykład należąca do wcześniejszej warstwy leksykalnej *žaba* występuje we wschodniej Słowiańszczyźnie w znaczeniu ‘ropucha’. Por. w związku z tym schemat zaprezentowany przez A. Vincenza⁶:



Podobnie jak na przykład jawiące się na mapie OLA jako typowe dla wschodniej i północnej części Słowiańszczyzny wschodniej formacje z rdzeniem *češ-* w nazwach łusek ryby mają liczne poświadczenia m.in. z polszczyzny, gdzie występują głównie w nazwach łupin, skorup, strąków, też małży⁷. W tym więc przypadku również nie jest to brak danych formacji i leksemów na określonym obszarze, lecz jedynie ich inna repartycja semantyczna, która wykształciła się najpewniej w stosunkowo nie tak bardzo odległej przeszłości. Dochodzimy tym samym do dość paradoksalnego stwierdzenia, iż zarysowujące się na mapach OLA wyraźne podziały terenowe mogą czasem przy bliższym wejrzeniu dowodzić spójni dawnej słowiańskiej leksyki.

2. Omówienie materiału zgromadzonego w pierwszych pięciu tomach *Słownika prasłowiańskiego* (do litery D włącznie) sprowadzi się – ze względu na charakter materiału – do wyliczenia rekonstruowanych wyrazów prasłowiańskich opatrzonych odpowiednimi kwalifikatorami (zach., wsch., zach. i pld., wsch. i pld.), bez określenia dokładniejszych zasięgów tych form, a także bez podania form pozostających z nimi w opozycji na pozostałym obszarze słowiańskim. Szczegółowe dane dotyczące zasięgów poszczególnych wyrazów, na których oparto rekonstrukcje, za-

⁶ A. Vincenz, *Zur semantischen Rekonstruktion des Urslavischen*, [w:] *Festschrift zu Ehren von Josip Hamm*, Wien 1975, s. 307–319.

⁷ Por. *Słownik prasłowiański*, t. II, s. 177–178.

wierają poszczególne hasła *Słownika* tu cytowane. Hasła te, będące wynikiem istotnych przemyśleń i uogólnień, w naszych rozważaniach nad dawnymi leksykalnymi zróżnicowaniami Słowiańszczyzny mają szczególną wartość.

Podobnie jak w przypadku analizy map OLA uwaga nasza będzie koncentrować się wyłącznie na leksyce. Pozostanie więc na boku cała (znacznie bogatsza pod względem liczby cytowanych przykładów) specyfika słowotwórcza poszczególnych obszarów a także cała problematyka związana z ewentualnymi obocznościami rdzeni w rodzaju: *drōtvъ* : *trōtvъ*, *čъtvrakъ* : *četverakъ*, *brzo* : *brzdo*, *doravъ* : *diravъ* : *deravъ* : *duravъ* i podobne.

Analiza nasza weźmie pod uwagę: wyrazy dające się sprowadzić do postaci indoeuropejskich lub mające odpowiedniki w językach bałtyckich – rozpatrywane łącznie, najdawniejsze zapożyczenia do języków słowiańskich oraz słowiańskie formacje o genezie dźwiękonaśladowczej. Z rozważań wykluczone więc zostaną wyrazy o niejasnej etymologii a także cała problematyka związana z semantycznym zróżnicowaniem poszczególnych wyrazów, oczekująca na oddzielną analizę, uwzględniającą m.in. kolejność dokonywanych w tym względzie przekształceń (co wiąże się z trudnym problemem rozgraniczenia semantycznych innowacji od znaczeń archaicznych).

W świetle materiałów pierwszych pięciu tomów *Słownika prasłowiańskiego* Słowiańszczyznę zachodnią cechują postaci:

brlo ‘ściółka, legowisko’ (też *brliti* ‘śmiecić’), *cěvēti* ‘tracić siły, schnąć’, *čara* ‘wycięta, wyżłobiona linia, kreska’, *čъba* ‘rodzaj drewnianego naczynia, beczka, kadź’, *čъmanъje* ‘zielska, chwasty’ – dające się sprowadzić do postaci indoeuropejskich lub mające odpowiedniki w językach bałtyckich;

diba ‘chryпка’, *čъpati* ‘pchać, napychać’, *dudati* – ‘wydawać głos – o dudku’ – o genezie dźwiękonaśladowczej.

Za nawiązania zachodnio-południowo-słowiańskie uznać należy: *čěriti* ‘rozcinać, rozdzierać’, ‘pokazywać, wyszczerzać zęby – zwykle przy śmiechu, grożeniu’, *čъbъrbъ* ‘rodzaj naczynia drewnianego z uchwytem; rodzaj miary wina, zboża’, *dęсна* f., *dęsnъ* f. ‘dziąsła’, *dolga* ‘szczapa, deska służąca jako podkładka’, ‘łubek, deszczułka’, *drъmati* ‘szarpać, drzeć’, ‘trząść, potrząsać’ – dające się sprowadzić do postaci indoeuropejskich lub mające odpowiedniki w językach bałtyckich;

z zapożyczeń: *bъči* ‘duże naczynie sporządzone z drewnianych klepek’ (germańska pożyczka sprzed X wieku), *brečьka* ‘rodzaj słodkiego piwa, wyciąg ze słodu; sok drzewny’ (przyjmowany związek z *braga* uważanym najczęściej za pożyczkę celtycką), *čęta* ‘drobna moneta’, ‘świecidełko, błyskotka’ (wyprowadzane z gockiego *kintus* ‘grosz, szeląg’), *brinь* ‘jakieś drzewo iglaste, krzew iglasty: modrzew, jałowiec’ (uważane za pożyczkę sprzed indoeuropejskiego substratu);

zaliczane do dźwiękonaśladowczych: *bъbolь* ‘pęcherz na skórze’, *dodola* ‘uczestniczka obrzędu mającego na celu sprowadzenie deszczu w czasie suszy’, *dъdati* ‘turkotać, trajkotać’, *dъdъrati* ‘mamrotać, paplać’, *dъndati* ‘ts.’, *dudati* ‘wydawać niski, huczący głos’, ‘grać na dudach’, *dupati* ‘bić, uderzać (nogą), tupać’.

Z kolei Słowiańszczyznę wschodnią cechują postaci:

bъgati ‘giąć’, *bugьrь* ‘wzniesienie, wypukłość’, *čępiti* ‘zaczepiać, zahaczać’, *čъmь* ‘czerwony, zbliżony kolorem do czerwieni’, *čъvь* ‘sierp’, *čurь*, *čura* ‘granica, linia, rubież; krąg magiczny’, *čurьka* ‘odcięty kawałek drzewa, szczapa’, *deglo* ‘dziura, otwór w łodzi’, *dorga* ‘niepogoda, słońce, zamieć’, *drynь* ‘kij, żerdź, polano’, *dvochati* ‘ciężko oddychać’, *dylь* f. ‘drobny pył; mączysta część ziarna’ – dające się sprowadzić do postaci indoeuropejskich lub mające odpowiedniki w językach bałtyckich;

čara ‘naczynie do picia trunków’ (pożyczka orientalna).

Por. też wschodnio-południowo-słowiańskie:

bolьzь ‘zmija, wąż’, *boršьno* ‘mąka, żywność, pożywienie’, *briti* ‘ścinać ostrym nożem włosy, golić’, *brьzda* ‘prymitywne wędzidło, pręty’, ‘uzda’, *buriti* ‘tryskać, silnie lać’, ‘oddawać mocz’, *čismę* ‘liczba’, *čitь* ‘cały, nieuszkodzony’, *čuka*, *čukь* ‘skaliste wzniesienie, wzgórze’, *dęgati* ‘rzucać, uderzać, zмагаć się’, *dunda* ‘gruba, ociążała kobieta’ – dające się sprowadzić do postaci indoeuropejskich lub mające odpowiedniki w językach bałtyckich;

zaliczane do dźwiękonaśladowczych: *brujiti*, *brujati* ‘huczeć, szumieć; szemrać’, *civkati* ‘wydawać piskliwy głos’.

Bliższe wejrzenie w zaprezentowany materiał doprowadza do konstatacji, że specyfika określanej jako prasłowiańska leksyki szeroko pojętej Słowiańszczyzny zachodniej (łącznie z nawiązaniem zachodnio-południowo-słowiańskimi) zamyka się w rozpatrzonym materiale w 24 wyrazach, specyfika wschodnia – w 25. Zdajemy sobie oczywiście sprawę ze zwodniczości tego typu obliczeń, jak również z tego, że tak dokładna

zbieżność liczbowa jest tu wyłącznie kwestią przypadku. Niewątpliwie jednak nie są to liczby wielkie, tym bardziej iż rekonstrukcja określonych form nie mówi o wyłączności określonych leksemów na danym obszarze, a raczej przeciwnie – bliższe wejrzenie w materiał *Słownika prasłowiańskiego* wykazuje ogólnosłowiańskość rdzeni występujących w poszczególnych wyrazach o nieogólnosłowiańskich zasięgach (por. na przykład uznane za wschodnio-południowo-słowiańskie verbum *briti* wobec ogólnosłowiańskiego *britva*, stanowiącego nomen instrumenti do verbum *briti*, czy wymienione wśród leksyki zachodniosłowiańskiej *bŕlo*, *bŕliti* wobec ogólnosłowiańskiego *bŕlogъ*).

Dokonana przeze mnie dodatkowo pełna analiza wszystkich haseł zawartych w pierwszych pięciu tomach *Słownika prasłowiańskiego* każe stwierdzić, że zróżnicowanie Prasłowiańszczyzny sprowadza się przede wszystkim do (zapewne wtórnego i nie dość dawnego) zróżnicowania słowotwórczego. W następnej kolejności pod względem liczby podanych w *Słowniku* przykładów idą zróżnicowania semantyczne, które również w dużej mierze uznać należy za wynik zmian nie tak bardzo odległych, dokonanych już w obrębie wykształconej i utrwalonej leksyki prasłowiańskiej. Najistotniejsze dla naszych rozważań podziały dotyczące starszej warstwy słownictwa poparte są tu – jak mieliśmy okazję stwierdzić – znacznie mniejszą liczbą przykładów. Należy więc w świetle tych materiałów mówić o niezbyt znacznym zróżnicowaniu leksykalnym Słowiańszczyzny w okresie poprzedzającym najstarsze historyczne słowiańskie dane językowe. Wiek VII–VIII n.e., do którego odnoszone jest rekonstruowane w *Słowniku prasłowiańskim* słownictwo, był więc jeszcze okresem dość znacznej jednolitości leksyki słowiańskiej. Nawet najbardziej podstawowy podział Słowiańszczyzny na jej część zachodnią i wschodnią zdaje się być w tym czasie w świetle zarysowujących się układów leksykalnych dopiero w fazie kształtowania.

STOPIEŃ UŻYTECZNOŚCI DANYCH HYDRONIMICZNYCH W ROZWAŻANIACH NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

1989

By z miejsca określić moje stanowisko, rozpocznę od stwierdzenia, iż mówić tu zamierzam o bardzo nikłym stopniu przydatności faktów hydronimicznych w dociekaniach nad słowiańską etnogenезą i topogenезą. W poglądzie tym nie jestem bynajmniej odosobniona, gdyż – jak dowodzi pobieżny nawet wgląd w literaturę naukową – różnego typu wątpliwości na temat wartości badań hydronimicznych przy rozstrzyganiu zagadki wczesnych dziejów Słowian żywiła i żywi nadal znaczna część językoznawców. Niektórzy z nich formułują swe stanowisko w sposób szczególnie dobitny, jak to czyni na przykład W. Mańczak w znanej wypowiedzi w artykule *O praojczyźnie Słowian*: „Jeśli zestawiać, co różni autorzy piszą na temat ich [tzn. nazw rzecznych – przyp. H. P.-T.] pochodzenia, odnosi się wrażenie, że wręcz fantazjują. Nazwa Odry jest np. zdaniem T. Lehra-Spławińskiego celtycka, iliryjska lub słowiańska, zdaniem M. Vasmera germańska, zdaniem S. Mladenowa indoeuropejska, zdaniem H. Krahego iliryjska lub wenedzka, zdaniem F. P. Filina niesłowiańska, a zdaniem M. Rudnickiego słowiańska”¹. Ten sam badacz w książce *Praojczyzna Słowian* dokonuje przeglądu rażąco sprzecznych interpretacji hydronimii, przedstawiając tylko „garść na chybił trafił wybranych przykładów”². (Wcześniej zresztą w podobny sposób przedstawił rażące rozbieżności interpretacyjne W. Taszycki w znanym artykule o stanie badań nad pobytem drużyn germańskich na ziemiach polskich³). Wiele istotnych

¹ W. Mańczak, *O praojczyźnie Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa 1980, s. 9.

² W. Mańczak, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław 1981, s. 60–65.

³ W. Taszycki, *Dotychczasowy stan badań nad pobytem drużyn germańskich na ziemiach polskich w świetle toponomastyki*, „Przegląd Zachodni” VII, 5/6, 1951, s. 182–190;

uwag krytycznych na temat przydatności danych hydronimicznych w do-
ciekaniach nad dziejami poszczególnych etnosów znajdziemy też w re-
cenzjach J. Safarewicza, omawiającego kolejno prace T. Lehra-Spławiń-
skiego, K. Moszyńskiego i H. Łowmiańskiego⁴. J. Safarewicz stwierdza
m.i.: ustalenie przynależności językowej prapostaci poszczególnych nazw
rzecznych rzadko tylko bywa całkowicie pewne. Trudności powiększają
się jeszcze przez to, że na terenie Poodrza, Powiśla, Podniestrza czy Po-
dnieprza nazwy wód mają prawie powszechnie charakter indoeuropejski
[...]. Stąd można je nieraz wyprowadzać z dużym prawdopodobieństwem
ze źródła czy to słowiańskiego, czy jakiegokolwiek innego indoeuropej-
skiego. Jeżeli taki wypadek zachodzi, nazwa traci dla zagadnienia praoj-
czyzny słowiańskiej wszelką wartość dowodową⁵.

Godne podkreślenia, iż również bliższe wejście w prace badaczy,
którzy trudnemu problemowi hydronimii poświęcili szczególną uwagę,
ukazuje podobnie znaczną dozę sceptycyzmu, widoczną przy podsumo-
waniach osiągniętych wyników badań. Por. na przykład znamienne kon-
kluzję T. Lehra-Spławińskiego, którą zamyka on obszerny rozdział swej
książki poświęcony siedzibom Prasłowian w świetle nazw geograficz-
nych: „Tak więc wnioski, jakie można wysnuć na podstawie przedstawi-
onych nazw geograficznych, są wprawdzie nie bez znaczenia dla kwestii
stosunków etniczno-językowych [...], ale nie dają dostatecznych podstaw
do ścisłego określenia zasięgu i chronologii poszczególnych nawarstwień
etnicznych, bez czego nie można się obejść chcąc rozwiązać zagadnienie
pochodzenia i praojczyzny Słowian. Ażeby się zbliżyć do tego celu, trze-
ba więc poszukać innych jeszcze dróg badawczych, które by mogły uzu-
pełnić luki, jakie pozostawiają nam wnioski oparte na materiale histo-

przedruk [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, I. *Onomastyka*, Wrocław
1958, s. 288–296.

⁴ [Rec.] J. Safarewicz – T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*,
Poznań 1946 – „Rocznik Sławistyczny” XVI (1948), s. 28–40; [rec.] tenże – K. Moszyń-
ski, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957 – „Język Polski” XL
(1960), s. 220–228; [rec.] tenże – H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian
w I tysiącleciu n.e.*, Warszawa 1963 – „Rocznik Sławistyczny” XXIV (1965), cz. I,
s. 111–119; przedruk [w:] J. Safarewicz, *Studia językoznawcze*, Warszawa 1967, s. 280–
289, 289–299, 299–306.

⁵ J. Safarewicz, *Studia językoznawcze*, s. 291 – fragment recenzji pracy K. Moszyń-
skiego.

rycznym i językowym [...]. Pomoc tego rodzaju można znaleźć jedynie w wynikach badań prehistorycznych”⁶.

Również J. Rozwadowski, twórca prekursorskich na swoje czasy studiów hydronimicznych, zafascynowany początkowo wagą badań nazw rzecznych dla dawnych stosunków etnicznych Europy (przedstawiając w 1901 r. na posiedzeniu Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności projekt swych studiów kładł on nacisk na szczególną trwałość tych nazw), zdaje się – z biegiem czasu i w miarę głębszego wnikania w analizowany materiał – tracić z wolna wiarę w możliwość rozstrzygnięcia tą drogą całego szeregu problemów etniczno-językowych. Jak wiemy zresztą, do wydania *Studiów nad nazwami wód słowiańskich*⁷ doszło dopiero w wiele lat po śmierci J. Rozwadowskiego, a cenny rękopis nie został przez niego do końca życia przygotowany w ostateczny sposób do druku.

Jeśli zaś mamy cofać się jeszcze dalej w historię badań hydronimicznych, przypomnijmy na zakończenie tego bardzo niepełnego przeglądu (wydobyte ostatnio z zapomnienia przez W. Mańczaka⁸) spostrzeżenie Lubora Niederlego, że na obszarze Słowiańszczyzny słowiańskie nazwy rzeczne są do tego stopnia przemieszane z hydronimami niesłowiańskiego pochodzenia, iż biorąc pod uwagę jedynie nazwy wód, dojść by można do stwierdzenia, że praojczyzny Słowian w ogóle nie było.

Na sceptycyzm badacza śledzącego współcześnie dzieje badań hydronimicznych wpływają dodatkowo mody, zaznaczające się szczególnie wyraźnie w tej dziedzinie badań, a wynikające z kolejnych fascynacji określonymi językami oraz naukowymi koncepcjami. Tendencje te, usiłujące różne stare hydronimy wiązać z konkretnymi indoeuropejskimi językami, owocowały różnorodnymi sprzecznymi ze sobą teoriami (liguryjską, iliryjską, wenetyjską) i forytowały niejednokrotnie języki, o których de facto wiedziano bardzo niewiele.

Pewnym antidotum na owe przypisywanie poszczególnych nazw wodnych konkretnym językom indoeuropejskim stała się rozwijająca się ostatnio z niemałym rozmachem i ukazująca pewne nowe perspektywy

⁶ T. Lehr-Splawiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 91.

⁷ J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948.

⁸ W. Mańczak, *Praojczyzna Słowian*, s. 65.

badawcze tzw. koncepcja hydronimii staroeuropejskiej⁹. Twórca owej teorii, Hans Krahe, traktował – jak wiadomo – termin „Alteuropa” jako określone pojęcie językowe, reprezentujące konkretne stadium rozwojowe językowej grupy indoeuropejskiej, co nie było łatwe do akceptacji, gdyż poza nazwami rzek nie dysponujemy żadnymi innymi świadectwami historycznymi, które by pozwoliły na wyodrębnienie owego specyficznego stadium rozwojowego. Toteż ujęcie to słusznie zmodyfikowane zostało przez Wolfganga P. Schmida, który termin „Alteuropa” sprowadził do pojęcia onomastycznego, ograniczonego do nazewnictwa wodnego, niewiązanego z konkretnym etapem rozwojowym indoeuropejszczyzny. Nie miejsce tutaj oczywiście na dokładną charakterystykę teorii hydronimii staroeuropejskiej. Ograniczymy się tedy do stwierdzenia, że dla dociekań związanych z problemami etnogenezy i topogenezy Słowian z samego faktu zaistnienia tej teorii wypływa parę istotnych wniosków:

Po pierwsze, w sposób ostateczny wyeliminowany został z rozważań naukowych pogląd (podważany zresztą już przez wielu poprzednich badaczy), że praojczyzny słowiańskiej szukać należy na terenach, które charakteryzują się wyłączną lub prawie wyłączną hydronimią słowiańską. Powszechnie dziś przeświadczenie, iż na terenach dzisiejszej Słowiańszczyzny nie ma obszaru, gdzie by nie istniały hydronimy przedśłowiańskie, wyklucza na przykład akceptację tzw. autochtonicznej teorii M. Rudnickiego¹⁰ lub powstanie jakiejś nowej zmodyfikowanej wersji tego rodzaju. (Tu przypomnieć może należy, że również K. Moszyński, badając nazwy rzek Podnieprza, uznany przez siebie brak nazw pochodzenia obcego przyjmował jako argument odwiecznej zasiedziałości Słowian w części badanego obszaru¹¹).

Po drugie, posługiwanie się pojęciem hydronimii staroeuropejskiej (jeśli nawet nie będziemy pojęcia tego traktować jako określonego historycznego etapu rozwojowego) uwypukla dystans między epoką indoeuropejską a epokami następnymi i czyni z języków współcześnie znanych et-

⁹ W sposób szczegółowy zapoznał polskiego czytelnika z tą teorią oraz z poszczególnymi etapami jej rozwoju H. Borek w artykule *Hydronimia staroeuropejska*, „Onomastica” XXVIII (1983), s. 331–351.

¹⁰ Por. syntezę ujęć tego badacza, publikowanych wcześniej na łamach „Slavia Occidentalis”, zawartą w pracy M. Rudnickiego, *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska*, t. I – II, Poznań 1959–1961.

¹¹ K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957, s. 167–206.

nosów (w tym również języków słowiańskich) twory w zasadzie świeże, które ukonstytuowały się w stosunkowo nie tak bardzo odległej przeszłości.

Po trzecie wreszcie, przyjęcie istnienia hydronimii staroeuropejskiej skutecznie wyklucza znaczny zasób nazw z dociekań nad etnogenezą Słowian, podkreślić zaś trzeba, że w miarę postępujących badań liczba tych nazw zdaje się coraz bardziej wzrastać. Coraz większą bowiem liczbę hydronimów określa się mianem staroeuropejskich, lub też zalicza do grupy tzw. nazw „ciemnych”. Uwagi te dotyczą również obszarów pozasłowiańskich, gdyż hydronimia określana na tych terenach jako staroeuropejska w zasadzie nie mówi również nic o dawnych hipotetycznych sąsiadach Słowian.

Ogólnie biorąc, za przedśłowiańskim pochodzeniem nazw wodnych przemawia: 1. brak ich znaczeniowej i słowotwórczej przejrzystości na gruncie języków słowiańskich oraz 2. widoczne paralele na obszarach niesłowiańskich. Zwykło się w tym wypadku nadmieniać również o braku paraleli w innych częściach Słowiańszczyzny, jednakże koncepcja hydronimii staroeuropejskiej paraleli takich w zasadzie wykluczać nie powinna.

Jako odwrotność zaś cech charakteryzujących owe przedśłowiańskie hydronimy przyjąć nam wypada za L. Bednarczukiem¹² następujące kryteria przemawiające za słowiańskością określonej warstwy hydronimicznej: 1. przejrzystość znaczeniową (uwidoczniającą się w istnieniu odpowiednich apelatywów słowiańskich), 2. przejrzystą na gruncie słowiańskim motywację słowotwórczą oraz 3. widoczne paralele w innych częściach Słowiańszczyzny. Są to kryteria niewątpliwie słuszne i niepodlegające dyskusji, w dociekaniach etnogenetycznych chodzi bowiem nie tylko o stwierdzenie, że dana nazwa może ewentualnie uchodzić za słowiańską, ale również i o to, że nie może uchodzić za jakąkolwiek inną. Ale też równocześnie kryteria te odnoszą się w zasadzie już do późnego rozwoju językowego Słowiańszczyzny i dotyczą okresu niezbyt odległego od czasów wkroczenia Słowian na dziejową arenę. Zauważmy, że podobne kryteria dla rekonstrukcji nowszej warstwy słownictwa prasłowiańskiego stawia sobie zespół opracowujący *Słownik prasłowiański*¹³, rekonstruowany zaś w ten sposób prasłowiański zasób leksykalny odnoszony

¹² Por. L. Bednarczuk, *Zagadnienie przedśłowiańskiej hydronimii Karpat*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 47 (1973), *Prace Językoznawcze* 2, s. 19–30.

¹³ Por. *Słownik prasłowiański*, opr. przez zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, t. I, Wrocław 1974, Wstęp, s. 5–11.

jest do okresu bezpośrednio poprzedzającego najstarsze dane językowe, a więc w przybliżeniu do VII–VIII w. n.e. (!). Jest to okres dla dziejów Słowian całkowicie już historyczny i fakty hydronimiczne na tych kryteriach oparte niewiele w zasadzie wnieść mogą nowego do prawdziwie wczesnych dziejów Słowiańszczyzny.

Podkreślić też trzeba, iż spełnienie warunku istnienia odpowiednich apelatywów słowiańskich, nadających przejrzystość semantyczną określonym hydronimom, przemawia niewątpliwie za słowiańskością danej nazwy, trudno jednak wykluczyć też sytuację odmienną, to znaczy pierwotne istnienie określonego słowiańskiego appellatiwu i późniejsze zaniknięcie tegoż (zjawisko dobrze znane wszystkim badaczom dziejów leksemów, a zachodzące nieodmiennie w różnych epokach i na różnych obszarach). Tu zresztą raz jeszcze odwołajmy się do praktyki autorów *Słownika prasłowiańskiego*, którzy do niewątpliwie prasłowiańskiej warstwy leksyki zaliczają właśnie wyrazy o dokładnych indoeuropejskich odpowiednikach rdzeni, zbudowane za pomocą nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich środków morfologicznych. Nie bez znaczenia w naszych wywodach zdaje się być również fakt, że twórcy *Słownika prasłowiańskiego* właśnie materiał onomastyczny traktują jako niezbędny często do określenia czy to pierwotnej budowy, czy też zasięgu wyrazu, niekiedy zaś rekonstruowane hasło oparte jest wyłącznie na tym właśnie materiale¹⁴.

Można też oczywiście w ogólnych zarysach ustalić (jak się to czyni przy typowaniu nazw dotyczących hydronimii staroeuropejskiej), jakie bazy semantyczne są w wypadku słowiańskich nazw wodnych prawdopodobne, ale przecież trudno wykluczyć z całą pewnością bazy semantyczne mniej prawdopodobne, lecz w jakimś sensie możliwe. Rozmaitość treści niesionych przez poszczególne apelatywy w różnych okresach i językach może być nadzwyczaj różnorodna i nie wszystkie ciągi przemian semantycznych są przez dzisiejszego badacza do bezbłędnego przewidzenia, tym samym więc etymologizowanie rdzeni hydronimicznych jest procederem szczególnie niebezpiecznym. Przyjmowana do niedawna dla hydronimii staroeuropejskiej semantyka sprowadzająca się do baz ‘płynąć’, ‘woda’, ‘wilgoć’ – nawet przy obecnych próbach rozszerzenia ilości i charakteru owych baz – wciąż wydaje się bardzo uboga i niekompletna.

¹⁴ Ibidem, s. 6.

Wszystko, co tu powiedziano, zmierza do stwierdzenia, że w epoce formowania się hydronimów, które skłonni dziś bylibyśmy uznać za słowiańskie, zestaw leksyki słowiańskiej był inny niż obecnie, a tym samym dociekania nasze winny nie ograniczać się do rozpatrywania zachowanych słowiańskich apelatywów, lecz również zmierzać do wykrywania słowiańskich baz toponimicznych. Gdzie jednak w tym wypadku znajduje się granica między warstwą językową stanowiącą dziedzictwo epoki indoeuropejskiej i warstwą wczesnej epoki słowiańskiej? Nie wiem, czy na to podstawowe pytanie będziemy w stanie kiedykolwiek jednoznacznie odpowiedzieć. Posługując się – jak to czynią w swych pracach W. P. Schmid i J. Udolph¹⁵ – starymi słowiańskimi apelatywami wodnymi przy wykrywaniu słowiańskiej warstwy hydronimów, wyodrębniamy w każdym razie warstwę zdecydowanie późną, o ile w ogóle nie powstała już w okresie całkiem historycznym, w trakcie kolonizowania przez Słowian nowych obszarów i nadawania nazw napotykanym w trakcie tej kolonizacji obiektom.

Współczesne nazwy rzeczne są zresztą na pewno tylko częścią dawnej hydronimii, a trudny problem załamania się tradycji nazewnicych w związku z niejednokrotnie obserwowanymi przez archeologów przerwami osadniczymi na poszczególnych obszarach wciąż jeszcze czeka na dokładne opracowanie. Ponadto – aczkolwiek nie jest możliwe ustalenie ścisłej korelacji między wielkością obiektu wodnego i wiekiem jego nazwy – nie bez znaczenia jest jednak fakt podkreślany przez wielu badaczy, iż wielkie rzeki noszą przeważnie nazwy przed-słowiańskie, nazwy zaś małych obiektów mają prawie z reguły charakter słowiański. A przecież właśnie w tych ostatnich nazwach wodnych odkrywano przede wszystkim rdzenie mające odpowiedniki w słowiańskich apelatywach.

Pozostaje jeszcze bardzo istotny problem nazw zastanych na zajmowanych przez Słowian terenach. Szczególnie ważne jest w tym wypadku określenie, czy i w jakiej mierze hydronimy zastane na obszarze słowiańskim są reliktem konkretnych języków indoeuropejskich, gdyż da-

¹⁵ W. P. Schmid, *Urheimat und Ausbreitung der Slawen*, „*Zeitschrift für Ostforschung*”, XXXVIII (1979), s. 407–415; J. Udolph, *Studien zur slavischen Gewässernamen und Gewässerbezeichnungen. Ein Beitrag zur Frage der Urheimat der Slawen*, Heidelberg 1979.

je to możliwość wykluczenia określonych terenów z obszaru domniemyanych pierwotnych siedzib słowiańskich (dotyczy to na przykład obszarów zasiedlonych w przeszłości przez Bałtów i plemiona irańskie). Jednakże wobec znanego faktu łatwej asymilacji nazw do systemu danego języka, na podstawie samej formy hydronimu nie sposób często ustalić czasu przejścia go przez Słowian. Przyjmowane przez niektórych badaczy jako wskaźnik słowiańskości (czy slawizacji) charakterystyczne słowiańskie przemiany głosowe nie wykluczają przecież nawarstwiania się nowszych elementów na zastane w nazewnictwie elementy starsze i w zasadzie nie informują o ciągłości językowej i osadniczej obszarów słowiańskich, na których owe zmiany obserwujemy. Podobnie zakładać należy możliwość dostosowywania przed-słowiańskich nazw zastanych do słowiańskiego systemu morfologicznego. Nie sądzę też (wbrew teom T. Lehra-Spławińskiego i S. Rosponda¹⁶), by można było wiązać cechy słowotwórcze hydronimów z ich chronologią, wyjąwszy tak oczywiste przypadki, jak nazwy dopływów będących derywatami głównych nurtów.

Abstrahując od szczegółowego rozpatrzenia licznych (często wykluczających się wzajemnie) etymologii wielkich rzek obszaru słowiańskiego, skłonni dziś jesteśmy przychylić się do mniemania, iż większość z nich nie jest bezpośrednio słowiańskiego pochodzenia (a w każdym razie nie spełnia wymienionych wyżej trzech postulatów dotyczących: przejrzystości znaczeniowej, słowiańskiej motywacji słowotwórczej i wyraźnych paralel w innych częściach Słowiańszczyzny). Z kolei nazwy rzeczne spełniające owe trzy warunki uważać należy – jak to już zostało wyżej powiedziane – za twory zbyt nowe, by można je było wiązać z czasami sprzed historycznie udokumentowanych dziejów Słowian. Na tych dwóch spostrzeżeniach opieram właśnie swój sceptycyzm na temat przydatności faktów hydronimicznych w dociekaniach nad słowiańską etnogenezą i topogenezą. Sceptycyzm ten nie jest jednakże całkowity, gdyż z przedstawionych tu dwóch spostrzeżeń wynika istotny wniosek doty-

¹⁶ T. Lehr-Spławiński, *Rozmieszczenie geograficznych nazw wodnych*, Rocznik Slawistyczny XXI (1960/1961), cz. I, s. 5–22; S. Rospond, *Prasłowianie w świetle onomastyki*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, I, Wrocław 1968, s. 109–170; tenże, *Materiały do słowotwórczo-strukturalnego słowiańskiego atlasu toponomastycznego. Wnioski stratygraficzne*, „Onomastica Slavogermanica”, XIV (1984), s. 5–104.

czący niewątpliwie późnego ostatecznego wykształcenia się słowiańskiego etnosu. Supozycja ta znajduje poparcie w podkreślanych już niejednokrotnie zastanawiająco późnych wzmiankach o Słowianach w źródłach historycznych, jak również w przyjmowanym obecnie przez wielu badaczy późnym datowaniu wczesnosłowiańskich procesów fonetycznych¹⁷.

¹⁷ Por.: Ch. E. Bidwell, *The Chronology of Certain Sound Changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin*, „Word” XVII (1961), s. 105–127; G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964; Z. Stieber, *Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, I, s. 88–108; tenże, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, I, Fonologia*, Warszawa 1969. Przypomnijmy, że według chronologii proponowanej przez tych badaczy wszystkie wczesnosłowiańskie zmiany fonetyczne różnicujące teren współczesnej Słowiańszczyzny (a więc druga i trzecia palatalizacja tylnojęzykowych łącznie ze wschodniosłowiańską zmianą *-e- > -o-* po szumiącej przed twardą i z dyspalatalizującymi procesami *ěT > aT* i *eT > oT*, zachodzącymi w zachodniej części Słowiańszczyzny) nastąpiły po migracji Słowian na południe, a więc w czasach całkowicie już historycznych.

ŚLADY ETNONIMÓW SŁOWIAŃSKICH Z ELEMENTEM OBCYM W NAZEWNICTWIE POLSKIM

1993

Etonimy *Serb* i *Chorwat*, o których będzie tu mowa, posiadają szereg różnorodnych etymologii, z których część przypisuje im pochodzenie słowiańskie, część interpretuje je na obcym podłożu językowym. Nie czas tu i nie miejsce na referowanie wszystkich, bardzo licznych, koncepcji etymologicznych z tymi etnonimami związanych. Znaczną część zaprezentował w swoim czasie H. Łowmiański, a w wypadku nazwy *Chorwatów* także Z. Gołąb¹. Etymologii nazwy *Serbów* poświęciła artykuł także autorka tego referatu², przychylając się zresztą do rodzimej proveniencji nazwy, choć ogólnie zakładać wypada, że trudny ten problem nigdy zapewne nie doczeka się jednoznacznego rozstrzygnięcia. Ujmując rzecz najbardziej skrótowo:

W wypadku etnonimu *Serb* badacze stojący na gruncie etymologii rodzimej wskazują na powiązania bądź z ukraińskim *prysérbytysja* ‘przystać do kogoś’, bądź na nawiązania ze słowiańskim rdzeniem *srb-*, *srb-*, oznaczającym wciąganie płynów ustami i pozostającym w genetycznym związku z pol. *pasierb*. W świetle tej interpretacji *Serb* oznaczać miał ‘tego, co ssał to samo matczyne mleko’, w dalszej kolejności ‘członka tej samej społeczności rodzinnej czy plemiennej’. Z. Gołąb rdzeń *srb-*, *srb-* wywodzi z pie. **kerH-* ‘rosnąć’ i obdarza pierwotnym znaczeniem wyrostek,

¹ H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, Warszawa 1964, t. 2, s. 56–58, 127–137; Z. Gołąb, *The Puzzle of the Ethnicon Hrváti*, „Folia Slavica” 1981, 4, 2–3, s. 283–288.

² H. Popowska-Taborska, *Serb i sobaka – dwa słowa służące jako argumenty w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1985, 23, s. 225–228.

członek rodu³. O. N. Trubaczow łączy słowiański etnonim z ide. **servo-* ‘wszystek’ (co ma semantyczne analogie z germańskim etnonimem *Aleman* ‘wszyscy mężczyźni’)⁴. K. Moszyński proponuje ide. **ser-v-* ‘troskliwie ochraniać’⁵, S. Rospond – pie. bazę **ser-* ‘płynąć’, w której widzi nawiązania do wilgotnych terenów zamieszkiwanych przez Serbów⁶.

W wypadku nazwy *Chorwatów* ilość koncepcji etymologicznych jest jeszcze większa. Próby wytłumaczenia tego etnonimu na gruncie słowiańskim przyniosły koncepcję wiążącą nazwę ze sł. *charviti se* ‘bronić się’⁷, ps. **чѣрвь* ‘zbroja’⁸. Od dawna istnieje też tzw. koncepcja irańska, wskazująca na powiązania bądź z irańskim (*fšu*) – *haurvatar* ‘pasterz bydła’, bądź z irańską nazwą osobową *Choroatos*⁹. O. N. Trubaczow widzi w słowiańskim etnonimie **чѣрвати* wędrujący iranizm, który miał swój ośrodek w Starej Rusi, po czym wraz z plemieniem przemieszczał się w kierunku zachodnim i południowym¹⁰. Istnieją też teorie utożsamiające genetycznie ze sobą etnonim *Serbów* i *Chorwatów*. J. Nalepa na przykład w nazwie *Chorwatów* widzi sceltyzowaną formę nazwy *Sorb*-¹¹, K. Moszyński zaś postać **charv-* uważa za scytyjski odpowiednik **serv-* (*serb-*)¹².

Na większości proponowanych etymologii budowano różnorakie teorie związane z wędrownymi plemion irańskich oraz z domniemanymi przemieszczeniami się Słowian bądź Protosłowian, co oczywiście nie bę-

³ Z. Gołąb, *Nazwa etniczna Serbowie (sch. Srbi, gluż. Serbja||Serbjo) na tle etnonimii słowiańskiej*, [w:] *Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života Jovana Vukovića*, Sarajevo 1977, s. 109–119.

⁴ O. N. Trubačev, *Rannye slavjanskie ètonimy – sviditeli migracii slavjan*, „Voprosy Jazykoznanija” 1974, 6, s. 48–67.

⁵ K. Moszyński, *Pierwotny zasiąg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957, s. 147.

⁶ S. Rospond, *Baza onomastyczna pie. *ser-||*sor-||*sr-||*srey-* (*Sarmaci, Serbowie*), „Lingua Posnaniensis” 1965, 10, s. 15–28.

⁷ T. Lehr-Splawiński, *Zagadnienie Chorwatów nadwiślańskich*, „Pamiętnik Słowiański” 1951, 2, s. 17–32.

⁸ Z. Gołąb, *The Puzzle of the Ethnicon Hrvati*.

⁹ M. Vasmer, *Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven, I. Die Iranier in Südrussland, Schriften zur slavischen Alterstumskunde und Namenkunde*, Berlin 1971, t. 1, s. 106–170.

¹⁰ O. N. Trubačev, *Iz slavjano-iranskich leksičeskich otnošenij, Ètimologija 1965*, Moskwa 1967, s. 3–81; tenże, *Rannye slavjanskie ètonimy...*

¹¹ J. Nalepa, *Miejsce uformowania się Prasłowiańszczyzny*, „Slavica Lundensia” 1973, s. 80.

¹² K. Moszyński, *Przyczynek do tzw. etnogenezy Słowian*, „Slavia Antiqua” 1961, 8, s. 25–35.

dzie stanowić rozważań niniejszego referatu. Skoncentrujemy tu się natomiast na polskim materiale nazewniczym pochodzącym od nazw *Serb* i *Chorwat*. Bez względu bowiem na to, czy formom tym przypiszemy obcą, czy też słowiańską genezę, uznać je należy za element w jakimś sensie obcy, którego pojawienie się w polskim nazewnictwie zasługuje na pewno na bliższe rozpatrzenie.

W latach pięćdziesiątych żywą dyskusję wywołała koncepcja T. Lewickiego¹³, który – analizując relację Konstantyna Porfirogenety o przybyciu na Półwysep Bałkański przodków Chorwatów i Serbów – zebrał licznie zgromadzone na polskim obszarze językowym nazwy miejscowe oraz (rzadsze) nazwy jezior i rzek utworzone od rdzenia *Serb-* i określił je jako ślad tzw. Białych Serbów, o których wspomina Porfirogeneta. Resztki tej ludności – po exodusie Serbów na południe w początkach VII w. – przetrwać miały na ziemiach polskich co najmniej do połowy IX w., czego śladem są właśnie – zdaniem Lewickiego – owe skupiska wsi o rdzeniach *Sarb-*, *Serb-*. Opierając się na materiałach zgromadzonych przez S. Kozierowskiego, czerpiąc też dane ze *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* oraz z licznych źródeł historycznych¹⁴, Lewicki stwierdza, że na 36 nazw z rdzennym *Sarb-*, *Serb-*, aż 29 rozmieszczonych jest na zwartym obszarze obejmującym południowe, środkowe i wschodnie Pomorze, Ziemię Lubuską, Wielkopolskę i Kujawy wraz ze skrawkiem północno-zachodniego Mazowsza. Trzynaście z tych nazw występuje na obwodzie tego obszaru, „wytyczając niejako jego granice”, dalsze osiem grupuje się w pasie od Czarnkowa po Żnin, co skłania T. Lewickiego do hipotezy, że „mamy tu może do czynienia z dawnym politycznym ośrodkiem państwa białoruskiego, gdzie ludność okazała się bardziej odporna wobec zwycięzców”. Z pozostałych nazw (poza jedną na środkowym Śląsku) wszystkie znajdują się na obszarze historycznej Małopolski. Lewicki sądzi, że „mamy tu do czynienia ze śladem migracji Serbów ku południowi”. Po dokładnie udokumentowany interesujący tu nas materiał onomastyczny odsyłam do pracy T. Lewickiego, która zawiera również mapkę ukazującą lokalizację obiektów z rdzeniem *Serb-* na polskim ob-

¹³ T. Lewicki, *Litzike Konstantyna Porfirogenety i Biali Serbowie w północnej Polsce*, „Roczniki Historyczne” 1956, 22, s. 9–34.

¹⁴ Liczne monografie polskich nazw miejscowych wydane już po opublikowaniu pracy przez T. Lewickiego przynoszą co prawda uzupełnienia zapisów źródłowych, nie zmieniają jednakże ogólnego zarysowanego tu obrazu rozmieszczenia tych nazw.

szarze językowym. Siedemnaście z tych wsi ma dokumentację źródłową trzynasto- i czternastowieczną, tylko jedna (*Sarbitsko* w pow. konińskim) notowana już jest pod koniec wieku XII. Ich zapisy historyczne, jak również nazwy wsi do dziś istniejących, sprowadzają się do formacji: *Sarby*, *Serbin*, *Sarbinowo*, *Serbsk*, *Serbsko*, *Serbów*, *Sarbia*, *Sarbino*, *Sarbinówka*, *Sarbinów*, *Sarbka*, *Sarbków*, *Sarbicko*, *Sarbice*, *Sarbiewo*. Raz jeden tylko (u Janka z Czarnkowa) pojawia się forma *Baloserbye* (1378) jako nazwa wsi położonej koło Czarnkowa. W źródłach późniejszych nazwa ta brzmi już *Szarbi* (1393), *Sarb* (1403). T. Lewicki do zapisu *Baloserbye* przywiązuje wagę szczególną, gdyż – zdaniem jego – zapis ten potwierdza autentyczność Białych Serbów z przekazu Porfirogenety i pozwala na lokalizację Białej *Serbii* w Wielkopolsce. H. Łowmiański¹⁵ skłonny jest w tym wypadku sądzić, że nastąpiło tu jednorazowe połączenie nazwy *Serbia* z nazwą położonej nieopodal wsi *Biała*.

Co się tyczy znaczenia rdzeni *Serb-*, *Sarb-*, S. Kozierowski¹⁶ zakładał możliwość istnienia niepoświadczonej słowiańskiej nazwy *sarb* ‘bagnó’, podobnie S. Rospond¹⁷ sprowadzał derywaty związane z pie. **ser-* do nazw określających przede wszystkim rzeki i obiekty nad rzekami położone. Wobec jednak braku jednoznacznej interpretacji etymologicznej samego etnonimu *Serb* wszelkie dywagacje dotyczące pierwotnego znaczenia rdzenia pozostają w kręgu hipotez. Nic zresztą nie stoi na przeszkodzie, by za Lewickim wszystkie analizowane tu nazwy miejscowe i terenowe łączyć bezpośrednio z etnonimem *Serb*.

Znacznie bardziej natomiast dyskusyjne jest odnoszenie tych nazw do czasów tak odległych jak wielki exodus Słowian z północy na południe. H. Łowmiański¹⁸ słusznie wskazuje w tym wypadku na niezwykłą obfitość owych nazw, mówiącą o ustabilizowanym osadnictwie związanym z rozwojem techniki rolnej, co na ziemiach polskich odnosić należy do okresu niewątpliwie późniejszego niż początki VII w. Zdaniem tego badacza, omawiane tu nazwy mogą zawdzięczać swe powstanie osadzeniu w wyniku wojen prowadzonych przez Chrobrego i Mieszka II jeńców wojennych oraz spontanicznej penetracji innoplemiennej ludności na te-

¹⁵ H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 63–64.

¹⁶ S. Kozierowski, *Pierwotne osiedlenie dorzecza Warty od Kola do Ujścia w świetle nazw geograficznych*, „*Slavia Occidentalis*” 1926, 5, s. 190.

¹⁷ S. Rospond, *op. cit.*

¹⁸ H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 60–62.

reny sąsiednie. W obu wypadkach mielibyśmy więc do czynienia z etnonimem *Serb* używanym na określenie ludności serbołużyckiej, pozostającej z ludnością polską w bezpośrednich kontaktach różnego typu¹⁹.

Istnieje też możliwość powstania części z analizowanych tu nazw w związku z wcześniej pojawiającymi się w źródłach nazwami osobowymi. *Słownik staropolskich nazw osobowych* wymienia: *Sarb* (1265), *Sar-bik* (1452), *Sarbin* (1204), *Sarbinus* (XIII–XIV w.), *Sarbinowic* (1136, 1288), *Sarbski* (1431), *Sorbski* (1413) (wiele z szeregiem dalszych, późniejszych poświadczeń). Nazwy te, jak również poświadczone z wieku XVII appellativum *Serbin* ‘grajak’, mówią o przekształceniach interesującego nas etnonimu już na polskim gruncie językowym. Nie można tu oczywiście w tym ostatnim wypadku wykluczać również ewentualności późniejszych związków z Serbami południowymi.

Relacja Porfirogenety umiejscawiająca Białych Chorwatów na północ od Karpat sprawiła, że wielu badaczy skłonnych jest występować na obszarze polskim nazwy wsi z rdzennym *Chorwat-*, *Karwat-* tłumaczyć jako relikty owego przedhistorycznego osadnictwa. Czynił tak T. Lehr-Spławiński²⁰, J. Natanson-Leski²¹, H. Łowmiański²², ostatnio zaś z podobną tezą wystąpił Z. Gołąb²³. Fakt ten zaskakuje nas szczególnie u H. Łowmiańskiego, który przecież w wypadku nazw miejscowych o rdzeniu *Serb-* zdecydowanie tego typu rozumowanie odrzucał. O ile jednak ilość nazw utworzonych od rdzenia *Serb-* jest w Polsce dość duża, o tyle ślady nazewnictwa związane z mianem *Chorwatów* uznać należy w polskiej toponomastyce za nikłe. Uwagę zwraca omówione dokładnie przez Łowmiańskiego skupisko wsi z okolic Radomia: *Klwatecka Wola*, *Klwatka Szlachecka*, *Klwaty* – w gminie Wielogóra oraz sześć miejscowości o nazwie *Klwatka* – w gminie Kuczki (dane zaczerpnięte ze *Skorowidza Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925, t. 2, s. 112), z których część ma swe odpowiedniki w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego: Klwaty* par. Wsola, *Klwatka Szlachecka*, *Klwatka Królewska* i *Wólka Klwatecka* – wszystkie w par. Radom. Nazwy te w księgach poborowych pow. radomskiego z XVI w.

¹⁹ Por. w związku z tym J. Matuszewski, *Kto to był serbin?*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 1968, 14, s. 123–124.

²⁰ T. Lehr-Spławiński, *Zagadnienie Chorwatów nadwiślańskich*.

²¹ J. Natanson-Leski, *Nazwy plemienne w Polsce*, „Onomastica” 1959, 5, s. 229.

²² H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 183–198.

²³ Z. Gołąb, *The Puzzle of the Ethnicon Hrváti*.

występują w postaciach: *Krwathi* (1569), *Krwaty* (1508), *Krwathi Powala* (1569), *Krwathy Kozynycze* (1508), *Krwathka* (1569). J. Długosz wymienia dwie pierwsze w opisie beneficjów diecezji krakowskiej w postaci: *Chrwathi Phireleonis* w par. Wsola, *Chrwathi* w par. St. Radom. Por. też zapisy *Chrwati, de Chrawthky* (1397, 1404)²⁴.

Zdaniem Łowmiańskiego nazwy te „dostarczają nie tylko nowego dowodu istnienia Chorwacji nadwiślańskiej, ale też wskazówki o zasięgu jej granic w kierunku północnym; pozwalają stwierdzić, że obszar Chorwacji nadwiślańskiej w przybliżeniu odpowiadał terytorium późniejszej Małopolski”²⁵.

Zauważmy jednak, że najwcześniejsze zapisy interesujących nas nazw sięgają końca wieku XIV, a więc poświadczenia te dzieli od domniemanego exodusu Chorwatów nadwiślańskich na południe całe siedem wieków. Jest to okres stanowczo zbyt długi, a nasze informacje na temat rozmieszczenia Słowian w wieku VII stanowczo zbyt nikłe, by ślady zwartego zasiedlenia Polski południowej dotyczące w zasadzie wieku piętnastego (i późniejszych) przynosić mechanicznie w tak bardzo odległą przeszłość. Przypomnijmy też przy okazji, że G. Il'inskij²⁶ starał się w swoim czasie wytyczyć obszar Białej Chorwacji występującej u K. Porfirogenety za pomocą nazw z rdzeniem **běl-* (rzeka *Biała*, n. m. *Bielsk* i *Biała*), czego oczywiście dzisiaj – jak sądzę – nikt z językoznawców akceptować nie byłby w stanie.

Nazwiska związane z etniczną nazwą *Chorwatów* pojawiają się w polskich źródłach znacznie później od nazw osobowych z rdzeniem *Serb-*, udokumentowanych już w bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. *Słownik staropolskich nazw osobowych* pierwsze zapisy nazw *Chorwat*, *Charwat*, *Karwat* podaje dopiero z połowy wieku XV, podobne lub późniejsze poświadczenia mają te nazwiska na Śląsku i w Nowotarskiem²⁷. Sądzić wypada, że ich geneza wiąże się z ludnością napływającą z południa, poprzez terytorium węgierskie. Zdaniem zresztą samego Łowmiańskiego: „Początki penetracji tych nazwisk do Polski przypadają zapewne na czasy

²⁴ Cytuję za H. Łowmiańskim, *op. cit.*, s. 185–188, dokąd odsyłam również po bardziej dokładną dokumentację materiałową.

²⁵ Tamże, s. 190.

²⁶ G. Il'inskij, *Belaja Chorvatija*, „Slavia Occidentalis” 1930, 5, s. 132–138.

²⁷ Por. S. Rospond, *Słownik nazwisk śląskich*, cz. 2, Wrocław 1973, s. 268; J. Bubak, *Nazwiska ludności dawnego starostwa nowotarskiego*, cz. 1, Wrocław 1970, s. 70.

Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego, gdy szczególnie ożywiły się stosunki polsko-węgierskie”²⁸.

Niektóre polskie nazwy miejscowe (jak na przykład szesnastowieczny opolski *Karwath-Mühle*) zawdzięczają swe powstanie właśnie owej stosunkowo późno pojawiającej się nazwie osobowej *Karwat*. Inaczej już traktować wypada występującą na Kaszubach nazwę *Charwatynia*, wiążącą się niewątpliwie z odpowiednim kaszubskim apelatywem, używanym na określenie rudery, walącego się domu²⁹.

Podstawowym celem tego referatu było przeciwstawienie się żywym wciąż jeszcze w literaturze naukowej próbom wnioskowania na podstawie współczesnych faktów językowych na temat tonących w pomroce dziejów słowiańskich układów plemiennych. Pierwszą próbę polemiki z ujęciami tego typu podjęłam już uprzednio, omawiając krytycznie sposoby wnioskowań na podstawie różnego rodzaju zbieżności językowych o domniemanym usytuowaniu Słowian w ich praojczyźnie³⁰. Obecnie starałam się wykazać, iż na podstawie miejscowego nazewnictwa średniowiecznego i współczesnego wnioskowanie takie również nie wydaje się przekonujące.

²⁸ H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 183.

²⁹ Por. J. Treder, *Toponimia byłego pow. puckiego*, Gdańsk 1977, s. 23. Słowo to, wymieniane również w Słowniku B. Sychty (t. 7, s. 96), doczekało się ciekawej interpretacji etymologicznej w pracy Gołąba, *The Puzzle of the Ethnicon Hrváti*. [Inną interpretację etymologiczną tego wyrazu proponuje SEK II, s. 282–283].

³⁰ H. Popowska-Taborska, *Z rozważań na temat domniemanych dawnych słowiańskich pograniczy językowych*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, Warszawa 1992, s. 129–134.

ŚLADY KULTURY DAWNYCH SŁOWIAN UTRWALONE W POSZCZEGÓLNYCH WYRAZACH SŁOWIAŃSKICH

1989

Garść faktów, które tu pragnę przedstawić, nie wyczerpuje w żadnej mierze bogatego zasobu informacji o kulturze dawnych Słowian zawartych w słowiańskich językach. Sądzić też należy, że krąg tych informacji w najbliższym czasie znacznie się jeszcze poszerzy, gdyż obecny etap badań cechuje niespotykany dotąd wzrost tak potrzebnej do tego typu dociekań bazy materiałowej. Lata powojenne przyniosły całkiem nowe zasoby słownictwa dotyczącego różnych etapów historycznych poszczególnych języków słowiańskich oraz bogate i różnorakie materiały gwarowe. Wzmogły się we wszystkich prawie krajach słowiańskich prace etymologiczne, obecnie zaś dąży się do etymologicznych ujęć syntetycznych¹, które w rozważaniach nad dawną kulturą słowiańską mieć będą oczywiście szczególną wartość. Same dociekania na podstawie faktów językowych na temat materialnej i duchowej kultury dawnych Słowian mają zresztą bogatą i dawną tradycję. Liczne przykłady takich wnioskowań znajdujemy w pracach Aleksandra Brücknera, Kazimierza Moszyńskiego, Maxa Vasmera, Antoine Meilleta i wielu innych renomowanych badaczy dziejów słowiańskich. Pamiętać też wypada, że i badacze wcześniejsi (J. P. Šáfarik, A. Budilovič, J. Janko, L. Niederle) również nie gardzili materiałem językowym.

Charakterystyczny dla ostatniego trzydziestolecia wzrost zainteresowań etno- i topogenezą Słowian badania te znacznie zintensyfikował i rozwinął; zaznaczyły się przy tym różnorakie postawy i szkoły, sięgające w dociekaniach nad kulturą Słowian również po frazeologię słowiań-

¹ Por. w związku z tym: L. Sadnik, R. Aitzetmüller, *Vergleichendes Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wiesbaden 1963 i n.; Słps; *Etymologický slovník slovanských jazyků*, Praha 1973 i n.; ESSJ.

ską i różnego typu przekazy utrwalone w ludowych obyczajach i legendach². Rezygnując z tego typu danych pozajęzykowych, zamierzam zaprezentować poniżej ściśle od strony warsztatowej i na podstawie garści wybranych przykładów dociekania językoznawcze doprowadzające do pewnych ustaleń dotyczących faktów z szeroko pojętej kultury dawnych Słowian. Ominę w ten sposób dość szeroko rozpowszechnioną sferę badań analizujących en bloc określone terminologie słowiańskiego słownictwa i skoncentruję się na pewnych bardziej interesujących etymologiach i znaczeniach, które dziejami swymi sięgają różnych okresów dawnej Słowiańszczyzny.

Na wstępie dwa fakty dotyczące materialnej kultury dawnych Słowian i związanych z tą kulturą obyczajów.

Znaczne zalesienie północnej Słowiańszczyzny sprzyjało rozwojowi bartnictwa. O obfitości miodu na Pomorzu wspomina na przykład w początkach XII w. Herbord w żywocie św. Ottona bamberskiego³. Dziś na Kaszubach wyraz *bartnik* znany jest już wyłącznie we wtórnym znaczeniu ‘bogacz’ (SychSłow I, s. 28). Ekonomiczny aspekt zawodu bartnika podkreśla również górnołużyckie verbum *džědźić měd (pčoly)* ‘podbierać miód’. Wtórna specjalizacja słowa *džědźić* ‘dziedziczyć’ nastąpiła w środowisku, w którym barcie stanowiły podstawowy majątek i ważny przedmiot dziedziczenia. Por. też dłuż. wsch. dial. *džědźina* ‘bór z barciami’, ‘spadek’, *džědźica* ‘sosna z barcią’. Ten sam ekonomiczny aspekt dziedziczenia barci zawarty został w ros. dial. *vótčina* ‘pasieka, bór z barciami, pszczoły’, brus. dial. *vótčyna* ‘pasieka’, ‘ojcowizna’, *votčyn, voččan* ‘pszczelarz’. Por. też w związku z tym dolnołużyckie przestarzałe i dialektalne *žežicar* ‘Waldbienerbesitzer’ (Ślps III, s. 112–113).

Na interesujący fakt dotyczący życia społecznego dawnych Słowian wskazała w swoim czasie *Ž. Ž. Varbot*⁴, analizując wschodniosłowiańską formę *orava* ‘tłum’, ‘hałas, szum’, występującą w języku rosyjskim

² Por. szczególnie V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Issledovanija v oblasti slavjanskich drevnostej. Leksičeskie i frazeologičeskie voprosy rekonstrukcii tekstov*, Moskva 1974; V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Lingvističeskie voprosy slavjanskogo ètnogeneza (v svjazi s rekonstrukcij praslavjanskich tekstov)*, Slavjanskoe jazykoznanie, Moskva 1983, s. 152–169; N. I. Tolstoj, S. M. Tolstaja, *K rekonstrukcii drevneslavjanskoj duchovnoj kul'tury (lingvo-ètnografičeskij aspekt)*, Slavjanskoe jazykoznanie, Moskva 1978, s. 364–385.

³ Por. SSS I, Wrocław 1961, s. 88.

⁴ *Ž. Ž. Varbot, Kakogo proischoždenija slovo orava*, Russkaja reč' III (1974), s. 100–103.

i białoruskim, a poświadczoną także w siedemnastowiecznych zabytkach rosyjskich. Zanotowane w SychSłow III, s. 334 kasz. *orava* ‘wzajemna pomoc sąsiedzka przy oraniu’ skłoniło Ž. Ž. Varbot do odrzucenia dotychczasowych etymologii wiążących to słowo z rosyjskim verbum *orati* ‘krzyżeć’ i do powiązania form wschodniosłowiańskich z postacią kaszubską, wywodzącą się niewątpliwie z verbum **orati* ‘orać’. Poświadczone również w SychSłow III, s. 347 kasz. *otłoka* ‘wzajemna pomoc sąsiedzka w czasie żniw’ (związane z litewskim *talkà* o tym samym znaczeniu) wskazuje na drogę przemian semantycznych, które oba te wyrazy przebyły: por. pol. dial. *tłoka* ‘gromadna pomoc sąsiadów przy żniwach’, a także (wtórnie) ‘tłok, ciżba’ oraz dzisiejsze znaczenie polskiego literackiego *tłok*; por. też poświadczone z gwar pskowskich *tóloka* ‘hałas, gwar tłumu’. Tak oto raz jeszcze zaznaczyła się znamienna rola kaszubszczyzny jako źródła szczególnie cennych archaizmów, a zarazem uwypuklił się szeroki zasięg określonych przejawów społecznego życia dawnych Słowian.

Z przykładów dotyczących kultury duchowej dawnych Słowian:

Liczne słowiańskie nazwy wróżbiarzy, czarodziejów, znachorów, jak również nazwy uprawianych przez nich czynności doczekały się już dość szczegółowych opracowań etymologicznych⁵, w których poszczególne ujęcia uznać czasem wypada za dyskusyjne; ogólny schemat tworzenia tych nazw wykazuje jednak pewne podstawowe regularności i nawiązuje głównie do dwóch rozbudowanych w różne sposoby pól znaczeniowych: ‘mówić’ i ‘czynić’. Szczególnie znaczenie pierwsze rzutuje w dość istotny sposób na charakter owych magicznych czynności. Por.:

połnocnosłowiańskie *bobonъ* : *babonъ*, *zabobonъ* : *zababonъ* ‘guśla, czary, przesady’, które Słps I, s. 288 łączy z dźwiękonaśladowczym *boboniti*, *baboniti* ‘mruczeć, mamrotać; huczeć; wróżyć’; por. też należące do tego samego pierwiastka pol. dial. *babry* ‘zabobony, czary’, *babrać* ‘czarować mleko’;

⁵ Z nowszych opracowań por. m. in.: A. Slupski, *Slavisch ‘Zauberer, Hexe’ und Verwandtes*, ZslPh XXXV (1970), s. 302–320; I. Němec, *České slova nekdejší magické terminologie*, LF 103 (1980), s. 31–39; H. Schuster-Šewc, *Der slawische Wortschatz im Bereich der Magie und des Wahrsagens, mit besonderer Berücksichtigung des Sorbischen (Ein Beitrag zur slawischen Wort- und Kulturgeschichte)*, Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung XXXIV, 4, s. 450–457.

południowo-wschodniosłowiańska postać **bal̥ji* ‘czarownik znachor, lekarz’ związana jest z poświadczonym szcątkowo verbum **baliti*, którego podstawą jest pierwiastek *ba-*, występujący m.in. również w *bajati* ‘mówić, opowiadać’ (stąd: ‘zamawiać, wypowiadać zaklęcia’), *basn̥* ‘gadanie, słowa zaklęcia’, ‘opowieść fantastyczna’ (por. Słps I, s. 188; inaczej w związku z tym ESSJ I s. 150);

również współczesne ros. *vrač* ‘lekarz’ większość etymologów łączy z verbum *vrat* ‘kłamać’. Języki południowosłowiańskie (bułgarski i serbsko-chorwacki) do dziś zachowały to appellativum w bardziej pierwotnym znaczeniu ‘zaklinacz, czarodziej’;

podobnie ros. *volchv*, strus. *v̆lchv̆*, bułg. *vl̆chva* ‘czarownik, przepowiadacz, wróżbita’ łączone są ze staro-cerkiewno-słowiańskim verbum **vl̆sn̆oti* ‘mrużyć, szeptać’ (Vasmer ESRJ I, s. 346).

Ukazana wyżej (bynajmniej zresztą nie na wszystkich wchodzących w grę przykładach) łączność różnych sposobów mówienia z funkcjami przypisywanymi czarodziejom, wróżbitom i znachorom nie stanowi zresztą specyfiki wyłącznie słowiańskiej. Por. w związku z tym ps. **l̆k̆* ‘środek leczniczy, lekarstwo’, uważane zwykle za pożyczkę z germańskiego (niezaświadczonego) **l̆ka*, co z kolei łączone bywa z greckim *λέγω* ‘zbierać, liczyć, mówić’, łacińskim *legō* ‘zbierać, głośno odczytywać, wygłaszać’. Pierwotnym znaczeniem germ. **l̆kja* byłoby zatem ‘zamawiać, zaklinać’ (por. Sławski SE IV, s. 124).

Na inny aspekt związany z dawnymi magicznymi obrzędami zdaje się wskazywać etymologia pol. *gusła* ‘czary, zaklęcia, wróżby, zabobony’, *guślic* ‘czarować, wróżyć’, też dłuż. *gusłowaś* ‘czarować, zamawiać chorobę’. Dość powszechnie uważa się, że wyraz ten związany jest z ps. **ğsti*, **ğd̆* ‘grać na instrumencie muzycznym’ (por. dłuż. *gusłowaś* występujące również w znaczeniu ‘grać na skrzypcach’). Polskie postaci *gęśle* i *gusła* wykazują najpewniej dawną alternację *q : u*. F. Sławski SE I, s. 379 zakłada tu pierwotne znaczenie ‘oczarowywanie muzyką’ > ‘wrózenie, czarowanie’, co wskazywałoby na specyficzną funkcję muzyki przy dawnych obrzędach magicznych.

W jeszcze inny sposób naświetla problem obrzędów magicznych etymologia cz. *kouzlo* ‘czary, gusła’, głuż. *kuzło/kózło* ‘ts.’ Wyrazy te zwykło się łączyć z ps. **kuti*, **kovati*, pol. *kuć*, *kować* (por. w związku z tym ros. dial. *kuzló* ‘robota kowalska, kucie’). Pierwotne znaczenie ‘wytwór pracy kowala’ przekształciło się we wtórne ‘czary, gusła’ bądź po-

przez ogniwo pośrednie ‘wytwór pracy kowalskiej’ > ‘rzecz godna podziwu’ > ‘czary’, bądź na skutek szczególnej roli, jaką w kręgu kultury indoeuropejskiej przypisywano zawodowi kowala⁶ (por. na przykład znane paralele w mitologii greckiej). Por. też w związku z tym ostatnim ps. verbum **kovati* ‘kuć’, mające znaczenie oboczne ‘knuć, knować’, a także prasłowiańskie nomen agentis **kovarjь* ‘kował’, wykazujące niemal we wszystkich językach słowiańskich wtórne znaczenia pejoratywne ‘złoczyńca, łotr, podżegacz, intrygant’ (też adi. **kovarьnъ* ‘zdradziecki, podstępny, obłudny, chytry’). Na szerszy zasięg tych semantycznych przemian na gruncie indoeuropejskim wskazują takie przykłady, jak łac. *fabrica* ‘warsztat rzemieślniczy, sztuka, umiejętność’, ale też ‘chytry podstęp’, łac. *fabricāri* ‘budować, tworzyć’, ‘wykuwać’, ale też ‘zmyślać, kłamać’ (Sławski SE III, s. 21–22).

Na interesujący ślad nazwy pogańskiego kapłana zachowany w staropolszczyźnie wskazał w swoim czasie S. Urbańczyk⁷. Fakt, że poświęcona w zabytkach staropolskich nazwa *żyrzec* (związana z verbum **žbrę* ‘ofiaruję’, por. też **žbrьtva* ‘ofiara’) nie oznacza kapłana (jak w staro-cerkiewno-słowiańskim i w staroruskim), lecz starostę weselnego, tłumaczy się zdaniem Urbańczyka tym, że w czasach pogańskich do obowiązków kapłana należało kojarzenie małżeństw. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa zawieranie małżeństw długo jeszcze wymykało się spod kontroli kościelnej, czym się właśnie tłumaczy obserwowane na gruncie polskim zwężenie znaczenia ‘kapłan’ do określenia osoby dającej ślubu.

Liczni badacze dążący do rekonstrukcji mitologii słowiańskiej⁸ szereg istotnych wniosków opierają również na analizie słowiańskiej leksyki.

Powszechnie zakłada się, iż pierwotną nazwą boga w języku prasłowiańskim była zapewne nazwa **divъ* < ie. **deĩmos* (por. łac. *deus*), zaś pierwotnym znaczeniem **bogъ* było ‘szczęście, bogactwo, udział, dola’

⁶ Szerzej na ten temat V. V. Ivanov, *Jazyk kak istočnik pri etnogenetičeskich issledovanijach i problematika slavjanskich drevnostej. Voprosy etnogeneza i etničeskoj istorii slavjan i vostočnych romancev*, Moskva 1976, s. 32.

⁷ S. Urbańczyk, *Przeżytek pogaństwa: stpol. żyrzec*, JP XXVIII (1948), s. 68–72.

⁸ Por. m.in.: A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, wstęp i opracowanie S. Urbańczyk, Warszawa 1980; S. Urbańczyk, *Religia pogańskich Słowian*, Kraków 1947; B. O. Unbegaun, *La religion des anciens Slaves, Introduction à l'histoire des religions. 2. Les religions de l'Europe ancienne*, 3, Paris 1948; H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek* (w. VI–XII), Warszawa 1979; A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.

(por. w związku z tym słow. *u-bogъ*, *ne-bogъ* ‘ubogi, nieszczęśliwy’, por. też *Dadъ* – *bogъ* ‘udzielający bogactwa’, *bog-atъ* ‘bogaty’). Zmiana znaczenia **bogъ* nastąpiła pod wpływem irańskim, zaś zdegradowane **divъ* otrzymało wtórne znaczenia ‘zły duch, potwór, monstrum’⁹. Stąd też wtórne, szeroko rozpowszechnione na przykład w kaszubszczyźnie znaczenia *uzjėnovac* ‘uroczyć, oczarować’, *zjėvotka* ‘urok rzucony oczami’ (SychSłow I, s. 268), stąd również głuź. *divica* ‘bogini lasów’, bułg. dial. *diva* ‘nimfa’, strus. *diva* ‘bóstwo pogańskich Słowian’.

Co się tyczy słowiańskiego panteonu, bliższe zbadanie leksyki słowiańskiej skłania do przekonania, że nie jest uzasadniony sceptycyzm na temat istnienia słowiańskiego bóstwa o nazwie **bělъ bogъ*. Nazwa ta jest dobrze zaświadczona w słowiańskim materiale onomastycznym, por. głuź. *Bělboh* – nazwa góry koło Budziszyna (uważana zresztą za nową), pomorskie (z r. 1208) zapisy nazw miejscowych *Belbuc*, *Belbuch*, *Belboch*, *Belbog*, *Belbok*, por. też rosyjską nazwę terenową koło Moskwy *Belye bogi* oraz *Belobożskij monastyr* w okręgu kostromskim. Co zaś istotniejsze, nazwę tę przekazują również słowiańskie dane w rodzaju: kasz. *bãli b^uog* ‘dobry Bóg’, głuź. *Bělboh* ‘biały Bóg, bóstwo światła dawnych Słowian’, cz. *Bělboh* ‘Bóg dobra u Słowian’ (też cz. n. os. *Bělboh*), bułg. frazeol. *vika do bjala boga* ‘krzyczy bardzo silnie’, *da vidja bjala den, da vidja i az bjala boga* ‘abym ujrzał pociechę, radość’, *njamam si bjala boga ot toja čovek* ‘nie mam z nim spokoju’ (Słps I, s. 238–239). Reliktem słowiańskiego **belъ bogъ* ‘jasny, dobry Bóg’ jest też zapewne w jakimś sensie kaszubski *Āãli djãbel* ‘nieszkodliwy diabeł’ (por. znamieny cytat zamieszczony w SychSłow VII, s. 48: „*Āãli djãbel vėraq ěne robi ěnikomu ěnic złėgo, on jeř mã pomagac, a vėdno je djãblem*”) oraz kasz. *belon* ‘czart, zły duch’ (SychSłow I, s. 102), nazwy noszące na sobie ślady późniejszej degradacji słowiańskiego bóstwa.

Jak wynika zresztą z oddzielnego hasła zamieszczonego w Słps II, s. 243 (*čjrnъ bogъ* ‘czarne bóstwo, bóstwo ciemności’), na podstawie niektórych poświadczeń językowych zakłada się też dla zachodniej Słowiańszczyzny istnienie boga o tej nazwie. Za podstawowe świadectwo uważa się w tym względzie relację Helmolda z początku w. XII zawartą w *Chronica Slavorum*, mówiącą o tym, iż Słowianie czczą czarnego boga,

⁹ Zob. F. Sławski, *Z mitologii słowiańskiej*, [w:] *Opuscula polono-slavica*, Wrocław 1979, s. 369–372.

nazywając go „lingua sua Diabol sive Zcerneboch” oraz przytacza się kilka innych poświadczeń tej nazwy z języków słowiańskich. Prasłowiańskość czarnego boga uważana jest jednak za niepewną. Dość powszechnie przyjmuje się, że pojęcie to powstało na Pomorzu na końcu doby pogańskiej pod wpływem chrześcijańskim.

W świetle nowszych badań leksykalnych traci też uzasadnienie sceptycyzm A. Brücknera, niewierzącego w istnienie słowiańskiego boga grzmotu Peruna¹⁰. Obecnie przyjmuje się dość powszechnie, że połabskie *perëndan* (**perunjь dьnь*) ‘czwartek’ sięga swym powstaniem czasów odległych i nie stanowi prostej kalki niem. *Donnerstag*. Forma przymiotnika posesywnego zawarta w pierwszym członie nazwy połabskiej derywowana jest od nazwy boga **Perunь*, poświadczonej też zapewne w połabskich nazwach miejscowych *Perone*, *Prohn* (por. Polański SE III, s. 502–503). Sama nazwa ma ponadto poświadczenia w staroruskim *Perunь* ‘bóg grzmotów i błyskawic’, ros. dial. *perún* ‘ts.’ oraz w stosunkowo licznych nazwach miejscowych południowej Słowiańszczyzny¹¹. Z nazwą tą łączy się również polska nazwa *piorun*; pozostaje też najpewniej z nią w związku kasz. *par^lón* ‘zły duch, o którym lud nic bliżej powiedzieć nie umie’ (SychSłow IV, s. 33); por. też *parom* używany w zakłęciach na Morawach i Słowacji.

Specyficznie zaznaczył się w leksyce polskiej i połabskiej dawny kult oddawany księżycowi, por. połab. *t'énąz* kontynuujące dawną postać **kьnęzь*, z której wywodzi się pol. *ksiądz* o pierwotnym znaczeniu ‘książe’, por. też pol. *księżyc*, zaświadczone jeszcze relikto w staropolszczyźnie w znaczeniu ‘syn księcia’ (w tym znaczeniu słowo znane jest zresztą większości języków słowiańskich). Według K. Moszyńskiego¹² księżycem nazywali pierwotnie Polacy wyłącznie księżyc na nowiu, co dobrze tłumaczy patronimiczną postać wyrazu. Moszyński wskazuje zresztą, iż zasięg czci okazywanej księżycowi nie ograniczał się do północno-zachodniego krańca Słowiańszczyzny. Ślady tego kultu zachowały się również w zwrotach do księżyca *dědo bože*, *dědo gospod*, używanych

¹⁰ Por. A. Brückner, op. cit., s. 343.

¹¹ Dokładniej o tym por. I. Duridanov, *Urslav. *Perynь und seine Spuren in der Toponymie*, *Studia Slavica Academiae Scientiarum Hungaricae*, XII (1966), s. 99–102.

¹² K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, II: *Kultura duchowa*, Kraków 1939, s. 458–459.

przez Bułgarów oraz w fakcie, iż na Rusi nosi on niekiedy nazwy *car* i *kniaź*.

Zachowana reliktywno na krańcu północno-zachodniej Słowiańszczyzny połabska nazwa *trībne mond* ‘grudzień’ przekazuje dawny przymiotnik **terbъnъjъ* związany z formą *trebĕ* (< **terby*) oznaczającą zapewne święto „Dziadów”, czyli słowiański obrzęd ofiarny ku czci przodków, obchodzony w noc przesilenia zimowego. W słowie tym zachowało się stare znaczenie ‘ofiara (pogańska)’, w związku z czym por. staro-cerkiewno-słowiańskie *trĕba* ‘ołtarz’¹³.

Ślady kultu przodków i wierzeń z tym kultem związanych odnajdujemy zresztą i w innych warstwach słowiańskiej leksyki, jak na przykład w północnosłowiańskim *domovikъ* ‘głowa rodziny, domu, rodu’, ‘członek rodziny zamieszkujący we wspólnym domu’, mającym we wschodniej Słowiańszczyźnie również znaczenie ‘duch opiekuńczy domostwa, domowy demon; skrzat, chochlik’ (Słps IV, s. 92).

Ogólnosłowiańskie *dědъ* o znaczeniu podstawowym ‘ojciec ojca, ojciec matki, dziad’ szczególnie często występuje również jako nazwa demona domowego i (wtórnie) diabła. Geneza tych zmian znaczeniowych związana jest oczywiście z wiarą w duchy przodków sprawujących opiekę nad domem i z pierwotnym kultem owych duchów. Przeniesienie nazw w sferę określeń pejoratywnych następowało zapewne wtórnie, w czasach gdy kult duchów domowych uznano za przejaw pogaństwa. Por. poświadczone licznie ze Słowiańszczyzny północnej: ros. dial. *dédka*, *dédko* ‘diabeł, czart, duch domowy’, słc. *dedkovia* ‘domowe bożki, duchy przodków, opiekuńcze duchy domu’, ukr. *dídko* ‘czart, diabeł, siła nieczysta’, ros. dial. *ded* ‘czart, duch domowy’, *dedy* ‘obrzęd dla uczczenia zmarłych, dziady’, por. też pol. dial. *dziadzi* – uważane za eufemizm od *diabli* (wszystkie przykłady cytowane za Słps III, s. 107, 114, 115, 120, 121). Tu również niewątpliwie należy kasz. *żąd* ‘zły duch, prawdopodobnie jeden z dawnych demonów domowych, który w wierzeniach ludowych spadł do rzędu złych duchów’ (SychSłow I, s. 271)¹⁴.

¹³ Por. K. Polański, *Na marginesie prac o języku połabskim z roku 1958*, RS XXI (1960/1961), s. 178.

¹⁴ O śladach kultu przodków w leksyce słowiańskiej por. też T. B. Lukinova, *Leksyka slovjańskych mov jak džerelo vyvčennja duchovnoï kultury davnich slovjan*, Slovjanske movoznavstvo, Kyïv 1983, s. 90–95.

Ostatni przykład, który zamierzam tu przytoczyć, dotyczy staroruskiego przymiotnika *đbrnyi, đernyi* ‘związany przysięgą, dotyczący przysięgi, uwierzytelniający przysięgę’, por. też strus. *gramota đernaja* ‘dokument dający prawo do pełnej, bezwarunkowej i trwałej własności’ oraz strus. *đernь* ‘pełna, bezwarunkowa własność’. Wszystkie te formy wywodzą się z substantivum **đŕnь* o podstawowym i pierwotnym znaczeniu ‘odcięty płat trawnika wraz z ziemią, darń’. Wtórne znaczenie **đŕnь* ‘przysięga’, znane wyłącznie z obszaru wschodniosłowiańskiego, łączy się ze zwyczajem kładzenia na głowie darni jako symbolu prawdy w trakcie przysięgi (por. Słps V, s. 50–51). Obyczaj ten, opisywany zresztą w kronikach staroruskich (por. jedenastowieczny zapis: „*Овъ же дрънь ... на главѣ покладая, присјагу tvoritь*” SRJ XI–XVII, IV s. 229) nie ograniczał się zapewne w przeszłości tylko do Słowiańszczyzny wschodniej, jak wnioskować można z cytatu dotyczącego Luciców w kronice Thietmara: „*Pacem abrascrine supremo et cum gramine datisque affirmant dextris*” („Układ pokojowy umacniają przez podanie prawicy i równoczesne wręczenie obciętego czuba włosów z wiązką trawy”)¹⁵.

Jak widać z powyższego, wiele szczegółowych faktów z życia i kultury dawnych Słowian zinterpretowane być może na podstawie słownictwa. Możliwości tych badań w przyszłości są wciąż jeszcze duże i przyniosą niewątpliwie nowe istotne dane. Należy też mieć nadzieję, że w trakcie tych badań zweryfikowane zostaną tezy przyjmowane dotąd jako pewne przez niektórych badaczy, a nie mające faktycznych uzasadnień w analizowanym materiale językowym¹⁶.

¹⁵ *Kronika Thietmara*, z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzem opatrzył M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 350–351.

¹⁶ Do takich należy na przykład twierdzenie M. Rudnickiego (*Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska*, II, Poznań 1961, s. 124), iż Prasłowianie znali ofiarę z konia, czego dowodem ma być (faktycznie o charakterze przezwiskowym) nazwa miejscowa *Konojady*. Nie wydaje się również do utrzymania teza, że Prasłowianie mieli zwyczaj golenia głów, o czym zdawała się świadczyć etymologia ps. **golva*, ‘głowa’, które nieprzekonująco zwykło się wiązać z adi. **golь* ‘goły’ (dokładniej o tym por. Sławski SE I, s. 292–293, por. też ESSJ VI, s. 221).

UTRWALONE W JĘZYKU ŚLADY ETNICZNEJ WSPÓLNOTY SŁOWIAN

2002

Powierzono mi na tej Konferencji temat z dwóch względów niełatwy. Przedstawicielom różnorodnych dziedzin humanistyki przekazać mam trudną tematykę językoznawczą tak, aby była ona możliwie jak najbardziej zrozumiała, wtajemniczonych zaś w tajniki językoznawczej wiedzy kolegów przekonać powinnam do swojej wizji wydarzeń, która – jak to zazwyczaj bywa w wypadku rekonstrukcji faktów bardzo odległych – jest oczywiście jedną z paru możliwych propozycji.

Rozpocznę od kilku uwag dotyczących leżącej u podstaw naszych tu rozważań etnicznej nazwy *Słowianie*. Widzę w niej nazwę endogeniczną, czyli taką, która pochodzi od języka określającej się grupy i służy do wyodrębnienia jej spośród innych grup etnicznych. Innymi słowy: dopatruję się w nazwie Słowian autoidentyfikacji etnicznej opartej na wspólnocie językowej i za jej bezpośrednią podstawę przyjmuję prasłowiański rdzeń **slov-*, zachowany do dzisiaj w polskim wyrazie *słowo*. Skłonna też jestem za Leszkiem Moszyńskim (Moszyński 1978) określenie *slověni/slovani* zaliczać do formacji typu *bratěń/bratanь, sestrěń/sestranь* i rekonstruować jej znaczenie jako ‘pobratymcy w języku’. Była to więc nazwa o wyraźnie apelatywnym charakterze, używana jako określenie grup bliskich sobie językowo. Jest to jedna z dawniejszych etymologii tego etnonimu, wysuwana jeszcze przez J. Dobrowskiego i P. Šáfarika, za którą współcześnie opowiedzieli się R. Jakobson (Jakobson 1959), J. P. Maher (Maher 1974), O. N. Trubaczow (Trubačev 1982) i L. Moszyński (Moszyński 1978). Nazwa **Slověni* byłaby więc przejawem etnicznej samoidentyfikacji opartej na poczuciu językowej wspólnoty. Niestety nie łatwo ustalić, kiedy owa samoidentyfikacja się dokonała, gdyż jednoznacznie brzmiące zapisy *Sclaveni* pojawiają się w źródłach dopiero w połowie VI wieku w *Historii gockiej* Jordanisa. Doszukiwanie się tej nazwy

w źródłach i zapisach wcześniejszych nie może wykraczać poza ramy hipotez.

Z przyjętego tu założenia, że u podstawy nazwy Słowian leżało określenie grupy za pomocą językowej wspólnoty, wnioskować można o długo utrzymującej się bliskości językowej tego etnosu. W pewnym zresztą sensie stan taki zachował się po dzień dzisiejszy, gdyż zachodzące współcześnie różnice między językami słowiańskimi są zdecydowanie mniejsze od różnic dzielących dziś na przykład języki germańskie.

Określenie grupy etnicznej poprzez ogólne znaczenie ‘ludzie mówiący zrozumiale’ stwarzało pole do przeciwstawiania im tych, których zrozumieć nie było można. Powstała tą drogą nadana z zewnątrz egzogeniczna nazwa typu przezwiskowego **Němьць*, związana z polskim wyrazem *niemy*, a mająca u podstaw znaczenie ‘człowiek mówiący nie słowiańskim, obcym językiem’. Por. w związku z tym znamieny cytat z Nestora (1096): „Ottudu ide otrokъ мойъ Jugru, Jugra že ljudьe estъ jazykъ němь...” (cytuję za K. Moszyńskim, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II, *Kultura duchowa*, zesz. 2, Kraków 1939, s. 1545–1546). U podstaw opozycji *Słowianin – Niemiec* legła więc odwieczna opozycja *swoi – obcy*, objawiająca się nieodmiennie w trakcie kształtowania wszelkiego typu ludzkich wspólnot.

Długo utrzymującej się językowej wspólnoty Słowian dowiodły powstałe w latach sześćdziesiątych prace Ch. Bidwella (Bidwell 1961), G. Y. Shevelova (Shevelov 1964) i Z. Stiebera (Stieber 1968, 1979). Oparte na licznych materiałowych opracowaniach (jak na przykład Vasmer 1941, Kranzmayer 1956, 1958, Toporov, Trubačev 1962) prace te zanalizowały sposoby przejmowania przez element grecki, romański, albański i fiński słowiańskich nazw apelatywnych i miejscowych oraz określiły rodzaje przejmowania przez żywioł słowiański zastanych na opanowanych ziemiach nazw obcego pochodzenia w trakcie ekspansji Słowian w kierunku południowym i północno-wschodnim. Wyniki tych dociekań prowadzą do stwierdzenia, że język Prasłowian przed rozpadem wspólnoty (która trwała do około 500 roku n. e.) był bardzo jednolity i że pierwsze różnicujące ten język fakty są w zasadzie współczesne wielkim migracjom słowiańskim.

W rozważaniach nad językową wspólnotą Słowian szczególnie istotne są oczywiście te zmiany fonetyczne, które zaszły na słowiańskim obszarze językowym już w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia n.e.,

ale objęły całość językowego obszaru słowiańskiego. Jako zmiany ogólnosłowiańskie są one szczególnie ważne, skoro zwykło się sądzić, że o pokrewieństwie i związkach językowych stanowią nie archaizmy lecz właśnie wspólne zmiany innowacyjne. Do owych wspólnych słowiańskich procesów innowacyjnych, które są przez współczesnych badaczy umieszczane w określonych ramach czasowych sprowadzających się do połowy i drugiej połowy pierwszego tysiąclecia n. e., należą:

pierwsza palatalizacja spółgłosek tylnojęzykowych,

przejście ps. * \bar{u} (tzw. \bar{u}_1) w y ,

monoftongizacja dyftongów aj , $e\bar{i}$, au , eu ,

powstanie jerów oraz

powstanie o z dawnego krótkiego a .

We wszystkich tych procesach szczególnie istotne jest ustalenie terminu *ad quem* dokonujących się zmian, im bowiem jest on późniejszy, tym bardziej rozległy obszar musiały owe ogólnosłowiańskie innowacje ogarniać.

Pierwsza palatalizacja spółgłosek tylnojęzykowych była procesem wczesnym, rozpoczętym jeszcze przed wielką ekspansją Słowian. Była ona jeszcze aktualna w wieku V, w czasie kolonizacji dorzecza górnego Dniepru, skoro bałtyckie nazwy rzek *Vilkesa*, *Akesa*, *Laukesa* przejęli Słowianie w postaci *Vilčesa*, *Očesa*, *Laučesa*. Przestała działać, gdy w VI i VII wieku Słowianie opanowywali Grecję wraz z Peloponezem.

Impuls do zmiany \bar{u} w y (mającej parę etapów różnie interpretowanych w literaturze naukowej) wyszedł najpewniej przed wielką ekspansją. Ogólnosłowiańskość tego procesu przejawia się według niektórych badaczy w delabializacji \bar{u} (Stieber 1963, 1979), według innych – w istnieniu pośredniego stadium dyftongicznego (Shevelov 1964, 1971, Moszyński 1984).

Proces monoftongizacji dyftongów zakończony został niewątpliwie przed wielką inwazją Słowian na południe. O późności tego zjawiska świadczy brzmienie nazw rzecznych *Lučesa* (z bałtyckiego *Laukesa*) w dorzeczu górnego Dniepru, por. też białoruski hydronim *Huja* (z litewskiego *Gaujá*) w dorzeczu Niemna. Fakt przejęcia przez Słowian romańskiego *Lauretum* w postaci *Lovret*, zaś nazwy miejscowej **Tauriana* jako *Tovrljan* przemawiałby z kolei za tym, że w trakcie wczesnych kontaktów Słowian z ludami zamieszkującymi Półwysep Bałkański proces monoftongizacji au był już zakończony.

Po rozprzestrzenieniu się Słowian na północny wschód, zachód i południe zaszły jeszcze dwie ogólnosłowiańskie zmiany fonetyczne: powstały jery z dawnych krótkich *i* i *u*, na co wskazują pożyczki germańskie, gockie i fińskie, na przykład fińskie *akkuna*, *lusikka* w miejsce słowiańskich **okъno*, **lъžьka*) oraz powstało *o* z dawnego krótkiego *a*. Za tym, że język prasłowiański nie miał samogłoski *o*, przemawiają liczne zapożyczenia fińskie i nowogreckie z *a* w miejsce późniejszego *o*, a także obecność *o* w dawnych zapożyczeniach do dialektów słowiańskich z języków sąsiednich (*ol(ъ)tarъ*, *ocътъ*, *poganъ* z *altare*, *acetum*, *paganus*). Nie znaczy to jednak, by na całym ówczesnym bardzo już rozległym obszarze *o* powstałe z *a* pojawiło się równocześnie. Tak na przykład zdaniem Z. Stiebera u Słowian zachodnich zmiana ta zająć mogła już po przyjęciu chrześcijaństwa.

Te dwie ostatnie zmiany o charakterze ogólnosłowiańskim, żywe jeszcze po okresie ogólnych migracji, są ostatnim przejawem zdumiewającej jednolitości fonetycznej języka prasłowiańskiego bezpośrednio przed rozpadem słowiańskiej wspólnoty. Z ową tak długo się utrzymującą jednolitością łączy się jedno z podstawowych zagadnień dotyczących wczesnych dziejów Słowian: problem faktycznych rozmiarów ziem przez nich zajmowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym wielką ekspansję na północny wschód, zachód i południe. Innymi słowy: trudno pogodzić przedstawione powyżej późne ogólnosłowiańskie innowacje językowe z historycznymi już przecież faktami świadczącymi o rozległości zajmowanego przez Słowian obszaru.

Do ukazanych powyżej faktów świadczących o długo się utrzymującej wspólnocie językowej dorzucić jeszcze należy podkreślany przez F. Sławskiego zadziwiający paralelizm rozwojowy słowiańskiej budowy słowotwórczej (por. Sławski 1974). Tu zwrócić należy uwagę, że – jak to plastycznie uwidoczni materiał leksykalny przedstawiony w *Słowniku prasłowiańskim* (SP) – leksyka słowiańska składa się z dwóch podstawowych warstw wyrazowych: warstwy prasłowiańskiej, do której zaliczają się wyrazy mające dokładne odpowiedniki indoeuropejskie, zbudowane za pomocą środków morfologicznych nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich oraz z warstwy żywych i produktywnych formacji słowotwórczych, mogących powstawać w poszczególnych językach słowiańskich paralelnie i niezależnie od siebie. Przy analizowaniu językowych procesów ogólnosłowiańskich ów „ogólnosłowiański system słowo-

twórczy”, wytworzony już po okresie indoeuropejskiej wspólnoty, a istniejący w swych podstawowych zarysach po dzień dzisiejszy, godny jest odnotowania na równi z innymi utrwalonymi w języku śladami etnicznej wspólnoty słowiańskiej.

Na zakończenie tych rozważań jeszcze jedna uwaga, dla wielu z nas na pewno całkiem oczywista, mimo to może jednak godna podkreślenia na początku Konferencji o nazwie „Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś”: Pojęcie *Słowianin* bazuje na językowej wspólnocie, na fakcie postrzegalnego od zarania dziejów po czasy współczesne językowego pokrewieństwa. Wszelkie inne czynniki sprawiające, że o Słowianach mówić można jako o określonej całości, pozostaną zawsze wtórne w stosunku do tego podstawowego językowego wyróżnika.

Literatura

- Bidwell 1961 – Ch. E. Bidwell, *The Chronology of Certain Sound Changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin*, „Word”, XVII (1961), s. 105–127.
- Jakobson 1959 – R. Jakobson, *Marginalia to Vasmer’s Russian Etymological Dictionary*, „International Journal of Slavonic Linguistics and Poetics”, 1959, 1/2, s. 271.
- Kranzmayer 1956 – E. Kranzmayer, *Ortsnamen von Kärnten*, I, II, Klagenfurt 1956, 1958.
- Maher 1974 – J. P. Maher, *The Ethnonym of the Slavs – Common Slavic *Slověne*, „The Journal of Indo-European Studies”, 1974, 2, s. 143–156.
- Moszyński 1978 – L. Moszyński, *Czy Słowianie to rzeczywiście nomen originis?* [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria V, Językoznawstwo, Warszawa 1978, s. 499–507.
- Moszyński 1984 – L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1984.
- Shevelov 1964 – G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic, The Historical History Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964.
- Shevelov 1971 – G. Y. Shevelov, *Issues and Non-Issues. Five Years after A Prehistory of Slavic*, [w:] *Teasers and Appeasers, Essays and Studies on Themes of Slavic Philology*, München 1971, s. 297–326.

- Sławski 1974 – F. Sławski, *Wstęp* [do:] *Słownik prasłowiański* oprac., przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, I, Wrocław 1974, s. 8–9.
- Sławski 1974 – F. Sławski, *Słownik prasłowiański* oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, I, Wrocław 1974 i n.
- Stieber 1963 – Z. Stieber, *Jak brzmiało prasłowiańskie „y”?* [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 2, Językoznawstwo, Warszawa 1963, s. 19–29.
- Stieber 1968 – Z. Stieber, *Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi*, I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, I, Wrocław 1968, s. 88–108.
- Stieber 1979 – Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, I. Fonologia, Warszawa 1979.
- Toporov Trubačev, 1962 – V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov’ja*, Moskva 1962.
- Trubačev 1982 – O. N. Trubačev, *Ze studiów nad słowotwórstwem prasłowiańskim: geneza modelu -ěninъ, -janinъ*, „Onomastica”, XXVIII 1982, s. 23–37.
- Vasmer 1941 – M. Vasmer, *Die Slaven in Griechenland*, Berlin 1941.

WCZESNE DZIEJE JĘZYKÓW ŁUŻYCKICH W ŚWIETLE LEKSYKI

2002

Rozważania, które zamierzam tu przedstawić, nie będą dotyczyć problemu pierwotnych siedzib łużyckich, rozpatrywanego w swoim czasie przez serbskiego językoznawcę D. P. Džuroviča¹, współcześnie zaś dyskutowanego przez O. N. Trubaczowa², L. Moszyńskiego³ i H. Schuster-Šewca⁴. Własny pogląd na tę sprawę wyraziłam już w swoim czasie⁵,

¹ D. P. Džurovič, *Govory obščeslavjanskogo jazyka (s lingvističeskoj kartoj)*, Warszawa 1913; praca przypominana i omówiona przez N. I. Tolstoja (*Iz istorii slavistiki. Opyt karty praslavjanskich dialektov D. P. Džuroviča 1913 g.*, Zbomik Matice srpske za filologiju i lingvistiku, XXVII–XXVIII, 1984–1985, Novi Sad, s. 789–799).

² O. N. Trubačev, *Remeslennaja terminologija v slavjanskich jazykach*, Moskva 1966, s. 391–391; tenże, *Jazykoznanie i etnogenez slavjan. Drevnie slavjane po dannym etimologii i onomastyki*, IX Meždunarodnyj s'ezd slavistov, Moskva 1983, s. 148–149.

³ L. Moszyński, *Najstarsze zróżnicowania prasłowiańszczyzny*, *Slavia Orientalis*, XXIX, 1980, s. 195–200.

⁴ H. Schuster-Šewc, *Die Ausgliederung des westslawischen Sprachen aus dem Urslawischen mit besonderer Berücksichtigung der Sorbischen*, *Lětopis Instituta za serbski ludospyt*, A 29/2, 1982, s. 113–114; tenże, *Die späturslawischen Grundlagen des Lechischen mit besonderer Berücksichtigung des Polabischen und Pomoranischen*, *Lětopis Instituta za serbski ludospyt*, A 35, 1988, s. 4–19.

⁵ H. Popowska-Taborska, *Z rozważań na temat domniemanych dawnych słowiańskich pogranicz językowych*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, pod red. K. Handke, Warszawa 1992, SOW, s. 129–134. W związku z opublikowanym niedawno artykułem H. Schuster-Šewca (*Die späturslawischen Innovationen in der Isoglossenstruktur des Sorbischen. Ein Beitrag zur Dialektologie des Späturslawischen*), *Lětopis* 45, 1998, 1, s. 31–50) muszę jednak sprzeciwić się mylnie mi przypisywanej chronologii wczesnosłowiańskich zmian językowych. Wybrany fragment mej książki (H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Wrocław 1991, s. 146) w połączeniu z zacytowaną bezpośrednio po nim wypowiedzią A. Lamprechta sugeruje, że opowiadam się za bardzo późną chronologizacją pierwszych zmian fonetycznych różnicujących prasłowiańszczyznę, czemu zaprzecza szczegółowe omówienie przeze mnie tego problemu na s. 74–85 mojej pracy (zob.).

mówiąc o trudnościach związanych z zsynchronizowaniem domniemyanych wędrówek Słowian z cechami językowymi łączącymi ich poszczególne odłamy będące rzekomo w przeszłości w bliskim ze sobą sąsiedztwie.

Obecnie zwrócić chcę uwagę na istniejącą w środowisku językoznawczym rozbieżność zdań na temat genezy języków łużyckich, dającą się sprowadzić do podstawowych dwóch pytań: „jeden czy dwa języki łużyckie?” oraz „czy w ogóle mówić można o języku prałużyckim?”.

Abstrahując od historii całej dyskusji, rozpoczętej artykułami K. Nitscha⁶ i W. Taszyckiego⁷, przypomnijmy tu klasyczne już niejako ujęcie Zdzisława Stiebera⁸ (na którym wykształciły się pokolenia polskich slawistów), iż liczne i stare różnice obserwowane w łużyckiej grupie językowej każą wyróżnić w niej dwa odrębne języki, które rozwijały się niezależnie od siebie aż do momentu skolonizowania dzielącego je szerokiego pasa bagien i lasów i że w tej sytuacji tak zwany „język prałużycki” nie miał w ogóle możliwości zaistnienia.

Do tej tezy na różne sposoby przychylają się następnii badacze łużyccy, m.in. O. N. Trubaczow⁹, D. Rzymska¹⁰, E. Siatkowska¹¹ a także H. Schuster-Šewc¹², zdaniem którego dwa niezależne języki łużyckie powstały w wyniku zasiedlenia obecnie zajmowanych obszarów przez

⁶ K. Nitsch, *Stosunki pokrewieństwa języków lechickich*, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności, III, 1905, 1–57; przedruk [w:] K. Nitsch, *Wybór pism polonistycznych*, t. III, *Pisma pomoroznawcze*, Wrocław 1954, s. 5–46.

⁷ W. Taszycki, *Stanowisko języka łużyckiego*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem J. Rozwadowski*, II, Kraków 1928, s. 127–138.

⁸ Z. Stieber, *Stosunki pokrewieństwa języków łużyckich*, Kraków 1934.

⁹ O. N. Trubačev, *O praslavjanskich leksičeskich dialektizmach serbo-łužickich jazykov*, [w:] *Serbo-łužickij lingvističeskij sbornik*, Moskva 1963, s. 154–172.

¹⁰ D. Rzymska, *Starsze warstwy dolnołużyckiej terminologii rolniczej na tle północno-zachodniosłowiańskim*, [w:] *Studia językoznawcze*, XIV, pod red. J. Siatkowskiego, Warszawa 1995, s. 83–144.

¹¹ E. Siatkowska, *Geneza języków łużyckich w świetle danych historycznych i lingwistycznych*, [w:] *Studia łużycoznawcze*, Warszawa 2000, s. 376–384.

¹² H. Schuster-Šewc, *Stanowisko języków łużyckich w świetle nowych osiągnięć dialektologii historycznej*, *Acta Universitatis Lodziensis*, 12, 1986, s. 275–287; tenże, *Zur Problematik der Entstehung des Niedersorbischen*, *Lětopis*, I, 1992, 1, s. 18; tenże, *Die späterslawischen Innovationen ...*

przybyszy z południowo-wschodniej późnoprąsłowiańskiej strefy dialektalnej.

Jednakże część badaczy¹³ (skupionych głównie wokół *Językowego atlasu łużyckiego*¹⁴) ujawnia i podkreśla przede wszystkim wspólne łużyckie innowacje językowe, opowiadając się za aktualną łużycką jednością językową¹⁵. Podstawową motywacją dla tego stanowiska stały się właśnie mapy *Językowego atlasu łużyckiego* ukazujące niejednokrotnie istniejący obecnie szeroki pas dialektów przejściowych łączących obszar dolnołużycki z obszarem górnołużyckim. W związku z tym chciałabym tu zaproponować nowe spojrzenie na leksykalne mapy *Atlasu łużyckiego*, które nazwałabym „spojrzeniem ponad szczegółowymi podziałami”.

Z przedstawionych w pierwszych dziesięciu tomach 1117 map leksykalnych wytypowałam wszystkie te przykłady, w których mówić można o opozycji dwóch różnych słowiańskich rdzeni przeciwstawiających obszar dolnołużycki obszarowi górnołużyckiemu. Bardziej szczegółowe przebiegi tych izoleks kształtujące się różnie w szerokim pasie dialektów przejściowych uważam za później uformowane i w związku z tym w obecnych moich rozważaniach mniej istotne. Inaczej mówiąc: staram się wydobyć z bardzo bogatego materiału leksykalnego prezentowanego przez *Atlas* układ dwudzielny oparty na leksemach słowiańskich, który może (choć nie zawsze musi) odzwierciedlać bardzo dawne podziały językowe. Pozostawiam więc poza zasięgiem uwagi:

liczne opozycje rdzeni słowiańskich do rdzeni niemieckich (choć właśnie te zasięgi często bardzo wyraźnie podkreślają dwudzielność języ-

¹³ R. Lötsch, *Das Problem der obersorbisch-niedersorbischen Sprachgrenze*, *Zeitschrift für Slawistik* VIII, 1965, s. 172–183; tenże, *Einheit und Gliederung des Sorbischen*, *Sitzungsberichte der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin*, Jahrgang 1965, Nr. 7; F. Michalk, *Zum mundartlichen Gliederung der sorbischen Sprache*, *Makedonski Jazik*, XXXII–XXXIII, 1981–1982, s. 495–508; tenże, *Dialektalne różnicowanie łużyckiego terytorium językowego na tle społeczno-historycznym*, [w:] *Językowe różnicowanie terytorialne wobec wpływu czynników pozajęzykowych*, pod red. J. Majowej, Warszawa 1985, s. 23–38.

¹⁴ *Serbski řečny atlas. Sorbischer Sprachatlas*, bearbeitet von H. Faßke, H. Jentsch und S. Michalk, t. I–XV, Domowina – Verlag Bautzen, 1965–1996.

¹⁵ Taki właśnie obraz jednego języka łużyckiego skodyfikowanego w dwóch literackich wariantach, górno- i dolnołużyckim, przynosi wydany niedawno w ramach tak zwanego opolskiego programu badawczego tom *Serbščina* pod red. H. Faßki, seria „Najnowsze dzieje języków słowiańskich”, Opole 1998.

kowego obszaru łużyckiego, związaną z różną specyfiką procesów germanizacyjnych odbywających się na obu tych obszarach);

słowotwórcze zróżnicowania formacji utworzonych od tego samego rdzenia;

podziały powstałe z powodu zaniku w części łużyckiego obszaru niektórych słowiańskich rdzeni;

lokalne zróżnicowania fonetyczne;

zróżnicowania wynikłe z wielości form i różnorodności rdzeni;

opozycje oparte na specyfikacji znaczeń;

różnice rodzajów gramatycznych (choć na przykład – jak wiemy – w wypadku opozycji dł. *pjac* m. do gł. *pěc* f. mówić można o specyfice dolnołużyckiej, polskiej i wschodniosłowackiej)¹⁶.

Map ukazujących w *Atlasie* opozycje słowiańskich leksemów dolnołużyckich do górnołużyckich udało mi się wytypować 136. Znaczna ich część prezentuje bardzo wyraźny podział dwudzielny przebiegający przez środek kartografowanego obszaru, por. na przykład:

dł. *wogon* : gł. *wopuš* ‘ogon’ (II 56);

dł. *twarc* : gł. *čěsla* ‘cieśla’ (IV 63);

dł. *droga* : gł. *puš* ‘droga’ (IV 66);

dł. *skiba* : gł. *pomazka* ‘kromka chleba’ (V 80);

dł. *zgło* : gł. *kóšula* ‘koszula’ (VI 62);

dł. *kur* || *kuř* : gł. *próch* ‘kurz’ (VII 14);

dł. *pšemarznuš se* : gł. *nazymnić so* ‘przeziębć się’ (VII 25);

dł. *mócnny* : gł. *sylny* ‘mocny, silny’ (VII 68);

dł. *tužyca* : gł. *zrudnosť* || *zrudoba* ‘smutek’ (VII 82);

dł. *zložej* : gł. *paduch* ‘złodziej’ (VIII 62);

dł. *zachopjenk* : gł. *započatk* ‘początek’ (VIII 63);

dł. *kališćo* : gł. *łuža* ‘kałuża’ (IX 40);

dł. *swajžba* : gł. *kwaz* ‘wesele’ (IX 70);

dł. *sromota* : gł. *hańba* ‘hańba, wstyd’ (IX 107);

dł. *topiš* : gł. *pyrić* ‘palić w piecu’ (X 36);

dł. *slězy* : gł. *zady* ‘w tyle’ (X 94);

dł. *cesto* : gł. *husto* ‘często’ (X 119);

dł. *wjelgin* : gł. *jara* ‘bardzo’ (X 125);

¹⁶ Por. Z. Stieber, *Z zasięgów wyrazów zachodniosłowiańskich*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, IV, 1934, s. 9.

dł. *kopica* : gł. *črjoda* ‘gromada, stado’ (X 139).

Por. również oddzielone pasem dialektów przejściowych opozycje leksykalne dolno-/górnolужицкие mówiące o pierwotnym układzie dwudzielnym, jak na przykład:

dł. (zachowane na północy) *kněstwo* : gł. *sudnistwo* ‘sąd’ z występującym w pasie dialektów przejściowych zapożyczeniem niemieckim *gericht* ‘ts.’ (VIII 60);

dł. *žariš* : gł. *lutować* ‘oszczędzać’ z pojawiającym się w pasie środkowym (najpewniej wtórnym) *gromažiš* ‘ts.’ (VII 76).

Zarysowująca się na mapach *Atlasu lużyckiego* wielość dolno-/górnolужицких opozycji leksykalnych godna jest na pewno głębszego zastanowienia. Niewątpliwie w części z nich widzieć można nowsze procesy różnicujące ten obszar językowy. Tak na przykład H. Schuster-Šewc¹⁷ dopatruje się procesów innowacyjnych w widocznych dziś opozycjach:

dł. *gumno* : gł. *zahroda* ‘ogród’ (V 1);

dł. *jěšnica* : gł. *kolbasa* ‘kielbasa’ (V 63);

dł. *pojedank* : gł. *svačina* ‘podwieczorek’ (V 97).

Bardzo trudne wydaje się jednak w tym wypadku stworzenie reguł badawczych pozwalających określać stopień innowacyjności poszczególnych układów. We wszystkich rozważaniach dotyczących słownictwa wchodzi bowiem w grę jego otwartość i szczególne uzależnienie od faktów pozajęzykowych. Równocześnie jednak zasób prasłowiańskiej leksyki był przecież w jakiś sposób ograniczony, a późniejsze słowiańskie zróżnicowania leksykalne polegają na różnym stopniu wykorzystania danych nam leksemów w trakcie następujących procesów nazwotwórczych. Przy takim ujęciu stwierdzić musimy, że wybór owych leksemów w lużycczyźnie był często bardzo różny na jej biegunie północnym i południowym. Blisko już stąd do hipotezy, że większość opozycji słowiańskich rdzeni ukazanych na mapach *Atlasu* dotyczy czasów bardzo odległych związanych z formowaniem się dwóch różnych lużyckich skupisk językowych. Pozwala to suponować dwie różne fale osadnicze przemierzające w przeszłości dzisiejszy obszar polski i czeski w drodze na obecne

¹⁷ H. Schuster-Šewc, recenzja V tomu *Atlasu lużyckiego*, Zeitschrift für Slawistik, XXV, 1980, s. 744.

tereny łużyckie. Tym samym istotny staje się opis ewentualnych nawiązań obu obszarów łużyckich do sąsiadujących terenów słowiańskich.

Przypomnijmy, że istnieje już spora liczba prac wskazujących na leksykalne powiązania dolnołużycko-polskie autorstwa polskich uczonych: Z. Stiebera¹⁸, W. Budziszewskiej¹⁹, Z. Zagórskiego²⁰, M. Gruchmanowej²¹, Z. Sobierajskiego²², A. Zaręby²³, K. Handke²⁴, H. Popowskiej-Taborskiej²⁵, D. Rzymskiej²⁶ a także F. Hinzego²⁷ oraz H. Schuster-Šewca²⁸. Dużo istot-

¹⁸ Z. Stieber, *Z zasięgów wyrazów zachodniosłowiańskich*; tenże, *Izoglosy wyrazowe polsko-dolnołużyckie*, Księga referatów II Międzynarodowego Zjazdu Słowistów, Warszawa 1934, s. 129–130.

¹⁹ W. Budziszewska, *Związki językowe polsko-dolnołużyckie w zakresie terminów przyrodniczych*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, VIII, 1962, s. 127–140; tejsze, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław 1965, s. 319–322.

²⁰ Z. Zagórski, *Związki językowe północnej Wielkopolski i Krajny z kaszubszczyzną i językiem dolnołużyckim*, Poznań 1964.

²¹ M. Gruchmanowa, *Nawiązania łużyckie i ich zasięgi w gwarach Wielkopolski*, [w:] *Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, Bautzen 1968, s. 35–50; tejsze, *Gwary Kramsk, Podmokli i Dąbrówki w województwie zielonogórskim*, Zielona Góra 1969; tejsze, *Gwary zachodniej Wielkopolski*, Poznań 1970 (a także rec. H. Popowskiej-Taborskiej z tych dwóch ostatnich pozycji – *Język Polski* LI 1971, s. 383–386).

²² Z. Sobierajski, *Związki językowe łużycko-słowińskie*, [w:] *Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, s. 52–63.

²³ A. Zaręba, *Ze związków językowych polsko-dolnołużyckich*, *Język Polski*, LIII, 1973, s. 208–218.

²⁴ K. Handke, *O niektórych leksykalnych paralelach kaszubsko-łużyckich*, *Slavia Occidentalis*, XXXI, 1974, s. 35–45.

²⁵ H. Popowska-Taborska, *Raz jeszcze o leksykalnych związkach łużycko-kaszubskich*, [w:] *Z historii języków łużyckich. Zbiór studiów*, red. H. Faßke i E. Wrocławska, Warszawa 1996, s. 205–210; tejsze, *Rozważania nad leksykalną więzią Pomorza, Łużyc i Polabia*, [w:] *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*, pod red. J. Zieniukowej, Warszawa 1997, s. 29–34; tejsze, *Wczesne dzieje północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, red. J. Rusek i W. Boryś, Warszawa 1998, s. 125–130.

²⁶ D. Rzymska, *Starsze warstwy dolnołużyckiej terminologii rolniczej na tle północno-zachodniosłowiańskim*, [w:] *Studia językoznawcze*, XIV, pod red. J. Siatkowskiego, Warszawa 1995, s. 83–144.

²⁷ F. Hinze, *Serbolużicko-pomorskie leksičeskie sootvestvija ne imejušće paralelej v polskom jazyke*, [w:] *Formirovanie i funkcionovanie serbolużickich literaturnych jazykov*, Moskva 1989, s. 112–132.

²⁸ H. Schuster-Šewc, *Późnoprastowiańskie podstawy zespołu lechickiego (ze szczególnym uwzględnieniem języka połabsko-pomorskiego)*, *Slavia Occidentalis* 48/49, 1991/1992, s. 189–203.

nych informacji o interesujących nas nawiązaniach dostarcza też *Słownik etymologiczny języków łużyckich* H. Schuster-Šewca²⁹, zaś analizowane tu mapy *Atlasu łużyckiego* wnoszą dodatkowe dalsze dane na ten temat, jak na przykład:

dł. *rys* : gł. *torhać* ‘wrywać (len)’ (IV 3), co nawiązuje do sytuacji obserwowanej na polskim obszarze dialektalnym, gdzie na przeważającej jego części len *rwie* się i tylko na samym południu len się *targa*;

dł. *kowal* : gł. *kowar* ‘kował’ (IV 41), co ukazuje nawiązania dolno-łużycko-polskie oraz (odpowiednio) górnołużycko-czeskie (z rozszerzeniem na dialekty słoweńskie i zachodniosłowackie);

dł. *tużyca* : gł. *zrudoba* ‘smutek’ (VII 82) związane etymologicznie ze staropolskim *tążyć* ‘tęsknić’ i ze staroczeskim *ruditi* ‘smucić się’;

dł. *žrės* : gł. *žlokać* ‘pić, żłopać’ (VII 89) ukazujące nawiązania do pol. *żartok* ‘pijak’ i cz. *lokati* ‘pić, żłopać’;

dł. *zložej* : gł. *paduch* ‘złodziej’ (VIII 62), co wskazuje na związek z polskim *złodziej* oraz z czeskim i słowackim *paduch* ‘ts.’;

dł. *sromota* i gł. *hanba* ‘wstyd’ (IX 107) ukazuje powiązania ze staropolskim *sromota* i cz. *hanba* (które w języku polskim uważane jest za bohemizm). Istniejące dawne rodzime polskie *gańba* uwidocznia równocześnie możliwość istnienia na tym samym obszarze dwóch (i więcej) wyrazów o takim samym znaczeniu utworzonych za pomocą różnych słowiańskich rdzeni. Por. w związku z tym dł. *mócnny* : gł. *sylny* (VII 68) wobec przymiotników *mocny* i *silny* występujących wymiennie w języku polskim.

Wszystko więc zdaje się przemawiać za większą bliskością leksyki dolnołużyckiej z szeroko pojętym polskim obszarem językowym, zaś leksyki górnołużyckiej – z szeroko pojętym obszarem czeskim. Tyle spostrzeżeń językoznawcy (choć dalsze badania na ten temat są na pewno bardzo wskazane). Czy i w jakim stopniu nakreślony tu obraz łączyć można z wynikami badań archeologicznych, które mówią o dwóch falach osadniczych widocznych w kolonizacji obszarów nadłabskich – to już kwestia dalszych wyborów interpretacyjnych. Pozwolę sobie jednak za-

²⁹ H. Schuster-Šewc, *Historisch-etymologisches Wörterbuch des ober- und niedersorbischen Sprache*, B. I–V, Domowina Verlag Bautzen 1978–1996.

kończyć swoje spostrzeżenia cytatem z opublikowanej w roku 1979 pracy Kazimierza Godłowskiego:

„Obecnie sądzi się (J. Herrmann³⁰, H. J. Brachmann³¹), że w zajmowaniu przez Słowian obszarów nadłabskich odegrały rolę dwie fale osadnictwa wychodzące z różnych obszarów. Pierwsza z nich, prawdopodobniej wcześniejsza, wykazuje szereg nawiązań do osadnictwa słowiańskiego z obszarów środkowej Polski [...]. Drugą falę stanowi znacznie wyraźniej zdefiniowana kultura typu praskiego z charakterystycznym zestawem form ceramicznych [...]. Stanowiska o takiej charakterystyce [...] wykazują bliskie nawiązania do obszaru Czech”³².

³⁰ J. Herrmann, *Das Zusammentreffen von Germanen und Slawen in Mitteleuropa im 6. Jahrhundert*, [w:] Actes du VIII Congrès International des Sciences Préhistoriques et Protohistoriques, t. III, Praha 1973, s. 318–324.

³¹ H. J. Brachmann, *Slawische Stämme an Elbe und Saale. Zu ihrer Geschichte und Kultur in 6. bis 10. Jahrhundert – auf Grunt archäologischer Quellen*, Berlin 1978.

³² K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia się Słowian w V–VI w. n.e.*, Kraków 1979; przedruk [w:] K. Godłowski, *Pierwotne siedziby Słowian*, Kraków 2000, s. 154–157.

WCZESNE DZIEJE PÓŁNOCNO-ZACHODNICH KRAŃCÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY W ŚWIETLE FAKTÓW JĘZYKOWYCH

1998

Dla badacza wczesnych dziejów Słowiańszczyzny północno-zachodniej nie bez znaczenia jest fakt, że udokumentowana źródłowo historia plemion słowiańskich zamieszkujących te ziemie datuje się dopiero od końca wieku VIII i dotyczy najbardziej wysuniętych na północny zachód Obodrytów, występujących jako sojusznicy Karola Wielkiego w walce z Weletami i Sasami. Wszystko zatem, co tyczy się okresów wcześniejszych, pozostaje już w sferze hipotez opartych na danych archeologicznych i (w innym zakresie) na domniemaniach językoznawców. Abstrahując od anachronicznego już dziś pojęcia „praojczyzny Słowian”, zakładać więc tylko można niewątpliwą obecność Słowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia n.e. w jakiejś części Europy środkowo-wschodniej i ich późniejszą inwazję na południe, północny zachód i północny wschód. Na pytanie, z jakich ziem ta ekspansja następowała, bez pomocy innych nauk językoznawca odpowiedzieć nie jest w stanie. Dla mnie na przykład przekonująca wydaje się być teoria Kazimierza Godłowskiego¹, kontynuowana w pracach Michała Parczewskiego², wykluczająca wczesne zasiedlenie przez Słowian obszarów dorzecza Odry i Warty, a polegająca na wykazaniu na podstawie danych archeologicznych pustki osadniczej, jaka się tu wytworzyła w wieku V i na początku

¹ K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V–VII w. n.e.*, Kraków 1979; tenże, *W sprawie lokalizacji siedzib Słowian przed ich wielką wędrówką w V–VII w. (odpowiedź profesorowi Konradowi Jażdżewskiemu)*, [w:] *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria archeologiczna*, XXX, 1986, s. 349–372.

² M. Parczewski, *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Kraków 1988, *Prace habilitacyjne UJ*.

wieku VI. Podkreślam jednakże, że jest to hipoteza oparta już na faktach pozajęzykowych, której sprzeciwia się zarówno starsze pokolenie archeologów³, jak też niektórzy językoznawcy⁴. Nie musi też być ona dyskutowana w niniejszym referacie, który ma za zadanie ustosunkować się do czasów już po owej (domniemanej) ekspansji Słowian na północny zachód.

W wieku VI, to jest w czasie, w którym – zdaniem części badaczy – nastąpić miała ta ekspansja, ówczesnych przodków Słowian północno-zachodnich cechowała jeszcze znaczna spoistość językowa. Spoistość ta w pewnym sensie nie uległa też zmianom w czasach późniejszych, gdyż obszary zachodniosłowiańskie nie przeprowadziły zmian typowych na przykład dla wschodniej Słowiańszczyzny i zachowały grupy *tl*, *dl* i *kv*, *gv* oraz nagłosowe *je-* w niezmienionej postaci. Ponadto zaś interesujące tu nas tereny północno-zachodnio-słowiańskie utrzymały samogłoski nosowe i niezmienioną wymowę *g*, co zresztą w niedalekiej przyszłości miało zacząć odróżniać te obszary od położonych dalej na południe terenów serbołużyckich.

Przy analizie językowej tej części zachodniej Słowiańszczyzny zwykło się operować przeciwstawnymi sobie terminami określającymi tak zwany obszar lechicki i serbołużycki. O ile jednak termin „serbołużycki”, zarezerwowany dla dzisiejszych dialektów łużyckich oraz dla dawnych dialektów zachodniosłowiańskich rozciągających się od Sali po obszar dzisiejszych żywych dialektów łużyckich, wydaje się najwłaściwszym tłumaczeniem niemieckiego „sorbisch” używanego we współczesnej literaturze onomastycznej dla określenia całego obszaru między Nysą i Salą, o tyle mającą w literaturze językoznawczej długą tradycyjną nazwę „języki lechickie” uznać należy za termin sztuczny i w jakimś stopniu dyskusyjny. Stworzony przez Kadłubka i używany przez historiografów, przez językoznawców termin ten przyjęty został w wyniku potrzeby wyodrębnienia w jedną całość tej części języków zachodniosłowiańskich, które cechują takie archaiczne cechy fonetyczne, jak zachowanie samo-

³ Por. K. Jażdżewski, *Jak patrzeć na zasiedloność i na rozprzestrzenienie Słowian w Europie środkowej i środkowo-wschodniej w starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza?*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria archeologiczna, XXVII, 1982, s. 195–213.

⁴ Por. w związku z tym W. Mańczak, *Język czy dialekt kaszubski? Czyli o wpływie polskim na kaszubszczyznę*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, Warszawa 1992, s. 83.

głoszek nosowych, brak zmiany *g* w *h* oraz zachowanie *z* (powstałego z *ps. *dj* oraz *z g* zmiękczonego w drugiej palatalizacji), ponadto zaś dwie wspólne fonetyczne innowacje, polegające na zmianie *ę* w *o* oraz *ě* w *a* przed twardą spółgłoską przedniojęzykową. Te ostatnie jednak – jak wykazuje szczegółowe badanie materiałów onomastycznych – nie zostały na północnych krańcach Słowiańszczyzny zachodniej przeprowadzone konsekwentnie⁵, co wiąże się najpewniej z postępującą germanizacją tych terenów i ze znaczną odległością od faktycznych centrów owych zmian. Tym samym trudno mówić o wyraźnych wspólnych językowych innowacjach scalających w jakimś etapie rozwojowym całość tak zwanego obszaru „lechickiego”, a co za tym idzie – o istniejącej w przeszłości jakiejś szczególnej historycznej więzi między tymi ziemiami. Nie bez znaczenia jest tu też fakt, na który już uprzednio zwracała uwagę Ewa Rzetelska-Feleszko⁶, że najbardziej charakterystyczne dla obszaru pomorsko-połabskiego dwie najstarsze zmiany, *l* □ *l̥* > *o* oraz *TārT* > *TārT*, polegają na inercyjnym zachowaniu stanu wcześniejszego (jak w wypadku *l*-sonansów) oraz na zmianie mniej rewolucyjnej niż przestawka (tak w wypadku dawnego *TārT*). Zatem o spójności obszaru zwanego lechickim decydowała przede wszystkim jego fonetyczna stabilność, którą różnicować zaczęły dopiero późniejsze zmiany, wychodzące głównie z bieguna wschodniego i niedocierające na jego zachodnie krańce. Słusznie więc stwierdza Z. Topolińska, iż „W praktyce termin «lechicki» okazuje się mało przydatny już po rozbiciu i częściowym zniszczeniu przez postępującą germanizację zachodniego skrzydła Lechii”⁷.

Odmienne zaś – zdawać by się mogło – ujęcie K. Dejny („Przed wiekiem VIII jednolity prądy lechicki nie istniał, bo chyba żadna z wyodrębniających to ugrupowanie cech wcześniej się nie rozwinęła [...]. W okresie VIII–X w. dopiero rozpoczęły się procesy wytwarzania się odrębnych cech lechickich, ale ich narastanie było nieznaczne, a w dodatku nie każda z wytwarzanych innowacji miała charakter ogólnolechicki”⁸) sprowadza się w zasadzie do tej samej konstatacji, iż utrzymujący się do dzisiaj

⁵ E. Rzetelska-Feleszko, *Podziały i związki językowe Pomorza na wschód i zachód od Odry*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, Warszawa 1992, s. 135–139.

⁶ Ibidem, s. 137–138.

⁷ Z. Topolińska, „*Lechicki*” vs „*polski z kaszubskim*”, czyli raz jeszcze o statusie dialektów kaszubskich, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, Warszawa 1992, s. 237.

⁸ K. Dejna, *Dialekty polskie*, Wrocław 1973, s. 79.

termin „języki lechickie” faktycznie nie znajduje uzasadnienia we wczesnej historycznej i językowej przeszłości ziem, które swym zasięgiem obejmuje. (Tu nadmienić wypada, że również W. Mańczak wystąpił w ostatnim czasie przeciw temu terminowi, wysuwając – zgodnie ze swymi stałymi przesłankami metodologicznymi – argumenty dotyczące frekwencji poszczególnych słów w zbadanych przezeń tekstach polskich, kaszubskich, słowińskich, połabskich i dolnołużyckich⁹).

W świetle pewnych ujęć zastanowić się natomiast wypada, czy we wczesnym okresie Słowiańszczyzny północno-zachodniej nie istniała jakiegoś rodzaju więź między tak zwanym obszarem pomorskim i językami łużyckimi.

By o takiej więzi mówić, należy oprzeć się na faktach, w których można byłoby się dopatrywać wspólnych językowych zmian innowacyjnych te właśnie obszary ogarniających.

Jak wiadomo, za ostatnią zmianę obejmującą prawie cały obszar słowiański zwykło się uważać zanik jerów słabych i wokalizację jerów mocnych. Proces ten jednakże obejmował w różnym czasie (od końca X do końca XI wieku) poszczególne tereny ówczesnej bardzo już rozległej Słowiańszczyzny, co więcej zaś – przebiegał w sposób zróżnicowany, dając na przykład inne niż w pozostałej Słowiańszczyźnie efekty zaniku jerów w języku połabskim i w językach południowosłowiańskich. W świetle nowszych ujęć badawczych zastanowić się należy, czy do owego zróżnicowania obrazu związanego z wokalizacją jerów nie należy również dołączyć zjawiska zachowanego dziś głównie w dialektach pomorskich oraz w językach łużyckich, a sprowadzającego się do występowania na tych obszarach rzeczowników typu *domk*, *kravc*. Formy te przez wielu badaczy (m.in. przez J. Rozwadowskiego, F. Lorentza, K. Nitscha, Z. Stiebera i piszącą te słowa) interpretowane były jako wynik procesów morfologicznych: tłumaczono nieobecność *e* w mianowniku liczby pojedynczej wyrównaniem do innych przypadków, w których to *e* występuje. Dla innych badaczy (A. Brücknera, W. Taszyckiego, S. Ramuła) geneza form bez *e* ruchomego nie była jednakże tak jednoznaczna, na co zwrócił uwagę W. Mańczak analizujący występujące w literaturze nau-

⁹ W. Mańczak, op. cit.

kowej sposobu interpretacji form kaszubskich typu *sink*¹⁰. Rzecz stała się szczególnie aktualna po opublikowaniu w roku 1970 przez duńskiego slawistę, H. Andersena, artykułu proponującego nową interpretację genezy interesujących nas tu postaci¹¹. Zdaniem tego badacza kaszubskie formy typu *dobëtk* ‘dobytek’ są wynikiem procesu fonetycznego, zgodnie z którym przed spółgłoskami dźwięcznymi i sonantami (kasz. *bąben*, gen. pl. *proseb*) jery mocne wokalizowały się, zaś zanikały przed spółgłoskami bezdźwięcznymi. Tezę tę wkrótce po opublikowaniu poparł na łamach „Języka Polskiego” W. Mańczak¹², podkreślając archaiczny charakter i szerszy zasięg analizowanego zjawiska.

Jak wynika z map i komentarzy *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*¹³, też ze wcześniejszych dociekań innych badaczy¹⁴, formy z suf. *-k*, *-c* występują dziś na zwartym obszarze Kaszub bez ich południowo-wschodnich krańców, poświadczone są również z dialektów słowińskich. Ich zasięg w przeszłości był niewątpliwie większy, choć zapewne już nie tak bezwyjątkowy. Liczne ich przykłady odnotowała Bulla gnieźnieńska z 1136 roku, notują je (choć niekonsekwentnie) średniowieczne źródła wielkopolskie i mazowieckie. K. Nitsch sygnalizował jeszcze postaci z *-k*, *-c* z całej Polski północnej, podczas gdy we współczesnych materiałach dialektalnych formy takie poświadczane są tylko wyjątkowo. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem będącym w niewątpliwym regresie, szczególnie konsekwentnie przeprowadzonym i zachowanym na północno-zachodnim krańcu Słowińszczyzny.

Za teren, na którym zmiana została przeprowadzona konsekwentnie, uważać należy całe zgermanizowane później Pomorze Zachodnie¹⁵, ob-

¹⁰ W. Mańczak, *Formy kaszubskie typu sink*, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowińskiej*, Warszawa 1992, s. 137–142.

¹¹ H. Andersen, *Kashubian dobëtk ‘dobytek’ and its kind*, *Die Welt der Slaven* XV, 1970, s. 61–78.

¹² W. Mańczak, *O formach kaszubskich typu dobëtk*, *Język Polski* LII, 1972, s. 55–57.

¹³ *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, t. VIII, mapy 368–375, s. 132–164.

¹⁴ K. Nitsch, *Dialekty języka polskiego*, [w:] *Wybór pism polonistycznych*, t. IV, Wrocław 1958, s. 32, 83; W. Taszycki, *Dwa rozdziały z historycznej dialektologii polskiej*. II. *Przedrostki -k, -c i formy podobne*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, Wrocław 1961, s. 227–229.

¹⁵ Por. E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego w świetle nazw miejscowych*, Warszawa 1996, mapa 10 oraz komentarz na s. 71–76.

szar słowińsko-kaszubski oraz języki łużyckie. Jeśli przyjmiemy, że rozpatrywane formy są wynikiem specyficznej na tym obszarze wokalizacji jerów, mówić będziemy mogli o zarysowującej się w w. X–XII więzi scalającej obszar pomorsko-łużycki.

Wysuwając tę hipotezę, dorzucam do niej garść wcześniej już zaobserwowanych innowacyjnych zjawisk leksykalnych występujących w kaszubszczyźnie oraz w językach łużyckich. Czynię to z dużą ostrożnością, gdyż fakty leksykalne mają inną wymowę niż systemowe procesy językowe. Archaizmy leksykalne nie mówią w zasadzie nic o spójności ziem, na których się zachowały, leksykalne zaś innowacje trudno najczęściej osadzić w czasie i zachodzić może obawa, że powstać one mogły niezależnie od siebie na dwóch różnych obszarach.

Taka właśnie obawa rodzi się w wypadku kasz. *bluto*, *blutko* ‘dłuto’ występującego w kompleksie wsi północnokaszubskich¹⁶, nawiązującego do głuż. *bloćko*, dłuż. *blotko*. Te innowacyjne postaci powstać mogły niezależnie od siebie w wyniku procesów dysymilacyjnych ($d - t > b - t$) na obu interesujących nas obszarach, godne są jednak odnotowania jako pojawiające się wyłącznie na językowym obszarze kaszubskim i łużyckim.

Bardziej zastanawiająca jest zbieżność form kasz. *nawożěńc*, słń. *návožeńa*, dłuż. *nawożeń*, głuż. *nawoženja*, *nawożeń* ‘pan młody, narzeczony’, por. też stpol. *nawożenia*, *nowożenia* ‘nowożeniec, pan młody’. W tym wypadku uwagę naszą zwraca owo nagłosowe (wtórne?) *na-* wskazujące na wspólny rodzaj przekształceń dokonanych na północno-zachodnim krańcu Słowińszczyzny.

Por. też:

Kasz. *potrąvńic* f. ‘poziomka, *Fragaria vesca*’, *potrąvńica* ‘ts.’ Ta przejrzysta fonetycznie i morfologicznie nazwa, utworzona od wyrażenia przysłówkowego *po trawie*, nie ma poświadczeń na innych obszarach słowińskich. Wyjątek stanowią wschodniolnołużyckie *potrawnicy* ‘poziomki’.

Kasz. *gořęc* ‘gniewać, wzbudzać w kimś gniew’, *gořęc sq* ‘gniewać się, irytować’ i dłuż. *goriś* (*se*) oraz dialektalne z okolic Mużakowa *goriś* ‘ts.’ wywodzi się z ps. **goriti* ‘płonąć, gorzeć’. Na obszarze polskim wyraz *gorzeć* ‘gniewać’ pojawia się też na Kociewiu, północnych krańcach

¹⁶ Dokładniej o tych i innych cytowanych tu przykładach zob. H. Popowska-Tabor-ska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowińskim*, Warszawa 1996, s. 310–314.

Borów Tucholskich i Krajny, ponadto na północnym krańcu Wielkopolski i na Opolszczyźnie. Dla naszych rozważań ważny jest fakt, że charakterystyczna zmiana znaczenia ('płonać' > 'gniewać') dokonała się m.in. na gruncie Kaszub i Łużyc.

Wspólnego procesu innowacyjnego można też ewentualnie dopatrywać się w sł. **ga* 'gdy' i dłuż. *ga* 'kiedy', stanowiących uproszczenie pierwotniejszego **gda* < **kɔgda* oraz w sł. i kasz. *ńevodro* „niepogoda”, dłuż. i głuż. *njevjedro* 'ts.'. Wobec istnienia na znacznie większym obszarze słowiańskim wyrazu **vedro* 'pogoda' niewykluczone, że kaszubskie i łużyckie formacje z pref. **ne-* są wynikiem wspólnego innowacyjnego procesu słowotwórczego.

W wypadku kasz. *komužec sɔ* 'chmurzyć się, zasępiać się, dąsać', *komuda* 'mżawka, mgła', *komudni* 'mglisty, pochmurny' (też. stpol. *komudność* 'ciemność') i głuż. *komudny* 'opieszawy', *(s)komdzić* 'spowodować zwłokę', też dłuż. *(s)komzić* 'ts.' innowacyjność wyrazów nie jest już tak oczywista, gdyż dotyczy rzadkich i archaicznych na gruncie słowiańskim formacji z pref. *ko-*. Faktem jest jednakże, że owe wyrazy z pref. *ko-*, wyjątkowe w staropolszczyźnie, stanowią dziś wyłączną specyfikę kaszubsko-łużycką i – wraz z innymi wskazanymi tu paralelami leksykalnymi – skłaniają do refleksji na temat wspólnych procesów nazwotwórczych zachodzących w przeszłości na obszarze Kaszub i Łużyc. Procesy te – na równi z omówioną wyżej specyficzną wokalizacją jerów – odnieść by może należało do tego samego okresu wczesnych dziejów Słowiańszczyzny północno-zachodniej i suponować zachodzącą w tym czasie jakąś bliższą więź Pomorza z Łużycami¹⁷.

¹⁷ Referat niniejszy – ze względu na swój charakter i objętość – nie może oczywiście podjąć polemiki z wieloma odmiennymi hipotezami dotyczącymi Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Zainteresowanych odsyłam do moich wcześniejszych prac dotyczących tej problematyki. Por. m.in. H. Popowska-Taborska, rec: E. Eichler, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neiße*, Berlin 1965 – *Lëtöpis* Instytutu za serbski ludospyt, Rjad A, XIV, 1, 1967, s. 108–112; teźże rec: J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Lund 1967 – *Rocznik Sławistyczny* XXXI, cz. 1, 1970, s. 78–88; teźże, *Z rozważań na temat domniemanych słowiańskich pogranicz językowych*, [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe*, Warszawa 1992, s. 129–134; teźże, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, wyd. I Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991, wyd. II SOW, Warszawa 1993.

Z DAWNYCH PODZIAŁÓW JĘZYKOWYCH SŁOWIAŃSZCZYZNY. SŁOWIAŃSKA ALTERNACJA (J)E- : O-

(streszczenie monografii)¹

1984

Podejmując jeszcze jedną próbę rozpatrzenia słowiańskiej alternacji (j)e- : o-, postanowiłam wyjść od możliwie najpełniejszej analizy materiałowej wszystkich przykładów wliczanych przez poprzednich badaczy do tej problematyki. Zbierając materiał, starałam się wykorzystać w pełni dostępne mi zbiory dialektalne i historyczne, przywiązując znaczną uwagę do geografii poszczególnych wyrazów i form. Fakt pojawienia się w ostatnich czasach wielu słowiańskich słowników gwarowych i etymologicznych oraz atlasów językowych sprzyjał oczywiście tym zamierzeniom. Dzięki licznym nowym pracom onomastycznym możliwe też było uzupełnienie materiału historycznego.

Mimo znacznego poszerzenia istniejącej dokumentacji analiza i interpretacja materiału nie okazały się łatwe. Plastycznie uwydatnił się tu fakt, iż bardzo stare procesy językowe są zazwyczaj nieregularne i rozpatrywane być muszą jako fakty zleksykalizowane. Otwarty też był problem, jakie wyrazy objęte zostały interesującą nas zmianą. Ponadto wreszcie każdy z analizowanych wyrazów miał bardzo bogatą literaturę interpretacyjną, uzależnioną często od ogólnych teorii dotyczących alternacji (j)e- : o- reprezentowanych przez poszczególnych badaczy.

Praca składa się z czterech podstawowych rozdziałów:

I. Dotychczasowe interpretacje słowiańskiej alternacji (j)e- : o-,

II. Słowiańskie formy z alternacją (j)e- : o- (etymologia i dokumentacja materiałowa),

¹ H. Popowska-Taborska, *Z dawnych podziałów językowych Słowiańszczyzny. Słowiańska alternacja (j)e- : o-*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.

III. Słowiańskie formy z alternacją (*j*)*e*- : *o*- na szerszym tle językowym (ugrupowanie i interpretacja),

IV. Wschodniosłowiańska zmiana (*j*)*e*- > *o*- w świetle zapożyczeń.

Wnioski końcowe zawierają następujące stwierdzenia:

1. Z licznych zanalizowanych form słowiańskich wykazujących w nagłosie alternację (*j*)*e*- : *o*- tylko niewielka część związana jest ze wschodniosłowiańską zmianą (*j*)*e*- > *o*-: (*j*)*elen*- (*l**elen*-) : *olen*- ‘jeleń, Cervus elaphus’, (*j*)*esetr*- : *osetr*- ‘jesiotr, Acipenser sturio’, (*j*)*ezer*- : *oz**er*- ‘jezioro, lacus’, (*j*)*esen*- : *osen*- ‘jesień, autumnus’, w pewnym też stopniu: (*j*)*edin*- : *odin*- ‘jeden, pewien, jakiś’, (*j*)*ež*(*e*) : *ož*(*e*) ‘że, ponieważ, jeże-li’, *jež*- : *ož*- ‘jeż, Erinaceus europaeus’ oraz utworzone od tego rdzenia nazwy jeżyn, Rubus, a także – co najmniej pewne – związane z rdzeniem **ieua* wschodniosłowiańskie nazwy suszarni snopów lub ziarna oraz wschodniosłowiańskie nazwy lemiesza, radła (*lemeš*, *lemež* : (*j*)*emež*, *emež* : *omeš*, *omež*).

Wyeliminowanie pozostałych przykładów branych pod uwagę przez większość poprzednich badaczy odbyło się w drodze zbadania etymologii wszystkich wchodzących w grę słów, rozpatrywanych w oparciu o możliwie najpełniejszy materiał historyczny i dialektalny. Wyeliminowano w ten sposób:

alternacje nagłosu dające się zinterpretować faktami natury morfologicznej : (*j*)*ese* : *ose* ‘oto, tu, ecce’ i (*j*)*eter* ‘ktoś, jakiś, inny’ : dolnołużyckie *wótery*, górnołużyckie *wotry*, *wotery*;

alternacje nagłosowe istniejące już najprawdopodobniej na gruncie prasłowiańskim: *jalito* : *jelito* (*lelito*) : *olito* : rosyjskie *litońja* ‘część przewodu pokarmowego, kiszka’, ‘rodzaj kielbasy’, ‘wnętrzości’, *jamel*- : *jemel*- : *omel*- : *imel*- : *mel*- ‘jemiola, Viscum’, *jaręb*- : *jeręb*- : *oręb*- : *ręb*- ‘jarzębina, Sorbus aucuparia’, ‘jarząbek, Tetrastes bonasia’, *jasen* : *jesen*- : bułgarskie dialektalne *ósen* ‘jesion, Fraxinus excelsior’, (*j*)*elcha* : *olcha* ‘olcha, Alnus’, (*j*)*ešče* : (*j*)*ošce* : (*j*)*išce* : *šče* ‘dotąd, już, znów, ponadto’; por. też ewentualnie (*j*)*edva* : *odva* ‘ledwie, vix’, ‘dopiero co’, (*j*)*eli*, (*j*)*ele*, (*j*)*eliko* : *oli*, *oliko* ‘jak wiele’, ‘jak bardzo’, ‘dopóki’, ‘gdyż, ponieważ’; (*j*)*elav* : *olov*- : rosyjskie dialektalne *lov* ‘ołów, plumbum’, dolnołużyckie *jerjel* : *orьль* ‘orzeł, Aquila’;

występujące na niewielkich obszarach słowiańskich alternacje, w których *je*- uznać należy za wtórne w stosunku do postaci z *o*-: *jesiory* : *osiory* ‘ości u kłosa, kolce’, ‘rybie ości, łuski’, ‘paździerze’, ‘otręby z ka-

szy', polskie dialektalne *jesieć* 'sito do przesiewania zboża' : wschodniosłowiańskie *oseť* 'rodzaj suszarni snopów'. Również za wtórne na gruncie prasłowiańskim uznać należy najpewniej formy *(j)esen-*, *(j)esetrь*, *(j)ezero*, rekonstruowane przez wielu badaczy z pierwotnym nagłosowym *a-* (*o-*). W formach tych *(j)e-* jest zapewne wynikiem asymilacyjnego wpływu *-e-* w zgłosce następnej. Sądzić wypada, iż proces ten nastąpił przed wschodniosłowiańską zmianą *(j)e-* > *o-*, która – na równi z innymi prasłowiańskimi formami z *(j)e-* – objęła też postaci *(j)esen-*, *(j)esetrь*, *(j)ezero*.

2. Wschodniosłowiańska zmiana *(j)e-* > *o-* zachodziła wówczas, gdy w następnej sylabie była głoska przednia (ale nie jer słaby miękki), w pozycji pod akcentem lub bezpośrednio przed zgłoską akcentowaną. Ostateczny efekt przemian (nagłosowe *o-* w miejsce pierwotnego *je-*) stanowi wynik dwóch kolejnych procesów: odpadnięcia *j-* oraz przejścia *e-* (będącego samogłoską szeroką i niską, obniżoną w kierunku *a-*) w *ǎ-* (> *o-*). Ostatni etap (*ǎ-* > *o-*) miał miejsce najpewniej w pierwszej połowie wieku IX, zaś etap poprzedzający, polegający na zatracie *j-*, był niewątpliwie bliski w czasie. Teoretycznie założyć można, iż etapy te następowały bezpośrednio po sobie i że zatrąę *j-* w pozycji przed *e-* wiązać należy z podobną w charakterze utratą *j-* w pozycji przed *u-*, która na obszarze wschodniosłowiańskim miała miejsce w okresie przedpiśmiennym, a której ślady widoczne są w tekstach pochodzących z wieku XI i XII.

3. Jak wykazuje analiza wczesnych zapożyczeń greckich z nagłosowym *e-*, rozpoczęta w wieku IX wschodniosłowiańska zmiana *(j)e-* > *o-* żywa była jeszcze w wieku XI, to znaczy w czasie, z którego datują się analizowane zabytki lub oryginały kopii późniejszych. Rozpatrywane zjawisko posiada bardzo bogatą egzemplifikację, dotyczącą zarówno appellativów (na przykład greckie *ολάδιον* < *Ϝλαιιον* 'oleum' – zapożyczone do języków wschodniosłowiańskich jako nazwa rodzaju placka smażonego na patelni: rosyjskie *olád'ja*, *oládki*, *olánki*, białoruskie *aládka*, ukraińskie *olád'*, *oládka*, *oládok*) jak nazw osobowych (na przykład gr. *Ολένη*, występujące w językach wschodniosłowiańskich z nagłosowym *o-*: rosyjskie *Oléna* obok *Eléna*, staroruskie *Olenka*, białoruskie *Alena*, *Olena*, ukraińskie *Oléna*). Por. też wschodniosłowiańskie nazwy osobowe **Olьgь*, **Olьga*, wywodzone ze staroskandynawskich nazw osobowych *Helgi*, *Helga* (suponowane etapy zmiany mogą być różne: 1. *Helga* > *Elьga* > *Olьga*, 2. *Helga* > **Jelьga* > *Olьga*). Sądzić wypada, iż istniejąca jeszcze w wieku XI wschodniosłowiańska tendencja do zmiany *e-* > *o-* utraciła

w tym czasie swą dawną produktywność i przeprowadzana była w sposób nie całkiem konsekwentny. Tak tedy analiza wczesnych zapożyczeń form z nagłosowym *o-* do języków wschodniosłowiańskich może pomóc w wytyczeniu terminu ad quem interesującej nas zmiany, za który to termin uznać najpewniej należy wiek XI. Pełna produktywność wschodniosłowiańskiej zmiany *e- > o-* przypadać oczywiście musiała na okres wcześniejszy, a więc zapewne na wiek IX i X.

4. Jeśli weźmiemy pod uwagę nowszą chronologizację wczesnosłowiańskich procesów fonetycznych, przyjmowaną już dziś przez znaczną grupę badaczy, wypadnie stwierdzić, że procesy, które doprowadziły do dzisiejszej słowiańskiej oboczności: zachodniosłowiańskie i południowosłowiańskie (*j*)*e-* : wschodniosłowiańskie *o-*, pochodzą mniej więcej z tego samego czasu, co metateza i trzecia palatalizacja tylnojęzykowych, bądź też są tylko niewiele od nich późniejsze. Wszystkie one (wraz z dokonaną wcześniej drugą palatalizacją tylnojęzykowych oraz łącznie z ogólnowschodniosłowiańską zmianą *-e- > -o-* po szumiącej przed twardą i z dyspalatalizującymi procesami $\check{e}T > aT$, $eT > oT$ zachodzącymi w zachodniej części Słowiańszczyzny północnej) rozpoczęły wielki proces fonetycznego różnicowania Słowiańszczyzny. Wszystkie też nastąpiły już po migracji Słowian na południe.

5. Wiele form z *je-* w językach wschodniosłowiańskich przejętych zostało za pośrednictwem staro-cerkiewno-słowiańskiego. Istnieje jednak też znaczne prawdopodobieństwo zachowania na obszarze wschodniosłowiańskim (a szczególnie na jego peryferiach) rodzimych form pierwotnych, pochodzących sprzed zmiany (*j*)*e- > o-*. Wskazywałoby to na fakt, iż była to zmiana o stosunkowo słabym nasileniu.

Z DAWNYCH PODZIAŁÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY (PÓLNOCNOSŁOWIAŃSKIE *OSIKA* – POŁUDNIOWOSŁOWIAŃSKIE *JASIKA*)

1983

Leksykalna specyfika południowej Słowiańszczyzny wciąż jeszcze czeka na szczegółowe zbadanie. Powstające na ten temat wrywkowe prace (por. m. i. Boryś 1980¹, Martynov 1977, Popowska-Taborska 1980) wykazują rozległość zarysowującej się problematyki, która w jakimś stopniu łączy się również niewątpliwie z wczesną historią Słowian. Jednym ze słów wyodrębniających południowe obszary słowiańskie od reszty Słowiańszczyzny jest forma *jasika* (bułg. *jasika* : *osika*², maced. *jasi-ka*, sch. *jàsika*, sł. *jasika*, *jesika* : *osika*) występująca w nazwach osiny ‘*Populus tremula*’. Północnosłowiańskie odpowiedniki tej nazwy (dłuż. *wósa*, *wósyca*, *wósyna*, głuź. *wosa*, *wosyna*, pol. *osina*, *osika*, *osa*, sł. *osika*, cz. *osika*, ros. *osina*, ukr. *osyna*, *osyka*, brus. *asína*, *osýna*) mają z reguły w nagłosie *o-* (lub jego kontynuanty). Nazwa wykazuje dziś znaczne zróżnicowanie morfologiczne, przy czym formacja z *-ika* jest jedyną tego typu formacją występującą we wszystkich trzech grupach słowiańskich (por. Jezowa 1975, s. 14). Pierwotna bezsufiksalna postać *osa*, zachowana – jak się zdaje – głównie na peryferiach językowych obszaru zachodniosłowiańskiego (jak można wnioskować z danych toponomastycznych, charakteryzowała ona niegdyś również i połabszczyznę, por. Trautmann 1949, s. 43), znajduje liczne nawiązania w innych językach indoeuropejskich, por. litew. *ãpušẽ*, *ẽpušẽ*, stprus. *abse*, łot. *apse*, stwniem. *aspa*, śrdniem. *espe*. O ile jednak rekonstrukcja pierwotnej postaci pra-

¹ Tu również pełniejsza bibliografia zagadnienia.

² W. Budziszewska (Budziszewska 1965, s. 271, 307), a także BezlajES, niesłusznie przypisują bułgarszczyźnie wyłącznie postać z *o-*; bułgarskie formy z *ja-* mają stosunkowo bogatą dokumentację, o czym por. między innymi Georgiev 1963, s. 13, Gerov, Petkov 1974, IlčevR.

słowiańskiej (**opsa*) wydaje się bezdyskusyjna, o tyle wiele kłopotu przysparza językoznawcom południowosłowiańska postać *jasika*. Podsumowujące dyskusje poprzedników dwa podstawowe współczesne słowniki etymologiczne języków słowiańskich zajmują w tym względzie przeciwstawne stanowiska: Słps przychyła się do teorii, iż nagłosowe *ja-* jest wynikiem skojarzenia z (*j*)*asenъ*, (*j*)*asenъ* ‘jesion, Fraxinus’ i istnienie obocznej formy prasłowiańskiej z długą samogłoską w nagłosie uważa za mało prawdopodobne. ESSJa zakłada, że południowosłowiańska forma *jasika* jest wynikiem wtórnego wydłużenia nagłosu, ale charakter owego wydłużenia określa jako niedostatecznie przejrzysty. Do takiego wniosku doprowadza autorów ESSJa przyjęcie etymologii ukr. *jasokýr*, brus. *ja-sakár*, ros. *osokorbъ* ‘Populus nigra’, w której to nazwie widzą oni złożenia typu **oso-korbъ* : **aso-korbъ* użyte na określenie drzewa ‘o korze takiej jak osina (pierwotnie: *osa*)’. Istnienie owych dubletów, poświadczonych głównie na gruncie wschodniosłowiańskim wskazuje zdaniem autorów ESSJa na fakt, iż nagłosowe *ja-* w nazwie osiny nie stanowi stosunkowo późno powstałej specyfiki południowosłowiańskiej, lecz kontynuuje dawną słowiańską oboczność nagłosów.

Dwie podstawowe zreferowane wyżej hipotezy znajdujemy już we wcześniejszej literaturze naukowej. Za wtórnym skojarzeniem południowosłowiańskiej formy *jasika* z *jasenъ* (ew. też z *jasokor*) opowiedział się w swoim czasie J. Rozwadowski (Rozwadowski 1915), tezę tę również zdaje się podtrzymywać VasmerES. Teorię dotyczącą wydłużenia samogłoski nagłosowej przyjmuje z kolei V. Machek (Machek 1954, s. 132), a ostatnio powtarza ją BezlajES. Hipoteza łącząca etymologię form *osika*, *jasika* z pierwszym członem nazwy *osokor*, *jasokor* jest hipotezą najstarszą, gdyż wypowiedział ją już w roku 1903 A. L. Pogodin (Pogodin 1903, s. 150). Związana jest ona z przyjęciem określonej etymologii nazw *osokor*, *jasokor*, *sokor*, a więc nazwom tym należy się tu szczególna uwaga.

Podkreślić przede wszystkim wypada ograniczony zasięg tych nazw, notowanych wyłącznie w dialektach wschodniosłowiańskich oraz w części polskiego obszaru językowego. K. Nitsch w pracy poświęconej polskiej nazwie *sokora* ‘Populus nigra’ i ‘Populus alba’ (Nitsch 1931) uważa ją za nazwę wyłącznie mazowiecką, co zresztą potwierdzają dane z MAGP, mapa 314. Obok najbardziej rozpowszechnionej postaci *sokora* odnotowywane są też nazwy *sokor*, *sokór*, *sokorzyna* oraz sporadyczne

(i niewątpliwie wtórne) postaci *sochor*, *sochoryna*, *sikora*³. Nitsch, który za Pogodinem i Preobrażeńskim (PreobrażeńskijES) sprowadza nazwę do pierwotnego **o(p)so-kor-* ‘drzewo z korą jak u osiny’, polskie postaci dialektalne – pozbawione pierwszej sylaby nagłosu – uważa za wynik “uszkodzenia pierwotnej całości”. Charakterystyczny zasięg wyrazu w gwarach polskich (*sokora* panuje na północno-wschodnim Mazowszu polskim prawie po Augustów, nie ma jej już jednak koło Suwałk i na Mazurach pruskich), jak również brak w polszczyźnie postaci z nagłosowym *o-*, *ja-*, każe Nitschowi widzieć w tej nazwie formę pierwotnie ruską, zapożyczoną przez polszczyznę już jako niejasną (co tłumaczyć ma zniekształcenia nagłosu form polskich). Tezę tę popiera niewątpliwie fakt, iż *sokora* występuje na Mazowszu zawsze obocznie z ogólnopolską nazwą *topola*, zaś w zabytkach pojawia się bardzo późno (dopiero przy końcu wieku XVIII).

O ile zapożyczenie nazwy przez gwary Mazowsza z obszarów wschodniosłowiańskich po pracy Nitscha zdaje się nie ulegać wątpliwości, o tyle nadal nie całkiem przekonująca wydaje się etymologia wyrazu. Podejmując z Nitschem polemikę, wskazać przede wszystkim należy na obecność form bez nagłosowego *o-*, *ja-* również w dialektach wschodniosłowiańskich⁴, por.: ukr. *sókor*, *sokóra*, *sokoryna* (Mełnyk, Hrinč, Lysenko), por. ponadto ten sam – jak się zdaje – rdzeń poświadczony w innych nazwach związanych ze światem roślinnym: ros. *sokorica* bot. ‘*Pedicularis*’ (Dał), *sokorina* ‘kawałek kory topoli’ (VasmerES), ukr. *sokyrky* bot. ‘*Delphinium consolida*’, ‘*Mathiola incana*’ (Mełnyk). Oczywiście obok nazw topoli z nagłosowym *sok-* znajdujemy w źródłach wschodniosłowiańskich inne (liczniejsze) z *ja-*, *o-* w nagłosie (por. ukr. *jasokír*, dial. *jásakar*, *jásokor* ‘*Populus nigra*’, *osokír*, *osokor*, *osokora*, brus. *jasakár*, *vosakar*, *vósakaranь* (ESBM), poświadczenia wschodniosłowiańskich form bez *ja-*, *o-* każą jednak krytycznie odnieść się do tezy Nitscha, iż formy te są wynikiem “uszkodzenia pierwotnej całości”, które nastąpiło w trakcie przenoszenia nazwy na obcy grunt.

³ Przytaczana w ESSJa jako dialektalna polska forma *jasiokor* ‘*Populus nigra*’ podana przez *Słownik warszawski*, zaczerpnięta zapewne została ze *Słownika Orgelbrandta* (Wilno 1863) i pochodzi z Polesia, o czym por. Nitsch 1931, s. 102.

⁴ K. Nitsch zwraca co prawda uwagę na ukr. *sokora*, wyraża jednak przypuszczenie, iż „przy ścisłych wielowiekowych związkach Polski z południową Rusią możliwe też, że ukr. *sokora* jest powrotnym zapożyczeniem z polskiego” (op. cit., s. 109).

Dla porządku przypomnieć tu należy o jeszcze innej etymologii wschodniosłowiańskich nazw (*ja-*, *o-*)*sokor-*, której rzecznikiem był K. Moszyński (Moszyński 1957, s. 299). Badacz ten uważał za najstarszą postać *jasokor* i tłumaczył tę nazwę (za MiklosichemEW) jako ‘drzewo o jasnej korze’. Apelatyw ten stosować się miał pierwotnie do topoli białej, zaś na topolę czarną przeniesiony miał zostać wtórnie. Etymologia ta, w zasadzie do przyjęcia w wypadku wyodrębnionej z reszty form postaci *jasokor*, nie znajduje żadnego uzasadnienia przy etymologii form *osokor-*, *sokor-*. Nie ulega wątpliwości, iż za najwłaściwszą uznać będzie wypadało tę interpretację nazwy, która potrafi wytłumaczyć przekonująco wszystkie trzy jej podstawowe postaci.

Dlatego też – wbrew wielu moim poprzednikom – skłaniałabym się do zapomnianej już dziś etymologii Miklosiča (MiklosichEW), który we wszystkich trzech postaciach wyodrębnia rdzeń *sok-*, traktując tym samym nagłosowe *o-*, *ja-* jako prefiksy. Od strony znaczeniowej etymologia ta jest całkowicie do przyjęcia (por. liczne słowiańskie nazwy ze świata roślinnego związane z tym rdzeniem) i w odniesieniu do nazwy drzewa stanowić może aluzję do płynącego z niego na wiosnę soku. Od strony morfologicznej jest to etymologia ze wszystkich istniejących najlepsza, tłumaczy bowiem wszystkie trzy oboczne postaci nazwy. Przyrostek *-or(a)*, aczkolwiek dziś rzadko poświadczony, uznany jest za formant prasłowiański i tworzy między innymi nazwy od podstaw rzeczownikowych (por. w związku z tym Słps II, s. 24–25). Co się tyczy przedrostków *ja-*, *o-*, para ta zaświadczona jest w kilku wyrazach słowiańskich i reprezentuje starą indoeuropejską partykułę $\bar{e}-$: $\bar{o}-$ (o czym dokładniej por. Rozwadowski 1909, s. 374–375 oraz SłSE I, s. 482), co więcej Rozwadowski wśród przykładów na ten przedrostek przytacza między innymi formę *ja-sokir*. Godny może uwagi jest fakt, że podobne formacje tworzą polskie nazwy dialektalne topoli nadwiślańskiej, por. *jabrząd*, sprowadzane przez SłSE do północnosłowiańskich postaci **ja-brěďb* : **ja-brěďb*, który to rdzeń występuje w dialektach słowiańskich również z przedrostkiem *o-* lub w postaci bezprefiksальной. Ponadto tę samą oboczność obserwujemy w pol. dial. *oskoła* : *jaskoła* ‘słodkawy sok wydzielający się na wiosnę z niektórych drzew po nacięciu kory’ (SGOWM), por. też *oskoła* ‘płynienie soku z drzewa’ (Linde). W. Boryś (Boryś 1976) postać **osьkola* wiąże z prasłowiańskim verbum **sьkati* ‘wydzielać z siebie ciec, np. puszczać soki’ i wskazuje na powiązania polskich form dialektalnych *oskoła*

(*jaskoła*) z pol. dial. (poświadczonym z Mazowsza) *oskolnica* ‘sok z drzew’, ‘woda zaskórna’, ‘przybór wód na Wiśle’ oraz z bułg. dial. *óskoli*, *óski* pl. ‘wydzielanie się, napływanie śliny do ust przy obserwacji kogoś jedzącego’, ukr. (v)*oskovýk*, brus. *oskadávec*, *oskavénь*, *vaskavíka* ‘woreczek do odsączania sera’ Por. też zachowaną na Kaszubach bezprefiksálną formę *skověčk* ‘słodkawy sok wydzielający się wiosną z niektórych drzew, zwłaszcza z brzozy po nacięciu kory’ (SychSłów). W. Boryś (Boryś 1976, s. 51) polską dialektálną postać *jaskoła*, podawaną przez Słownik wileński i znaną na Kurpiach (Chętnik 1936) uważa co prawda za lokalne przekształcenie niemotywowanej *oskoły* “pod wpływem jakiegoś wyrazu zaczynającego się od *jask-*, lub też obcej, niepolskiej fonetyki”. Za taką interpretacją przemawia – zdaniem Borysia – jej ograniczony do północno-wschodniej peryferii polszczyzny zasięg, a także fakt, że dopatrywanie się tu starej oboczności iloczasu nagłosowej samogłoski *o-* : *ō-* jest mało prawdopodobne. Jednakże – jak wynika z proponowanego przezeń podziału morfologicznego nazwy – *o-* pełni tu funkcję prefiksu, a tym samym dopuszczalne jest istnienie w nagłosie nazw kontyuantów starej indoeuropejskiej partykuły *ē-* : *ō-*. Tak więc przedstawiona etymologia postaci *jaskoła*, *oskoła*, *skověčk* ukazuje łączność morfologiczną z formacjami *jasokor*, *osokor*, *sokor*, przy czym szczególnie istotna wydaje się tu bliskość znaczeniowa rdzeni obu tych nazw (choć – co W. Boryś w pracy swej silnie podkreśla – w wypadku późnoprasłowiańskich dialektycznych rzeczowników **osьkola*, **osьka*, **sьkь* mamy do czynienia z derywatami odczasownikowymi, utworzonymi od verbum **sьkati* i rekonstrukcja rdzenia do hipotetycznej postaci **sьkь* jako prastarej odmianki postaci **sokь* nie ma tu żadnego uzasadnienia).

Przyjęcie przedstawionych wyżej interpretacji etymologicznych pozwala na dołączenie do nich następnej jeszcze nazwy drzewa, sprawiającej etymologom do dziś niemało trudności. Chodzi o nazwę jarzębiny (‘*Sorbus*’): cz. *oskeruše*, wschłc. *skoruša*, *skorucha*, *skorušina*, *skoruša*, ukr. *skorúcha*, *skoruch*, sch. *oskoruša*, *oskoruš*, mac. *oskoruša*, które to postaci ESSJa sprowadza do ps. **osokorucha*, **osokoruša* i wiąże z **osokorь* pojmowanym jako compositum (por. wyżej). Przytoczony słowiański materiał dialektalny pozwala jednak widzieć w słowiańskiej (o)*skoruszy* ten sam rdzeń **sьk-*, który pojawia się w nazwie *oskoła*, a który jest pokrewny znaczeniowo z rdzeniem *sok-* w nazwie *osokor*. Ta ostatnia nazwa pod względem morfologicznym sufiksem *-or* nawiązywałaby z kolei

do postaci *o-sk-or-uch-a*. Już tylko na marginesie dorzucić tu wypada, że K. Moszyński (Moszyński 1957, s. 282) w **skoruša*, **oskoruša* ‘jarzębina’ widzi tę samą alternację nagłosu, co w **rębina*, **orebina*, **jarębina* *ts’.

Przyjęcie przedstawionej wyżej etymologii nazwy (*ja-*, *o-*) *sokor* wyklucza oczywiście wszelkie etymologiczne powiązania z północnosłowiańskim *osika* i południowosłowiańskim *jasika*. Ujęcie takie pozwala równocześnie formy z *o-* uznać w nazwach słowiańskich osiki za pierwotne i nie dopatrywać się w tym rdzeniu dawnej słowiańskiej oboczności *o-* : *ja-*, która nie znajduje zadowalającego wytłumaczenia w znanych nam procesach językowych.

K. Nitsch (Nitsch 1931, s. 112), a także K. Moszyński (Moszyński 1957, s. 299) wyrażają przypuszczenie, że Słowianie, lub co najmniej znaczna ich część, z gatunkami topoli innymi niż osika, takimi jak biało-drzew ‘*Populus alba*’, topola czarna ‘*Populus nigra*’ czy topola włoska ‘*Populus pyramidalis*’, zapoznali się stosunkowo późno, a w każdym razie po rozejściu się na zachód, wschód i południe. Tym właśnie tłumaczy się wielość dzisiejszych nazw słowiańskich na te gatunki drzew i wspólna jedna nazwa na osikę, drzewo znane Słowianom od ich zarania. Wymienione traktowanie nazw różnych gatunków nie ominęło zresztą również osiki, por. na przykład charakterystyczne dla słoweńskiego obszaru dialektalnego posługiwanie się nazwą *jasika* na określenie nie tylko ‘*Populus tremula*’, lecz również ‘*Fraxinus ornus*’, a więc użycie nazwy *jasika* jako nazwy jesionu (Plet). To ostatnie spostrzeżenie nie jest może bez znaczenia dla zreferowanej wyżej koncepcji (której zwolennikami są między innymi autorzy Słps), iż południowosłowiańska *jasika* może być wynikiem wtórnego skojarzenia nazwy *osika* z (*j*)*asenъ*, (*j*)*asenъ*. Za tym, że postać *jasika* jest na obszarze południowosłowiańskim wtórna, świadczą też może oboczne (choć niepomiernie radsze) formy z *o-* w dialektach południowosłowiańskich. Najsilniej rozpowszechnione są te postaci na obszarze bułgarskim, gdzie mają również liczne poświadczenia w nazewnictwie terenowym, por. np. *Osikata*, *Osiščeto*, *Osičovo*, *Osikovo* (Christov 1964, Stojčev 1965). Ilčev 1962 dialektalne *osika* podaje jako archaiczne, co ewentualnie może przemawiać za rozpowszechnianiem się dziś w dialektach bułgarskich nowszej postaci *jasika*. Również w słoweńszczyźnie istnieje dialektalne *osika* (por. BezlajES). M. Jeżowa (Jeżowa 1975, s. 14) zwraca ponadto uwagę na serbsko-chorwacką nazwę miejscową *Osi-kovъcbъ*, poświadczoną w źródłach z XIV wieku (dziś *Jasikovac*), a Bezla-

jes wymienia współczesne sch. *osina* ‘Populus tremula’ (które jednak w innych dostępnych źródłach nie ma potwierdzeń). Wreszcie Zaimov 1967 nazwę miejscowości położonej na południowy zachód od Skopja *Osinčane* sprowadza do apelatywu **osina*, zakładając, iż na tych terenach niemożliwa jest rekonstrukcja n. m. *Osenec*, gdyż nazwa jesionu ‘Fraxinus’ brzmi tu wyłącznie *jasen*.

Tu wreszcie słów parę należy się nazwie jesionu występującej na słowiańskim obszarze językowym. Przeważająca część tego obszaru kontynuuje formy **asenъ*, **asenъ* z prejotacją (por. połab. *josin*, stpol. *jesień*, pol. *jesion*, *jasion*, dłuż. *jasen*, *jaseń*, *jason*, głuż. *jaseń*, cz. *jason*, *jaseň*, *jasen*, *jasan*, ślc. *jaseň*, *jasen*, ros. *jaseń*, ukr. *jaseń*, *jasen*, brus. *jasen*, *jaseň*, słoweń. *jásen*, sch. *jäsēn*, mac. *jasen*). Spotykane stosunkowo często (szczególnie w formach dialektalnych) nagłosowe *je-* tłumaczone bywa bądź upodobnieniem do samogłoski sufiksальной (Słps), bądź oddziaływaniem protetycznego *j-* (o czym dokładniej zob. Čekman 1979, s. 99). Inny obraz przedstawia jedynie językowy obszar bułgarski, gdzie obok ogólnosłowiańskiej postaci *jasen*, *jaseń*, *ésen* występuje również *ósen*, poświadczony w licznych nazwach miejscowych i topograficznych, por. np. *Ósinite*, *Osenki dol*, *Osinkovica* (Christov 1964, Kovačev 1969). W niektórych okolicach obserwuje się istnienie obu tych postaci, przy czym *osen* odczuwane jest jako nazwa starsza (Sevlievo) lub też każda z postaci stanowi nazwę innego gatunku drzew (Gabrovo, Osikovica)⁵. Na tym tle zwraca też uwagę podana w RJAZ serbsko-chorwacka nazwa miejscowa *Osenik*, u podstaw której leży być może nieznany dziś na tym obszarze apelatyw *osen*. Geneza owej południwosłowiańskiej (w zasadzie bułgarskiej)⁶ formy z nagłosowym *o-* nie jest jednoznaczna. Większość etymologów przychyliła się do tezy, iż forma ta jest wtórna i powstała zapewne z *je-* (Słps), SłSE zakładając wtórność *o-* widzi w niej jednak pozostałość stanu prasłowiańskiego, V. Machek (Machek 1954, s. 180) nieprzekonująco suponuje dawną słowiańską oboczność **osenъ* : **asenъ*. Dla naszych rozważań istotny wydaje się fakt, iż forma *osen* charakteryzuje głównie

⁵ Tak według informacji doc. dr Violetty Koseskiej, której serdecznie dziękuję za zebranie dla mnie materiału w terenie.

⁶ Tu odnotować jeszcze wypada jedyny zapis z obszaru zachodniosłowiańskiego o ewentualnym *o-* w nagłosie: *уеśón* (MAGP mapa 197), pochodzący z Wielkopolski z okolic Wrześni. Sporadyczność tej formy nie upoważnia jednakże do jakichkolwiek dalszych wniosków.

bułgarski obszar językowy, a więc teren, na którym – jak to wykazano wyżej – południowosłowiańska *jasika* ‘*Populus tremula*’ jest poświadczona nie tak powszechnie, jak w pozostałych językach południowosłowiańskich. Spostrzeżenie to zdaje się podbudowywać tezę o współdziale nazwy *jasen* w przekształcaniu się pierwotnego *osika* w *jasika*. Zrozumiałe bowiem, że na obszarach, na których nazwa jesionu miała często w nagłosie *o-*, proces upowszechnienia się formy *jasika* nie mógł być przeprowadzony tak konsekwentnie jak w pozostałej Słowiańszczyźnie południowej.

Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu przedstawiona problematyka językowa wiąże się ze wczesną historią Słowian? Odrzucenie etymologii *jasokor*, *osokor*, wiążącej te formy z nazwą *osiki*, każe przyjąć, iż postać *jasika* stanowi specyfikę leksykalną południowej Słowiańszczyzny i zalicza się do stosunkowo licznej grupy nazw, które w toku wędrówek Słowian na południe ulegały przekształceniom. Jak wynika z innych prac dotyczących południowosłowiańskiej leksyki (por. np. Illič-Svityč 1960, Boryś 1980, Popowska-Taborska 1980; por. też wyrazy wyodrębnione w Słps jako południowosłowiańskie dialektyzmy), przekształcenia te dotyczyły różnych sfer języka i miały charakter bardzo różnorodny. Wszystkie one jednakże podkreślają znaczną innowacyjność leksykalną tego obszaru, późno stosunkowo przez Słowian zasiedlonego, a charakteryzującego się wieloma realiami przyrody żywej nieznanymi Słowianom północnym. Nie należy wątpić, iż dalsze badania wydobędą na jaw następne innowacyjne cechy leksykalne Słowiańszczyzny południowej, tym przecież ciekawsze, że pojawiające się obok równie licznych leksykalnych archaizmów południowosłowiańskich.

Wykaz skrótów wykorzystywanej literatury

- BezlajES – F. Bezlaj, *Etimološki slovar slovenskega jezika*, I, Ljubljana 1977.
- Boryś 1976 – W. Boryś, *Prasłowiańskie *osbkola, *šbčava, *šbčavb i pokrewne*, RS XXXVII, 1976, 1, s. 45–63.
- Boryś 1980 – W. Boryś, *Problematyka prasłowiańskich dialektyzmów leksykalnych. Izoleksy południowosłowiańskie i zachodnio-południowo-słowiańskie, Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa 1980, s. 75–87.

- Budziszewska 1965 – W. Budziszewska, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław 1965.
- Chętnik 1936 – A. Chętnik, *Pożywienie Kurpiów. Jadło i napoje zwykłe, obrzędowe i głodowe*, Kraków 1936, s. 62.
- Christov 1964 – G. Christov, *Mestnite imena v Madansko*, Sofija 1964.
- Čekman 1979 – V. N. Čekman, *Issledovanija po istoričeskoj fonetike praslavjanskogo jazyka. Tipologija i rekonstrukcija*, Minsk 1979.
- Dal’ – V. Dal’, *Tolkovyj slovar’ živogo velikoruskogo jazyka*, I–IV, Moskva 1955.
- ESBM – *Ètymalahičny sloŭnik belaruskaj movy*, I, II, Minsk 1978, 1980.
- ESSJa – *Ètimologičeskij slovar’ slavjanskich jazykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, pod red. O. N. Trubačeva, Moskva 1974 nn.
- Georgiev 1963 – V. Georgiev, *Praslavjanski je > o ili a > ja > je? Slavistični studii*, Sbornik po slučaj V Meždunaroden Slavističen Kongres v Sofija, Sofija 1963, s. 9–15.
- Gerov – N. Gerov, *Rečnik na bǎlgarskija ezik*, I–V, Plovdiv 1895–1904 (fototipno izdanie, Sofija 1975–1978).
- Hrinč – B. Hrinčenko, *Slovar’ ukraïnskoï movy*, I–IV, Kyïv 1907–1909.
- Ilčev 1962 – S. Ilčev, *Kǎm botevgradskata leksika*, Bǎlgarska dialektologija I, 1962, s. 183–205.
- IlčevR – *Rečnik na redki, ostareli i dialektni dumi v literaturata ot XIX i XX vek*, sǎstaviteli S. Ilčev, A. Ivanova, A. Dimova, M. Pavlova, pod red. na S. Ilčev, Sofija 1974.
- Illič-Svityč 1960 – V. M. Illič-Svityč, *Leksičeskij komentarij k karpatskoj migraciji Slavjan. (Geografičeskij landšaft)*, Izvestija Akademii Nauk SSSR, Otdelenie literatury i jazyka XIX, 1960, s. 222–232.
- Jeżowa 1975 – M. Jeżowa, *Sufiks -ika w językach słowiańskich*, Wrocław 1975.
- Kovačev 1969 – N. Kovačev, *Mestnite nazvanija v Gabrovsko*, Sofija 1965.
- Linde – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, I–VI, Warszawa 1951.
- Lysenko – P. S. Lysenko, *Slovnyk poliškich hovoriv*, Kyïv 1974.
- Machek 1954 – V. Machek, *Češká a slovenská jmena rostlin*, Praha 1954.

- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, I–XIII, Wrocław 1957–1970.
- Martynov 1977 – V. V. Martynov, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskoj jazykovej periferii, Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad 1977, s. 180–191.
- Mełnyk – M. Mełnyk, *Ukrains'ka nomenkljatura vysšych rostyn*, Lviv 1922.
- MiklosichEW – F. Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886.
- Moszyński 1957 – K. Moszyński, *Pierwotny zasiąg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957.
- Nitsch 1931 – K. Nitsch (wspólnie z E. Mrozówną), *Mazowieckie wyrazy przyrodnicze, 3. Sokora 'populus nigra' lub 'populus alba'*, *Wybór pism polonistycznych*, II, Wrocław 1955, s. 108–112 (przedruk z Ludu Słowiańskiego II, 1931, s. 191–203).
- Petkov 1974 – P. I. Petkov, *Elenski rečnik, Bălgarska dialektologija VII*, 1974, s. 3–175.
- Plet – M. Pleteršnik, *Slovensko-nemški slovar*, I–II, Ljubljana 1894–1895.
- Pogodin 1903 – A. L. Pogodin, *Sledy kornej-osnov v slavjanskich jazykach*, Warszawa 1903.
- Popowska-Ta-borska 1980 – H. Popowska-Taborska, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian, Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa 1980, s. 55–63.
- Preobrażenski-jES – A. G. Preobrażenskij, *Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, II wyd. fototypiczne, Moskwa 1958.
- RJAZ – *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*. Na svijet izdaje Jugoslovenska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1880 nn.
- Rozwadowski 1909 – J. Rozwadowski, Dr Erich Berneker *Slavisches Etymologisches Wörterbuch* (recenzja), *Wybór pism*, II, Warszawa 1961, s. 352–382 (przedruk z RS II, 1909, s. 71–112).
- Rozwadowski 1915 – J. Rozwadowski, *Przyczynki do historycznej fonetyki języków słowiańskich, 3. Oboczność je- || o- w językach słowiańskich*, *Wybór pism*, II, Warszawa 1961, s. 331–334 (przedruk z RS VII, 1915, s. 9–21).
- SGOWM – kartoteka Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur, opr. w Instytucie Języka Polskiego PAN w Warszawie.
- Słps – *Słownik prasłowiański*, Wrocław 1974 nn.

- SISE – F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1958 nn.
- Stojčev 1965 – T. Stojčev, *Rodopski rečnik*, Bălgarska dialektologija II, 1965, s. 119–314.
- SychSłow – B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław 1967 nn.
- Trautmann 1949 – K. Trautmann, *Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen*, II, Berlin 1949.
- VasmerES – M. Vasmer, *Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, Moskva 1964 nn.
- Zaimov 1967 – J. Zaimov, *Zaselvane na bălgarskite Slavjani na Balkanski-ja Poluostrov. Proučvane na žitelskite imena v bălgarskata toponimija*, Sofija 1967.

Z ROZWAŻAŃ NA TEMAT DOMNIEMANYCH DAWNYCH SŁOWIAŃSKICH POGRANICZ JĘZYKOWYCH

1992

Chcę tu zwrócić uwagę na pewien sposób rozumowania, częsty już w wieku XIX, a uprawiany po czasy najnowsze. Chodzi o wnioskowanie na podstawie różnego rodzaju zbieżności językowych o domniemanym usytuowaniu przodków współczesnych reprezentantów języków słowiańskich w ich słowiańskiej praojczyźnie. Przypomnijmy trzy najbardziej popularne w tym względzie koncepcje oraz stosowaną przez poszczególnych badaczy argumentację:

1. Domniemane związki genetyczne Słowian północnych (nadbaltyckich) z północnym krańcem Słowiańszczyzny wschodniej

Dociekania dotyczą tu: po pierwsze, domniemanych związków Kaszubów ze wschodnimi Słowianami, po drugie, łączności genetycznej języków lechickich z dialektami północnorosyjskimi. O ile problem pierwszy, żywy w XIX wieku, ale rozpatrywany szczegółowo jeszcze współcześnie¹, uznać dziś już chyba można za definitywnie rozstrzygnięty, a koncepcję o rzekomych genetycznych związkach kaszubsko-wschod-

¹ Por. w związku z tym: K. Nitsch, *Historia badań nad dialektami północnej Polski, Konferencja Pomorska (1954)*, Warszawa 1956, s. 11–18; E. Kamińska, J. Pałkowska, *Z historii badań nad gwarami kaszubskimi*, Rocznik Gdański XV/XVI, 1956/1957, s. 342–392; Z. Stieber, *Les relations historiques entre les langues slaves de l'Est et de l'Ouest*, Academie Polonaise des Sciences, Centre Scientifique à Paris, fax. 65, Warszawa 1966, s. 6–7; H. Popowska-Taborska, *O niektórych paralelach leksykalnych kaszubsko-wschodniosłowiańskich*, *Slavia Occidentalis* XXXI, 1974, s. 85–91 (przedruk w: H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk 1987, s. 138–144); tejsze, *Slovinsko-kašubskoe okončanie roditel'nogo padeža edinstvennogo čisla mužskogo i srednego roda neličnych mestoimenij i prilagatel'nych*, *Russkoe i slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva 1972, s. 227–234; tejsze, *Pozorne nawiązania kaszubsko-wschodniosłowiańskie w rozwoju *tj, *dj*, [w:] *Studia linguistica memoriae Zdislavi Stieber dedicata*, Wrocław 1983, s. 41–48.

niosłowiańskich za całkowicie nieaktualną, o tyle podnoszona jeszcze przez A. A. Szachmatowa² kwestia genetycznych związków lechicko-północnorosyjskich w różnych postaciach powraca na łamy najbardziej współczesnej literatury naukowej. Badacze posługują się w tym względzie przede wszystkim argumentem dotyczącym występowania w dialektach północnorosyjskich grup *kl gl* kontynuujących dawne *tl dl* zachowane w językach zachodniosłowiańskich³, ponadto zwracają uwagę na hipotetyczny związek „cokania” północnorosyjskiego z podobnym zjawiskiem zachodzącym w części zachodniej Słowiańszczyzny. Niektórzy, jak na przykład W.B. Wilibachow⁴, znajdują nawiązania z zachodnią Słowiańszczyzną w występujących w letopisach nowgorodzkie imionach osobowych na *-ęta (*Petrjata*, *Klimjata*) oraz w różnorodnych zbieżnościach leksykalnych (jak na przykład nowgorodzkie *parobci*, *obrinъ*, *smard*, *sobaka*), inni wreszcie – jak G. L. Chaburgajew⁵ – powołują się na liczne (choć niewymienione) fakty leksykalne i słowotwórcze mające świadczyć o genetycznych związkach dialektów północnorosyjskich z językami lechickimi. Ostatnio zaś na X Międzynarodowym Kongresie Slavistów w Sofii przedstawiona została koncepcja A. A. Zaliznjaka⁶, który do pierwotnej północno-zachodniej grupy dialektów słowiańskich zalicza języki północnolechickie, język polski i języki łużyckie oraz tak zwany dialekt północnokrywicki, stanowiący zachodnią część obszaru staronowgorodzkiego. Wnioski swe, wynikłe z analizy zapisków na korze brzozowej pochodzących z XI–XV wieku, opiera Zaliznjak przede wszystkim na branych już przez innych pod uwagę grupach *kl gl* w miejsce dawnych *tl dl*, uznaje za północnokrywickie zachowanie na wzór zachodniosłowiański grup *kv gv* oraz zwraca uwagę na starokrywickie postaci typu *sustrekat'* (ros. *vstrečat'* ‘spotykać’), *rogat'* (ros. *rožat'* ‘rodzić’), które – zdaniem je-

² A. A. Šachmatov, *Očerok drevnejšego perioda istorii russkogo jazyka*, [w:] *Ènciklopedija slavjanskoj filologii*, Petrograd 1915, vyp. 11, s. 99–104 (reprint: Mouton, Russian Reprint Series, Hague 1967).

³ Por. m.in. E. P. Filin, *Ešče raz o proischoždenii sočetanij kl gl*, *Izvestija Akademii Nauk SSSR, Serija literatury i jazyka*, XXVII, 1968, 2, s. 157–159.

⁴ V. B. Vilibachov, *Baltijskie Slavjane i Rus'*, *Slavia Occidentalis* XXII, 1962, s. 253–277.

⁵ G. L. Chaburgaev, *Stanovlenie russkogo jazyka*, Moskva 1980, s. 75.

⁶ A. A. Zaliznjak, *Drevnonovgorodskij dialekt i problemy dialektного členenija pozdnego praslavjanskogo jazyka*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, X Meždunarodnyj s'ezd slavistov, Moskva 1988, s. 164–177.

go – wskazują również za zbieżność rozwojową z językami zachodniosłowiańskimi⁷. Ponadto podkreśla szeroką wymowę refleksów *ě* w dialekcie starokrywickim, nawiązującą do polskiego obszaru językowego.

2. Domniemane związki genetyczne Protopolaków (Protokaszubów) z Protobułgarami i Protomacedończykami

Z tezą o genetycznych związkach polsko-bułgarskich wystąpił w 1940 roku B. Conew⁸, powołując się na charakteryzujące oba języki: szeroką wymowę kontyuantów *ě*, nagłosowe *o-* poprzedzane protezą, zachowanie samogłosek nosowych w języku polskim i ślady tych samogłosek w języku bułgarskim, akcent paroksytoniczny cechujący język polski i dialekty kosturskie. Za dawnymi związkami lechicko-bułgarsko-macedońskimi opowiedział się też S. B. Bernsztejn⁹, formułując tezę, iż przodkowie Bułgarów i Macedończyków żyli w przeszłości na północy obszaru prasłowiańskiego w bliskich związkach z przodkami Pomorzan i Polaków. Do językowych argumentów B. Conewa badacz ten dorzucił za artykułem J. Zieniukowej¹⁰ pewne leksykalne zbieżności bułgarsko-kaszubskie. Owe leksykalne zbieżności dotyczące krańców południowej i północnej Słowiańszczyzny – po ukazaniu się dalszych prac z dziedziny leksyki – wykorzystywane były też przez następnych zwolenników tezy o pradawnych związkach lechicko-bułgarsko-macedońskich. Tak na przykład L. W. Kurkina¹¹ powoływała się w tym względzie na mój artykuł o leksykalnych nawiązaniach kaszubsko-południowosłowiańskich (w którym to artykule zresztą staram się scharakteryzować różnorodność zbieżności leksykalnych kaszubsko-południowosłowiańskich i usilnie przestrzegam przed pochopnymi wnioskami dotyczącymi jakichś szczególnych związków językowych wynikających z zachowania się archaicznego

⁷ Chodzi o zlanie się refleksów **tj *dj* z *k g* w pozycji przed *i ě* dyftongicznego pochodzenia, które charakteryzuje wyłącznie języki zachodniosłowiańskie, por. pol. *świeca*, w *rzecz*. Zdaniem A. A. Zaliznjaka dialekt starokrywicki oddaje w tym wypadku starszy stan tego samego systemu, który charakteryzował języki zachodniosłowiańskie.

⁸ B. Conew, *Istorija na bŭlgarski ezik*, I, Sofia 1940, s. 37–39.

⁹ S. B. Bernsztejn, *Očerok sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, I, Moskwa 1961, s. 72–75; tenże, *K izučeniju pol'sko-južnoslavjanskich jazykovych svjazej*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* V, 1965, s. 33–36.

¹⁰ J. Zieniukowa, *Kašubsko-bŭlgarski leksikalni usporedici*, *Ezik i literatura* XVI, I Sofija 1961, s. 49–50.

¹¹ L. V. Kurkina, *Nazvanija gornogo rel'eŭa (na materiale južnoslavjanskich jazykov)*, *Ètimologija* 1977, Moskwa 1979, s. 39–54.

słownictwa na dwóch odległych od siebie obszarach)¹². Na ten sam artykuł powołał się zresztą również ostatnio w referacie na X Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Sofii H. Schuster-Šewc¹³, opowiadając się za tezą Conewa i Bernsztejna i zakładając dawną szczególną bliskość wschodniolechicko-bułgarską.

3. Domniemania na temat dawnych lokalizacji Serbołużyczan

Istnieją w tym względzie żywe do dnia dzisiejszego dwie hipotezy naukowe: wywodząca Łużyczan z obszarów wschodniosłowiańskich oraz opowiadająca się za lokowaniem ich pierwotnych siedzib na obszarach południowo-wschodnich.

Pierwsza sformułowana została już w roku 1913 w wydanej w Warszawie pracy serbskiego językoznawcy D. P. Dżurowicza¹⁴, którą uprzyśpnił nam ostatnio w swym artykule N. I. Tolstoj¹⁵. Swą tezę o dawnym sąsiedztwie Serbołużyczan z plemionami ruskimi opiera Dżurowicz na stosunkowo licznych zbieżnościach fonetycznych, takich jak kontynuanty samogłosek nosowych, zbliżony rozwój jerów czy protetyczne *h-*. Zapowiedziana w pracy analiza morfologii i słownictwa opisu się nie doczekała. Dopiero po wielu latach postawił problem leksyki łużyckiej O. N. Trubačov¹⁶, który wystąpił z tezą o wtórnej okcydentalizacji łużyckich języków, wykazujących szczególnie w terminologii rzemieślniczej wiele leksykalnych związków ze wschodem. Nowsze prace tego uczonego¹⁷

¹² H. Popowska-Taborska, *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, Rocznik Słowistyczny XXXVI, 1975, I, s. 3–16, (przedruk [w:] H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk 1977, s. 152–164).

¹³ H. Schuster-Šewc, *Die spätslawischen Grundlagen des Lechischen mit besonderer Berücksichtigung des Polabischen und Pomoranischen*, Lětopis Instituta za serbski ludospyt, A 35, 1988, s. 7.

¹⁴ D. P. Dżurowič, *Govory obščeslavjanskogo jazyka* (s lingvističeskoj kartoj), Varšava 1913.

¹⁵ N. I. Tolstoj, *Iz istorii slavistiki, Opyt karty praslavjanskich dialektov D. P. Dżurowiča 1913 g.*, Zbornik Matice srpske za filologiju i lingvistiku XXVII–XXVIII za 1984–1985, Novi Sad 1984–1985, s. 789–799.

¹⁶ O. N. Trubačov, *Remeslennaja terminologija v slavjanskich jazykach* Moskva 1966, s. 391–392.

¹⁷ Por. O. N. Trubačov, *Jazykoznanie i etnogenez slavjan. Drevnie slavjane po dannym etimologii i onomastiki*, IX Meždunarodnyj sjezd slavistov, Moskva 1983, s. 248–249.

mówią już co prawda o kolonizacji obszarów serbołużyckich z południa, nie operują jednak materiałem językowym.

Faktami językowymi posługuje się natomiast L. Moszyński¹⁸, zdaniem którego łużycka oboczność *što* : *co* oraz gwarowe dolnołużyckie *ra-ło* < **radlo* potwierdzają kierunek wędrówki Łużyczan ze wschodu na zachód. (Moszyński przyjmuje pierwotny podział Prasłowiańszczyzny na obszar naddnieprzański z panującą tu formą **čbto* i obszar nadwiślański z typową dla tych terenów postacią **čbso*).

Inną topogenezę przypisuje Łużyczanom H. Schuster-Šewc, zakładając, iż na obecne tereny przybyli oni przez Bramę Morawską i Kotlinę Czeską z obszarów położonych na wschód od Karpat i między Odrą i Nysą zetknęli się z przybyłymi ze wschodu plemionami lechickimi. Doszło w wyniku tego do zmieszania się prasłowiańskich cech dialektalnych, którego rezultatem są obserwowane w dzisiejszych dialektach łużyckich oboczności leksykalne (na przykład *huše* : *kačka* ‘kaczka’, *boran* : *baran*), morfologiczne (na przykład *što* : *co*, *-my*, *-me* : *-mo* w 1 pl.) i fonetyczne (na przykład *h* : *g* czy różne kontynuanty **b*)¹⁹. Kontynuacją tych wywodów jest ostatni referat H. Schuster-Šewca²⁰, przedstawiony na X Międzynarodowym Kongresie Sławistów w Sofii, w którym autor obszary leżące na wschód od Sudetów i Bramy Morawskiej uważa za strefę kontaktową między prasłowiańskim obszarem archaicznym i południowo-wschodnią strefą innowacyjną.

To z konieczności lapidarne przedstawienie różnorodnych koncepcji na temat pierwotnego rozmieszczenia poszczególnych ugrupowań słowiańskich wymaga oczywiście bliższego ustosunkowania się do opisanych tu sposobów rozumowań. Ogólnie biorąc, nie wydają mi się one do przyjęcia z kilku podstawowych względów.

Fakt, że jakiś archaizm zachował się w dwóch odległych od siebie językach, w żadnym stopniu nie stanowi dowodu szczególnej bliskości tych języków w przeszłości. Tym samym zachowanie samogłosek noso-

¹⁸ L. Moszyński, *Najstarsze zróżnicowanie dialektalne prasłowiańszczyzny*, *Slavia Orientalis* XXIX, 1980, s. 195–200.

¹⁹ H. Schuster-Šewc, *Die Ausgliederung des westslawischen Sprachen aus dem Urslawischen mit besonderer Berücksichtigung der Sorbischen*, *Lětopis Instituta za serbski ludospyt*, A 29/2, 1982, s. 113–140.

²⁰ H. Schuster-Šewc, *Die späterslawischen Grundlagen des Lechischen mit besonderer Berücksichtigung des Polabischen und Pomoranischen*, s. 4–19.

wych czy szerokiej wymowy kontynuantów prasłowiańskiego *ě* (por. koncepcje van Wijka, Samiłowa i Stiebera²¹ o pierwotnej szerokiej wymowie prasłowiańskiego *e* długiego i krótkiego) jako fakty archaiczne i ogólnosłowiańskie nie mogą świadczyć o szczególnych związkach lechicko-bułgarskich. Za w przeszłości ogólnosłowiańskie, a dziś na niektórych obszarach już archaiczne uznać też można formacje z suf. **-ęta* w imionach osobowych, skoro formy tego typu utrzymują się do dziś w nazwach młodych zwierząt na większości obszarów słowiańskich.

Postrzegane zbieżności leksykalne wymagają z reguły szczegółowej analizy, gdyż – w przeciwieństwie do językowych faktów systemowych – każdy wyraz ma swą odrębną historię. Wszystkim dialektologom znane są ponadto szybkie zmiany zasięgów poszczególnych leksemów. Wreszcie o ile zwykło się zakładać daleko posuniętą i długo utrzymywaną jednolitość słowiańskiego systemu fonetycznego, o tyle na pewno nigdy nie istniała tak pojęta jednolitość słowiańskiego zasobu leksykalnego. Od najdawniejszych czasów mówić niewątpliwie należy o słowiańskich dialektyzmach leksykalnych, wykreślenie ich pierwotnych zasięgów przy obecnej naszej wiedzy o zasobie słownictwa słowiańskiego nie jest wszakże możliwe. Śmiem też sądzić, że i w przyszłości również ograniczać się trzeba będzie w tym względzie do bardzo luźnych hipotez. W postrzeganych na dwóch krańcach Słowiańszczyzny zbieżnościach leksykalnych lepiej dopatrywać się więc zasięgów archaizmów peryferycznych niżeli kierunku hipotetycznych ruchów ludnościowych w zamierzchłej przeszłości.

Co się tyczy innych ujęć bardziej szczegółowych, równie dobrze zakładać można pierwotną oboczność postaci **čbso* i **čbto* i tłumaczyć nią istnienie obu form w językach łużyckich, nie zaś przypisywać łużyckiej postaci *što* genezę wschodnią bądź południowsłowiańską.

Dyskusyjne wydaje się również przeświadczenie niektórych badaczy²², iż zachowanie elementu zwarto-wybuchowego w dawnych grupach *tl dl* wskazuje na starą więź dialektów północnorosyjskich z językami zachodniosłowiańskimi. Wciąż niezauważana zdaje się być przekonująca

²¹ N. van Wijk, *Zur Aussprache des urslavischen ě*, *Slavia*, 1923/24, 2, s. 593–595; M. Samilov, *The Phoneme Jať in Slavic*, *Slavistic Printings and Reprintings*, The Hague, Mouton 1964; Z. Stieber, *Jak brzmiało prasłowiańskie jať?* *Prace Filologiczne XVIII*, 1964, II, s. 131–137.

²² Por. ostatnio A. A. Zaliznjak, *op. cit.*, s. 167.

teza Z. Stiebera²³, zdaniem którego w grupach *kl gl* mamy po prostu do czynienia z innym sposobem zrealizowania podstawowej innowacji wschodniosłowiańskiej, to jest likwidacji dawnych grup *tl dl*: „[...] istnienia *kl gl* na miejscu prasłowiańskich *tl dl* w dialektach północnorosyjskich – pisze Z. Stieber – nie uważam za archaizm. Usunąć *t d* można było przecież albo przez ich likwidację, albo przez dysymilacyjną ich zmianę na inne spółgłoski, bardziej artykulacyjnie odległe od *l*. Zmiana *tl dl* > *kl gl* była więc tylko innym sposobem innowacji przeciwstawiającej się archaizmowi, to jest zachowaniu grup *tl dl*”²⁴. Z. Stieber wskazuje też na fakt istnienia w dialektach środkowosłowackich znacznej ilości form z *l* < *dl* obok postaci z *kl gl* na miejscu dawnych *tl dl*²⁵. Podobnie jak w dialektach północnorosyjskich mogą to być formy bardzo stare, związane z tendencją do usuwania trudnych artykulacyjnie pierwotnych postaci z *tl dl*. Ogólnie stwierdzić trzeba, że znaczna część obszaru słowiańskiego miała tendencję do usuwania grupy *dl*. Pojawienie się na Łużycach sporadycznych postaci z *l* < *dl* jest najpewniej również przejawem tej tendencji, nie zaś oznaką dawnej więzi z obszarem wschodnio- czy południowosłowiańskim, której dowieść wcale nie jest łatwo.

Mimo niewątpliwego faktu, że w badaniu dawnych związków między poszczególnymi językami znacznie większą wagę niż językowe archaizmy mają zjawiska innowacyjne, stwierdzenie owych innowacji na dwóch odległych od siebie obszarach również nie musi świadczyć o dawnej szczególnej więzi genetycznej między poszczególnymi językami. Zbyt często i w tym wypadku zapomina się o pracy Z. Stiebera²⁶, gdzie na przykładzie wielu takich innowacyjnych zbieżności zachodzących w dzisiejszych językach słowiańskich (w tej liczbie też paraleli zachodzących między rozwojem języka górnołużyckiego i rozwojem języków wschodniosłowiańskich) wykazany jest fakt, iż można tu mówić tylko o paralelach rozwojowych, nie zaś o genetycznych pokrewieństwach. Jeśli weź-

²³ Por. Z. Stieber, *Nowe osiągnięcia gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Rocznik Slawistyczny XXVIII 1967, I, s. 3–20; tenże, *Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi*, [w:] I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, 1, Wrocław 1968, s. 88–108.

²⁴ Z. Stieber, *Nowe osiągnięcia ...*, *Świat językowy Słowian*, s. 19.

²⁵ *ibid.*, s. 20.

²⁶ Z. Stieber, *O niektórych paralelach w rozwoju dialektów słowiańskich*, *Slavia Occidentalis* XX, 1960, z. 2, s. 165–167; przedruk [w:] Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, s. 68–70.

mie się bowiem pod uwagę nowszą chronologizację wczesnosłowiańskich procesów językowych, uznawaną zresztą przez coraz liczniejszą rzeszę językoznawców²⁷, wypadnie stwierdzić, iż wiele podstawowych faktów fonetycznych różnicujących dzisiejszą Słowiańszczyznę dokonało się w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia lub nawet w w początkach drugiego tysiąclecia, w czasach znanych nam już historycznie układów terenowych. Do takich faktów należą między innymi przekształcenia systemów akcentowych, wokalizacja jerów, powstawanie kontyuantów dawnych samogłosek nosowych czy ogarniająca znaczną część obszaru słowiańskiego zmiana $g > \gamma$. Należałoby więc zsynchronizować w czasie domniemane wędrówki Słowian z cechami językowymi, które łączą poszczególne odłamy będące rzekomo w przeszłości w bliskim ze sobą sąsiedztwie. Ale o to wcale niełatwo²⁸. Tym samym zaś wszelkie dywagacje na temat domniemanych dawnych pogranicz językowych nie mogą wyjść poza ramy luźnych i w zasadzie nieudokumentowanych faktami językowymi hipotez.

²⁷ Por. m.in. Ch. E. Bidwell, *The Chronology of Certain Sound Changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin*, Word XVII 1961, s. 105–127; G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964; Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, I. Fonologia*, Warszawa 1969; H. Birnbaum, *Common Slavic. Progress and Problems in its Reconstruction*, Columbus, Ohio, Reprint 1979; A. Lamprecht, *Praslovanština a její chronologické členění*, [w:] *Československé přednášky pro VIII mezinárodní sjezd slavistů v Zahřebu*, Lingvistika, Praha 1978, s. 141–150.

²⁸ Por. w związku z tym znamienne wypowiedzi Z. Stieberta: „Wszelkie dane historyczne przeczą hipotezie o dawnych kontaktach między Mazowszem a północnorosyjskimi plemionami. Kontakt mógł się odbywać tylko pośrednio poprzez nie cokolwiek Białoruś”. I dalej na temat wspólności pomorsko-ruskiej: „taką łączność trzeba by dopiero wykazać dowodami natury historycznej, innymi słowami, udowodnić, że powiedzmy w VII w. n.e. Prusacy nie oddzielali Pomorzian od Rusi” Z. Stieber, *Wzajemne stosunki języków zachodniosłowiańskich*, [w:] Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, s. 143, 144).

Z ROZWAŻAŃ NAD LEKSYKALNYM ZRÓŻNICOWANIEM PRASŁOWIAŃSZCZYZNY

1986

Kwestia hipotetycznych odmian języka prasłowiańskiego staje się ostatnio jednym z naczelných problemów słowiańskiej komparatystyki. Prasłowiańszczyzna, rozpatrywana w poprzednim etapie badań głównie z aspektu różnicowań fonetycznych, prezentowała się wielu badaczom jako długo utrzymujący się monolit językowy. Szczególnie znaczne przesunięcia w czasie kilku podstawowych słowiańskich procesów fonetycznych, dokonane przez Ch. E. Bidwella i G. Y. Shevelova, a poparte ujęciami Z. Stiebera, H. Birnbauma i I. Patruța¹, kazały widzieć w prasłowiańskim języku twór, który faktycznym różnicowaniom fonetycznym uległ dopiero u progu znanych już historycznie dziejów Słowian, w okresie słowiańskiej migracji na południe. Te teza o długo utrzymującej się jednolitości języka prasłowiańskiego spotkała się ostatnio z bardzo ostrą krytyką O. N. Trubačeva, występującego na IX Kongresie Sławistów przeciw ogólnym ujęciom Z. Stiebera². Przyczyną różnic zdań obu badaczy jest fakt, iż Stieber oparł swe zdanie na faktach fonetycznych, Trubačev zaś spojrzął na problem oczyma leksykologa. To ostatnie ujęcie moż-

¹ Por. Ch. E. Bidwell, *The Chronology of Certain Sound Changes in Common Slavic as Evidenced by Loans from Vulgar Latin*, Word XVII, 1961, s. 105–127; G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964; Z. Stieber, *Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi, I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, I. Etnogeneza Słowian*, Wrocław 1968, s. 88–98; tenże, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, I. Fonologia*, Warszawa 1969; H. Birnbaum, *Common Slavic. Progress and Problems in its Reconstruction*, Slavica Publishers, Columbus, Ohio, Reprint 1979; I. Pătruț, *O edinstve i prodolžitel'nosti obščeslavjanskogo jazyka*, Rocznik Sławistyczny, XXXVII, I, s. 3–9.

² Por. O. N. Trubačev, *Jazykoznanie i etnogeneza slawjan. Drevnie slawjane po danym etimologii i onomastiki, IX Meždunarodnyj S'ezd Slavistov, Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskva 1983, s. 235.

liwe staje się dopiero w latach ostatnich, w czasie intensywnych prac nad rekonstrukcją prasłowiańskiej leksyki³, rekonstrukcją opartą na rosnących we wszystkich krajach słowiańskich różnorodnych zbiorach słownictwa. Mimo olbrzymiego wzrostu bazy materiałowej znajdujemy się niewątpliwie dopiero na początku drogi, której celem ostatecznym jest opis leksykalnych różnicowań Prasłowiańszczyzny. Warto więc może w tym momencie zastanowić się nad możliwościami i trudnościami związanymi z tymi badaniami.

Jak dotąd, najbardziej ambitne zadanie dostarczenia dokumentacji na temat leksykalnych różnicowań dawnej Słowiańszczyzny postawił sobie krakowski zespół *Słownika prasłowiańskiego*. „Słownik nasz – czytamy we Wstępie do tego dzieła – powinien stworzyć podstawy do opracowania dialektycznego języka prasłowiańskiego pod względem leksykalnym i słowotwórczym. Z gotowych prawie 900 haseł na litery A–B blisko 400 uznajemy za wyraźne dialektyzmy. Wśród nich wyróżniamy ponad 170 wyrazów niemotywowanych. Materiał ten wyodrębnia z jednej strony północ Słowiańszczyzny od południa, z drugiej zaś wskazuje na łączność języków południowo- i wschodniosłowiańskich. Słabiej zaznacza się odrębność leksykalna grup zachodniej, południowej i wschodniej”⁴. Podkreślić trzeba, że mowa tu o rekonstrukcji słownictwa z okresu poprzedzającego najstarsze dane historyczne (a więc w przybliżeniu z wieku VII–VIII n.e.), co pozwala na bezpośrednie nawiązanie rekonstruowanych form do realnie zaświadczonego stanu najdawniej zapisanych słowiańskich języków.

Bez względu jednak na chronologiczny punkt odniesienia przeprowadzonych rekonstrukcji badacze niezmiennie dysponują tym samym materiałem leksykalnym poddawanym analizie, a jest to materiał po pierwsze, bardzo silnie chronologicznie zróżnicowany i w swej przeważającej większości pochodzący z czasów nie tak bardzo odległych, po dru-

³ Jak wiadomo – oprócz licznych prac szczegółowych – rekonstrukcją tą zajmują się współcześnie trzy różne zespoły badawcze, por.: *Słownik prasłowiański* oprac. przez zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, Wrocław 1974 nn.; *Étymologičeskij slovar' slavjanskich jazykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, pod red. O. N. Trubačeva, Moskwa 1974 nn.; *Etymologický slovník slovanských jazyků*, Praha 1973 nn. Por. również L. Sadnik, K. Aitzetmüller, *Vergleichendes Wörterbuch der slavischen Sprachen*, I, Wiesbaden 1963–1975.

⁴ *Słownik prasłowiański*, I. Wstęp F. Sławskiego, s. 10.

gie, dość nierównomiernie rozłożony na słowiańskim obszarze językowym. Niektóre tereny Słowiańszczyzny, jak na przykład Kaszuby, charakteryzują się szczególnie bogatymi zbiorami słownictwa, inne (do tych ostatnich należą m.in. dialekty czeskie) do dziś nie dysponują łatwo dostępnymi do badań zbiorami leksykalnymi. Stwierdzając zatem określony zasięg konkretnych leksemów liczyć się zawsze musimy z odkryciem w przyszłości nowych danych słownikowych, zmieniających czasem dość radykalnie zarysowujący się obecnie obraz⁵. Nie to jednak jest tu najistotniejszym problemem, lecz generalna kwestia, czy i jak dalece mamy prawo przesuwac w przeszłość obraz oparty na faktach bliskich teraźniejszości? Pytanie to stawia sobie wielu badaczy. W sposób chyba najpełniejszy z punktu widzenia interesujących nas tu kwestii ustosunkował się do niego Kazimierz Moszyński w pracy *O sposobach badania kultury materialnej Praslówian*⁶. Badacz ten podkreśla m.in., iż kontakty Słowian północnych z południowymi nie zostały zerwane w ciągu wieku VI, lecz możliwe były jeszcze w wieku IX i X. Fakt, że między centralnymi Alpami i Pontem „przepuszczalność” językowa Słowiańszczyzny trwała po wiek X, na pewno nie jest bez znaczenia dla późniejszych układów leksykalnych. „Trzeba się ciągle liczyć z tym – pisze Kazimierz Moszyński – iż nie tylko niejedna późna ogólnosłowiańska pożyczka z języka niemieckiego na zachodzie, a z innych języków na wschodzie, oraz niejedna równie późna i również ogólnosłowiańska pożyczka z wczesnośredniowiecznej łaciny mogły mieć (i miały z pewnością!) punkty wyjścia na omówionym obszarze kontaktowym, lecz oczywiście i niejedyn rodzimy wyraz słowiański właściwy tym czy innym dialektom północnym mógł się tędy stosunkowo późno przedostać na południe, a wyraz południowy na północ. W szczególności, jeżeli dziś tak często stwierdzamy na przykład za-

⁵ Tak na przykład *Słownik prasłowiański* (III, s. 29–30) hasło *debelъ, -a, -o* ‘gruby, krępy, potężny, mocny’ (por. też inne znaczenia) opatruje kwalifikatorem pld.-wsch. i określa jako derywat prymarny od pierwiastka *deb-* (< ie. *dheb-* ‘gruby, mocny, krępy’). Wskazuje też (za Machkiem) na ewentualną możliwość śladu tego wyrazu w językach zachodniosłowiańskich (cz. dial. wsch. *deblati, nadeblati* ‘nadmiernie napchać, na przykład słomy do siennika’). Cytowane przez *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* B. Sychty (VII, s. 44) kaszubskie formy: *deba* ‘człowiek nieporadny, ślamazarny, ciapa, ciamajda’, *debovati* ‘nieporadny, marudny, pozbawiony energii’, zdają się w sposób istotny umacniać tę ostatnią hipotezę.

⁶ K. Moszyński, *O sposobach badania kultury materialnej Praslówian*, Wrocław 1962, s. 40–45, 50–51.

sięgi różnych słów [...] zachodniosłowiańskich, przerzucające się do Słowenii, a nieraz zawadzające o Serbochorwację – tu w znacznej mierze może leżeć przyczyna tego zjawiska”⁷. Ponadto i późniejsze pożyczki międzysłowiańskie mogą doskonale imitować formy odziedziczone przez poszczególne języki z prasłowiańskiego; również „Bałtowie, sąsiadując ze Słowianami wschodnimi, mogli nawet już po rozluźnieniu wspólnoty przyjąć od nich [...] niejedną wyraz w takiej jeszcze formie, że dziś bierzemy go u nich za prarodzimy i prastary”⁸.

Inny problem związany z dawnymi leksykalnymi zasięgami to znane dobrze każdemu historykowi języka i każdemu dialektologowi kurczenie się zasięgów poszczególnych wyrazów, obserwowane często w krótkich nawet odstępach czasowych⁹. O pierwotnym istnieniu danego leksemu na jakimś obszarze świadczą dziś nieraz tylko jego nikłe ślady zakrzeplę na przykład w nazewnictwie miejscowym lub terenowym. Fakt ten ostatnio plastycznie ukazał J. Rusek¹⁰, który – posługując się współczesnymi południowosłowiańskimi danymi dialektalnymi, a także materiałami historycznymi i onomastycznymi – wykazał ślady istnienia w Słowiańszczyźnie południowej sześciu wyrazów uważanych za północnosłowiańskie (*baranь*¹¹, *sosna*, *gribь*, *suka*, *vorьbьljь*, *slimakь*). Wcześniej podobne badania przeprowadzał W. Boryś¹², wykazując szereg niedostrzeżonych dotąd reliktyw leksykalnych, będących pozostałościami wyrazów prasłowiańskich i wczesnosłowiańskich w języku serbsko-chorwackim. Podobnie jak J. Rusek jestem zdania, iż języki południowosłowiańskie w historycznym rozwoju zatraciły szereg wyrazów prasłowiańskich, zastępując je wyrazami nowymi¹³. Za szczególnie istotne dla na-

⁷ Ibidem, s. 50.

⁸ Ibidem, s. 51.

⁹ Por. w związku z tym na przykład H. Popowska-Taborska, *Z badań nad dawnymi i obecnymi zasięgami wyrazów*, *Język Polski*, XLII, 1962, 4, s. 280–286.

¹⁰ J. Rusek, *Z leksykalnych podziałów Słowiańszczyzny*, *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 6, Warszawa 1983, *Językoznawstwo*, s. 323–332.

¹¹ Tu jednak zaznaczyć wypada, że również *Słownik prasłowiański* nie opatruje hasła *baranь* kwalifikatorem pñsłow. i podaje dowody obecności tego słowa w Słowiańszczyźnie południowej.

¹² Por. W. Boryś, *Serbsko-chorwackie studia leksykalne*, Poseban otisak iz Zbornika za filologiju i lingvistiku, XXIII/1, 1980, s. 17–37; tenże, *Z geografii wyrazów słowiańskich*, *Slavia Occidentalis*, XXXIV, 1977, s. 1–7.

¹³ Por. w związku z tym H. Popowska-Taborska, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, *Etnogeneza i topogeneza*

szych rozważań uważam przy tym stwierdzenie, że „odnowienie słownictwa w językach południowosłowiańskich dokonywało się późno, przeważnie w XIII–XIV wieku”¹⁴, gdyż oznacza to, iż brak szeregu leksemów w językowych materiałach południowosłowiańskich pochodzących z okresów późniejszych nie jest równoznaczny z brakiem tychże leksemów w bardziej odległej przeszłości.

Wypowiedziane tu wątpliwości nie godzą bynajmniej w ambitne założenia *Słownika prasłowiańskiego*, opatrującego rekonstruowane hasła kwalifikatorami geograficznymi. Przeciwnie, uważam zamierzenia tej naukowej edycji na obecnym etapie badań za szczególnie cenne i nowatorskie. Dzieło to bowiem – jak żadne ze współczesnych opracowań słownictwa prasłowiańskiego – operuje ścisłymi metodami definiowania prasłowiańskiego zasobu słownego i konsekwentnie wprowadza w życie swe metodologiczne założenia. Zgodnie z tymi założeniami w *Słowniku prasłowiańskim* mamy dwie podstawowe warstwy wyrazowe: na pewno prasłowiańską (do której zaliczają się wyrazy mające dokładne odpowiedniki indoeuropejskie, a także zbudowane za pomocą środków morfologicznych nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich) oraz warstwę drugą, do której należą żywe i produktywne formacje słowiańskie. Formacje te jako typy produktywne mogły zawsze „powstawać równoległe i niezależnie w różnych częściach i różnych epokach Słowiańszczyzny”, a tym samym ich prasłowiańskość może być w wielu wypadkach kwestionowana¹⁵. Gdy się do tego weźmie pod uwagę podkreślany przez Franciszka Sławskiego „zadziwiający paralelizm rozwojowy budowy słowotwórczej języków słowiańskich”¹⁶, jasne się stanie, że dane dotyczące repartycji terenowej tej drugiej warstwy słownictwa uwidocznione w *Słowniku prasłowiańskim* mają na pewno mniej istotną wymowę niż słowiańskie zasięgi leksyki zaliczonej do warstwy pierwszej.

Ogólnie biorąc, pierwsze pięć tomów *Słownika prasłowiańskiego* (litery A–D) przynosi znacznie więcej danych dotyczących słowotwórczych zróżnicowań Słowiańszczyzny niż zróżnicowań stricte leksykalnych. Ta przewaga formacji słowotwórczych ujętych w oddzielne hasła

Słowian, Warszawa – Poznań 1980, s. 55–62. Por. też przykłady J. Ruska w wyżej wymienionym artykule, s. 331–332.

¹⁴ J. Rusek, op. cit., s. 332.

¹⁵ Por. *Słownik prasłowiański* I, Wstęp F. Sławskiego, s. 8–9.

¹⁶ *Ibidem*, s. 9.

wzrasta zresztą crescendo w dalszych tomach Słownika, co oczywiście tłumaczy się bardziej pewną zmianą metody pracy w typowaniu materiału niż konkretnymi faktami językowymi.

Pracując nad tym referatem rozpisałam cały materiał pierwszych pięciu tomów *Słownika prasłowiańskiego* świadczący o zróżnicowaniu dialektalnym Prasłowiańszczyzny. Praca była długa i żmudna, a osiągnięte wyniki bardzo trudne do jakichkolwiek ujęć syntetycznych. Materiał najbardziej obfity zaliczony został do mniej atrakcyjnej, tzw. drugiej warstwy prezentowanej w Słowniku leksyki, czyli do żywych i produktywnych formacji słowiańskich, które wyróżniają określone obszary, ale w większości wypadków trudno dowieść ich rzeczywistej prasłowiańskości. Do głębszej refleksji skłaniają w tym wypadku formacje mające ściśle odpowiedniki w językach bałtyckich (jak na przykład południowosłowiańskie *divьskъ* ‘właściwy złemu duchowi, demonowi’ – por. litewskie *diēviškas* ‘właściwy Bogu, boski’, ‘bogobojny, pobożny’, łotewskie *dievisks* ‘boski’, staropruskie adv. *deiwickai* ‘bosko’, ‘po bożemu’), gdyż paralela słowotwórcza bałto-słowiańska może potwierdzać dawność ich istnienia.

Znajdujące się w wyekscerpowanym materiale formacje archaiczne w rodzaju południowosłowiańskich *čestiti*, *čest’q* ‘czyścić, oczyszczać’ (z **kaistiti*, causativum do *čistъ*), *dramiti*, *dram’q* ‘łagodzić ból, cierpienie’ (zapewne szcążkowo zachowane pierwotne causativum od *drēmati* o pierwotnym znaczeniu ‘powodować, że ktoś usypia’), mówią wyłącznie o stanie zachowanym w niedalekiej przeszłości i nie wykluczają oczywiście istnienia tych form w czasach bardziej odległych również i w północnej Słowiańszczyźnie (por. zresztą ten sam co w *čestiti* pierwiastek *čest-* zachowany w zachodniosłowiańskiej *čěsta* ‘wytrzebiona droga, przesieka’).

Ogólnie biorąc, trudno wykazać na podstawie dotychczasowych materiałów na którymkolwiek z obszarów wyodrębnionych w *Słowniku prasłowiańskim* jakąś szczególną skłonność do innowacyjnych procesów słowotwórczych bądź do kultywowania formacji szczególnie archaicznych.

Co się tyczy niepomniernie mniej bogatych materiałów dotyczących semantyki, dość łatwo w części przykładów wydobyć niewątpliwie wtórną, innowacyjną warstwę znaczeniową (w rodzaju zachodniosłowiańskiego *badati* ‘dokładnie, gruntownie poznawać’ – wobec podstawowego

‘kłuć, nakłuwać, wbijać’, wschodniosłowiańskie *dǫnъ* ‘przysięga – darń stawiana na głowie jako symbol prawdy przy przysiędze’ – wobec podstawowego ‘odcięty kawałek trawnika wraz z ziemią’, północnosłowiańskie *drъviti* ‘mówić od rzeczy, pleść’ – wobec podstawowego ‘rozbijać, rozłupywać na szczapy’). W analizowanym materiale daje się może przy tym zaobserwować nieco większa skłonność do innowacyjnych procesów semantycznych obszarów południowosłowiańskich (por. na przykład południowosłowiańskie *dōrga* ‘wąwóz, parów, dolina’ wobec podstawowego ‘wyżłobienie wyrte w ziemi skutkiem przeciągnięcia ciężaru, bruzda wymyta przez wodę, wydeptana’; *čūdo* ‘mnóstwo, wiele’ – wobec podstawowego ‘zdziwienie, podziw, coś zachwycającego’; *trōtvъ* ‘powolny, ociążały, leniwy’ – wobec zachodniosłowiańskiego *drōtvъ* ‘pozbawiony uczucia, zmartwiały’¹⁷), ale hipoteza ta wymaga jeszcze dalszych szczegółowych badań na znacznie bogatszym materiale.

Uwidoczniła w *Słowniku prasłowiańskim* leksyka mająca ściśle odpowiedniki indoeuropejskie oraz zbudowana za pomocą nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich środków morfologicznych, stanowi oczywiście w rozważaniach nad leksykalnym zróżnicowaniem Prasłowiańszczyzny materiał najcenniejszy, choć i tu również odniesienia do dalszej przeszłości bywają niełatwe. Tak na przykład dokonane przez autorów Słownika cenne odkrycia dawnych rdzeni indoeuropejskich (w rodzaju *degno* dialekty północne: wschodnie *deglo* ‘mleczko ryby, płyn nasienny samców ryb’ – por. słowińskie *žegno*, pskowskie dial. *deglō* ‘ts.’, w których to formach zawarty jest zapewne indoeuropejski rdzeń *dhedhn-*, stanowiący dialektalny termin na oznaczenie mleka), nic nie mówią o dawnym zasięgu tych rdzeni, występujących już zresztą najprawdopodobniej w prasłowiańszczyźnie w zwężonych i ściśle wyspecjalizowanych znaczeniach.

W wypadku niektórych słów mamy na pewno prawo zakładać ich większy zasięg w przeszłości. Dotyczy to na przykład verbum *čŕviti* ‘malować na czerwono’, dziś ograniczonego do południowej Słowiańszczyzny. Znane powszechnie w językach słowiańskich part. praet. pass. *čŕvenъ* ‘czerwony’ dowodzi, że verbum to miało najpewniej charakter

¹⁷ Dwa ostatnie zakresy semantyczne są zresztą ze sobą związane, o czym świadczy rozpowszechniony dziś szeroko w polszczyźnie *drętwy* w znaczeniu ‘otępiały, nudny, pozbawiony żywszych reakcji’.

ogólnosłowiański. Podobnie na większy zasięg uznanego dziś za południowosłowiańskie *dľ'ьbь* ‘wydrążenie, jama’ wskazuje compositum *ka-dľ'ьbь*, za rozleglejszym w przeszłości zakresem południowosłowiańskiego *dobestь* ‘odpowiedniość, zdatność’, ‘dzielność, męstwo’ przemawiają nazwy osobowe typu *Dobie-gniew*, *Dobie-sław* (wszystkie przykłady cytowane za odpowiednimi hasłami *Słownika prasłowiańskiego*).

Innowacyjny charakter ma zapewne znaczna część słów o proveniencji dźwiękonaśladowczej, dość bogato prezentowana w analizowanym materiale, ale niektóre z nich wykazują też nawiązania z szerszym kręgiem językowym (por. na przykład zachodniosłowiańskie *dudati* ‘wydawać głos – o dudku’ i zbliżone litewskie *dadnóti* o tym samym znaczeniu). Zbieżność form onomatopeicznych może być zresztą całkowicie przypadkowa i występować niezależnie na różnych obszarach językowych, tym samym więc wartość tych formacji w rozważaniach nad dawnymi podziałami leksykalnymi nie jest zbyt duża.

Oddzielny i bardzo istotny problem stanowią spostrzegane nawiązania bałto-słowiańskie. W. Boryś¹⁸ wskazuje na przykład na liczne dokładne odpowiedniki bałtyckie części dialektyzmów południowosłowiańskich, co skłania go do hipotezy, iż we wczesnym okresie epoki prasłowiańskiej przodkowie językowi późniejszych Słowian południowych wchodzili w skład ugrupowania dialektycznego stanowiącego peryferię obszaru prasłowiańskiego graniczącą z obszarem języków bałtyckich. Z podobną hipotezą wystąpił w swoim czasie również O. N. Trubačev¹⁹, wcześniej zaś na szczególne więzy z językami bałtyckimi wschodniej części południowej Słowiańszczyzny wskazywał S. B. Bernštejn²⁰. Wszystkie te bardzo cenne na poszczególnych etapach badań analizy materiałowe stanowią dopiero pierwsze kroki w dociekaniach nad dawnymi ugrupowaniami dialektalnymi Prasłowiańszczyzny. Dopóki bowiem nie będziemy rozporządzać wynikami równie wnikliwych analiz leksykalnych związków bałto-północnosłowiańskich, to możliwości rekonstrukcji

¹⁸ W. Boryś, *Problematyka prasłowiańskich dialektyzmów leksykalnych. Izoleksy południowosłowiańskie i zachodnio-południowosłowiańskie, Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa – Poznań 1980, s. 75–87.

¹⁹ O. N. Trubačev, *O sostave praslavjanskogo slovarja (problemy i zadači)*, Slavjanskoe jazykoznanie, V Meždunarodnyj S'ezd Slavistov, Moskva 1963, s. 159–196.

²⁰ S. B. Bernštejn, *Očerok sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, Moskva 1961, s. 73–75.

dawnych układów dialektów prasłowiańskich są jeszcze bardzo niepełne. Ta ostatnia uwaga dotyczy również domniemanych układów w przeszłości innych prajęzyków słowiańskich (w tym przede wszystkim języków łużyckich)²¹. Wszelkie ostateczne tezy na ten temat formułowane wydają się stanowczo przedwczesne i wymagają jeszcze wielu szczegółowych badań nad prasłowiańską leksyką.

Pamiętać wreszcie trzeba, że przy wszelkich rekonstrukcjach opartych na materiale leksykalnym konieczne jest zawsze ściśle odniesienie do określonych etapów prasłowiańskich dziejów. Jesteśmy na pewno w stanie zrekonstruować stan późnego okresu różnicowania się i rozpadu prasłowiańskiej wspólnoty, bliski już w zasadzie historycznie zaświadczonych dziejów Słowian. O znacznych możliwościach takiej rekonstrukcji zdają się w pełni przekonywać prace już dokonane, w tym m.in. cytowana wyżej praca W. Borysia, *Problematyka prasłowiańskich dialektów leksykalnych*. Trudniejsze i bardziej hipotetyczne są oczywiście rekonstrukcje podziałów starszych, sprzed okresu migracji. Mimo olbrzymich postępów badań dokonanych w ostatnich dziesięcioleciach językoznawcy są dopiero na początku tej żmudnej, lecz rokującej znaczne nadzieje pracy, zmierzającej do rekonstrukcji słowiańskich pradziejów na podstawie dostępnej dziś leksyki.

²¹ Por. m.in.: O. N. Trubačev, *O sostave praslavjanskogo slovarja*, szczególnie zaś schemat dialektalnych podziałów Prasłowiańszczyzny zamieszczony na s. 195. Por. też H. Schuster-Šewc, *Zur Bedeutung des Sorbischen und Slovenischen für die slawische historisch-vergleichende Sprachforschung*, Slovansko jezikoslovje, Nahtigalov zbornik, Ljubljana 1977, s. 433–451; tenże, *Jazyk lužickich serbov i ego mesto v sem'e slavjanskich jazykov*, Voprosy Jazykoznanija, 1976, nr 6, s. 70–86; tenże, *Die Ausgliederung der westslawischen Sprachen aus dem Urslawischen mit besonderer Berücksichtigung der Sorbischen*, Lětopis Instituta za Serbski Ludospyt, Rjad A 29/2, Budyšin 1982, s. 113–140.

II. Z HISTORII BADAŃ I POLEMIK NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

DOCIEKANIA NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN W LATACH 1918–1939

1989

Zamknięcie wycinka określonych badań w narzuconych sztucznie ramach czasowych (zgodnie z założeniem ogólnym tematyka przedstawianych tu artykułów dotyczyć ma tak zwanego dwudziestolecia międzywojennego) w wypadku dociekań nad etnogenезą jest zadaniem szczególnie trudnym. Wielu badaczy, o których będzie tu mowa, kontynuowało w tym czasie prace wszczęte jeszcze przed pierwszą wojną światową, co więcej, część z nich pozostawała pod oczywistymi wpływami poprzedników, pracujących nad tym zagadnieniem na przełomie wieku XIX i XX¹. Słuszne wydaje się więc – w formie wprowadzenia do właściwego tematu – wstępne scharakteryzowanie pozycji wyjściowych, na których znajdowali się slawiści u progu lat powojennych.

Jest to już okres po ożywionej dyskusji nad teorią A. A. Szachmatowa (Šachmatov 1911, 1912), umieszczającego Celtów w dorzeczu Wiśły i na wschodnim wybrzeżu Bałtyku. Teza ta, oparta na rzekomych pożyczkach celtyckich w językach słowiańskich (mających obejmować zarówno słownictwo wspólne, jak nazewnictwo geograficzne oraz słowiań-

¹ Nie bez znaczenia na przykład jest fakt, że proces wydawania dzieł Lubora Niederlego o starożytnościach słowiańskich obejmował bardzo znaczny wycinek czasowy, co w dużym stopniu wpływało na momenty polemiczne zawarte w dyskusji o etnogenезie Słowian toczącej się w okresie międzywojennym. Por. w związku z tym choćby szereg wypowiedzi i ujęć Aleksandra Brücknera, którego *Mitologię słowiańską* (Brückner 1918) określa S. Urbańczyk jako „wielką polemiczną dyskusję z Niederlem” (Urbańczyk 1980, s. 14).

skie nazwy osobowe), zakładała bezpośredni i długotrwały kontakt Cel-
tów ze Słowianami i lokowała tych ostatnich w dorzeczu górnej Dźwiny
i górnego Niemna. Większość zestawień Szachmatowa została jednakże
wkrótce podważona przez K. Bugę i M. Vasmera (Buga 1913, Vasmer
1913), sama zaś dyskusja ukazała plastycznie wartość szczegółowych
i należycie podbudowanych dociekań etymologicznych w rozważaniach
nad etnogenezą Słowian.

Przed rokiem 1918 ukazuje się też kilka istotnych prac Jana Roz-
wadowskiego, stawiających dociekania etnogenetyczne na nowych nau-
kowych podstawach. Badacz ten w zdecydowany sposób odrzuca dane
prehistorii i antropologii, operując wyłącznie materiałem językowym, na
który składają się bogate dane nazewnicze (głównie hydronimiczne) i do-
ciekania nad charakterem wzajemnych stosunków językowych. Na pod-
stawie tych faktów lokalizuje on praojczyznę indoeuropejską w Europie
południowo-wschodniej (Rozwadowski 1913), łącznie zaś z dziejami Pra-
indoeuropejczyków stara się ustalić najstarsze siedziby ludów słowiań-
skich, odrzucając koncepcję praojczyzny przykarpackiej (Rozwadowski
1906) i zakładając kierunek wędrówki Słowian w ramach migracji ludów
indoeuropejskich ze wschodu na zachód (Rozwadowski 1913). Pierwsze
kontakty między Słowianami i Bałtami uważa Rozwadowski za bardzo
stare, a czas zerwania ich ustala na drugie tysiąclecie n.e. (Rozwadowski
1912), wpływ Irańczyków na Słowian dopuszcza natomiast w bardzo
ograniczonym zakresie i sprowadza go głównie do słownictwa religijnego
(Rozwadowski 1915). Jest zresztą Rozwadowski w tym czasie bardzo
ostrożny w formułowaniu jakichkolwiek ostatecznych wniosków, i w tej
charakterystycznej wstrzeźliwości kryje się zapowiedź przyszłych
dalszych szczegółowych rozważań tego wielkiej miary badacza. Będzie je
kontynuował w okresie międzywojennym zarówno w swych pracach ma-
teriałowych (tu wymienić należy przede wszystkim jego główne dzieło o
nazwach wód słowiańskich, wydane dopiero w kilkanaście lat po śmierci
autora – Rozwadowski 1948), jak w rozważaniach teoretycznych. W tych
ostatnich formułuje dokładniej i nieco inaczej dotychczasowe swoje
wnioski, lokując dawniejsze siedziby Słowian na wschód od Dniepru i
zakładając ich dalszą ekspansję w dorzecze środkowego Dniepru ku Wi-
śle (Rozwadowski 1925). Ostrzega przy tym przed pojmowaniem *stricte*
pojęcia praojczyzny: „można [...] teoretycznie mówić o siedzibie ludu,
którego język dał początek językom słowiańskim, ale nie można stawiać

zagadnienia «pierwotnej ojczyzny» Słowian, gdyż taka koncepcja nie miałaby żadnych podstaw”².

Do końca zachowa też Rozwadowski charakterystyczną ostrożność w formułowaniu podsumowujących wniosków:

„Wszystko, co dotąd wiemy w tej dziedzinie – powie w ostatnim swoim na ten temat artykule – zdaje się wskazywać, że przodkowie Słowian przyszedli raczej ze Wschodu. Miałem już możliwość zwrócić uwagę na uderzające podobieństwo rzek poza Dnieprem, między Charkowem i Kurskiem i dalej na północ, z nazwami rzek dorzecza Wisły. Mam na myśli nazwy takie jak: *Wisła, Sanok, Sana, Sanica, Bużek, Dunaj, Dunajec*. Nie uważam jednak, by już dziś można było podać właściwą interpretację tego faktu. Widzimy więc, jak bardzo nieznane jest prawie wszystko, co dotyczy przeszłości historycznej Słowian w epoce poprzedzającej naszą erę. Czynniki lingwistyczne, budowa etniczna, epoka i miejsce, które mogły widzieć narodziny Słowian, są nadal pogrążone w głębokim mroku”³.

Działającego niemal w tym samym czasie co J. Rozwadowski Aleksandra Brücknera nie cechowała już, jak wiadomo, taka godna pochwały ostrożność w ostatecznych sformułowaniach. W olbrzymim dorobku tego badacza problem starożytności słowiańskich powraca niejednokrotnie, zarówno w formie recenzji (por. na przykład Brückner 1925, 1926, 1927, 1929), jak oddzielnych artykułów i opracowań monograficznych. Do tych ostatnich zaliczyć wypada przede wszystkim studia poświęcone mitologii słowiańskiej (Brückner 1918) i polskiej (Brückner 1924). Specyfiką tych prac jest przypisywanie imionom bóstw słowiańskich rodzimej etymologii i konsekwentne ignorowanie możliwości wywodzenia ich z innych języków, na przykład irańskich. Brückner neguje słowiańskość kultury łużyckiej oraz wszelkie koncepcje umieszczające domniemaną ojczyznę Prasłowian na niewielkich stosunkowo obszarach. Za kolebkę Słowian przyjmuje rozległy teren od Odry po Dniepr, ale też rozmieszczenie takie uważa za typowe dopiero dla IV wieku n.e. Tak pojęta jedność słowiańska zaczęła się – jego zdaniem – rozluźniać dopiero pod koniec wieku V i od tego momentu datuje się wzmożona ekspansja Słowian na zachód i południe (Brückner 1925, 1927, 1930).

² J. Rozwadowski, *Uwagi krytyczne o tzw. praojczyźnie ludów słowiańskich, Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 94.

³ *Ibid.*, s. 95.

Na lata międzywojenne przypada też pierwszy etap działalności Kazimierza Moszyńskiego, zasłużonego etnologa, operującego w swych rozważaniach bogatym materiałem językowym. W opisywanym okresie głośna była w świecie naukowym tak zwana azjatycka teoria Moszyńskiego (Moszyński 1925), lokująca praojczyznę Słowian w Azji, na północnych pograniczach wielkiego stepu. Do koncepcji tej doszedł Moszyński w wyniku stwierdzenia szeregu leksykalnych zbieżności między językami słowiańskimi i turkotatarskimi, które tłumaczył ścisłymi kontaktami tych etnosów w odległej przeszłości. Teoria poddana była ostrej krytyce slawistów i orientalistów (Brückner 1926, Kotwicz 1927), w późniejszym czasie została zresztą zmodyfikowana przez samego jej twórcę, który – twierdząc nadal, że w odległej przeszłości siedziby Praslówian mieściły się daleko na wschodzie – w pierwszym tysiącleciu p.n.e. umieszczał ją już w dorzeczu Dniepru.

Trwałą wartość ma stworzona przez Moszyńskiego w okresie międzywojennym niezastąpiona dwutomowa synteza kultury ludowej Słowian (Moszyński 1929–1939), gromadząca wiele bardzo istotnych faktów etnograficznych i opierająca szereg wniosków na materiale językowym, przenosząca często opisywane zjawiska w możliwie najodleglejszą przeszłość.

Również po pierwszej wojnie światowej rozpoczął swą działalność naukową Tadeusz Lehr-Spławiński. Był on w tym czasie daleki od jakichkolwiek ostatecznych stwierdzeń na temat etnogenezy Słowian, aczkolwiek preferował już wówczas w pewnym stopniu zachodnią lokalizację praojczyzny. „W dyskusjach lwowskich – pisze o nim Jan Czekanowski – poprzedzających napisanie *Wstępu do historii Słowian* (por. Czekanowski 1927 – przyp. H. P.-T.), zajmował [...] stanowisko raczej sceptyczne co do realności syntezy sięgającej tak głęboko wstecz. Dał temu zresztą wyraz w ogłoszonym sprawozdaniu (por. Lehr-Spławiński 1924 – przyp. H. P.-T.). Jednakże już wtedy ustosunkował się tak życzliwie do tych rewizjonistycznych poczynań, że spotkało się to z wyraźną dezaprobatą ze strony podówczas miarodajnych przedstawicieli polskiego językoznawstwa”⁴. Ów sceptycyzm T. Lehra-Spławińskiego opierał się przede wszystkim na przeświadczeniu o niemożności sięgnięcia do faktów ję-

⁴ J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, Poznań 1957, s. 5 (I wyd. Lwów 1927).

zykowych tak odległej przeszłości, jak czasy formowania się słowiańskiego etnosu. Badacz ten widział natomiast już wówczas możliwość odnoszenia wstecz współczesnych faktów językowych (por. Lehr-Splawiński 1934) i jeszcze przed drugą wojną światową podjął próbę wykrycia elementu prasłowiańskiego w polszczyźnie (Lehr-Splawiński 1938), przedstawiając 1700 wyrazów odziedziczonych według niego z epoki prasłowiańskiej. Badania te miały prowadzić do wykrycia dziedzictwa kulturalnego przekazanego przez prasłowiańskich przodków, łączyły się więc raczej z dziejami szeroko pojętej kultury niż etnogenezy. Nawiązywały też w pewnym sensie do wcześniejszych poczynań badawczych A. Meilleta (Meillet 1924), który analizując słownictwo słowiańskie wyciągał wnioski na temat kultury materialnej i duchowej Prasłowian. Godne jednak podkreślenia, że ostateczne wyniki obu tych badaczy były diametralnie różne: Lehr-Splawiński kładł nacisk na wysoki poziom życia duchowego Prasłowian, Meillet był zdania, iż słownictwo prasłowiańskie odzwierciedla stan zubożałej cywilizacji indoeuropejskiej.

Najwięcej prac poświęconych *stricte* praojczyźnie Słowian wyszło w omawianym okresie spod pióra Maxa Vasmera, rozpatrującego problem w aspekcie tak zwanej geografii roślin, zapożyczeń językowych oraz szeroko pojętego nazewnictwa. Vasmer podtrzymuje tezę H. Hirta i J. Rostafińskiego (Hirt 1905–1907, Rostafiński 1908), w myśl której zasięgi drzew o nazwach znanych Prasłowianom (jak na przykład grab) oraz drzew, które nie miały w prasłowiańszczyźnie swej nazwy (jak na przykład buk), winny wytyczać zasięg domniemanej praojczyzny Słowian. Ów argument z pogranicza lingwistyki i paleobotaniki pojawiać się będzie od tej pory niemal we wszystkich dyskusjach na temat terenów, na których dokonać się miała etnogeneza Słowian, i wyzyskiwany będzie na najróżnorodniejsze sposoby. Tylko niektórzy badacze (Brückner, Rozwadowski) nie przywiązują do niego specjalnej wagi. Pozostali widzą w nim poparcie swych wniosków ostatecznych: zwolennicy wschodniej lokalizacji (Vasmer 1913, Moszyński 1925) uważają go za argument eliminujący dorzecze Odry i Wisły z obszaru, na którym dokonywała się etnogeneza Słowian, zwolennicy lokalizacji zachodniej powołują się na nowsze dane paleobotaniczne (Szafer 1919) wykazujące inny faktyczny zasięg buku, co pozwala im na wyznaczenie praojczyzny Słowian w dorzeczu Wisły i Warty (Czekanowski 1927).

Zdaniem Vasmera kontakty słowiańsko-germańskie sięgają V wieku p.n.e., a o znacznym zasięgu ich oddziaływań świadczy charakter zapożyczeń germańskich w językach słowiańskich. Brak z kolei pewnych przykładów zapożyczeń słowiańskich w gockim dowodzi, iż kultura łuzicka nie była dziełem Słowian, w przeciwnym bowiem razie przykłady takie musiałyby istnieć we wschodniogermańskim. Gdyby kultura łuzicka była słowiańska, należałoby ponadto oczekiwać – ze względu na jej rozległy zasięg – większego zróżnicowania języków słowiańskich. W rozpatrywaniu charakteru związków zachodzących pomiędzy językami istotny jest wiek i charakter zapożyczeń. Tak na przykład pożyczki słowiańskie w dialektach bałtycko-fińskich pochodzą dopiero z V–VIII wieku i wiążą się już ze sferą wpływów języka praruskiego. Prasłowianie nigdy bezpośrednio z Finami nie graniczyli, czego dowodem jest brak dawnych wzajemnych zapożyczeń językowych. Mieli natomiast bezpośrednie kontakty z językami irańskimi, całkiem też pewny jest fakt, iż przez długi czas sąsiedowali z irańskimi Scytami. O tym, że między Dunajem i Donem mieszkała niegdyś ludność irańska, świadczy stare nazewnictwo tych okolic. Stare słowiańskie nazwy rzeczne i miejscowe w największym nasileniu występują nad Prypecią i w środkowym biegu Dniepru, tu zatem lokalizować wypada najstarsze siedziby Słowian. (Bardziej precyzyjnie kreślił Vasmer granice dawnej praojczyzny Słowian na wschód od wschodniej Galicji, poprzez Wołyń, Podole, Kijowszczyznę, aż po górny Don). Nie było natomiast Prasłowian nad Odrą i Wisłą, o czym świadczą dane hydronimiczne, jak i brak wpływów celtyckich na język Słowian. Słowianie zajęli tereny na Wschód od Łaby nie wcześniej niż w VI wieku n.e., istniejące tu nazewnictwo jest więc nazewnictwem germańskim, wtórnie przekształconym pod wpływem języków słowiańskich (Vasmer 1913, 1923, 1926, 1927₂, 1933, 1941).

Nie ulega wątpliwości, że w pracach Maxa Vasmera teoria o wschodniej lokalizacji siedzib prasłowiańskich znalazła w okresie międzywojennym uzasadnienie najpełniejsze. W uzasadnieniu tym fakty językowe w zdecydowany sposób wysuwały się na plan pierwszy, co było zresztą jednym z naczelných założeń tego badacza. W ten sposób dwa językoznawcze autorytety (J. Rozwadowski, M. Vasmer) oraz K. Moszyński opowiedziały się w okresie międzywojennym za lokalizacją pierwotnych Słowian na wschodzie, A. Brückner zajął stanowisko pośrednie, mówiąc jedynie o lokalizacji Słowian w okresie w zasadzie bliskim już ich dzie-

jów historycznych, T. Lehr-Splawiński, twórca najlepiej opracowanej językoznawczej monografii opowiadającej się na zachodnią lokalizacją Prasłowian, opublikowanej po drugiej wojnie światowej (Lehr-Splawiński 1946), nie posunął się w okresie międzywojennym poza wstępne i w sposób ostateczny niesprecyzowane ujęcia.

Z. Rysiewicz, referujący w 1936 roku aktualny stan dociekań nad praojczyzną Słowian, apelował o: 1. dokładne zbadanie zgodności słowiańsko-bałtyckich, 2. szczegółowe badania struktur gramatycznych poszczególnych języków indoeuropejskich, 3. opracowanie systemów nazw miejscowych i wodnych typowych dla poszczególnych języków, 4. prace zmierzające do syntezy słownictwa słowiańskiego (Rysiewicz 1936).

W tym samym czasie na gruncie pozajęzykowym toczyła się od lat dyskusja nad etniczną przynależnością kultury łużyckiej. Waga, jaką przywiązywano do rozstrzygnięcia tego problemu, pozostawała niewątpliwie w związku z rozpowszechnionym przeświadczeniem, że na podstawie danych archeologicznych wnioskować można o historii etnosów. Wypowiedziane w 1911 roku przez G. Kosinnę słynne „Kulturgebiete sind Volksgebiete” (Kosinna 1911) zaowocowało w latach następnych dość powszechnym przekonaniem, iż obszary kulturowe odpowiadają obszarom etnicznym. Sam Kosinna przypisywał kulturę łużycką Germanom, później – Ilirom (Kosinna 1926) i to drugie stanowisko w okresie międzywojennym aprobowała znaczna część uczonych niemieckich (por. też Nalepa 1962). W tym czasie grupa uczonych polskich (Kostrzewski 1914, Kozłowski 1925, Tymieniecki 1939) wystąpiła z tezą o prasłowiańskim charakterze kultury łużyckiej, co wiązało się w konsekwencji z zachodnim sytuowaniem pierwotnych siedzib słowiańskich. O ile jednak zwolennikami lokalizacji wschodniej byli – jak to zostało ukazane wyżej – przede wszystkim językoznawcy (lub – jak w wypadku Kazimierza Moszyńskiego – badacze operujący w głównej mierze materiałem językowym), o tyle pierwsze prace dotyczące koncepcji zachodniej wyszły spod pióra antropologów i archeologów. Antropolog, Jan Czekanowski, jeden z głównych w tym czasie propagatorów zachodniej lokalizacji praojczyzny Słowian, autor wydanego w roku 1927 *Wstępu do historii Słowian* (Czekanowski 1927), tak oto charakteryzuje ów międzywojenny okres poszukiwań:

„Główne zadanie pierwszego wydania *Wstępu do historii Słowian* polegało na wykazaniu, że wyniki osiągnięte w różnych dziedzinach nauk

antropologicznych, łącznie z archeologią i etnografią oraz w florystyce, a zwłaszcza w lingwistyce świadczą zgodnie, iż praojczyznę Słowian należy lokalizować w dorzeczach Odry i Wisły. Unaoczniono ją przy tym kartograficznie, podając obszar, na którym rosną graby, cisy i bluszcze, a nie stwierdza się buków. Było to podjęcie próby uzasadnienia nowymi argumentami tezy autochtonizmu Słowian we wschodniej części Europy środkowej [...] Ponadto, nie szczędząc trudu, starano się wykazać, że zastosowanie metod nowoczesnej statystyki matematycznej również i w badaniach nauk humanistycznych jest nie tylko możliwe, lecz nawet bardzo pożyteczne”⁵. I dalej: „[miarodajni przedstawiciele językoznawstwa] ograniczyli się [...] do wyniosłego ignorowania wyczynów, które zaczęły interesować bardziej utalentowanych przedstawicieli młodszej generacji. Doszło zatem dosyć rychło do współpracy, której wyrazem była dokonana razem z Tadeuszem Lehrem-Spławińskim (1929, 1939) rewizja zagadnienia różnicowania się dialektów prasłowiańskich, wspólnie zreferowana na I Zjeździe Filologów w Pradze w roku 1929”⁶.

We wspomnianych tu pracach podjęte zostały próby nawiązań między danymi antropologicznymi i dialektologicznymi. Zdaniem Czekanowskiego (por. na przykład Czekanowski 1928) prace te wykazać miały ściśle łączność między terenowym zróżnicowaniem antropologicznym i dialektologicznym i rokowały nowe możliwości metodologiczne. Badacz ten próbował również przenieść na grunt badań językowych metody indukcji statystycznej stosowane podówczas w antropologii (Czekanowski 1931), którymi to metodami – jak sądził – możliwe jest wykrycie i opis procesu różnicowania się języków słowiańskich.

W wywodach swych sięga Czekanowski po dane zaczerpnięte z różnego rodzaju dyscyplin. Operuje również materiałem językowym, rozumując, iż skoro Słowianie stosunkowo późno zetknęli się z Finami (zapożyczenia słowiańskie w językach ugrofińskich pochodzą z języka praruskiego), w okresie poprzedzającym zaś tę styczność na terenach zajętych przez nadbałtyckich Finów w pierwszych wiekach naszej ery miała miejsce ekspansja plemion germańskich, nie jest możliwe sytuowanie Słowian na terenie wschodniej Europy. Chronologia zapożyczeń fińsko-bałtyckich świadczy o tym, że w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia

⁵ *Ibid.*, s. 3.

⁶ *Ibid.*, s. 7.

przed naszą erą Finowie pozostawali w styczności z Bałtami, co dowodzi, iż Bałtowie oddzielali w tym czasie Finów od Słowian, sytuowanych niewątpliwie dalej na zachód. J. Czekanowski wyznacza plemionom germańskim w początkach pierwszego tysiąclecia przed naszą erą zasięg po linię łączącą ujście Odry ze źródłami Wezery, posługuje się przy tym wywodem botanicznym, opartym na zasięgu cisu, bluszczu i grabu, drzew mających nazwy rodzime w językach słowiańskich, i buku, którego nazwę zapożyczyli Słowianie od Germanów. W ten sposób uzasadnione zostało nawiązanie pierwotnych Słowian do ludności o kulturze łużyckiej oraz wypowiedziana teza, że praojczyzna Słowian, przynajmniej w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia przed naszą erą, znajdowała się w dorzeczu Odry i Wisły (Czekanowski 1927).

W wywodach J. Czekanowskiego w sposób najpełniejszy w dwudziestolecu międzywojennym sformułowana została koncepcja zachodniej lokalizacji pierwotnych siedzib słowiańskich. Z tezami Czekanowskiego polemizowali bezpośrednio po ich ogłoszeniu J. Rozwadowski (Rozwadowski 1928) i M. Vasmer (Vasmer 1927₂), liczba przeciwników zachodniej lokalizacji siedzib prasłowiańskich jest zresztą nadal do dzisiaj pokaźna.

Z językoznawców działających w okresie międzywojennym jednoznacznie za zachodnią lokalizacją praojczyzny Słowian opowiadał się Mikołaj Rudnicki. Niemieckiemu pojęciu „Urheimat” przeciwstawił on polski termin „zasiedzenie” (który jednak ostatecznie nie utrzymał się w literaturze naukowej) i za owe pierwotne zasiedzenie uznał tereny między Wisłą i Odrą, głosząc tezę, iż przed Słowianami nie było tu żadnego innego europejskiego plemienia. Dowodem odwiecznej słowiańskości tych obszarów jest – zdaniem Rudnickiego – ich nazewnictwo, głównie zaś nazwy rzek, mające wykazywać pierwiastki i oboczności apofoniczne właściwe jedynie językom słowiańskim. Z tezą tą wiąże się przeświadczenie o słowiańskim charakterze kultury łużyckiej. Hydronimia dorzecza Dniepru nosi według Rudnickiego liczne znamiona zbieżności z dorzeczem Wisły i Odry, jednakże budowa morfologiczna tych nazw każe w nich widzieć wtórne derywaty, co świadczy o późniejszym zasiedleniu tych ziem przez Słowian. (Wywodom tym poświęcona została cała seria artykułów zamieszczonych w okresie międzywojennym w „Slavii Occidentalis”, por. m.in. Rudnicki 1934, 1936, 1939/1947).

Prace J. Czekanowskiego i M. Rudnickiego, badaczy już w międzywojennym dwudziestoleciu przekonanych głęboko o odwiecznej słowiańskości dorzecza Odry i Wisły, legły u podstaw żywo rozwijającej się bezpośrednio po drugiej wojnie światowej szkoły polskiej, gromadzącej licznych zwolenników tak zwanej zachodniej lokalizacji praojczyzny słowiańskiej. Za jedną ze szczególnie znamienitych cech tej szkoły uznać wypada łączenie w wywodach różnorodnych argumentów zaczerpniętych ze wszystkich dyscyplin zajmujących się etnogenezą, czego charakterystycznym przykładem być może wydana zaraz po wojnie książka T. Lehra-Spławińskiego (Lehr-Spławiński 1946).

Na zakończenie wspomnieć może jeszcze wypada o pracy, która co prawda z etnogenezą Słowian nie wiąże się w sposób bezpośredni, stanowi jednak istotne ogniwo w kolejnych powiązaniach dziejów etnosu słowiańskiego. Pracą tą jest artykuł Jerzego Kuryłowicza (Kuryłowicz 1934), rozpatrujący stosunki etniczne w przedhistorycznej Europie. Podstawowym materiałem dowodowym są tu fakty wykazujące, iż przed rozbiem indoeuropejskiej wspólnoty językowej na grupę aryjską (indoirañską) i europejską mamy do czynienia z substratem etnicznym o kulturze pasterskiej, typowej dla ludności koczowniczej. Tak tedy – zdaniem Kuryłowicza – dla okresu poprzedzającego pierwszy podział Indoeuropejczyków trudno w ogóle mówić o „praojczyźnie”, lecz jedynie o „strefie koczowniczej”, która mogła sięgać do stepów środkowej Azji aż na Ukrainę, a nawet jeszcze dalej w głąb kontynentu. Po odłączeniu się Indoirañczyków i inwazji zachodnich Indoeuropejczyków na Europę wyodrębniła się z zespołu europejskiego grupa południowa, reprezentowana przez języki ormiańskie, greckie, italskie i celtyckie, oraz północna, w skład której wchodziłi Germanie, Słowianie i Ilirowie. Praca Jerzego Kuryłowicza otwiera nowe pole dociekań, tak charakterystycznych dla badań etnogenetycznych epoki najnowszej, gdy wielu badaczy w pełni już zdaje sobie sprawę, iż do problemu etnogenezy Słowian docierać należy poprzez badanie procesów wyodrębniania się poszczególnych etnosów z zespołu indoeuropejskiego.

Bibliografia

- Brückner 1918 – A. Brückner, *Mitologia słowiańska*, Kraków 1918.
Brückner 1924 – A. Brückner, *Mitologia polska*, Kraków 1924.

- Brückner 1925 – A. Brückner [rec.:] L. Niederle, *Manuel de l'antiquité slave*, Paris 1923 [w:] „Archiv für slavische Philologie” XXXIX, 1925, s. 282–283.
- Brückner 1926 – A. Brückner [rec.:] K. Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, t. I, Kraków 1925 [w:] „Kwartalnik Historyczny” XL, 1926, s. 43–48.
- Brückner 1927 – A. Brückner, *Początki Słowiaństwa i Polski (Z powodu książki prof. Czekanowskiego)*, „Kwartalnik Historyczny” XLI, 1927, s. 296–307.
- Brückner 1929 – A. Brückner, *Die germanischen Elemente im Gemeinslawischen*, „Archiv für slavische Philologie” XLII, 1929, s. 125–146 (omówienie książki A. Stender-Petersena, *Slavisch-germanische Lehnwortkunde*, Göteborg 1927).
- Brückner 1930 – A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. I: *Od czasów przedhistorycznych do r. 1506*, Kraków 1930.
- Buga 1913 – K. Buga, *Kann man Keltenspuren auf baltischen Gebiet nachweisen?*, „Rocznik Sławistyczny” VI, 1913, s. 1–38.
- Czekanowski 1927 – J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, Lwów 1927.
- Czekanowski 1928 – J. Czekanowski, *Terytoria antropologiczne i zróżniczkowanie dialektyczne polskiego obszaru językowego* [w:] *Symbolae Grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, t. II, Kraków 1928, s. 427–436.
- Czekanowski 1931 – J. Czekanowski, *Różnicowanie się dialektów prasłowiańskich w świetle kryterium ilościowego*, Praha 1931 (zvláštní otisk ze sborníku prací I. Sjezdu Slovanských Filologů v Praze 1929, svazek II).
- Czekanowski 1957 – J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, Poznań 1957 (I wyd. – por. Czekanowski 1927).
- Hirt 1905–1907 – H. Hirt, *Die Indogermanen*, t. I–II, Strassburg 1905–1907.
- Kosinna 1911 – G. Kosinna, *Die Herkunft der Germanen. Zur Methode der Siedlungsarchäologie*, Würzburg 1911.
- Kosinna 1926 – G. Kosinna, *Ursprung und Verbreitung der Germanen in frühgeschichtlicher Zeit*, Berlin 1926.
- Kostrzewski 1914 – J. Kostrzewski, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań 1914.

- Kotwicz 1927 – W. Kotwicz [rec.:] K. Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, Kraków 1925 [w:] „Rocznik Orientalistyczny” III, 1927, s. 291–326.
- Kozłowski 1925 – L. Kozłowski, *Kultura łużycka a problem pochodzenia Słowian* [w:] *Księga pamiątkowa IV Zjazdu historyków polskich w Poznaniu*, Lwów 1925.
- Kuryłowicz 1934 – J. Kuryłowicz, *Stosunki etniczne w przedhistorycznej Europie* [w:] *Zbiór Prac poświęconych ... Eugeniuszowi Romerowi w 40-lecie jego twórczości naukowej*, Lwów 1934, s. 543–550.
- Lehr-Spławiński 1924 – T. Lehr-Spławiński, *Kilka uwag o praojczyźnie Słowian*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Lwowskiego” 2, 1924, s. 62–65.
- Lehr-Spławiński 1934 – T. Lehr-Spławiński, *Dziedzictwo prasłowiańskie w słownictwie współczesnych języków słowiańskich* [w:] *Księga referatów II Zjazdu Słowistów*, Warszawa 1934, s. 70–72.
- Lehr-Spławiński 1938 – T. Lehr-Spławiński, *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 469–481 (przedruk w: T. Lehr-Spławiński, *Rozprawy i szkice z dziejów kultury Słowian*, Warszawa 1954, s. 138–148).
- Lehr-Spławiński 1946 – T. Lehr-Spławiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946.
- Meillet 1924 – A. Meillet, *Le slave commun*, Paris 1924.
- Moszyński 1925 – K. Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, t. I, Kraków 1925.
- Moszyński 1929–1939 – K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. I *Kultura materialna*, t. II *Kultura duchowa*, Kraków 1929–1939.
- Moszyński 1957 – K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957.
- Nalepa 1962 – J. Nalepa, *Z dyskusji o przynależności etnicznej kultury łużyckiej*, „Slavia Occidentalis” XX, 1962, s. 9–40.
- Niederle 1902–1924 – L. Niederle, *Slovanské starožitnosti*, t. I–IV, Praha 1902–1924.
- Niederle 1911–1925 – L. Niederle, *Slovanské starožitnosti, Oddíl kulturní: Život starých Slovanů*, t. I–III, Praha 1911–1925.
- Niederle 1923–1926 – L. Niederle, *Manuel de l’antiquité slave*, t. I *L’histoire*, Paris 1923, t. II *La civilisation*, Paris 1926.

- Rostafiński 1908 – J. Rostafiński, *O pierwotnych siedzibach i gospodarstwie Słowian w przedhistorycznych czasach*, Kraków 1908.
- Rozwadowski 1906 – J. Rozwadowski, *Krytyczne uwagi o praojczyźnie Słowian*, „Sprawozdania Akademii Umiejętności” XI, 1906, z. 3, s. 2.
- Rozwadowski 1912 – J. Rozwadowski, *O pierwotnym stosunku wzajemnym języków bałtyckich i słowiańskich*, „Rocznik Sławistyczny” V, 1912, s. 1—24 (przedruk w: J. Rozwadowski, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 96–113).
- Rozwadowski 1913 – J. Rozwadowski, *Kilka uwag do przedhistorycznych stosunków wschodniej Europy i praojczyzny indoeuropejskiej na podstawie nazw wód*, „Rocznik Sławistyczny” VI, 1913, s. 39–58 (przedruk w: J. Rozwadowski, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 76–90).
- Rozwadowski 1915 – J. Rozwadowski, *Stosunki leksykalne między językami słowiańskimi a irańskimi*, „Rocznik Orientalistyczny” 1, 1915, s. 95–110 (przedruk w: J. Rozwadowski, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 114–125).
- Rozwadowski 1925 – J. Rozwadowski, *Tak zwana praojczyzna ludów indoeuropejskich*, artykuł napisany zapewne w latach 1925–1926, wydany z rękopisu w: J. Rozwadowski, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 60–75.
- Rozwadowski 1927 – J. Rozwadowski, *Remarques sur la patrie, dite primitive, des peuples slaves*, *Conférence des Historiens des états de l’Europe Orientale et du monde slave, Varsovie le 26–29 juin 1927*, Warszawa 1927, s. 157–161 (przedruk w wersji polskiej: J. Rozwadowski, *Uwagi krytyczne o tzw. praojczyźnie ludów słowiańskich* [w:] J. Rozwadowski, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 91–95).
- Rozwadowski 1948 – J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich (z mapą)*. *Dzieło pośmiertne*, Kraków 1948.
- Rudnicki 1934 – M. Rudnicki, *Ugrupowanie języków indoeuropejskich, a szczególnie słowiańskich, w Zagłębiu Bałtyku w początkach ery indoeuropejskiej*, „Slavia Occidentalis” XIII, 1934, s. 169–185.
- Rudnicki 1936 – M. Rudnicki, *Die Slaven, Kelten und Germanen im Bassin des Baltischen Meeres zu Beginn der indoeuropäischen Ära*, „Slavia Occidentalis” XV, 1936, s. 131–141.
- Rudnicki 1939/1947 – M. Rudnicki, *L’habitat primordial des Slaves après l’époque i.-e.*, „Slavia Occidentalis” XVIII, 1939/1947, s. 201–216.

- Rysiewicz 1936 – Z. Rysiewicz, *O praojczyźnie Słowian*, „Lud” XXXIV, 1936, s. 46–66; też odb.: Z. Rysiewicz, *O praojczyźnie Słowian (La patrie primordiale des Slaves)*, Lwów 1936.
- Safarewicz 1961 – J. Safarewicz, *Działalność Jana Rozwadowskiego w zakresie językoznawstwa indoeuropejskiego* [w:] J. Rozwadowski, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1961, s. 5–17.
- Stender-Petersen 1927 – A. Stender-Petersen, *Slavische-germanische Lehwortkunde*, Göteborg 1927.
- Szafer 1919 – W. Szafer, *Ze studiów nad zasięgami geograficznymi roślin w Polsce*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydż. II, seria B, t. LVIII, 1919.
- Šachmatov 1911 – A. A. Šachmatov, *K voprosu o fínsko-kel'tskich i fínsko-slavjanskich otnošenijach*, „Izvestija Otdelenija ruskogo jazyka i slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk” V, 1911, s. 707–724, 791–812.
- Šachmatov 1912 – A. A. Šachmatov, *Zu den ältesten slavisch-keltischen Beziehungen*, „Archiv für slavische Philologie” XXXIII, 1912, s. 51–99.
- Tymieniecki 1939 – K. Tymieniecki, *Historia a prehistoria*, „Rocznik Historyczny” XV, 1939, 2, s. 192–206.
- Urbańczyk 1971 – S. Urbańczyk, *Brückner jako językoznawca-slawista i badacz starożytności słowiańskich. W trzydziestolecie śmierci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1971, s. 83–100.
- Urbańczyk 1980 – S. Urbańczyk, *Aleksander Brückner i jego prace mitologiczne* [w:] A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1980, s. 5–27.
- Vasmer 1913 – M. Vasmer, *Kritisches und Antikritisches zur neueren slavischen Etymologie*, Teil V, „Rocznik Slawistyczny” VI, 1913, s. 172–214.
- Vasmer 1923 – M. Vasmer, *Untersuchungen über die ältesten Wohnsitze der Slaven. I Teil: Die Iranier in Südrußland*, Leipzig 1923 (przedruk w: M. Vasmer, *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*, Berlin 1971, t. I, s. 106–170).
- Vasmer 1926 – M. Vasmer, *Die Urheimat der Slaven, Der ostdeutsche Volksboden*, Breslau 1926, s. 118–143 (przedruk w: M. Vasmer, *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*, Berlin 1971, 1.1, s. 37–56).

- Vasmer 1927₁ – M. Vasmer, *Studien über die germanisch-slavischen Beziehungen, I. Gibt es slavische Lehnwörter im Gotischen?*, „Zeitschrift für slavische Philologie” IV, 1927, s. 359–361.
- Vasmer 1927₂ – M. Vasmer [rec.:] J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, prehistoryczne i językowe*, Lwów 1927 [w:] „Zeitschrift für slavische Philologie” IV, 1927, s. 273–285.
- Vasmer 1933 – M. Vasmer, *Germanen und Slaven in Ostdeutschland in alter Zeit*, „Namn och bygd” XXI, 1933, s. 113–137 (przedruk w: M. Vasmer, *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*, t. II, Berlin 1971, s. 599–616).
- Vasmer 1941 – M. Vasmer, *Die alten Bevölkerungsverhältnisse Rußlands im Lichte der Sprachforschung*, Preußische Akademie der Wissenschaften. Vorträge und Schriften, z. 5, Berlin 1941 (przedruk w: M. Vasmer, *Schriften zur slavischen Altertumskunde und Namenkunde*, Berlin 1971, t. I, s. 80–99).

DWA NIEPOKOJĄCE WYDARZENIA NA MARGINESIE DYSKUSJI O ETNOGENEZIE SŁOWIAN

2002

Ukazała się właśnie licząca 762 strony dużego formatu książka Zbigniewa Babika *Najstarsza warstwa nazewnicza na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*, dotowana przez Komitet Badań Naukowych, Copyright by Zbigniew Babik and Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2001 (tyle informacji zamieszczonych na odwrocie karty tytułowej). Młody językoznawca, pracujący w Krakowie, podjął temat, do którego dojrzewały już badania prowadzone ze szczególnym rozmachem przez licznych onomastów w ostatnim półwieczu i postanowił zanalizować oraz przedstawić w formie słownika grupę nazw rzecznych i miejscowych niemotywowanych na gruncie języków używanych na ziemiach polskich w okresie średniowiecza i nowożytności. Dla wszystkich, którym bliska jest problematyka etnogenetyczna, nie ulega wątpliwości, że temat ten w pewnym sensie czekał już na szczegółowe przedstawienie. Nikogo też nie dziwi, że młody badacz zyskał „bezwarunkowe poparcie” profesora Leszka Bednarczuka a także pomoc licznej grupy krakowskich językoznawców. Imponująca jest też liczba osób, którym autor dziękuje we Wstępie, zawierająca nazwiska najbardziej dziś znaczące w polskiej slawistyce i onomastyce. Bo też przyznać trzeba – dane mu było pracować w szczególnie przychylnych warunkach: w doskonale zaopatrzonych bibliotekach Pracowni Języka Prasłowiańskiego Instytutu Slawistyki PAN i Pracowni Toponomastycznej Instytutu Języka Polskiego PAN, z możliwością dostępu do zgromadzonych bogatych materiałów leksykograficznych i toponomastycznych. W tym kontekście oczywiście nie dziwi zamieszczone w książce podziękowanie Dyrekcji Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ za „słowa pociechy, otuchy i zachęty” oraz podziękowanie

profesorowi Wiesławowi Borysiowi¹, a także profesorowi Jerzemu Ruskowi, „który zechciał uważnie przeczytać i skomentować pierwotną wersję pracy” (s. 10). Dziwi natomiast brak zwyczajowo (i obowiązkowo) dotąd umieszczanych nazwisk faktycznych recenzentów pracy, którzy – pospołu z młodym autorem – wzięliby odpowiedzialność za jej postać naukową i formalną. Wśród znanych mi dotąd wydawnictw naukowych jest to wypadek szczególnie, powiedziałabym „nowy jakościowo”, na który chcę zwrócić uwagę środowiska. Tak się bowiem złożyło, że w wypadku pracy Zbigniewa Babika recenzent taki powinien spełnić rolę istotną: w wielu wypadkach poprawić styl i językową poprawność wypowiedzi autora, ponadto zaś przekonać „młodego gniewnego”, że obrona przezeń forma polemiki osłabia argumentację i nie powinna być stosowana w poważnych pracach naukowych.

Czytamy tu na przykład w związku z ostatnimi pracami J. Udolpha: „Część z nich [chodzi o komentarze etymologiczne] jest wyraźnie naciągana, można jednak uznać, iż rzeczywiście wyłapują one większość materiału, mogącego pretendować do zaliczenia do warstwy pierwszej w rozumieniu niniejszej pracy. Usprawiedliwia to nasze [to znaczy pana Z. Babika] nimi zainteresowanie” (s. 32); o pracach V. Oriola: „Prace te są z naszej perspektywy zupełnie chybione, opierając się [sic!] na pryncypach metodycznych nie mających dziś po prostu racji bytu” (s. 33); o pracach Z. Gołąba (a może O. N. Trubačeva? – gdyż kontekst nie całkiem jednoznaczny): „W sumie wysunięcie takiej koncepcji wystawia jej autorowi jak najgorsze świadectwo” (s. 78). Por. też zakończenie (utrzymanej w szczególnie napastliwym tonie) polemiki z krakowskimi archeologami: „Niechżeż więc panowie z pierwszego piętra krakowskiego Collegium Minus, dysponujący rzadkim darem niezwykle sugestywnego przedstawiania swoich poglądów niezależne od stopnia ich racjonalności, co należy uznać za główne źródło ich niebywałych ostatnio «sukcesów

¹ Choć żywię do profesora Borysia podobną atencję jak pan Zbigniew Babik, nie jestem jednak w stanie pojąć w całości jego wyznania rozpoczynającego się w taki oto sposób: „Dzięki emanującym budzącym zaufanie głębokim przekonaniom [sic!] o pełnej, naukowej wartości swych poglądów koleżeńskim i przyjacielskim uwagom, informacjom i wiedzy tego najwybitniejszego obecnie znawcy leksyki prasłowiańskiej mogliśmy [autor używa w swej pracy z reguły owego pluralis maiestaticus] z czasem wdroyć się do samodzielnych badań z zakresu etymologii onomastycznej (i wiążącej się z nią apelatywnej)...”. i dalej już bardziej zrozumiale o tym, jak wielkim przeżyciem było „dla piszącego te słowa asystowanie przy częstych erupcjach poczucia humoru Uczzonego” (s. 9–10).

naukowych», przestaną wreszcie demoralizować innych humanistów” (s. 90).

Czy koniecznie za pomocą takich wypowiedzi musimy dochodzić swoich racji? I czy w ogóle wypowiedzi w tym stylu powinny znaleźć się w książce o niewątpliwych ambicjach naukowych, prezentującej bardzo bogaty materiał nazewniczy do niekończącej się dyskusji na temat etnogenezy Słowian? – oto pytania, które powinien zadać autorowi (potencjalny) recenzent, a także (nigdzie niewidoczny) redaktor książki.

Uważny recenzent i spostrzegawczy redaktor ustrzegliby też pracę przed błędami w rodzaju:

mylnego odesłania czytelnika do mapy 6, gdy faktycznie chodzi o mapę 5 (s. 67);

błędnego powołania się na mapę 12, gdy faktycznie jest to mapa 11 (s. 68);

wskazania na mapę 14 przy omawianiu faktów ukazanych na mapie 13 (s. 79)²;

powoływania się na pozycję Gołąb 1991 (s. 78), czy pracę E. Moški o *Pyzdrach* (s. 37), których brak w załączonej bibliografii.

Nie jest zresztą moim celem szczegółowe wyliczanie tego typu przeoczeń, lecz ukazanie bardzo krytycznemu wobec innych autorowi, iż „errare humanum est” i że dobrego, starego zwyczaju współpracy autora z recenzentami, a także zasad kulturalnej dyskusji, nie należało tak spektakularnie zarzucać.

Ostro krytykowane przez Zbigniewa Babika ostatnie półwiecze badań onomastycznych było niewątpliwie okresem przełomowym i to właśnie dzięki pracom poprzedników mogła powstać obecna książka. Sam autor wyznaje przecież: „Oryginalny wkład nasz do ekscerpcji surowych źródeł historycznych jest bardzo niewielki, nacisk położyliśmy przede

² Na mapie tej ukazany jest między innymi „archaiczny apelatyw topograficzny” sprowadzony do prasłowiańskiej postaci **čermъšьl-*, który – zdaniem Z. Babika – „nie ma poświadczeń apelatywnych w polskim wraz z kaszubskim i słowińskim” (s. 79). Wbrew przeświadczeniu autora wyraz ten poświadczony jest w dialektach kaszubskich i ma bardzo bogatą literaturę (zob. H. Popowska-Taborska *Slavia Orientalis* XVII 1968 s. 369–370; O. N. Trubačev *Ètimologija* 1972 s. 35–41; *Ètimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov* IV s. 149, XIII s.228–229; W. Boryś, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, I, s. 224–225). Jak można wnioskować z załączonej bibliografii, Z. Babik znał tylko związaną z tą problematyką pracę F. Hinzego (*Zeitschrift für Slavistik* XVII 1972 s. 19–24), w której zresztą również jest mowa o kaszubskim apelatywie.

wszystkim na usystematyzowanie materiałów już publikowanych w pracach onomastycznych, czego jednak również nie udało się dokonać w sposób idealny” (s. 45). Co więcej: „Nie zdołaliśmy uwzględnić wielu nowszych prac, spośród których wymieniamy książki Dumy (1999) i Rymuta (2000). Wykorzystaliśmy je tylko częściowo [...]” (s. 18), a także: „w wielu wypadkach jego [to znaczy autora] rzeczywisty wkład był niewielki, ograniczał się do uporządkowania wiadomości o dziejach interpretacji nazwy. Jedynie w niewielu wypadkach konieczna była dalej sięgająca interwencja” (s. 21). Może więc należało się zastanowić, podejmując ostrą krytykę osiągnięć wcześniejszych badaczy, jakimi materiałami dysponowali oni w chwili rozpoczynania prac i jak dalece uzależnieni byli w chwili wyciągania wniosków od istniejących na określonym etapie badań danych materiałowych?

Zastanówmy się zresztą, czy rzeczywiście ostateczne wnioski pracy Zbigniewa Babika różnią się w tak decydujący sposób od konkluzji i hipotez jego poprzedników?

Szczególnie zainteresowana wczesnymi dziejami Słowian, odniosę się w tym wypadku do moich wcześniejszych na ten temat wypowiedzi, wyrażając jednocześnie żal, że w bibliografii książki Babika, uwzględniającej, co prawda, pierwsze wydanie moich *Wczesnych dziejów Słowian w świetle ich języka* (1991), zabrakło odwołania do również mojego, ściśle przecież związanego z tematyką najstarszej warstwy nazewnictwa, artykułu o stopniu użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian, gdzie problem ten rozpatrzyłam ze szczególną uwagą. W pracach swoich mówiłam zresztą niejednokrotnie o „bardzo nikłym stopniu przydatności faktów hydronimicznych³ w dociekaniach nad słowiańską etno- i topogenezą”, stwierdzałam również, że „W poglądzie tym nie jestem bynajmniej osamotniona, gdyż – jak dowodzi pobieżny nawet wgląd w literaturę naukową – różnego typu wątpliwości na temat badań hydronimicznych żywiła i żywi nadal znaczna część językoznawców”⁴.

³ Z. Babik co prawda rozszerza pojęcie nazw najstarszych na inne obiekty geograficzne, ostatecznie stwierdza jednak, że „należy się spodziewać, iż w warstwie najstarszej znajdą się prawie wyłącznie nazwy nie zmieniających się obiektów topograficznych, przede wszystkim większych rzek (czasem ponowionych na obiekty zamieszkałe)” (s. 91).

⁴ H. Popowska-Taborska, *Stopień użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Hydronimia słowiańska*. Materiały z IX konferencji Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów, Mogilany 16–18 IX 1986, red. K. Rymut, Wrocław 1989, s. 25–31.

Wysoko oceniam trud, jaki włożył Zbigniew Babik w odtworzenie „wyjątkowo klarownej i realistycznej wizji uwarstwienia nazw geograficznych na ziemiach polskich” (Babik, s. 94) i – co więcej – sądzę, że w wielu wypadkach jest to wizja przekonująca. Sama wyrażałam na przykład niejednokrotnie wątpliwość na temat domniemanych śladów bałtyckich na lewym brzegu Wisły⁵. Stwierdziłam też w swoim czasie, że „Różnie interpretowana obecność celtyzmów w językach słowiańskich poddaje się analizie z wielkim trudem wobec znikomej naszej wiedzy o tych dialektach celtyckich, z którymi w zamierzchłej przeszłości mogli się zetknąć Słowianie⁶”, a także, iż „Niewątpliwie zachodziły związki między Słowianami i językami irańskimi, skala i charakter owych kontaktów, a także chronologia i miejsce, na których te kontakty zachodziły, podlegać jednak winny dalszym badaniom⁷”. Z tymi ostatnimi stwierdzeniami koresponduje w jakiejś mierze wypowiedź Z. Babika, iż „nie stwierdzono na ziemiach polskich innych [poza germańskimi, o czym niżej, H.P.-T.] niewątpliwych śladów innych zaświadczonych historycznie języków indoeuropejskich (choć szereg nazw nadal oczekuje na interpretację)” (s. 93).

Cóż jednak dała nam ostatecznie przeprowadzona na bogatym materiale najnowsza analiza najstarszej warstwy nazewnictwa? Oto w zakończeniu swoich rozważań Z. Babik stwierdza: „poszukiwania przedhistorycznego słowiańskiego areалу toponimicznego nie dały jednoznacznych rezultatów; areálu takiego nie można zlokalizować w sposób nie budzący zastrzeżeń badaczy. Można jednak wyodrębnić obszary, których toponimia nie sprzeciwia się tezie o lokalizacji tu języka prasłowiańskiego u schyłku starożytności; jednym z takich obszarów może być niewątpliwie Mazowsze (zwłaszcza bliższe) oraz Polska Środkowa (?) i Mało-

⁵ Por. H. Popowska-Taborska, *O pewnych wyrazach kaszubskich uchodzących za bałtyzmy*, [w:] *Słowiańsko-niesłowiańskie kontakty językowe*, Polono-Slavica Varsoviensia, Warszawa 1992, s. 79–87 (przedruk [w:] idem, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańsk 1998, s. 199–204); idem, *Z rozważań nad językowymi związkami prusko-pomorskimi*, Rocznik Sławistyczny, XVII 1991, I, s. 59–67 (przedruk w: idem, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, s. 205–211); idem, *O specyfice pewnych wybranych zbieżności leksykalnych kaszubsko-pruskich*, [w:] *Polytropolon*, k 70-letiju Władimira Nikolaewiča Toporova, Moskwa 1998, s. 148–153.

⁶ H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Wrocław 1991, Warszawa 1993, s. 146; obszerniej na ten temat zob. s. 136–139.

⁷ Ibidem, s. 146, por. też s. 131–136.

polska, w przeciwieństwie do Śląska, a chyba też niewyodrębniających się wyraźnie Wielkopolski i Mazowsza” (s. 82). „Jak widać, analiza sposobu slawizacji najstarszych polskich nazw geograficznych niesie bardzo niewiele istotnych informacji. Nie pozwala ona na ustalenie momentu początku napływu Słowian na ziemie polskie, nie pozwala również na chronologizowanie – nawet względne – i śledzenie postępów tego procesu. Potwierdza jedynie to, co skądinąd wiadomo od dawna” (s. 74–75). Tak więc pokonanie następnego etapu badań materiałowych utwierdziło nas, językoznawców, w dotychczasowym przeświadczeniu, że nadal w świetle tych danych „nie jesteśmy w stanie w sposób jednoznaczny określić lokalizacji pierwotnych siedzib słowiańskich”⁸.

„Większość nazw wyodrębnionych na podstawie ich nieprzejrzystości jest niejasna etymologicznie” czytamy na s. 93 książki Z. Babika. W tym zaskakującym swą oczywistością stwierdzeniu tkwi jeden z podstawowych problemów dociekań etnogenetycznych, które starają się wyjaśnić obecność tych nazw na słowiańskich dziś obszarach językowych. Zbigniew Babik widzi w nich ślady „nieprzerwanej ciągłości ustnej (a więc i osadniczej) na obszarze ich występowania między starożytnością i wczesnym średniowieczem” (s. 93) i tym stwierdzeniem wkracza na najbardziej dziś emocjonalnie nabrzmiały obszar dyskusji dotyczący wczesnych dziejów Słowian.

Oczywiście, z istnienia owych nieprzejrzystych nazw zdawano sobie sprawę od samego zarania badań⁹, a powstające bardzo różnorodne etymologie tych samych obiektów coraz silniej ukazywały małą użyteczność owych danych w dociekaniach nad etnogenezą Słowian¹⁰.

Obecnie jednak problem powrócił w nowej formie w związku z budzącą wiele emocji teorią tak zwanej pustki osadniczej, sformułowaną przez archeologa Kazimierza Godłowskiego i rozwijaną przez jego uczniów. Spostrzegany już przez archeologów starszego pokolenia (sugerowany też przez Kazimierza Moszyńskiego) hiatus zjawisk kulturowych w dorzeczu Odry i Wisły dotyczący V i początków VI wieku znalazł w pracach archeologicznej szkoły krakowskiej nową interpretację, zakładającą,

⁸ Ibidem, s. 146.

⁹ O czym dokładniej zob. ibidem, s. 36–48.

¹⁰ Por. w związku z tym przegląd rażąco sprzecznych interpretacji nazw poszczególnych rzek z obszaru słowiańskiego w książce W. Mańczaka, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław 1981, s. 60–65.

iż Słowianie przybyli na te ziemie dopiero około VI w. Teza ta musiała oczywiście wywołać reakcję badaczy opowiadających się za tak zwaną zachodnią lokalizacją praojczyzny Słowian. Szczególnie silnie zareagował na nią językoznawca, profesor Witold Mańczak, z którym już uprzednio zdarzało mi się niejednokrotnie polemizować¹¹. Teraz¹² zadaje on pytanie, jak wytłumaczyć fakt, że słowiańskie nazwy rzek nie wykazują śladów germańskiej przesuwki spółgłoskowej i tak zwanej reguły Vernera. Gdyby bowiem Słowianie osiedlili się w dorzeczu Wisły i Odry dopiero w wieku V, poznawaliby nazwy tych rzek od mieszkających na tych ziemiach Germanów. Jeżeliby zaś weszli do całkiem bezludnego kraju, skąd znalazłyby nazwy *Odry* i *Wisły* przed przybyciem na te tereny? Ostatnio pytania te skierował do piszącej te słowa w artykule – nazwijmy to tak – „mnie poświęconym”¹³, a opartym na mej wypowiedzi *Co językoznawca powiedzieć może o wczesnych dziejach Słowian*, w niewielkim tomiku wydanym w roku 2001 pod jego redakcją. Fakt ten nie byłby żadnym szczególnym wydarzeniem¹⁴, gdyż profesor Mańczak znany jest z powielania na różne sposoby swoich tez i założeń badawczych, gdyby nie kuriozalne zakończenie owego „poświęconego mi” artykułu:

¹¹ Zob. m.in. odpowiednie partie mej książki *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, s. 34–35, 94–96 oraz odpowiedź na recenzję tej książki w *Roczniku Slawistycznym* XLIX, 1, 1994, s. 77–81; por. też polemikę w *Slavii Occidentalis* 50, 1993, s. 113–120.

¹² Z jego rozlicznych wypowiedzi na ten temat wymienię tu: W. Mańczak, *Przedhistoryczne migracje Słowian*, [w:] *Trudy VI Meždunarodnogo Kongresa slawjanskoj archeologii*, t. III, *Ėtnogenez i Ėtnokulturnye kontakty slavian*, Moskwa 1997, s. 198–205; idem, *Wieża Babel*, Ossolineum (seria „Zrozumieć Europę”), Wrocław – Warszawa – Kraków 1999; idem, *Słowo wstępne i Zachodnia praojczyzna Słowian*. [w:] *Praojczyzna Słowian. Zbiór wypowiedzi*, red. W. Mańczak, Wydawnictwo UJ, Kraków 2001, s. 7–10, 29–38.

¹³ W. Mańczak, *Krytyka pewnego poglądu na kolebkę Słowian*, Księga poświęcona prof. Bańkowskiemu, Częstochowa 2001. Cytuję za notką odręczną umieszczoną na przesłanym mi przez autora skserografowanym tekście.

¹⁴ Choć jednak pozwolę tu sobie zacytować sposób formułowania tych pytań: „1. Jeśli uważa [autorka – mowa oczywiście o mnie], że się mylę, twierdząc, że nazwy polskich rzek nie wykazują śladów germańskiej przesuwki spółgłoskowej oraz działania reguły Vernera, to dlaczego nie przytoczyła polskich hydronimów, które by te zjawiska wykazywały?, 2. Jeśli sądzi, że się mylę twierdząc, że nazw typu *Wisła*, *Odra*, *Raba*, *Sola* itd. powstały przed V w. po Chr., to dlaczego nie miała odwagi napisać, że nazwy te powstały po V w.?, 3. Jeśli zaś jest zdania, że a) nazwy rzek polskich nie wykazują śladów germańskiej przesuwki spółgłoskowej oraz działania reguły Vernera i b) że nazwy typu *Wisła*, *Odra*, *Raba*, *Sola* itd. powstały przed V w. po Chr., to czy te fakty potwierdzają, czy też obalają koncepcję Godłowskiego?” (Mańczak, op. cit., s. 142).

„Odpowiedź na te pytania należy się nie tylko mnie, ale przede wszystkim społeczeństwu polskiemu, które – jak każde społeczeństwo – ma prawo do rzetelnej informacji na temat tego, czy na zajmowanym przez siebie terytorium jest lub nie jest autochtonem”.

To zdanie właśnie odbieram jako **nowe jakościowo, bardzo niepokojące i dotąd niespotykane w dyskusjach naukowych**. Sądzę bowiem, że odbiorcom mych prac (bez względu na to, do jakiego „społeczeństwa” będą się oni zaliczać) należy się przede wszystkim odpowiedź taka, jakiej jestem w stanie udzielić w granicach mojej wiedzy na dany temat. A wiedza ta – choć oparta na wieloletnich przemyśleniach i znajomości literatury – jest zdaniem moim nadal ograniczona i niepełna¹⁵. Sama nigdy – jak wiadomo – nie miałam się analizy hydronimicznej, uważając ją – podobnie jak jeszcze niedawno profesor Mańczak – za szczególnie trudną i często zawodną. Obecnie Zbigniew Babik w świeżo wydanej książce opowiada się – jak rozumiem – za tezami W. Mańczaka, pisząc, co następuje: „[...] nie ma w toponimii żadnych śladów pragermańskiej przesuwki spółgłosek w nazwach przedgermańskich. Grupa nazw wykluczających taką przesuwkę jest dość nieliczna, ale istnieje: można tu z największym prawdopodobieństwem zaliczyć *Odrę*, *Dramę*, *Drwęcę* i *Nidę*, zawierające jako zwartą dźwięczną ie. *-d- [...]. Inne przytaczane przykłady są mniej wiarygodne [...]. Fakt ten nie wyklucza jednak przejściowej obecności plemion germańskich na ziemiach polskich; większość przyjmujących ją hipotez datuje początki napływu Germanów w dorzecze Odry na okres po pierwszej przesuwce zwartych” (s. 67).

Jak widać, w wypowiedziach Z. Babika i W. Mańczaka padają nazwy arterii wodnych, na których archaiczność i znaczną trwałość zwracało już uwagę wielu poprzednich badaczy. Rozumiem, że podczas suponowanej przez W. Babika „przejściowej obecności plemion germańskich na ziemiach polskich” nazwy te funkcjonowały również w swej dawnej, przedgermańskiej postaci. Nadal więc istnieje możliwość tłumaczenia tych nazw funkcją, jakie te obiekty pełniły, umożliwiając przemieszczanie się i opanowywanie nowych terenów zmieniającym swoje siedziby etno-

¹⁵ Czemu dawałam już parokrotnie wyraz w stwierdzeniach w rodzaju: „Przystępując do pracy, miałam nadzieję, że dojdę do pełniejszych wniosków dotyczących słowiańskiej etnogenezy, kończąc penetrację istniejącej literatury i własnych przemyśleń, z rozczarowaniem stwierdziłam, iż do wielu stawianych problemów odnieść się muszę z dużym sceptycyzmem” (H. Popowska-Taborska, *Co językoznawca powiedzieć może...*, s. 44).

som. W „poświęconym mi” artykule profesor Mańczak wysuwa zarzut, że sprawy związane z owym nazewnictwem wodnym celowo przemilczałam. O ile sobie przypominam, wiele pisałam w swoich poprzednich pracach o zachowanych na ziemiach polskich niemotywowanych nazwach wodnych, które każą zastanawiać się nad sposobami ich przejmowania przez etnos słowiański. Problem ten dostrzegam również obecnie w całej okazałości. Myślę też, że tylko dzięki trywializacji ukutego przez krakowskich archeologów pojęcia „pustka osadnicza” możliwa jest posunięta ad absurdum wizja terenów kompletne niezamieszkanymi, na których przez ponad stulecie nie rozbrzmiewałyby żadne ludzkie głosy. Przecież również Zbigniew Babik w ferworze dyskusji z profesorem Michałem Parczewskim cytuje jego wypowiedź, iż „kontakt z dawniejszym osadnictwem [należy] uznać za wysoce prawdopodobny, przynajmniej w niektórych partiach badanego obszaru” (Babik s. 86 – cyt. za: M. Parczewski, *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Kraków 1988, s. 113). Twórcy pojęcia pustki osadniczej, obserwowanej w świetle faktów archeologicznych na ziemiach polskich na przełomie w. V i VI, nie wykluczali więc w tym czasie możliwości kontaktów osadniczych. Koncepcja „ziemi całkowicie niczyjej” zrodziła się po drugiej stronie barykady.

Źle się stało, że młodemu, zdolnemu językoznawcy jego starsi koledzy nie powiedzieli, że, aby udokumentować swoje racje, nie musi rozdawać kuksańców poprzednikom, na których materiałowym dorobku buduje własną pracę. Źle się stało, że podobnym temperamentem wiedziony senior językoznawstwa polskiego (bo tak już chyba można nazwać profesora Mańczaka) posłużył się niebezpiecznym argumentem spoza naukowej poetyki, wplątując w nasze spory i problemy „społeczeństwo polskie”. Myślmy i dyskutujmy nadal nad trudnymi problemami wczesnej historii Słowian, ale nie wprowadzajmy do tej dyskusji jakościowo nowych, niebezpiecznych i niepotrzebnych elementów. Z tego właśnie powodu napisałam niniejszy artykuł.

O DOMNIEMANYM POCHODZENIU KASZUBÓW

2003

Artykuł ten najpewniej nigdy by nie powstał, gdyby nie ostatnie wznowienie dwunastu prac Witolda Mańczaka wydanych przez gdańską Oficynę Czec pod intrygującym tytułem „O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów”¹. Książeczka prezentuje znane już chyba dobrze wszystkim założenia badawcze jej autora² i dzięki nadanemu jej tytułowi każe we wznowionych artykułach szukać odpowiedzi na pytanie, które niewątpliwie zaintryguje wszystkich zainteresowanych problematyką kaszubską: skąd właściwie przyszli Kaszubi? Witold Mańczak, wierny swoim zasadom, próbuje znaleźć odpowiedź na to pytanie w określonych tekstach, a jeśli takie nie istnieją, przyczynia się do ich powstania. Por.:

„[...] Nowy Testament na język połabski nie został przełożony, jednak zachowały się bardzo krótkie teksty połabskie, które w słowniku Polańskiego i Sehnerta zostały przedrukowane pod nazwą *Polabian Phraseology*. Otóż zwróciłem się do profesora H. Schuster-Šewca z prośbą o przełożenie owych tekstów połabskich na dolnołużycki, a otrzymawszy ów przekład, za który mu jestem wdzięczny, mogłem ustalić, jak się przedstawiają zgodności leksykalne między połabskim a dolnołużyckim z jednej strony oraz między połabskim a polskim z drugiej strony [...]”³;

„[...] z tekstów gwarowych Nitscha wybrałem na chybił trafił dwa teksty, jeden słowiński i jeden kaszubski; teksty te, zapisane przez Lorentza w dość skomplikowany sposób, przetransponowałem na polską

¹ W. Mańczak, *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, J. Treder, *Postłowie. Profesor W. Mańczak jako badacz kaszubszczyzny*, Oficyna Czec, Gdańsk 2002.

² Przypomnijmy więc tylko pokrótce wypowiedziane przy różnych okazjach stwierdzenia: istotę języka stanowią t e k s t y oraz zawarte w nich s ł o w n i c t w o, pozwalające na badanie f r e k w e n c j i, cechy szczególnie istotnej przy wszelkich dociekaniach językowych. P o k r e w i e ń s t w o j ę z y k o w e badać należy porównując słownictwo w paralelnych tekstach różnych języków.

³ W. Mańczak, *Stanowisko połabskiego wśród języków zachodniosłowiańskich*, [w:] *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, s. 16.

fonetykę, a dzięki pośrednictwu doc. Radłowskiego pewien Dolnołużyca z nazwiskiem H. Rychtař zechciał je przełożyć na swój język, za co mu jestem wdzieczny. Wówczas na podstawie obu tekstów ustaliłem, jak się przedstawiają zgodności leksykalne między słowińskim wzgl. kaszubskim a dolnołużyckim”⁴.

Porównuje też odpowiednie fragmenty ewangelii św. Mateusza zapisane w niemieckim języku literackim (wyd. w 1953), i w dolnoniemieckim (wyd. w 1960), a także w polskim języku literackim (wyd. 1973) i kaszubskim (wyd. 1987)⁵.

Z osiągniętych w wyniku owych porównań cyfr⁶ Witold Mańczak wnioskuje, iż:

„praojczyzna Słowian leżała w dorzeczu Odry i Wisły, zaś migracja Słowian wyszła z obszaru polskiego najpierw na obszar czeski, a z kolei z obszaru czeskiego poszła w dwóch kierunkach: z jednej strony w kierunku Słowacji, a z drugiej strony w kierunku Górnych Łużyc, a w końcu na terytorium rozpościerające się od środkowej i dolnej Łaby po dolną Wisłę [...] gwary słowińskie i kaszubskie, powstałe na pierwotnym obszarze języka połabskiego, są bardziej podobne do polskiego niż do dolnołużyckiego”⁷,

gdyż na przestrzeni wieków uległy polonizacji. Gwary te z dzisiejszego punktu widzenia są gwarami języka polskiego, zaś „pogląd jakoby kaszubszczyzna była odrębnym językiem, jest bezpodstawny”⁸.

Ze wszystkich wypowiedzianych tu twierdzeń najbardziej oczywiście przekonujące i udokumentowane materiałowo jest stwierdzenie wielowiekowego oddziaływania polszczyzny na obszar Pomorza. Optuję w tym wypadku jednakże za określeniem «oddziaływanie», gdyż termin «polonizacja» może zakładać akcję zamierzoną i przeprowadzaną z użyciem środków administracyjnych (por. analogicznie: rusyfikacja, germanizacja). Tymczasem w wypadku Kaszub chodzi przede wszystkim o od wieków płynące z sąsiadujących obszarów polskich wyrazy i formy,

⁴ Op. cit., s. 18.

⁵ W. Mańczak, *Czy istnieje język kaszubski?*, [w:] *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, s. 61–66.

⁶ 200 podobieństw między połabskim a dolnołużyckim; 41 podobieństw między połabskim a polskim; 53 podobieństwa między kaszubskim a polskim; 3 podobieństwa między kaszubskim a dolnołużyckim (op. cit., s. 17–18). Ponadto: 680 różnic między dolnoniemieckim a niemieckim językiem literackim; 508 różnic między kaszubskim i polskim językiem literackim (op. cit., s. 73).

⁷ Op. cit., s. 19.

⁸ Op. cit., s. 74.

z których większość stanowi zjawiska innowacyjne w stosunku do wypieranych odpowiedników kaszubskich. Tu już jednakże pojawia się istotna różnica interpretacyjna: Witold Mańczak od lat polemizuje bowiem ze mną, nie chcąc uznać istnienia kaszubskich archaizmów peryferycznych, zjawiska wprost spektakularnie rysującego się na mapach *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*⁹ i popartego całym szeregiem przykładów zaczerpniętych z wcześniejszych okresów polszczyzny¹⁰.

W nieistnienie kaszubskich archaizmów peryferycznych profesor Mańczak wierzy tak dalece, że gdy zdarzy mu się napotkać przykład stosunkowo nowej polskiej zmiany fonetycznej, która nie dotarła na Kaszuby, skłonny jest w niej widzieć «niedostrzeżoną regułę fonetyczną okresu przedhistorycznego»¹¹. Tymczasem nieobecna na obszarze kaszubskim, a przeprowadzona w polszczyźnie zmiana *šń > śń* (kaszb. *křešńa* – sporadyczne śląskie dial. *křešńa*, stpol. *trześnia*, pol. liter. *czereśnia*; kaszb. *višńa* – pol. *wiśnia*; kaszb. *lušńa* – pol. *łuśnia*) stanowi właśnie jeden z tych licznych przykładów zmian językowych, które – dokonane na obszarze polskim w nie tak bardzo odległej przeszłości – nie dotarły już na peryferie kaszubskie. O tym, że w polszczyźnie zmiana *šń > śń* dokonała się stosunkowo niedawno, świadczą właśnie (prócz istotnego faktu, że grupa *šń* zachowała się poza polszczyzną we wszystkich językach słowiańskich) oboczne formy polskie w rodzaju: dial. *pašńia* : *paszńia*, szesnastowieczne *grzešńnik* : *grzeszńnik*, nazwy osobowe *Wišńiewski* : *Wiszńiewski*, *Ptašńnik* : *Ptaszńnik* (wszystkie cytowane za W. Mańczakiem, por. też znajdującą się w jego artykule dalszą dokumentację materiałową ukazującą bogactwo zachowanych na gruncie polskich pierwotnych postaci z *šń*-).

⁹ *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, I–VI pod kier. Z. Stiebera, VII–XV pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964–1978 (AJK).

¹⁰ Por. toczącą się na ten temat polemikę: W. Mańczak, *Rzekoma archaiczność dialektu kaszubskiego*, *Slavia Occidentalis*, 50, 1993, s. 105–112 (przedruk [w:] tenże, *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, s. 31–40); H. Popowska-Taborska, *Faktyczna archaiczność dialektu kaszubskiego (w odpowiedzi Panu Profesorowi Witoldowi Mańczakowi)*, *Slavia Occidentalis* 50, 1993, s. 113–120. Po raz drugi prezentują bogate materiały świadczące o archaiczności zachowanych na Kaszubach zjawisk językowych (słowotwórczych, fleksyjnych i leksykalnych) w oddanym do druku artykule *O archaiczności kaszubszczyzny i o domniemanym jej pochodzeniu*, *Acta Cassubiana* t. IV, Gdańsk – Wejherowo 2002, s. 225–241.

¹¹ W. Mańczak, *Nie dostrzeżona reguła fonetyczna w polszczyźnie*, [w:] *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, s. 61–66.

Pamiętajmy też, że to nie procesowi «polonizacji» gwar kaszubskich zawdzięczamy takie wspólne cechy innowacyjne, jak przegłos $eT > oT$ oraz zmiany $\acute{r} > \check{r}$ i $\acute{t}' > \acute{t}$, $d' > \acute{c}$, $d\acute{z}$, lecz okresowi wspólnego rozwoju całego wchodzącego tu w grę obszaru językowego. Innowacyjne zmiany typowo kaszubskie pochodzą przecież z nie tak bardzo odległej przeszłości: przejście $\acute{e} > i$ dokonało się najpewniej w XIV wieku, stwardnienie szeregu s' , z' , c' , dz' datować wypada na wiek XVII, zaś powstanie w wieku XVII tak zwanego kaszubskiego szwa z dawnych krótkich i y u związane jest z ogólnym procesem przeprowadzonym w polszczyźnie i w kaszubszczyźnie, polegającym na zastąpieniu różnic iloczynowych różnicami barwy.

Chociaż nie chciałabym tu raz jeszcze przypominać powszechnie znanych i wielokrotnie przywoływanych w literaturze naukowej cech spajających poszczególne obszary zachodniej Słowiańszczyzny, jednemu z takich przykładów muszę jednakże poświęcić chwilę uwagi.

Chodzi o kaszubskie formy typu *dobĕtk* ‘dobytek’, *kravc* ‘krawiec’, które do niedawna zwykło się interpretować jako wynik wyrównań morfologicznych nom. sg. do pozostałych przypadków zależnych. Teorię taką wyznawali językoznawcy tej miary, co J. Baudouin de Courtenay, J. Łoś, Z. Klemensiewicz, K. Nitsch, Z. Stieber. Przejęli ją też w swoim czasie autorzy *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*. Ale w roku 1970 duński badacz Henning Andersen opublikował w „Die Welt der Slaven” artykuł¹², w którym przedstawił opisywane tu zjawisko jako wynik ogólniejszego procesu fonetycznego związanego z wokalizacją jerów, która nie dokonała się przed spółgłoskami bezdźwięcznymi (stąd kaszubskie formy typu *dobĕtk*, *kravc*), nastąpiła zaś w pozycji przed spółgłoskami dźwięcznymi (kaszb. *proseb* ‘prośb’ gen. pl.). Wywód H. Andersena uznał za przekonujący Witold Mańczak¹³, ja również opowiedziałam się za tą hipotezą¹⁴. O ile jednak W. Mańczak w odmiennym sposobie wokalizacji jerów widzi przede wszystkim cechę wyróżniającą kaszubsz-

¹² H. Andersen, *Kashubian dobĕtk ‘dobytek’ and its kind*, *Die Welt der Slaven*, XV, 1970, s. 61–78.

¹³ W. Mańczak, *Formy kaszubskie typu sink*, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, Warszawa 1992, s. 137–142; przedruk [w:] tenże, *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, s. 56–60.

¹⁴ H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje północno-zachodniej Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, red. J. Rusek i W. Boryś, Warszawa 1998, s. 128.

czynę od języka polskiego, ja postrzegam ją w szerszym historycznym i geograficznym aspekcie. Jak bowiem wiadomo, proces zaniku jerów słabych i wokalizacji jerów mocnych obejmował w różnym czasie (od końca wieku X po koniec wieku XI) rozległe tereny ówczesnej Słowiańszczyzny i przebiegał w sposób zróżnicowany (inne niż w pozostałej Słowiańszczyźnie efekty zaniku jerów w języku połabskim oraz w językach południowosłowiańskich). Artykuł H. Andersena każe do owego zróżnicowanego obrazu dołączyć zjawisko obserwowane dziś głównie na terenie Kaszub i Łużyc i widzieć w kaszubskich formach typu *dobëtk*, *kravc* wynik zmiany, która mniej więcej w wieku X–XI objęła obszar Pomorza i Łużyc, w mniejszym zaś stopniu ogarnęła tereny Polski północnej. Regres efektów tej zmiany ukazują plastycznie mapy *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (t. VIII, mapy 368–372 oraz mapa syntetyczna 5), a także obszernie komentarze do tych map, opisujące kolejne etapy usuwania form z *-k*, *-c* z obszarów północnopolskich. Przypomnijmy tu też, że forma (*paz*)*nokć* ‘paznokiec’ utrzymuje się jeszcze na Krajnie i jest spotykana na Kociewiu i w Borach Tucholskich (AJK, t. II, mapa 7) i że podobny zasięg mają dialektalne formy *chrzept* (*krzebt*) ‘grzbiet’ (AJK, t. II, mapa 96), które są również poświadczone ze staropolszczyzny. Są to fakty nie bez znaczenia przy rozpatrywaniu maksymalnego zasięgu zjawiska «pomorsko-łużyckiej» wokalizacji jerów, które w przeszłości ogarniało niewątpliwie w silniejszym niż obecnie stopniu również polski obszar językowy. Jak wiadomo, liczne przykłady tej zmiany odnotowuje Bulla gnieźnieńska (1136), notują je też średniowieczne źródła wielkopolskie i mazowieckie.

Umieszczenie zasięgu poszczególnych zmian językowych w konkretnych ramach czasowych ma w tego typu dociekaniach niemałe znaczenie. Ci, którzy fakt ten należycie doceniają, rozumieją kwestionowany przez Witolda Mańczaka¹⁵ termin «języki lechickie». Nazwa ta, mająca w językoznawstwie już długą tradycję, stworzona została sztucznie w wyniku potrzeby wyodrębnienia w jedną całość grupy języków zachodniosłowiańskich, które charakteryzują takie archaiczne cechy fonetyczne, jak zachowanie samogłosek nosowych, brak zmiany *g > h* oraz zachowanie *dz* (powstałego z ps. **dj* oraz z *g* zmiękczonego w procesie drugiej palata-

¹⁵ W. Mańczak, *Czy istniały języki lechickie?* [w:] tenże, *O pochodzeniu i dialektach Kaszubów*, s. 23–25 oraz *Uzupełnienie*, tamże, s. 25–30.

lizacji) i które odznaczają się dwiema wspólnie przeprowadzonymi innowacjami fonetycznymi: przegłosem ϵ w ϱ oraz \check{e} w a w pozycji przed twardą spółgłoską przedniojęzykową. To właśnie na podstawie tych cech do języków lechickich zaliczamy wymarły język połabski na zachodzie oraz cały polski obszar językowy wraz z kaszubszczyzną na wschodzie.

Termin «lechicki» – pisze Zuzanna Topolińska¹⁶ – ma interpretację jednoznacznie diachroniczną, ogarnia kompleks dialektów zachodniosłowiańskich od Łaby po Bug, tj. kompleks usytuowany w końcu I tysiąclecia naszej ery na północ i północny wschód odpowiednio od kompleksów czesko-słowackiego i łużyckiego [...]. W praktyce termin «lechicki» okazuje się mało przydatny już po rozbiciu i częściowym zniszczeniu przez germanizację zachodniego skrzydła Lechii [...], a zdecydowanie nie bywa używany, kiedy mowa o okresie po wygaśnięciu w XVIII w. dialektów połabskich. Szeroki do stu kilometrów pas dialektów ciągnący się wzdłuż wybrzeża morskiego od połabszczyzny na zachodzie po Wisłę na wschodzie zwykło się, kiedy mowa o starej epoce lechickiej, określać terminem «pomorski». Historia, a nie lingwistyka narzuca nam podział na dialekty zachodnio- i wschodniopomorskie [...], i znów: w miarę, jak giną germanizowane dialekty zachodniopomorskie, a później i zachodnia część dialektów wschodniopomorskich, sam termin traci rację bytu i zaczynamy mówić o kurczącym się sukcesywnie od zachodu terenie wschodniopomorskim jako o dialektach kaszubskich.

Na zadane przez Witolda Mańczaka pytanie, czy istniały języki lechickie należy odpowiadać w tym właśnie szerokim historycznym kontekście: w czasie, gdy językowy obszar słowiański rozciągał się między dolną i środkową Łabą oraz dolną i środkową Odrą, wyodrębniła się wyraźnie północna część językowego obszaru zachodniosłowiańskiego od jego części południowej. Bardziej istotne niż zachowanie archaicznych cech fonetycznych jest tu oczywiście przeprowadzenie wspólnych zmian innowacyjnych (mowa o przejściu ϵ w ϱ oraz \check{e} w a przed przedniojęzykową twardą), które ogarnęły cały szeroki pas północny z polszczyzną włącznie. Obszarowi temu (nazwanemu umownie w literaturze naukowym obszarem lechickim) przeciwstawia się część południową, znacznie

¹⁶ Z. Topolińska, „Lechicki” vs „polski (z kaszubskim)”, czyli raz jeszcze o statusie dialektów kaszubskich, [w:] *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, Warszawa 1992, s. 237.

silniej związaną pod względem językowym z językami łużyckimi. W zachowanym słowiańskim nazewnictwie zgermanizowanych terenów mówić można o wytyczonej paroma faktami językowymi dawnej granicy lechicko-serbołużyckiej¹⁷. W tym właśnie kontekście termin „języki lechickie” znajduje swoje uzasadnienie.

Przybycie Słowian na Pomorze nastąpiło w czasie, gdy ich językowe zróżnicowanie było jeszcze bardzo nieznaczne. Tak zwane pomorskie zmiany językowe, którym dzisiejsza kaszubszczyzna zawdzięcza już tylko reliktywno zachowane formy typu *varna* ‘wrona’, *volk* ‘wilk’, *dołgi* ‘długi’, dokonały się – co w tym wypadku szczególnie istotne – już po przybyciu Słowian na Pomorze. Zmiany te łączyły obszar pomorski z połabszczyzną, zaś na tereny dzisiejszych Kaszub, od dawna poddawane oddziaływaniom polszczyzny, docierały w mniejszym zakresie.

O językowych dziejach Pomorza (w tym również i Kaszub) mówić można dopiero od momentu wyodrębnienia się pierwszych cech językowych różnicujących ten objęty w posiadanie przez Słowian obszar. Ze względu na czas, w którym te (historyczne już) przemieszczenia następowały, nie wchodzi tu w grę wciąż żywy w literaturze naukowej problem tak zwanej praojczyzny Słowian. Bez względu bowiem na przeświadczenie, że Słowianie znajdowali się między Wisłą i Odrą „od pradziejów”, czy też przekonanie, że byli na tym obszarze stosunkowo niedawnymi przybyszami, swą dalszą wędrówkę na zachód rozpoczynali oni niewątpliwie z tego właśnie spornego (jeśli chodzi o czasy wcześniejsze) obszaru.

Czy wobec tego w ogóle możliwe jest wytyczenie szlaku owej wędrówki na Pomorze? Zdaniem E. Rzetelskiej-Feleszko i J. Dumy pewne podstawy do wniosków stwarzają układy geograficzne najstarszej warstwy pomorskich nazw miejscowych w powiązaniu z obrazem wczesnośredniowiecznego osadnictwa pomorskiego:

Przybyło ono na te obszary na przełomie V i VI wieku od południa, z Wielkopolski i Śląska, posuwając się zapewne wzdłuż Odry [...]. Osadnictwo słowiańskie idące z zachodu spotkać się musiało na Pomo-

¹⁷ H. Popowska-Taborska, *Dawne podziały językowe zgermanizowanych terenów zachodniosłowiańskich*, *Onomastica XIII*, 1–2, 1968, s. 142–163.

rzru z osadnictwem słowiańskim posuwającym się w kierunku północnym wzdłuż Wisły, Wierzycy i brzegiem Zatoki Puckiej¹⁸.

Tak postawiona hipoteza nie zakłada konieczności tłumaczenia specjalnymi zabiegami «polonizacyjnymi» językowej specyfiki kaszubszczyzny.

Dlaczego powróciłam tu do tematów, nad którymi w minionym stuleciu zastanawiały się rzesze badaczy, analizując wszelkie istniejące materiały językowe i budując krok po kroku kolejne etapy wiedzy o przeszłości Słowian zachodnich w świetle faktów językowych? Te dziś klasyczne już prace naszych poprzedników badających stanowisko poszczególnych języków zachodniosłowiańskich – choć często ze sobą polemizujące – operowały faktycznymi materiałami językowymi i podejmowały dyskusję w oparciu o dokładną analizę tych materiałów. Metoda badania stopnia pokrewieństw językowych prezentowana przez profesora Witolda Mańczaka przez wzgląd na wyłączność przyjętego przezeń kryterium badawczego ma całkiem inny charakter i budzi poważne wątpliwości. Kwestionowane jest porównywanie niejednorodnych chronologicznie tekstów i metoda liczenia występujących w nich zgodności, które mają stanowić jedynie słuszny wykładnik pokrewieństw zachodzących między poszczególnymi językami¹⁹. Ale metoda ta powraca wciąż z coraz większą siłą na łamy naszej prasy naukowej, ponieważ jej twórca gotów jest wszędzie lansować swoje założenia badawcze i ustalać na ich podstawie nowe wnioski dotyczące pokrewieństw językowych (dawniej języków romań-

¹⁸ E. Rzetelska-Feleszko, J. Duma, *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego na podstawie nazw miejscowych*, Warszawa 1996, s. 264–265.

¹⁹ Por.: H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Wrocław 1991, Warszawa 1993, s. 34–35, 94–96; teźże, *W odpowiedzi na recenzję Pana Profesora Witolda Mańczaka*, Rocznik Słowistyczny XLIX, 1994, I, s. 77–81; teźże, *Dwa niepokojące wydarzenia na marginesie dyskusji o etnogenezie Słowian*, Onomastica XLVI (2001) Kraków 2002, s. 329–335; A. Pisowicz, *Czy stopień pokrewieństwa językowego można wyrazić liczbami opierając się na badaniach tekstów? (Uwagi na temat nowej metody statystycznej prof. Witolda Mańczaka)*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XLI, 1988, s. 113–119; teźże, *Czy metoda statystyczna Profesora Witolda Mańczaka może rzucić światło na lokalizację praojczyzny Słowian (artykuł polemiczny)*, Rocznik Słowistyczny LII, 2001, I, s. 5–13; F. Sławski, *Do tekstu Witolda Mańczaka „Odpowiedź doc. Pisowiczowi”*, tamże, s. 23. Por. również: B. Walczak, *Uwagi o nowych metodach badań nad etnogenezą Słowian*, Z polskich studiów sławistycznych, seria X, Językoznawstwo, Warszawa 2002, s. 245–252; K. Steinke, *Aktualna dyskusja o praojczyźnie Słowian (Sławski vs. Mańczak)*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle ich leksyki*, red. J. Rusek, W. Boryś i L. Bednarczuk, Warszawa 2002, s. 199–203.

skich, obecnie od pewnego czasu głównie języków słowiańskich). Z tego powodu zdecydowałam się przypomnieć, co na temat przeszłości Kaszubów mówili inni, a raczej: ukazać raz jeszcze to, co zdaniem moim na temat przeszłości Kaszubów na podstawie danych materiałowych powiedzieć w ogóle można.

W tej sytuacji poczuwam się też do obowiązku wypowiedzenia się raz jeszcze na temat statusu kaszubszczyzny. Oczywiście nie zamierzam dyskutować z tezą profesora Mańczaka, że kaszubszczyzna stała się dialektem polskim niejako wtórnie, gdyż odtworzona przezeń na podstawie danych statystycznych trasa domniemanych wędrówek przodków Kaszubów każe, aby ich język był pierwotnie bliższy językom łużyckim. Istniejące fakty językowe świadczą dobitnie o długim okresie wspólnego rozwoju kaszubszczyzny z językiem polskim, co zresztą – wobec szeregu innych cech różniących – nie upoważnia do stawiania jej al pari z innymi dialektami języka polskiego. Toczący się od lat spór «język czy dialekt?» do prawdy nie jest tu najistotniejszy. Ile bowiem konkretnych (i jakich?) cech winno w tym względzie decydować? W tym miejscu pozwolę sobie raz jeszcze zacytować wypowiedziane przed laty słowa profesora Kazimierza Nitscha, iż «kwestia nazwania jakiejś mowy językiem czy dialektem jest dla naukowego językoznawstwa zupełnie drugorzędna»²⁰. Tę właśnie postawę miałam na myśli, gdy mówiłam w swoim czasie, że „rozstrzygnięcie dylematu «język czy dialekt» w znacznym stopniu nie leży w gestii językoznawcy”²¹ (do dziś zresztą nie wszyscy są w stanie pogodzić się z tym moim poglądem).

Ale dla współczesnego językoznawcy ważne jest to, co od pewnego czasu obserwujemy na tym niewielkim słowiańskim obszarze językowym: ożywiona i świadomie ukierunkowana działalność inteligencji kaszubskiej zmierzająca do stworzenia kaszubskiego języka literackiego. Język ten powstaje na naszych oczach i co do tego nie można mieć najmniejszej wątpliwości²². W jakim stopniu w tej sytuacji dialekty kaszub-

²⁰ K. Nitsch, *Mowa Kaszubów* (1911), przedruk [w:] tenże, *Wybór pism polonistycznych*, t. III, Wrocław 1954, s. 371.

²¹ H. Popowska-Taborska, *Próba opisu słownictwa kaszubskiego na tle języków słowiańskich*, [w:] *Problem statusu językowego kaszubszczyzny*, Gdańsk 1992, s. 23–24.

²² Por. w związku z tym: H. Popowska-Taborska, „*Język czy dialekt?*” – *raz jeszcze o statusie kaszubszczyzny*, *Język Polski*, LXVIII, 1988, s. 87–96; teźże, *The Present-day Linguistic Situation in Kashubia*, [w:] *Language Minorities and Minority Languages in*

skie uchronią swoją językową autentyczność i czy ją w ogóle uchronią w czasie, gdy zanik wszystkich dialektów wydaje się nam wszystkim nieuchronny w niedalekiej przyszłości? I jakie cechy wybierze spośród licznych proponowanych «norm» powstający kaszubski język literacki? Jedno jest pewne: ten powstający wysiłkiem wielu Kaszubów nowy twór językowy nie będzie już mógł służyć do naukowych rozważań nad faktyczną przeszłością Kaszubów, niewątpliwie zaś będzie w jakiś sposób pełniej określał ich współczesność.

the Changing Europe, Gdańsk 1997, s. 317–321; tejsze, *Język a tożsamość – casus kaszubszczyzny*, [w:] *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, Białystok 2000, s. 171–176; tejsze, *Integracja małych społeczności językowych w dobie wielkiej integracji europejskiej (na przykładzie Kaszubów)*, [w:] *Zmiany i rozwój języka oraz tożsamości narodowej – trendy w procesie integracji europejskiej*, Kraków 2002, s. 237–243.

PRACE JEZYKOZNAWCÓW RADZIECKICH NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN PO ROKU 1950

1975

1. Kiedy w roku 1950 językoznawcy radzieccy odrzucili [odrzuć mogli] ciężącą na ich możliwościach badawczych teorię N. J. Marra, zdawali sobie sprawę z ogromu pracy, którą w najbliższym czasie będą musieli wykonać [aby wyrównać straty wyrządzone w ich warsztacie naukowym w poprzednim okresie]¹. Kreśląc w 1951 roku plan nieodzownych zamierzeń badawczych, S. B. Bernštejn postulował: 1. rozpoczęcie badań nad historią poszczególnych języków słowiańskich, 2. rozpoczęcie na większą skalę prac dialektologicznych (m.in. prac nad atlasami językowymi i monografiami gwarowymi), 3. przygotowanie odpowiednich podręczników wprowadzających w językoznawstwo słowiańskie, 4. przygotowanie nowego programu nauczania (Bernštejn 1951₂, 1963). W wypowiedziach innych uczonych radzieckich w tym czasie widoczna jest ta sama troska o stworzenie możliwie pełnej bazy materiałowej, niezbędnej dla wszelkiego rodzaju późniejszych dociekań. W chwili obecnej baza ta ma już znaczne rozmiary, a jej różnorodny charakter otwiera poważne możliwości badawcze. Marrowska negacja związków genetycznych między poszczególnymi językami uniemożliwiała wszelki rozwój prac z dziedziny etymologii (por. Bernštejn 1951₁ 1951₂; Lehr-Splawiński 1948, 1950, 1952, 1953₁, 1953₂). Obecnie prowadzone są na szeroką skalę prace etymologiczne, zmierzające zarówno do stworzenia słownika etymologicznego języka rosyjskiego (*Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, I, Moskwa 1963 i n.), jak etymologicznego słownika języków słowiańskich (por. Trubačev 1963₂, 1968₃). Na marginesie tych dwóch podstawowych zamierzeń powstają drobniejsze prace szczegółowe, publikowane niejako

¹ W nawiasach kwadratowych znajdują się partie mego referatu ocenzone w roku 1975 przez redakcję Slavii Orientalis.

w sposób ciągły (por. *Ètimologièeskie issledovanija*, I, Moskwa 1960 i n. oraz *Ètimologija, issledovanija po russkomu i drugim jazykam*, I, Moskwa 1963 i n.); ukazują się również większe prace etymologiczne poświęcone określonym dziedzinom słownictwa (Trubačev 1959, 1960, 1963₁, 1966). Znaczny rozmach cechuje również inne prace słownikowe. Z szczególnie ważnych dla dociekań etnogenetycznych wymienić tu przede wszystkim wypada prowadzone w Mińsku prace nad leksyką Polesia (*Leksika Poles'ja* 1968, *Leksika Palessja* 1971) oraz opublikowaną przez N. I. Tołstoją pracę o słowiańskiej terminologii geograficznej (Tolstoj 1969). Istotną bazą materiałową są liczne kartoteki słownictwa gwarowego, jak również wychodzący od roku 1965 gwarowy słownik rosyjski (*Slovar' russkich narodnych govorov*, I, Moskwa 1965 i n.). Ważnych danych z geografii lingwistycznej dostarczają atlasy gwarowe, z których wiele jednakże jest dopiero w trakcie powstawania. Wymienić wreszcie wypada prace onomastyczne, szczególnie zaś książki Toporova i Trubačeva (Toporov, Trubačev 1962, Trubačev 1968₁), wnoszące wiele spostrzeżeń w problematykę etnogenezy.

2.1. Niemal wszystkie poczynania językoznawców radzieckich podejmujących po roku 1950 problem etnogenezy cechuje tendencja do opierania wniosków na bogatym materiale językowym. Charakteryzuje również te prace dążenie do precyzowania metod badawczych, często zaś wręcz – tworzenie zupełnie nowych założeń metodologicznych. Owa znamienna „pomarrowaska” obawa przed ferowaniem wniosków nie podbudowanych materiałowo i metodologicznie doprowadziła do powstania we współczesnym językoznawstwie radzieckim poważnej literatury na tematy etnogenetyczne (por. załączona bibliografia), w której zaznacza się szereg interesujących postaw badawczych. Ogólnie biorąc, przeważa przekonanie, że błędne jest utożsamianie zasięgów antropologicznych i archeologicznych z językowymi (Filin 1958, 1962) i większość językoznawców rozpatrujących problemy etnogenetyczne do argumentów pozajęzykowych ucieka się stosunkowo rzadko, traktując je jako dowody drugorzędne. Wyraźnie odmienną postawę badawczą zdaje się wykazywać w tym wypadku jedynie B. V. Gornung, wysuwający postulat kompleksowych badań lingwistyczno-archeologicznych (Gornung 1958, 1963) oraz – w mniejszym stopniu – S. B. Bernštejn (Bernštejn 1961), który swoją koncepcję najdawniejszego języka prasłowiańskiego opiera m.in. na interpretacji danych archeologicznych. Argumenty antropologiczne i ar-

cheologiczne uwzględnia również w swych pracach V. V. Martynov (Martynov 1963₁), ale stanowią one jedynie rodzaj uzupełnienia interesujących metodologicznie, samodzielnie wypracowanych dociekań językoznawczych.

2.2. Nowym metodologicznie ujęciem V. V. Martynova należy się tu przede wszystkim chwila uwagi.

Zajmując się problemem najstarszych związków językowych słowiańsko-germańskich (Martynov 1958, 1961, 1962, 1963₁, 1963₂, 1963₃, 1967, 1969), badacz ten wprowadził niebrane dotąd pod uwagę kryterium słowotwórczych innowacji. Według tego kryterium największą wagę w dociekaniach nad oddziaływaniem języka X na język Y mają te słowa, które w języku X charakteryzują się pewnymi innowacjami słowotwórczymi, nadającymi im postać inną niż w pozostałych językach tej samej grupy. Stwierdzając obecność słów z owymi innowacjami w języku Y, mamy największą pewność, że zostały one przejęte z języka X. Gdy słowo języka X może być bezpośrednio wyprowadzone z formy prajęzyka danej grupy, wartość przykładu dla określenia stopnia oddziaływania języka X na język Y jest już niepomernie mniejsza. Ilość przykładów charakteryzujących się specyficznymi innowacjami słowotwórczymi, przejętych z języka X do języka Y, oraz ilość tego samego rodzaju przykładów przejętych z języka Y do języka X świadczy o stopniu wzajemnych oddziaływań językowych. Należy przy tym dokładnie rozróżnić proces zapożyczeń od tzw. przenikań wyrazów. Z tym drugim procesem związane jest wypracowane przez Martynova pojęcie mikrostruktury semantycznej. Stanowiąca mikrostrukturę semantyczną grupa wyrazów składa się z jednego wyrazu nienacechowanego, o szerszym zakresie znaczeniowym, oraz z wyrazów nacechowanych, o zakresie węższym. W wypadku zapożyczeń obcy wyraz nie natrafia na żadną mikrostrukturę o pokrewnym znaczeniu i wypełnia puste miejsce w semantycznym systemie zapożyczającego języka. W wypadku przenikania nowy wyraz znajduje w języku swój synonim, który należy już do określonej mikrostruktury semantycznej. Zetknięcie się synonimu rodzimego z zapożyczonym prowadzi do zmiany znaczenia jednego z wyrazów. Zapożyczenia powstają w wyniku eksportu i importu różnych dóbr kulturalnych i nie dowodzą terytorialnego sąsiedztwa; natomiast główną przyczyną przenikania wyrazów jest ich kontakt terytorialny i wytworzenie się dwujęzycznego pogranicza (Martynov 1963₂, 1963₄; por. też Milewski 1966). Martynov wykazuje wza-

jemne oddziaływanie językowe słowiańsko-germańskie w ostatnich wiekach starej ery, dowodząc przenikania wyrazów pragermańskich do prasłowiańskiego i – co szczególnie ważne – prasłowiańskich do pragermańskiego. Tak więc w miejsce przyjmowanego dotąd jednostronnego wpływu języków germańskich na słowiańskie zakłada wymianę dwustronną, tłumacząc ją istnieniem w przeszłości dwujęzycznego pasa słowiańsko-germańskiego. Fakt, że wyrazy pragermańskie przenikając do prasłowiańszczyzny nie wywołały deprecjacji wyrazów rodzimych, świadczy o równym prestiżu społecznym obu wchodzących w grę języków.

Innym wprowadzonym przez Martynova pojęciem związanym z metodą badań etnogenetycznych, a dotyczącym analizy fonologicznej, jest pojęcie akomodacji (Martynow 1963⁵, 1964, 1965², 1968). Zdaniem Martynova język prasłowiański był właśnie językiem silnie akomodującym, to jest odznaczającym się znacznym stopniem upodobnień spółgłosek do następujących samogłosek. Stąd przy wszelkich dociekaniach na temat etnogenezy podstawowym wskaźnikiem typologicznym systemu fonologicznego powinien być stopień akomodacji charakteryzujący poszczególne współczesne dialekty. Z dzisiejszych dialektów słowiańskich najsilniejszy stopień akomodacji zdają się wykazywać dialekty wielkopolskie. Upoważnia to – zdaniem Martynova – do lokowania praojczyzny na zachodzie dzisiejszego słowiańskiego obszaru językowego.

Rozstrząsając problem językowych stosunków słowiańsko-bałtyckich V. V. Martynov wystąpił ostatnio z nową tezą metodologiczno-badawczą, wygłoszoną w 1973 roku na warszawskim Kongresie Słowistów. Według tej tezy produktywność zasobu genetycznie tożsamy formantów słowotwórczych dwóch pokrewnych języków, przy równoczesnym jej braku w innych językach pokrewnych, dowodzi, że dane języki wywodzą się ze wspólnego prajęzyka. Martynov przeprowadza analizę zasobu formantów słowotwórczych języków słowiańskich i bałtyckich i stwierdza, że liczba słowotwórczych innowacji bałto-słowiańskich przewyższa liczbę indoeuropejskich archaizmów i prasłowiańskich innowacji razem wziętych. Innowacyjny proces bałto-słowiański ma – jego zdaniem – charakter regularnej zmiany systemu słowotwórczego i tym samym przemawia za koncepcją prajęzyka bałto-słowiańskiego (Martynov 1973).

W metodologicznych założeniach V. V. Martynova (w referacie niniejszym z konieczności przedstawionych skrótowo) uderza tendencja do maksymalnie pełnego ujęcia materiału językowego dotyczącego etnoge-

nezy. Próba rozpatrzenia tego materiału w różnych aspektach (leksykalnym, semantycznym, słowotwórczym, fonologicznym), połączona z równoczesnym precyzowaniem pojęć i opisów, przekonuje często metodologicznie, miejscami zaś zachęca do dalszych prób i dociekań. Istotne w tych poszukiwaniach jest przede wszystkim to, że wykraczają one daleko poza dotąd przyjmowane metody badawcze i z językowych dociekań etnogenetycznych czynią oddzielną naukę o wyspecjalizowanym aparacie badawczym.

2.3. Inną interesującą próbą poszukiwań metodologicznych są prace V. N. Toporova i O. N. Trubačeva (Toporov, Trubačev 1961, Toporov, Trubačev 1962). W dociekaniach tych badaczy na temat hydronimii górnego Podnieprza analiza słowotwórcza poprzedza etymologizowanie rdzeni, stąd główny zręb pracy stanowi klasyfikacja hydronimów według formantów i – w dalszej kolejności – etymologiczny słownik hydronimów. Podstawowym rezultatem tak pomyślanych badań jest wytyczenie południowo-wschodniej granicy nazw bałtyckich na terenie Podnieprza (o czym dokładniej por. 3.1).

W książce O. N. Trubačeva o hydronimach prawobrzeżnej Ukrainy widoczna jest ta sama troska o słowotwórczy komentarz materiału, związany nierozzerwalnie z komentarzem etymologicznym.

2.4. Z propozycją rekonstrukcji leksyki i frazeologii związanej z dawną kulturą duchową Słowian występują V. V. Ivanov i V. N. Toporov (Ivanov, Toporov 1973, 1974). Ich wywody etymologiczne dotyczące mitologicznej leksyki są częścią zamierzenia tzw. rekonstrukcji tekstu prasłowiańskiego oraz zasobu podstawowych opozycji semantycznych określających strukturę tego tekstu. Szczególny nacisk położony jest na języki słowiańskie i bałtyckie, przy czym w rozważaniach brane są pod uwagę różnorodne przekazy i wierzenia ludowe oraz rodzime tradycje. Praca ma ambicje wykrywania daleko idących paralel w różnych kulturach świata i często odbiega od zagadnień językowych *stricto sensu*.

Rozważania teoretyczne i metodologiczne związane z rekonstrukcją znaczeniową prajęzyka oraz z jego frazeologią przedstawił również ostatnio na warszawskim Kongresie Sławistów N. I. Tołstoj (Tołstoj 1973), obrazując swoje wywody bogatym materiałem przykładowym.

2.5. Nie są to jedyne propozycje metodologiczne dotyczące badań etnogenetycznych, wypowiedziane w radzieckiej literaturze językoznawczej ostatnich lat dwudziestu. Z innych interesujących poszukiwań ba-

dawczych przypomnieć można koncepcję V. M. Illiča-Svityča zmierzającą do ustalenia chronologii migracji na podstawie stopnia produktywności sufiksów (Illič-Svityč 1960) i jego propozycję wydobycia z poszczególnych słowiańskich zasobów dialektalnych wspólnej leksyki, którą uznać będzie można za leksykę prasłowiańską (Illič-Svityč 1963). Inne prace (mniej już nowatorskie pod względem metodologicznym) starają się również ustosunkować do podstawowych problemów związanych z etnogenezą. Tym właśnie różnorodnym rozwiązaniom podstawowych problemów etnogenetycznych poświęcona zostanie następna część niniejszego referatu.

3.1. Jednym z częściej dyskutowanych problemów jest zagadnienie językowych związków bałto-słowiańskich. Większość badaczy opowiada się przeciwko tezie o okresie językowej wspólnoty bałto-słowiańskiej. Tak na przykład według S. B. Bernštejna (Bernštejn 1961) (zbliżone stanowisko zajmuje F. P. Filin: Filin 1962, 1967, 1972) długotrwałe sąsiedztwo Słowian i Bałtów doprowadziło do wspólnych innowacji i sprzyjało zachowaniu szeregu cech praindoeuropejskich, nie doszło jednakże nigdy do wytworzenia wspólnej kultury i języka. Ostro przeciwko tezie o jedności bałto-słowiańskiej występuje B. V. Gornung (Gornung 1958, 1963), skłonny uznać indoeuropejski podział kentum-satem za wtórną i nieistotną cechę dialektalną.

O. N. Trubačev (Trubačev 1963₁, 1966), porównując słowiańskie słownictwo z zakresu tkactwa, obróbki drewna, garncarstwa i kowalstwa z jego bałtyckimi odpowiednikami, stwierdza zasadnicze różnice zachodzące w tej dziedzinie między językami słowiańskimi i bałtyckimi. Zdaniem jego analizowany materiał wskazywałby na istnienie w przeszłości kulturalno-językowego rejonu środkowo-europejskiego, obejmującego dialekty germańskie, italskie i słowiańskie, a nieogarniającego dialektów bałtyckich. Na krańcowo przeciwnym stanowisku stoi V. V. Martynov, który w wyniku wypracowanej przez siebie metody badań zasobu formantów słowotwórczych (o czym por. 2.2.) dochodzi do wniosku, że innowacyjny proces słowotwórczy bałto-słowiański ma charakter regularnej zmiany systemu słowotwórczego, co upoważnia do przyjęcia tezy o istnieniu bałto-słowiańskiego prajęzyka (Martynov 1973).

Na podstawie wspomnianej już analizy hydronimów (Toporov, Trubačev 1961, 1962) V. N. Toporov i O. N. Trubačev po raz pierwszy w literaturze naukowej występują z tezą, że głównym elementem etnicznym

górnego Podnieprza byli w pierwszym tysiącleciu n.e. oraz w pierwszych wiekach drugiego tysiąclecia Bałtowie. Toporov i Trubačev przeprowadzają próbę opisu różnicowań dialektów bałtyckich, sięgających w tym czasie na południowy wschód aż po Sejm.

3.2. Dawnym związkom językowym słowiańsko-germańskim poświęca specjalne prace V. V. Martynov (Martynov 1961, 1962, 1963₁, 1963₂, 1969, 1967), stwierdzając wzajemne oddziaływanie na siebie języków słowiańskich i germańskich w połowie pierwszego tysiąclecia p.n.e. (o czym dokładniej por. 2.2.) oraz istnienie w tym czasie dwujęzycznego pasa słowiańsko-germańskiego. Inne stanowisko zajmują pozostali badacze problemu, według których związki językowe słowiańsko-germańskie mają późny charakter (Čemodanov 1962), zaś cechy wiążące język prasłowiański z językami germańskimi wywodzą się z epoki praindoeuropejskiej i nie świadczą o żadnych bezpośrednich kontaktach (Filin 1967). Do podobnych wniosków dochodzi na podstawie analizy danych fonetycznych O. S. Širokov (Širokov 1969) i – na podstawie danych morfologicznych – A. M. Savčenko (Savčenko 1969).

3.3. Nowe dane dotyczące językowych związków słowiańsko-irańskich zawierają prace V. I. Abaeva (Abaev 1964, 1965, 1970). V. N. Toporov i O. N. Trubačev (Toporov, Trubačev 1962) występują z tezą o bezpośrednich kontaktach bałto-irańskich, które miały miejsce w połowie pierwszego tysiąclecia p.n.e. w rejonie Sejmu (teza w literaturze naukowej postawiona po raz pierwszy). Natomiast kontakty językowe słowiańsko-irańskie były w tym rejonie – ich zdaniem – krótkotrwałe. Trubačev (Trubačev 1968₁ mówi o skupiskach staroirańskich nazw rzecznych koncentrujących się głównie na wschód od Dniepru. Zwolennikiem tezy o bezpośrednim sąsiedztwie Słowian z plemionami irańskimi jest F. P. Filin (Filin 1967), zdaniem którego zakładać należy niewątpliwe związki językowe dialektów prasłowiańskich z językami północnoirańskimi, przypadające na drugą połowę pierwszego tysiąclecia p.n.e.

3.4. Problem praojczyzny Słowian jest w radzieckiej literaturze językoznawczej ostatnich lat dwudziestu rozwiązywany w sposób różnorodny. Konsekwentnym zwolennikiem zachodniej lokalizacji Prasłowian jest – jak to mogliśmy już wywnioskować z poprzednich partii tego referatu – V. V. Martynov. Na poparcie swej tezy wysuwa argumenty dotyczące niemal wszystkich dziedzin języka. Na korzyść lokalizacji praojczyzny w dorzeczu Odry i Wisły przemawia zdaniem jego zarówno ist-

nienie w przeszłości dwujęzycznego terytorium słowiańsko-germańskiego, jak silnie akomodujący system fonologiczny współczesnych dialektów wielkopolskich (por. 2.2). Przeciwno lokalizacji Prasłowian w rejonie Polesia ma świadczyć znaczne zróżnicowanie poleskiej leksyki, charakterystyczne dla wszelkich obszarów peryferycznych. Według Martynova wschodnie Polesie zasiedlone zostało przez Słowian nie wcześniej jak w VIII wieku n.e. Obcojęzyczny substrat sprzyjał zachowaniu się tu archaizmów w dziedzinie leksyki i semantyki.

Krańcowo inny wniosek z podobnego materiału językowego wyprowadza N. I. Tołstoj (Tołstoj 1969), analizujący słowiańską terminologię geograficzną. Badacz ten tłumaczy zbieżność poleskiej terminologii geograficznej z leksyką i semantyką prasłowiańską archaicznością dialektów poleskich oraz charakterem poleskiego środowiska geograficznego, nawiązującego do geograficznych właściwości praojczyzny Słowian. Przeciwno zachodniej lokalizacji Prasłowian dobitnie opowiada się również F. P. Filin (Filin 1962, 1967, 1972₂), ostro polemizując z teorią T. Lehra-Splawińskiego. Zdaniem jego w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia p.n.e. Słowianie zajmowali tereny między środkowym Dnieprem i Bugiem. Rejon między Odrą i Wisłą, a już co najmniej jego część zachodnia, zajęty był w tym czasie przez plemiona germańskie. Na poparcie swej tezy przytacza Filin za V. V. Mokienką (Mokienko 1966) argumenty z dziedziny leksyki (brak pierwotnej terminologii morskiej, stepowej i górskiej przy dużym zróżnicowaniu nazw błot, jezior, lasów i fauny żyjącej w takim otoczeniu).

Ujęcie S. B. Bernštejna (Bernštejn 1961), związane ściśle z charakterystyczną dla tego badacza dokładną periodyzacją prasłowiańszczyzny, uwzględnia najstarszy dający się ustalić obszar języka prasłowiańskiego między Prypecią, średnią Wisłą, górnym Dniestrem i średnim Dnieprem – w III wieku p.n.e. oraz między Odrą i Bałtykiem po średnią Desną i Dniepr oraz górny Dniestr – w I i II wieku n.e.

4. Jak widać z powyższego, dyskusja nad etnogenezą Słowian jest w pełnym toku. Najistotniejsze zaś w niej jest to, że sięga ona po coraz pełniejsze udokumentowanie materiałowe i szuka maksymalnie ścisłych metod badawczych. W takiej sytuacji nawet fakt istnienia różnic zdań między poszczególnymi badaczami zdaje się być przejawem pozytywnym i charakterystycznym dla atmosfery ożywionych poszukiwań naukowych.

Oczywiście nie wszystkie z przedstawionych prób stworzenia nowych metod badawczych wydają się równie wartościowe i rokują równie interesujące punkty dojścia. Z bogatego w tym względzie dorobku V. V. Martynova zwraca szczególną uwagę uściślające dotychczasowe badania kryterium słowotwórczych innowacji zastosowane przy badaniach wzajemnych oddziaływań językowych. Interesujące jest również operowanie przez tego badacza pojęciem mikrostruktur semantycznych i związane z tym rozróżnienie między procesem zapożyczeń i przenikań wyrazów (wraz z wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego rozróżnienia). Najbardziej dyskusyjne natomiast zdaje się być pojęcie akomodacji wprowadzone przez Martynova do analizy fonologicznej. W związku z tą teorią należałoby się m.in. zastanowić, czy rzeczywiście najmniej ulega zmianom system fonetyczny dialektu, który w trakcie swego rozwoju nie podlega przemieszczeniom. Według tego samego badacza migracja zdaje się z kolei sprzyjać zachowaniu starej semantyki, która utrzymuje się lepiej w obcojęzycznym otoku. Wypływa z tego wniosek dalszy, że teren maksymalnych innowacji semantycznych może być utożsamiany z hipotetyczną praojczyzną Słowian (*Leksika Palessja* 1971). – Czy odniesienie do faktów językowych bliższych czasowo, a tym samym bardziej sprawdzalnych, tezę, że znaczenia leksemów peryferyjnych są bardziej archaiczne, poparłoby w całej rozciągłości? Konieczność podobnej konfrontacji z nowszymi faktami językowymi zarysowuje się również w wypadku tezy, według której znaczna ilość wspólnych innowacji słowotwórczych obserwowana w dwóch pokrewnych językach dowodzi, że dane języki wywodzą się ze wspólnego prajęzyka (Martynov 1973). – Znane są przecież liczne innowacje słowotwórcze zachodzące niezależnie na dwóch odległych od siebie obszarach. Tak więc dalsze uściślenia pewnych założeń metodologicznych są w dociekaniach nad etnogenezą wciąż jeszcze konieczne, chociaż w ostatnich latach wiele już w tej dziedzinie uczyniono. Bogata i wciąż powiększająca się baza materiałowa, o której była mowa na początku tego referatu, pozwala rokować nadzieję, że dociekania te będą oparte na coraz bardziej kompletnych podstawach.

Bibliografia

- Abaev 1964 – Abaev V. I., *Prevery i perfektivnost'. Ob odnoj skifoslavjanskoj izoglosse, Problemy indoevropskogo jazykoznanija*, Moskwa 1964.
- Abaev 1965 – Abaev V. I., *Skifo-evropejskie izoglossy*, Moskwa 1965.
- Abaev 1970 – Abaev V. I., *Neskoľko zamečanij k slavjanskim ètimologijam, Problemy istorii i dialektologii slavjanskich jazykov*, Moskwa 1970.
- Bernštejn 1951₁ – Bernštejn S. B., *Voprosy izučenija slavjanskich jazykov v svete trudov Stalina po jazykoznaniju*, Trudy Instituta Slavjanovedenija AN SSSR, III, Moskwa 1951, 5–38.
- Bernštejn 1951₂ – Bernštejn S. B., *Trudy I. V. Stalina po jazykoznaniju i zadači katedry slavjanskich jazykov*, Slavjanskaja filologija, Moskwa 1951.
- Bernštejn 1958₁ – Bernštejn S. B., Odpowiedź na pytanie: czy istniała językowa i etniczna jedność bałto-słowiańska i jak ją należy rozumieć? „Voprosy jazykoznanija”, 1958, 1, 48–49.
- Bernštejn 1958₂ – Bernštejn S. B., *Balto-slavjanskaja jazykovaja soobščnost'*, Slavjanskaja filologija, 1, Moskwa 1958, 45–67.
- Bernštejn 1961 – Bernštejn S. B., *Očerki sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, Moskwa 1961, ss. 350.
- Bernštejn 1963 – Bernštejn S. B., odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu możliwa jest rekonstrukcja podstawowego prasłowiańskiego zasobu leksykalnego? Slavjanska filologija, 1, Sofia 1963, 59–60.
- Bulachovskij 1958 – Bulachovskij L. A., odpowiedź na pytanie: czy istniała językowa i etniczna jedność bałto-słowiańska i jak ją należy rozumieć? „Voprosy jazykoznanija”, 1958, 1, 41–45.
- Čemodanov 1961 – Čemodanov N. S., *K voprosu o germano-baltijskich svjazzach, Voprosy germanskogo jazykoznanija*, Moskwa – Leningrad 1961, 75.
- Čemodanov 1962 – Čemodanov N. S., *Sravnitel'naja grammatika germanskich jazykov*, Institut Jazykoznanija AN SSSR praca zespołowa, I, Moskwa 1962, 70–85.
- Filin 1958 – Filin F. P., odpowiedź na pytanie: jak należy przedstawiać obszar praojczyzny Słowian? „Voprosy jazykoznanija”, 1958, 2, 53–54.
- Filin 1962 – Filin F. P., *Obrazovanie jazyka vostočnych Slavjan*, Moskwa 1962, ss. 294.

- Filin 1967 – Filin F. P., *Nekotorye problemy slavjanskogo ètno- i glotogeneza*, „Voprosy jazykoznanija”, 1967, 3, 28–41.
- Filin 1972₁ – Filin F. P., *K probleme proischoždenija slavjanskich jazykov*, „Voprosy jazykoznanija”, 1972, 5, 3–11.
- Filin 1972₂ – Filin F. P., *Proischoždenije russkogo, ukrainskogo i belorusskogo jazykov*, Leningrad 1972, s. 655.
- Gerd, Mokienko 1974 – Gerd A. S., Mokienko V. M., *K probleme členenija slavjanskich dialektov*, [w:] *Problemy kartografirovanija v jazykoznanii i ètnografii*, Leningrad 1974, 114–120.
- Gornung 1958 – Gornung B. V., *K diskusii o balto-slavjanskom jazykovom i ètničeskom edinstve*, „Voprosy jazykoznanija”, 1958, 4, 55–62.
- Gornung 1963 – Gornung B. V., *Iz predystorii obrazovanija obščeslavjanskogo jazykovogo edinstva*, Moskwa 1963, ss. 143.
- Illič-Svityč 1960 – Illič-Svityč V. M., *Leksičeskij kommentarij k karpatskoj migracii Slavjan (Geografičeskij landšaft)*, Izvestija AN SSSR, Otdelenije literatury i jazyka, XIX, 1960, 3, 222–232.
- Illič-Svityč 1963 – Illič-Svityč, V. M., odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu możliwa jest rekonstrukcja podstawowego prasłowiańskiego zasobu leksykalnego? *Slavjanska filologija*, 1, Sofia 1963, 61–62.
- Ivanov, Toporov 1961 – Ivanov V. V., Toporov V. N., *K postanovke voprosa o drevnejšich otnošenijach baltijskich i slavjanskich jazykov*: Issledovanija po slavjanskomu jazykoznaniju, Moskwa 1961, 273–305.
- Ivanov, Toporov 1973 – Ivanov V. V., Toporov V. N., *Ètimologičeskoe issledovanie semantičeski ograničennyh grupp leksiki v svjazi s problemoj rekonstrukcii praslavjanskich tekstov*: Slavjanskoe jazykoznanije, Moskwa 1973, 153–169.
- Ivanov, Toporov 1974 – Ivanov V. V., Toporov V. N., *Issledovanija v oblasti slavjanskich drevnostej. Leksičeskie i frazeologičeskie voprosy rekonstrukcii tekstov*, Moskwa 1974, ss. 341.
- Jurkowski 1971 – rec. Jurkowski M. – Tolstoj N. I., *Slavjanskaja geografičeskaja terminologija. Semasiologičeskie ètiudy*, Moskwa 1969 – „Onomastica” XVI, 1971, 242–246.
- Knabe 1962 – Knabe G. S., *Slovarnye zaimstvovanija i ètnogenez*, „Voprosy jazykoznanija”, 1962, 1, 65–76.

- Laumane, Nepokupnyj 1970 – Laumane B., Nepokupnyj A., *Balto-slavjano-finskie jazykovye paralleli iz oblasti moreplavanja i rybolovstva*, [w:] *Vzaimosvjazi Baltov i Pribaltijskich Finnov*, Ryga 1970.
- Lehr-Spławiński 1948 – Lehr-Spławiński T., *Zagadnienie pochodzenia Słowian w świetle nauki polskiej i rosyjskiej*, „Światowit”, XX, 1948, 25–58.
- Lehr-Spławiński 1950 – Lehr-Spławiński T., *Przełom w językoznawstwie radzieckim*, „Język Polski”, XX, 1950, 4, 165–177.
- Lehr-Spławiński 1952 – Lehr-Spławiński T., *Zagadnienie rodzin językowych i języka prastłowiańskiego w świetle dyskusji językoznawczej w Związku Radzieckim (1950–1951)*, „Slavia”, XXI, 1952, 4, 494–510.
- Lehr-Spławiński 1953₁ – Lehr-Spławiński T., *Językoznawstwo radzieckie w chwili obecnej*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego”, 6, 1953, 77–91.
- Lehr-Spławiński 1953₂ – Lehr-Spławiński T., *Obecny stan badań nad pochodzeniem Słowian w nauce radzieckiej*, „Przegląd Zachodni”, IX, 1953, 308–316.
- Lehr-Spławiński 1964 – Lehr-Spławiński T., *O severo-vostočnych okrainach praslavjanskogo jazyka (po povodu knigi V. N. Toporova i O. N. Trubačeva o gidronimike verchnego Podneprov'ja)*, „Voprosy jazykoznanija”, 1964, 1, 134–136.
- Leksika Poles'ja 1968 – *Leksika Poles'ja. Materialy dlja polesskogo dialektного slovarja*, Moskwa 1968, ss. 473.
- Leksika Palessja 1971 – *Leksika Palessja ŭ prastory i čase*, Mińsk 1971, ss. 213 (pod red. V. V. Martynova).
- Lubaś 1965 – rec. Lubaś W.: Toporov V. N., Trubačev O. N., *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*, Moskwa 1962 – „Onomastica”, X, 1965, 237–241.
- Martynov 1958 – Martynov V. V., *O drevnejšich slavjano-germanskich jazykovych otnošenijach*, Trudy Odesskogo Gos. Universiteta, t. 148, 1958, 7, 163–172.
- Martynov 1961 – Martynov V. V., *K lingvističeskomu obosnovaniju gipotezy o vislo-odrskoj prarodine Slavjan*, „Voprosy jazykoznanija”, 1961, 3, 51–59.
- Martynov 1962 – Martynov V. V., *Problema slavjanskich leksičeskich proniknovenij v germanskij prajazyk*, Učenyje Zapiski Instituta Slavjanovedenija AN SSSR, XXIII, 1962.

- Martynov 1963₁ – Martynov V. V., *Lingvističeskie metody obosnovanija gipotezy o vislo-odrskoj prarodine Slavjan*, Mińsk 1963, 3–43.
- Martynov 1963₂ – Martynov V. V., *Slavjano-germanskoe leksičeskoe vzaimodejstvie drevnejšej pory*, Mińsk 1963, ss. 249.
- Martynov 1963₃ – Martynov V. V., *Slavjano-germanskoe leksičeskie izoglosy*, Učenyje Zapiski Instituta Slavjanovedenija AN SSSR, XXVII, 1963.
- Martynov 1963₄ – Martynov V. V., odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu możliwa jest rekonstrukcja podstawowego prasłowiańskiego zasobu leksykalnego? *Slavjanska filologija*, 1, Sofia 1963, 63–64.
- Martynov 1963₅ – Martynov V. V., *Obščaja teorija akkomodacii i tipologii jazykov*, Konferencija po strukturnoj lingvistike, posvjaščennaja bazisnym problemam fonologii, Tezisy dokladov, Moskva 1963.
- Martynov 1964 – Martynov V. V., *Slavjanskaja i indoevropskaja akkomodacija*. Problemy sravnitel'noj grammatiki indoevropskich jazykov. Naučnaja sessija. Tezisy dokladov, Moskva 1964.
- Martynov 1965₁ – Martynaŭ V. U., *Metady rašėnnja nekatorych typavych ėtimalahičnych zadač*, Belarusskaja mova, Mińsk 1965, 188.
- Martynov 1965₂ – Martynov V. V., *Problema slavjanskogo ėtogeneza i metody lingvogeografičeskogo izučenija pripjatskogo Polesja*, „Sovetskoe Slavjanovedenie”, 1965, 4, 69–81.
- Martynov 1967 – Martynov V. V., *Noch einmal über wechselseitige slavisch-germanische Infiltration auf dem Gebiet des Wortschatzes*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität Berlin”, XVI, 1967, 665–668.
- Martynov 1968 – Martynov V. V., *Slavjanskaja i indoevropskaja akkomodacija*, Mińsk 1968, ss. 182.
- Martynov 1969 – Martynov V. V., *O nadežnosti primerov slavjano-germanskogo leksičeskogo vzaimoproniknovenija: Tipologija i vzaimodejstvie slavjanskich i germanskich jazykov*, Mińsk 1969, 100–113.
- Martynov 1973 – Martynov V. V., *Praslavjanskaja i balto-slavjanskaja sufiksálnaja derivacija imen*, Mińsk 1973, ss. 59.

- Milewski 1965 – rec. Milewski T. – Bernštejn S. B., *Očerki sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, Moskwa 1961 – „Rocznik Slawistyczny”, XXIV, cz. 1, 1965, 119–131.
- Milewski 1966 – rec. Milewski T. – Martynov V. V., *Slavjano-germanskoe leksičeskoe vzaimodejstvie drevnejšej pory*, Mińsk 1963 – „Rocznik Slawistyczny”, XXVI, cz. 1, 1966, 124–135.
- Mokienko 1966 – Mokienko V. V., *Osnovnye semantičeskie modeli obrazovanija slavjanskich geografičeskich terminov so značeniem 'boloto'*, Tezisy dokladov i soobščenij, Moskwa 1966.
- Nepokupnyj 1964 – Nepokupnyj A., *Areal'nye aspekty balto-slavjanskich jazykovych otnošenij*, Kiev 1964, ss. 168.
- Petrov 1972 – Petrov V. P., *Ètnogenez Slovjana. Džerela, etapy rozvytku i problematyka*, Kijów 1972, ss. 214.
- Savčenko 1969 – Savčenko A. M., *O genetičeskoj svjazi praslavjanskogo jazyka z pragermanskim, Tipologija i vzaimodejstvie slavjanskich i germanskich jazykov*, Mińsk 1969, 39–48.
- Širokov 1969 – Širokov O. S., *Indoevropskie dialekty i slavjano-germanskie lingvističeskie svjazi, Tipologija i vzaimodejstvie slavjanskich i germanskich jazykov*, Mińsk 1969, 5–10.
- Tolstoj 1969 – Tolstoj N. I., *Slavjanskaja geografičeskaja terminologija. Semasiologičeskie ètiudy*, Moskwa 1969, ss. 262.
- Tolstoj 1973 – Tolstoj N. I., *K rekonstrukcii praslavjanskogo frazeologii, Slavjanskoe jazykoznanije*, Moskwa 1973, 272–293.
- Toporov 1961 – Toporov V. N., *K probleme balto-slavjanskich jazykovych otnošenij*, Kratkie soobščeniya Instituta Slavjanovedeniya AN SSSR, 1961, 213–214.
- Toporov 1962 – Toporov V. N., *Iz istorii izučeniya drevnejšich balto-slavjanskich jazykovych otnošenij*, Učenyje Zapiski Instituta Slavjanovedeniya, XXIII, 1962, 3–43.
- Toporov, Trubačev 1961 – Toporov V. N., Trubačev O. N., *Baltijskaja gidronimija verchnego Podneprov'ja*, Lietuvių Kalbatyros Klausimai, IV, 1961, Lietuvos TSR Mosklų Akademija, 195–217.
- Toporov, Trubačev 1962 – Toporov V. N., Trubačev O. N., *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*, Moskwa 1962, ss. 270 + 13 map.

- Trubačev 1959 – Trubačev O. N., *Istorija slavjanskich terminov rodstva i nekotorych drevnejšich terminov obščestvennogo stroja*, Moskwa 1959, ss. 210.
- Trubačev 1960 – Trubačev O. N., *Proischoždenie nazvanij domašnych životnyh v slavjanskich jazykach*, Moskwa 1960, ss. 115.
- Trubačev 1963₁ – Trubačev O. N., *Formirovanie drevnejšej remeslennoj terminologii v slavjanskich i nekotorych drugih indoevropejskich jazykach*, *Ėtimologija*, 1963, 14–51.
- Trubačev 1963₂ – Trubačev O. N., *O sostave praslavjanskogo slovarja (problemy i zadači)*, *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskwa 1963, 159–196.
- Trubačev 1965 – Trubačev O. N., *Iz slavjano-iranskich leksičeskich otnošenij*, *Ėtimologija*, 1965, 3–81.
- Trubačev 1966 – Trubačev O. N., *Remeslennaja terminologija v slavjanskich jazykach*, Moskwa 1966, ss. 415.
- Trubačev 1968₁ – Trubačev O. N., *Nazvanija rek pravoberežnoj Ukrainy*, Moskwa 1968, ss. 289.
- Trubačev 1968₂ – Trubačev O. N., *Iz opyta issledovanija gidronimov Ukrainy*, *Baltistica IV*, 1968, 1, 31–53.
- Trubačev 1968₃ – Trubačev O. N., *O sostave praslavjanskogo slovarja (problemy i rezul'taty)*, *Slavjanskoe jazykoznanie*, Moskwa 1968, 366–378.
- Žuravlev 1968 – Žuravlev V. K., *K probleme balto-slavjanskich jazykovykh otnošenij*, *Baltistica IV*, 1968, 2, 167–177.

**PROBLEMATYKA CENTRUM I PERYFERII
OBSZARU ETNICZNEGO W ŚWIETLE
ARCHAIZMÓW I INNOWACJI DIALEKTALNYCH
(NA PODSTAWIE ANALIZY OBSZARU
POLSKIEGO)**

1986

Tematyka, którą pragnę podjąć, ma już za sobą duże tradycje badawcze, sięgające początków rozwoju geografii lingwistycznej, i dotyczy prób lokalizacji faktów językowych w powiązaniu z szeroko pojętymi faktami kulturowymi. Stworzone przez neolingwistów włoskich i francuskich pojęcia centrum i peryferii obszarów językowych związały się ściśle z zagadnieniem innowacji i archaizmów językowych i rozpowszechniły się w formie ujęć łączących archaizmy z peryferią, a innowacje z centrum obszaru językowego. W ostatnich latach na skutek rosnących zbiorów słowiańskiego słownictwa dialektalnego oraz w wyniku powstawania coraz to nowych atlasów językowych daje się zaobserwować wzrost zainteresowań relacją archaizmów i innowacji do peryferii i centrum obszarów etnicznych. Podjął tę problematykę w 1965 r. Tadeusz Milewski¹, starając się na podstawie zasięgu siedmiu procesów fonetycznych różnicujących obszar prasłowiański określić centrum ówczesnej Słowiańszczyzny. Badacz ten jako punkt wyjścia przyjął założenie, iż innowacje wychodzą z centrum obszaru i na peryferiach ulegają częściowemu lub zupełnemu zahamowaniu. Całkiem rygorystycznie zastosował tę tezę przy analizie pragermańskiego obszaru językowego Ludwik Zabrocki², następnii jednakże badacze zaczęli już odczuwać konieczność bardziej precyzyjnych sformułowań i nowych analiz materiałowych. Tak więc

¹ T. Milewski, *Archaizmy peryferyczne obszaru prasłowiańskiego*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN”, Oddział w Krakowie, styczeń–czerwiec 1965, s. 134–137.

² L. Zabrocki, *Rozpad germańskiej wspólnoty językowej*, „Lingua Posnaniensis” X, 1965, s. 41–78.

Zdzisław Stieber³, nie negując istnienia peryferycznych archaizmów, zwraca uwagę na istniejące również peryferyczne innowacje. G. Birnbaum⁴ analizuje słowiańskie archaizmy, odnosząc je do obszarów stanowiących w poszczególnych okresach peryferie słowiańskie. Problematyką rozmieszczenia w terenie różnego typu archaizmów językowych zajmują się na szeroką skalę w związku z badaniem gwar poleskich V. V. Martynov⁵ i N. I. Tołstoj⁶. O wdrożeniu zainteresowań problematyką centrum i peryferii obszarów etnicznych w świetle materiału językowego świadczy też specjalnie wydany w Leningradzie w roku 1977 zbiór artykułów poświęconych tej problematyce, ilustrowany m.in. faktami zaczerpniętymi z języków słowiańskich, romańskich, germańskich i ugrofińskich⁷. Ostatnio zbliżoną tematyką zajmowała się również w związku z badaniami nad etnogenezą Słowian autorka niniejszego artykułu, rozpatrując problem peryferii i centrum Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych⁸.

Artykuł niniejszy zawdzięcza swe powstanie *Atlasowi innowacji dialektalnych* Karola Dejny⁹, opracowaniu przedstawiającemu w plastyczny sposób zasięgi wszystkich istotnych zachodzących na polskim obszarze językowym innowacji fonetycznych, akcentowych, słowotwór-

³ Z. Stieber, *O archaizmach i innowacjach peryferycznych*, [w:] *Studia indoeuropejskie*, Kraków 1974, s. 239–241; por. też tenże, *On the Peripheral Innovations*, [w:] *Scritti in onore di Giuliano Bonfante*, Brescia, b.r.w., s. 1057–1061.

⁴ G. Birnbaum, *O stepeni dokazatel'nosti dialektizmov-„archaizmov” (na materiale slavjanskich jazykov)*, [w:] *Russkoe i slavjanskoe jazykoznanie*, Moskwa 1972, s. 43–48.

⁵ V. V. Martynov, *Problema slavjanskogo etnogeneza i metody geografičeskogo izučenija Pripjatskogo Polesja*, „Sovetskoe Slavjanovedenie” IV, 1965, s. 69–81; tenże, *Leksika Palessja u prastory i čase*, Mińsk 1971, s. 3–35.

⁶ N. I. Tołstoj, *O sootnošenii central'nogo i marginal'nych arealov v sovremennoj Slavii*, [w:] *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 37–56.

⁷ *Areal'nye issledovanija* Por. tu m.in. V. V. Martynov, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskoj periferii*, s. 180–191 oraz V. A. Nikonov, *Očag i periferija*, s. 212–215.

⁸ Por. H. Popowska-Taborska, *Die Bedeutung peripherer Sprachgebiete für die etymologische Forschung (im Zusammenhang mit dem Projekt der Erarbeitung der „Kaschubischen Etymologien”)*, „Zeitschrift für Slawistik” XXIV, 1979, Nr. 1, s. 100–104; taż, *Najstarsza warstwa kaszubskich dialektizmów leksykalnych*, [w:] *Konferencja Pomorska* (1978), Wrocław 1979, s. 35–42; taż, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Poznań 1980, s. 55–63; taż, *Polabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny*, [w:] *Słowiańszczyzna polabska między Niemcami a Polską*, Poznań 1981, s. 95–108; taż, *Archaizmy semantyczne na północno-zachodnio-słowiańskiej peryferii językowej*, „Makedonski Jazik” XXXII–XXXIII, 1981–1982, s. 611–615.

⁹ K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa – Łódź 1981.

czych i fleksyjnych. Ponieważ żaden inny język słowiański nie dysponuje podobną pracą, umożliwiającą dokonanie analizy charakteru zasięgów cech archaicznych i innowacyjnych, musimy na razie ograniczyć nasze rozważania do polskiego obszaru etnicznego. Rozważania te ogarną zarówno polskie językowe innowacje, jak i archaizmy ukazane na mapach K. Dejny w formie opozycji do zasięgów innowacyjnych. Analizie poddany zostanie polski obszar etniczny potraktowany jako całość, bez uwzględniania zaznaczonych na mapach *Atlasu* poszczególnych obszarów dialektalnych. Zasięgi tych obszarów znajdują w *Atlasie* pełną motywację i wydają się bezdyskusyjne. Badaniu poddane zostaną prawie wszystkie ukazane w *Atlasie* procesy innowacyjne, a więc zjawiska o znacznej rozpiętości czasowej – od zarania polszczyzny po czasy współczesne. Podstawowym celem prezentowanej tu analizy jest odpowiedź na pytanie, jak sytuują się archaizmy i innowacje językowe w stosunku do peryferii i szeroko pojętego centrum polskiego obszaru językowego.

A. Archaizmy

Do archaizmów peryferycznych zaliczyć wypada archaizmy typowo kaszubskie, nawiązujące najczęściej do sąsiednich obszarów Słowiańszczyzny północno-zachodniej, jak: 1) *tołt* < **telt* wobec *tlot* na pozostałym obszarze (mapa 2); 2) *tart* < *tōrt* wobec *trot* na obszarze pozostałym (mapa 3); 3) utrzymanie się miękkości spółgłosek przed *'ar* < *ǰT* (mapa 5); 4) zachowanie ruchomego akcentu na Kaszubach północnych (mapa 35); 5) zachowanie rzeczownikowego sufiksu *-išče* wobec powszechnego na pozostałym polskim obszarze innowacyjnego sufiksu *-isko* (mapa 68) oraz pozostałe archaizmy peryferyczne o bardziej zróżnicowanych zasięgach; 6) charakterystyczne dla Polski zachodniej dłuższe utrzymywanie się dwuwargowego *w*, które nie traci dźwięczności po bezdźwięcznych, może się identyfikować z *uo-* (< *o-*) oraz może przejść w *u* (mapa 8); 7) brak mazurzenia ogarniający znaczną część Polski zachodniej i północnej oraz węższy pas obszaru południowo-wschodniego (mapa 11); 8) zachowanie frykatywnego *ř* charakterystyczne dla peryferii północnych oraz spotykane w bardzo ograniczonych zasięgach na peryferii zachodniej i południowo-zachodniej (mapa 13); 9) zachowanie miękkości wargowych w wygłosie ogarniające znaczną część północno-zachodnią i pojawiające się reliktoowo na Kaszubach (mapa 17); 10) zachowanie akcentu inicjalnego na południowych Kaszubach oraz w okolicach Cieszyna i Jabłonkowa

(mapa 35); 11) formy czasownikowe *rozumieję*, *rozumieje* zachowane na Kaszubach i peryferii północno-wschodniej (mapa 36); 12) formy czasownikowe *graješ*, *graje*, *znaješ*, *znaje* utrzymujące się w peryferycznym pasie zachodnim (mapa 36); 13) brak przejścia *i > y* po stwardniałym frykatywnym *ř*, charakteryzujący kraniec południowo-zachodni (mapa 41); 14) brak labializacji nagłosowego *o-* na krańcach północnych, północno-wschodnich i południowo-zachodnich (mapa 57); 15) sufiks *-ev-* w pozycji po miękkich zachowany na północy Kaszub oraz w zachodniej Wielkopolsce (mapa 70); 16) zachowanie się na peryferiach zachodnich, południowych i wschodnich końcówki 2 os. 1.mn. *-će* (mapa 95); 17) przynajmniej częściowe zachowanie się archaicznych końcówek typu *s pšēnice*, *do stajŋe*, *ze studŋe* na Kaszubach, krańcach Wielkopolski zachodniej i północnej oraz w znacznej części Polski południowej (mapa 83); 18) dawna repartycja przymiotnikowej końcówki *-ého* oraz zaimkowej *-ego* zachowana w części Kaszub, na krańcach Polski południowej oraz w znacznej części Polski zachodniej (mapa 85). W ostatnich dwóch wypadkach – wobec znacznych obszarów, na których utrzymały się cechy archaiczne – zastanawiać by się zresztą można, czy te zasięgi w ogóle zaliczyć należy do archaizmów peryferycznych.

Pozostałe cechy archaiczne grupują się bądź w formie rozrzuconych w terenie skupisk wyspowych, bądź w formie układów dwudzielnych: archaizm – innowacja, dzielących obszar mniej więcej na połowę (o których będzie mowa w części B).

Do archaizmów wyspowych zaliczyć należy zachowanie grup *šž*, *žž* (< *šř*, *žř*) (mapa 32) oraz utrzymanie nosowości wygłosowego \square i \bar{a} (mapy 66 i 67). Liczba przykładów jest tu więc znacznie mniejsza niż w wypadku archaizmów peryferycznych.

W całym *Atlasie* znajdujemy jeden szczególny wypadek, który określić by można jako archaizm centralny: zachowanie form *z 3* w wyrazach *zban*, *zbanek* (mapa 12). Formy te utrzymują się w centrum polskiego obszaru językowego, sięgając jednakże na północnym wschodzie po Suwałki, Mrągowo i Ostródę. Na obszarach pozostałych upowszechniły się postaci *z < 3* (*zban*, *zbanek*), uznane w literaturze naukowej za nowsze. Zauważyć jednak należy, że mamy tu do czynienia ze zmianą wprowadzoną w zasadzie do jednego leksemu i nie całkiem przejrzystą. Pierwotne **čъbanъ*, przeobraziło się według etymologów w pierwszym etapie

w postać *cban* (według Franciszka Sławskiego¹⁰ powstała w wyniku mazurzenia), która uległa wtórnemu udźwięcznieniu w *zban* i w związku ze zmianą $z > c$ dała na znacznej części polskiego obszaru dialektalnego formę *zban*. Nie wszystkie zmiany są tu jednak całkowicie przejrzyste, gdyż – jak to zauważył Z. Stieber¹¹ – zmiana $\check{c} > c$ zaszła tu nie tylko na obszarze mazurzącym. Mamy prawo przyjąć, że ograniczyła się ona do szczególnej pozycji przed grupą *-bb-* (**čbbъrbъ* ‘ceber’, **čbbanъ* ‘dzban’) i nastąpiła wcześniej niż mazurzenie.

B. Innowacje

Analiza zasięgów cech innowacyjnych dostarcza m.in. – co zrozumiałe – wielu przykładów stanowiących odwrotność faktów omówionych przy zasięgach archaicznych. Tak więc np. innowacją całego obszaru polskiego w opozycji tylko do Kaszub są formy ze stwardniałą spółgłoską przed *ar* < **řT* (mapa 5), ustabilizowany akcent na przedostatniej zgłosce wyrazu (mapa 35) oraz formy z sufiksem *-isko* (mapa 68). Podobnie uznane wyżej za archaizmy (ze względu na brak przestawki) kaszubskie formy z *tolť*, *tart* (mapy 2 i 3) pozostają w opozycji do rozpowszechnionych na pozostałym obszarze form przestawionych z *tlot*, *tlet* i *trot* (dalsze przykłady, o bardziej zróżnicowanych zasięgach, por. niżej).

W równej też mierze jak o archaiczności językowej Kaszub mówić należy o ich innowacyjności; kaszubskimi cechami innowacyjnymi w stosunku do pozostałego polskiego obszaru językowego są bowiem: 1) zmieszanie się **ř* i *ř*, dające wspólny kontynuans *řl* (mapa 4); 2) przejście $z > c$ (mapa 12); 3) rozbitcie grup spółgłoskowych przez wstawienie elementu samogłoskowego przed lub po spółgłosce spółotwartej (typ *brěvǎ*, *běrvǎ*) (mapa 33); 4) zanik ruchomego *e* w bezkońcówkowych formach rzeczowników z przyrostkiem *-ek*, *-ec* (mapa 72). We wszystkich tych wypadkach pozostały obszar polski cechuje stan bardziej archaiczny.

Inne peryferyczne innowacje kaszubskie pozostają w opozycji do również innowacyjnych cech pozostałego obszaru, jak np. powstanie kaszubskiego szwa z dawnych krótkich *i*, *y*, *u* wobec jednego wspólnego kontynuansu krótkiego i długiego *i*, *y*, *u* na pozostałym obszarze (mapy

¹⁰ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952–1956, s. 187–188.

¹¹ Z. Stieber, *Polskie ceber i dzban a chronologia mazurzenia*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XI, 1972, s. 67–68.

39, 41, 43) czy stwardnienie dawnych *s', z', c', ʒ'* na gruncie kaszubskim wobec całkowitego zmiękczenia tego szeregu (*ś, ź, ć, ʒ*) na pozostałym obszarze polskim (mapa 11).

Do innowacji peryferycznych występujących na innych niedużych obszarach zaliczyć wypada; 1) spłynięcie się dźwiękowych *š, ž, č, ʒ* z palatalnymi *ś, ź, ć, ʒ* w *š, ž, č, ʒ* w Malborskiem i na Warmii (mapa 11); 2) wyodrębnienie *ĩ* przed spółgłoskami palatalnymi, obejmujące zachodni kraniec Polski (mapa 14); 3) zmiękczenie *n, t, d* przez poprzedzające je głoski przednie wąskie, występujące w okolicach Kościana i Śremu (mapa 20); 4) *č, ʒ* (*š*) powstałe z *k, g* (*χ*) na krańcach północno-zachodniopolskich łącznie z Kaszubami (mapa 21); 5) przednią, zbliżoną do *e* wymowę samogłoski na miejscu staropolskiego *ǣ* w okolicach Giżycka, Olecka, Mrągowa i Szczytna (mapa 45), a w związku z tym też 6) miękczenie tylnojęzykowych przez *ǣ < ǣ* w okolicach Mrągowa i Olecka (mapa 21); 7) dyftongizację *y* ($> y_i > y^i$) typową dla Wielkopolski zachodniej (mapa 39); 8) również zachodniowielkopolską dyftongizację *u* z częstym przesunięciem artykulacji ku przodowi (mapa 43); 9) zanik odmiany liczebników głównych '5–10' na Kaszubach i w części krańca zachodniopolskiego (mapa 89); 10) przyrostek rzeczownikowy *-yšek, -yška, -yško* spotykany w części północno-zachodniej obszaru polskiego (mapa 73); 11) formy *breli, deli, greli* występujące w części Kaszub, na Kociewiu i w Malborskiem (mapa 90).

Oddzielnie chyba ugrupować należy pozostałe fakty innowacyjne, związane z reguły z peryferycznymi obszarami, lecz mające znacznie większe zasięgi, jak: 1) rozłożenie miękkich wargowych na grupy spółgłoskowe, obejmujące Polskę północną oraz w określonych wypadkach sięgające po centrum (mapa 18); 2) wynikające ze słabej artykulacji *χ* przejście $\chi > f$ (kraniec Małopolski południowo-wschodniej) i $\chi > k$ (typowe dla krańca południowej Małopolski, lecz zaświadczone też na znacznie większym obszarze Polski południowo-zachodniej – mapy 22 i 23); 3) upodobnienie *n* do *k* na granicy morfemów, obejmujące Małopolskę, Śląsk i kraniec północno-wschodni (mapa 24); 4) uproszczenie wygłosowych grup spółgłoskowych *-ść, -śń* charakterystyczne dla Wielkopolski, Śląska i części Małopolski (mapa 25); 5) zanik interwokalicznego *j* w formach czasownikowych *grajęš, graję, znajęš, znaję* oraz w formach *rozumęję, rozumęje* (mapa 36); 6) zanik *r-* w przedrostku *roz-* spotykany na Śląsku oraz w części Małopolski i Mazowsza (mapa 79);

7) typowa dla Polski północno-wschodniej kontaminacja końcówek cełownika l. poj. *-óvi* □ *-u* > *-óvu* (mapa 82).

Z tą grupą zasięgów łączą się innowacje obejmujące z reguły jakieś peryferie, lecz równocześnie występujące w centrum obszaru. Należą do nich: 1) zatrata dwuwargowego *w* i związane z nią dalsze konsekwencje fonetyczne (mapa 8); 2) zanik elementu wibracyjnego przy artykulacji frykatywnego *ř* (mapa 13); 3) zanik miękkości wargowych *w* w wygłosie (mapa 17); 4) upowszechnienie się końcówki 2 os. l. podw. *-ta* w formach 2 os. l. mn. przy zachowaniu końcówki *-će* w formach grzecznościowych (mapa 95).

Nietrudno zauważyć, iż większość zjawisk cytowanych w dwóch ostatnich grupach pozostaje w uzupełniającym związku z omówionymi wyżej zasięgami archaizmów peryferycznych.

Odrębną grupę stanowią układy dwudzielne pod względem rozkładu w terenie, tzn. takie, w których zjawisko innowacyjne zajmuje w przybliżeniu połowę obszaru, podczas gdy drugą część cechuje stan bardziej archaiczny, jak np. stwardnienie staropolskiego *l'* przed *i*, zajmujące całą Polskę północno-wschodnią (mapa 16), typ *ze źemi, ze sokem, zešet* charakterystyczny dla całej szeroko pojętej Polski zachodniej (mapa 31), czy o podobnym zasięgu typ *vyňdę, zaňdę* (mapa 91). Ze względu na tematykę rozważań, związaną z centrum i peryferią zasięgom tym poświęcimy tu mniejszą uwagę, zainteresowanego czytelnika odsyłając ewentualnie do map 33, 39, 49, 50, 57, 58, 59, 71, 89, 90, 94, 96 *Atlasu*.

Pewne cechy innowacyjne tworzące zwarte obszary występują ponadto w rozproszeniu na pozostałym terenie, np. redukcja kończącego śródwyrazową grupę spółgłoskową *u* (< *l*), uproszczenie grup *stř, tř, zdř, dř* na *šč, č, žž, ž*; spłynięcie się *kk* w *k* i *šč* w *š* – wszystkie trzy cechy charakterystyczne dla peryferii zachodniej i południowej, a notowane też sporadycznie na pozostałym obszarze (mapy 26, 27 i 29). Niektóre zasięgi wyspowe są przy tym niewątpliwie wynikiem cofania się cech innowacyjnych pod wpływem obowiązującej normy, por. np. bardzo instruktywne w tym względzie mapy 46 i 47, obrazujące przejście nagłosowego *ja-* > *je-*, *ra-* > *re-*. Co się zaś tyczy pozostałych wyspowych zasięgów cech innowacyjnych, zważywszy, iż zdecydowana ich większość dotyczy nowszych procesów fonetycznych, przypuszczać można, że są one wynikiem tych samych tendencji artykulacyjnych, działających niezależnie na różnych obszarach, por. np. spłynięcie się grup *rs, rš, rz, rž* w *ř* (mapa

28), rozszerzenie artykulacji *uN* (mapa 44), cofnięcie artykulacji *e* przed tautosylabicznym *u* (mapa 56).

Wytypowanie innowacji o zasięgu centralnym, tzn. niewystępujących również na peryferiach, nie jest łatwe. Za innowacje o zasięgu najbardziej centralnym uznać zapewne wypada mazurzenie (mapa 11) i zastępowanie sufiksu bezokolicznika *-eć* przez *'-ić* (*-yć*) (mapa 76). Nie jest już natomiast innowacją centralną zastępowanie neutrów na *-ę* przez rzeczowniki męskie z przyrostkiem *-ak* (mapa 75), gdyż jądro tej zmiany lokalizuje się wyraźnie w części północno-wschodniej Polski.

W niniejszym artykule nie wykorzystano całego materiału zgromadzonego na mapach Karola Dejny. Zjawiska takie, jak np. dysymilacja w obrębie staropolskich grup *śř*, *źř* (mapa 32), zmiany *i* wywołane następstwem spółotwartych (mapa 42), przymiotnikowe końcówki w formach rzeczowników (mapa 87), a także bardzo różnorakie kontynuanty poszczególnych głosek staropolskich (por. m.in. mapy 52–55, 66, 67) – jako dające zbyt skomplikowany obraz terenowy – pozostały poza naszymi rozważaniami. Nie wszystkie też przedstawione zjawiska dają się łatwo sklasyfikować na polskim obszarze językowym w kategoriach archaizmu i innowacji, por. np. kontynuanty psł. **jb-* (mapa 34).

Niemniej zanalizowane tu gros polskiego materiału dialektalnego upoważnia już niewątpliwie do podsumowujących wniosków. Tak więc materiał językowy z polskiego obszaru językowego: po pierwsze, mocno podbudowuje tezę o istnieniu archaizmów peryferycznych oraz w zasadzie zaprzecza istnieniu archaizmów centralnych, niespotykanych na peryferiach obszaru; po drugie, pozwala mówić o licznych innowacjach peryferycznych; po trzecie, problem innowacji centralnych ukazuje jako zagadnienie znacznie bardziej skomplikowane, niż to się zwykło przedstawiać. Oczywiście nie bez znaczenia jest historia poszczególnych procesów i wiążące się z nią różne chronologicznie zasięgi zjawisk w różnych etapach rozwoju. Pamiętać też należy o wewnętrznych podziałach obszarów etnicznych, kształtujących m.in. główny podział dialektalny polskiego obszaru etnicznego, uwarunkowanych zazwyczaj wieloma czynnikami pozajęzykowymi.

Byłoby wskazane, by wnioski z dokonanej tu analizy mogły być w przyszłości skonfrontowane z analogicznymi analizami innych obszarów etnicznych. Bylibyśmy wówczas zapewne w stanie ściślej jeszcze określić relacje zachodzące między centrum i peryferią a innowacją i ar-

chaizmem. Dane osiągnięte tą drogą z materiałów dialektologicznych stanowić by mogły cenny materiał do rozważań natury historycznej i kulturowej związanych z rekonstrukcją dawnych zasięgów etnicznych. Nie bez znaczenia oczywiście byłby w tych dociekaniach również udział dialektologii historycznej, pozwalającej na rekonstrukcję wcześniejszych układów językowych.

PROBLEMATYKA ETNOGENETYCZNA W PRACACH JANA SAFAREWICZA

[wersja angielska: *Problems of ethnic history in the works of Jan Safarewicz*,
[w:] *Annalecta Idoeuropaea Cracoviensia*, ed. W. Smoczyński, Kraków 1995,
35–40]

1995

Zaproponowany mi przez organizatorów Konferencji temat referatu wbrew pozorom okazał się całkiem nietatwy. Z mych lektur prac dotyczących etnogenezy Słowian wyniosłam przeświadczenie, że stosunkowo nieliczne artykuły J. Safarewicza poświęcone tej tematyce dały mi niejednokrotnie więcej niż całe książki napisane przez innych badaczy. Teraz jednak przyszło mi te cenne wnioski wyluskiwać z rozrzuconych w czasie artykułów, by zbudować możliwie pełną koncepcję badawczą. Jest tych opracowań dziewięć¹, umieszczonych w różnego typu czasopismach. Osiem z nich opublikowano powtórnie w wydanych w 1967 roku Jana Safarewicza *Studiach językoznawczych*. Stanowią one w tym zbiorze zni-

¹ J. Safarewicz: *Przyczynki do zagadnienia wspólnoty balto-słowiańskiej*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU w Krakowie, 46, 1945, 199–202 [Studia językoznawcze 243–245]; *Krytyka metody ilościowej stosowanej w ocenie pokrewieństwa językowego*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, VIII, 1948, 30–39 [Studia językoznawcze 23–30]; rec.: T. Lehr-Splawinski, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946 – Rocznik Sławistyczny, XVI, 1948, 28–40 [Studia językoznawcze 280–289]; rec.: *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948 – Język Polski, XXIX, 1949, 81–83; rec.: K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957 – Język Polski, XL, 1960, 220–228 [Studia językoznawcze 289–299]; *Działalność Jana Rozwadowskiego w zakresie językoznawstwa indoeuropejskiego*, [w:] J. Rozwadowski, *Wybór pism*, II, Warszawa 1961, 5–17; *Ze słownictwa balto-słowiańskiego* (innowacje czasownikowe), *Slavia Antiqua*, VIII, 1961, 11–24 [Studia językoznawcze 245–257]; *Przedhistoryczne związki językowe italsko-słowiańskie*, Rocznik Sławistyczny, XXIII, 1964, I, 19–25 [Studia językoznawcze 267–273]; rec.: H. Łowmiański, *Początki Polski, Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, Warszawa 1963 – Rocznik Sławistyczny XXIV, 1965, 111–119 [Studia językoznawcze 299–306].

komą część dorobku Profesora, skupiającego się – jak wiadomo – wokół problemów językoznawstwa indoeuropejskiego, języków greckich, włoskich i bałtyckich, poza tym zaś koncentrującego szczególną uwagę na zagadnieniach aspektów werbalnych.

Jeden z tych artykułów, napisany w roku 1948², zawiera krytykę tak zwanej metody ilościowej zastosowanej przez Jana Czekanowskiego w ocenie pokrewieństw języków. Przypomnijmy, że prace Czekanowskiego ukazały się w latach 1927–1931³, że podobną metodę zastosował Tadeusz Milewski analizując w roku 1931 zachodnią granicę językowego obszaru pomorskiego w wiekach średnich⁴ i że metoda ta bezpośrednio po jej opublikowaniu przyjęta została życzliwie przez Tadeusza Lehra-Spławińskiego⁵, natomiast spotkała się z dezaprobatą Kazimierza Nitscha i – przede wszystkim – Kazimierza Moszyńskiego⁶. Safarewicz analizując stosowane przez antropologa Czekanowskiego wzory wykazał, że można w nich dowolnie zastąpić sumę wspólnych innowacji sumą wspólnych archaizmów. Tymczasem o ile wniosek dotyczący stopnia pokrewieństwa językowego oparty na sumie wspólnych innowacji jest całkiem oczywisty, o tyle wniosek konstatający zasób wspólnych archaizmów o takim pokrewieństwie wnioskować nie pozwala. Tak więc stawianie na równi cech innowacyjnych z archaicznymi zniekształca przedstawione przez Czekanowskiego obliczenia statystyczne dotyczące językowego pokrewieństwa.

Artykuł Safarewicza uwypuklił istotny fakt, że język nie poddaje się łatwo porównaniom liczbowym, gdyż obserwowane w nim różnice mają różne odniesienia historyczne. Automatyczne zsumowanie tych różnic

² J. Safarewicz, *Krytyka metody ilościowej...*

³ J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, Lwów 1927; *Terytoria antropologiczne i różniczkowanie dialektyczne polskiego obszaru językowego*, [w:] *Symbolae Grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, II, Kraków 1928, 427–436; *Różnicowanie się dialektów prasłowiańskich w świetle kryterium ilościowego*, Zvláštní otisk ze sborníku prací I Sjezdu Slovanských Filologů w Praze, svazek II, Praha 1931.

⁴ T. Milewski, *Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego w wiekach średnich*, *Slavia Occidentalis*, X, 1931, 124–152.

⁵ T. Lehr-Spławiński, *Zagadnienie pokrewieństwa językowego*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, II, 1930, 130–137.

⁶ K. Moszyński, *Slavia*, VI, 1927–1928, 814–816.

kumuluje fakty archaiczne i innowacyjne, co więcej zaciera różnorodność faktów innowacyjnych kształtujących się na różne sposoby w poszczególnych epokach historycznych i mających bardzo zróżnicowaną wartość dowodową.

To właśnie spojrzenie historyka języka towarzyszyć będzie Janowi Safarewiczowi we wszystkich dalszych rozważaniach nad etnogenezą Słowian. Będzie on przy tym zawsze trzymać się ściśle materiału językowego, konstatując wielokrotnie, że jako językoznawca poczuwa się wyłącznie do wypowiedzi dotyczących języka i do ocen hipotez opartych wyłącznie na faktach językowych.

Na analizie ściśle językowej – dotyczącej czasowników charakterystycznych wyłącznie dla obszaru bałto-słowiańskiego⁷ – opiera też Safarewicz swój wniosek na temat wspólnoty bałto-słowiańskiej. Czyni to zresztą w sposób wyważony i ostrożny, bardzo charakterystyczny dla wszystkich jego wypowiedzi:

„[...] widać w przytoczonych materiałach wielką archaiczność zgodności bałto-słowiańskich. Większość innowacji morfologicznych odnieść trzeba do epoki, która nastąpiła bezpośrednio po rozpadzie wspólnoty indoeuropejskiej. Można to nazwać, jeśli kto woli, zmianami dialektycznymi indoeuropejskimi, ale dialekt ten obejmował w każdym razie tylko ten system językowy, z którego się potem wyłoniły języki bałtyckie z jednej strony, słowiańskie zaś z drugiej. W tym znaczeniu można, moim zdaniem, mówić o epoce wspólnoty bałto-słowiańskiej”⁸.

Z tego zaś wniosku wynika dalsza ogólniejsza hipoteza, że okres współzycia bałto-słowiańskiego nie trwał długo, zaś rozłam językowy nastąpił bez zerwania kontaktów geograficznych – w wyniku bliżej niesprecyzowanego najazdu ludów obcych, które dokonały rozbioru jednolitego uprzednio obszaru.

Podobny tok rozumowania prezentuje Safarewicz w wypadku analizy prehistorycznych związków italsko-słowiańskich⁹. Siedemnaście ustalonych przezeń zgodności werbalnych oraz brak innych wspólnych inno-

⁷ J. Safarewicz, *Ze słownictwa bałto-słowiańskiego...; Przyczyńki do zagadnienia wspólnoty bałto-słowiańskiej*.

⁸ J. Safarewicz, *Studia językoznawcze*, Warszawa 1967, 257.

⁹ J. Safarewicz, *Przedhistoryczne związki językowe italsko-słowiańskie*.

wacji w zakresie fonetyki i morfologii każe mu zakładać wtórne zetknięcie się dialektów indoeuropejskich należących początkowo do różnych ugrupowań. Opowiada się tym samym za znaną tezę A. Meilleta o wspólnym słownictwie indoeuropejskiej grupy północno-zachodniej („le vocabulaire du Nord-Ouest”)¹⁰. Również i z tego wniosku wynika dalsza ogólniejsza hipoteza, iż Prasłowianie weszli w kontakty z przodkami Italczyków w Europie środkowej, poczem – w wyniku bliżej niesprecyzowanych wydarzeń – Słowianie odsunęli się daleko na wschód, Italczycy zaś przesunęli się na Półwysep Apeniński.

Najbardziej jednak godne uwagi z metodologicznego punktu widzenia są rozważania Jana Safarewicza dotyczące roli materiału hydronimicznego w dociekaniach etnogenetycznych. Konieczność określenia rangi tego materiału zrodziła się po ukazaniu w roku 1946 książki Tadeusza Lehra-Spławińskiego *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, której autor brał pod uwagę głównie dane prehistoryczne, z zakresu zaś ściśle językowego uwzględnił prawie wyłącznie nazwy rzek. Jak wiadomo, dane ściśle językowe nie doprowadziły Lehra-Spławińskiego do żadnych konkretnych wniosków i jego hipoteza dotycząca pochodzenia Słowian oparta została ostatecznie na podstawach nie lingwistycznych. J. Safarewicz recenzując pracę Lehra-Spławińskiego, a także ustosunkowując się do napisanych później prac K. Moszyńskiego i H. Łowmiańskiego, wyjaśnia, dlaczego badacze sięgający po dane hydronimiczne napotykają tyle trudnych do pokonania przeszkód.

Po pierwsze, prawie nigdy nazwy rzeczne nie dostarczają w etymologicznych dociekaniach jednoznacznych argumentów, gdyż znaczenie starych nazw wielkich arterii wodnych jest z reguły nieznane. Rozmaitość treści appellativów mogących stanowić podstawę derywacji nazwy rzecznej przekreśla w zasadzie możliwość wszelkich jednoznacznych etymologii. Ponadto nazwa stara, przejęta przez ludność innojęzyczną, łatwo ulega dostosowaniu do appellativów znanych językowi przejmującemu, które jednakże z jej pierwotną podstawą nie mają faktycznie nic wspólnego.

Po drugie, na terenie Poodrza, Powiśla, Podniestrza czy Podnieprza nazwy wód mają prawie powszechnie charakter indoeuropejski (znaczy to, że ich pierwiastki i przyrostki pojawiają się w różnych językach indo-

¹⁰ A. Meillet, *Les dialectes indo-européens*, Paris 1908.

europczyckich). Nazwy takie tracą dla zagadnienia praoczyzny Słowian wszelką wartość dowodową. Ponadto pojawienie się na różnych obszarach nazw o tym samym pierwiastku nie może służyć za dowód, że przyniósł je lud, w którego języku dany pierwiastek znajduje uzasadnienie.

Argument hydronimiczny może być zatem tylko dodatkowym elementem rozumowania, wspierającym lub osłabiającym inną drogą osiągnięte wnioski, nie może zaś sam przez się na terenie indoeuropejskim stanowić głównej podstawy do ustalania przedhistorycznych granic językowych.

Dziś dla wielu z nas owe sformułowania dotyczące materiału hydronimicznego w dociekaniach etnogenetycznych są całkowicie oczywiste i tak proste, iż zapominamy, że po raz pierwszy w tak pełny sposób zostały sformułowane przez Jana Safarewicza.

Do przemyśleń tych skłoniła go nie tylko lektura recenzowanych prac T. Lehra-Spławińskiego, K. Moszyńskiego i H. Łowmiańskiego. Nie miały udziału musiał tu mieć również dorobek Jana Rozwadowskiego, oceniony przez Safarewicza w obszernym wstępie do II tomu *Wyboru pism* tego uczonego. Safarewicz pierwszy prześledził etapy zmagania Jana Rozwadowskiego z materiałem hydronimicznym, jego początkowy entuzjazm i stopniowe – po latach prac szczegółowych – zniechęcenie do wartości tych danych językowych przy dociekaniu nad praoczyzną indoeuropejską i słowiańską.

Był natomiast Safarewicz zafascynowany w pewien sposób przedstawioną przez Kazimierza Moszyńskiego argumentacją opartą na słowiańskich nazwach drzew: „Argument ten – pisał w recenzji pracy K. Moszyńskiego – jest ważniejszy niż to wszystko, co by można wydobyć z zawsze niepewnej analizy hydronimicznej. [...] Czy może bowiem być dziełem przypadku, że wszystkie ważne oznaczenia drzew o zasięgu wschodnim są rodzime, a wszystkie ważne nazwy o zasięgu zachodnim są obce i przeważnie późniejsze niż IV–III w. p.n.e.?” Przyjmując tę tezę opowiedział się J. Safarewicz za przybyciem Słowian na obszar rozposzechnienia buku, jaworu i trześni nie wcześniej niż w IV–III w. p.n.e. Tym samym znalazł się wśród licznej grupy badaczy opowiadających się (z bardzo różnymi co prawda niuansami) za wschodnią lokalizacją pierwotnych siedzib słowiańskich. Zauważmy jednak, że i w tym wypadku

uczynił to w sposób dość oględny, rozumiejąc niewątpliwie, że wszelkie bezapelacyjnie ferowane w tym względzie wnioski szczegółowe nie znajdują jednoznacznych uzasadnień w materiale językowym.

To bowiem, co przede wszystkim podkreślić należy w analizowanym tu dorobku Jana Safarewicza, to wielka dociekliwość a zarazem powściągliwość badawcza, za pomocą której starał się on uchronić siebie i współczesnych mu badaczy od jednoznacznych apodyktycznych rozstrzygnięć dotyczących czasów i materiałów, które na tego typu rozstrzygnięcia nie zezwalają.

PROBLEMATYKA PERYFERII JĘZYKOWYCH W BADANIACH ETNOGENETYCZNYCH

1988

1. Zagadnienie peryferii i centrum obszaru etnicznego, ściśle związane z problematyką językowych archaizmów i innowacji, zajmuje dość poczesne miejsce w dociekaniach etnogenetycznych lat ostatnich. Nie wszystko w tych dociekaniach zdaje się jednak być tak proste, jak w niedawnym sformułowaniu Witolda Hensla, według którego: „W dyskusjach językoznawczych sprawą najważniejszą jest ustosunkowanie się do kwestii, na jakim obszarze spotykamy się z najlepiej zachowanymi elementami archaicznymi języka słowiańskiego, czy zlokalizować je możemy: 1. między środkowym Dnieprem i Bugiem, 2. między Bugiem i Odrą, 3. między Odrą i środkowym Dnieprem. Obok bowiem ustalenia relacji bliższych lub dalszych między językiem słowiańskim oraz innymi daje ono najpewniejszy klucz z punktu widzenia językowego do określenia dawnych siedzib słowiańskich”¹. Sformułowania takiego językoznawca akceptować nie może z paru względów. Po pierwsze, nie mamy żadnych podstaw, by sądzić, że obszary dawnego zasiedlenia cechuje większa archaiczność językowa niżeli tereny skolonizowane w okresie późniejszym. Po drugie, poszczególne obszary słowiańskie wydzielające się na podstawie faktów językowych w żaden sposób nie dają się podporządkować żadnemu z trzech zaproponowanych do wyboru układów terytorialnych, które – utworzone przecież roboczo i wtórnie – odzwierciedlają trzy różne hipotezy badawcze dotyczące etnogenezy Słowian, przy czym koncepcja tzw. „rozszerzonej” praojczyzny Słowian (między Odrą i środkowym Dnieprem) może w odpowiednim układzie czasowym stanowić dalszy etap rozwoju koncepcji pierwszej bądź drugiej (i jest – jako najbliższa czasom historycznym – najczęściej przyjmowana przez co ostrożniej-

¹ W. Hensel, *Skąd przyszli Słowianie?* [w:] *Skąd przyszli Słowianie*, Warszawa 1984, s. 172.
285

szych badaczy, obawiających się zapuszczać w bardziej odległą przeszłość). Po trzecie wreszcie, tzw. „archaiczne elementy języka słowiańskiego” wymagają każdorazowej dokładnej analizy z punktu widzenia ich stratyfikacji. O ile zaś w wypadku wyodrębniania się kolejnych słowiańskich warstw fonetycznych językoznawcy są w zasadzie ze sobą zgodni, a istniejące rozbieżności dotyczą tylko chronologizacji poszczególnych faktów, o tyle szczegółowe opracowanie stratyfikacji słowiańskiej leksyki jest dziś pilnym postulatem badawczym, gdyż niewątpliwie właśnie na leksyce skoncentrują się w najbliższych latach podstawowe językoznawcze dociekania etnogenetyczne.

2. Pierwszym krokiem na drodze zmierzającej do zbadania trudnego problemu rozmieszczenia językowych cech archaicznych na konkretnym obszarze etnicznym jest odpowiedź na pytanie, jak sytuują się archaizmy i innowacje językowe w stosunku do peryferii i szeroko pojętego centrum tego obszaru? Odnośnie do polskiego obszaru językowego badania takie są dziś znacznie ułatwione dzięki *Atlasowi polskich innowacji dialektalnych* Karola Dejny², opracowaniu przedstawiającemu w plastyczny sposób zasięgi wszystkich istotnych zachodzących na polskim obszarze językowym innowacji fonetycznych, akcentowych, słowotwórczych i fleksyjnych. Jest to praca tym cenniejsza, iż żaden inny język słowiański nie dysponuje dotąd podobnym opracowaniem, umożliwiającym dokonanie pełnego porównania zasięgów cech archaicznych i innowacyjnych. Przeprowadzona przeze mnie na podstawie tego *Atlasu* analiza polskiego obszaru etnicznego, potraktowanego jako całość³, po pierwsze mocno podbudowała tezę o istnieniu archaizmów peryferycznych oraz w zasadzie zaprzeczyła istnieniu archaizmów centralnych; po drugie, upoważniła do mówienia o licznych innowacjach peryferycznych; po trzecie, problem innowacji centralnych ukazała jako zagadnienie znacznie bardziej skomplikowane, niż się to dotychczas zwykło przedstawiać. Oczywiście nie bez znaczenia jest tu historia poszczególnych procesów i wiążące się z nią różne chronologiczne zasięgi zjawisk w różnych etapach rozwoju, w tym

² K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa–Łódź 1981.

³ Szczegółowe dane dotyczące całości zanalizowanego materiału przedstawione zostały przeze mnie w artykule *Problematyka centrum i peryferii obszaru etnicznego w świetle archaizmów i innowacji dialektalnych (na podstawie analizy obszaru polskiego)*, [w:] *Acta Universitatis Lodzensis, Folia linguistica* 12, 1986, s. 171–180.

również zmniejszanie się szeregu zasięgów cech archaicznych, wycofujących się z biegiem upływu czasu na coraz bardziej odległe peryferie.

Co się tyczy całego obszaru słowiańskiego, wiadomo już od dawna, że układy pewnych faktów fonetycznych zaliczanych do podstawowych cech, które we wczesnym okresie różnicowały w sposób istotny słowiański obszar językowy (takich, jak np. metateza grupy **tort* oraz nagłosowe **olt-*) ukazują (często tylko reliktowe) zachowywanie na obszarach peryferycznych form bardziej archaicznych – w stosunku do postaci innowacyjnych, które ogarnęły przeważającą część obszaru słowiańskiego⁴. Fakt ten, z pozoru łatwy do przyjęcia, sprawia jednak dość poważne kłopoty, gdy próbujemy skoordynować domniemaną chronologię owych zmian z kolejnymi etapami kształtowania się obszaru zamieszkiwanego przez Słowian w poszczególnych etapach ich ekspansji. W grę wchodzi tu oczywiście tylko zmiany najstarsze, chociaż i one – według przyjmowanych obecnie przez wielu chronologizacji – dokonały się po okresie wielkiej ekspansji Słowian na południe i po zajęciu już przez nich bardzo znacznych połaci dzisiejszej północnej Słowiańszczyzny. O ile jednak zwykle się zakładać daleko posuniętą i długo utrzymywaną jednolitość słowiańskiego systemu fonetycznego, o tyle na pewno nigdy nie istniała tak pojęta jednolitość słowiańskiego zasobu leksykalnego. Inaczej mówiąc: od najdawniejszych czasów mówić należy o prasłowiańskich dialektyzmach leksykalnych, niewątpliwie różnie w różnych etapach słowiańskiej ekspansji terytorialnej sytuowanych. Ze stwierdzenia tego wynikają wszystkie dalsze problemy związane z badaniami dziejów słowiańskiego słownictwa, któremu poświęcony zostanie ciąg dalszy tego referatu.

3. Przy badaniu terenu tak rozległego, jak współczesna Słowiańszczyzna, analiza układów językowych winna zmierzać do ujęcia całości słowiańskiego obszaru w poszczególnych etapach jego rozwoju. Przy takim ujęciu pojęcie centrum i peryferii tego obszaru kształtować się będzie oczywiście w różny sposób w zależności od branego pod uwagę etapu rozwojowego. Słuszne na przykład w tym względzie wydaje się traktowanie językowego obszaru słoweńskiego, okolonego dziś od południa in-

⁴ Por. w związku z tym N. I. Tolstoj, *O sootnošenii central'nogo i marginal'nych arealov v sovremennoj Slavii*, [w:] *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1974, s. 37–56.

nymi dialektami słowiańskimi, jako dawnej peryferii Słowiańszczyzny północnej, co pozwala wy tłumaczyć istnienie do dnia dzisiejszego szeregu specyficznych leksykalnych nawiązań słoweńsko-kaszubskich⁵, które w tym wypadku wolno nam chyba traktować jako interesujące archaizmy peryferyczne. Nie bez znaczenia dla owych niewątpliwych śladów silnych więzów Słoweńców ze Słowiańszczyzną północno-zachodnią jest fakt, że długo jeszcze po inwazji Węgrów utrzymywała się na tym obszarze ludność słowiańska i kontakty językowe między północą i południem nie zostały definitywnie zerwane. Jednym z bardziej interesujących zamierzeń badawczych na najbliższą przyszłość byłoby znacznie bardziej szczegółowe, niż to czyniono dotychczas, zbadanie nawiązań językowych obszaru słoweńskiego z poszczególnymi rejonami Słowiańszczyzny północnej (ze szczególnym uwzględnieniem jej najbardziej północnych peryferii).

Wskazane jest oczywiście również poświęcenie pilnej uwagi nawiązaniom szerzej pojętej Słowiańszczyzny południowej z północnym krańcem obszaru słowiańskiego. O nawiązaniach tych pisano już wiele⁶ i nie ulega wątpliwości, że dalsze poszukiwania wykryją następne interesujące archaizmy peryferyczne. Zdecydowanie jednak należy się w tym wypad-

⁵ O czym dokładniej por. E. Wrocławska, *Związki leksykalne kaszubsko-południowo-słowiańskie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1967, VII, s. 175–178; W. Smoczyński, *Paralele leksykalne słoweńsko-zachodniosłowiańskie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1972, XI, s. 293–298; H. Popowska-Taborska, *Kaszubski i słoweński archaizm gub(a) ‘fałda, zmarszczka’*, [w:] *Zbornik razprav iz slovenskega jezika-slovja Tineta Logarju ob sedemdesetletnici*, Ljubljana 1989, s. 255–260.

⁶ Por. w związku z tym zarówno prace poświęcone poszczególnym słowom (jak np. dotyczący ps. **kľpъ* artykuł F. Sławskiego, *Dubrownicka nazwa labędzia*, „Rocznik Slawistyczny”, XXI, cz. I, s. 37–40; idem, *Serbochorwackie dialektyczne lăkom ‘umalo, malo, beinahe’*, *Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića*, Sarajevo 1977, s. 359–362; Z. Stiebera, *Kaszubskie karno, serbo-chorwackie krdo*, Ivšičev zbornik, Zagreb 1963, s. 341–343; idem, *Kaszubskie retk ‘przyłdek’*, „Język Polski”, XXXVIII, 4, s. 284–285), jak też opracowania ogólniejsze, jak np. J. Rozwadowski, *Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich*, [w:] *Wybór pism*, I, Warszawa 1959, s. 55; J. Zieniukowa, *Kašubsko-bŭlgarski leksikalni usporedici*, „Ezik i literatura” 1961, XVI, I, s. 49–50; H. Popowska-Taborska, *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, „Rocznik Slawistyczny”, XXXVI, 1975, cz. I, s. 3–16; W. Boryś, *Problematyka prasłowiańskich dialektizmów leksykalnych. Izoleksy południowosłowiańskie i zachodnio-południowo-słowiańskie*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa—Poznań 1980, s. 75–87; H. Popowska-Taborska, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, s. 55–63; por. też prace wymienione w przyp. 5.

ku przeciwstawić dość żywym w literaturze naukowej tendencjom, zmierzającym do stwierdzeń, iż owe północnopolskie (kaszubskie) paralele z obszarem południowosłowiańskim świadczyć mają o jakichś prastarych związkach między południem Słowiańszczyzny i Kaszubami. Tak na przykład B. Conev i S. B. Bernštejn⁷ skłonni byli widzieć w owych zbieżnościach ślady prastarej więzi przodków Kaszubów, Bułgarów i Macedończyków. Do tezy tej powraca też ostatnio L. V. Kurkina⁸. Jak najusilniej w tym wypadku przestrzec należy przed prostym wyliczaniem zbieżności językowych dwóch odległych od siebie obszarów i przed wyciągnięciem z takiego materiału ogólniejszych wniosków. Fakt, że jakiś archaizm zachował się w dwóch oddalonych od siebie językach słowiańskich w żadnym wypadku nie stanowi dowodu szczególnej bliskości tych języków w przeszłości, w czasie innych ugrupowań etnicznych. W rozważaniach na temat związków między poszczególnymi językami znacznie większą wagę niż archaizmy mają zjawiska innowacyjne, wspólnie ogarniające określone obszary. Ale też właśnie owe leksykalne innowacje skutecznie zacierają obraz dawnych układów i utrudniają, a nawet w znacznym stopniu uniemożliwiają ich rekonstrukcję. A właśnie cała Słowiańszczyzna południowa, potraktowana en bloc jako peryferia słowiańskiego obszaru językowego, charakteryzuje się daleko posuniętymi innowacjami leksykalnymi, które dokonywać się zaczęły zapewne już w trakcie migracji Słowian na południe, i które w wiekach następnych bardzo radykalnie przekształciły charakter południowosłowiańskiej leksyki. Pierwszy etap tych przemian został uchwycony i opisany w znanym artykule V. M. Illiča-Svityča⁹, który – analizując słownictwo dotyczące ukształtowania terenu – wykazał w stosunku do słownictwa północnego szereg innowacyjnych faktów semantycznych i leksykalnych, charakteryzujących rejony Karpat i Słowiańszczyzny południowej, wynikłych z konieczności nazwania nie znanego dotąd Słowianom górskiego krajobrazu (jak np. pñsłow. *pǎln-*,

⁷ B. Conev, *Istorija na bñlgarski ezik*, I, Sofia 1940, s. 37–39. S. B. Bernštejn, *Očerok sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, I, Moskva 1961, s. 72–75; idem, *K izučeniju poľsko-južnoslavjanskich jazykovych svjazej*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, V (1965), s. 33–36.

⁸ L. V. Kurkina, *Nazvanija gornogo rel'jefa (na materiale južnoslavjanskich jazykov)*, *Ètimologija* 1977, Moskva 1979, s. 39–59; za polemiczną uważam wstępną partię artykułu, por. s. 39–43.

⁹ V. M. Illič-Svityč, *Leksičeskij kommentarij k karpatskoj migracii Slavjan (Geografičeskij landšaft)*, *Izvestija Akademii Nauk SSSR*, z. 3, Moskva 1960, s. 222–232.

gol- w nazwach określających bezleśne równiny – przeniesione na obszarach południowych na określenia bezleśnych obszarów górskich, czy też pnsłow. *gora* ‘góra’ – przeniesione na określenia porośniętych lasem skłonnów górskich i – w dalszej kolejności – na nazwę lasu). Dość znaczną liczbę przykładów południowosłowiańskich innowacji leksykalnych (w rodzaju: określeń typu *šuma*, *gostja*, *gora*, które wyparły pierwotne pnsłow. **lěšъ*, czy określeń *poganъcb*, *glušъcb* zastępujących na wschodniej części dialektów południowosłowiańskich pierwotną nazwę **myšъ*, **myša*) udało się również odnaleźć autorce tego referatu na roboczych mapach *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego* (OLA)¹⁰. Wtórność owych nazw południowosłowiańskich (o jasnej motywacji słowotwórczej i o przejrzystych pod względem znaczeniowym rdzeniach) w stosunku do ich odpowiedników północnosłowiańskich (powstałych z indoeuropejskich pierwiastków za pomocą formantów nieproduktywnych w późniejszych językach słowiańskich) każe widzieć w nich przejaw silnych innowacyjnych tendencji południowej Słowiańszczyzny. Znaczną liczbę takich innowacyjnych zmian dotyczących leksyki bułgarskiej przytacza również w swych *Studiach z historii języka bułgarskiego* Jerzy Rusek¹¹, ponadto zaś badania W. Borysia¹² i J. Ruska¹³ wykazują reliktowe istnienie w dawnych źródłach serbsko-chorwackich i bułgarskich leksemów uznawanych dotąd wyłącznie za północnosłowiańskie. Według J. Ruska owe „odnowienie” słownictwa w językach południowosłowiańskich dokonało się dopiero w wieku XIII–XIV, sądzić więc wypada, iż południowosłowiańska leksyka epok wcześniejszych pod wieloma względami bliższa była szeroko pojętej leksyce północnej Słowiańszczyzny. Aby w pełni docenić trudności, z jakimi borykać się musi badacz usiłujący dotrzeć do najbardziej archaicznych warstw wschodniej części leksyki południowosłowiańskiej, przypomnijmy jeszcze, że do języka bułgarskiego niemało wyrazów starobułgarskich przywróconych zostało za pośrednic-

¹⁰ H. Popowska-Taborska, *Problem południowosłowiańskiej peryferii ...*

¹¹ J. Rusek, *Studia z historii słownictwa bułgarskiego*, Wrocław 1984.

¹² W. Boryś, *Serbsko-chorwackie studia leksykalne*, Poseban otisak iz „Zbornika za filologiju i lingvistiku” 1980, XXIII/1, s. 17–37; idem, *Z geografii wyrazów słowiańskich*, „Slavia Occidentalis” 1977, XXXIV, s. 1–7.

¹³ J. Rusek, *Z leksykalnych podziałów Słowiańszczyzny*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, s. 6, Warszawa 1983, s. 323–332.

twem języka rosyjskiego, w wyniku czego dzisiaj „wiele wyrazów rosyjskich i cerkiewnosłowiańskich uważanych jest za czysto bułgarskie”¹⁴.

Wszystko to nie przeszkadza oczywiście istnieniu na południowej Słowiańszczyźnie znacznej liczby bardzo istotnych archaizmów, w tym również wyrazów mających dokładne odpowiedniki bałtyckie¹⁵. Dość powszechnie zakłada się w związku z tym, że przodkowie późniejszych Słowian południowych wchodzili w skład dialektalnego ugrupowania graniczącego z obszarem bałtyckim i charakteryzującego się posiadaniem wielu archaizmów nieznanymi pozostałym dialektom prasłowiańskim. Dopóki jednak nie będziemy rozporządzać pełnymi wykazami domniemanych bałtyzmów z całego obszaru północnosłowiańskiego (w tym przede wszystkim z obszarów, które z różnych względów uchodzić mogą za peryferyczne), również i to stwierdzenie pozostawać będzie wśród przeznaczonych do dalszej materiałowej weryfikacji hipotez roboczych.

4. Pozostałe peryferie słowiańskiego obszaru językowego nie podlegały dotąd tak dokładnym dociekaniami leksykalnym jak Słowiańszczyzna południowa. Na bardziej szczegółowe badania czeka w tym względzie cała szeroko pojęta Słowiańszczyzna północno-zachodnia, ogarniająca wymarłe dialekty połabskie, obszar słowińsko-kaszubski wraz z przyległymi terenami północnopolskimi oraz obszar obu języków łużyckich. Bardzo pożądane wydaje się również szczegółowe zbadanie północnej peryferii języka rosyjskiego. W obu wypadkach analiza dążyć powinna do możliwie szczegółowej stratyfikacji słownictwa tych obszarów – z położeniem głównego nacisku na warstwy dawniejsze, w tym również na ewentualne zbieżności słowiańsko-bałtyckie.

Co się tyczy Słowiańszczyzny północno-zachodniej, pewne wstępne próby badawcze zostały już poczynione w dysertacji doktorskiej Doroty Rzymskiej nt. „Starsze warstwy dolnołużyckiej terminologii rolniczej na tle północno-zachodnio-słowiańskim”. Autorka zamierza w najbliższej przyszłości rozszerzyć swe badania na inne działy słownictwa łużyckiego,

¹⁴ J. Rusek, *Studia z historii...*, s. 22.

¹⁵ Por.: V. M. Illič-Svityč, głos w dyskusji na IV Zjeździe Slavistów Moskwa 1958, *Problemy slavjanskogo jazykoznanija*, Moskwa 1962, s. 436; S.B. Bernštejn, *Očerki sravnitel'noj grammatiki slavjanskich jazykov*, I, Moskwa 1961, s. 73–75; O. N. Trubačev, *O sostave praslavjanskogo slovarja (Problemy i zadači)*, Slavjanskoe jazykoznanie, V Meždunarodnyj sjezd slavistov, Moskwa 1963, s. 159–169; W. Boryś, *Problematyka prasłowiańskich dialektizmów...*

zaś pisząca te słowa opracowuje obecnie problematykę związaną ze starszymi warstwami leksyki kaszubskiej. Obie analizy mają być przeprowadzone na szerszym tle porównawczym (przede wszystkim połabskim i północnopolskim). O tym, że takie rozszerzenie tła porównawczego jest bardzo pożądane, świadczą interesujące i niewątpliwie znane już archaizmy, w rodzaju płb. *jeserāi*, słowińsko-kasz. *jesora*, oraz północno-wschodnio-polskie *osiory*, występujące w nazwach ości i łusek rybich oraz kolcy i mających bliskie odpowiedniki w językach bałtyckich¹⁶. Jak zresztą we wszystkich tego typu dociekaniach, ostateczne tło porównawcze będzie w miarę możliwości rozszerzone na całą Słowiańszczyznę. Próbę tego typu badań odnośnie do kaszubszczyzny podjął niedawno F. Hinze¹⁷, jest to jednak dopiero pierwsza sonda, dotycząca istniejących współcześnie nawiązań leksykalnych, bez uwzględnienia tak istotnego chronologicznego rozwarstwienia analizowanego słownictwa.

Oczywiście – podobnie jak w opisanym wyżej wypadku Słowiańszczyzny południowej – również i na słowiańskich peryferiach północno-zachodnich liczyć się należy z silnymi leksykalnymi procesami innowacyjnymi, które wyparty, bądź wypierają, starsze warstwy słownictwa. Na jeden z takich typowych procesów innowacyjnych zwrócił w swoim czasie uwagę Z. Stieber, mówiąc o nowszej nazwie *śluchy*, wypierającej z Kaszub i z obszarów przyległych dawniejszą nazwę *skronie*¹⁸. Przykładów takich jest zresztą znacznie więcej, co łatwo odczytać na przykład z leksykalnych map *Atlasu językowego kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (AJK)¹⁹. Od owych typowych innowacji, związanych ze stałym dążeniem do odnawiania materiału leksykalnego, odróżnić oczywiście należy zmiany związane z zachodzącymi na północno-zachodnim krańcu Słowiańszczyzny (połabszczyzna, dialekt słowiński) procesami germanizacyjnymi, powodującymi zachwiania głównie w sferze znaczeniowej wymierającego słownictwa (w rodzaju płb. *χörē* ‘zły, plugawy, szpetny’

¹⁶ O czym por. H. Popowska-Taborska, *Lechickie jesiory, osiory i ich bałtyckie odpowiedniki*, „Acta Baltico-Slavica” 1981, XIV, s. 195–199.

¹⁷ F. Hinze, *Der urslawische Anteil am pomoranischen Wortschatz*, „Zeitschrift für Slawistik” 1982, XXVII, Heft 3, s. 342–355.

¹⁸ Z. Stieber, *O archaizmach i innowacjach peryferycznych*, [w:] *Studia indoeuropejskie*, Kraków 1974, s. 239–241.

¹⁹ *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kier. Z. Stiebera, od z. VII pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964–1978.

wobec ogół. **χvorъjъ* ‘niezdrowy, słaby’, słowiń. *uorzel* ‘jastrząb’ – tak według zapisu eksploratorów AJK dokonanego w 1959 r. w słowińskiej wsi Kluki).

Istnieje we współczesnej literaturze naukowej hipoteza o starych związkach łużycczyzny z byłym południowo-wschodnim obszarem dialektów prasłowiańskich²⁰. Hipoteza ta, oparta m.in. na (w zasadzie bardzo skąnym) materiale leksykalnym, zakłada, iż struktura współczesnych języków łużyckich stanowi wynik zmieszania dwu późnoprasłowiańskich obszarów dialektalnych (południowo-wschodnio- i północno-zachodnio-słowiańskich). Tym samym zaś dopuszcza się możliwość migracji staro-serbo-łużyckiej z terytorium położonego na wschód od Karpat, przez Bramę Morawską i Kotlinę Czeską wzdłuż Łaby na miejsce ich obecnego osiedlenia. Podobnie jak w wypadku omówionych powyżej hipotez na temat domniemanej prastarej więzi przodków dzisiejszych Kaszubów, Bułgarów i Macedończyków, również i w tym wypadku mam dość poważne opory w przyjęciu tej hipotezy. Jak to bowiem przekonująco dowiodła we wspomnianej pracy D. Rzymska, trudno tu często rozstrzygnąć, czy analizowany, archaiczny w swej budowie leksem, jest wczesnym dialektyzmem, czy też ogólnosłowiańskim archaizmem – tym bardziej że – jak się okazuje – dość znaczna część branych pod uwagę przez poprzednich badaczy wyrazów łużyckich ma swe morfologiczne i semantyczne odpowiedniki również poza południowosłowiańską strefą dialektalną.

Zakwestionowane w niniejszym referacie hipotezy nie powinny zniechęcić przyszłych badaczy do rozpoczętych poszukiwań, lecz pobudzić ich raczej do intensywnego powiększania analizowanej bazy materiałowej. Stoimy niewątpliwie dopiero na początku dociekań nad leksyką słowiańską, należy jednak mieć nadzieję, że dociekania te rzucą istotne światło na dawne układy etniczne związane z prehistorią Słowian.

²⁰ Por. w związku z tym prace H. Schuster-Šewca, m.in.: *Die Bedeutung des Sorbischen und Slowenischen für die slawische historisch-vergleichende Sprachwissenschaft*, [w:] *Nahtigalov zbornik*, Ljubljana 1977, s. 433–451; idem, *Die Ausgliederung der westslawischen Sprachen aus dem Urslawischen mit besonderer Berücksichtigung des Sorbischen*, *Lětopis* Instituta za serbski ludospyt, Rjad A, č. 29/2, 1982, s. 113–140. Por. również O. N. Trubačev, *O praslavjanskich leksičeskich dialektizmach serbolužickich jazykov*, [w:] *Serbolužickij lingvističeskij sbornik*, Moskva 1963, s. 154–172.

PRZYDATNOŚĆ BADAŃ JEZYKOWYCH DO REKONSTRUKCJI WCZESNYCH DZIEJÓW SŁOWIAN

1989

I. Językoznawstwo a inne nauki badające wczesne dzieje Słowian

Rozważania nad etnogenezą Słowian stanowią dziedzinę dociekań kilku naukowych dyscyplin, z których każda dysponuje inną metodą badawczą i innym zakresem badawczych możliwości. Szczególnie bogatą tradycję w wypadku badań wczesnych dziejów Słowian mają studia kompleksowe, rozpatrujące równocześnie dane dostarczane przez archeologię, językoznawstwo, historię i antropologię (rzadziej etnografię). Tradycja ta, zapoczątkowana przez Wawrzyńca Surowieckiego (Surowiecki 1824), żywa jest w zasadzie po dzień dzisiejszy. Za znamienity przykład komasowania dociekań różnych dyscyplin w jednym wywodzie posłużyć może wydana bezpośrednio po drugiej wojnie światowej praca Tadeusza Lehra-Spławińskiego (Lehr-Spławiński 1946) oparta głównie na tezach archeologów, Jana Kostrzewskiego i Konrada Jażdżewskiego, dopuszczająca w dużym zakresie argumenty Jana Czekanowskiego (Czekanowski 1927, 1928, 1931) i podbudowana dowodami językowymi. Cechą charakterystyczną tej pracy, napisanej przecież przez językoznawcę, jest fakt, że materiały językowe nie doprowadzają jej autora do żadnych rozstrzygających wniosków. Podstawowa hipoteza opiera się na faktach pozajęzykowych, a wywód językoznawczy polega na udowodnieniu, że dane językowe nie przeciwstawiają się wnioskowi archeologicznemu i antropologicznemu. Po fakty spoza swej dyscypliny sięgają również i inni badacze. Tak na przykład w dyskusji nad budzącą dziś wiele emocji w świecie naukowym tezą archeologa Kazimierza Godłowskiego (Godłowski 1979) o późnym (przypadającym dopiero na V–VII w. n.e.) zasiedleniu przez Słowian dzisiejszych obszarów Polski północno-zachodniej i środkowej, archeolog Konrad Jażdżewski (Jażdżewski 1981) operuje głównie argu-

mentami historycznymi. Podobnie archeolog Witold Hensel odrzuca jako prymarne w dociekaniach etnogenetycznych źródła archeologiczne, pisząc: „Wbrew mniemaniu szeregu badaczy [...] źródła archeologiczne jedynie pomocniczo mogą być wykorzystywane w badaniach etnogenetycznych. Nawet kontynuacja określonych cech kultury materialnej nie musi dowodzić kontynuacji etnicznej” [...] (Hensel 1984, s. 178). Ten ostatni badacz jest zresztą jako zwolennik badań kompleksowych twórcą pojęcia „etnogeneologii” (Hensel 1973), którym określa nowo wyłaniającą się naukę o początkach etnosów, narodów i narodowości, wchłaniającą w siebie liczne dziedziny różnorodnych dyscyplin. Wielu innych uczonych opowiada się również za kumulowaniem aparatu faktograficznego i metodycznego różnych dyscyplin celem pełnego zbadania problemu słowiańskiej etnogenezy (m.in. Nalepa 1968, Labuda 1977). Stosunkowo nieliczni stają na gruncie wyłączności dyscypliny, którą reprezentują, mając przekonanie, że daje im ona gwarancję operowania dobrze znanymi materiałami i metodami. Tak na przykład językoznawca Zbigniew Gołąb programowo unika etnogenetycznych hipotez prehistorycznych i zmierza do rozwiązania problemu na drodze ściśle lingwistycznej (Gołąb 1977, 1983). Witold Mańczak z kolei wychodzi z założenia, że rozwiązanie zagadki praojczyzny Słowian jest domeną językoznawców, gdyż tak zwana praojczyzna Słowian jest w zasadzie pierwotnym zasięgiem języka prasłowiańskiego. Również archeolog Kazimierz Godłowski opiera swe wnioski wyłącznie na materiale archeologicznym, postulując dopiero w dalszej przyszłości konfrontację wyników wszystkich zainteresowanych nauk (Godłowski 1979).

Za nauki mające najwięcej do powiedzenia na temat etnogenezy Słowian zwykło się uważać językoznawstwo, archeologię, historię i (w mniejszym stopniu) antropologię. Ale już zdania na temat możliwości badawczych tych dyscyplin bywają bardzo zróżnicowane.

Przy ocenach pozycji językoznawstwa w dociekaniach etnogenetycznych podkreśla się zazwyczaj istotną rolę pełnioną przez tę dyscyplinę.

Etnograf i etnolog Kazimierz Moszyński, operujący bardzo bogatym materiałem językowym, widzi jego prawdziwą wartość dopiero w połączeniu z innymi dyscyplinami, zwłaszcza zaś z etnografią (Moszyński 1957, 1962).

Historyk Henryk Łowmiański, sceptycznie nastawiony do możliwości archeologii, wykorzystuje w swych rozważaniach bogate materiały językowe (Łowmiański 1964).

Antropolog Jan Czekanowski, wielki optymista co do możliwości odkrywczych nauk parających się problemami etnogenezy, uważa, że dokonana przez niego synteza slawistyczna polegała na zespoleniu opracowań językoznawczych i prehistorycznych (Czekanowski 1948).

Wysuwane też są przeciw językoznawcom badającym etnogenezę Słowian istotne zarzuty, jak o tym świadczą na przykład znamienne głosy dwóch archeologów (Jażdżewski 1981, Godłowski 1979), reprezentujących dwa różne pokolenia i dwie różne hipotezy badawcze, lecz w znacznym stopniu zgodnych w ocenie charakteru osiągnięć językoznawczych w dociekaniach etnogenetycznych. Obaj zarzucają językoznawstwu wielość przeciwstawnych hipotez i różnorodność interpretacji tych samych danych oraz brak ostatecznej lingwistycznej syntezy dotyczącej wczesnych dziejów etnosu słowiańskiego. K. Godłowski za zasadniczy mankament danych lingwistycznych uważa ponadto brak podstaw do określenia ich chronologii, która najczęściej opiera się na przesłankach zaczerpniętych z innych języków.

W rozważaniach na temat pozycji archeologii w etnogenetycznych dociekaniach zdecydowanie na plan pierwszy wysuwa się problem wzajemnych zależności między kulturą materialną i etnosem. U podstaw tych rozważań leży wysoce dyskusyjne założenie G. Kosinny (Kosinna 1911), że obszary etniczne odpowiadają obszarom kulturowym, zawarte w płynnym stwierdzeniu tego badacza, iż „Kulturgebiete sind Volksgebiete”. Teza ta, nadająca specjalną rangę archeologii, spotkała się słusznie z licznymi głosami protestu i w chwili obecnej nikt nie stawia prostego znaku równości między kulturą materialną i grupą etniczną. Nadal jednakże podejścia do problemu są bardzo różne. Podkreśla się więc, iż ciągłości kulturowej nie musi towarzyszyć ciągłość etniczna (Łowmiański, 1964), uwypukla też fakt, że u różnych ludów obserwuje się regresy kultury materialnej, co nie musi być równoznaczne z przeobrażeniami natury etnicznej (Jażdżewski 1981). Inni badacze dla udowodnienia rozbieżności między ciągłością kultury i języka przytaczają przykłady zaczerpnięte z dziejów współczesnych. Por. na przykład spostrzeżenie Z. Gołąba dotyczące Wileńszczyzny w okresie do drugiej wojny światowej, gdzie następowała językowa slawizacja Litwinów przy równoczesnym zachowaniu

bez zmian kultury materialnej; por. też przykład odwrotny, dotyczący bałkańskich Wołochów, którzy zmienili po inwazji Słowian pastersko-wędrowną tryb życia na rolniczy, nie ulegając sławizacji (Gołąb 1968).

Ogólnie jednak biorąc, bliższe wejrzenie we współczesne prace etnogenetyczne utwierdza nas w przekonaniu, że większość badaczy czuje się w obowiązku wiązać w jakiś sposób wnioski innych dyscyplin z danymi archeologicznymi, bądź to wzywając do współpracy interdyscyplinarnej, bądź też szukając potwierdzenia domniemanych zasięgów etnicznych w zarysowujących się zasięgach kultur archeologicznych. Jednym z ciekawszych w tym względzie rozwiązań jest lansowana przez Witolda Hensla (Hensel 1972, 1984) koncepcja tak zwanej etnicznej „szachownicy”, mającej charakteryzować dawne osadnictwo Prasłowian, zamieszkujących tereny w bezpośrednim sąsiedztwie z innymi ludami. Owe operowanie pojęciem „pasów językowo mieszanych” lub „szachownicy językowej” pozwala niektórym współczesnym badaczom wyzwolić się spod uzależnień etnosów od kultur materialnych, zakłada bowiem możliwość przebywania w tych samych kręgach kultur archeologicznych różnych etnicznych ugrupowań.

Co się tyczy nowszych postaw badawczych, szczególnie brzemienne w skutki jest stwierdzenie Kazimierza Godłowskiego, iż kultura archeologiczna, którą można bez żadnych wątpliwości wiązać z ludami słowiańskimi, uchwytna jest dopiero w czasach ich ekspansji historycznej. Badacz ten udokumentował swą tezę w dwóch pracach (Godłowski 1979, 1985; por. też Godłowski, Kozłowski 1985), wykazując na podstawie danych archeologicznych ogromne obszary pustki osadniczej, jaka wytworzyła się w dorzeczu Odry i Wisły w wieku V i na początku wieku VI. Stwierdzenie owej pustki trwającej bez mała sto lat oznacza – zdaniem Godłowskiego – całkowite załamanie się autochtonicznej koncepcji pochodzenia Słowian na ziemiach polskich. Nowy, identyfikowany ze Słowianami zespół kulturowy, który pojawia się tu w VI wieku, ma charakter całkowicie odmienny od kultur wcześniejszych, co każe zakładać, że Słowianie przybyli na ziemię polskie dopiero około VI wieku n.e. W ten sposób spostrzegany już uprzednio przez archeologów starszego pokolenia hiatus zjawisk kulturowych na obszarze między Odrą, Bugiem, Bałtykiem i Karpatami znajduje w pracach K. Godłowskiego nową interpretację.

Dane na temat etnogenezy Słowian, których dostarcza nam historia, ograniczają się w zasadzie do stosunkowo niewielu tekstów zawierających wzmianki o domniemanych Słowianach z pierwszego tysiąclecia n.e. Ze względu na skąpą liczbę zachowanych źródeł często stosowany tu bywa typ wnioskowania *ex silentio*, jak na przykład w charakterystycznym wywodzie Konrada Jażdżewskiego na temat prastarego osadnictwa słowiańskiego nad Wisłą i Odrą (Jażdżewski 1981, s. 591–592). Badacz ten z faktu, że żaden z autorów późnorzymskich czy wczesnobizantyjskich nie czyni najmniejszej wzmianki na temat przywędrowania Wenedów nadwiślańskich z jakichś innych ziem ze wschodu, wysnuwa wniosek o prastarym osadnictwie słowiańskim w dorzeczu Odry i Wisły.

Ogólnie stwierdzić jednak wypada, że w świetle źródeł historycznych ludy słowiańskie wkraczają na arenę dziejową dopiero w wieku VI i VII n.e., a więc w okresie zdecydowanie późnym. Od tego bowiem dopiero czasu w świetle owych źródeł mówić można o Słowianach notorycznych i niewątpliwych. Wszelkie próby związane z utożsamianiem różnych ludów wymienionych w źródłach wcześniejszych z domniemanymi Słowianami pozostają jedynie w sferze lepiej lub gorzej podbudowanych faktami domysłów. Zrozumiałe tym samym staje się stanowisko T. Lehra-Spławińskiego, który z rozważań nad początkami Słowian wykluczył w zasadzie dane historyczne jako zbyt późne dla kluczowych problemów słowiańskich pradziejów (Lehr-Spławiński 1946).

Wartość świadectw antropologii w badaniach etnogenezy Słowian również nie wydaje się zbyt wielka. Stwierdza to między innymi jeden z najbardziej zagorzałych badaczy przeszłości słowiańskiej, antropolog Jan Czekanowski (Czekanowski 1948), wskazując na fragmentaryczność danych, jakimi w tym względzie rozporządzamy. Najistotniejszy jest tu fakt, że większość znalezisk kostnych informuje najprawdopodobniej o ludności niesłowiańskiej, gdyż Słowianie – jak wiadomo – palili swych zmarłych i dopiero chrystianizacja doprowadziła do przejścia do obrządku grzebalnego. Również wszelkie próby rekonstrukcji typów antropologicznych skazane są z góry na niepowodzenie, gdyż wątpić wypada w istnienie nawet w czasach bardzo odległych czystych typów antropologicznych. Jak wreszcie stwierdza antropolog Andrzej Wierciński (Wierciński 1973), analiza przemian mikroewolucyjnych w Polsce ukazuje zasadniczą ciągłość struktury antropologicznej od końca neolitu do wczesnego śre-

dniowiecza, ale potem obserwuje się szybkie i głębokie przemiany mikroewolucyjne.

Co się tyczy etnografii, znaczną jej rolę w rekonstrukcji pradziejów Słowian widział Kazimierz Moszyński. Uważał on, że przy stosowaniu metody geograficznej możliwe jest nie tylko przypisanie Prasłowianom określonych wytworów kultury materialnej, lecz również wykluczenie innych wytworów z prasłowiańskiego zasobu kulturowego (Moszyński 1962). Równocześnie jednak badacz ten wielokrotnie przestrzegał przed zbyt pochopnym nadawaniem treści etnicznych wytworom kultury, gdyż za podstawowy wyróżnik wspólnoty etnicznej przyjmował on kryterium językowe.

Skoro zaś wielu badaczy (a w ich liczbie również pisząca te słowa) przychyliła się do twierdzenia, że język stanowi najbardziej podstawowy wyróżnik etniczny, istotne będzie z kolei bliższe przyjrzenie się współczesnej pozycji językoznawstwa jako nauki zmierzającej do rekonstrukcji słowiańskiej prehistorii.

II. Dzisiejszy stan językoznawczych dociekań dotyczących wczesnych dziejów Słowian

Bardziej wnikliwa analiza ukazujących się współcześnie prac językoznawczych dotyczących etnogenezy Słowian¹ pozwala mówić o pewnych przyjmowanych niemal powszechnie przesłankach teoretyczno-badawczych. W większości opracowań zakłada się więc niezależność zasięgów etniczno-językowych i kulturowych, co powoduje coraz rzadsze operowanie w pracach językoznawczych argumentami pozajęzykowymi. Badacze w pełni doceniają dziś rolę substratów językowych i prawie z reguły odrzucają teorię zasiedlenia przez Słowian obszarów pustych, niezamieszkałych uprzednio przez inne ludy. Również badania oddziaływania innych etnosów językowych na dialekty słowiańskie rozwijają się coraz szerzej i rokują duże perspektywy. Coraz częstsze są też próby ujęcia problemów etnogenetycznych z punktu widzenia integracji i dezintegracji wspólnot etnicznych.

Największe jednak zmiany zachodzące współcześnie w metodach badawczych językoznawców spowodowane są olbrzymim wzrostem bazy

¹ Szczegółową bibliografię współczesnych prac językoznawczych na tematy etnogenetyczne znajdzie czytelnik w innych moich artykułach (Popowska-Taborska 1975, 1978, 1980, 1981, 1986).

materiałowej, na której badacz ma dziś możliwość i obowiązek się oprzeć. Częste w latach minionych (łącznie jeszcze z czasami bezpośrednio powojennymi) wnioski oparte na jednej czy paru formach słowiańskich muszą ustąpić miejsca badaniom kompleksowym na znacznie szerszą skalę. Dotyczy to przede wszystkim leksyki i wiążącej się z nią problematyki geografii językowej. W czasach, gdy prawie każdy język słowiański dysponuje bardzo bogatymi materiałami gwarowymi (w tej liczbie też słownikami i atlasami gwarowymi), gdy blisko trzydzieści lat trwają już międzynarodowe prace nad Ogólnosłowiańskim atlasem językowym, gdy dzięki badaniom historyczno-językowym coraz lepiej poznajemy dzieje słownictwa poszczególnych narodów oraz gdy wszędzie wszczynane są prace nad słownikami etymologicznymi – w tym również nad Słownikiem prasłowiańskim (SP) i Etymologicznym słownikiem języków słowiańskich (ESJS), językoznawca czuje się zobowiązany do ogarnięcia całości tego wielkiego (choć zawsze niekompletnego) materiału. Monograficzne opracowania poszczególnych działów leksyki stają się źródłem do rozpatrywania kultury dawnych Słowian i szeroko pojętych związków językowych.

Wraz z powiększającą się wiedzą o słowiańskim słownictwie zarysowuje się nowa rola geografii lingwistycznej, wiążąca się z problemem językowych archaizmów i innowacji oraz ze specyfiką językowych peryferii i ich stosunków do językowego centrum. Przy badaniu terenu tak rozległego, jak współczesna Słowiańszczyzna, analiza układów językowych zmierza do ujęcia całości słowiańskiego obszaru językowego w poszczególnych etapach jego rozwoju. Przy takim ujęciu centrum i peryferii tego obszaru kształtuje się w różny sposób w zależności od branego pod uwagę etapu rozwojowego.

Słusznym założeniem wyjściowym w badaniach dawnych różnicowań dialektalnych Słowiańszczyzny wydaje się dość powszechnie przyjmowana dziś teza, że język prasłowiański pod względem leksykalnym nigdy nie przedstawiał jednolitej całości. Jest to ujęcie jedynie słuszne, jeśli pod pojęciem „język prasłowiański” rozumieć chcemy nie sztucznie rekonstruowany model, lecz język żywy i rozwijający się na większym obszarze.

Co się tyczy fonetyki i związanych z nią wczesnych podziałów Słowiańszczyzny, lata powojenne przyniosły nowe próby chronologizacji tych zmian, polegające głównie na przybliżeniu w czasie dokonujących

się podziałów. Według wielu współczesnych badaczy (Bidwell 1961, Shevelov 1964, Stieber 1969) wszystkie wczesnosłowiańskie zmiany fonetyczne różnicujące teren dzisiejszej Słowiańszczyzny nastąpiły już po migracji Słowian na południe, a więc w czasach całkowicie historycznych. Mimo to koniecznością stało się cofnięcie w czasie problematyki związanej z etnogenezą Słowian. Problem tak zwanej „praojczyzny Słowian”, jeszcze niedawno uważany za punkt centralny (o ile nie jedyny) rozważań, usuwany dziś bywa zdecydowanie na plan dalszy. Na plan pierwszy wysuwają się zaś zagadnienia związane z procesami wyodrębnienia się dialektu prasłowiańskiego z indoeuropejskiej wspólnoty oraz problem wczesnych kontaktów tego dialektu z innymi ludami indoeuropejskimi.

Podkreślić wreszcie wypada inne niż w latach ubiegłych spojrzenie na stopień użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian. Na stan taki wpłynęła niewątpliwie rozwijająca się ostatnio z niemałym rozmachem tak zwana koncepcja hydronimii staroeuropejskiej, stworzona przez Hansa Krahego, zmodyfikowana zaś i rozbudowana w ostatnim czasie przez Wolfganga P. Schmida. Ten ostatni termin „Alteuropa” sprowadził do pojęcia onomastycznego, ograniczonego do nazewnictwa wodnego, niewiązanego z konkretnym etapem rozwojowym indoeuropejszczyzny². Dla dociekań związanych z problemami etnogenezy Słowian z samego faktu zaistnienia tej teorii wypływa parę istotnych wniosków. Po pierwsze, w sposób ostateczny wyeliminowany został z rozważań naukowych pogląd, że praojczyzny słowiańskiej szukać należy na terenach, które charakteryzują się wyłącznie hydronimią słowiańską. Powszechne dziś przeświadczenie, że na terenach dzisiejszej Słowiańszczyzny nie ma obszaru, gdzie by nie istniały hydronimy przed-słowiańskie, wyklucza akceptację jakiegokolwiek teorii autochtonicznej. Po drugie, posługiwanie się pojęciem hydronimii staroeuropejskiej wypukla dystans między epoką indoeuropejską a epokami następnymi i czyni z języków współczesnych etnosów (w tym również z języków słowiańskich) twory w zasadzie świeże, które, ukonstytuowały się w nie tak bardzo odległej przeszłości. Po trzecie wreszcie, przyjęcie istnienia hydronimii staroeuropejskiej skutecznie wyklucza znaczny zasób nazw z dociekań nad

² W sposób szczegółowy zapoznał polskiego czytelnika z tą teorią oraz z poszczególnymi etapami jej rozwoju Henryk Borek (Borek 1983).

etnogenezą Słowian. Podkreślić zaś trzeba, że coraz większą liczbę hydronimów określa się mianem staroeuropejskich, lub też zalicza do grupy tak zwanych nazw „ciemnych”.

Uwagi te dotyczą również obszarów pozasłowiańskich, gdyż hydronimia określana jako staroeuropejska w zasadzie nie mówi również nic o dawnych hipotetycznych sąsiadach Słowian. Abstrahując od szczegółowego rozpatrzenia licznych (często wykluczających się wzajemnie) etymologii wielkich rzek obszaru słowiańskiego, skłonni dziś jesteśmy przychylić się do mniemania, iż większość z nich nie jest bezpośrednio słowiańskiego pochodzenia. Tym samym hydronimiczny materiał językowy, do niedawna skupiający na sobie uwagę wszystkich badaczy etnogenezy Słowian, zdaje się w ostatnim czasie tracić przypisywane mu w tych badaniach szczególne znaczenie.

Bibliografia

- Bidwell 1961 – Ch. E. Bidwell, *The Chronology of Certain Changes Slavic as Evidenced by Loan from Vulgar Latin*, Word XVII (1961), s. 105–127.
- Borek 1983 – H. Borek, *Hydronimia staroeuropejska*, Onomastica XXVIII (1983), s. 331–351.
- Czekanowski 1927 – J. Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, I wyd. Lwów 1927, II wyd. Poznań 1957.
- Czekanowski 1928 – J. Czekanowski, *Terytoria antropologiczne i zróżniczkowanie dialektyczne polskiego obszaru językowego*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, II, Kraków 1928, s. 427–436.
- Czekanowski 1931 – J. Czekanowski, *Różnicowanie się dialektów prasłowiańskich w świetle kryterium ilościowego*, Praha 1931 (zvláštní otisk ze sborníku prací I Sjezdu Slovanských Filologů v Praze 1929, svazek II).
- Czekanowski 1948 – J. Czekanowski, *Synteza slawistyczna a zagadnienie genezy państwowości polskiej*, *Slavia Antiqua* I (1948), s. 302–324.

- ESJS – *Ėtimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, pod red. O. N. Trubačeva, Moskva 1974 nn.
- Godłowski 1979 – K. Godłowski, *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V–VII w. n.e.*, Kraków 1979.
- Godłowski 1983 – K. Godłowski, *W sprawie lokalizacji siedzib Słowian przed ich wielką wędrówką w V–VII w.*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria archeologiczna, 30, 1983, s. 349–372.
- Godłowski, Kozłowski 1985 – K. Godłowski, J. Kozłowski, *Historia starożytna ziem polskich*, Warszawa 1985.
- Gołąb 1968 – Z. Gołąb, *Etnogenezata na Slovenite vo svetlinata na lingvistikata*, Makedonski Jazik XIX (1968), s. 5–20.
- Gołąb 1977 – Z. Gołąb, *Stratyfikacja słownictwa prasłowiańskiego a zagadnienie etnogenezy Słowian*, Rocznik Slawistyczny XXXVIII (1977), I, s. 15–30.
- Gołąb 1983 – Z. Gołąb, *The Ethnogenesis of the Slavs in the Light of Linguistics, American Contributions to the Ninth International Congress of Slavists, Kiev, September 1983*, I, Linguistics, s. 131–146.
- Hensel 1972 – W. Hensel, *Etnogeneza Słowian*, [w:] Mały słownik kultury dawnych Słowian, Warszawa 1972, s. 433–444.
- Hensel 1973 – W. Hensel, *Etnogeneza Słowian – niektóre problemy*, Slavia Antiqua, XX (1973), s. 1–14.
- Hensel 1984 – W. Hensel, *Skąd przyszli Słowianie?* Warszawa 1984, s. 121–192.
- Jażdżewski 1981 – K. Jażdżewski, *Pradzieje Europy środkowej*, Wrocław 1981.
- Kosinna 1911 – G. Kosinna, *Die Herkunft der Germanen. Zur Methode der Siedlungsarchäologie*, Würzburg 1911.
- Labuda 1977 – G. Labuda, *Aktualny stan dyskusji nad etnogenezą Słowian w historiografii*, „Slavia Antiqua” XXIV (1977), s. 1–16.
- Lehr-Splawiński 1946 – T. Lehr-Splawiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946.
- Łowmiański 1964 – H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, I, II; Warszawa 1964.
- Mańczak 1981 – W. Mańczak, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław 1981.

- Moszyński 1957 – K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957.
- Moszyński 1962 – K. Moszyński, *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*, Wrocław 1962.
- Nalepa 1968 – J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968.
- Popowska-Taborska 1975 – H. Popowska-Taborska, *Prace językoznawców radzieckich nad etnogenezą Słowian po roku 1950*, *Slavia Orientalis* XXIV (1975), s. 255–263.
- Popowska-Taborska 1978 – H. Popowska-Taborska, *Rola i zakres argumentów językowych w badaniach etnogenezy Słowian*, *Z polskich studiów slawistycznych*, seria V, Warszawa 1978, s. 375–383.
- Popowska-Taborska 1980 – H. Popowska-Taborska, *Współczesne prace językoznawcze nad etnogenezą Słowian oraz zarysowujące się perspektywy badawcze*, *Rocznik Slawistyczny* XVI (1980), I, s. 23–34.
- Popowska-Taborska 1981 – H. Popowska-Taborska, *Onomastičeskaja problematika v etnogenetičeskich issledovanijach*, *Sovetskoe Slavjanovedenie*, 1981, 1, s. 34–42.
- Popowska-Taborska 1986 – H. Popowska-Taborska, *Z rozważań nad leksykalnym zróżnicowaniem Prasłowiańszczyzny*, [w:] *Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*, Wrocław 1986, s. 47–56.
- Shevelov 1964 – G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964.
- SP – *Słownik prasłowiański*, opracowany przez zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, Wrocław 1974 nn.
- Stieber 1969 – Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich, I. Fonologia*, Warszawa 1969.
- Surowiecki 1824 – W. Surowiecki, *Śledzenie początków narodów słowiańskich*, *Rozprawa czytana na publicznem posiedzeniu Królewsko-Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk w dniu 24. Stycznia R. 1824*, umieszczona w *Roczniku tegoż Towarzystwa*, t. XVII, wydanie fototypiczne, Wrocław 1964.
- Wierciński 1973 – A. Wierciński, *Aktualny stan badań nad etnogenezą Słowian w antropologii*, *Slavia Antiqua* XX (1973), s. 15–27.

W DZIESIĘĆ LAT PO OPUBLIKOWANIU „WCZESNYCH DZIEJÓW SŁOWIAN”

[referat wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez UJ i PAU
n.t. „Archeologia o początkach Słowian”, Kraków, 19–21 XI 2001 r.]

Pierwsze wydanie mojej książki¹ ukazało się w roku 1991, jak jednak wyczytać można z daty umieszczonej we Wstępie, praca nad nią zakończona została już w połowie roku 1989, później zaś nastąpiły żmudne zabiegi związane z jej wydaniem ukoronowane ostatecznie pomocą finansową Królewskiego Towarzystwa Literatury i Nauk w Göteborgu (Göteborgs Kungl. Vetenskaps- och Vitterhets- Samhälle). Pisząc więc moją pracę wyzyskałam literaturę opublikowaną mniej więcej do roku 1989. Mój obecny artykuł opatrzony jest bibliografią *Wybranych nowszych pozycji językoznawczych* nieznajdujących się w *Wykazie literatury* zamieszczonym w WDS. W Wykazie tym również nie znalazła się wydana w roku 1984 wartościowa praca Konstantego Miodowicza², której niestety nie znałam w chwili pisania książki, wykazująca wiele istotnych zbieżności z przyjętą przeze mnie postawą badawczą.

Nie zamierzam obecnie dokonywać szczegółowego przeglądu związanej z tematyką etnogenetyczną językoznawczej literatury, która powstała w ostatnim dziesięcioleciu. Chcę jedynie wskazać na te pozycje i sformułowania, które w jakimś sensie rzutują na uprzednio przedstawione przeze mnie fakty. Podobnie też jak uprzednio podkreślałam, że zamierzam skoncentrować się wyłącznie na faktach językowych, gdyż wyłącznie do takiego ujęcia tematu czuję się jako językoznawca upoważniona.

¹ H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1991; wyd. II (fotograficzne z wydania pierwszego), SOW, Warszawa 1993; dalej: WDS.

² K. Miodowicz, *Współczesne koncepcje lokalizacji pierwotnych siedzib Słowian. Dane językoznawcze*, Prace Etnograficzne, zes. 19, Zeszyty Naukowe UJ DCCXXII, 1984, s. 7–49.

Poruszany niejednokrotnie przez różnych badaczy problem wejścia na arenę dziejową Słowian „notorycznych, nie domniemyanych” (por. w związku z tym WDS s. 49–52) pozostaje – jak się okazało – wciąż jeszcze otwarty. W obszernej monografii Lecha A. Tyszkiewicza³ czytamy bowiem, iż „Herodot na pewno pisał już jako pierwszy o Słowianach, problem tylko w tym, które z wymienionych przezeń plemion zaliczyć do przodków tego ludu”. Ten sam badacz w recenzji mojej książki⁴ skłonny jest przesunąć świadectwo o Sklawenach i Antach do drugiej połowy IV wieku n.e., gdyż Jordanes wymienia ich również przy opisie walk z Hermanarykiem. Co się tyczy sprawy pierwszej, jako językoznawca mogę w tym względzie raz jeszcze stwierdzić, że nie przekonują mnie rekonstruowane przez różnych badaczy słowiańskie etymologie ludów występujących w antycznych źródłach historiograficznych. Co się zaś tyczy sprawy drugiej – o to, czy świadectwo żyjącego w VI wieku Jordanesa odnieść można bez wahania do wieku IV, pozostaje mi spytać historyków. Ci zaś – jak dowiadujemy się między innymi z książki L. A. Tyszkiewicza (op. cit. s. 152) – mają na ten temat zdania podzielone. Zresztą nawet w takim przypadku pojawienie się Słowian na kartach historii w drugiej połowie IV wieku uznać należy za zdecydowanie późne.

Ponieważ pojęcie *Słowianie* bazuje na wspólnocie językowej, na fakcie postrzegalnego od zarania dziejów po czasy współczesne językowego pokrewieństwa, rozważania swoje – podobnie jak to czyniłam w WDS – zamykam w ograniczonych ramach czasowych, sięgając do epoki bezpośrednio poprzedzającej wielkie słowiańskie migracje pierwszego tysiąclecia naszej ery i nie mam ambicji rozstrzygnięcia w sposób jednoznaczny faktów dotyczących bardziej odległej przeszłości historycznej. Postępuję więc podobnie, jak to czyni ostatnio Henning Andersen w swej książce wydanej w 1996 roku, będącej próbą rekonstrukcji dialektów prasłowiańskich (Andersen 1996) oraz Alexander Schenker w mającej charakter podręcznika książce *The Dawn of Slavic* (Schenker 1995). Tym samym też postępuję odmiennie od Zbigniewa Gołąba (Gołab 1992), który w swej wielkiej monografii dotyczącej początków Słowian rozpoczyna od rekonstrukcji dziejów protoplastów Słowian tworzących

³ L. A. Tyszkiewicz, *Słowianie w historiografii antycznej do połowy VI w.*, Wrocław 1990, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 33.

⁴ L. A. Tyszkiewicz (rec.) – H. Popowska-Taborska, *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, [w:] „Sobótka”, Rocznik XLVIII, 1993, nr 4, s. 421–424.

wraz z przodkami plemion bałtyckich i germańskich dialektalny odłam północno-prańdoeuropejski umiejscawiany w pierwszej połowie trzeciego tysiąclecia p.n.e. i – poprzez okres wspólnoty bałto-słowiańskiej trwający do ok. 1000 p.n.e. – dochodzi do okresu prasłowiańskiego. W związku z tym zwracam uwagę na bliskie mi znamienne ujęcia przejawiające się w ostatnio opublikowanych pracach językoznawczych:

H. Andersena, który określa okres poprzedzający wielkie migracje słowiańskie mianem „czarnej skrzynki” („a black box”, Andersen 1996 : 2);

przejmującego to określenie H. Birnbauma, według którego: „prajęzyk funkcjonuje jako swojego rodzaju «czarna skrzynka», a «wejście» stanowią dane późnoprańdoeuropejskie, «wyjście» zaś zaświadczone już dane słowiańskie” (Birnbaum 1998 : 24); oraz

W. Borysia stwierdzającego, iż: „[...] przekonanie o jednolitości rozwoju językowego przez długi okres epoki prasłowiańskiej wynika z naszej niewiedzy, z zatarcia wcześniejszych różnic dialektycznych przez późniejsze zmiany językowe. Istnienie nieznanych nam pradawnych różnic terytorialnych w prasłowiańszczyźnie jest prawdopodobne, skoro nie jest znany żaden żywy język na kuli ziemskiej, który nie wykazywałby jakiegoś zróżnicowania terytorialnego, dialektycznego. Dostrzegalne różnice pojawiają się dopiero w końcowym okresie epoki prasłowiańskiej, w czasie rozprzestrzenienia się Słowian na większe terytorium” (Borys 1998 : 29).

Językoznawca w tym względzie oprzeć się musi na faktach mu dostępnych, uzyskanych dzięki analizie sposobów przejmowania nazw słowiańskich przez element grecki, romański i fiński, a także na analizie nazw obcego pochodzenia przejętych przez żywioł słowiański w trakcie wielkich migracji połowy pierwszego tysiąclecia n.e.

Skoro zwykło się sądzić, że o pokrewieństwie i związkach językowych stanowią przede wszystkim wspólne zmiany innowacyjne, szczególnie istotne są tu oczywiście te zmiany fonetyczne, które zaszły na słowiańskim obszarze językowym już w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia n.e. i objęły całość słowiańskiego obszaru językowego. Wymienić tu trzeba aż pięć zmian tego typu: pierwszą palatalizację spółgłosek tylnojęzykowych, przejście prasłowiańskiego *u* długiego w *y*, monoftongizację dyftongów, powstanie jerów oraz powstanie *o* z dawnego *a* krótkiego. Szczególnie dwa ostatnie procesy, żywe jeszcze po okresie wielkich migracji, są ostatnim przejawem zdumiewającej jednolitości języka prasło-

wiańskiego bezpośrednio przed rozpadem słowiańskiej wspólnoty. Z ową tak długo utrzymującą się jednolitością łączy się jedno z podstawowych zagadnień dotyczących wczesnych dziejów Słowian: problem faktycznych rozmiarów ziem przez nich zajmowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym ich wielką ekspansję. Innymi słowy: trudno pogodzić późne ogólnosłowiańskie innowacje językowe z historycznymi już przecież faktami świadczącymi o rozległości zajmowanego przez Słowian obszaru.

Do ukazanych tu faktów fonetycznych świadczących o długo utrzymującej się słowiańskiej wspólnocie językowej dorzucić jeszcze należy zadziwiający paralelizm rozwojowy słowiańskiego słowotwórstwa. Niewątpliwie bowiem mówić można o „ogólnosłowiańskim systemie słowotwórczym”, wytworzonym już po okresie indoeuropejskiej wspólnoty, a istniejącym w swych podstawowych zarysach w zasadzie po dzień dzisiejszy (Popowska-Taborska 2002).

Z tym wszystkim mówić oczywiście należy o dającym się odtworzyć dialektalnym zróżnicowaniu języka prasłowiańskiego w schyłkowej fazie jego istnienia. Najłatwiej uchwytne są tu określone zmiany fonetyczne i morfologiczne ukazujące zresztą podziały dość zróżnicowane. W. Boryś mówi ostatnio o widocznych dwóch liniach podziału: pierwszej – przeciwstawiającej zespół północny zespołowi południowemu (widocznej w różnicach dotyczących pewnych końcówek fleksyjnych) oraz drugiej – przeciwstawiającej zespół zachodni zespołowi wschodnio-południowemu, a dotyczącej zachowania w zespole zachodnim cech bardziej archaicznych (niezmienionych grup *tl*, *dl* i *kv*, *gv*, *chv*). W świetle tych danych możliwe jest – według W. Borysia – przyjęcie pierwotnego podziału języka prasłowiańskiego na dwa zespoły dialektalne, zachodni i wschodni. Przeciwstawienie zespołu północnego zespołowi południowemu trzeba by w takim przypadku uznać za wtórne, „wynikające z innowacji relatywnie późno ukształtowanego zespołu południowego” (Boryś 2002 : 28). Układ taki zdaje się potwierdzać coraz głębiej i szerzej analizowana słowiańska leksyka, szczególnie zaś jej najstarsza prasłowiańska warstwa. W zaprezentowanym przez W. Borysia materiale wyraźnie widoczny jest związek archaicznej leksyki południowsłowiańskiej zarówno z obszarem wschodnio- jak i zachodniosłowiańskim, co może wskazywać na udział nosicieli dialektu wschodniego i dialektu zachodniego w formowaniu dialektów, z których wykształciły się języki południowsłowiańskie. Wniosek ten, przeciwstawiający się między innymi tezie W. Mańczaka,

że Słowiańszczyzna południowa powstała jedynie dzięki ekspansji ludności zachodniosłowiańskiej (Mańczak 2001 : 34–36), podbudowuje W. Boryś bogatym materiałem zaczerpniętym z powstającego w Krakowie *Słownika prasłowiańskiego*⁵. Nie mam wątpliwości, że dalsze szczegółowe prace nad leksyką słowiańską rzucić mogą pewne nowe światło na historię Słowian. Myślę tu zarówno o powstających współcześnie etymologicznych słownikach prasłowiańskich⁶, jak też o mapach leksykalnych Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego⁷ oraz o wnioskach płynących z zarysowujących się tu współczesnych układów leksykalnych.

Co się tyczy leksyki, nadal otwarty pozostaje znany argument Kazimierza Moszyńskiego⁸ dowodzącego wschodniej lokalizacji praojczyzny Słowian na podstawie nazw *buka*, *jaworu*, *cisu*, *brzekini* i *jodły*. W swoim czasie opowiedział się za tym argumentem Jan Safarewicz⁹, w nowszym okresie poparł argumentację K. Moszyńskiego Konstanty Miodowicz (Miodowicz 1984 : 47), Zbigniew Gołąb (Gołąb 1992 : 273–280), też Franciszek Sławski (Sławski 1998 : 280). Wszyscy oni uważają, iż (posłużę się tu słowami Jana Safarewicza): „nie może być dziełem przypadku, że wszystkie wcześniejsze nazwy drzew o zasięgu wschodnim są rodzime, a wszystkie ważne oznaczenia drzew o zasięgu zachodnim są obce i późniejsze niż IV–III w. p.n.e.” (op. cit. s. 293). Nadal sprzeciwia się tej tezie Witold Mańczak, zdaniem którego „społeczność językowa może zacząć nazywać obcymi nazwami drzewa, które miały pierwotnie nazwy rodzime” (Mańczak 2001 : 33, tamże zestawienie łacińskich nazw drzew z nazwami francuskimi niełacińskiego pochodzenia). Tezy W. Mańczaka powtarza ostatnio Bogdan Walczak (Walczak 1995, 1999), dowodząc licznymi przykładami, że „wyrazy obce zapożyczają się nie tylko na oznaczenie nowych realiów, dotąd nieznanym użytkownikom języka zapożyczającego” (Walczak 1999 : 154), a także, iż „nie ma wyrazu, któ-

⁵ *Słownik prasłowiański*, oprac. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, pod red. F. Sławskiego, Wrocław 1974 nn.

⁶ Por. również *Ètimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov*, pod red. O. N. Trubačeva, Moskwa 1974 nn.

⁷ *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas, serija leksiko-slovoobrazovatel'naja*, vyp. 1 Moskwa 1988 nn.

⁸ K. Moszyński, *Pierwotny zasiąg języka prasłowiańskiego*, Wrocław – Kraków 1957, s. 23–66, 272–300.

⁹ J. Safarewicz, *Studia językoznawcze*, Warszawa 1967, s. 293.

rego by nie można było zarzucić i zastąpić innym: neologizmem, neosemantyzmem, a między innymi zapożyczeniem” (Walczak 1999 : 158). Polemizując w ten sposób z jednym z głównych argumentów zwolenników wschodniej lokalizacji Prasłowian, B. Walczak jednocześnie godzi również (co chyba jednak nie jest jego zamiarem) w oparte na analizie leksyki argumenty zwolenników lokalizacji zachodniej (W. Mańczaka, V. Martynova). Co się zaś tyczy wywodu Kazimierza Moszyńskiego, zastanawiająca jest jednak spostrzeżona przez niego widoczna regularność w terenowym układzie nazw drzew rodzimych i zapożyczonych, pokrywająca się z charakterystycznymi zasięgami ich faktycznego występowania. Przypominam, że w książce swej (WDS s. 106–111) skłonna byłam również odrzucić argumenty dotyczące słowiańskiej terminologii botanicznej, obecnie uważam argumentację Kazimierza Moszyńskiego za godną zastanowienia.

Ogólnie biorąc, językoznawcy – zwolennicy zachodniej lub wschodniej lokalizacji praojczyzny Słowian – trwają na zajętych od dawna pozycjach. Daje temu dowody w postaci bardzo licznych artykułów i wypowiedzi zwolennik lokalizacji zachodniej, profesor Witold Mańczak (w załączonej bibliografii zamieszczam jedynie wybór opublikowanych przezeń w ostatnim dziesięcioleciu artykułów). Podobnie profesor Wiktor Martynov referatem na XII Międzynarodowym Kongresie Sławistów (Martynau 1998) potwierdził swoje dotychczasowe przekonania osiemnastoma etymologiami mającymi udokumentować bezpośrednio długo trwające sąsiedztwo Słowian z Germanami.

Również językoznawcy opowiadający się za lokalizacją wschodnią potwierdzają uprzednio już zaznaczone stanowiska:

Zbigniew Gołąb solidaryzuje się z Kazimierzem Moszyńskim i umieszcza praojczyznę Słowian na zachodnio-środkowym Podnieprzu (Gołąb 1992 : 273–280);

Franciszek Sławski wskazuje na lesiste i stepowe tereny położone za Dnieprem (Sławski 1992 : 280);

Henryk Birnbaum popiera opinie Schenkera (Schenker 1995 : 1–8) i lokalizuje praojczyznę Słowian między Podkarpaciem, zachodnim Bugiem, dorzeczem Prypeci i środkowego Dniepru (Birnbaum 1998 : 23).

Wyraźną zmianę odnotować jedynie należy w poglądach Leszka Ossowskiego, który etnogenezie Słowian poświęcił dwa artykuły: *Zapadnoe Poleš'e – prarodina Slavjan* (Ossowski 1971) oraz *Czas i miejsce*

powstania języka prasłowiańskiego (Ossowski 1992). Językoznawca ten w pierwszej pracy (w której główną rolę odgrywają argumenty archeologiczne) uznał za praojczyznę Słowian zachodnie Polesie, w pracy drugiej, ogłoszonej niedługo przed śmiercią, opowiedział się za odrzucaną przez większość językoznawców lokalizacją naddunajską proponowaną przez O. N. Trubačeva.

W ostatnim czasie w językoznawczych dyskusjach o etnogenezie Słowian powrócił problem użyteczności danych hydronimicznych w dociekaniach nad etnogenezą Słowian. Problem ten ma już za sobą bardzo długą historię i sądzić wypadało, że – po ożywionych dyskusjach i wielu szczegółowych ustaleniach (o czym dokładniej w WDS 36–48) – nazwy rzeczne przestaną stanowić argument dla określonych koncepcji etnogenetycznych. Abstrahując bowiem od szczegółowego rozpatrzenia (często wykluczających się wzajemnie) etymologii wielkich rzek obszaru słowiańskiego, zwykło się dziś sądzić, że większość z nich nie jest słowiańskiego pochodzenia. Co więcej, nawet w epoce formowania się tych hydronimów, które skłonni bylibyśmy uznać za słowiańskie, nie łatwo jest znaleźć granicę między warstwą językową stanowiącą dziedzictwo epoki indoeuropejskiej i warstwą wczesnej epoki słowiańskiej.

Powrót problematyki hydronimicznej do rozważań etnogenetycznych zawdzięczamy tym razem profesorowi Witoldowi Mańczakowi, do tychczas jednemu z największych przeciwników rekonstrukcji dziejów słowiańskich za pomocą danych hydronimicznych¹⁰. Obecnie – polemizując z teorią Kazimierza Godłowskiego tyczącą ekspansji Słowian – badacz ten zadaje pytanie, jak wytłumaczyć fakt, że słowiańskie nazwy rzek nie wykazują śladów germańskiej przesuwki spółgłoskowej i tak zwanej reguły Vernera. – Gdyby bowiem Słowianie osiedlili się w dorzeczu Wisły i Odry dopiero w wieku V, poznawaliby nazwy tych rzek od mieszkających na tych ziemiach Germanów (Mańczak 2000 : 32–33). Jeżeli zaś weszliby do całkiem bezludnego kraju, skąd znalazłyby nazwy Odry i Wisły przed przybyciem na te tereny?

Podstawowy problem tyczący przejmowania dawnych nazw rzecznych przez etnos słowiański postrzegany już był uprzednio. Dyskutowano

¹⁰ Por. przytaczany przez tego badacza przegląd rażąco sprzecznych interpretacji nazw poszczególnych rzek z obszaru słowiańskiego [w:] W. Mańczak, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław 1981, s. 60–65.

między innymi na ten temat w roku 1986 na konferencji poświęconej hydronimii słowiańskiej¹¹. Niewątpliwie nazwy wielkich rzek (*Wisła, Odra, Bug*), pełniących podstawowe funkcje komunikacyjne, nie wymagały bezpośredniego kontaktu różnych grup etnicznych. Jak dalece było to możliwe w wypadku mniejszych arterii wodnych, trudno oczywiście stwierdzić. Ale lokalny kontakt plemion słowiańskich z ich poprzednikami był niewątpliwie również możliwy. E. Rzetelska-Feleszko jako świadectwo bezpośredniego kontaktu w drugiej połowie wieku V i na przełomie wieku V i VI – powołując się na prace K. Godłowskiego – wskazuje wieś Bizoręda w woj. kieleckim i osadę w Radziejowie w woj. wrocławskim, gdzie równocześnie występuje ceramika wpływów rzymskich i słowiańska. Istnieją zresztą archeologiczne dowody takiego kontaktu również w Kaliskiem, Sieradzkim, w dorzeczu Noteci, a także na Pomorzu, co mogłoby wyjaśnić występującą tu stosunkowo znaczną liczbę rzecznych nazw przed-słowiańskich. Z nowej polemiki dotyczącej hydronimii obszarów słowiańskich (por. w związku z tym również Pisowicz 2001) wynika wyłącznie to, że hydronimy pochodzące z Polski zachodniej były pozbawione „piętna germańskiego”. Tak jak wiele innych hydronimów uznać je wypada za (najogólniej biorąc) indoeuropejskie lub też niejasnego, przed-słowiańskiego pochodzenia, co raz jeszcze potwierdza bardzo starą metrykę nazw większości arterii wodnych, a równocześnie umacnia poprzednio już udokumentowany sceptycyzm na temat przydatności faktów hydronimicznych w dociekaniach nad słowiańską etnogenезą i topogenезą. Ażeby zaś pomniejszyć nieco sceptycyzm charakteryzujący moje wypowiedzi na tematy etnogenetyczne, zakończę moją wypowiedź bardziej optymistycznym cytatem zaczerpniętym z pracy Ewy Rzetelskiej-Feleszko:

„[...] prowadzone badania etymologiczne powinny przybliżyć nas do oddzielenia warstwy przed-słowiańskiej od słowiańskiej warstwy nazw rzecznych. Planowane w przyszłości kartograficzne ujęcia nazw przed-słowiańskich umożliwią próbę zestawienia wyników badań językoznaw-

¹¹ Por. H. Popowska-Taborska, *Stopień użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenезą Słowian*, [w:] *Hydronimia słowiańska*. Materiały z IX konferencji Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Słowistów, Mogilany 16–18 IX 1986, pod red. K. Rymuta, Wrocław 1989, s. 25–31; E. Rzetelska-Feleszko, *Perspektywy badań nad przed-słowiańskimi nazwami rzecznyymi na obszarze Polski*, tamże, s. 99–107.

czych z archeologicznymi. Chodzi tu zwłaszcza o rozważenie możliwości kontaktu językowego między Słowianami a zajmującą wcześniej te tereny ludnością niesłowiańską i o ewentualne refleksy tej sytuacji w nazewnictwie wodnym” (E. Rzetelska-Feleszko, op. cit., s. 107).

**Wybrane nowsze pozycje językoznawcze
nieznające się w Wykazie literatury WDS**

- H. Andersen 1996 – *Reconstructing Prehistorical Dialects. Initial Vowels in Slavic and Baltic*, Mouton de Gruyter, Berlin – New York, ss. 238.
- H. Birnbaum 1998 – *Jak długo trwał okres prasłowiański?* [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, pod red. J. Ruska i W. Borysia, Wyd. Energeia, Kraków 1998, s. 21–27.
- W. Boryś 1998 – *Prasłowiański – poprasłowiański. Na granicy dwóch epok*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, s. 29–33.
- W. Boryś 2002 – *Rozpad wspólnoty prasłowiańskiej w świetle słownictwa*, [w:] *Słowianie, Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś. Zbiór studiów* pod red. K. Handke, SOW, Warszawa 2002, s. 25–33.
- J. Garczyńska 2000 – *Najdawniejsze podziały Słowiańszczyzny w świetle danych językowych i archeologicznych*, *Prace Filologiczne XLV*, s. 187–194.
- Z. Gołąb 1992 – *The Origins of the Slavs. A Linguist's View*, Slavica Publishers, Ohio, ss. 454.
- L. V. Kurkina 1992 – *Dialektnaja struktura praslavjanskogo jazyka po danym južnoslavjanskog leksiki (Narečna struktura praslavanskega jezika v luči južnoslovanske leksike)*, Ljubljana, ss. 260.
- W. Makarski 1996 – *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin; szczególnie cz. I. *Pogranicze polsko-ruskie w okresie plemiennym i wczesnopanstwowym (do połowy wieku XI)*, s. 19–128.
- W. Mańczak 1995 – *Czy istnieje język kaszubski?* *Język Polski* 75 (1995), s. 33–41.

- W. Mańczak 1997 – *Przedhistoryczne migracje Słowian*, [w:] *Trudy VI Meždunarodnogo Kongresa slavjanskoj archeologii*, t. III, *Ėtnogenez i ėtnokulturnyje kontakty slavjan*, Moskwa, s. 198–205.
- W. Mańczak 1999 – *Wieża Babel*, Ossolineum (seria „Zrozumieć Europę”), Wrocław – Warszawa – Kraków.
- W. Mańczak 2000 – *Słowa strava i médos w relacjach dotyczących Atylli*, [w:] *Studia linguistica in honorem Stanisłai Stachowski*, pod red. E. Mańczak-Wohfeld, Wydawnictwo UJ, Kraków, s. 87–91.
- W. Mańczak 2001 – *Słowo wstępne i Zachodnia praojczyzna Słowian*, [w:] *Praojczyzna Słowian. Zbiór wypowiedzi*, pod red. W. Mańczaka, Wydawnictwo UJ, Kraków, s. 29–38.
- W. Mańczak 2001 – *Odpowiedź doc. Pisowiczowi*, *Rocznik Sławistyczny*, LII, I, s. 15–21.
- V. Martynau 1998 – *Praradzina slavjan. Lingvistyčnaja veryfikacyja*, Mińsk, XII Miždunarodny žëzd slavistau, wyd. Belaruski Kamitet slavistau.
- L. Moszyński 1992 – *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Böhlau Verlag Köln Weimar Wien.
- L. Moszyński 1998 – *Językowe i pozajęzykowe kryteria dotyczące podziału dialektycznego prasłowiańszczyzny*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, s. 79–85.
- L. Ossowski 1971 – *Zapadnoe Poleš'e (po povodu sbornikov: „Poleš'e” Moskva 1968, „Leksika Poleš'ja”, Moskva 1968)*, *Voprosy Jazykoznanija* 1, 1971, s. 111–118; przedruk [w:] L. Ossowski, *Studia sławistyczne*, pod red. S. Glinki, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 19–26.
- L. Ossowski 1992 – *Czas i miejsce powstania języka prasłowiańskiego*, [w:] L. Ossowski, *Studia sławistyczne*, s. 11–18.
- A. Pisowicz 1988 – *Czy stopień pokrewieństwa językowego można wyrazić liczbami opierając się na badaniach tekstów? (Uwagi na temat nowej metody statystycznej prof. Witolda Mańczaka)*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, XLI s. 113–119.
- A. Pisowicz 2001 – *Czy metoda statystyczna profesora Mańczaka może rzuścić światło na lokalizację praojczyzny Słowian (artykuł polemiczny)*, *Rocznik Sławistyczny* LII, I, s. 5–13.

- H. Popowska-Ta-
borska 1997 – *The Slavs in the Early Middle Ages from the Viewpoint of Contemporary Linguistic*, [w:] *Origins of Central Europe*, ed. P. Urbańczyk, Warsaw, s. 91–96.
- H. Popowska-Ta-
borska 1998 – *Wczesne dzieje północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, s. 125–130.
- H. Popowska-Ta-
borska 2001 – *Co językoznawca powiedzieć może o wczesnych dziejach Słowian?* [w:] *Praojczyzna Słowian. Zbiór wypowiedzi*, s. 45–48.
- H. Popowska-Ta-
borska 2002 – *Utrwalone w języku ślady etnicznej wspólnoty Słowian*, [w:] *Słowiańszczyzna – pojęcie i rzeczywistość dawniej i dziś. Zbiór studiów* pod red. K. Handke, SOW Warszawa 2002, s. 19–24.
- A. M. Schenker 1995 – *The Dawn of Slavic. An Introduction to Slavic Philology*, Yale University Press, New Haven and London, ss. 346.
- F. Sławski 1998 – *Praojczyzna Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Językoznawstwo*, Wyd. Energeia, Warszawa, s. 277–281.
- K. Steinke 2002 – *Aktualna dyskusja o praojczyźnie Słowian (Sławski vs. Mańczak)*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, pod red. J. Ruska, W. Borysia, L. Bednarczuka, Kraków 2002, s. 199–203.
- B. Walczak 1995 – *The ex silentio Principle in Ethnogenetic Studies*, *Lingua Posnaniensis*, XXXVII, s. 109–118.
- B. Walczak 1999 – *O metodologii badań nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Ze studiów nad literaturą rosyjską i polską*, Księga poświęcona pamięci Profesora Bohdana Galstera, pod red. J. Świdzińskiego, Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 151–158.
- B. Walczak, M.
Walczak 1998 – *Leszek Ossowski o praojczyźnie Słowian*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, s. 349–358.
- M. Wojtyła-Świe-
rzowska 1998 – *Elementy kentumowe w słownictwie prasłowiańskim*, [w:] *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*, s. 47–55.
- M. Wojtyła-Świe-
rzowska 1994 – rec.: Z. Gołąb, *The Origins of the Slavs. A Linguist's View*, Slavica Publishers, Columbus, Ohio 1992 – *Język Polski* LXXIV, s. 49–55.

WSPÓŁCZESNE PRACE JĘZYKOZNAWCZE NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN ORAZ ZARYSOWUJĄCE SIĘ PERSPEKTYWY BADAWCZE

1980

Przedstawiony tu przegląd prac językoznawczych nad etnogenezą Słowian prowadzonych obecnie w różnych ośrodkach slawistycznych połączony jest z próbą ogólnej charakterystyki współczesnych założeń metodologicznych, uwidoczniających się we wprowadzanych w życie zamierzeniach badawczych. Etapy wcześniejsze, poprzedzające dzisiejsze dociekania językoznawców nad etnogenezą Słowian, poruszane będą tylko fragmentarycznie, w wypadku koniecznych odniesień porównawczych. Nie będą tu również omawiane w sposób szczegółowy opracowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych publikacje książkowe S. B. Bernštejna, F. P. Filina, G. T. Shevelova, J. Nalepy i H. Birnbauma¹, stanowiące w pewnym sensie próby syntezy całości problemu, lecz w zasadzie nie wprowadzające nowych rozwiązań metodologicznych do badań etnogenetycznych. Przedstawione w dalszej części zarysowujące się perspektywy badawcze stanowią zarówno wynik analizy współcześnie prowadzonych językoznawczych dociekań nad etnogenezą Słowian, jak też rezultat własnych przemyśleń autorki.

1.1. Wśród ośrodków zainteresowanych badaniami nad etnogenezą niewątpliwie na plan pierwszy wysuwa się w ostatnich czasach ośrodek miński i moskiewski. Prowadzone tam prace mają już stosunkowo długą

¹ S. B. Bernštejn, *Očerok sravnitel'noj grammatiki slavyjanskich jazykov*, I, Moskva 1961, 350 ss.; F. P. Filin, *Obrazovanie jazyka vostočnych Slavjan*, Moskva 1962, 294 ss.; G. Y. Shevelov, *A Prehistory of Slavic. The Historical Phonology of Common Slavic*, Heidelberg 1964, 662 ss.; J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968, 352 ss.; H. Birnbaum, *Common Slavic. Progress and Problems in its Reconstruction*, Michigan 1975, 436 ss.

tradycję badawczą, poświadczoną bogatą bibliografią. Wcześniejszy etap tych prac, datujących się od lat pięćdziesiątych, omówiłam na innym miejscu². Nie będzie chyba zbyt dużym uproszczeniem stwierdzenie, że asumpt do wszechstronnych dociekań etnogenetycznych dały w tym wypadku realizacje dwóch wielkich prac materiałowych, jakimi są szczegółowe badania dialektów Polesia prowadzone przez ośrodek miński³ oraz prace nad Etymologicznym słownikiem języków słowiańskich wszczęte szereg lat temu w Moskwie⁴. Liczne prace związane z opisem dialektów Polesia, przede wszystkim zaś szczegółowe opisy leksyki tego obszaru, wysunęły na plan pierwszy zagadnienie dawnych powiązań z innymi obszarami słowiańskimi⁵ oraz postawiły w centrum zainteresowań problem archaizmów i innowacji językowych. W ośrodku tym na dodatkowo zgromadzonym materiale powstały ponadto bardzo różnorakie pod względem tematycznym etnogenetyczne prace V. V. Martynova⁶, stanowiące intere-

² H. Popowska-Taborska, *Prace językoznawców radzieckich nad etnogenezą Słowian po roku 1950*, *Slavia Orientalis* XXIV, Warszawa 1975, s. 255–263.

³ V. V. Martynov, *Problema slavjanskogo etnogeneza i metody lingvogeografičeskogo izučenija Pripjatskogo Polesja*, *Sovetskoe slavjanovedenie*, Moskva 1965, vyp. 4, s. 69–81; *Polesje (lingvistika, archeologija, toponimika)*, Moskva 1968, 302 ss.; *Leksika Polesja. Materialy dlja polesskogo dialektnogo slovarja*, Moskva 1968, 473 ss., 2 mapy; *Leksika Palessja ŭ prastory i čase*, Minsk 1971, 213 ss., tamże przedmowa V. V. Martynova (s. 3–35).

⁴ O. N. Trubačev, *O sostave praslavjanskogo slovarja. (Problemy i zadači)*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie*, V *Meždunarodnyj Sjezd Slavistov*, Moskva 1963, s. 159–196; *Ėtimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov (praslavjanskij leksičeskij fond). Prospekt. Probnye stači*, Moskva 1963, 93 ss.; *Ėtimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov. Praslavjanskij leksičeskij fond*, vyp. 1.– Moskva 1974, 214 ss.; vyp. 2. – Moskva 1975, 238 ss.; vyp. 3. – Moskva 1976, 199 ss.; vyp. 4. – Moskva 1977, 235 ss.

⁵ Por. w związku z tym materiały organizowanych w Mińsku kolejnych sesji naukowych poświęconych nawiązaniom Polesia do innych obszarów językowych, zawarte w zbiorach: *Leksičnyja baltizmy ŭ belaruskaj move*, Minsk 1969; *Belaruska-ŭkrainskija izaleksy*, Minsk 1971; *Belaruska-ruskija izaleksy*, Minsk 1973; *Belaruska-poľskija izaleksy*, Minsk 1975.

⁶ V. V. Martynov, *Lingvističeskie metody obosnovanija gipotezy o vislo-odrskoj prarodine Slavjan*, Minsk 1963, 43 ss.; tenże, *Slavjano-germanskoe leksičeskoe vzaimodejstvie drevnejšej pory*, Minsk 1963, 249 ss.; tenże, *Slavjanskaja i indoeuropejskaja akomodacija*, Minsk 1968, 182 ss.; tenże, *Praslavjanskaja i balto-slavjanskaja suffiksálnaja derivacija imen*, Minsk 1973, 59 ss.; tenże, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskaj periferii*, [w:] *Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 180–191, tenże, *Balto-slavjano-italijskie izoglossy. Leksičeskaja sinonimija*, Minsk 1978, 48 ss.

sujące próby podejścia do materiału językowego za pomocą nowych koncepcji badawczych. Z badań poleskich biorą również swój początek rozwijające się dziś intensywnie prace N. I. Tołstoja, dotyczące rekonstrukcji starosłowiańskiej kultury duchowej, oparte w znacznej mierze na badaniach dialektologicznych⁷.

Prowadzone w Moskwie prace nad Etymologicznym słownikiem języków słowiańskich uprzytomniły jego autorom złożoność problemu podziałów dialektalnych języka prasłowiańskiego oraz wypływającą z powiększenia materiałowej bazy leksykalnej i słowotwórczej konieczność kontynuowania studiów nad tymi podziałami. Prace te uwypukliły tym samym wagę nowo wykrywanych prasłowiańskich dialektyzmów leksykalnych, które rekonstruowanemu słownictwu prasłowiańskiemu nadają bardziej złożony, lecz równocześnie znacznie bardziej realistyczny charakter.

Związane z problematyką etnogenetyczną inne prace O. N. Trubačeva, redaktora Słownika, operują przede wszystkim materiałem słowiańskich appellatiwów⁸, dopuszczają też wywody oparte na materiale toponomastycznym (głównie hydrograficznym)⁹.

W tym krótkim przeglądzie nie sposób też pominąć rozwijających się od roku 1972 w moskiewskim Instytucie Słowianoznawstwa i Bałkanistyki prac mających na celu „opracowanie zagadnień metodologii i me-

⁷ N. I. Tolstoj, *Nekotorye problemy sravnitel'noj slavjanskoj semasiologii*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanije. VI Meždunarodnyj S'ezd Slavistov*, Moskva 1968, s. 339–365; tenże, *Iz opytov tipologičeskogo issledovanija slavjanskogo slovarnogo sostava, Voprosy jazykoznanija*, Moskva 1963, vyp. 1, s. 29–45 (cz. 1), – 1966, vyp. 5, s. 16–36 (cz. 2); N. I. Tolstoj, S. M. Tolstaja, *K rekonstrukcii drevneslavjanskoj duchovnoj kul'tury (lingvo- i ètnografičeskij aspekt)*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie. VIII Meždunarodnyj S'ezd Slavistov*, Moskva 1978, s. 364–85.

⁸ O. N. Trubačev, *Istorija slavjanskieh terminov rodstva i nekotorych drevnejšich terminov obščestvennogo stroja*, Moskva 1959, 212 ss.; tenże, *Proischoždenie nazvanij domašnych životnyh v slavjanskieh jazykach, (Ètimologičeskije issledovanija)*, Moskva 1960, 115 ss.; tenże, *Iz slavjano-iranskich leksičeskich otnošenij*, Ètimologija 1965, Moskva 1967, s. 3–81; tenże, *Remeslennaja terminologija v slavjanskieh jazykach*, Moskva 1966, 415 ss.

⁹ O. N. Trubačev, *Nazvanija rek pravoberežnoj Ukrainy*. Moskva 1968, 289 ss.; V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*, Moskva 1962, 270 ss.+ 13 map; O. N. Trubačev, *Lingvističeskaja periferija drevnejšego slavjanstva. Indoarijcy v severnom Pričernomor'e*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie. VIII Meždunarodnyj S'ezd Slavistov*, Moskva 1978, s. 386–405.

todyki badań etnogenezy Słowian, wyjaśnienie charakteru historycznych mechanizmów tworzenia się nowego etnosu, organizację badań naukowych związanych z dawną historią Słowian, ich migracją w dolinę Dunaju i na Bałkany, dawnymi związkami między Słowianami zachodnimi i wschodnimi oraz z powstaniem narodów słowiańskich i innych w Europie środkowej i południowo-wschodniej”¹⁰. – Wykonania tak wieloaspektowego planu badań podjęła się w Moskwie wspólnie pracująca grupa historyków, archeologów i językoznawców, w której jak dotąd wyraźnie dominują historycy. Do osiągnięć językoznawczych tego ośrodka zaliczyć należy prace współcześnie przygotowywane przez N. I. Tołstoja (o których wyżej), jak również pozostające na pograniczu językoznawstwa i frazeologii dociekania V. V. Ivanova i V. N. Toporova na temat kultury ludowej Słowian¹¹.

1.2. Powstający współcześnie w Polsce w krakowskim ośrodku Instytutu Słowianoznawstwa PAN *Słownik prasłowiański*¹² dał początek szczegółowym monograficznym studiom nad prasłowiańskim słowotwórstwem¹³. Pełne ujęcie prasłowiańskiego słowotwórstwa ma zawierać praca F. Sławskiego, której początkowe rozdziały ukazały się w dwóch pierwszych tomach tegoż Słownika¹⁴. Zgromadzone w ten sposób materiały stanowią bardzo cenny zbiór dla rozważań etnogenetycznych.

¹⁰ Por. *Voprosy ètnogeneza i ètničeskoj istorii Slavjan i vostočnych Romancev. Metodologija i istoriografija*, Moskwa 1976, s. 3. Por. też zawarte w tymże zbiorze artykuły: V. V. Ivanov, *Jazyk kak istočnik pri ètnogenetičeskich issledovanijach i problematika slavjanskich drevnostej*, s. 30–47; V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Mifologičeskie geografičeskie nazvanija kak istočnik dlja rekonstrukcii ètnogeneza i drevnejšej istorii Slavjan*, s. 109–28; L. V. Kurkina, *Izoglossnye svjazi južnoslavjanskoj leksiki. (Materialy k problemam slavjanskogo ètnogeneza)*, s. 129–55; L. A. Gindin, *Nekotorye voprosy drevnego balkanskogo substrata i adstrata*, s. 48–67. Związana z etnogenezą problematyka zawarta została również w zbiorach: *Slavjanskoe i balkanskoe jazykoznanie. Antičnaja balkanistika i sravnitel'naja grammatika*, Moskwa 1977, 392 ss.; *Slavjanskoe i balkanskoe jazykoznanie. Karpato-vostočnoslavjanskie paralleli. Struktura balkanskogo teksta*, Moskwa 1977, 380 ss.

¹¹ V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Issledovanija v oblasti slavjanskich drevnostej (leksičeskie i frazeologičeskie voprosy rekonstrukcii tekstov)*, Moskwa 1974, 341 ss.

¹² *Słownik prasłowiański*, opracowany przez Zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego, t. 1 – Warszawa 1974, 487 ss., t. 2 – Warszawa 1976, 367 ss.

¹³ M. Wojtyła-Świerżowska, *Prasłowiańskie nomen agentis*, Wrocław 1974, 159 ss.; W. Boryś, *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Wrocław 1975, 180 ss.

¹⁴ F. Sławski, *Zarys słowotwórstwa prasłowiańskiego*, [w:] *Słownik prasłowiański*, t. 1, s. 43–141, t. 2, s. 13–60.

W pewnym stopniu zorganizowane formy poszukiwaniom etnogenetycznym nadała powstała w roku 1970 Komisja Etnogenezy Słowian, działająca przy Komitecie Słowianoznawstwa PAN. Prace językoznawcze rozpoczęte pod kierunkiem H. Popowskiej-Taborskiej początkowo w ramach tejże Komisji, obecnie zaś kontynuowane w Instytucie Słowianoznawstwa PAN, zmierzają do rewizji faktów językowych służących jako materiał dowodowy dotyczący etnogenezy Słowian. W tym celu powstała obszerna (i nadal rozbudowywana) kartoteka¹⁵, składająca się z zestawów fiszek związanych z naczelnym tematem, dotyczących: 1. bibliografii nierozumowanej problemu, 2. bibliografii rozumowanej, 3. kartoteki map dotyczących etnogenezy oraz 4. właściwej kartoteki faktów językowych użytych jako materiał dowodowy dotyczący etnogenezy, a składającej się z: a. kartoteki szczegółowych faktów językowych, b. kartoteki tematycznej. Czynnikiem wiążącym zestaw 2, 3 i 4 jest tzw. Tematyczny układ materiału, według którego kodowane są fakty na kartach perforowanych bibliografii rozumowanej oraz na kartach kartoteki tematycznej i kartoteki map. Istniejące zestawy kartotek mogą już w chwili obecnej pełnić użytkową funkcję otwartego źródła informacji dla przedstawicieli różnych dyscyplin interesujących się etnogenezą. Kartoteka powinna stać się punktem wyjścia do rewizji szeregu wniosków wysnuwanych z faktów językowych na tematy etnogenetyczne i do opracowania założeń metodologicznych na przyszłość. Do tego samego zmierzają powstające w ostatnim czasie prace H. Popowskiej-Taborskiej, operujące wspólnym materiałem dialektalnym, a stanowiące próby ustaleń na temat zakresu i możliwości wnioskowań ze współczesnych materiałów o dawniejszych układach dialektalnych i stosunkach językowych¹⁶.

¹⁵ Informacje na temat tejże kartoteki (w znacznym stopniu jednak dziś już niepełne i częściowo zdezaktualizowane) przynosi artykuł W. Budziszewskiej, K. Handke, H. Popowskiej-Taborskiej, *Projekt kartoteki faktów językowych służących jako materiał dowodowy dotyczący etnogenezy Słowian*, *Slavia Antiqua* XX, 1973, s. 43–46.

¹⁶ H. Popowska-Taborska, *O pewnym typie zbieżności fleksyjnych*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* XIV, 1974, s. 243–249; tejże, *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, *Rocznik Slawistyczny* XXXVI, 1975, s. 3–16; tejże, *O niektórych zbieżnościach leksykalnych kaszubsko-białoruskich (poleskich)*, *Belaruska-poł'skija izaleksy*, Minsk 1975, s. 102–109, tejże, *Rola i zakres argumentów językowych w badaniach etnogenezy Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 5, t. 2. *Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Slawistów w Zagrzebiu*, Warszawa 1978, s. 375–383.

Problemy etnogenezy Słowian interesują dziś wielu polskich badaczy, którzy opublikowali w ostatnim czasie szereg artykułów z tymże problemem związanych, a opartych na różnie analizowanych materiałach językowych¹⁷. Do nich zaliczyć również należy pracującego w Szwecji J. Nalepę i działającego w Stanach Zjednoczonych Z. Gołąba. Interesujący artykuł tego ostatniego o etnogenezie Słowian, opublikowany niedawno w *Roczniku Sławistycznym*¹⁸, stanowi streszczenie większej pracy przygotowywanej w języku angielskim.

1.3. Aby podany tu (z konieczności tylko w ogólnym zarysie) obraz prac nad etnogenezą Słowian był możliwie kompletny, wspomnieć należy wydawane ostatnio drobniejsze prace H. Birnbauma, a także książkę R. Krajčoviča¹⁹ dotyczącą początków i wczesnych dziejów języka słowackiego, silnie nawiązującą do wczesnych dziejów Słowiańszczyzny, jak również liczne prace H. Schuster-Šewca²⁰, który rozpatrując stanowi-

¹⁷ W. Mańczak, *Gocki, litewski i staro-cerkiewno-słowiański a praojczyzna Słowian*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych*. Seria 5, t. 2. *Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Zagrzebiu*, Warszawa 1978, s. 385–390; L. Moszyński, *Czy Słowianie to rzeczywiście nomen originis?*, [w:] *Z polskich studiów sławistycznych*, Seria 5, t. 1. *Językoznawstwo. Prace na VIII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Zagrzebiu*, Warszawa 1978, s. 499–507; J. Nalepa, *Miejsce uformowania się Praslówiańszczyzny*, *Slavica Lundensia* I, Lund 1973, s. 55–114; tenże, *Powstanie i rozpad jedności językowej Słowiańszczyzny północno-zachodniej*, *Opuscula slavica* I, Lund 1971, s. 7–44; na materiale językowym buduje również swe wnioski historyk, G. Labuda, por. G. Labuda, *Z stosunków językowych kaszubsko-pruskich*, *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1974, s. 75–83; tenże, *Zagadnienie osadnictwa ludności bałtyjskiej na lewym brzegu dolnej Wisły we wczesnym średniowieczu* (Komunikat), [w:] *Konferencja Pomorska* (1978), Wrocław 1979, s. 13–34.

¹⁸ Z. Gołąb, *Stratyfikacja słownictwa praslówiańskiego a zagadnienie etnogenezy Słowian*, *Rocznik Sławistyczny* XXXVIII, 1977, s. 15–30.

¹⁹ H. Birnbaum, *O możliwości odtworzenia pierwotnego stanu języka praslówiańskiego za pomocą rekonstrukcji wewnętrznej i metody porównawczej*. (Kilka uwag o stosunku różnych podejść), *American Contributions to the Seventh International Congress of Slavists*, 1973, s. 33–59; tenże, *The Original Homeland of the Slavs and the Problem of Early Slavic Linguistic Contacts*, *The Journal of Indo-European Studies* I, 1973, 4, s. 407–423; tenże, *Zur Problematik der zeitlichen Abgrenzung des Urslavischen*, *Zeitschrift für Slavische Philologie* XXXV, 1970, s. 1–62; R. Krajčovič, *Slovenčina a slovanské jazyky. Praslovanská genéza slovenčiny*, Bratislava 1974, 237ss. + 20 map.

²⁰ H. Schuster-Šewc, *Jazyk lužických Serbov i ego mesto v sem'e slavjanskich jazykov*, *Voprosy jazykoznanija*, 1976, vyp. 6, s. 71–86; tenże, *Zur Bedeutung des Sorbischen und Slovenischen für die slawische historisch-vergleichende Sprachforschung*, *Nahtigalov zbornik*, Ljubljana 1977, s. 433–451; tenże, *Postoje li jezičke veze između srpskohrvat-*

sko języków łużyckich sięga niejednokrotnie do tematyki dawnych słowiańskich układów dialektalnych.

1.4. Olbrzymie znaczenie dla współczesnych i przyszłych badań etnogenetycznych mają prowadzone obecnie przy współudziale językoznawców wielu krajów dwie wielkie prace dialektologiczne, zmierzające do opublikowania Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego²¹ oraz Ogólnokarpackiego atlasu dialektologicznego²². Materiały pierwszego z nich dadzą nieistniejącą dotąd możliwość porównania podziałów zarysowujących się na całym słowiańskim obszarze językowym, co – szczególnie w wypadku leksyki i morfologii – rzucić może całkiem nowe światło na słowiańskie podziały dialektalne. Nie mniej ważny dla dociekań na temat interferencji językowej i kształtowania się poszczególnych etnosów w związku z wielką migracją Słowian na południe będzie Atlas drugi, który poprzedziły już liczne prace szczegółowe, w tym również opracowania atlasowe mniejszych karpackich obszarów²³. Nie bez istotnego znaczenia dla przyszłych dociekań na temat dawnej historii tych terenów Karpat i Półwyspu Bałkańskiego będą też na pewno zgromadzone obfite

skog i srpskolužickih jezika, Naučni sastanak slavista u Vukove dane, sveska 1, Beograd 1977, s. 265–272.

²¹ R. I. Avanesov, *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas (1958–1978). Itogi i perspektivy*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie. VIII Meždunarodnyj Sčezd Slavistov*, Moskva 1978, s. 5–26; por. również informacje o kolejnych etapach prac nad tym Atlassem zawarte w: *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas. Materialy i issledovanija*, Moskva 1965 i n.

²² *Obščekarpatskij dialektologičeskij atlas. Lingvističeskie i etnografičeskie aspekty*, Kišinev 1976, 198 ss.; S. B. Bernštejn, G. P. Klepikova, *Obščekarpatskij dialektologičeskij atlas. Principy. Predvaritel'nye itogi*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie. VIII Meždunarodnyj Sčezd Slavistov*, Moskva 1978, s. 27–41; *Spravočno-informacionnye materialy po OKDA*, Moskva 1978, 131 ss.

²³ J. O. Dzendzelivskij, *Linhvistyčnyj atlas ukrajins'kich narodnych hovoriv Zakarpatskoj oblasti URSS*, I – Użhorod 1958, II – Użhorod 1960; tenże, *Ukrajinsko-zachidnoslovjans'ki leksyčni paraleli*, Kyjiv 1969, 210 ss. (16 map); V.M. Illič-Svityč, *Leksičeskij komentarij k karpatskoj migraciji Slavjan. (Geografičeskij landšaft)*, Izvestija Akademii Nauk SSSR, Otdelenije literatury i jazyka XIX, Moskva 1960, 3, s. 222–232; S. B. Bernštejn, V. M. Illič-Svityč, G. P. Klepikova, T. V. Popova, V. V. Usačeva, *Karpatskij dialektologičeskij atlas*, Moskva 1967, 271 ss., map 212; S. B. Bernštejn, *Problemy interferencij jazykov karpato-dunajского areala v svete dannyh sravnitel'noj dialektologii*, [w:] *Slavjanskoe jazykoznanie. VII Meždunarodnyj Sčezd Slavistov*, Moskva 1973, s. 25–41.

materiały językowe, opublikowane w dialektologicznych atlasach rumuńskich.

2.1. Bardziej wnikliwa analiza ukazujących się współcześnie prac językoznawczych dotyczących etnogenezy Słowian pozwala mówić o pewnych przyjmowanych dziś niemal powszechnie przesłankach teoretyczno-badawczych. Tak więc w większości opracowań zakłada się niezależność zasięgów etniczno-językowych i kulturowych, co powoduje stosunkowo rzadkie (a w każdym razie na pewno znacznie rzadsze niż w poprzednich okresach) operowanie w pracach językoznawczych argumentami pozajęzykowymi. Godna podkreślenia jest również zdecydowana przewaga prac materiałowych nad pracami uogólniającymi i nie operującymi bogatym językowym materiałem dowodowym. Charakterystyczne też jest zazwyczaj dążenie do ustalenia a priori konkretnych szczegółowych założeń badawczych, stosowanych konsekwentnie w trakcie analizy materiału. Badacze w pełni doceniają dziś rolę substratów językowych. Operują też często pojęciem „pasów językowo mieszanych” lub tzw. „szachownicy językowej” i prawie z reguły odrzucają teorię zasiedlenia przez Słowian obszarów pustych, nie zamieszkałych uprzednio przez inne ludy. Badania oddziaływania innych etnosów językowych na dialekty słowiańskie rozwijają się coraz szerzej i rokują duże perspektywy. Charakterystyczne dla badań poprzednich okresów opieranie wniosków na temat związków Słowian z innymi grupami językowymi na paru domniemanych zapożyczeniach do języków słowińskich ustępuje analizie coraz bogatszego i etymologicznie dokładnie zanalizowanego materiału. Coraz częstsze są też próby ujęcia problemów etnogenetycznych z punktu widzenia integracji i dezintegracji wspólnot etnicznych. Brane są przy tym pod uwagę ruchy i przesunięcia demograficzne związane nie tylko z wielkimi migracjami, lecz również z pierwotną ekstensywną gospodarką rolną.

Ogólnie biorąc, zaryzykowałabym twierdzenie, iż problem etnogenezy Słowian jest w tej chwili szczególnie popularny właśnie wśród językoznawców. Na VIII Międzynarodowym Kongresie Słowistów w Zagrzebiu problematyka dotycząca najstarszych dziejów Słowiańszczyzny reprezentowana była w zgłoszonych na ten Kongres czterdziestu trzech referatach. Dociekania oparte na materiale archeologicznym, historycznym

i etnograficznym zawarte zostały przy tym w ośmiu zgłoszonych tematach. Cztery referaty zawierały rozważania metodologiczne na temat badań etnogenezy Słowian. Pozostała, czyli przeważająca większość zgłoszonych wystąpień opierała się na materiale językowym²⁴.

2.2. Szczególną uwagę zwrócić należy na dominującą dziś rolę leksyki w językoznawczych badaniach etnogenetycznych. Fakt ten znajduje zresztą pełne uzasadnienie w nowych obfitych źródłach i opracowaniach leksykalnych, o których była mowa poprzednio. Nigdy dotąd w sposób tak silny i oczywisty nie zaznaczyła się też rola i waga dociekań słowotwórczych, nieodzownych we współczesnych pracach etymologicznych i porównawczo-językowych. Z wartości i wagi słowotwórstwa przy dociekaniach leksykalnych zdają sobie dziś sprawę wszyscy badacze wymienieni w pierwszej części tego artykułu. Ponadto doczekaliśmy się w ostatnich czasach licznych i cennych opracowań monograficznych określonych dziedzin słownictwa, traktowanych jako źródła dociekań zarówno nad kulturą dawnych Słowian, jak też rozpatrywanych w aspekcie szeroko pojętych związków językowych²⁵. Bliższe wejrzenie w zagadnienia leksyki skierowały również zainteresowania w kierunku rozbudowanych dociekań semantycznych, popartych próbami stworzenia określonych założeń metodologicznych²⁶.

²⁴ H. Popowska-Taborska, *Problematyka dotycząca najstarszych dziejów Słowiańszczyzny* [w referatach przygotowanych na VIII Międzynarodowy Kongres Słowistów w Zagrzebiu], *Biuletyn Słowistyczny* IV, 1979, s. 13–19.

²⁵ Por. m.in. W. Budziszewska, *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław 1965, 356 ss.; B. Falińska, *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, t. 1 – *Słownik polskich gwarowych nazw tkackich*, Wrocław 1974, 415 ss., t. 2 – *Zróżnicowanie geograficzne. Obróbka włókna*, Wrocław 1977, 124 ss., 55 map; V. Koseska, *Bułgarskie słownictwo meteorologiczne na tle ogólnosłowiańskim*, Wrocław 1972, 131 ss., 30 map; W. Kupiszewski, *Słownictwo z zakresu astronomii i miar czasu. Stan obecny, historia i związki słowiańskie*, Warszawa 1974, 168 ss., 14 map; W. Sędzik, *Prasłowiańska terminologia rolnicza. Rośliny uprawne, użytki rolne*, Wrocław 1977, 123 ss.; M. Szymczak, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa 1966, 231 ss.; P. Nitsche, *Die geographische Terminologie des Polnischen*, Köln – Graz 1964, 339 ss.; M. Jurkowski, *Ukraińska terminologia hydrograficzna*, Wrocław 1971, 240 ss.; N. I. Tolstoj, *Slavjanskaja geografičeskaja terminologija. Semasiologičeskie etiudy*, Moskwa 1969, 262 ss.; E. Siatkowska, *Zachodniosłowiańskie zawołania na zwierzęta (Stan obecny, funkcje historyczne, stosunek do systemu językowego)*, Warszawa 1976, 215 ss., 18 map. Por. też prace O. N. Trubačeva wymienione w przyp. 8.

²⁶ Por. w związku z tym prace N. I. Tolstoja wymienione w przyp. 7 oraz V. Blánár, *Tolstého sémantická analýza slovanskej slovnej zásoby*, *Jazykovedný časopis* XXV, 1974,

Fakt, iż coraz częściej mamy do czynienia z materiałem leksykalnym dobrze określonym z punktu widzenia geografii językowej, sprzyja rozważaniom o możliwości wnioskowań na podstawie dzisiejszych danych dialektalnych na temat układów językowych w dawniejszych okresach historycznych. Ta nowa rola geografii lingwistycznej wiąże się przede wszystkim z problemem językowych archaizmów i innowacji oraz ze specyfiką językowych peryferii i ich stosunku do językowego centrum²⁷.

Znaczny stopień precyzji osiągnęły też badania dotyczące historycznych związków języków słowiańskich z językami niesłowiańskimi. W badaniach tego rodzaju dąży się dziś do wykrywania par synonimicznych i homonimicznych wywołanych związkami międzyjęzykowymi, precyzuje się ściśle charakter przejmowanych wyrazów (por. martynowski rozróżnienie „zapożyczeń” od „przeniknięć” wyrazowych²⁸), usiłuje rozróżnić poszczególne chronologiczne warstwy oddziaływań obcojęzycznych. W wypadku badań uzależnień języków słowiańskich między sobą coraz częściej kładzie się nacisk na konieczność rozróżniania późniejszych przypadkowych zbieżności językowych, które etnogenetycy winni wyłączać ze swych rozważań, od zbieżności datujących się z dawnej przeszłości i stanowiących dowód kontaktów określonych słowiańskich grup etnicznych.

Co wreszcie godne szczególnego podkreślenia – dociekania etnogenetyczne poszerzają coraz bardziej chronologiczne ramy swoich rozważań. Problem tzw. „praojczyzny Słowian”, jeszcze niedawno uważany za

s. 53–59. Por. też W. Boryś, *Z problematyki prasłowiańskich synonimów*, referat wygłoszony na VI Międzynarodowym Sympozjum poświęconym etymologii i historii słownictwa słowiańskiego (Lipsk, grudzień 1977).

²⁷ Por. T. Milewski, *Archaizmy peryferyczne obszaru prasłowiańskiego*, Sprawozdania z posiedzeń komisji PAN, Oddział w Krakowie, Styczeń–czerwiec 1965, Kraków 1966, s. 134–137; G. Birnbaum, *O stepeni dokazatel'nosti dialektizmov – „archaizmov” (na materiale slavyanskich jazykov)*, [w:] *Russkoe i slavyanskoe jazykoznanie*, Moskwa 1972, s. 43–48; V. V. Martynov, *Semantičeskie archaizmy na južnoslavjanskoj periferii, Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 180–191; N. I. Tolstoj, *O sootnošenii central'nogo i marginal'nych arealov v sovremennoj Slavii, Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 37–56; V. A. Nikonov, *Očag i periferija, Areal'nye issledovanija v jazykoznanii i etnografii*, Leningrad 1977, s. 212–215; H. Popowska-Taborska, *Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, [w:] *Etnogeneza i topogeneza Słowian*, Warszawa–Poznań 1980, s. 55–63.

²⁸ V. V. Martynov, *Slavjano-germanskoe leksičeskie vzaimodejstvie drevnejšej pory*.

punkt centralny (o ile nie jedyny) rozważań, usuwany dziś bywa niejako na plan dalszy. Większość badaczy pojęła bowiem fakt, że ostateczne rozstrzygnięcie tego problemu prowadzi poprzez analizę mechanizmów językowych działających przy powstawaniu późniejszych etnosów słowiańskich, w tym również etnogenezy Słowiańszczyzny południowej.

3.1. Wśród postulatów badawczych związanych z przyszłymi językoznawczymi badaniami etnogenetycznymi na plan pierwszy wysuwa się przede wszystkim dalsze powiększanie poddawanej analizie bazy materiałowej. Możliwości w tym zakresie są jeszcze ogromne, i to zarówno w zakresie rekonstrukcji domniemanego słownictwa Słowiańszczyzny z jej wczesnych etapów rozwojowych, jak i w dziedzinie dalszego zgłębiania współczesnych słowiańskich układów dialektalnych. W parze ze zwiększającą się bazą materiałową poddawaną analizie iść oczywiście powinna dalsza precyzacja metod badawczych. Nowe drogi dociekań otworzy tu na pewno pełniejsze zastosowanie metod geografii lingwistycznej. Szczególnie interesujące wydaje się przy tym badanie charakteru tak zwanych językowych peryferii, czyli terenów zasiedlonych przez Słowian w okresie późniejszym. Oczywiście pojęcie owej peryferii winno ewoluować w miarę ekspansji językowej i kształtować się różnie w poszczególnych etapach historycznych. Z badaniami tymi wiąże się nierozzerwalnie zagadnienie językowych archaizmów i innowacji. Ustalenie w tym względzie przesłanek, którymi będziemy się posługiwać przy przydzielaniu poszczególnych zjawisk językowych bądź do archaizmów, bądź do innowacji, wydaje się jednym z pilniejszych postulatów badawczych. W wypadku analizy prasłowiańskiego słownictwa szereg cennych wskazówek na ten temat wytyczył już *Słownik prasłowiański*, w głównej mierze dotyczą one jednak kwestii związanych z budową morfologiczną i pochodzeniem rdzeni. Na opracowanie szczegółowe wciąż czeka natomiast cała semantyczna strona słownictwa prasłowiańskiego. Dokładniejsze sprecyzowanie naukowych przesłanek pozwalających określać semantyczne archaizmy i innowacje uznać trzeba za potrzebę chwili.

Myśleć też należy o dalszym badaniu słownictwa specjalistycznego związanego z wczesnymi etapami rozwojowymi słowiańskiej kultury. Pożądane wydaje się również porównawcze przesłedzenie poszczególnych działów słownictwa słowiańskich peryferii, a także ogólne opisy leksyki peryferycznej, przeprowadzane celem wykrycia ewentualnych działających tu mechanizmów rozwojowych. W grę wchodzi w tym wypadku za-

równy cała Słowiańszczyzna południowa, jak peryferia północno-zachodnia (kaszubszczyzna rozpatrywana porównawczo z językiem połabskim i z językami łużyckimi), jak wreszcie znaczne obszary północne i wschodnie dzisiejszej Słowiańszczyzny wschodniej. Interesująco zarysowuje się również wnioskowanie o dawnych związkach językowych Słowian z innymi grupami etnicznymi na podstawie wprowadzonej niedawno do badań analizy słowiańskich par synonimicznych i homonimicznych.

Tak więc punkt ciężkości przyszłych językoznawczych badań etnogenetycznych w wyraźny sposób zdaje się przesuwać w kierunku zgłębiania mechanizmów przemian językowych, tym samym zaś rozwiązanie problemu praojczyzny Słowian winno być na czas pewien usunięte na plan dalszy. Wbrew pozorom ten ostatni wniosek nie ma pesymistycznego charakteru. Rozwijające się szybko w ostatnich latach dociekania ukazują po prostu, ile wstępnych i istotnych problemów stoi przed językoznawcami, nim rozstrzygnąć będą mogli to, co zdaniem poprzednich badaczy stanowiło problem naczelny, o ile wprost nie jedyny.

III. Z WARSZTATU ETYMOLOGA

CZY FORMĘ *PROCA* ‘LABOR’ UZNAĆ NALEŻY ZA WYŁĄCZNIE ŁUŻYCKĄ?

2000

Polska literacka forma *praca* ‘labor’ uznawana jest słusznie za jeden z licznych w naszym języku bohemizmów. Szczególnie wiele uwagi poświęcił temu wyrazowi Janusz Siatkowski¹, który wyniki swoich badań podsumował, jak następuje:

„Na czeskie pochodzenie wyrazu *praca* w języku polskim zwrócono uwagę już dawno, przyjmując bohemizację fonetyczną wcześniejszego polskiego *proca*. Postać ta, wbrew Brücknerowi (1927 : 434), nie jest poświadczona w języku polskim (mogła ewentualnie wcześniej zaniknąć ze względu na homonimiczne *proca* ‘funda’), ale znane jest XV-wieczne *procować* oraz *procowitość* z Mączyńskiego. Rodzimość polskiego wyrazu *proca* mogłyby potwierdzać także języki łużyckie (dłuż. *proca*, głuż. *próca*). Ze względu na późne, XV-wieczne pojawienie się wyrazów *praca* i *pracować* w języku polskim bardziej prawdopodobna wydaje się pożyczka leksykalna stczes. *práce*, *pracovati* (*sě*), a stpol. odosobnione *procować* i *procowitość* byłoby przejawem polonizacji fonetycznej zapożyczonego wyrazu”².

¹ Por. J. Siatkowski, *Czechizmy w języku Jana z Koszyczek*, International Journal of Slavic Linguistics and Poetics, I/II, 1959, s. 143–176, przedruk: [w:] J. Siatkowski, *Czesko-polskie kontakty językowe*, 1996, gdzie na s. 37 znajdują się passusy dotyczące interesującego nas wyrazu; tenże, *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, I, Wrocław 1965, s. 169–171 oraz *praca* – hasło opracowane przez tegoż [w:] M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, cz. XI, Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, XIII, 1974, s. 5.

² J. Siatkowski, *Kryteria ustalania wpływów języków bliskospokrewnionych*, [w:] *Festschrift für Herbert Bräuer zum 65. Geburtstag am 14. April 1986*, Köln – Wien

Pełną dokumentację form łużyckich odnajdujemy w Słowniku H. Schuster-Šewca³. Głuż. *próca* ‘trud, móżół, wysiłek’, dłuż. *proca* ‘trud, wysiłek, utrapienie’ sprowadza Schuster-Šewc do ps. dial. **pórtja* (ze starym akutem) ‘trud, wysiłek’ > ‘praca’, wskazując na pokrewne głuż. i dłuż. *prok* ‘proca’ wywodzone z ps. **prokь* ‘proca, łuk’, co z kolei związane z ier. rdzeniem **(s)per-* określającym intensywny ruch, prężenie (por. stpol. *prok* ‘machina obłężnicza tłukąca i miotająca’, ‘broń ręczna służąca do ciskania kamieni, funda’ oraz żywe do dziś w tym drugim znaczeniu pol. *proca*, które również sprowadzić wypada do ps. **portja*). Za kontynuanty ps. **portja* uznać również należy cz. *práce* ‘praca’, stcz. *práce* ‘wysiłek’, sła. *práca* ‘praca’, *pracný* ‘ciężki, wymagający wysiłku’. Powszechnie przyjmuje się ponadto, że ros. dial., ukr. i brus. *praca* ‘labor’ przyjęte zostało za pośrednictwem języka polskiego, w którym forma ta stanowi jeden z bardzo licznych bohemizmów.

Czy jednak rzeczywiście rodzima forma *proca* ‘labor’ nigdy nie istniała w języku polskim? – Sądzę, że w słusznym przekonaniu, iż bohemizmy były przede wszystkim domeną polskiego języka literackiego, w dotychczasowych badaniach zbyt mało uwagi poświęcono postaciom dialektalnym, które skłaniać mogą do pewnych dodatkowych refleksji.

Uwagę moją już dawno⁴ zwróciła obecność wyrazu *práca* i licznych pochodnych w dialekcie słowińskim. F. Lorentz obok słuń. *próca prócow* ‘Arbeit’ przytacza w swoich słownikach⁵ kilkanaście derywatów w rodzaju: słuń. *prócovac*, *próvac* ‘arbeiten’, *prócovníctw^o* ‘Arbeiderschaft’, *prócovníca* ‘Arbeiterin’ – zawsze z kontynuantem rdzennego *a* długiego. Poza obszarem słowińskim wyraz na Kaszubach zdaje się być prawie nieznanymi. Lorentz sygnalizuje jego obecność w Jastarni i Goręczynie, nie znajdujemy natomiast – co godne uwagi – żadnych jego poświadczeń

1986, s. 551–563, przedruk [w:] J. Siatkowski, *Czesko-polskie kontakty językowe*, s. 229–237, por. cyt. na s. 232.

³ H. Schuster-Šewc, *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*, z. 15, Bautzen 1985, s. 1157–1159.

⁴ H. Popowska-Taborska, *Kaszubszczyzna jako sfera oddziaływań pozostałego polskiego obszaru językowego*, 1. *Bohemizmy*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowińskiej*, XX, 1981, s. 11–19, przedruk [w:] tejsze, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk 1987, s. 18–26.

⁵ F. Lorentz, *Slovinzisches Wörterbuch*, I–II, St. Petersburg 1908–1912; tenże, *Pomoranisches Wörterbuch*, I (A – P), Berlin 1925.

w siedmiotomowym Słowniku Bernarda Sychty⁶ ani w żadnym innym zbiorze kaszubskiego słownictwa – z wyjątkiem Słownika S. Ramuła (*prôca* ‘praca’, *prôcovac*⁷, *prôcka* – zdr. od *prôca*⁸), który – jak wiadomo – wcielał do swoich leksykonów materiały słowińskie⁹ oraz pochodzącego z wymierającego już dialektu słowińskiego zapisu Z. Sobierajskiego *pr^louyce, pr^lauca* ‘praca’¹⁰.

Forma *prôca* ‘labor’ notowana jest też z północnej Wielkopolski¹¹, por. również warmińską postać *pr^laceuuš* ‘człowiek pracowity, solidny robotnik’¹², czy formy *pr^laca, proca* ‘praca’, *procny* ‘wymagający dużego nakładu pracy’ występujące w kielecko-łódzkich materiałach K. Dejny¹³. Z dostarczonych mi uprzejmie danych z krakowskiej kartoteki *Słownika gwar polskich*¹⁴ wynika, że aż 1/3 dialektalnych zapisów dotyczących wyrazu *praca* ma kontynuanty *a* pochylonego (*pr^laca, proca*), w tym – podobnie jak w zacytowanych wyżej przykładach – wiele z tych zapisów pochodzi z gwar Polski północnej i centralnej. O ile jednak formy z *â, o* pochodzące z pogranicza polsko-czeskiego interpretować można jako bezpośrednie zapożyczenia czeskiej postaci z rdzennym *á*¹⁵, o tyle ich północne i zachodnie odpowiedniki gwarowe nie będą łatwe do wytłumaczenia, jeśli założymy wyłącznie czeską proveniencję wyrazu. Zapóżylenie to musiałyby bowiem te dialekty przejąć za pośrednictwem polskiego języka literackiego bardzo wcześnie, przed dokonaniem się zmiany *á > â*

⁶ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, I–VII, Wrocław 1967–1976.

⁷ S. Ramułt, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, Kraków 1893.

⁸ S. Ramułt, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, II, opracowała i wstępem opatrzyła H. Horodyska, Kraków 1993.

⁹ O czym dokładniej J. Treder, *Materiały słowińskie w słownikach Stefana Ramuła*, [w:] *Studia kaszubsko-słowińskie*, Materiały z II Konferencji Słowińskiej (Łeba 11–13.05.1992), pod red. J. Tredera, Łeba 1992, s. 145–161.

¹⁰ Z. Sobierajski, *Proces wymierania języka na przykładzie dialektu Słowińców nad Bałtykiem*, *Slavia Occidentalis*, XXXIV, 1977, s. 121.

¹¹ A. Tomaszewski, *Gwara Łopienna i okolicy w północnej Wielkopolsce*, Kraków 1930, s. 172.

¹² W. Steffen, *Słownik warmiński*, Wrocław 1984.

¹³ K. Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego*, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, XXVI, 1980, s. 159.

¹⁴ Za udostępnienie mi tych danych serdecznie dziękuję Panu Profesorowi Jerzemu Reichanowi i Pani Doktor Annie Niezabitowskiej.

¹⁵ I taką właśnie interpretację przyjmuje J. Siatkowski, *Bohemizmy fonetyczne ...*, I, s. 27.

(o). Lepiej więc może przyjąć, że u podstaw owych zastanawiających postaci leżała rodzima polska *proca* ‘labor’, która niejako „torowała drogę” wkraczającemu zapożyczeniu czeskiemu.

Obecność form *praca*, *pracować* w polskich gwarach odnotowana została oczywiście również przez J. Siatkowskiego¹⁶, badacz ten jednak w swoich wnioskach ostatecznych skłonny był przyznać rację prof. B. Havránkowi, zakładającemu późniejszą fonetyczną polonizację cz. *pracovati* w poświadczonych ze staropolszczyzny formach *procować*¹⁷. Ja – w świetle przedstawionej wyżej analizy materiałowej – widziałabym tu raczej rodzimy archaizm wskazujący na pierwotną łączność postaci polskich z łużyckimi, zatartą w późniejszym okresie przez zapożyczoną formę czeską.

Już po napisaniu tego artykułu odnalazłam poświadczoną z gwary Górnego Śląska postać *proca* ‘wysiłek, uciążliwe zajęcie lub jego efekt’¹⁸, potwierdzającą moją hipotezę.

¹⁶ J. Siatkowski, *Bohemizmy fonetyczne ...*, I, s. 27, 38–39, 41.

¹⁷ J. Siatkowski, *Czechizmy w języku Jana z Koszyczek*, [w:] *Czesko-polskie kontakty językowe*, s. 37.

¹⁸ B. Cząstka-Szymon, J. Ludwig, H. Synowiec, *Mały słownik gwary Górnego Śląska*, cz. I, wyd. II poszerzone i poprawione przez B. Cząstkę-Szymon, Katowice 2000, s. 199.

INNOWACJA CZY WPLYWY OBCOJĘZYCZNE?

2003

Artykuł ten w pewnym stopniu nawiązuje do moich wcześniejszych rozważań dotyczących leksykalnych nawiązań kaszubsko-połabskich¹. Tym razem zwrócić chcę uwagę na pewną interesującą zbieżność kaszubsko-połabsko-łużycką. O ile jednak porównując kasz. *točk* ‘kret’ z jego odpowiednikami połabskimi brałam pod uwagę możliwość dawnych archaicznych związków zachodzących między tymi wyrazami, o tyle obecnie możliwość taką na samym wstępie eliminuję. Chodzi bowiem o wyraz obdarzony zbliżonymi (lecz niewątpliwie wtórnymi) znaczeniami na samych północno-zachodnich krańcach Słowiańszczyzny. Por.:

kasz. *zało* ‘len przyrządzony do przędzenia, przędza’², ‘len przysposobiony do przędzenia’, ‘najgorszy len, pakuły, kłaki’, ‘przędziwo do dziania sieci’³;

płb. *d'olü* nom. sg. ‘pakuły’;

dłuż. *zelo* ‘obróbka lnu’, ‘len, pakuły’;

głuż. *dželo* ‘pakuły, kłaki’.

Nie ulega wątpliwości, że u podstaw tych wszystkich wyrazów leży ps. **dělo* ‘kładzenie, stawianie’, ‘praca, robota, wynik pracy’ związane z ps. **děti, dějati* o znaczeniu pierwotnym ‘postawić, umieścić’, ‘robić, czynić’⁴. W staropolszczyźnie zachowało się *dziato* w znaczeniu ‘rzecz

¹ H. Popowska-Taborska, *Archaizm, innowacja czy wpływy obcojęzyczne?* [w:] *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiwicz dedicata*, Wrocław 1993; przedruk, [w:] H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańsk 1998, s. 34–37.

² B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1. Wrocław 1967, s. 257.

³ F. Lorentz, *Pomoranisches Wörterbuch*, t. 1, Berlin 1968, s. 170.

⁴ Por. odpowiednie hasła w *Słowniku prasłowiańskim*, t. III, Wrocław 1979, s. 126–128, 139–142, 163–165.

wykonana, dzieło'⁵, choć *Słownik staropolski* cytuje już ten wyraz również w wyspecjalizowanym znaczeniu 'określonej wielkości działka robocza w kopalni soli' (por. w związku z tym pochodzące z Polski południowej *działa* 'wykopane przez górników komory'). Z wtórnym, wyspecjalizowanym znaczeniem mamy też do czynienia w polskim literackim wyrazie *działo* (już w wieku XV: *działo* 'machina do wyrzucania pocisków, katapulta').

Przeniesienie ps. **dělo* w sferę terminologii związanej z obróbką lnu należy uznać za specyfikę kaszubsko-połabsko-łużycką. Fakt, że wyraz ten w znaczeniu 'pakuły' występuje w ulegającej germanizacji połabszczyźnie, skłonił w swoim czasie P. Rosta⁶ do hipotezy, że zmiana znaczenia 'dzieło, robota, wysiłek' w 'pakuły' dokonała się tu pod wpływem dialektów dolnoniemieckich, gdzie *wark* znaczy zarówno 'Werk – dzieło' jak i 'Werg – pakuły'. Przychylił się do tej hipotezy autorzy *Słownika etymologicznego języka Drzewian połabskich*⁷, zwracając uwagę na podobną zmianę dokonaną również w kaszubszczyźnie i w językach łużyckich. Całkowicie też wkrótce zaakceptował tę tezę O. N. Trubačev⁸, powtórzył ją również (choć z pewnymi ograniczeniami) H. Schuster-Šewc⁹. Jedynie autorzy *Słownika prasłowiańskiego*¹⁰ odnieśli się do niej z dystansem i sądzą, że rację mają właśnie ci ostatni.

Samo bowiem verbum stanowiące podstawę interesującej nas formacji występuje w wyspecjalizowanych znaczeniach związanych z terminologią tkacką na całym obszarze językowym, ma również poświadczenia w językach łużyckich. Por.:

dziać 1. 'przewlekać nitki wątku przez nitki osnowy'

⁵ Abstrahuję tu od bogatej problematyki związanej z pol. liter. *dzieło* o tymże znaczeniu przedstawionej przez J. Siatkowskiego, [w:] *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, cz. II, Wrocław 1970, s. 141–142; Por. też: D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978, s. 231.

⁶ P. Rost, *Die Sprachreste der Dravāno-Polaben im Hannöverschen*, Leipzig 1907, s. 121.

⁷ T. Lehr-Splawiński, K. Polański, *Słownik etymologiczny Drzewian połabskich*, zes. 1, Wrocław 1962, s. 136–137.

⁸ O. N. Trubačev, *Remeslennaja terminologija v slavjanskich jazykach*, Moskwa 1966, s. 66, 103.

⁹ H. Schuster-Šewc, *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*, zes. 3, Bautzen 1978, s. 203.

¹⁰ *Słownik prasłowiański*, t. III, Wrocław 1979, s. 139.

2. ‘zwijać zmotaną przędzę w kłębek’
3. ‘nawijać przędzę na szpulę do snucia’
4. ‘zakładać szpule z osnową na stojak’¹¹,
dziać ‘tkać’, ‘wyszywać, haftować’, ‘robić na drutach lub siatkową robotą’¹²,

dziać ‘robić na drewnianych pręcikach wełniane rękawice i pończochy zimowe’¹³,

stp. *dziać rękawice; szaty dziane*¹⁴;

por. też głuź. *džeć* ‘robić na drutach’ (*suknja bě džata*);

i dłuż. *žas* ‘ts’, *rybacny řed žas* ‘pleść sieć rybacką’¹⁵.

Obserwowana tu zmiana znaczenia verbum **děti, dějati* posiada całkiem przejrzystą motywację i zakładać należy, że ta sama motywacja (**dělo* jako wynik określonego działania, istotnej pracy w trakcie obróbki lnu) umożliwiła typową dla północno-zachodniej Słowiańszczyzny transformację znaczeniową.

Wypadek tu opisany nie jest zresztą odosobniony w dziejach słowiańskiego słownictwa. Podobną konkretyzację znaczeniową obserwujemy na przykład w wypadku polskiej nazwy *robotą*, używanej w terminologii pszczelarskiej na określenie ‘nektaru przerabianego na miód’, ‘plastrów z wosku wyrabianych przez pszczoły’, ‘ogólnie: wyrobu pszczoł w ulu, czyli miodu i wosku’¹⁶.

Drugim takim godnym uwagi przykładem są gwarowe *czynny* (w dialektach mazurzących *czynny*). Barbara Falińska¹⁷ przytacza w swej książce aż sześć znaczeń interesującego nas wyrazu: 1. ‘skrzyżowanie nitki w osnowie’, 2. ‘koniec osnowy’, 3. ‘kołeczki przy górnej poprzeczce snowadeł, między którymi krzyżują się nitki osnowy’, 4. ‘cienkie wąskie deseczki oddzielające parzyste i nieparzyste nitki osnowy’, 5. ‘sznurki oddzielające parzyste i nieparzyste nitki osnowy w warsztacie tkackim’,

¹¹ B. Falińska, *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, t. I, Wrocław 1974, s. 62–63.

¹² M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. I, Warszawa 1916, s. 247.

¹³ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I, Kraków 1900, s. 419.

¹⁴ *Słownik staropolski*, t. II, zes. 4, Warszawa – Kraków 1957, s. 252.

¹⁵ H. Schuster-Šewc, op. cit., s. 195.

¹⁶ O czym szczegółowo E. Ostrowska, *Z zagubionych wyrazów*, 2. *Robotą*, „Język Polski” XXXV 1955, zes. 4, s. 284–288.

¹⁷ B. Falińska, op. cit., s. 46–47.

6. ‘przesmyk dla członka między parzystymi i nieparzystymi nitkami osnowy’. W tych zbliżonych znaczeniach nazwy te poświadczane są również w innych językach słowiańskich. *Słownik prasłowiański* cytuje je z obszaru czeskiego, słowackiego, serbsko-chorwackiego i białoruskiego (istnieją też poświadczenia staroruskie) i łączy je z ps. verbum *činiti ‘układać za porządkiem’, ‘robić, działać’¹⁸.

Zauważmy, że wszystkie trzy przywołane tu przykłady (*działo*, *roboty* i *czyny*) ilustrują bardzo podobny ciąg zmian semantycznych. Nie bez znaczenia jest również fakt, że wyrazy te dotyczą prastarych dziedzin działalności ludzkiej: tkactwa oraz rolnictwa.

¹⁸ Por. *Słownik prasłowiański*, t. II, Wrocław 1976, s. 201, 199; por. też: E. Ostrowska, *Z zagubionych wyrazów*, 1. *Czyn*, „Język Polski” XXXV 1955, zesz. 3, s. 177–179.

JĘZYKOWE WYKŁADNIKI OPOZYCJI *SWOI – OBCY* W PROCESIE TWORZENIA ETNICZNEJ TOŻSAMOŚCI

1990

Zbigniew Gołąb¹, zastanawiając się nad semantycznymi kryteriami wyznaczającymi ramową typologię nazw etnicznych, wśród podstawowych pojęć pełniących w systemie etnonimicznym rolę organizacyjną wyróżnia endogeniczność i egzogeniczność nazwy etnicznej. Nazwy endogeniczne „pochodzą zwykle z języka danej grupy i są przez nią używane dla autoidentyfikacji, dla wyodrębnienia się spośród innych grup etnicznych”, nazwy egzogeniczne „pochodzą z języka czy dialektów sąsiadów i są przez nich używane dla charakterystyki danej grupy; w obu wypadkach działa podstawowa opozycja społeczna *swoi – obcy*”².

Kontynuując myśl tego badacza, pragnę tu wnikać głębiej w sposoby, jakimi w etnonimach słowiańskich owa autoidentyfikacja się dokonywała. Zadanie nie będzie łatwe, gdyż większość dawnych słowiańskich etnonimów posiada zazwyczaj kilka różnorodnych etymologii i do dziś toczą się dyskusje między zwolennikami poszczególnych z nich. Sądzę jednak, iż rację ma Zbigniew Gołąb twierdząc, że „niejasne nazwy należy traktować na tle nazw jasnych [...] i ich ramowej etymologii”³. Dlatego skłonię się tutaj do interpretacji wskazującej na pewne stałe procesy nazewnicze zachodzące w systemie nazw etnicznych, interpretacji, która proces samoidentyfikacji rozpatruje w świetle powtarzających się określonych kategorii znaczeniowych. Ujęcie takie każe pozostawić na boku etymologię nie biorące pod uwagę procesu etnicznej samoidentyfikacji

¹ Z. Gołąb, *Nazwa etniczna Serbowie (sch. Srbi, gluž. Serbja||Serbjo) na tle etnonimii słowiańskiej*, [w:] *Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića*, Sarajevo 1977, s. 109–119.

² *Ibid.*, s. 111.

³ *Ibid.*, s. 109.

i klasyfikujące etnonimy wyłącznie według uwarunkowań fizjograficznych bądź cech osobowych (tzw. *topographica* i *antroponymica* etnonimiczne według terminologii S. Rosponda⁴) i skoncentrować się na interpretacjach, w których podstawowa opozycja swoi – obcy gra rolę prymarną.

Rzeczą całkowicie zrozumiałą jest fakt, że nazwy endogeniczne mają w systemie etnonimicznym zdecydowaną przewagę nad nazwami egzogenicznymi. Proces samoidentyfikacji etnicznej odbywa się bowiem przede wszystkim w drodze określenia się przez daną grupę i uświadomienie sobie przynależności do niej; określenie grup pozostających do tej grupy w opozycji jest w tym układzie zjawiskiem wtórnym, wynikającym z dokonanej uprzednio samoidentyfikacji.

Według istniejących etymologii etnonimów słowiańskich auto-identyfikacja dokonywała się poprzez semantyczne skojarzenia z pojęciami:

wiązującymi się z pokrewieństwem rodzinnym (por. analogiczne znaczenia zawarte w dzisiejszych apelatywach typu *rodak*, *pobratymiec*, *współplemiennik*, por. też pojęcia wspólnoty zawarte w określeniach *nasz*, *swojak*, kasz. *nášinc* ‘jeden z naszych, rodak’ – forma znana też ze staropolszczyzny oraz poświadczona w innych językach słowiańskich);

operującymi określeniami wspólnoty szerszej niż rodzinna (por. częste do dziś przy definiowaniu więzów grupowych nazwy typu *ludzie*, *dziewczyny*, *chłopaki*);

biorącymi pod uwagę wspólnotę (zrozumiałość) mowy, por. ukr. *movčanin* ‘rodak’, por też sterc. *język* tłumaczone w znaczeniu greckiego biblijnego *εθνοζ* (też w kronice Dalimila: „V srbském jazyku jest země ...”) oraz *lingua* używane w łacinie średniowiecznej na określenie narodu.

⁴ Por. S. Rospond, *Struktura pierwotnych etnonimów słowiańskich*, „Rocznik Slawistyczny” XXVI, 1966, cz. I, s. 21–34. Sprowadzenie etnonimów do tych dwóch podstawowych pojęć wywołuje sugestię, jakoby nazwy te z reguły nadawane były z zewnątrz, założenie zaś, iż zasadniczą postacią semajologiczną prymarnych struktur słowiańskich etnonimów było ‘mieszkańcy terenów podmokłych, wodnistych, bagiennych’, zakłada niejako synonimiczność nazw nadawanych Słowianom. Tego typu interpretacja, doprowadzona do perfekcji przez S. Rosponda, nieobca była również wielu wcześniejszym badaczom, por. na przykład tezę M. Rudnickiego, iż „nazwy plemienne słowiańskie wiążą się prawie stale [...] z krajobrazem i z naturą ziemi osadzonej przez Słowian” (M. Rudnicki, *Prasłowiańszczyzna – Lechia – Polska*, t. I, Poznań 1959, s. 113).

A oto proponowane przez różnych badaczy etymologie poszczególnych etnonimów słowiańskich sprowadzające proces autoidentyfikacji etnicznej do wymienionych wyżej grup.

Z pojęciem pokrewieństwa rodzinnego łączony bywa:

– etnonim *Serb* – wiązany ze znaczeniem ‘urodzony, spłodzony, rodak’ (tak m.in. według P. Šafarika, J. Pervolfa, A. Brücknera, F. Miklošiča, J. Otrębskiego⁵, a współcześnie też według H. Schuster-Šewca i H. Popowskiej-Taborskiej⁶), również z bliskimi temu pierwszemu znaczeniami: ‘związany węzłami rodowymi’ lub ‘ten, który się przyłączył do rodu, plemienia, sprzymierzeniec’ (tak m.in. według G. A. Iljinskiego⁷, J. Mikoli, M. Vasmera, F. Sławskiego⁸). W tej samej kategorii znaczeniowej, nawiązującej do więzi krwi, mieści się też najnowsza etymologia Z. Gołąba, sprowadzająca ps. **sr̥rbъ*, **sr̥rbъ* do motywującej się na gruncie praindoeuropejskim formy o znaczeniu ‘wyrostek, członek rodu’⁹.

– etnonim **Svoběne*, poświadczony u Ptolomeusza, będący według Z. Gołąba pierwotną postacią późniejszej, powstałej wtórnie – w wyniku etymologii ludowej (tzn. skojarzenia z **slovo*, **sloviti*) – nazwy **Slověne*¹⁰. Z. Gołąb łączy ową domniemaną postać pierwotną nazwy Słowian z zaimkiem przymiotnikowym **svobъ*, **svebъ* i w prasłowiańskim **svoběnъ* widzi pierwotne znaczenie ‘członek spokrewnionej grupy’, ‘aktualny lub potencjalny krewny’, wskazuje przy tym na analogie semantyczne z germańskim *Sippe* ‘krewni’ oraz z omówionym wyżej etnonimem *Serb*¹¹. W pewnym sensie zbliżoną drogę semantycznych skojarzeń

⁵ Bliższe dane bibliograficzne zob. H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. II, Warszawa 1964, s. 58.

⁶ H. Popowska-Taborska, *Serb i sobaka – dwa słowa służące jako argumenty w dociekaniach nad etnogenezą Słowian* („*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, XXIII, 1985, s. 225–231), gdzie również bardziej szczegółowe przedstawienie wywodów etymologicznych.

⁷ G. A. Iljinskij, *K□ ètimologii imeni serb*, „*Južnoslavjanskij Filolog*” XII, 1933, s. 204–208.

⁸ Bardziej szczegółowe przedstawienie wywodów oraz dane bibliograficzne por. H. Popowska-Taborska, *op. cit.*

⁹ Z. Gołąb, *Nazwa etniczna Serbowie ...*; por. też tenże, *About the Connection between Kinship Terms and Some Ethnica in Slavic (the Case of *Sirbi and Slověne)*, „*International Journal of Slavic Linguistics and Poetics*” XXV/XXVI, 1982, s. 165–169.

¹⁰ Por. Z. Gołąb, *The Ethnogenesis of the Slavs in the Light of Linguistics*, [w:] *American Contributions to the Ninth International Congress of Slavists, Linguistics*, 1983, s. 137.

¹¹ Z. Gołąb, *About the Connection ...*, s. 167–169.

wskazywał w swoim czasie Jan Otrębski¹², wyprowadzając nazwę Słowian od domniemanego zaimka zwrotnego *slov-* i przypisując tej nazwie pierwotne znaczenie ‘ludzie swoi’. Ze względu jednakże na trudności w interpretacji poszczególnych zakładanych tu procesów fonetycznych¹³ teoria ta nie była brana pod uwagę przez późniejszych badaczy etnonimu Słowian.

– stbułg. *Sěverь* i strus. *Sěverjane*, w którym Z. Gołąb¹⁴ dopatruje się podstawy **sěvь*, wywodzącej się z pie. **koiuo* ‘członek rodziny’ (bliższa genetycznie temu etnonimowi ma być zachowana w językach słowiańskich postać **sębrь* ‘krewny, towarzysz’, wywodząca się z pie. **kim(b)ró* o znaczeniu pierwotnym ‘rodzina zamieszkująca miejsce’, a wiązana przez wielu etymologów ze słowiańskim *sěmbja* ‘rodzina’).

– etnonim *Neurowie* – tak według K. Moszyńskiego¹⁵, który rekonstruuje jako pierwotną postać **Sneuroi*, związaną ze słowiańskim **sneu-* (por. **snuti*). Pierwotnym znaczeniem tego etnonimu byłoby więc ‘sprzymierzeni, spowinowaceni’. Ponieważ jednak nazwa dotyczy najprawdopodobniej etnikonu niesłowiańskiego, etymologia jego rozpatrywana być winna na gruncie indoeuropejskim.

Z określeniami wspólnoty szerszej niż rodzinna łączone bywają etymologie sprowadzające się do podstawowych znaczeń: ‘ludzie’, ‘wszyscy ludzie’, ‘prawdziwi ludzie’, ‘ludzie godni tego imienia’. Ten sposób kształtowania się nazw etnicznych charakterystyczny jest zresztą dla bardzo wielu różnych etnosów, nie tylko indoeuropejskiego pochodzenia¹⁶.

¹² J. Otrębski, *Słowianie – rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazw*, Poznań 1947.

¹³ Por. w związku z tym krytykę tej teorii dokonaną przez T. Lehra-Splawińskiego *Znowu o nazwie Słowianie*, „Język Polski” XXVIII, 1948, s. 140–146.

¹⁴ Z. Gołąb, *Old Bulgarian Sěverь (?) and Old Russian Sěverjane*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” XXX, 1984, s. 9–22.

¹⁵ K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957, s. 98–99.

¹⁶ Por. na przykład endogeniczną nazwę *Ajnu*, używaną przez rdzenną ludność najbardziej północnej z wysp Archipelagu Japońskiego. Pierwotne znaczenie tej nazwy sprowadza się do pojęć: ‘człowiek’, ‘prawdziwy człowiek’, ‘prawy człowiek’, ‘człowiek z honorem’ – o czym dokładniej A. F. Majewicz, *Ajnu. Lud, jego język i tradycja ustna*, Poznań 1984. Wiele nazw tego typu (m.in. z języków narodów ugrofińskich, tybeto-birmańskich, eskimosko-aleutkich i innych) cytuje też M. V. Krjukow w artykule „*Ljudi*”, „*nastajaščie ljudi*” (*k probleme istoričeskoj tipologii etničeskich samozvanij*) [w:] *Etničeskaja onomastika*, Moskwa 1984, s. 6–12. N. G. Michajlowskaja (*Sistemnyje sviazi v leksike drevnorusskogo knižno-pis'mennogo jazyka XI–XIV vv. Normatyvnyj aspekt*, Moskwa 1980, s. 164 i n.) ukazuje z kolei wyraźny w staroruskiej leksyce proces for-

O. N. Trubačev¹⁷ dopatruje się znaczenia ‘wszyscy ludzie’ w genetycznie – jego zdaniem – tożsamych etnonimach *Serb* i *Chorwat*, które stara się wyjaśnić na irańskim podłożu językowym. Trubačev zakłada tutaj scytyjską postać **serv-* przeobrażoną w wyniku przemian głosowych w późniejsze **charv-*. Zaświadczone w staroindyjskim *sárva*, mające pierwotne znaczenie ‘cały, wszystek’, każe w tych etnonimach widzieć ten sam proces semantyczny, który legł u podstaw germańskiego etnonimu *Alamanni* (*Alemanen*), znaczącego dosłownie ‘wszyscy mężczyźni’.

Podobnej genezy dopatruje się Zbigniew Gołąb w występującym w źródłach etnonimie *Neuroi*, będącym według niego najprawdopodobniej etnonimem Protosłowian¹⁸. U podstaw tej nazwy leć miało zdaniem Gołąba pojęcie siły vitalnej i ludzi tę siłę wykazujących, które w późniejszym okresie wyspecjalizowało się w znaczenie ‘ludzie, mężczyźni’.

To samo znaczenie ‘ludzie’ rekonstruuje również Z. Gołąb¹⁹ dla etnonimu *Budinoi*, który – jako należący do późnej epoki protosłowiańskiej – sprowadza do słowiańskiego rdzenia **by-db*, związanego z verbum **by-ti* o pierwotnym znaczeniu ‘rosnąć’. Etnonim **byd-inъ*, zawarty w zapisie *Budinoi*, pod względem semantycznym stanowiłby według Gołąba ścisły odpowiednik postaci *ljudinъ*, wywodzącej się z **leudh-* o tym samym pierwotnym znaczeniu ‘rosnąć’. Gołąb ustala w tym wypadku dwa paralelne ciągi przemian:

**by-ti* → **by-db* → **byd-inъ*

**leudh* → **ljudъ* → **ljudinъ*.

Autoidentyfikacji etnicznej opartej na wspólnocie językowej wielu współczesnych badaczy dopatruje się dziś w nazwie *Słowian*. Można więc mówić w tym wypadku o powrocie do etymologii starej, wysuwanej już przez Šafarika, który wiązał tę nazwę z appellatiwem **slovo* i wskazywał na semantyczną analogię ze staroruskim etnonimem *Kličane*. Etymologia ta (przez pewien czas całkowicie wyparta przez – wysuniętą przez

mowania się grupy leksykalno-semantycznej *ljudi(e) – muži – narodъ – čelověki – jazykъ*, w której formy l.mn. *muži, čelověki* zbliżają się w sposób wyraźny do znaczeń *ljudi(e), narodъ, jazykъ*.

¹⁷ O. N. Trubačev, *Rannye slavjanskie ètonimy – sviditeli migracii slavjan*, „Voprosy Jazykoznanija” 1976, s. 61.

¹⁸ Z. Gołąb, *The Oldest Ethnica Referring to the Slavs: Neupoí and Bovðivoi in Herodotus’s Description of Scythia*, „Onomastica” XIX, 1974, s. 125–139.

¹⁹ *Ibid.*

J. Rozwadowskiego i M. Budimira i przyjętą przez wielu innych badaczy – etymologię wiążącą nazwę Słowian z indoeuropejskim pierwiastkiem **kleu-* ‘płynąć, ciec’) w ostatnich latach znów staje się popularna. Odchodzi się tym samym od rekonstrukcji znaczenia nazwy *Slověne* jako ‘mieszkańcy okolic nad rzeką czy jeziorem o nazwie *Slova*, *Slovje* : *Slavje* (teza budząca wątpliwość już choćby z tego powodu, że nazwa tak znacznego etnosu nie mogła być określana za pomocą małego i niezidentyfikowanego obiektu topograficznego) i nawiązuje do sposobu samookreślenia się grupy etnicznej za pomocą wspólnoty językowej²⁰.

Określenie poprzez znaczenie ogólne ‘ludzie mówiący zrozumiale’ stwarza pole do przeciwstawiania tym samym sposobem tych, których zrozumieć nie można. Powstają tą drogą egzogeniczne nazwy typu przezwiskowego, jak na przykład greckie *barbaros* ‘mamroczący’ – odnoszone pierwotnie do Persów, potem określające wszystkich nie-Greków, a także – według dawniejszych i współczesnych etymologów – określenie *Niemcy*, mające u podstaw znaczenie ‘człowiek mówiący obcym, nie słowiańskim językiem’. Porównaj w związku z tym znamienity cytat z Nestora (1096): „Ottudu ide otrokъ мойъ въ Jugru, Jugra že ljudьe estъ jazыkъ němъ [...]”²¹. Jak w wypadku prawie wszystkich przedstawianych tu etymologii nie jest to jednak jedyna interpretacja tego etnonimu. Całkiem niedawno odżyła bowiem wysunięta w 1912 roku przez A. Šachmatowa teoria wywodząca tę nazwę z celtyckiego *Nemetes*²², za którą w 1980 roku wypowiedział się O. Kronsteiner²³. Teorię A. Šachmatowa

²⁰ Tego samego typu interpretację (z szeregiem niuansów szczegółowych) wysunęli m.in.: R. Jakobson (*Marginalia to Vasmer’s Russian Etymological Dictionary*, „International Journal of Slavic Linguistics and Poetics”, 1959, z. 1/2, s. 271), J. P. Maher (*The Ethnonym of the Slavs – Common Slavic * Slověne*, „The Journal of Indo-European Studies” X, 1974, z. 2, s. 143–156), L. Moszyński, (*Czy Słowianie to rzeczywiście nomen originis?* [w:] „Z polskich studiów slawistycznych”, seria V, Warszawa 1978, s. 499–507), O.N. Trubacëv, (*Ze studiów nad słowotwórstwem prasłowiańskim: geneza modelu -ěninъ, -janinъ*, „Onomastica” XXVIII, 1982, s. 23–37).

²¹ Cytuję za K. Moszyńskim, *Kultura ludowa Słowian*, cz. II. *Kultura duchowa*, zes. 2, Kraków 1939, s. 1545–1546.

²² A. Šachmatov, *Zu den ältesten slavisch-keltischen Beziehungen*, „Archiv für slavische Philologie” XXXIII, 1912, s. 51–99.

²³ O. Kronsteiner, *Sind die slověne „Die Redenden” und die němъci „Die Stummen”?* *Zwei neue Etymologien zum Namen der Slawen und der Deutschen* [w:] *Sprache und Name im Österreich*, Wien 1980 (Festschrift für Walter Steinhauser zum 95. Geburtstag),

podtrzymuje również współcześnie G. F. Kovalev w niedawno wydanej książce²⁴.

Pozostawiając na boku liczne późniejsze przezwiskowe nazwy egzogeniczne typu *Kacapi*, *Mazury*, zwrócić jeszcze należy uwagę na etnonimy dawniejsze zaliczane do nazw tego typu. Należą do nich: – strus. *Čudb* – stanowiące nazwę zbiorową plemion ugrofińskich zamieszkujących ziemie na północ od Rusi (nazwa stosowana też do plemienia fińskiego na wschód od jeziora Czudzkiego). Etymologia podana przez T. Lehra-Spławińskiego w *Słowniku Starożytności Słowiańskich* I 307 wskazuje na gockie *thiud*, zapożyczone do prasłowiańskiego i żywe do dziś dnia w językach słowiańskich w podstawowym znaczeniu ‘cudzy’;

– strus. *Kriviči* – utworzone od adi. *krivъ* ‘krzywy, fałszywy’ i będące przezwiskiem sąsiedzkim o znaczeniu ‘ludzie fałszywi, nieuczciwi’ (tak według T. Lehra-Spławińskiego, *Słownik Starożytności Słowiańskich* II 534). V. V. Ivanov i V. N. Toporov²⁵ w adi. leżącym u podstaw tego etnonimu widzą jeden z członów podstawowej opozycji **krivъ* – **pravъ* (por. przeciwstawienie typu *krzywda* – *prawda*), które w danym wypadku sprowadzić należy do podstawowych odpowiedników znaczeniowych ‘cudzy’ – ‘swój’.

W rozważaniach swoich brałam pod uwagę zaproponowane przez L. Moszyńskiego²⁶ rozróżnienie systemu nazw plemiennych (służących do wyróżnienia poszczególnych plemion jednego etnosu) od systemu nazw etnicznych (służących do wyróżnienia własnego etnosu od sąsiadów). Jak się bowiem okazuje, głównie w tej drugiej grupie zaznacza się wyraźnie interesująca nas tu podstawowa opozycja *swoi* – *obcy*. W wypadku nazw plemiennych mówić przede wszystkim należy o innym podziale dychotomicznym, nawiązującym do więzi krwi i do więzi terytorialnej. Podział ten od strony formalnej znajduje wyraz w podziale na patronimica (typu *Radimiči*, *Dziadoszanie*) oraz nazwy pochodzenia topograficznego (typu *Polanie*, *Wiślanie*). Nie znaczy to zresztą, by istniała

s. 339–361; por. tenże, *Zur Etymologie der Bezeichnung němci ‘die Deutschen’*, „Onomastica Jugoslavica” IX, 1982, s. 237–241.

²⁴ G. F. Kovalev, *Istorija russkich ètničeskich nazvanij*, Voronež 1982, s. 46–50.

²⁵ V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Lingvističeskie voprosy slavjanskogo ètnogenezu (v svjazi s rekonstrukcij praslavjanskich tekstov)* [w:] *Slavjanskie jazykoznanie*, Moskva 1983, s. 159.

²⁶ Moszyński, *Czy Słowianie ...*

ściśła regularność różnych rodzajów dychotomii w tych dwóch podziałach. Już choćby nawiązania do więzów krwi zdają się charakteryzować zarówno nazwy etniczne jak i plemienne. Co więcej, rozpatrując nazwy etniczne (najczęściej mało przejrzyste zarówno co do budowy słowotwórczej jak i co do charakteru rdzeni) pamiętać zawsze winniśmy o wielości istniejących etymologii. Przedstawione w tym artykule dotyczyły tylko tej części, która bazuje na językowych wykładnikach opozycji *swoi – obcy*.

KŁOPOTY ZE SŁOWIAŃSKIM UPIOREM

1999

Nazwa *upiora*, występująca w różnych wariantach w większości języków słowiańskich, nie ma – jak wiadomo – jednoznacznej etymologii. Jej pierwsze poświadczenie w zapisie nazwy osobowej z roku 1047: *Оупиръ Лихыи*, pochodzące z Nowogrodu, powtarza się blisko w pół tysiąca lat później, w roku 1495, w nazwisku nowogródzkiego chłopca *Макаренко Упиръ*. Podobne nazwiska powtarzają się też na zachodniej Rusi (*Климъ Упиръ*, chłop owrucki, 1600), choć dziś nazwa ta jest na Wielkorusi prawie nieznana¹. Poświadczone słowiańskie warianty tej nazwy to: pd. ros. *упырь* i ukr. *упирь*, brus. *ynip*, cz. i śl. *upír*, pol. *upiór*, kasz. *łupi*, *łąpi*, *opi* (i inne formy oboczne, o których niżej), bułg. dial. *вѣнѣр*, *венѣр*, *ванѣр* (u Gerova też *уныр*, *веныр*, *вжпыр*), sch. (dawne) *upir*, *upirina*. Obraz pierwotnej nazwy słowiańskiej zatarty jest tu niejednokrotnie przez wtórne zapożyczenia z innych języków europejskich (niem. *Wampir*, ngr. *βαμπίρας*, franc. *vampire*), które są dziś w językach słowiańskich pożyczkami zwrotnymi, gdyż – jak stwierdza K. Moszyński – «nazwa ta od Słowian rozeszła się po całej Europie (i w ogóle dziś po całym prawie świecie, gdziekolwiek mieszka ludność europejskiego pochodzenia)»². Do zaciemnienia pierwotnych brzmień przyczyniło się również bez wątpienia oddziaływanie prawa tabu, odkształcającego na różne sposoby nazwy oznaczające dla mówiących jedną z najgroźniejszych słowiańskich postaci mitycznych.

Największą różnorodność form oznaczających upiora postrzegamy w dialektach kaszubskich. Najbardziej rozpowszechnione są tu formy z wygłosowym *-i*: *łupi*, *łąpi*, *opi*, *uopi*, *uępi*, *uupi*, *hąpi*, podporządkowane deklinacji przymiotnikowej (*łupi*, *-ého*). W związku z tymi formami rodzi

¹ Tak według K. Moszyńskiego, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, cz. II, Warszawa 1967, s. 658–659.

² K. Moszyński, *Ibidem*.

się przypuszczenie, że w tych – niewątpliwie wtórnych i przeobrażonych w wyniku oddziaływań nakazów tabu – kaszubskich postaciach z wygłosowym *-i* należy dopatrywać się bardziej archaicznego rdzenia *-pír-*, któremu (po odpadnięciu *-r*) nadano postać przymiotnikową. Postać *lupí* kojarzona bywa z interj. *lup, lup, lup!*, które ma naśladować kroki i głos upiora (por.: *Vešči šed i gádál sóm do se: lup, lup. lup* S II 30). Postać *lápí* powstać mogła w wyniku skojarzeń z vb. *lapac*. Por. w związku z tym południowokaszubską nazwę *neláp* S II 330–332, mającą zapewne pełnić funkcję odpędzającą upiora. Na Kociewiu występuje też nazwa *poláp* ‘umarły, który opuszcza mogiłę, wdrapuje się na wieżę i dzwoni. Ludzie, którzy go słyszą, umierają’ SKoc III 31. Pozostałe przytoczone tu kaszubskie formy przymiotnikowe winny być rekonstruowane jako (zredukowane w wyniku zaniku *-r*) dawne formy z nagłosowym *o-* lub *u-*.

Przy próbach rekonstrukcji pierwotnej postaci wyrazu nie mały kłopot sprawia właśnie sam jego nagłos. Niewątpliwie dawne zapożyczenia z języków słowiańskich, utrwalone w języku nowogreckim, niemieckim i rumuńskim, sugerują pierwotny słowiański prefiks *vq-* i tak (to jest z samogłoską nosową) rekonstruują dziś interesującą nas tu postać prasłowiańską liczne opracowania etymologiczne (m.in. Moszyński KLS II 1, s. 617; Vasmer REW III, s. 186–187; BER I, s. 117; Skok ER III, s. 564; Boryś Pref, s. 158). Zauważmy jednak, że w wyniku różnych procesów fonetycznych prefiks ten jest dziś w językach słowiańskich trudno wykrywalny. Kontynuanty ps. **q-* zmieszały się bowiem z kontynuantami innych prefiksów prasłowiańskich, przede wszystkim zaś **u-* i **vb-* lub **vy-*. Zwraca na to szczególną uwagę W. Boryś, dodając, iż «jako główne kryterium wydzielenia derywatów z pref. *q-* pozostaje [...] uwzględnienie przede wszystkim danych tych języków, które zachowały w pewnym przynajmniej stopniu odróżnienie kontynuantu ps. *q-* od kontynuantów innych przedrostków»³. W wypadku nazw upiora zestaw takich pewnych przykładów jest więcej niż skromny. Zachowujące samogłoski nosowe źródła połabskie wyrazu tego w ogóle nie notują. W kaszubszczyźnie i w języku polskim trudno również o pewne i jednoznaczne przykłady. Cytowana przez W. Borysia jako nazwa upiora (Boryś Pref, s. 158) kaszubska nazwa *vq̇ṗór* stanowi niewątpliwą pomyłkę. Kaszubski *vq̇ṗór* jest bowiem

³ W. Boryś, *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*. Monografie Slawistyczne 32. Wrocław 1975, s. 149.

nazwą ‘wewnętrznej powłoczki poduszki, pierzyny lub piernata’ S VI, s. 103, co zresztą opisane zostało przez W. Borysia szczegółowo w dalszych partiach jego książki (op. cit., s. 163–164). Forma *vopór* ‘duch, widmo’ odnaleziona została co prawda przez F. Hinzego w utworach literackich A. Budziszka (por. LH III, s. 879), badaczom kaszubszczyzny znane są jednakże liczne neologizmy tworzone przez kaszubskich pisarzy i postać ta – jako nie mająca poświadczeń w żywym języku – nie może w zasadzie być brana pod uwagę. Z żywych zaś dialektów kaszubskich znamy wyłącznie wymienione wyżej (wtórne) formy przymiotnikowe, ponadto zaś postać *upór* S VI, s. 24–26, występującą na znacznym obszarze Kaszub a nawiązującą do polskiego literackiego i gwarowego *upiora*. Polski materiał dialektalny prezentuje przede wszystkim postaci z *u-* (*upior, upiór, upirz, upierz*) i *vy-* (*vypir, wypior, wypiór*) (tak według materiałów zawartych w MSGP⁴). Za całkowicie wyjątkowy uznać należy zapis *cer-vony jak wompirz* (W. Pracki, *O mowie wsi Turowa*, Prace Filologiczne VI, s. 271) oraz adi. *vóporny (xytry, vóporny, ze by spot sébe zjât)* (zob. Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, VIII, s. 233). Wymieniane przez K. Moszyńskiego (Moszyński LKS II 1, s. 659) polskie dialektalne *wąpierz*, mające występować w okolicach Lublina, nie znajduje potwierdzeń w dostępnych źródłach gwarowych. Badacz ten zwraca równocześnie uwagę na dwie polskie nazwy miejscowe *Wąpiersk* (wieś w powiecie Rypin i w powiecie Brodnica) oraz podkreśla fakt, iż w pobliżu tych obiektów leży miejscowość *Strzygi*, zaś właśnie w dorzeczu dolnej Wisły do ostatnich czasów znajdowało się – zdaniem K. Moszyńskiego – «wybitne ognisko wampiryzmu».

Oprócz formacji wyżej wymienionych dawny prefiks *vq-* odnajdujemy tylko jeszcze w zapisie u Gerova: bulg. dialektalne *vopyr* (obok licznych innych postaci z *u-*, *ve-*, *vь-*, *va-*). Sądzić należy, że proces wypierania najstarszej postaci prasłowiańskiej z *vq-* musiał rozpocząć się wcześniej – i to zarówno w wyniku konkretnych zmian fonetycznych, jak i procesów o charakterze morfologicznym, polegających na podmianianiu prefiksów w czasach, gdy sama formacja stanowiła dla mówiących nazwę jeszcze przejrzystą znaczeniowo. Przyjmuje się też dość powszechnie, że pol. *upiór* – ze względu na nagłosowe *u-* w miejsce rodzimej formy z sa-

⁴ Za przekazane mi materiały MSGP dziękuję serdecznie Panu Profesorowi Jerzemu Reichanowi.

mogłoską nosową – przejęty został z języków wschodniosłowiańskich (tak na przykład według Vasmera, op. cit.). Jak jednak w takim wypadku wytłumaczyć różnicę występującą w samym rdzeniu wyrazu: polskie *-ó-* wobec wschodniosłowiańskiego *-i-* (*-y-*)? Bezpieczniej w takiej sytuacji przyjąć tu rodzime odpodobnienia zachodzące na gruncie poszczególnych języków.

I wreszcie stajemy przed problemem najtrudniejszym: koniecznością zinterpretowania pierwotnego znaczenia nazwy tej rozpowszechnionej w przeszłości na słowiańskim obszarze groźnej postaci mitycznej, która nocami wstaje z mogiły, by wysysać krew swoich najbliższych, pozabawiając ich zdrowia i życia, a którą unieszkodliwić można ucinając jej w mogile głowę i przebijając osikowym kołkiem⁵.

Z istniejących licznych interpretacji etymologicznych⁶ wymienić należy najbardziej przekonujące. Winny one oczywiście uwzględnić pierwotne rdzenne *-i-* utralone we wczesnych zapożyczeniach z języków słowiańskich do nowogreckiego (*βαμπίρας*), rumuńskiego (*vampir*) i niemieckiego (*Wampir*). Pozostałe postaci słowiańskie uznać należy za wtórne odpodobnienia powstałe w wyniku nakazów tabu lub przemian o charakterze fonetyczno-morfologicznym dotyczących nagłosu wyrazu (o czym wyżej). Najbardziej prawdopodobna wydaje się postać prasłowiańska **qpirь* (**qpiřь*). Nie przekonują w tym kontekście próby wydzielenia prywatywnego prefiksu *q-* i łączenia z ps. **pyrь* (por. **netopyrь*) – tak na przykład według Brücknera (Brückner SE, s. 994), bądź z **pyr-* ‘ogień’ (tak ostatnio T. Б. Лукинова, *Этимология*)⁷.

Bardziej przekonująca – a także silniej związana z panującymi wśród Słowian wierzeniami o upiorze – wydaje się hipoteza K. Moszyń-

⁵ Więcej szczegółowych danych na temat zróżnicowanych terenowo wierzeń dotyczących upiora zob.: *Славянские древности. Этнолингвистический словарь* pod red. N. I. Tolstogo, Moskva 1995, s. 283–286 (korekty wymaga cytowany tu materiał egzemplifikacyjny słowiańskiej nazwy upiora, w którym kaszubską nazwę *opi* przypisano polszczyźnie, zaś jako kaszubską podano nigdzie niepoświadczoną formę *upor*); *Очерки истории культуры славян*, Moskva 1966, s. 177–180; B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. III. Wrocław 1969, s. 330–332; S. Urbańczyk, *Dawni Słowianie. Wiara i kult.* Wrocław 1991, s. 50–51, 57–58, 132.

⁶ Przegląd etymologii nazw słowiańskiego upiora zob. Vasmer REW III, s. 186–187; BER I, s. 117, Skok ER III, s. 564.

⁷ Por. również obszerniejszy wywód też dotyczący etymologii nazw słowiańskiego upiora [w:] *Словянське мовознавство. Доповіді*. Київ, 1983, s. 96–105.

skiego op. cit., s. 616, łączącego tę formację z sch. *píriti* ‘dąć, dmuchać’ (za pierwotne znaczenie nazwy upióra należałoby wówczas uznać ‘wydęty przez wysaną krew, napełniony krwią’). Inną dość przekonującą interpretację proponuje W. Boryś (op. cit., s. 159), który widzi tu pierwotne nomen agentis z sufiksem *-iō-* (**vōpír’b*) utworzone od verbum **vǔ-pirati*, **vǔ-pǔrati* i oznaczające ‘ten, co się wbija (w ciało, by wypić krew)’. Może następnym badaczom uda się jeszcze pełniej naświetlić trudny problem tej nazwy celowo zniekształcanej i ginącej w pomroce dziejów?

LECHICKIE *JESIORY*, *OSIORY* I ICH BAŁTYCKIE ODPOWIEDNIKI

1981

Poświadczone z połabszczyzny *jeserāi* ‘ości u kłosa, wąsy, kolce’ oraz nawiązujące do nich słowińsko-kaszubskie *jesorā* ‘ości rybie’, rzadziej ‘rybie łuski’ są nazwą nieznaną w innych językach słowiańskich i ograniczoną wyłącznie do terenów lechickich. Z obszarów pozakaszubskich cytuje tę nazwę Linde za Słownikiem Troca (*jesiory* – rybie kości, Fischgrätten), powtarza ją również Słownik warszawski, a Słownik połabszczyzny XVI wieku podaje ponadto cytat z T. Bielawskiego: “Y rybne mieszay iešiory, bo pies od tego nie chory”¹. W kaszubszczyźnie nazwa ta ma dziś zasięg ograniczony do dialektów północnych, zgrupowanych na północ od Wejherowa i południowych, położonych na zachód od Kościerzyny (por. AJK IV 154 oraz VI 254). Na północy *jesorā* oznaczają wyłącznie ‘ości’, na południu obok dominującego znaczenia ‘ości’ notowano też ‘rybie łuski’. Nazwa ta wystąpiła ponadto sporadycznie w kociewskim Lubichowie i tucholskiej Rzepicznej.

Większość etymologów (por. m.in. Rozwadowski, Brückner SE 206, Sławski SE I 565, Georgiev 1963 12, Fraenkel LEW 125, Trautmann BSW, Pokorny IEW 20²) uderza zgodność tej odosobnionej w Słowiańszczyźnie formacji lechickiej z odpowiednikami poświadczonymi w bałtyckich nazwach okonia, por. lit. *ešerỹs*, *ašerỹs*, łot. *asar(i)s*, *aseris*. Łączy te formacje ten sam co w ps. **ostrь* rdzeń *ak-*, *ok-* ‘ostry, spiczasty’, wystę-

¹ Jako miejsce pochodzenia T. Bielawskiego, żyjącego w drugiej połowie XVI wieku, wymienia się bądź Krakowskie, bądź Wielkopolskę (por. S. Hrabec, F. Peplowski, *Wiadomości o autorach i dziełach cytowanych w Słowniku Lindego*, Warszawa 1963, 33). Użycie przezeń słowa *jesiory* zdaje się przemawiać za pochodzeniem z Polski północno-zachodniej, czyli z Wielkopolski.

² Godne podkreślenia, że na zachodzącą w tym względzie łączność połabsko-litewską zwracał już uwagę w roku 1903 A. L. Pogodin (*Sledy kornej-osnov v slavjanskich jazykach*, Warszawa 1903, 152).

pujący w licznych językach ie. w wyrazach o tym samym znaczeniu, co lechickie *jesiory* i ich formalne odpowiedniki bałtyckie, por. na przykład śrwniem. *ag* ‘okoń’, norw. dial. *ugge* ‘płetwa’, lit. *akūotas* ‘wąs u kłosa’, lit. *āšaka* ‘ość rybia’, ‘otręby’ (Pokorny IEW 18). O. N. Trubačev³ widzi w połabskiej formie **jesery* ‘ości u kłosa’ lokalny leksykalny dialektyzm prasłowiański i zestawia ją z niem. *Ähre* ‘kłos’ oraz ze stwniem. *ahira*, wywodzących się z ie. **akerā*. Z tej to indoeuropejskiej postaci wyprowadza również prasłowiańską postać **osera/*esera* kontynuowaną przez połabskie *jeseraj*. Bliskość semantyczna postaci niemieckiej i połabskiej ma – zdaniem Trubačeva – charakter pierwotny: rdzeń **os-*, który występuje w prasłowiańskiej formie **osera* (> **esera*), znany jest w licznych słowiańskich nazwach ości kłosa i ości rybich (**ostb*, **osrb*). Tak więc przy formalnej zbieżności postaci lechickich z ich odpowiednikami bałtyckimi obserwujemy na gruncie bałtyckim odmienny niż w językach lechickich semantyczny rozwój tych formacji.

Rozwój ten zresztą z punktu widzenia procesu językowego jest całkowicie zrozumiały, wiele jest bowiem również słowiańskich nazw ryb, wskazujących na posiadanie przez określone gatunki ostrych kolców w płetwach, bądź ostrych tarcz kostnych na ciele, por. na przykład przytaczane przez K. Moszyńskiego⁴ polskie nazwy *koluszka*, *cierniak*, czeskie *ostrýš*, rosyjskie dial. *ostréc*, bułgarskie *ostrika*, *ostrica* i pod. Bardzo bogaty indoeuropejski materiał przykładowy zawiera w tym względzie książka I. Leder⁵. Wynika z niego między innymi, że szczególnie znaczna ilość indoeuropejskich nazw okonia skupia się wokół określeń ‘chropowaty, ostry, krojący’ (por. Leder 140–143, 153). Por. w związku z tym etymologię ps. **okunb*, **okonb*, łączącą ten apelatyw z ide. rdzeniem **ak-* i zaliczającą tę nazwę do obcych na gruncie słowiańskim wtrętów kentumowych⁶, por. też zestawienie ros. *okunb*, *ostrec* z lit. *ašerýš*, *ešerýš* i śrwniem. *ag*, *egle*, w którym I. Leder (Leder 153) widzi interesującą

³ O. N. Trubačev, *Zametki po ètimologii i sravnitel'noj grammatike*, Ètimologija 1968, Moskwa 1971 60–61.

⁴ K. Moszyński, *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*, Wrocław 1962 150–154.

⁵ I. Leder, *Russische Fischnamen*, Wiesbaden 1968.

⁶ K. Moszyński, op. cit., 153–154.

zbieżność bałto-słowiańsko-germańską. Zamieszczony przez S. Aksakova⁷ opis okonia zdaje się całkowicie wyjaśniać proces fluktuacji znaczeniowej między interesującymi nas tu formalnymi odpowiednikami lechickimi i bałtyckimi oznaczającymi ości kłosa, ości i łuskę ryby oraz nazwę okonia. Na interesujący proces przenoszenia nazwy kolcy na nazwę ryby wskazuje również K. Moszyński⁸ w związku z nazwą jesiotra. Owa ogólnosłowiańska nazwa ryby *Acipenser sturio* (wywodzona zresztą przez etymologów od tego samego rdzenia *ak-, *ok- co *jesiora* i *ostrzy*) zastępowana bywa w części dialektów rosyjskich i ukraińskich nazwą *šip*, *šipók* (o pierwotnym znaczeniu ‘kolec’, ‘ość’). Por. w związku z tym u Dała: “šip, šipók – ost’, koljučka igla rasteńja, [...], šipy na rybe, krupnaja češuja, žučki, ščitki, ostroverchie ili s grebnem, **otčego i ryba i šip** (podkreślenie moje – H. P.-T.) [...] *Acipenser schypa*; onže osetrij šip [...]. Šipók grečišnaja luzga, grečnevaja šelucha, mjakina” (Dał IV 633). – Tak oto mamy powtórzony w innej epoce i na innym obszarze ten sam proces semantyczny, który obserwujemy w wypadku lechickich *jesiorów* i ich bałtyckich formalnych odpowiedników. Tu może też przypomnieć należy, że według niektórych etymologów lit. *erškėtas*, *arškėtas* ‘jesiotr’ i lit. dial. *eršketras* ‘ts.’ zawdzięczają swą obecną postać adideacji do *erškėtis* ‘cierń’ (por. postać wcześniejszą, poświadczoną w staropruskim *esketres* ‘jesiotr’ oraz dawne litewskie *ešketras* ‘wieloryb’). Również i u podstaw tego procesu dopatrywać by się należało skojarzeń semantycznych zbliżonych do zjawisk poprzednio opisywanych.

Ale istnieje także, niezauważony dotąd przez etymologów i badaczy nawiązań słowiańsko-bałtyckich, inny polski dialektalny odpowiednik omawianej tu formy połabskiej i kaszubskiej, który zdaje się rzucać dodatkowe światło na rozpatrywane zagadnienie. Chodzi o poświadczoną w licznych źródłach dialektalnych pochodzących głównie z Polski północno-wschodniej postać *osiory*, notowaną w kilku różnych znaczeniach. Por.:

⁷ “[...] na spine imeet greben’ s ostrymi iglami [...]. Na ščekach, pokryvajuščich ego žabry, on imeet po odnoj igle, kotorymi očen’ boľno koletsja, esli go vozmeš neostorožno [...]” – S. T. Aksakov, *Zapiski ob uženje ryby*, Sobr. Soč. IV, Moskwa 1956 (cytuję wg Leder 142).

⁸ Op. cit., 150; por. też K. Moszyński, *Uwagi do 5. zeszytu Słownika etymologicznego języka polskiego F. Sławskiego*, Język Polski XXXVII 299.

osiory ‘łuski pokrywające ciało ryby’. – Jako wyłączna nazwa rybich łusek forma ta występuje we wschodniej części Mazur, a w rozproszeniu znana jest w zasadzie na całych Mazurach bez d. pow. nidzickiego i oleckiego (por. SWM X mapa 6 oraz SGOWM). Forma ta notowana jest ponadto we wsiach Łacha, Łączki, Waszki i Zimna w d. pow. Kolno (MSGP), w tymże znaczeniu zapisana też została przez eksploratorów AJK we wsi Czarna Woda w Borach Tucholskich (AJK VI 254);

osiory ‘ości ryby’. W tym znaczeniu nazwa ta występuje w d. pow. ełckim i piskim (SWM X mapa 6; SGOWM);

osiory ‘paździerze, odpadki po tarcu i po klepaniu lnu’. Występują w tym znaczeniu w ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej (Falińska, I 192), w okolicach Łomży (Falińska II mapa 20) oraz – w rozproszeniu – na Warmii i na Mazurach (SGOWM; SWM IV mapa 6). Por. też zapis z MSGP: *ošorī od tego lnu* z Lipowa w d. pow. Mrągowo;

osiory ‘otręby z kaszy’, ‘łuski z kaszy gryczanej’, ‘łuski z ziarenek prosa’. Por. SW: *osiory* ‘otręby z kaszy; ziarno zbożowe okruszone’, również SWil: *osiory* ‘otręby z kaszy’ (obie informacje bez terenowej lokalizacji). W znaczeniu ‘łuski kaszy gryczanej’ nazwa *osiory* rozpowszechniona jest we wsi Wysocze w woj. Ostrołęka (informacja ustna od doc. dr B. Falińskiej). Dwukrotnie notuje ją ponadto SGOWM; por. również ‘grube otręby tatarskie używane do pasienia wieprzy’ – z Płockiego (MSGP) oraz *ošory* ‘plewy z gryki i jęczmienia’ (zapis prof. K. Nitscha ze wsi Rąbież w pow. Ciechanów) (MSGP). W znaczeniu ‘łuski z ziarenek prosa’ podaje nazwę *osiory* AWK V 596 z okolic Garwolina, w znaczeniu ‘gruba łuska na ziarnie’ zna to słowo doc. dr St. Glinka ze wsi Janki Młode w pow. Ostrołęka;

osiory ‘wąsy od jęczmienia’. W tym znaczeniu nazwa znana jest we wsi Studzienice w d. pow. Sierpc (informacja ustna od dr J. Sułkowskiej) oraz w Jankach Młodych w d. pow. Ostrołęka (informacja od doc. dr. St. Glinki).

Zapewne późniejsze i wtórne są (skontaminowane z nazwą *ość*) formacje *ościor*, notowane sporadycznie z Suwalskiego w znaczeniu ‘paździerze’ (Falińska II mapa 20), znane też w tym znaczeniu w Olsztynie i Ostródzkiem (SWM IV 34). Por. też *ościor* ‘części wąsów od ziaren jęczmienia po wymłóceniu’ – zanotowane w ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej (Maciejewski 49), *uoścūr* ‘zakończenie plewy żyta’ (Kramsk,

d. pow. Konin) (MSGP) oraz cytowane przez Karłowicza: *ościorzy* ‘odzielone grube łuski z ziarna żytniego po zmieleniu’, ‘umyślnie “na zuber” zmielony owies dla koni’ (z Kujaw), a także *uościorzy* ‘ości w kaszy’ (Pogorzelec, pow. Garwolin) (MSGP).

Tak więc w świetle zebranego materiału lechicką formację z nagłosowym *je-* uznać by należało za postać połabsko-pomorską⁹, formy zaś z nagłosowym *o-* – przede wszystkim za północno-wschodnio-polskie (w szerokim rozumieniu tego słowa). Istotny jest przy tym fakt, że pod względem znaczeniowym formy z *o-* nawiązują zarówno do połabszczyzny, jak i do kaszubszczyzny, dowodząc tym samym, iż obserwowane tu oboczności semantyczne dotyczą zapewne czasów bardzo odległych (por. też w związku z tym cytowane wyżej analogiczne bądź bardzo zbliżone oboczności semantyczne innych indoeuropejskich formacji związanych z rdzeniem *ak-*). Najbliższym i bezpośrednim odpowiednikiem omówionych tu nazw lechickich są bałtyckie nazwy okonia. Wykrycie rozposzechnionej w Polsce północno-wschodniej formy *osiorzy* pozwala mówić o pewnym zwartym¹⁰ (połabsko-kaszubsko-północno-wschodnio-polsko-bałtyckim) obszarze występowania tej – dziś odosobnionej na gruncie słowiańskim – formacji. Obecność interesującego nas leksemu w połabszczyźnie wyklucza oczywiście przypuszczenie o jakimś nowszym zapożyczeniu z języków bałtyckich do lechickich. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z dialektyzmem epoki bardzo odległej, szczególnie interesującym z powodu swego rozległego lechicko-bałtyckiego zasięgu. Spostrzeżenie O. N. Trubačeva (łączyącego prasłowiańskie **esera*, **osera* z niem. *Ähre* i stwniem. *ahira*, wywodzonym z ide. **akerā*, o czym wyżej) każe dodatkowo myśleć o przedłużeniu zasięgu owego interesującego archaizmu również i na tereny germańskie.

⁹ Jak wynika z przedstawionych danych, zasięg *jesiorów* ogarniał w przeszłości teren nieco większy, był to jednak zapewne również w okresie staropolskim dialektyzm północno-zachodnio-polski.

¹⁰ Niestety, nie mamy możliwości stwierdzenia, czy leksem ten istniał również na zgermanizowanych obszarach słowiańskich dzielących połabszczyznę od kaszubszczyzny. Pochodzące z tych terenów zapisy typu *Jesera*, *Jesere* wyprowadzane są oczywiście przez onomastów ze słowiańskiego **jezero*.

LOSY NIEKTÓRYCH KARPATYZMÓW W GWARACH POLSKICH

1986

Termin „karpatyzy” wymieniony w tytule tego artykułu traktować należy ze wszystkimi przynależnymi mu na tym etapie badań zastrzeżeniami. Pojęcie to, upowszechnione w licznych wypowiedziach dotyczących powstającego *Atlasu karpackiego*, jest bowiem pewnego typu koncepcją roboczą i dopiero późniejsze badania, rozpatrujące zasięgi poszczególnych słów, ich etymologię i indywidualne dzieje w historii różnych języków, pozwolą stwierdzić, jaka część rozpatrywanego słownictwa na miano właściwych karpatyzmów zasługuje.

Według przyjętych w trakcie badań przesłanek teoretycznych¹ związanych z geografią językową mianem karpatyzy zwykło się obejmować wszystkie wspólne elementy charakterystyczne dla szeroko pojętego obszaru karpackiego, a dotyczące głównie sfery semantyczno-leksykalnej. Przy takim teoretycznym ujęciu karpatyzy mogą wywodzić się zarówno z dawnych języków karpato-bałkańskiego areału, jak też z języków współcześnie na tym obszarze rozmieszczonych. Mogą więc genetycznie być różnorakiego pochodzenia i powstawać w różnych etapach historycznych. Przy ujęciu diachronicznym z tak zgromadzonego materiału dodatkowo wyodrębnić wypada tzw. bałkanizmy, stanowiące wspólne elementy językowe, które przenikły na północ od Dunaju w wyniku licznych migracji mających miejsce głównie po podbiciu przez Turków Półwyspu Bałkańskiego.

Polski obszar językowy leży – jak wiadomo – na peryferii właściwego obszaru karpackiego i sfera oddziaływań leksykalno-semantycznych ma

¹ Por. m.in. dwa artykuły S. B. Bernštejna i G. P. Klepikowej, *Processy jazykovej interferencii na Karpatach i Obščekarpatskij Dialektologičeskij Atlas*, Sovetskoe Slawjanovedenie, 2, Moskwa 1976, s. 63–69 oraz *Obščekarpatskij Dialektologičeskij Atlas. Principy. Předvaritelnye itogi*, Slavjanskoe Jazykoznanie, Moskwa 1978, s. 27–41.

tu już zasięg ograniczony przestrzennie i tematycznie. Twórcy *Atlasu* z faktu tego zdają sobie oczywiście dobrze sprawę, obejmując badaniami atlasowymi wyłącznie południową peryferię Polski, związaną ze specyficzną kulturą karpacką. Zresztą już i na tej peryferii nie znajdziemy szeregu typowych dla pozostałego obszaru karpatyzmów, zaś zasięg istniejących – jak na to wskazują liczne polskie źródła gwarowe – ulega nieustannemu kurczeniu, co przede wszystkim wynika z zanikania kultury pasterkiej na tych obszarach.

Ale dzieje tzw. karpatyzmów w polszczyźnie nie ograniczają się do jej południowych peryferii i dociekania nad ich zasięgiem i specyfiką mają znacznie szerszy i bardziej skomplikowany charakter. Ogólnie stwierdzić wypada, iż każdy wyraz podejrzany o karpackie pochodzenie, a pojawiający się w polszczyźnie w określonym czasie i na określonym terenie, wymaga dokładnych, niemal monograficznych badań. Na podstawie niepełnego i dość dowolnie wybranego materiału postaram się tu przedstawić różnorodność problemów związanych z historią karpatyzmów w polszczyźnie. Wszystkie wyrazy, o których tu będzie mowa, występują w kwestionariuszu *Atlasu karpackiego*, a więc uznane zostały roboczo za specyficzne dla badanego areału. Co do wszystkich przeprowadziłam poszukiwania w polskich źródłach gwarowych² oraz w językowych źródłach historycznych³, wykorzystywałam też związane tematycznie prace Wandy Herniczek-Morozowej⁴, Alfreda Zaręby⁵ i Jana Reychmana⁶, wreszcie

² *Mały atlas gwar polskich*, opr. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, I–XIII, Wrocław 1957–1970; *Magazyn Słownika Gwar Polskich Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie*; *Słownik gwar polskich*, opr. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, I, II, Wrocław 1977, 1983; J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, I–VI, Kraków 1900–1911; M. Małecki, K. Nitsch, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, Kraków 1934; A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, I–VII, Kraków – Warszawa 1969–1980; *Atlas gwar mazowieckich*, t. I: H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba; t. II–VI: A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba, Wrocław 1971–1983; K. Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, I–VI, Łódź 1962–1968; *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski* pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, Wrocław 1979–1982; B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, I–VII, Wrocław 1967–1976.

³ *Słownik staropolski* pod. red. S. Urbańczyka, Warszawa 1953 i n.; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, I–XIII, Wrocław 1966 i n.; M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, I–VI, Warszawa 1951.

⁴ W. Herniczek-Morozowa, *Terminologia polskiego pasterstwa górskiego*, I–III Wrocław 1975–1976.

skonfrontowałam badane słowa z polszczyzną współczesną⁷. Analizie poddano 27 wyrazów zaczerpniętych z kwestionariusza *Atlasu karpackiego*. Podaję je poniżej w podstawowych dla polskiego obszaru językowego formach i znaczeniach: *almaria*, *almaryjka*, *odmaryjka* ‘skrzynka, szafka’; *bac(z)a* ‘pasterz owiec, gospodarz szałasu’, ‘pomocnik pasterza’; *bi(e)saga*, też pl. *bi(e)sagi* ‘wór do przewieszania na piersi i plecy; torby z obu stron siodła’ (oraz inne wtórne znaczenia szczegółowe); *bryndza* ‘ser z mleka owczego robiony przez górali’; *buńkoś* ‘gruby kij pasterski’; *cap* ‘koziół; baran’; *carek* ‘miejsce odgrodzone w budynku lub koszarze, przeznaczone dla małych zwierząt’; *ciźmy* ‘buty z cholewami’; ‘obuwie z miękkiej skóry płytkie lub z niską cholewką, o wydłużonych czubach’; *c(z)aban* ‘pasterz’, ‘gatunek baranów, wołów’; *c(z)erchla* ‘miejsce po wytrzebionym lesie’; *c(z)ucha* ‘wierzchnie sukienne okrycie męskie’; *facka* ‘policzek, uderzenie’; *fałat* ‘kawał (ziemi, pola, drzewa, skóry)’, ‘duże płaty śniegu’; *gazda* ‘bogatszy gospodarz’, też forma grzecznościowa; *gi(e)leta* ‘drewniane naczynie do dojenia owiec, kóz’; *gunia* ‘sukienne wierzchnie okrycie męskie’, ‘grube sukno, derka’; *hazuka* ‘sukmana’, ‘koszula dziecięca’; *juhas* ‘pasterz owiec’, ‘pomocnik pasterza owiec’; *kapce* ‘sukienne buty z cholewkami’, *kapcie* ‘buty sukienne bez cholewek’; *kuczma* ‘człowiek niedorozwinięty umysłowo’, ‘kobieta niedbała, nieporządna’, dawne: ‘rodzaj czapki futrzanej’; *mosor*, *mosór* ‘naczynie z wydłubanego pnia’; *serdak* ‘krótki kożuszek do pasa bez rękawów’; *sanniora* ‘owca z rogami wygiętymi jak płozy’; *szuchaj* ‘dorodny pacholek’, ‘dawny strażnik, lokaj’, ‘służący’; *trąbita* ‘rodzaj trąby pasterskiej wykonanej ze świerkowego drzewa’, *wetula* ‘jałowa, nieplodna owca (rzadziej krowa, koza)’; *żętyca* ‘serwatka z owczego mleka’.

Z przytoczonej listy za słowa typowe wyłącznie dla zanikającej kultury pasterskiej, występujące tylko w gwarach południowych górskich krańców polskiego obszaru językowego i niemające poświadczeń w in-

⁵ A. Zaręba, *Węgierskie zapożyczenia w polszczyźnie*, *Język Polski* XXXI, 1951, s. 113–125, tenże, *Z zagadnień słowiańskiej geografii lingwistycznej. Śląskie izoleksy na tle zachodniego obszaru dialektycznego (z 2 mapami)*, Zbornik za filologiju i lingvistiku, XXI/1, Novi Sad 1978.

⁶ J. Reychman, *W sprawie zapożyczeń węgierskich w polszczyźnie*, *Język Polski* XXXI, 1951, s. 203–211.

⁷ *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka, I–III, Warszawa, 1978–1981.

nych polskich źródłach językowych uznać wypada: *buńkoś*, *carek*, *facka*, *gi(e)leta*, *mosór*, *saniora*, *szuchaj*, *trąbita* i *wetula*.

Znany i używany na całym Podkarpaciu wyraz *bac(z)a*, nienotowany w swych znaczeniach podstawowych w pozostałych gwarach polskich, wszedł do współczesnej literackiej polszczyzny wraz z licznymi derywatami (*bacować*, *bacowski*, *bacówka*, *bacowanie*) najpewniej w wieku XIX, w wyniku „odkrycia Podkarpacia” przez polską inteligencję i wzrostu zainteresowań górskim folklorem.

Pozostałe poddane analizie słowa bądź poświadczone dziś wyłącznie na południowych krańcach Polski, bądź mające szersze zasięgi gwarowe, odznaczają się bogatą dokumentacją w polszczyźnie średniowiecznej i w tekstach ww. XVI – XVIII. Por.:

stpol. *almarza* ‘szkatułka’ i pochodzące z wieku XVI–XVII *almarya*, *armarya*, *olmaryja* ‘skrzynia, szafa’; dziś wyraz tylko południowośląski, notowany też sporadycznie w Czadeckiem;

poświadczone już w wieku XV *bi(e)sagi* ‘wór do przewieszania na piersi i plecy, torby z obu stron siodła’, znane również w tym znaczeniu polszczyźnie wieku XVI i XVII (z formą tą łączyć zapewne należy występującą w dzisiejszych gwarach polskich postać *wiesagi* ‘nosidła na wodę’, poświadczoną m.in. z obszarów dawnych województw łączyckiego i sieradzkiego; por. też śląskie *bisęgi* ‘szelki’ oraz inne znaczenia szczegółowe cytowane w *Słowniku gwar polskich z południowej Polski*);

byrnda – w *Słowniku Knapskiego* ‘caseus ruscicus’, wyraz bogato udokumentowany w źródłach XVI–XVII wieku, dziś powszechny w gwarach całego Podkarpacia, znany też współczesnej polszczyźnie literackiej;

cap – w znaczeniu ‘hircus vallacorum’ znane już w XV wieku; jako nazwa gatunku baranów oraz przezwisko poświadczone też z wieku XVI i XVII, dziś powszechne w Polsce południowej, w pozostałych gwarach polskich występuje sporadycznie, znane też współczesnej polszczyźnie literackiej;

ciźma – poświadczone od wieku XVI oraz znane współczesnej polszczyźnie, notowane z wielu gwar polskich (m.in. z Kurpiów i Mazowsza), por. też kasz. *čiźva* ‘but z wysokimi cholewami’;

c(z)aban – występuje w polskich źródłach począwszy od wieku XVI w znaczeniu ‘pasterz’ oraz ‘duży wół, baran’; na polskim obszarze dialektalnym słowo poświadczone jest m.in. z Polski północno-zachodniej i z Kaszub, ale nie występuje w materiałach karpaccich W. Herni-

czek-Morozowej, nie jest poświadczone też w innych źródłach gwarowych dotyczących Podkarpacia;

karpackie *c(z)erchla* nawiązuje bezpośrednio do stpol. *czyrśl* ‘część lasu, w której drzewa uschły po wycięciu na pniach obrączkowatych pasów kory’, por. też *czyrślić*, *czyrchlić* ‘odzierać wokół pnia pas kory, by drzewo uschło’ – formy mające poświadczenia w polszczyźnie początku wieku XV;

c(z)ucha – poświadczone w utworach pisarzy polskich z XVI i XVII wieku, w gwarach znane w szeroko pojętej Polsce południowej;

gazda – z dokumentacją źródłową od XVII wieku, dziś jedynie na samym południu polskiego obszaru dialektalnego, lecz znane współczesnej literackiej polszczyźnie;

gunia – poświadczone w źródłach od wieku XV, też z dokumentacją z wieku XVI–XVIII; wyraz w dialektach utrzymuje się dziś nierównomiernie na południu Polski; trafił też do współczesnego polskiego języka literackiego;

hazuka – występuje już w polszczyźnie wieku XV, ma również liczne poświadczenia siedemnasto- i osiemnastowieczne (por. cytaty z Mączyńskiego: „Praetexta, *hazuka Rzymska*, długa szata do pięt szarłatą obramowana”); dziś znane jedynie w dialektach karpackich;

kapcie – znane polszczyźnie XVI–XVIII wieku, również w dzisiejszej polszczyźnie literackiej; w gwarach rozpowszechnione głównie w znaczeniu ‘stary, zniszczony but’, na południu *kapce* ‘sukienne buty z cholewkami’ oraz *kapcie* ‘sukienne buty bez cholewek’; por. też kasz. *kapce* ‘skórzane rękawice używane przez rybaków podczas łowienia ryb zimą’;

kuczma – w znaczeniu ‘rodzaj czapki futrzanej’ poświadczone w szesnastowiecznej polszczyźnie, w tymże znaczeniu – w źródłach z XVII i XVIII wieku, dziś znane wyłącznie w dialektach Polski południowej w znaczeniach wtórnych: ‘człowiek niedorozwinięty umysłowo’, ‘kobieta niedbała, rozczochna’, ‘hak do zawieszania kotła nad ogniskiem’, ‘człowiek siedzący w kucki’;

serdak – z poświadczeniami w polszczyźnie od XVI wieku poczynając, dziś znany również polszczyźnie literackiej i – jak się zdaje – dość szeroko rozpowszechniony w gwarach (w tym również w Polsce północno-zachodniej);

żętyca – ma poświadczenia w polszczyźnie, poczynając od wieku XVI, dziś wyraz znany gwarom Podkarpacia i polszczyźnie literackiej.

Jak widać z powyższego, bardzo znaczna ilość interesujących nas słów znana była polszczyźnie wieku XVI–XVIII i oczywiście trudno sądzić, by wszystkie z nich trafiły tu bezpośrednio z zasobu leksykalnego karpackiej terminologii pasterskiej. Rozpowszechnienie części z nich (w tym nazw ubrań w rodzaju *c(z)ucha*, *gunia*, *hazuka*, *serdak*, też *almaria*, *bi(e)sagi*) wiąże się zapewne z wędrówką danych desygnatów (i z indywidualną historią każdego z nich), część, związana bezpośrednio z kulturą pasterską (*bryndza*, *cap*, *gazda*, *żętyca*), swe znaczne upowszechnienie w polszczyźnie zawdzięcza niewątpliwie licznym siedemnastowiecznym pisarzom wywodzącym się z Polski południowej i podejmującym regionalną tematykę. Wreszcie słowo takie jak *c(z)erchla* uznać należy za rodzimy archaizm, utrwalony na obszarze pasterskiej kultury karpackiej i niezależnie obecny w szesnastowiecznej polszczyźnie. Przypuszczać też wypada, że wędrówka niektórych nazw mogła odbywać się równocześnie poprzez infiltrację dialektalną i przez bezpośrednie zapożyczenia z innych języków do ówczesnej polszczyzny literackiej. Tak na przykład bezpośredniemu zapożyczeniu z węgierskiego zawdzięcza zapewne polszczyzna stosunkowo szeroko rozpowszechniony wyraz *ciżma*, ale obecność tego słowa na Podkarpaciu pozwala je równocześnie zaliczyć do karpackiej terminologii pasterskiej. Z kolei znamieny fakt, że *c(z)aban* nie ma ścisłych dialektalnych poświadczeń z Podkarpacia, każe sądzić, że mamy tu do czynienia z bezpośrednim zapożyczeniem z ukraińskiego, z pominięciem karpackiej terminologii pasterskiej⁸.

Oddzielnym problemem terminologii związanej z kulturą karpacką jest – jak wiadomo – oddziaływanie języka słowackiego na obszarze południowopolskim. Fakt, że dialekty słowackie mogły pośredniczyć w przenoszeniu wyrazów wołoskich oraz węgierskich, podkreślano już niejednokrotnie w rozważaniach dotyczących polskich karpacyzmów. Tak na przykład pasterski wyraz *juhas* uważany jest za madziaryzm przeniesiony do gwar polskich za pośrednictwem słowackim nie zaś wołosko-słowackim.

Zastanowić się też wypada, czy utrwalone dziś w literackiej polszczyźnie *baca* (i derywaty), *bryndza*, *cap*, *ciżma*, *gazda*, *gunia*, *juhas*, *kapec*, *serdak*, *żętyca* są prostą kontynuacją nazw poświadczonych w pol-

⁸ Por. w związku z tym T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI wieku*, Warszawa 1980, s. 37–38.

skich źródłach XVI–XVIII-wiecznych, czy też niektóre z nich trafiły do współczesnej polszczyzny wtórnie w wyniku wspomnianego już wyżej dziewiętnastowiecznego rozkwitu zainteresowań Podkarpaciem i jego folklorem, co m.in. znalazło bogaty wyraz w literaturze tego okresu.

Godne specjalnego odnotowania są obserwowane w badanym słownictwie zmiany znaczeniowe, niemal z reguły sprowadzające się do pejoratywizacji znaczeń pierwotnych bądź relikтового utrzymywania się poszczególnych wyrazów w funkcji przezwiskowej. Por.:

poświadczony z gwar *baca* jako przezwisko człowieka grubego, *buńkoś* – jako przezwisko prostaka, *czaban* w znaczenia ‘niezdara, leń’, ‘ciężki niezgrabny człowiek’, ‘coś wielkiego’, też *cabanić* ‘łajac obelżywie’, *fałat* ‘szmata’, *gazda* ‘próżniak’, *hazuka* ‘marny koń’, *mosór* ‘człowiek mrukliwy, ponury’, *kapcie* ‘stare, zniszczone obuwie’.

Por. również gwarowe *bi(e)saga* ‘nicpoń, leń, nierób’ (też o koniu starym, ociężałym, powolnym), *biesagować* ‘leniuchować’ oraz poświadczony z wieku XVI wyrażenia *biesagi Judaszowe*, *biesagowe słowo* ‘słowo dwuznaczne, fałszywe’;

bryndza ‘bieda, nędza’ (tak też we współczesnej polszczyźnie);

cap – już w wieku XV przerośnie ‘głupiec’, też u Lindego ‘brodac, basatyk, gap’, por. również współczesne *głupi jak cap* ‘bardzo głupi, tępy’;

c(z)ucha – przerośnie o prostym człowieku, por. cytaty z Reja: „Ale tam rzadko bywa pan, gdzie rządzi czucha, dołoman” (*Słownik polszczyzny XVI w.*); najprawdopodobniej również z *c(z)ucha* wywodzić należy pol. *ciuchy* ‘szmaty, łąty’, o czym dokładniej por. u F. Sławskiego i M. Karasia⁹.

Przypomnieć też wypada omówiony już wyżej wyraz *kuczma*, który występuje dziś w gwarach wyłącznie w znaczeniach wtórnych, pejoratywnych.

Słowa o znaczeniach pejoratywnych, specjalnie zaś te o wyraźnej funkcji przezwiskowej, mają zazwyczaj zasięg szczególnie szeroki. Do tych ostatnich zaliczam omówione przeze mnie w swoim czasie¹⁰, a po-

⁹ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. I, s. 104; M. Karaś, *Jeszcze o ciuchach*. *Język Polski*, XXXII, s. 42–44. W związku z procesami pejoratywizacji znaczeń por. też. E. Masłowska, *Semantyczne przeobrażenia dawnych nazw ubrań w kaszubszczyźnie (na szerszym polskim tle gwarowym)*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXII, s. 9–16.

¹⁰ Por. H. Popowska-Taborska, *Z problematyki badawczej nawiązań językowych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, *Rocznik Sławistyczny*, XXXVI, 1975, 1, s. 3–16 (skróconą wersję tego artykułu zob. w: *Zbornik Filozofickej Fakulty Univ. Ko-*

świadczony z obszarów kaszubskich: *bača* – pejoratywna nazwa krowy, *gazdina* – nazwa krowy oraz *čuxa* ‘kobieta leniwa’. W wyrazach tych, jak również w innych kaszubskich pejoratywach stanowiących domniemane zapożyczenia z wędrowniej terminologii pasterskiej (o czym dokładniej w wyżej wymienionych artykułach) skłonna jestem widzieć – oprócz efektów intensywnej ekspansji słów o charakterze przezwiskowym – ślady dawnych kontaktów pastersko-hodowlanych, sprzyjających szerzeniu się na Pomorzu specyficznego słownictwa pasterskiego, często niezrozumiałego i poddawanego charakterystycznej deprecjacji semantycznej. Dokładniejsze określenie zakresu i charakteru tych kontaktów to już pole działania historyka kultury materialnej. Jedno jednak jest niewątpliwie pewne, iż są to już fakty dotyczące wewnętrznych dziejów polszczyzny i to – być może – czasów wcale nie tak bardzo odległych. Traktując je jako ciąg dalszy wędrówki karpатыzmów, zdawać sobie musimy sprawę z odrębności tego procesu zarówno co do samego charakteru jak i czasu, w którym się na gruncie polskim dokonywał.

Dodać należy jeszcze, iż dzięki wieloletnim intensywnym badaniom, przede wszystkim zaś dzięki bardzo bogatym zbiorom leksykalnym, jest dziś kaszubszczyzna najlepiej zbadanym polskim obszarem gwarowym. Leksyka innych gwar nie jest nam znana w równie dobrym stopniu i możliwe jest dalsze wykrywanie szczątkowych karpатыzmów na innych polskich obszarach dialektalnych.

*

Artykuł niniejszy, aczkolwiek oparty na materiale niewielkim i dość przypadkowo dobranym, ma na celu ukazanie skomplikowanych dziejów słów, które zwykliśmy obdarzać mianem karpатыzmów. Już nawet tak pobieżne przedstawienie dziejów niektórych z nich uczy daleko idącej ostrożności przy syntetycznych ujęciach problemu. A ujęcia te – zdaniem moim – czasem zbyt pochopnie zwykły włączać północne obszary Polski, w tym przede wszystkim Kaszuby, do sfery ogólnych karpackich oddziaływań¹¹. Zdarza się też, że w ujęciach tych pojęcie karpатыzmów rozsze-

menského, *Philologica*, XXVI, 1976, Bratislava 1977, s. 81–89) oraz tejże, *Na tropie etymologii trzech kaszubskich pejoratywów (kasz. bača, čara, šatora)*, *Symbolae in honorem Vitoldi Taszycki*, Wrocław 1968, s. 269–272.

¹¹ Por. w związku z tym np. S. B. Bernštejn, *Vzaimodejstvie jazykov karpato-dunajskiego areala*, *Karpatskij Zbornik*, Moskva 1976, s. 20; S. B. Bernštejn, G. P. Kle-

rzane bywa dodatkowo na tzw. jugoslawizmy (ros. južnoslavizmy), co wywołać może sugestie dotyczące jakichś prastarych związków między południem Słowiańszczyzny i Kaszubami. Sugestiom takim zdaje się ulegać szczególnie silnie L. V. Kurkina¹², która wysuwając tezę o dawnych związkach kaszubsko-bułgarsko-macedońskich powołuje się na mój artykuł *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych*. Pragnę więc na tym miejscu odesłać zainteresowanych do tego artykułu, który żadnych tego typu wniosków nie zawiera, lecz przeciwnie – ukazując różnorodność problematyki związanej z leksykalnymi nawiązaniem dwóch odległych od siebie obszarów – przestrzega przed prostym wyliczaniem zbieżności słownikowych i przed wyciąganiem z takiego materiału jakichkolwiek wniosków ogólniejszej natury. Podobnie jeśli pod pojęciem karpacyzmów rozumieć będziemy m.in. te leksykalne wspólności, które kształtowały się w karpacim areale w bardzo odległej przeszłości, pamiętać musimy, że fakt ich pojawienia się na peryferii północno-zachodniej Słowiańszczyzny ma wymowę już całkiem inną: jest wynikiem późniejszego okresu historii języka polskiego i nie stanowi argumentu za dawną łącznością językową Kaszub z arealem karpacim.

pikova, *Processy jazykovej interferencii na Karpatach i Obščekarpatskij Dialektologičeskij Atlas*, s. 67; S. B. Bernštejn, G. P. Klepikova, *Obščekarpatskij Dialektologičeskij Atlas. Principy, Predvaritel'nye itogi*, s. 32.

¹² L. V. Kurkina, *Nazvanija gornogo rel'eфа (na materiale južnoslavjanskich jazykov)*, *Ètimologija*, 1977, Moskva 1979) s. 39–54; za polemiczną uważam wstępną partię artykułu, por. s. 39–43.

O *PIAŚCIE* – *PIAŚCIE* I *PIASTUNIE*

[wersja rosyjska: *O pjaste – stupice i pestune*, Ètimologija 1997–1999, Moskwa 2000, s. 143–146]

2000

Są w dociekaniach etymologicznych dziedziny szczególnie trudne i niejako skazane a priori na wielość hipotez dotyczących pochodzenia wyrazu. Do takich należą m. i. imiona legendarnych postaci utrwalone we wczesnych i niedokładnych plemiennych przekazach. W artykule tym chwilę uwagi poświęcimy polskiemu *Piastowi* – nie po to, aby zaproponować nową i przekonującą etymologię, lecz aby raz jeszcze ukazać trudności piętrzące się przed badaczami języka sięgającymi do zamierzchłej słowiańskiej historii.

Owa legendarna postać pojawiła się w powstałej w latach 1112–1115 kronice Galla Anonima (liber I, cap. 2) jako syn Chościska (rekonstrukcja zapisu *Chossistco*) i mąż Rzepki (rekonstrukcja zapisu *Repca*), rolnik na podgrodziu gnieźnieńskim, który przyjął gościnnie dwóch pielgrzymów odtraconych z dworu księcia Popiela. Kadłubek rozbudował ten wątek literacko, Kronika Wielkopolska przeniosła akcję do Kruszwicy, zaś z biegiem czasu imię protoplasty pierwszego rodu panującego w Polsce legło u podstaw nazwy dynastii i zaczęło żyć własnym życiem jako termin *Piastowie* wprowadzony przez erudyków śląskich z końca XVII i początku XVIII wieku, a upowszechniony w wieku XVIII przez A. Naruszewicza¹. Faktycznie rozporządzamy tylko jednym zapisem tego imienia (*Past*) występującym w kronice Galla, wszystkie bowiem późniejsze relacje kronikarskie i historyczne z konieczności sprowadzają się do tego jedyne go świadectwa.

¹ A. Gieysztor [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, Wrocław 1970, s. 70–71; A. Cieślakowa, *Nazwy dynastyczne*, [w:] *Polskie nazwy własne*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa – Kraków 1998, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, s. 173–174.

Etymologiczna interpretacja rekonstruuje ów zapis jako nazwę osobową *Piast* i zasadniczo ogranicza się do dwóch koncepcji tłumaczących genezę nazwy.

Pierwsza powieła etymologię Aleksandra Brücknera², który wyraz *Piast* uznał za chłopskie przezwisko (co miało być zgodne z przeświadczeniem kronikarza o chłopskim pochodzeniu panującej dynastii) i połączył z apelatywami *piast* ‘stępor, tłuczek’ oraz *piasta* ‘część koła’. Rzecz w tym jednakże, że rekonstruowana postać ps. **pěšť* m., poświadczona w nazwach ‘tłuczka’ i ‘części koła’ z innych obszarów słowiańskich (por. cz. *píst*, stcz. *piest* ‘tłuczek’, sła. *piest* ‘kijanka do prania’, ‘piasta’, ros. *pest* ‘tłuczek’), w polszczyźnie nie znajduje żadnych odpowiednich poświadczeń. Mamy tu natomiast bogato udokumentowaną postać **pěsta* f., por. stpol. *piasta* ‘środkowa część koła u wozu, w której znajduje się oś i zbiegają szprychy’ oraz pol. dial. *piasta*, *piazda* ‘ts.’, występująca na Mazowszu i obszarach sąsiednich³. Wyraz ma też liczne poświadczenia w słownikach polskich (na przykład *piasta*, *piazda* ‘kłoda wywiercona u koła, obracająca się koło osi’⁴, ‘część koła u powozu, miąższe wywiercone drzewo, które się około osi obraca’⁵), zawsze jednak występuje w postaci **pěsta* (też. głuź. i dłuź. *pěsta*, sła. *pěsta*), na którą powołał się już w swojej „Kronice świata” (1551) Marcin Bielski, tłumacząc imię legendarnego polskiego władcy: „Piszą, że był wzrostu krótkiego a miąższego, a przeto *piastą* zwany”⁶. Por. też w związku z powyższym stpol. nazwę osobową *Piasta* (1447), którą A. Cieślíkowa⁷ wywodzi od pol. apelatywu *piasta* ‘część koła’. Już natomiast język czeski, w którym istnieją kontynuanty ps. **pěšť*

² A. Brückner, *O Piaście*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XXXV (1898), s. 307–352; tenże, *Piast*, Przegląd Historyczny, t. IV, 1907, s. 15–28; tenże, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 405.

³ *Mały atlas gwar polskich*, tom I, mapa 19; *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, t. III, mapa 126; *Słownik staropolski*, t. VI, s. 76.

⁴ *Słownik języka polskiego*, ułożony przez J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego, t. IV, s. 135 (tzw. Słownik Warszawski).

⁵ *Słownik języka polskiego*, wyd. M. Olgebrand, t. II, s. 125 (tzw. Słownik Wileński).

⁶ cytowane za S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. IV, s. 86.

⁷ A. Cieślíkowa, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces animizacji*, Wrocław 1990, s. 94.

m., zachował zapis staroczeskiej nazwy osobowej *Pest*, którą J. Svoboda⁸ skłonny jest sprowadzać do pierwotnego apelatywu **pěstь*. W tym miejscu dodać należy, że również nasz czcigodny Jubilat wskazuje na „niebanalną paralełę leksykalno-semantyczną widoczną w staroruskiej nazwie osobowej *Kij* i polskiej *Piast*, związanych tym samym znaczeniem pierwotnym ‘dubina, kolatuška, pest’”⁹.

Jak jednak wytłumaczyć fakt zniknięcia dawnego apelatywu **pěstь* z polskiego obszaru językowego, skoro takie właśnie przezwisko miał nosić osiadły na północnym zachodzie Polski jej legendarny władca?

Etymologia ps. postaci **pěstь*, **pěsta* nie sprawia specjalnych kłopotów. Badacze łączą zazwyczaj te wyrazy z litew. *piestà* ‘stępa, tłuczek’, łot. *piesta* ‘ts.’ i wskazują na powiązania z ps. **pichati*, *pšeno*. F. Machek¹⁰ zakłada przy tym już bałto-słowiańskie zróżnicowanie rodzajowe (m. – f.), które dziś jednak dość wyraźnie dzieli językowy obszar słowiański (f. w górnołużyckim, dolnołużyckim, polskim i słoweńskim, m. w rosyjskim i słowackim; postaci oboczne *píst*, *písta* mają poświadczenia jedynie w języku czeskim).

Druga znacznie mniej popularna etymologiczna koncepcja tycząca nazwy osobowej *Piast* nawiązuje do pojęcia ‘piastuna, opiekuna’. Według T. Wojciechowskiego¹¹ imię to miało funkcjonować jako określenie urzędu wychowawcy młodego księcia i być śladem przewrotu pałacowego, którego dokonał rzekomy majordomus Popiela, wprowadzając na tron swoją dynastię. Rzecz w tym jednakże, że skrócona postać piastuna (*piast*) nie znajduje żadnych językowych poświadczeń. Jak to bowiem już wykazał J. Karłowicz recenzując pracę T. Wojciechowskiego¹², tego typu skróceniom w języku polskim ulegały jedynie nazwy dwuczłonowe. Ta niezdająca językowego egzaminu koncepcja byłaby oczywiście znacznie bardziej pociągająca z punktu widzenia „doniosłości” nazwy legendarnego władcy. Ps. verbum **pěstovati* ‘pie-

⁸ J. Svoboda, *Staročeská osobní jména a naše příjmení*, Praha 1964, s. 195, 198–199.

⁹ O. N. Trubačev, *Ėtnogenez i kultura drevnejšich slavjan. Lingvističeskie issledovanija*, Moskva 1991, s. 136.

¹⁰ V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1968, s. 451.

¹¹ T. Wojciechowski, *O Piaście i piaście*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XXXII (1895), s. 171–221.

¹² J. Karłowicz, „Wisła” 10 (1896), s. 151.

lęgnować, niańczyć’, obecne do dziś w większości języków słowiańskich, nabrało bowiem w polszczyźnie znamion czynności szczególnej (*piastować władzę, urząd, też piastować berło* fig. ‘być królem, monarchą’), kto wie zresztą, czy właśnie nie poprzez wtórne skojarzenie z imieniem legendarnego Piasta.

Genetycznie verbum to stanowi iterativum do **pěstiti* ‘opiekować się, otaczać staraniem’, mającego dziś w poszczególnych językach słowiańskich liczne zróżnicowane znaczenia. Por też ps. **pěstunъ* ‘opiekun, curator’, będące szeroko rozpowszechnionym w Słowiańszczyźnie nom. sg. od **pěstiti* z suf. *-unъ*.

W ps. **pěstiti, *pěstovati, *pěstunъ* większość etymologów zwykła dopatrywać się form apofonicznych do **pitati* ‘żywić, karmić’ z grupą *-st-* będącą intensywną obocznością do *-t-* występującego w **pitati*. Etymologie dotyczące ps. **pěstovati, *pěstunъ* rozpatruje szczegółowo Ž. Ž. Varbot¹³, która skłonna jest ps. verba **pěstati, *pěstiti, *pěstovati* wywodzić od ps. **pěstъ* ‘stępor, część stępy – pałka służąca do rozgniatania, roztlukiwania’. Zdaniem jej bowiem u podstaw owych słowiańskich verbów leży wspólny element powtarzającego się ruchu, charakterystycznego również dla czynności spełnianej przez stępor (por. zaświadczone w poszczególnych językach słowiańskich znaczenia: ‘trzymając dziecko na rękach bawić się z nim, podrzucając je’, ‘poruszać, pchać w tę i we w tę, w górę i w dół’, ‘wsuwać i wysuwać, wpychać i wypychać – powtarzając czynność wielokrotnie’, ‘iść ciężko stąpając’).

Tak więc dwie różne koncepcje dotyczące imienia protoplasty pierwszej polskiej dynastii w świetle dociekań Ž. Ž. Varbot prowadzone zostają do jednego wspólnego źródła: ps. **pěstъ* (niepoświadczony jednakże z polskiego obszaru językowego).

Na zakończenie tych rozważań chciałabym przenieść się na obszar tak zawsze mi bliskiej kaszubszczyzny. Tu bowiem powstało szczególne znaczenie verbum *pastovac*. Według relacji B. Sychty¹⁴ obok ogólnosłowiańskiego znaczenia ‘nosić dziecko na rękach’ zanotowano tu znaczenie w odniesieniu do starych, ginących wyrazów: ‘używać, posługiwać się’ (*Młodi lěže ju zis takix słóv hé pastějo, jak stári*

¹³ Ž. Ž. Varbot, *Ob ètimologii praslav. *pěstovati, *pěstunъ*, „Slavia”, r. 63, Praha 1994, s. 135–139; tu również bogata dokumentacja materiałowa.

¹⁴ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. IV, s. 242, por. też t. I, Wstęp, s. XVIII.

lëze pástovalë). I właśnie z tego zdania zrodziła się współczesna nazwa największego słownika kaszubskiego: *Piastun mowy kaszubskiej* i *Piastun słowa*, tycząca Bernarda Sychty¹⁵. Trudno powiedzieć, w jakiej mierze na doniosłość tej nazwy wpłynęło wtórne skojarzenie kasz. *verbum pástovac* z nie całkiem do końca jasną nazwą legendarnego *Piasta*.

¹⁵ Por. H. Popowska-Taborska, *Książ Bernard Sychta – Piastun mowy kaszubskiej*, „Tygodnik Powszechny”, XXXVII 1983, 3–4, s. 14–15; J. Walkusz, *Piastun słowa*, Ks. Bernard Sychta 1907–1982, Gdańsk-Pelplin 1997.

O POLSKIM WRZECIĄDZU I JEGO PÓLNOCNOSŁOWIAŃSKICH ODPOWIEDNIKACH

1009

„W Sarnowie w pow. nidzickim obocznie ze *skoblem* zanotowałem *wrzeciuz* będący zapewne odmianą fonetyczną staropolskiego *wrzeciądza*. Podobne znaczenie *wrzeciądza* odnajdujemy w zapisce w księdze błońskiej z roku 1537: *anym oth byl klothky skoblem (ys.) y s wrzeciadzem* [...] oraz w księdze warszawskiej z roku 1550: *Ja sesnawam yz tho budowane domu popalonego gdzie mną obwodził then (pan) Wawrziniecz odbiczye skobly i wrzeciądza na on czas kiedy mu possyadl syedlisko* [...]”.

– Niechaj ten właśnie cytat, zaczerpnięty z magisterskiej pracy Janusza Siatkowskiego¹, rozpocznie rozważania, które chcę ofiarować Czcigodnemu Jubilatowi i Mojemu Wieloletniemu Bliskiemu Koledze.

Pol. *wrzeciądz* i jego różnorodne dialektalne i obcojęzyczne odpowiedniki od dłuższego bowiem czasu sprawiają językoznawcom niemało kłopotu i warto może raz jeszcze cały ten materiał zanalizować szczegółowo.

*Słownik staropolski*² *wrzeciądz*, *rzeciądz* opatruje co prawda jednym tylko znaczeniem ‘łańcuch’, jednak aż dwa z podanych tu cytatów mówią o specjalnej funkcji owego łańcucha użytego w roli zamka:

[...] *any go zawarł wrzeciądzem* (1442), [...] *a jenzeczem slamał wrzeciødze z gartl waszich* (Biblia Królowej Zofii).

U Lindego³ już większość kontekstów funkcję tę podkreśla: *Dziś wrzeciądz, łańcuszek krótki u drzwi, Zawrzeć na wrzeciądz, Zamknąć wrzeciądz ze skobla, Starosta* [...] *wrzeciądza do drzwi nie da, Idzie do*

¹ J. Siatkowski, *Słownictwo Warmii i Mazur. Budownictwo i obróbka drewna*, Wrocław 1958, s. 68–69.

² *Słownik staropolski* pod red. S. Urbańczyka, Warszawa 1953 nn.

³ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, I–VI, wyd. 3, Warszawa 1951.

komory i wrzeciędz chce założyć, Otwarli bramy, wrzeciędz uchyłili grubym, Nie tak daleko jestem uprzedzony, żeby do uszu wrzeciędze zakładać miał przed radą zdrową.

A. Mickiewicz wyrazu *wrzeciędz* użył pięciokrotnie – zawsze w znaczeniu ‘łańcuch stanowiący zabezpieczenie drzwi, bramy’⁴.

Bogaty zestaw znaczeń pol. *wrzeciędz* (z licznymi fonetycznymi odmiankami) znajdujemy natomiast w Słowniku Warszawskim⁵: ‘łańcuch, łańcuszek’, ‘łańcuch żelazny u drzwi od środka budynku, zaporą do zamknięcia’, ‘sztaba żelazna w obu końcach podziurawiona, jednym wiążącym na skoblu wbitym u drzwi, a drugim podłużnym otworem zakłada się do zamknięcia na drugi skobel wbity w wiązarkę’, ‘drąg obracający się na sworzniu w połowie go do drzwi przytwierdzający’.

Por. również w *Słowniku języka polskiego*: „*wrzeciędz*, zwykle w pl., ‘dawne urządzenie do zamykania bramy (drzwi), zwykle w postaci żelaznej sztaby lub drąga obracającego się na sworzniu’⁶.

W zestawach tych pominięte zostało znaczenie najnowsze przypisywane coraz częściej interesującemu nas wyrazowi: ‘drzwi, brama’. Szerzyło się już ono w literackiej polszczyźnie od pewnego czasu, skoro w roku 1937 „*Język Polski*” zamieścił artykuł na temat cytatu zaczerpniętego z krakowskiego „*Czasu*”, jak to „szklane odrzwia [...] zakryły mocne drewniane wrzeciędze”. Podpisany tylko inicjałami autor tego artykułu martwi się, iż wyraz stał się do tego już stopnia niezrozumiały „że się teraz drewnianymi łańcuchami szczelnie zakrywa futryny drzwi”⁷. Sądzę zresztą, że dziś polskie *wrzeciędze* (z reguły już chyba tylko w pl.) kojarzą się większości wykształconych Polaków starszego pokolenia z drzwiami (bez bliżej sprecyzowanego znaczenia), dla młodszych zaś wyraz ten jest już prawie całkiem niezrozumiały. – Takie w każdym razie wyniki dała pobieżna ankieta przeprowadzona przeze mnie w środowisku warszawskim.

Por. również polskie poświadczenia dialektalne:

wrzeciędz (też liczne fonetyczne postaci oboczne) ‘zawieszona na skoblu ruchoma sztabka z podłużnym wycięciem, przez które przechodzi

⁴ *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. X, Wrocław 1980.

⁵ *Słownik języka polskiego* ułożony pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, I–VIII, Warszawa 1900–1927.

⁶ *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, t. IX, s. 1292.

⁷ „*Język Polski*” XXII, 6, s. 183.

drugi skobel przeznaczony do zakładania kłódki⁸, też w *Słowniku gwar polskich* J. Karłowicza⁹: *wrzeciądz* ‘zasuwa u drzwi’ – z Kieleckiego i Radomskiego, *wrzeciąż* ‘drewniany (a obecnie również żelazny) zamek u drzwi’ – z Krakowskiego oraz *wrzeciądze* ‘drzwi, brama’ – z Łopusznej.

Najpełniejszego jednakże materiału dostarcza w tym względzie praca Jana Basary¹⁰, plastycznie ukazująca szczytkowy zasięg tego wyrazu w dialektach polskich. Por.: *wrzeciądz* ‘prymitywny przyrząd do obracania drzwi’: „Cała pn.-zach. Polska, poza wysepką w Wielkopolsce oraz w Ziemi Dobrzyńskiej nie zna w ogóle tego desygnatu. W pd.-wsch. polaci starsi ludzie przedmiot ten jeszcze pamiętają. W wielu punktach nie można się jednak było dopytać o nazwę. Ten prymitywny przyrząd do obracania drzwi zastąpiły niepodzielnie zawiasy. [...] Dominującą nazwą w Małopolsce, Śląsku i Podlasiu jest *biegun*. *Wrzeciądz* znany jest zaledwie w czterech punktach, a *wrzeciono* w pięciu.” (op. cit., cz. I, s. 30). „W znaczeniu ‘sztabka z otworem nakładanym na hak, na który zakłada się kłódkę’ wyraz wystąpił w pn.-zach. Małopolsce (*wrzeciądz*), na Śląsku, w Ziemi Wieluńskiej i Sieradzkiej oraz w pd.-wsch. Wielkopolsce (*wrzeciąg*), na Kujawach i środkowej Wielkopolsce (*wrzeciądz*, *wrzo-ciąg*)” (op. cit., cz. II, s. 30–31, mapa 14).

Interesujący nas wyraz istnieje też w kaszubszczyźnie, tu jednak losy jego zdają się jeszcze bardziej skomplikowane. Słownik B. Sychty¹¹ podaje ginącą postać *vřeciž* ‘łańcuch do wiązania bydła’ (obok licznych odmianek: *vřecqž*, *řecqž*, *řejcuš*, *řecuš*), ale na północy Kaszub pojawia się też *rejcuš*, *reciř*, *vřecis*, zaś w części południowej *recqžek*, *recušk* w znaczeniu ‘żelazna sztabka zakładana na hak przy kłódce’, ‘zasuwka’¹². Obok tych form istnieje na Kaszubach także *lecuš* ‘żelazne uszko wbijane w drzwi dla założenia kłódki lub patyka’ oraz *leciř*, *lecyř* ‘klamka

⁸ K. Dejna, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i warszawskiego*, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego XXIX, 1983, s. 162.

⁹ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, I–VI, Kraków 1900–1911.

¹⁰ J. Basara, *Terminologia budownictwa wiejskiego w dialektach polskich*, cz. I–II, Wrocław 1964–1965.

¹¹ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, Wrocław 1967–1976.

¹² H. Popowska-Taborska, *Centralne zagadnienie wokalizmu kaszubskiego. Kaszubska zmiana ę > i oraz i ỹ ü > ə*, Wrocław 1961, s. 34.

u drzwi’, a także *lecuř* ‘łańcuch służący do zamykania drzwi’¹³. Co prawda F. Hinze¹⁴ drogą skomplikowanych przemian wywodzi kasz. *leciř* z niem. *Drücker* ‘klamka’ (**drakeř* > (*d*)*lakeř* > *lačeř* > *leciř*), jednakże zbieżność semantyczna tego wyrazu z kasz. (*v*)*řecis*, (*v*)*řecuř* nakazuje zastanowić się, czy nie mamy tu do czynienia z dalszym ciągiem zmian tyczących opisanego wyżej *wrzeciądza*. Ogólnie bowiem biorąc, wielka różnorodność cytowanych tu form każe widzieć w analizowanym wyrazie postać wychodzącą z użycia, o zróżnicowanych i nie zawsze jasnych znaczeniach, w świadomości mówiących nie mającą przejrzystej motywacji etymologicznej. Sytuacja taka sprzyja wszelkiego rodzaju odpodobnieniom i przejście kasz. *vřeciř*, (*v*)*řecuř* w *leciř*, *lecuř* nie wydaje się nieprawdopodobne.

Interesujący nas wyraz ma poświadczenia wyłącznie w północnej Słowiańszczyźnie, gdzie jednak pojawia się w ogólnym znaczeniu ‘łańcuch’ i pozbawiony jest charakterystycznego dla (części) form polskich i kaszubskich nagłosowego *w-*. Por.: głuź. *rjećaz*, dłuź. *rjeśaz*, cz. *řetěz*, ślc. *reřaz* f., ros. (st.) *rétjaz*, ros.-csłow. *retjazь*, ukr. *reřaz*. Większość słowników etymologicznych łączy te wyrazy z lit. *rėtežis* ‘łańcuch’, pruskim *ratinsis* ‘ts’. Słownik etymologiczny języka ukraińskiego¹⁵ przytacza ponadto ukr. *veretjáz* ‘łańcuszek’, wyraz odnotowany również uprzednio w Etymologicznym słowniku F. Miklosicha¹⁶.

Fakt, że nagłosowe *w-* notowane jest głównie na polskim obszarze językowym, skłonił A. Brücknera do uznania tych form za wtórne, zaś ukr. *veretiaž* za formę „zmyśloną wedle polskiej mylnej postaci”¹⁷. Sam Brückner wywodził (*w*)*wrzeciądz* i pokrewne ze słowiańskiego rdzenia *rat-* (por. ros. *rat* ‘walka’). M. Vasmer¹⁸ widział tu rdzeń pochodzenia germańskiego (zob. tamże pozostałą literaturę tyczącą domniemanej germań-

¹³ Bardziej szczegółowo zob. W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. III, Warszawa 1999, s. 159–160.

¹⁴ F. Hinze, *Wörterbuch und Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin 1965, s. 311.

¹⁵ *Etymohičnyj slovnyk ukraїnskoї movy*, Kyїв 1982, s. 355, dalej: ESUM.

¹⁶ F. von Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886, przedruk: Amsterdam 1970, s. 385.

¹⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, przedruk: Warszawa 1957, s. 633.

¹⁸ M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, I–III, Heidelberg 1953–1958.

skiej genezy wyrazu). Inni badacze nieśmiało¹⁹ lub bardziej kategorycznie starali się rozstrzygnąć problem na gruncie słowiańskim. Do tych ostatnich zaliczyć należy F. Lorentza²⁰ sprowadzającego kasz. *vřecqš* do ps. **vertędzь* oraz (w pewnym sensie) H. Schuster-Šewca²¹, który w pierwotnej postaci wyrazu dopatruje się ps. sufiksu **-ędzь*²² poprzedzonego rdzeniem związanym z ie. **ǔer-* ‘wirować, wbić, obracać’, co pozwala mu połączyć postaci słowiańskie z lit. *rẽtas* ‘krzywy, kręty, wijący się’, *riẽsti* ‘zginać, krzywić’ i zrekonstruować pierwotne znaczenie wyrazów oznaczających łańcuch jako: ‘razem zgięte, zwinięte’.

Przedstawione powyżej szczegółowe polskie i kaszubskie dane językowe pozwalają wszakże myśleć (za F. Lorentzem) o ps. rdzeniu **vert-*, tym samym co w pol. *wrzeciono*, ukr. *veretěno*, cz. *vřeteno*, śl. *vreteno*, głuź. *vrjećeno*, dłuż. *vrješeno*, dem. (w) *rješenko* (te ostatnie postaci notowane w dawniejszych źródłach również bez nagłosowego *v-*, o czym Schuster-Šewc HEW XXII 1688). Wyraz, sprowadzony do postaci **vert-ędzь* (o sufiksie zob. wyżej) wiązałby się więc z verbum **vřtěti* (por. pol. dial. *wrzeciono* zastępujące niekiedy pol. dial. *wrzeciądz*) i wskazywał na desygnat ‘prymitywny przyrząd do obracania drzwi’, który dał początek licznym późniejszym znaczeniom związanym z ps. **vertędzь*. Znaczenia te ‘sztabka, na którą zakłada się kłódkę’, ‘klamka’, ‘łańcuch stanowiący zabezpieczenie drzwi’, ‘łańcuch w ogóle’, ‘drzwi w ogóle’ (rozwinęłyby się drogą dalszych przekształceń wynikających z zastępowania pierwotnego prymitywnego urządzenia innymi sposobami zabezpieczającymi drzwi oraz – w miarę upływu czasu – zanikania motywacji etymologicznej samego leksemu. Przy takim ujęciu ukr. *veretjáž* stanowi regularną kontynuację ps. **vert-*, i w kasz. *vřeciž* wywodzi się w sposób prosty z dawnego **ę* (por. kaszubską zmianę **ę* w *i*), zaś wygłosowe *-ž* przypisać należy późniejszym transformacjom fonetycznym i morfologicznym. Zanik nagłosowego *v-* w części przytaczanych tu przykładów nastąpił w wyniku utraty więzi etymologicznej i różnego typu przekształceń znaczeniowych. Zauważmy, że wszystkie cytowane tu po-

¹⁹ ESUM I.c.; V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, 2. opr. a dopln. vyd. Praha 1968, s. 531.

²⁰ F. Lorentz, *Gramatyka pomorska*, wyd. 2 fotooffsetowe, Wrocław 1958, t. I, s. 127.

²¹ H. Schuster-Šewc, *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und nieder-sorbischen Sprache*, zes. XVI, s. 1223; dalej: HEW.

²² O którym zob. F. Sławski, [w:] *Słownik prasłowiański*, I, s. 66.

staci – z wyjątkiem ros. *rétjaz* i ukr. *rét'az* – poddają się proponowanej tu etymologii. W tych ostatnich widzieć by więc należało (co jednak niełatwe do wyjaśnienia) formy zapożyczone z języków zachodniosłowiańskich, podobnie zresztą jak za zapożyczenia uznaje E. Fraenkel²³ lit. *retėžis* ‘łańcuch’ (z ros. *retjaz*) i pruskie *ratinsis* ‘ts.’ (z pol. *wrzeciądz*).

²³ E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, I–II, Heidelberg 1955–1956, s. 724.

OD FRAZEOLOGIZMU DO SŁOWA JEST TYLKO JEDEN KROK

(KASZ. *POŠEDŁO* – SCH. *P□ŠĀST* ‘ZARAŻA’)

1999

Tytuł tego referatu zaczerpnięty został z artykułu profesora Nikity Iljicza Tołstoja, którego polska wersja wydrukowana została w piątym numerze „Etnolingwistyki”:

„Od frazeologizmu do słowa jest tylko jeden krok i znane są nam przykłady tego typu maksymalnej kondensacji. Zasada «rozwijania» słów opiera się na etymologii ludowej. Polega ona na wprowadzeniu do sfery rytualnej i obrzędowej działań, przedmiotów lub osób na zasadzie ich związanych «etymologicznie» (zwykle w sensie ludowej etymologii) nazw i imion. Zasada taka leży również u podstaw tzw. magii etymologicznej, szeroko rozpowszechnionej w słowiańskim ludowym zwyczaju”¹.

Słowa te przyszły mi na myśl, gdy profesor Wiesław Boryś – w momencie rozpoczynania prac na czwartym tomem *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny*² – zwrócił moją uwagę na interesującą etymologiczną zbieżność kasz. *pošedło* ‘ostra epidemiczna choroba zakaźna’ z sch. *pōšāst* f. ‘zaraza, pomór, epidemia’. Wiele jest takich interesujących nawiązań kaszubsko-południowosłowiańskich. Pisałam już o nich parokrotnie³, ukazując, iż mamy zazwyczaj w tych wypadkach do czynienia

¹ N. I. Tolstoj, *Język a kultura (niektóre zagadnienia słowiańskiej etnolingwistyki)*, „Etnolingwistyka” 5, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1992, s. 22 (tytuł oryginału *Язык и культура (Некоторые проблемы славянской этнолингвистики)*, Zeitschrift für Slavische Philologie, Bd. L, Heft 2, Heidelberg 1990, s. 238–253.

² W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. 1, A–Č, Warszawa 1994, t. 2, D–J, Warszawa 1997, t. 3, K–O, Warszawa 1999, t. 4, P–S, Warszawa 2003.

³ Por. H. Popowska-Taborska, *Z problematyki badawczej nawiązań leksykalnych (na materiale kaszubsko-południowosłowiańskim)*, „Rocznik Słowistyczny”, 36, 1975, 1, 381

z cennymi archaizmami leksykalnymi. Tak więc i obecnie spostrzeżona zbieżność wydała się godna bliższego rozpatrzenia.

Wywodzącą się z ps. *šbd-* (co z ps. **choditi* ‘chodzić’) kaszubską nazwę zarazy, moru, epidemii, stanowiącą dawne *nomen agentis* (**po-šbd-lo*) odnajdujemy w pięciu słownikach: *poszédło* (*poszydło*) ‘choroba zaraźliwa, choróbsko’. *Poszédło chodzi terá po lědzach*⁴, *poszedło*, *poszodło* ‘choróbsko, choroba zaraźliwa’, np. *poszedło chodzi terá po lědzach*⁵, *pæšedło* ‘epidemia, choroba nagminna’, *Pæšedło vzšlo všétíce mæje zècé*. *Pæšedło χæzi pæ lězaχ jak pšćola pæ kvjôtkaχ*⁶, *pošedło* ‘ostra epidemiczna choroba zakaźna objawiająca się najczęściej gorączką, bólami mięśni i głowy, nieżytem nosa, gardła i oskrzeli; grypa’, *Pošedło χozi po lězaχ*. Starzy Kaszubi wyobrażali sobie *pošedło* jako dziewczynę, która w młodym wieku umarła na taką właśnie chorobę⁷, *pošedło* ‘choroba zakaźna, epidemia’⁸.

Zauważmy, że aż cztery cytowane tu słowniki posłużyły się tym samym kontekstem, w jakim wyraz bywa używany, wskazującym na etymologię nazwy i zarazem na personifikację samego pojęcia: ‘to, co chodzi’. J. Treder⁹ zdanie *pošedło χozi po lězaχ* umieszcza wśród kaszubskich frazeologizmów i wskazuje na związek z ogólnop. *nieszczęścia chodzą po ludziach*.

Interesujący nas wyraz znajdujemy również co prawda w *Słowniku pomorskim* F. Lorentza¹⁰, jest on jednak cytowany za źródłami wyżej wymienionymi, zaś forma hasłowa *p^uošedło* została tu błędnie zrekonstruowana z tak zwanym kaszubskim szwa (ə), wywodzącym się z daw-

s. 3–16, Id., *Kaszubski i słoweński archaizm gub(a) ‘falda, zmarszczka’*, [w:] *Zbornik razprav iz slovenskega jazikoslovja*, Tinetu Logarju ob sedemdesetletnici, Ljubljana 1989, s. 255–260; Id., *Leksyka kaszubska a języki słowiańskie*, [w:] H. Popowska-Taborska, W. Boryś, *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*, Warszawa 1996, s. 325–330.

⁴ X. G. Pobłocki, *Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich*, Chełmno 1887, s. 71.

⁵ A. Berka [L. Biskupski], *Słownik kaszubski porównawczy*, „Prace Filologiczne” III, 1881–1891, s. 596.

⁶ S. Ramułt, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, Kraków 1893, s. 157.

⁷ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 4, Wrocław 1970, s. 147.

⁸ A. Labuda, *Słownik kaszëbsko-polski*, oprac. nauk. E. Breza, Gdańsk 1982, s. 121.

⁹ J. Treder, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje na tle porównawczym*, Wejherowo 1989, s. 51.

¹⁰ F. Lorentz, *Pomoransches Wörterbuch*, t. 2, fortgeführt von. F. Hinze, Berlin 1968, s. 70.

nych krótkich *i*, *y*, *u*, co zaciemnia faktyczną etymologię wyrazu. Podobny błąd popełnił zresztą również G. Pobłocki, tworząc nieistniejącą formę *poszydło*, co tłumaczyć wypada faktem, że na Kaszubach południowych szwa jest artykulacyjnie równe *e*.

Do tego samego rdzenia ps. **šbd-* nawiązują słowiańskie nazwy chorób utworzone za pomocą sufiksu **-tb* (**po-šbd-tb*): pol. dial. *posześć* ‘usposobienie nagminne do choroby, np. w całej wsi chorują na katar’. *Widać, że już taka teraz posześć*¹¹, poleskie *póšešć* ‘nieszczęście, coś złego, szkodliwego’, karpackie *pošest’* ‘choroba, epidemia’¹², też poleskie *póšysć* ‘nieszczęście’, ‘pomór na kury’¹³, ros. dial. *póšest’* ‘mór, zakaźna choroba’, ‘epidemia panująca wśród bydła’¹⁴.

Por. też przykłady pochodzące ze Słowiańszczyzny południowej: sch. *pošast* gw. ‘niebezpieczna, zaraźliwa choroba, pomór, epidemia’, fig. ‘nieszczęście’¹⁵, *pošást* ‘dżuma’, ‘pomór’¹⁶, *pošast* ‘cholera’¹⁷, sło. *pošást* ‘uosobienie strachu, grozy’, ‘duch, widmo’, ‘potwór’, ‘katar’¹⁸, dial. ‘choroba (katar, zaziębienie)’, w XVI–XVIII w. ‘duch’¹⁹; również utworzone od tego samego ps. rdzenia **šbd-*: sch. *pošalina*, *pošlica*, *pošličina* ‘choroba zakaźna’, ‘katar’, ‘widmo, upiór’, ‘potwór’ oraz *prošlica* ‘lekka choroba zakaźna’²⁰.

F. Miklosich²¹ wiązał z ps. rdzeniem **chod-* (*-*šbd-*) ros. dial. *pošova* ‘mór, choroba zakaźna’ (u Dala²² *pošáva*). Ten ostatni wyraz do-

¹¹ S. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 4, Kraków 1906, s. 290.

¹² N. I. Tolstoj, *Ob izučenii polesskoj leksiki*, [w:] *Izbrannyje trudy*, I, *Slavjanskaja leksikologija i semasiologija*, Moskwa 1997, s. 253.

¹³ F. A. Klimčuk, *Specifičeskaja leksika drogičinskogo Polesja*, [w:] *Leksika Polesja*, Moskwa 1968, s. 61.

¹⁴ V. Daľ, *Tolkovij slovar’ živogo velikoruskogo jazyka*, t. 3, Moskwa 1956, s. 373.

¹⁵ *Rečnik srpskohrvatskoga književnoga jezika*, t. 6, Novi Sad 1971, s. 831.

¹⁶ *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika. Na svijet izdaje Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti*, t. 11, Zagreb 1935, s. 78.

¹⁷ P. Skok, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. 1, Zagreb 1971, s. 676–677.

¹⁸ M. Pleteršnik, *Slovensko-nemški slovar*, wyd. 2, t. 2, Ljubljana 1974, s. 178.

¹⁹ F. Bezljaj, *Etimološki slovar slovenskega jezika*, t. 3, Ljubljana 1995, s. 93.

²⁰ *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika...*, t. 11, Zagreb 1935, s. 78, 84, t. 11, Zagreb 1952, s. 444.

²¹ F. Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886, wyd. 2, Amsterdam 1970, s. 86.

²² V. Daľ, *op. cit.*, t. 3, s. 373.

czekał się jednak również innej etymologii: M. Vasmer²³ skłonny jest bowiem wiązać ros. dial. *pošova, pošáva* z ros. *šavat'* 'skradać się' (co zresztą również zakłada proces personifikacji samego pojęcia).

W świetle przedstawionego tu materiału niektóre fakty zdają się układać całkiem wyraziście: pojęcie choroby (szczególnie zakaźnej, zagrożającej w poważnym stopniu życiu ludzi lub też życiu ich dobytku) wiązało się z czynnością (nad)chodzenia, (roz)chodzenia się zarazy, co w konsekwencji sprzyjało personifikacjom owego zbliżającego się zagrożenia. Zrozumiałe staje się więc spostrzeżenie Kazimierza Moszyńskiego²⁴, iż najgroźniejsze choroby epidemiczne (dżuma, ospa, cholera, bliżej nieokreślony mór, zaraza) są w wierzeniach ludowych antropomorfizowane. Por. w związku z tym znamienne przesunięcia znaczeniowe obserwowane w wyrazach południowosłowiańskich: 'zaraza' > 'duch, widmo' > 'potwór'.

W świetle przedstawionych etymologii znajdują również pełną motywację opisywane praktyki magiczne polegające na oborywaniu lub opasywaniu „żywym ogniem” zagrożonych epidemiami osiedli. Praktyki te miały na celu tworzenie kręgów magicznych, przez które nadchodząca choroba nie mogłaby się przedostać²⁵. Przypomnijmy w tym miejscu znamienne dane dotyczące wierzeń i magii związanych z zarazą, przytoczone z Kaszub przez F. Lorentza:

„Cholere (cholera, dżuma, czôrno, czôrno smjerc) wystawiają sobie Kaszubi jako brzydką, wysoką, chudą kobietę w chuście powiewnej, z rozpuszczonymi na wiatr włosami. W czasie pełni księżyca słyszy się w nocy szelest w powietrzu jak od wiatru, jakkolwiek wiatr nie wieje. Zwierzęta widzą cholere i ogarnia je przerażenie, koguty pieją chrapliwie, psy skomla, biegną za cholere i otwierają pyski, jakby szczeły, jednak nie wydają głosu. Także niektórzy ludzie widzą cholere. O ile uda się przenieść ją przez granice, to wygaśnie.

Zaraza (povjetrzè, złè povjetrzè, zaraza) pojawia się w od dali jako ciemna chmura, która zgęszczając się przybiera następnie postać kobiecą, mającą niezwykle długie ręce i nogi i owiniętą zupełnie w płachtę. Kogo napotka, temu wskakuje na plecy i każe się nosić po kraju. Jeżeli się człowiek ów po-

²³ M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. 2, Heidelberg 1955, s. 421.

²⁴ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1967, s. 190.

²⁵ Zob. w związku z tym *Očerki istorii kultury slavjan*, Moskva 1996, s. 159, 194.

święci, wskoczy do rzeki i utonie, nie zaniósłszy zarazy do wsi – zaraza ucieknie.

Aby uchronić wieś przed cholerą i zarazą sześć dziewic powinno zaprząć się do pług, kobieta, która przez siedem lat żyła uczciwie w stanie wdowieńskim, winna pług prowadzić, czysty młodzieniec ma poganiać zaprzęg, inny zaś pilnować ubrań, bo wszystkie osoby powinny być nagie. W zupełnym milczeniu powinny one oborać wieś w koło. Jako środek przeciwko cholercze kadzi się jałowcem i je czosnek, cebulę i baldrjan (Strzelno)”²⁶.

Zdarza się więc tak w istocie, że od frazeologii do słowa, a od słowa do magii bywa niekiedy rzeczywiście tylko jeden krok.

²⁶ F. Lorentz, *Zarys etnografii kaszubskiej*, [w:] *Kaszubi, kultura ludowa i język*, Toruń 1934, s. 107.

POLSKIE OLCHA, OLESIE, JELEŚNIA, JELEŚNIK I ICH SŁOWIAŃSKIE ODPOWIEDNIKI

1984

1. Rozważania nasze rozpoczniemy od rozpatrzenia odpowiedników polskiego *olcha* ‘Alnus’ w innych językach słowiańskich.

Na polskim gruncie językowym – niezależnie od formacji słowotwórczych – mamy do czynienia z nagłosowym *o-*: *olcha*, *olszyna*, *ólszka* (z gwarowymi odpowiednikami tego nagłosu: *uo-*, *ue-*, *vo-*).

Pierwotną postać z *o-* kontynuuje też połabska forma *vilsǎ*, jak również utworzone od rdzenia **olbš-* liczne nazwy miejscowe pochodzące ze zgermanizowanych obszarów zachodniosłowiańskich typu: *Wilsna* (1202), *in fluvius Wilsenitz* (1308) (Trautmann 1949), *Wilse* (1281), *Wilsowe* (1226) (Jeżowa 1961), *Wolsche*, *Wolschen*, *Wolschena* (Rzetelska-Feleszko 1973), *Olesnice* (1169), *Olsniz* (1225), *silvetum dictum der olz* (1359) (Eichler 1965). (Pochodzące z terenów Meklemburgii zapisy z *Wi-* oddają – ograniczoną na tym obszarze do rdzeni **olbš-* i **orbl-* – połabską zmianę *vo-* > *vü-* (*vi-*) w pozycji przed palatalną).

Wyłącznie postać z *o-* zdaje się również kontynuować łużycczyzna, por. głuż. *wólša*, *wólšina*, dłuż. *wolša*¹. H. Schall co prawda na podstawie pochodzącego z roku 1140 zapisu nazwy rzecznej *Hilsice* zakłada możliwość istnienia postaci **Hilšica*, wywodzącej się ze starołużyckiej formy **hilcha* ‘olcha’, nawiązującej do postaci z nagłosowym *je-* (o czym dokładniej por. Eichler 1965, s. 79), hipotezę tę jednak przez wzgląd na sporadyczność zapisu traktować trzeba bardzo ostrożnie. Ogólnie biorąc, sądzić wypada, że cały obszar lechicko-łużycki kontynuuje konsekwentnie w nazwie ‘Alnus’ postać **olbcha*.

Nawiązuje do tego terenu również językowy obszar czeski, por. stcz. *olšě*, cz. *olše*, cz. n. m. *Olešná*, *Olšany*, *Olešnice*, *Olešné* (Šmilauer

¹ Žuravlev 1965 zwraca uwagę na rzadką protezę *w-* w formach łużyckich – wobec znacznie w łużycczyźnie częstszego protetycznego *h-*.

1960); por. też czeskie postaci dialektalne: morawskie *olší*, *olšové* (Malina 1946), wschodnioczeskie *volšina*, chodskie *vůlše*, ale już w gwarach morawsko-słowackich *lejša* (< *jelša*) (Machek 1968).

Znacznie bardziej skomplikowany obraz przedstawia dialektalny obszar Słowacji. Całą szeroko pojętą Słowację środkową cechują postaci wywodzące się z formy **jelša* (*jelša*, *jälša*, *jalša*, *lejša*), postać *olša* poświadczona jest z zachodnich krańców Słowacji, *olcha* – z Słowacji wschodniej (AtlSlovJaz, mapa 130). Por. też poświadczenia nazewnicze z terenu Słowacji: *Olšovany* (1272 *Ilsva*, 1290 *Elswa*, 1630 *Osswa*, 1773 *Olssovjany*); *Olšov* (1224 *Elsa*, 1309 *Olsowa*); *Olšavica* (1300 *Olsowycha*, 1308 *Elsawycha*) (VISI II, s. 345); *Jelšava* (1773 *Jolsva*, *Elesch*, *Jalssowe*, 1808 *Jelssava*), *Olšavica* (1773 *Olsavicza*, 1786 *Olyschawicze*) (Majtán 1972).

Jak w wielu innych zjawiskach językowych, Słowacja obecnością form z *je-* nawiązuje w tym wypadku do Słowiańszczyzny południowej, por.:

słoweń. *jělša*, *jalša*, *olša* (BezłajES – tu też zob. dokładniej o geograficznym rozłożeniu form dialektalnych), też nazwy miejscowe i terenowe: *Jalšovnica*, *Jalšika*, *Olšenica* (Bezłaj 1956, 1961), *Olšová* (RJAZ). Ogólnie biorąc, formy z *o-* uznać należy za specyficzne dla zachodniego pasa słoweńskiego obszaru dialektalnego (Bezłaj 1961, s. 287; tak też według relacji uprzejmie dostarczonych mi przez profesora Tino Logara);

sch. *jelha*, *jéha*, *jóha*, *jělša*, *jalša* (SkokER), sztokawskie *jéla*, czakawskie *jelva*, *jeljva*, *jêlva* (Zajceva 1967), *jôa*, *jëovina* (Elezović 1932), też inne odmianki dialektalne. Wszystkie te formy SkokER wywodzi z pierwotnego **elbcha*. Por. też liczne nazwy miejscowe i terenowe typu: *Jeovac*, *Jošanica*, *Jelša* (SkokER), *Jošani* (*terra in Elčani* 1059, *villa de Gelsane* 1336) (Skok 1921), *Jelšanica*, *Jelševac*, *Jalševac*, *Jalšje* (RJAZ). Na tle tych wszystkich postaci wywodzących się z pierwotnego *je-* uderza wymieniona w RJAZ nazwa *Olešev Jarak* – potok u Hrvatskoj (*u županiji zagrebačkoj*);

maced. *evla*, *eleška*, dial. (wsch.) *elá*, por. też n. m. *Evla*, *Evli*, *Eleški*, *Eleši*, *Elšani* (obok *Olšani*), *Evlica*, *Elešec* (Pianka 1970);

bułg. *elchá*, *élša*, *elśá*, *elěška*, dial. też *évla*, *éfla* (BER), *elá*, *eláčka*, *elšovina* (Stojanov 1964), *élše* (Stojčev 1965), *elěška* (Mladenov 1971), *elšek* (Kàncev 1968); por. też liczne nazwy miejscowe i terenowe: *Elchovo*, *Elešnica* (Čankov 1958), *Elśáka*, *Elšina* (Zaimov 1977), *Élšeka*

(Zaimov 1959), *Élchovec*, *Élše*, *Elsa*, *Élchi* (Christov 1964), *Elešnica* (Duridanov 1963);

por. też poświadczone z obszaru Rumunii nazwy *Elešnica* (Petrovici 1970) i *Ilfovăț* (którą Petrovici 1968 wywodzi ze słowiańskiego *Jélchovičŕi*), a także poświadczone z terenów Grecji nazwy: □ *Ελεσσα*, *Ἐλισσα*, □ *Ελέσνιτσα*, *Ἐλσx* (Vasmer 1941)².

Tak tedy na przeważającej części terenów południowosłowiańskich dominują formy kontynuujące prasłowiańską postać **elbcha*. Do obszarów zachodniosłowiańskich nawiązują dialekty zachodniej Słowenii, również z terenów Karyntii poświadczone są formy: *Olsa* (1544 *Olsach*), *Olschitzen*, *Oschenitzen* (1663 *Olschinitzen*) (Kranzmayer II), choć por. też pochodzącą z tychże obszarów nazwę *Jo(u)schitzen*, którą Kranzmayer II, s. 111, wyprowadza z postaci **Jelšica*.

Do obszaru zachodniosłowiańskiego nawiązują też pod względem nagłosu obszary białoruskie, por. formy dial.: *ólcha*, *vólcha*, *alchá*, *alecha*, *aléša* (Šatalava 1975, Sejaškovič 1972, Jaškin 1971, też według informacji uprzejmie mi nadesłanych przez dr. V. V. Vereniča); por. też nazwy miejscowe i terenowe: *Aléša*, *Aléškava*, *Alešnik*, *Alchova*, *Alchovec*, *Olešniki*, *Olchovo*, *Olšyna* (MikratapBel).

Również obszar ukraiński cechują głównie formy wywodzące się z **o-*: *vilcha*, *vilšyna*, *olcha*, *olešyna* (Makowiecki 1936, Meľnyk 1922, Lysenko 1974), por. też *olcha* (SIStukr) oraz liczne nazwy miejscowe i terenowe typu *Vilchŕivec* (Karpenko 1973), *Olchowa* (*Olchawa* 1589), *Olchowce* (*Wilchiwci*, *wilchiwczany... de Olchowecz* 1424), *Olchowiec* (*Wilchowec*, *Olchowiec* 1584) (Stieber 1948); *Olšava* (Latta 1961), *Olešanjuk*, *Olyšnyk* (Petrov 1929), *Olchová*, *Olchovatka*, *Olša*, *Alešanka*, *Aleševka* (Maštakov 1913). Na tle tych wszystkich postaci wywodzących się z pierwotnego *o-* uderza forma *Jelychovyčy* – nazwa torfowiska w okolicy Złoczowa (z materiałów uprzejmie dostarczonych mi przez profesora J. O. Dzendzeliwskiego), nawiązująca do nagłosowego *je-*. Zastanawia ponadto niejasna dialektalna postać *ilcha* (Makowiecki 1936, Lysenko 1974), w której ewentualnie również dopatrywać się można kontynuantów z *je-*.

² Poświadczoną z tych obszarów nazwę *ἄλεσταίνα*, *ἄλαστενα* wywodzi Vasmer również ze słowiańskiego **elbcha*, tłumacząc zarówno nagłosowe *a-*, jak wstawne *-t-* greckimi zmianami językowymi (Vasmer 1941, s. 128).

Rosyjski obszar językowy zwraca uwagę wielością postaci, potwierdzających dwie podstawowe oboczności nagłosu, por.: *ólcha, olchá, vólcha, olšina, olśá, olešina, voljuchá, jélcha, jelchá, jólcha, jelóch, jelócha, jelšina* (ARG, mapa 88; SRNG; Dař). Szczególnie dużo zlokalizowanego materiału dostarcza w tym względzie SRNG. Formy z *je-* są tu najobficiej poświadczone z terenów środkowo- i północnorosyjskich, mają jednakże też poświadczenia z obszarów południowych. Por. też pochodzące z XVI–XVII wieku zapisy: *elochъ, elbcha, elbchovyj, elbšie, elbšina* (Slovar' XI–XVII v.). Obie postaci rdzenia poświadczone są też bogato w nazewnictwie miejscowym i terenowym oraz w hydronimii (por. Vasmer 1961–1969).

2. Nakreślony powyżej obraz terenowego rozprzestrzenienia form z nagłosowym *o-* i *je-* w słowiańskich nazwach olchy w żaden sposób nie może być utożsamiany ze znaną w wypadku innych leksemów słowiańską obocznością *o-* : *(j)e-* typu pol. *jelen*, bułg. *elen*, ros. *olen*; pol. *jezioro*, bułg. *ezero*, ros. *ozero*. Tę ostatnią oboczność cechuje znaczna regularność układów terenowych: formy z *o-* stanowią tu specyfikę wschodnio-słowiańskiego obszaru językowego i są wynikiem zmian zachodzących we wczesnym okresie rozwoju języków słowiańskich³. Całkowicie inne układy nagłosów *o-* i *je-* w słowiańskich nazwach olchy, a także dość częste paralelne występowanie form z *o-* i *je-* na tych samych obszarach każą w tym wypadku zakładać prasłowiańską oboczność postaci **elbcha* i **olbcha*. Za interpretacją taką opowiada się zresztą znaczna grupa dotychczasowych badaczy problemu (m.in. Šachmatov 1893, Il'inskij 1923, Rozwadowski 1948, Latta 1961, Žuravlev 1965, Vasmer ÈS, Trautmann BSW, Shevelov 1979, ÈSBM), którzy wskazują na analogiczne oboczności odpowiedników owych słowiańskich rdzeni w innych językach indoeuropejskich. Większość słowników etymologicznych ukazuje związane

³ Problem ten rozpatruję bardziej szczegółowo w przeznaczonym na Kongres Sławistów w Kijowie (1983) artykule *Z problematyki najstarszych podziałów dialektalnych Słowiańszczyzny (słowiańska oboczność o- : (j)e-)*, *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VI, Warszawa 1983, s. 313–319. Za najbardziej przekonującą interpretację owej oboczności uważam tę, która wychodzi od konstatacji szerokiej i niskiej (obniżonej w kierunku *a*) wymowy prasłowiańskiego *e*. Fonem ten, poprzedzony w nagłosie przez *j-*, miał dane zbliżyć się w brzmieniu do *a*, co w konsekwencji odpadnięcia nagłosowego *j-* i przejścia *ǣ* > *o* dało *o* w części obszaru słowiańskiego. Zmiana wiąże się zatem z zanikiem prejotacji i odnosi do epoki, w której *ǣ* przekształciło się w nieistniejące w epoce prasłowiańskiej *o*.

z postaciami słowiańskimi staro-wysoko-niemieckie *elira*, *erila*, nowo-wysoko-niemieckie *Erle* ‘olcha’, staroislandzkie *qlr*, *alr*, łac. *alnus* (< **alinos*) ‘*ts*’ (VasmerÉS). Starsi etymolodzy słowa (Lidén 1897, Il’inskij 1923, także Rozwadowski 1948, s. 152) wskazują na ide. element pierwiastkowy *el-* (w rozmaitych postaciach apofonicznych) o zasadniczym znaczeniu ‘wilgoci, wodnistości, śluzowatości, śliskości’; w związku z tym por. również może dawny europejski hydronimiczny rdzeń **el-* / **al-* (Trubačev 1968, s. 167, 248).

Bardzo plastycznie zarysowują się tu powiązania bałto-słowiańskie, por. lit. *alksnis*, *aliksniš*, *alksnýnas*, *alksnà*, *elksnis*, *elksna*, łotewskie *àlksna*, *àlksniš*, *àlksne*, *èlksnis*, pruskie *abskande* (zapis zniekształcony, rekonstruowany **al(i)skands*) ‘olcha, *Alnus glutinosa*’. ToporovPrSl interpretując występujące w tych postaciach *-k-* jako wstawne oraz przypisując elementowi *-n-* wartość przedrostka sprowadza fakty bałtyckie do podstawowych postaci **alis-*, **elis-*, stanowiących dokładne odpowiedniki prasłowiańskich form **olbcha*, **elbcha*.

Wspomniane wyżej domniemane pierwotne znaczenie ide. pierwiastka **el-* (**al-*) znajduje oczywistą motywację w nazwach olchy jako drzewa rosnącego z reguły na wilgotnych gruntach. Z kolei w językach słowiańskich obserwujemy wtórne zapewne przeniesienie pierwotnych postaci **olbcha*, **elbcha* na nazwy miejsc podmokłych, por. na przykład ciąg znaczeniowy dotyczący ros. dial. *jelchà*: ‘las olchowy’ – ‘las liściasty wśród łąk’ – ‘grząskie miejsce, błotnista łąka’ (SRNG), por. też bułg. *Élšeka* ‘močurlivi livadi i nivi [...]’ (Zaimov 1959).

3. Z nazwami **olbcha*, **elbcha* genetycznie i semantycznie związane są niewątpliwie słowiańskie nazwy błot, trzęsawisk i obszarów podmokłych, przybierające często znaczenie ‘lasu olchowego rosnącego na błocie’. Por.:

brus. *al’sà* ‘błotnista łąka, czasem porosła olchami’, *al’ès* ‘błoto, na którym rośnie las olchowy’, ‘leśne błoto porosłe trawą’ (KaspjariovičVKS), *al’sè* ‘moczary wśród lasu zavalone drzewami’ (Nosovič 1870), *al’ès* ‘grząskie, błotniste miejsca’, ‘gęste zarośla’ (Šatalava 1975). Por. też nazwy terenowe: *Oles* – nazwa łąki porosłej łożą, *Alës* – nazwa błot (MikratapBel);

ukr. *al’òs* ‘trzęsawisko’, ‘las przeznaczony na zrąb’ (Lysenko 1974), *oles* ‘błotnista nizina zarośla olchami’, ‘błotnista łąka porosła olchą’ (poświadczenia z północno-wschodniej Czernihowszczyzny) (Čerepanova 1973).

Na zasięg i specyficzne znaczenie formy *ol'ós* (i pokrewnych) zwrócił uwagę Kazimierz Moszyński (Moszyński 1928), zaś w sposób szczegółowy opracował to zagadnienie N. I. Tolstoj (Tolstoj 1963). K. Moszyński uzupełnia materiał wschodniosłowiański zaczerpniętą z gwary Polaków litewskich formą *olesie* ‘błoto wśród lasu’, też *olesisty* ‘błotnisty’ (KarłowiczSGP) i wykreśla zasięg znaczeń form białoruskich: „prócz zachodniej części cała prawie Białoruś zna omawiany wyraz [...], na północy jako błoto, na południu jako olchowy ewentualnie liściasty las na błocie” (op. cit., s. 6). Tak wykreślony zasięg uzupełnia Tolstoj 1969: prócz Polesia oraz środkowej i północnej Białorusi słowo znane jest też na Smoleńszczyźnie, według najnowszych badań szczegółowych na zachodzie Polesia dominuje znaczenie ‘teren błotnisty porośnięty olchowym i mieszanym lasem’, na Polesiu środkowym i wschodnim nazwy używa się głównie na określenie błota porośniętego wyłącznie olchami. Godne podkreślenia, iż na całym tym obszarze istnieją oddzielne nazwy olchowego lasu i zarośli olchowych, utworzone od rdzenia **olbcha* omówionego w pierwszej części naszych rozważań.

Tolstoj opowiada się za tezę Karskiego (Karskij 1904, s. 127), który w białoruskim *al'ós* ‘błoto, grzęzawisko’ skłonny jest widzieć zapożyczenie z języków bałtyckich, por. w związku z tym łot. *ālsna* ‘miejsce porośnięte olszyną’, ‘błotniste miejsce w lesie’, ‘błoto’, ‘bajorko’, ‘parów’ (Nevskaja 1977). Słuszne wydaje się przy tym odwołanie do tezy O. N. Trubačeva (Tolstoj 1969, s. 160), który zakłada istnienie wcześniejszej bałtyckiej formy **als-* (tak też ÉSBM).

4. W świetle przedstawionych faktów formy *ol'ós* (i pokrewne) uznać by więc należało za specyficzne dla szeroko pojętego Polesia. Przytaczane przez Karłowicza z gwary Polaków litewskich *olesie* ‘błoto wśród lasu’ wydaje się też być bezpośrednio przejęte z gwar wschodniosłowiańskich. Przy takim ujęciu cytowane przez Karłowicza z Tykocińskiego *olesie* ‘przeźródlenie otaczająca las’ traktować oczywiście należy jako formację innego pochodzenia od omówionych wyżej, utworzoną od słowiańskiego appellativum **lěsъ*⁴.

Pewne dane zdają się jednak przemawiać przeciwko tak wąsko wykreślonemu na obszarze słowiańskim zasięgowi rdzenia związanego

⁴ Błąd interpretacyjny popełnia w tym względzie Nitsch 1964 (s. 28, 223), który skłonny jest obie formacje łączyć z **lěsъ*.

z bałtyckim *als-. Rdzeń ten, poświadczony w hydronimii w nazwie lewego dopływu Berezyny *Olsa* (por. Toporov, Trubačev 1962, s. 199), w innej postaci zdaje się występować w nazwie łąki i dopływu Czarnej Orawy *Jeleśnia* (Gołębiowska 1964). Do tej samej postaci z *je-* nawiązuje zapewne staropolska nazwa *jeleśnik* (*elesznyk* 1465) bot. ‘ciemierzycza biała, *Veratrum album*’ (SSt), por. też pol. *oleśnik* (SW, Radwańska-Paryska 1962), *olyesnyk* 1531 (Łopaciński 1897) oraz ukr. *olesnyk* (Makowiecki 1936). Przytoczone wyżej nazwy roślin, rosnących z reguły na podmokłych łąkach i w podmokłych lasach, podobnie jak wymienione nazwy rzeczne wiążą się we wspólną grupę z poleskim *ol’os* i obecnością rdzennego *-s-* przeciwstawiają formom z *-š-*, które wywodzić wypada z ogśłow. **olbcha*, **elbcha*, por. w związku z tym również poświadczone w nazwach roślin z rodziny baldaszkowatych: cz. *olešnik*, pol. *olesznik*, stgłuż. *olešnik*, stdłuż. *wólšeni*k (EichlerWört). Jak wiadomo, wokół tych botanicznych nazw toczy się od lat dyskusja, przypisująca im bądź pochodzenie niemieckie (niem. *Ölsenich* ‘Sumpfhhaarstrang, Peucedanum palustre’), bądź dopatrująca się w formach polskich zapożyczenia z języka czeskiego. Ostatnio jednakże E. Eichler (EichlerWört) skłonny jest widzieć w niem. *Ölsenich* zapożyczenie słowiańskie, zaś J. Siatkowski (Siatkowski 1972) neguje twierdzenie o czeskim pochodzeniu form polskich. Obie te tezy zdają się być dodatkowo uzasadnione przez przytoczone wyżej dane materiałowe. – Istnienie stp. formy z nagłosowyni *je-* (*jeleśnik*) przemawia za rodzimym, słowiańskim pochodzeniem nazwy rośliny, zaś spółgłoska *-ś-* wskazuje ponadto na powiązania z inną podstawą pierwotną niż ogśłow. **olbcha*, **elbcha*. Trudno oczywiście rozstrzygnąć, czy w wypadku innych słowiańskich nazw roślinnych z rdzennym *-š-* mamy do czynienia z formami wtórnymi, czy też (co równie prawdopodobne) z formacjami niezależnie utworzonymi od rdzenia **olbch-*. Szczególnie ważne w naszych rozważaniach zdaje się być ukazanie szerszego zasięgu słowiańskich postaci wykazujących nawiązania do bałtyckiego rdzenia **als-*. Postać z *je-* poświadczona z polszczyzny każe – podobnie jak w wypadku słowiańskich nazw olchy – zakładać dawną oboczność nagłosów **a-* : **e-*. Szerszy zasięg owego rdzenia w językach słowiańskich nasuwać może przypuszczenie, iż mamy do czynienia z reliktem dawnych zbieżności bałto-słowiańskich tego samego typu co ogśłow. postaci wywodzące się z ps. **olbcha*, **elbcha*. Na przeszkodzie takiej hipotezie stoi jednakże niezrozumiałe na gruncie słowiańskim

zachowanie bałtyckiego *s* w pozycji przed *e < ɔ*, co wskazuje raczej na późniejsze zapożyczenie słowa z języków bałtyckich.

Wykaz skrótów wykorzystanej literatury

- AtlSlovJaz – *Atlas slovenského jazyka*, Bratislava 1968.
- Ambodik 1808 – N. M. Ambodik, *Novum dictionarium botanicum rosso-latino-germanicum*, Sankt Petersburg 1808.
- Annenkov 1859 – N. Annenkov, *Botaničeskij slovar' ili sobranie nazvanij kak russkich tak i mnogich inostrannyh rastenij [...]*, Moskwa 1859.
- ARG – *Atlas russkich narodnych govorov central'nych oblastej k vostoku ot Moskvy*, pod red. R. I. Avanesova, Moskwa 1957.
- BER – *Bàlgarski etimologičen rečnik*, sàstavili VI. Georgiev, Iv. Gàlàbov, J. Zaimov, St. Ilčev, I, Sofija 1971, nn.
- BezljajES – F. Bezljaj, *Etimološki slovar slovenskega jezika*, I, Ljubljana 1977, nn.
- Bezljaj 1956, 1961 – F. Bezljaj, *Slovenska vodna imena*, I–II, Ljubljana 1956–1961.
- Christov 1964 – G. Christov, *Mestnite imena v Madansko*, Sofija 1964.
- Čankov 1958 – Ž. Čankov, *Geografski rečnik na Bàlgarija*, Sofija 1958.
- Čerepanova 1973 – E. A. Čerepanova, *K geografii baltizmov v govorach Poles'ja*, *Baltistica* IX, 1, 1973, s. 71–74.
- Daľ – V. Daľ, *Tolkovyj slovar' živogo velikoruskogo jazyka*, I–IV, St.-Peterburg – Moskva 1903–1909.
- Duridanov 1963 – I. Duridanov, *Južnoslavjanskite nazvanija i tjachnoto značenie za slavjanskija toponimičen atlas*, *Slavjanska filologija* III, 1963, s. 181–212.
- EichlerWört – E. Eichler, *Etymologisches Wörterbuch der slawischen Elemente in Ostmitteleutschen*, Bautzen 1965.
- Eichler 1965 – E. Eichler, *Studien zur Frühgeschichte slawischer Mundarten zwischen Saale und Neisse*, Berlin 1965.
- ÈSBM – *Ètymalahičny sloŭnik belaruskaj movy*, I–II, Minsk 1978, 1980.

- Gołębiowska 1964 – T. Gołębiowska, *Terenowe nazwy orawskie*, Kraków 1964.
- Il'inskij 1923 – G. A. Il'inskij, *K voprosu o čeredovanii glasnych rjada o, e, v načale slov v slavjanskich jazykach*, *Slavia* II, 1923–1924, s. 232–276.
- Jaškin 1971 – I. Ja. Jaškin, *Belaruskija heahrafičnyja nazvy, Tapahrafija, Hidralohija*, Minsk 1971.
- Jeżowa 1961 – M. Jeżowa, *Dawne słowiańskie dialekty Meklemburgii w świetle nazw miejscowych i osobowych, I. Fonetyka*, Wrocław 1961.
- Kànčev 1968 – I. Kànčev, *Govoràt na selo Smolsko, Pirdopsko, Bålgarska dialektologija IV*, 1968, s. 6–159.
- KarłowiczSGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich, I–IV*, Kraków 1900–1911.
- Karpenko 1973 – Ju. O. Karpenko, *Toponimija Bukovyny*, Kyïv 1973.
- Karskij 1904 – E. F. Karskij, *Belorussy, Vvedenie k izučeniju jazyka i narodnoj slovesnosti*, Vił'na 1904.
- Kas'pjarovičVKS – M. I. Kas'pjarovič, *Vicebski kraëvy sloŭnik (matarjaly)*, Vicebsk 1927.
- Kranzmayer I–II – E. Kranzmayer, *Ortsnamenbuch von Kårnten, I–II*, Klagenfurt 1956–1958.
- Latta 1961 – V. P. Latta, *Otraženie vostočnoslavjanskich refleksov nekotorych obščeslavjanskich fonetičeskich grupp v ukraïnskich govorach Vostočnoj Slavakii. 2. Izmenenie *je v o v načale slova*, *Sbornik Filozofickej Fakulty Univerzity Komenškého, Philologica XIII*, 1961, s. 83–93.
- Lidén 1897 – E. Lidén, *Studien zur altindische und vergleichende Sprachgeschichte*, Upsala 1897.
- Lysenko 1961 – P. S. Lysenko, *Slovnyk dialektnoi leksyky seredního i schidnoho Polissja*, Kyïv 1961.
- Lysenko 1974 – P. S. Lysenko, *Slovnyk poliškich hovoriv*, Kyïv 1974.
- Łopaciński 1897 – H. Łopaciński, *Najdawniejsze słowniki polskie drukowane, Prace Filologiczne V*, 1897.
- Machek 1968 – V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého, II vyd.*, Praha 1968.

- Majtán 1972 – M. Majtán, *Názvy obcí na Slovensku za ostatných dvesto rokov*, Bratislava 1972.
- Makowiecki 1936 – *Słownik botaniczny łacińsko-maloruski* zebrał i ułożył w latach 1877–1932 Stefan Makowiecki, Kraków 1936.
- Malina 1946 – I. Malina, *Slovník nářečí mistříckého*, Praha 1946.
- Maštakov 1913 – P. L. Maštakov, *Spisok rek dneprovskogo bassejna*, S. Peterburg 1913.
- Meľnyk 1922 – M. Meľnyk, *Ukrains'ka nomenkljatura vysšych rostyn*, Lviv 1922.
- MikratapBel – *Mikratapanimija Belarusi, Matèryjaly*, Minsk 1974.
- Mladenov 1971 – M. S. Mladenov, *Iz leksikata v Kjustendilsko*, Bålgarska dialektologija VI, 1971, s. 138–150.
- Moszyński 1928 – K. Moszyński, *Polesie wschodnie*, Warszawa 1928.
- Nevskaja 1977 – L. G. Nevskaja, *Baltijskaja geografičeskaja terminologija (k semantičeskoj tipologii)*, Moskva 1977.
- Nitsche 1964 – P. Nitsche, *Die geographische Terminologie des Polnischen*, Köln – Graz 1964.
- Nosovič 1870 – I. I. Nosovič, *Slovar' belorusskogo narečija*, Sanktpeterburg 1870.
- Petrov 1929 – A. Petrov, *Karpatorusskija meževýja nazvanija iz pol. XIX i iz nač. XX v.*, Praha 1929.
- Petrovici 1968 – È. Petrovič, *Rumyny kak sozdateli „slavjanskich” toponimov*, Romanoslavica XVI, 1968, s. 5–18.
- Petrovici 1970 – E. Petrovici, *Studii de dialectologie și toponimie*, București 1970.
- Pianka 1970 – V. Pjanka, *Toponomastikata na Ochridsko-prespanskiot bazen*, Skopje 1970.
- Radwańska-Paryska 1962 – Z. Radwańska-Paryska, *Polskie nazwy góralskie roślin, Pasterstwo Tatr i Podhala IV*, Warszawa 1962.
- RJAZ – *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*. Na svijet izdaje Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti, Zagreb 1880, nn.
- Rozwadowski 1948 – J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*, Kraków 1948.

- Rzetelska-Feleszko 1973 – E. Rzetelska-Feleszko, *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego. Najstarsze zmiany fonetyczne*, Wrocław 1973.
- Scjaškovič 1972 – T. F. Scjaškovič, *Materyjaly da sloŭnika hrodzenskaj voblasti*, Minsk 1972.
- Shevelov 1979 – G. Y. Shevelov, *A Historical Phonology of the Ukrainian Language*, Heidelberg 1979.
- Siatkowski 1972 – M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* XI, 1972, s. 17.
- SkokER – *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, I–IV, Zagreb 1971–1974.
- Skok 1921 – P. Skok, *Iz srpskohrvatske toponomastike*, *Južnoslovenski Filolog* II, 1921, s. 311–318.
- Slovar' XI–XVII – *Slovar' russkogo jazyka XI–XVII vv.*, Moskva 1975 nn.
- SlStukr – *Slovnýk staroukraińs'koj movy XIV–XV st.*, I–II, Kyïv 1977–1978.
- SRNG – *Slovar' russkich narodnych govorov*, Moskva – Leningrad 1965, nn.
- SSt – *Słownik staropolski*, Warszawa 1953, nn.
- Stojanov 1964 – N. S. Stojanov, *Prinos kàm narodnite imena na bàlgarskite lekarstveni rastenija*, *Bàlgarska dialektologija* VII, 1964, s. 177–196.
- Stieber 1948 – Z. Stieber, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, I–II, Łódź 1948–1949.
- Stojčev 1965 – T. Stojčev, *Rodopski rečnik*, *Bàlgarska dialektologija* II, 1965, s. 119–314.
- SW – *Słownik języka polskiego* pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwieckiego, I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- Šachmatov 1893 – A. A. Šachmatov, *Issledovanija v oblasti russkoj fonetiki*, *Russkij Filologičeskij Vestnik* XXIX, 1893, s. 1–50.
- Šatalava 1975 – L. F. Šatalava, *Belaruskæ dyjalektnæ slova*, Minsk 1975.
- Šmilauer 1960 – V. Šmilauer, *Osídlení Čech ve svetle místních jmen*, Praha 1960.

- Tolstoj 1969 – N. I. Tolstoj, *Slavjanskaja geografičeskaja terminologija. Semasiologičeskie etiudy*, Moskva 1969.
- ToporovPrSl – V. N. Toporov, *Prusskij jazyk. Slovar'*, Moskva 1975, nn.
- Toporov, Trubačev 1962 – V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov verchnego Podneprov'ja*, Moskva 1962.
- Trautmann 1948, 1949 – R. Trautmann, *Die Elb- und ostseeslavischen Ortsnamen*, I–II, Berlin 1948–1949.
- TrautmannBSW – R. Trautmann, *Baltisch-slavisches Wörterbuch*, Göttingen 1970.
- Trubačev 1968 – O. N. Trubačev, *Nazvanija rek pravoberežnoj Ukrainy, Slovoobrazovanie, ètimologija, ètničeskaja interpretacija*, Moskva 1968.
- VasmerÈS – M. Vasmer, *Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, Moskva 1964 nn.
- Vasmer 1941 – M. Vasmer, *Die Slaven in Griechenland*, Berlin 1941.
- Vasmer 1961–1969 – M. Vasmer, *Wörterbuch der russischen Gewässernamen*, I–V, Berlin 1961–1969.
- VISl – *Vlastivedný slovník obcí na Slovensku*, I–III, Bratislava 1977–1978.
- Zaimov 1959 – J. Zaimov, *Mestnite imena v Pirdopsko*, Sofija 1959.
- Zaimov 1977 – J. Zaimov, *Mestnite imena v Panagiursko*, Sofija 1977.
- Zajceva 1967 – S. Zajceva, *Specifična slovenska leksika u sovremenim čakavskim govorima*, Prilozi proučavanja jezika, III, 1967, s. 69–110.
- Žuravlev 1965 – V. K. Žuravlev, *Genezis protezov v slavjanskich jazykach*, Voprosy Jazykoznanija XIV, 1965, s. 31–43.

PS. *SĚBRŮ* ‘POBRATYMIEC, KREWNIAK, DRUH, TOWARZYSZ, WSPÓLNIK’

1992

Nie jest łatwo pisać o słowie, które w kręgu językoznawczych dociekań znalazło się już w drugiej połowie XIX wieku¹ i po lata ostatnie budzi nieodmiennie zainteresowania badaczy. Nie zamierzam też przedstawiać tu kolejnych etapów rozważań etymologicznych, dziś często już całkiem nie do przyjęcia, odsyłając w tym względzie czytelników do wybranych opracowań wcześniejszych², również do literatury zamieszczonej w pracach, które mi przyjdzie cytować. Z istniejących rozlicznych ujęć i koncepcji dotyczących genezy słowa najbardziej przekonująca (i leżąca u podstaw dalszych współczesnych wywodów) zdaje się być hipoteza Jana Rozwadowskiego³, zakładającego pokrewieństwo z germańskim etnonimem *Cimbri* (Ptolemeusz), *Kímbroi* (Pliniusz) oraz z duńskim *Himbersysæl*, wywodzonym z germańskiego **himbra-* < **him-ro* < **kím-ro*. Rekonstrukcja taka otwiera możliwość dalszych powiązań ze słowiańskim **sěmьja* ‘rodzina’ i skłania do rozpatrywania słowa na szerszym gruncie

¹ Por. hasło *sjabrŭ* w *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen* F. Miklosicha (Wien 1886), gdzie interesujące nas słowo określane jest jako „ein fremdes Wort, wahrscheinlich finnisch”.

² Por. m.in.: G. Il’jinskij, *Slavjanskija ètimologii*, Russkij filologičeskij vestnik, LXIX 1913, s. 20–21; B. Ljapunov, *Semba, sjabr – šaběr*, *Ètimologičeskie issledovanie*, Sbornik statej v česť akad. A. N. Sobolevskogo, Leningrad 1928 (gdzie również wykaz wcześniejszej literatury); A. Vaillant, *Notules*, III. *Slave commun *sěbrŭ*, *Slavia* XI 1932, s. 38–40. Co do późniejszej literatury por. M. Vasmer, *Ètimologičeskij slovar’ russkogo jazyka*, hasła *sjaběr*, *seběr*, *šaber*. Zob. też O. N. Trubačev, *Istorija slavjanskich terminov rodstva i nekotorych drevnejšich terminov obščestvennogo stroja*, Moskwa 1959, s. 165–166.

³ J. Rozwadowski, *Cimbri – Sjabri*, Sbornik statej v česť akademika Alekseja Ivanoviča Sobolevskogo, Leningrad 1928, s. 361 (przedruk [w:] J. Rozwadowski *Wybór pism*. II, Warszawa 1961, s. 209).

indoeuropejskim. Tak właśnie czyni ostatnio Zbigniew Gołąb⁴, który w postaciach **koim-ro-*, **kim-ro* (**soim-ro-*, **sim-ro-*) widzi stary termin indoeuropejski związany z wczesnym okresem życia koczowniczego. W ujęciu Z. Gołąba pie. **kim(b)ró-* **kiméro-* stanowi nazwę członka rozszerzonej społeczności rodowej określanej pojęciem **koimo-*. O. N. Trubaczow⁵ w nazwie tej dopatruje się znaczenia związanego z pojęciem wspólnoty terytorialnej oraz wspólnoty pracy.

Zadaniem niniejszego artykułu będzie baczniejsze przyjrzenie się funkcjom, które słowo to pełniło i pełni w językach słowiańskich. Wiele cennego materiału zgromadził w swoim czasie Stanisław Ciszewski⁶, pozostałe dane materiałowe czerpię z licznych słowników słowiańskich.

Najbogatszej dokumentacji ps. **sębr-* dostarcza Słowiańszczyzna wschodnia i południowa.

Sreznevskij przytacza liczne poświadczenia strus. *sębrъ*, *sjabrъ*, *šabrъ* ‘sąsiad, członek tej samej społeczności’ z XV wieku. S. Ciszewski mówi o poświadczeniu form *sjabъrъ*, *šabъrъ* już w połowie wieku XII. Zdaniem jego w starym Nowogrodzie i w starym Pskowie stanowili siabrowie odrębną klasę drobnych rolników siedzących na własnej ziemi. W XV–XVII wieku na północy Rosji było to zjawisko bardzo pospolite. Trafiały się też zrzeszenia siabrów, współwłaścicieli warzelni soli. Zrzeszenia takie czasem tworzyli krewniacy, czasem ludzie ze sobą niespokrewnieni. Dal formy *sjabérъ*, *sjabrъ*, *sjaborъ*, *sjabrá*, *šaběrъ* cytuje z licznych gwar rosyjskich, gdzie występują w znaczeniach: ‘sąsiad, towarzysz, współnik, współuczestnik’, ‘znajomy, przyjaciel’; por. tamże *въ sjabrěchъ* ‘w sąsiedztwie, na tej samej ulicy’; *sjabrenyja zemli* ‘wspólna ziemia, kupiona przez chłopów’; *sjabróvščina* ‘wspólna własność jednego osiedla, gminna wspólnota’. Por. też Dal IV 232: *Zémcy, svoezémcy, zeméckie sideli na svoichъ zemljachъ; sjabry na svoichъ obščestvennychъ; smerdy na čužoj.*

⁴ Z. Gołąb, *About the Connection between Kinship Terms and Some Ethnica in Slavic (The Case of *Sírbi and Slověne)*, [w:] *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics*, XXXV / XXXVI 1982, s. 165–171.

⁵ O. N. Trubačev, op. cit.

⁶ S. Ciszewski, *Mazowieckie sibrat, mazowiecka część i mazowiecka szlachta cząstkowa*, [w:] *Prace etnologiczne*, II, Warszawa 1925, s. 1–38. W pracy tej za szczególnie cenne uznać należy dane materiałowe dotyczące dziejów ps. **sębr-* w językach słowiańskich, natomiast zaproponowana etymologia mazowieckiego *sibrat* jest całkowicie nie do przyjęcia.

Hrinčenko ukr. *sjáber*, *sjabró* opatruje znaczeniem ‘współposiadacz ziemi’, ‘współuczestnik w handlowym przedsięwzięciu’: por. też tamże ukr. przysłowie *Brat bratovi sjaber*; por. też *sjabryńnyj* ‘znajdujący się we wspólnym użytkowaniu’. Powołując się na studium historyczne I. Łużyckiego⁷ S. Ciszewski mówi o zwyczaju wspólnego budowania młynów przez zrzeszających się w tym celu siabrów, stwierdza też, iż jeszcze w połowie wieku XVIII zdarzały się na Małej Rusi zrzeszenia rolnicze, których członkowie nosili miano siabrów.

Nosovič brus. *sjabrŭ*, *sjabrukŭ* notuje ze znaczeniami ‘współbrat, przyjaciel, daleki krewny, współuczestnik w pracy’. Szereg interesujących danych związanych z tym terminem przytacza za A. Sierzputowskim⁸ Stanisław Ciszewski. Tak na przykład brus. *sjabriná* oznaczała na Polesiu rodzaj pokrewieństwa urojonego, uchodzącego za stosunek szczególnie ścisły i zobowiązujący. Pokrewieństwo takie powstawało na przykład w momencie, gdy rój pszczół jednego gospodarza osiadł na drzewie jego sąsiada. Od tej chwili gospodarze stawali się siabrami, ul zaś ich wspólną własnością. Każdy siabr uważał za święty obowiązek wspomagać w potrzebie swego siabra. Podczas uroczystych przyjęć sadzano go na pierwszym miejscu i okazywano najwyższy szacunek. Do tak formowanych układów społecznych nawiązują liczne białoruskie przysłowia: *Kalí sjaber ne pamóže, ta j nichto, nebóže*; *Mnuógo svajich da čort na nich, a sjáber – boži svajak*; *Časom ot svojgo pamóci ne čakaj, chibo ŭ sjábra papytaj*; *Ne maj ošmakuou (pieniędzy), a maj mnouógo sjabrouŭ – wiek praživěš a iz gólodu ne pamrěš*⁹.

Stp. *siabr* ‘wspólnik, socius’, też *siabrzyć* ‘wspólnie działać, brać w czymś udział, communiter agere, alicui res interesse’ (Słstp), poświadczony już w XV wieku, jest oczywistym zapożyczeniem wschodniosłowiańskim (przez Słstp uznanym za białorutenizm). Linde cytuje *siabr* ‘druh, towarzysz, brat, kolega, współnik’ z pism Adama Naruszewicza oraz ze „Statutu litewskiego”. Na zawarty w tym statucie cytat: „Jak braćią niedzielną abo uczestników, to jest siabrów pozywać” zwraca też uwagę Ciszewski, wnioskując, iż białorusko-litewskie zrzeszenia siabrów

⁷ I. Łużyckij, *Sjabry i sjabrinnoe zemledělenie w Malorossii, Sěwernyj wěstnikŭ*, Petersburg 1889.

⁸ A. Sierzputowski, *Očerki Belorussii 1. Sjabriná, Žiwaja starina*, Petersburg, z. 3, s. 149 i n. (cytuję za S. Ciszewskim).

⁹ Transliteruję zgodnie z zapisami u S. Ciszewskiego.

były jednostką prawną, solidarnie za wszystko odpowiedzialną i tylko jednym pozwem sądowym były powoływane do sądu. Słowo *siaber* znalazło się też wśród błędów i prowincjonalizmów opublikowanych w 1886 roku w Warszawie przez A. Walickiego¹⁰ z następującym objaśnieniem: „Tak się wzajemnie nazywają na Litwie stale handlujący między sobą. Mówią: My z sobą jesteśmy *siabrami* – znaczy: stale jeden drugiemu sprzedajemy. Kobieta nazywa się *siabrowką*. *Siabrować* znaczy: wzajemnie coś jeden od drugiego stale kupować. Sama zaś czynność nazywa się *siaberką*”.

W nowszych poświadczeniach pochodzących ze Słowiańszczyzny południowej interesujące nas słowo często opatrywane bywa znaczeniem chłop, rolnik, por. m.i. słoweń. *sreber*, *-bra* ‘der Bauer’ (Pleteršnik). Z bogatego materiału zgromadzonego w Słowniku JAZU jasno wszakże wynikają wcześniejsze południowosłowiańskie znaczenia ujęte tu ogólną definicją: „*sèbar*, *sèbra* – *čovjek nižega društvenog položaja u srednjovjekovnoj hrvatskoj i srpskoj društvenoj organizaciji; u srpskoj državi XIV i XV vijeka sebrima su zvali svi ovi, koji nisu pripadali ni vlasteli ni svećenstvu*”. Tenże Słownik zawiera konstatację, że słowo występuje we wszystkich wcześniejszych słownikach serbskich, gdzie opatrywane jest znaczeniami: ‘rusticanus, rusticus, terrae filius; gorštak, goranin, težak’, ‘plebeus, humilis, obscuris ortus parentibus, infimo genere natus, ignobilis, abjectus, vulgaris; neplemenit, priprost, tamnorodn, ko god nije vlastelin ni vlasteličić’, ‘agrestis, crassus, grobianus’. Por. też ogólną definicję: „*isto što pučanin, kmet, sełak, težak, podložnik vlasteoski, ali ne rob*” (... kmieć, wieśniak, robotnik rolny, podwładny pański, lecz nie niewolnik) oraz mieszczące się w tych określeniach liczne przysłowia: *Bat sebru česalo. Dat sebru prst, da tsvu ruku obzine. Dotle te sebar služi, dokle mu prst u ustijech držiš. Kad se sebar najje, mni, da nece nigdy ogladnit. Ne dao ti se bog na obijesna sebra namjerit. Sve što vece sebra moliš, sve ga vece na koñ sadiš*”.

Dalsza deprecjacja znaczeniowa wiedzie ku definicjom: *sebar-čovjek slabe, tupe pameti; isto što ponizan, smjeran, pokoran*. Por. również cytowane w Słowniku JAZU *sebarica* ‘donna ordinaria, plebba,’ ale też ‘koliba, kučerica’; *sebarski* ‘rusticus; selanski’, ‘agrestis; divij, ne-skladni, nečovječni’; adv. *sebarski, po sebarski znači kao sebar, na način*

¹⁰ A. Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnione oraz prowincjonalizmy*, Warszawa 1686.

sebra, a onda prosto, prostački, grubo, neugladeno, neotesano, surovo; sebarstvo 'svojstvo onoga, koji je prosta, neplemenita roda, a onda u pronesenom značenju grubost, neugladenost'.

W świetle przedstawionego materiału dość plastycznie zaznacza się droga przemian znaczeniowych, jakim na przestrzeni dziejów i w trakcie wędrówki z północy na południe ulegał ów termin wywodzony z dawnej wspólnoty rodowej, terytorialnej i społecznej. Słowiańszczyzna wschodnia zachowała niewątpliwie znaczenia wcześniejsze, o zdecydowanie pozytywnym zabarwieniu emocjonalnym. Na gruncie południowosłowiańskim nastąpiła wyraźna deprecjacja semantyczna, uwidoczniająca się szczególnie plastycznie przy porównaniu wymowy przysłów związanych z ps. **sębr-* funkcjonujących na obszarach wschodnio- i południowosłowiańskich.

Ślady przejścia słowiańskiego **sębr-* noszą ponadto: węg. *cimbora* 'towarzysz, przyjaciel', rum. *sîmbră* 'społeczność, wspólnota', alb. *sëmbër* 'współdzierzawca; naganiacz bydła', ngrec. *σέμπρος, σεμπρός* 'współuczestnik, współdzierzawca'. Godne podkreślenia, że wyrazy te zachowały na obcym gruncie znaczenia dość zbliżone do bardziej pierwotnych znaczeń słowiańskich. Sam proces przejścia tych form musiał zresztą nastąpić w czasach dość odległych, poprzedzających denazalizację **ę* w językach słowiańskich.

Co do form bałtyckich (lit. *sēbras* 'towarzysz; współuczestnik', łot. *sēbrs* 'sąsiad, druh, krewny'), uznawanych dość powszechnie za zapożyczenia z języków wschodniosłowiańskich, sprawa nie wygląda już tak przejrzysto¹¹ wobec możliwości sprowadzenia form bałtyckich do dawnych form rodzimych bez śladów nosowości (o czym dokładniej por. Vasmer). Podkreślić tu zresztą należy podobieństwo formalne i znaczeniowe ps. **sębr-* z domniemaną podstawą etnonimu *Serb*, które często dodatkowo komplikuje etymologiczne dociekania¹² dotyczące tych dwóch, różnych genetycznie rdzeni.

¹¹ Por. J. Kalima, *Slav. *sębrъ 'Nachbar, Kamerad' und balt. *sebras*, *Zeitschrift für slavische Philologie*, XVII 1941, s. 342–350. Por. też nie do przyjęcia hipotezę E. Frenkla (rec. E. Frenkel – J. Otrębski, *Słowianie. Rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazwy*, Poznań 1947 – *Lingua Posnaniensis* II 1950, s. 265), który w ps. **sębr-* dopatruje się wtórnego infiksu nosowego.

¹² O czym dokładniej por. Z. Gołąb, op. cit.; por. też H. Popowska-Taborska, *Serb i sobaka – dwa słowa służące jako argumenty w dociekaniach nad etnogenezą Słowian*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XXIII 1985, s. 225–231.

Jak wynika z przedstawionego materiału, kontynuanty **sębr-*, mające liczne poświadczenia w Słowiańszczyźnie wschodniej oraz w zachodniej części Słowiańszczyzny południowej, niezaświadczone są już w jej części wschodniej, na językowym obszarze bułgarskim. Fakt ten tłumaczyć być może wypada innymi społeczno-ekonomicznymi stosunkami panującymi na tym terenie na skutek długo trwającego tureckiego jarzma.

Do niedawna uważało się też, iż rdzeń *sębr-* (poza wyraźnym zapożyczeniem do polszczyzny z języków wschodniosłowiańskich) nie ma poświadczeń w Słowiańszczyźnie zachodniej. Okazuje się wszakże, że relikty tego rdzenia zachowały się w części północnej dialektów kaszubskich i notowane były z charakterystycznym dla tego obszaru *i* (*a*) < **ę*. Por.: *sibrěc sę, sibři* 1. ‘przymilać się, zalecać, umizgać się, pochlebiać’, 2. ‘wiercić się, kręcić się’, 3. ‘migotać się, mienić się’, 4. o wodzie: ‘lekkło falować’. Comp.: *usibrěc* ‘zdobyć czyjeś uczucia, względy, pozyskać kogoś’; *łvsibrěc sę* 1. ‘wkraść się w czyjeś łaski’, 2. ‘niepostrzeżenie wejść, wsunąć się’. Por. też: *sibřon, -a* ‘mężczyzna zabiegający o względy kobiet’, *sibřonka, -ki* ‘kokietka’, *sibřák, sibřox* t.s. co *sibřon, sibřotko, -a* ‘dziecko lgnące do kogoś, lubiące się pieścić, przylepka’, *sibřota, -ě* rzadko: ‘mała fala na morzu lub jeziorze’ (Sychta V 43–44).

Por. też notowane przeze mnie w latach pięćdziesiątych na samej północy i na skrawku Kaszub północno-zachodnich postaci: *sibrěc, sębrěc so (sę)* ‘przymilać się, pochlebiać’, ‘oszczędzać, kutwić’¹³. O szerszym niegdyś zasięgu słowa świadczą sporadyczne zapisy z Kaszub zachodnich i środkowych o bardziej zróżnicowanych znaczeniach: ‘wysilać się, gromadzić, oszczędzać’, ‘przywłaszczać sobie’, ‘gniewać się’, ‘przyczepiać się do kogoś’. W czasie przeprowadzanych przeze mnie badań słowo było już w wyraźnym regresie. Znało je też już wyłącznie starsze pokolenie, a i ono często miało poważne trudności w rekonstrukcji właściwych znaczeń. Zresztą tylko w nielicznych wyliczonych tu znaczeniach dopatrywać się można reliktyw znaczeń bardziej pierwotnych, jak na przykład w ‘zdobyć czyjeś uczucia, względy’, ‘lgnąć do kogoś’, nawiązujących do przewijających się w dawniejszej semantyce pojęć przy-

¹³ H. Popowska-Taborska, *Centralne zagadnienie wokalizmu kaszubskiego. Kaszubska zmiana ę > i oraz ı, ỹ, ũ > a*, Wrocław 1961, s. 29 oraz mapa VII iz. 32.

jaźni i braterstwa¹⁴. Tak więc zachowany reliktowo na północno-zachodnich krańcach Słowiańszczyzny ps. termin **sębrъ* utracił swą swoi-
stą podniosłą wymowę, związaną z formami dawnych słowiańskich spo-
łecznych układów, a sięgającą aż po jeszcze bardziej odległą przeszłość
indoeuropejską.

¹⁴ W wypadku notowanych przez B. Sychtę znaczeń ‘migotać się, mienić’ nasuwa się przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z wtórnymi skojarzeniami z bliskim dźwięko-
wo verbum *srebrzyć*.

SCHABY CZYLI O CIĄGACH ZMIAN ZNACZENIOWYCH

1991

*„Taką natura złotu i srebru moc nada:
Kto je ma, choć sam milczy, najmędrszych przegada
Abo cale oniemi jako w stawie żaby,
Kto weń rzuci święcone wielkanocne schaby”.*

(W. Potocki, *Kędy złoto mówi, nic nie ważą racyje*,
Pisma wybrane, t. II, Warszawa 1953, s. 28)

Głowiliśmy się na próżno nad tym czterowierszem z dzisiejszą Jubilatką w Redakcji Klasyków Staropolskich Państwowego Instytutu Wydawniczego, gdzie bezpośrednio po studiach udało się nam zdobyć pierwszą w życiu pracę. Obie marzyliśmy co prawda już wówczas o pracy naukowej, były to jednak czasy, gdy o takiej karierze nie decydowały wyniki studiów, lecz przynależność do organizacji młodzieżowych, z czym w naszym wypadku rzecz nie przedstawiała się najlepiej. Ostatecznie passus o rzucaniu do wody święconych schabów pozostał w piwowskim wydaniu *Pism wybranych* Wacława Potockiego bez objaśnienia. Warto może po czterdziestu latach bez mała raz jeszcze do niego powrócić – tym bardziej, że w świadomości współczesnego Polaka (a piszę ten artykuł latem 1989 roku) schab jawi się jako kąsek szczególnie smakowity, przedmiot marzeń oczekujących w długich kolejkach rodaków, mogący po zdobyciu przeobrazić się w *schabowszczak*, która to nazwa ma już dziś nie tylko dla bohaterów Wiecha szczególną ekspresję.

Bliższe wniknięcie w materiały językowe wskazuje wszakże, że nie zawsze słowo *schab* stanowiło w polszczyźnie nazwę mięsa odznaczającego się szczególnymi walorami, por.: *schab* ‘ziobro, osobliwie wieprzowe’ (Linde), ‘część ciała zwierzęcego, szczególnie wieprzowego, objęta żebrami z jednej strony; oprócz skóry skład jej główny stanowią kości że-

browe' (SW), *schabek* 'żeberka wieprzowe' (SJP); por. też liczne określenia gwarowe notowane w MSGP¹: *schab* 'chude mięso przy kościach', 'mięso z grzbietu świni', 'chude kawały mięsa', 'mięso wieprzowe z żebrami', a także: 'szkielet klatki piersiowej drobiu, najczęściej gęsi, z niewielką ilością mięsa'. Por. też *schaby* użyte w znaczeniu 'boki, żebra konia' w przytaczanym przez Lindego i Słownik Wileński cytacie z A. Naruszewicza: „*Rzadko widzieć, aby który z młodzi szlachetnej końskie ciśnieł schaby*”. Podstawowym elementem większości cytowanych tu określeń zdają się być kości żebrowe, w związku z czym por. też kasz. *sχabē* 'szkielet drobiu' (Sychta) oraz *schab* 'żebro w koszyku plecionym' i *schaby* 'pręty pionowe w koszu do noszenia kartofli' (MSGP). Z tymi ostatnimi określeniami pozostają niewątpliwie w bezpośrednim związku polskie gwarowe nazwy żeber *chab*, *chaba*, *chaby*; dial. *chaby* 'kości, gnaty sterczące spod skóry', a także *chaba*, *chabeta*, *chabet*, *chabas* 'chuda szkapa z wystającymi żebrami', *chabor* 'kość, gnat', *chabora* 'łopatka u świni' (SW) oraz kasz. *χaba* 'chuda krowa' (Sychta). Por. też użytą przez J. Słowackiego formę *schabia* 'żebro' („*Chciałbym tu pod czwartą schabią zobaczyć, czy ty masz serce*”, *Fantazy*), uznaną za rzadką przez Słownik Warszawski i opatrzoną kwalifikatorem „indywid.” w Słowniku języka polskiego (SJP).

Forma *schab*, szeroko rozpowszechniona w polszczyźnie, pojawia się ponadto w ukraińskim i białoruskim na oznaczenie mięsa przy żebrach, zaś w staroruskim występują wymienione wśród potraw postnych, spostrzeżone już przez Aleksandra Brücknera *schaby belużyje* (por. ros. *beluga* 'pstrąg'). Nazwa ma zatem w językach słowiańskich zasięg wyraźnie ograniczony, podobnie zresztą jak związane z nią określenia kości i żeber utworzone od rdzenia *chab-*, które – jak się zdaje – stanowią wyłącznie polską specyfikę.

Parę *schab-* – *chab-* zaliczyć należy do częstych w językach słowiańskich dubletów form z ruchomym nagłosowym *s-* typu *kora* – *skora*, *kridlo* – *skridlo*, uważanych za spuściznę prasłowiańską, którym m.in. poświęciła interesujący artykuł Jadwiga Majowa². Ze względu na ograniczenia rdzenia (*s*)*chab-* w znaczeniu 'kości, gnaty' do polskiego obszaru

¹ Za ekscerpcję tych materiałów winna jestem słowa podziękowania Pani Docent dr Wandzie Budziszewskiej.

² J. Majowa, *Kaszubskie dublety typu kromka – skromka na tle słowiańskim*, *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XIX, 1980, s. 33–39.

językowego można podejrzewać, że białoruskie i ukraińskie *schab* jako nazwa określonego rodzaju mięsa przejęte być mogło z języka polskiego, w którym nastąpiło charakterystyczne przesunięcie znaczeń: ‘kość, żebro’ > ‘kości żebrowe wraz z mięsem’ > ‘rodzaj mięsa’ > ‘mięso dobrego gatunku’.

Sam natomiast rdzeń **chab-*, łączony przez F. Sławskiego (SEJP) z pierwotnym przymiotnikiem *chabъ* ‘zły, nędzny, słaby’, co prapokrewne z litewskim *skóbtī* ‘kisnąć’ (por. też zbliżoną obszerną interpretację tego rdzenia w ESSJa), ma w językach słowiańskich bardzo liczne i różnorodne poświadczenia. Jawi się on głównie w Słowiańszczyźnie północnej w nazwach różnorodnych zielsk, chwastów, zarośli i prętów (te ostatnie najprawdopodobniej wywołały w języku polskim dalsze skojarzenia z żebromi, o czym wyżej), jak na przykład: stpol. *chabina* ‘rózga, pręt’, pol. dial. *chabuzie*, *chabaż* ‘zielsko, chwast’, *chabie* ‘chwasty, korzenie powikłane’, *chabraki* ‘patyki’, cz. *chabovište*, *chábi* ‘krzaki, zarośla’, *cháb* ‘pręt, różga’, slc. *chabina* ‘witka, pręt’, dluž. *chabž* ‘zeschłe gałęzie świerku, sosny’, *chabže* ‘zarośla, suche chrusty’, ros. dial. *chabazina* ‘drąg, żerdź’, ukr. *chabáz*, *chabázja* ‘chrust, zarośla, krzaki’, *chabnýk* ‘krzaki, zarośla’, *chabýna* ‘chrusty, pręt’.

Rdzeń ten ma również poświadczenia w licznych słowiańskich określeniach wiążących się już w bezpośredni sposób z pierwotnym słowiańskim **chabъ* ‘zły, nędzny, słaby’, por.: cz. *chabý* ‘nędzny, słaby, tchórzliwy’, *chabota* ‘słabość’, *chabiti* ‘osłabiać’, *chabec* ‘człowiek słaby, tchórz’, ros. *chabálnyj* ‘bezczelny, grubiański’, *pochábnyj* ‘sprośny, ordynarny’, *cha-búnja* ‘bezwstydna kobieta’, ukr. *ochábyty* ‘psuć’, *ochab* ‘nieużytek’, sch. *habati* ‘oczerniać’, słoweń. *habéti* ‘słabnąć’, csł. *chaběň* ‘nędzny, mizerny’ (przykłady cytowane za SEJP). Tu należy też pol. *chabanina* ‘złe, chude mięso’ (SW) oraz kasz. *χaba* ‘stary, rozwalający się dom’, *χabuza* ‘dom drewniany, szczególnie stary’, *χabacëc* ‘oszukiwać’ (Sychta).

Polskie *schab* ‘mięso’ znajduje się w jakimś sensie na końcu łańcucha znaczeniowych przekształceń słowiańskiego *chabъ* ‘zły, nędzny, słaby’. Nazwa powstała drogą skojarzeń z określeniami nadawanymi bezużytecznym zielskom, chwastom i prętom, w dalszej zaś kolejności – żebrom, kościom i gnatom. Przytoczony cytat z Wacława Potockiego mówi niewątpliwie nie o schabach – mięsach, lecz właśnie o schabach – kościach pozostałych z wielkanocnego święconego.

„W niedzielę rano [...] – czytamy u Oskara Kolberga – siada gospodarz za stołem, a wyłożywszy święcone na stół, obdziela niém rodzinę. Naprzód piją gorzałkę, potem jedzą chleb z masłem, w końcu jaja i mięsiwo; kosteczki zaś po mięsie święconém zakopują w polu, żeby im krety i myszy pola tego nie psuły” (O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, Krakowskie, cz. I, Kraków 1871, s. 283).

„Święcone na znak uszanowania jedzono stojący; Kości z mięsa zbierano starannie i zakopywano w polach dla ochrony takowych od burz i gradów. (Zwyczaj ten był upowszechnionym wielce w Sandomierskiem i na Podlasiu)” (tamże, *Kieleckie*, cz. II, Kraków 1886, s. 189).

„[...] kości zaś z poświęconego mięsa dają psom i kotom, utrzymując, iż to je chronić będzie od wścieklizny przez cały rok” (tamże, *Kaliskie*, cz. I, s. 83).

Te trzy cytaty, dotyczące Krakowskiego, Kieleckiego, Sandomierskiego, Podlasia i Kaliskiego, świadczą o szeroko rozpowszechnionym na obszarze Polski wierzeniu, że kości pozostałe ze święconego mięsa posiadają szereg szczególnych właściwości, które zużytkować należy w domowym gospodarstwie. W tym kontekście przypuszczać wypada, że mógł istnieć również zwyczaj wrzucania owych kości do stawów – być może celem zapewnienia im zdrowego narybku i dużej ilości ryb. Jest to chyba najbardziej prawdopodobne rozstrzygnięcie nierozszyfrowanego dotąd czterowersza Wacława Potockiego.

SERB I SOBAKA – DWA SŁOWA SŁUŻĄCE JAKO ARGUMENTY W DOCIEKANIACH NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN

1985

1. Literatura dotycząca nazwy etnicznej *Serb* jest bardzo obfita, a spór o tę nazwę, rozpoczęty w wieku XIX, trwa po dzień dzisiejszy. Badacze wypowiadający się na temat etymologii plemiennej nazwy Serbów¹ dzielą się na zwolenników rodzimego, słowiańskiego pochodzenia nazwy oraz na tych, którzy jej genezy upatrują na szerszym, indoeuropejskim gruncie językowym. Pierwsi z nich wskazują najczęściej na polską nazwę *pa-sierb* (rozpowszechnioną też w ukraińskim, białoruskim oraz w dialektach rosyjskich). Wydzielony z tego appellatiwu rdzeń oznacza według niektórych, łączących nazwę z ukr. *pry-serbytysja* ‘przyłączyć się, przystać do kogoś’ – ‘tego, który się przyłączył do rodu, plemienia, czyli sojusznika’ (tak według J. J. Mikkoli², M. Vasmera³, F. Sławskiego⁴); według innych, nawiązujących do rdzenia **sŕb-*, **sŕb-* zawartego w słowiańskim verbum oznaczającym siorbanie, wciąganie płynów ustami – ‘tego, który ssiał to samo mleko matczyne, czyli człowieka tej samej społeczności rodzinnej czy plemiennej’ (tak według A. Brücknera⁵, M. Rudnickiego⁶, H. Schuster-Śewca⁷). Z nową etymologią słowiańskiego etnonimu

¹ Omówienie wcześniejszych etymologii etnonimu *Serb* zamieszcza J. Otrębski (*Słowianie. Rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazw*, Poznań 1947, s. 90). W sposób pełniejszy przedstawia je H. Łowmiański (*Początki Polski*, II, Warszawa 1964, s. 58).

² J. J. Mikkola, *Urslavische Grammatik*, I, Heidelberg 1913, s. 8; tenże, *Samo und sein Reich*, *AslPh* XLII (1929), s. 91.

³ Vasmer *ESRJ*, III, Moskva 1971, s. 603–604.

⁴ F. Sławski, *Serbowie*, *SSS* V, s. 135.

⁵ *BrSE*, 8. 485.

⁶ M. Rudnicki, *Nazwy Słowian połabskich i lużyckich u Geografa Bawarskiego z IX wieku*, [w:] *Opuscula Casimiro Tymieniecki*, Poznań 1959, s. 262.

wystąpił kilka lat temu Z. Gołąb⁸, który prasłowiańskie appellativum *sьrbь || *sьrbь (zachowane w pol. *pasierb*, wschłow. *páserb*⁹ i ukr. *pry-sərb-ytysja*) wywodzi z pie. *kerH- ‘rosnąć’ z sufiksem *-bho* i obdaru pierwotnym znaczeniem ‘wyrostek, członek rodu’.

Konieczność szukania genezy nazwy na szerszym tle indoeuropejskim motywowana jest zazwyczaj istnieniem etnonimów o zbliżonym brzmieniu na gruncie słowiańskim. Mając to na uwadze O. Trubaczow¹⁰ wywodzi słowiański etnonim z indoaryjskiego (nie-irańskiego) *servo- ‘cały, wszystek’ (por. analogię semantyczną w germańskim etnonimie *Aleman* ‘wszyscy mężczyźni’); do ie. *ser-v- ‘troskliwie ochraniać’ sprowadza z kolei słowiański rdzeń *srb- K. Moszyński¹¹.

Zwolennicy słowiańskiej genezy nazwy w elemencie *Serb-* i jemu podobnych, występujących w toponomastyce różnych krajów świata starożytnego, widzą przypadkowe współbrzmienia. Badacze ci kładą nacisk na niewątpliwie słuszne kryterium etymologiczne, które każe w wypadku nazw plemiennych szukać przede wszystkim rodzimej etymologii¹². Niedostatek przyjmowanych rozwiązań tkwi w tym wypadku głównie w sferze znaczeniowej słowa. Przypisywanie mu pierwotnego znaczenia ‘sojusznik’ wynika z bezpośredniego powiązania z ukr. *pry-serbytysja* ‘przyłączyć się, przystać do kogoś’. Są jednak dane, by sądzić, że forma ukraińska jest na słowiańskim gruncie wtórna i że jej obecna postać wynika z pomieszczenia brzmieniowego i znaczeniowego rdzeni *srb- (*srb-)

⁷ H. Schuster-Šewc, *Das altsorbische Dialektgebiet und seine sprachliche Stellung im Rahmen der Westslawischen*, Lëtopis Instituta za serbski ludospyt, Rjad B, č. 19/2 (1972), s. 216 i n.; por. również tenże, *Die Ausgliederung der westslawischen Sprachen aus dem Urslawischen mit besonderer Berücksichtigung des Sorbischen*, Lëtopis Instituta za serbski ludospyt, Rjad A, č. 29/2 (1982), s. 122, 133.

⁸ Z. Gołąb, *Nazwa etniczna Serbowie (sch. **Srbi**, głuż. **Serbija** || **Serbjo**) na tle etnonimii słowiańskiej*, Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića, Sarajevo 1977, s. 109–119.

⁹ M. Szymczak (*Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Warszawa 1966, s. 133) obecność appellatiwu *pasierb* w języku ukraińskim i białoruskim uważa za wynik późnych (szesnastowiecznych) wpływów polskich.

¹⁰ O. N. Trubačev, *Rannye slavjanskie ètonimy – svideteli migracii slavjan*, VI 1974, 6, s. 61.

¹¹ K. Moszyński, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław 1957, s. 147.

¹² Por. w związku z tym: S. Rospond, *Pochodzenie nazwy Rusь*, RS XXXVIII (1977), 1, s. 35–50.

i **sębr-*. Zwróćmy uwagę, iż znaczenie ukr. *pry-serbytysja* jest znaczeniem dawnego słowiańskiego rdzenia **sębr-*, rozpowszechnionego w nazwach ‘towarzysza i pobratymca’¹³. Zmieszanie się z tym rdzeniem kontrynantów **srb-* (**sřb-*) nie wydaje się specjalnie trudne (szczególnie różnica w grupach spółgłoskowych *-rb-* i *-br-* była zapewne łatwo usuwalna). Być może zresztą, że pierwotne znaczenie rdzenia **srb-* (**sřb-*) było w jakiejś mierze zbliżone do **sębr-*. Skłonna byłabym w tym wypadku opowiedzieć się za hipotezą A. Brücknera, łączącego polskiego *pasierba* i słowiańskie etnonimy z rdzeniem zawartym w słowiańskich czasownikach określających wciąganie płynów ustami, siorbanie. Fakt istnienia takiego appellativu utworzonego adverbialnie potwierdza czeska nazwa miejscowa *Mlékosrby*¹⁴, całkowicie przejrzysta etymologicznie, w której drugi człon złożenia jest w języku czeskim równy brzmieniu interesującego nas etnonimu.

Do ciekawych refleksji semantycznych skłaniają również w tym wypadku dwa appellativa zachowane reliktywno w kaszubszczyźnie: kasz. *sěrba* ‘smutek, niepokój’ i *sěrbiżna* ‘obszary ziemi nie nadające się pod uprawę’¹⁵. Przekształcenia semantyczne, jakim w kaszubszczyźnie podlega czasownik *sãrbac* (‘siorbać’ > ‘wciągać powietrze ustami’ > ‘niepokoić się, mimo woli oddychając przy tym ustami’) są zbliżone do tych, które obserwujemy w wypadku kaszubskiego verbum *sãrkac* (‘siorbać’ > ‘cmokać’ > ‘gderać’; por. również ogpol. *sarkać* ‘narzekać, utyskiwać’). Kaszubskie appellativum *sěrba* ‘smutek, niepokój’ związane jest bezpośrednio z wtórnym znaczeniem rdzenia **sřb-*, podobnie zresztą jak kasz. *sěrbiżna* jako nazwa ziemi nie nadającej się do uprawy łączy się również z pojęciem zmartwienia i troski (por. charakterystyczny w tym wypadku cytat ze *Słownika* B. Sychty: „*Jo tã sěrbiżnã móm vici jak docã*”)¹⁶. Opisana tu zmiana semantyczna, polegająca na określaniu stanów czy cech psychicznych za pomocą nazw czynności lub ich wytworów, ma zresztą

¹³ Por. O. N. Trubačev, *Istorija slavjanskich terminov rodstva i niekotorych drevnejšich terminov obščestvennogo stroja*, Moskwa 1959, s. 165–166; Vasmer ESRJ III, Moskwa 1971, s. 824; F. Sławski, *Szaber – siabr*, JP XXVIII (1948) 2, s. 50–51.

¹⁴ A. Profous, *Místní jména v Čechách*, III, Praha 1951, s. 105.

¹⁵ SychSłow V, s. 36.

¹⁶ Historię tych przekształceń w sposób bardziej szczegółowy omawiam w artykule *Rdzeń *sřb- w dialektach kaszubskich*, Zbornik Radova povodom 70. godišnjice života akademika Jovana Vukovića, Sarajevo 1977, s. 349–351.

liczne paralele w przykładach takich, jak: verbum *gryźć* i adi. *zgrzyźliwy* ‘dokuczliwy, zrzędny’ oraz *zgryzota* ‘zmartwienie, kłopot’; verbum *trześcić* i *troska* ‘kłopot, zmartwienie’; stp. verba *chróstać*, *chrustać* ‘szemrzeć, szeleścić’ i *schrustać* ‘zgrzyźć’ oraz związane z tym rdzeniem kasz. adi. *prěχvarstni* ‘wybredny’.

Nazwa słowiańskiego etnonimu *Serbowie*, wywodząca się najpewniej z tego samego verbum co kasz. *sěrba* i *sěrbizna*, łączy się oczywiście z jego pierwotnym znaczeniem ‘ssać, chleptać’. Etonim oznaczał zapewne pierwotnie tych, co ssali mleko tej samej matki, stanowił więc termin pokrewieństwa rodzinnego¹⁷, który wtórnie rozszerzony został na społeczność plemienną. W którym momencie z appellatiwu oznaczającego ‘krewniaka’ bądź ‘rodaka’ przekształcił się w nazwę własną, trudno oczywiście powiedzieć. Skoro jednak zakładamy, że początkowo była to słowiańska nazwa pospolita, z faktu jej powtarzalności w różnych częściach Słowiańszczyzny nie można wysuwać daleko idących wniosków na temat wędrówek i przemieszczeń przedstawicieli tej samej społeczności plemiennej. Stwierdzenie to nie neguje oczywiście możliwości istnienia genetycznej łączności między na przykład Serbami północnymi i południowymi¹⁸, z samej jednakże zbieżności nazw etnicznych wnioskować o tej łączności nie należy. Przychylam się w tym wypadku do stanowiska H. Łowmiańskiego¹⁹, według którego bogaty słowiański materiał toponomastyczny z elementem **srb-*, mający stanowić według niektórych badaczy²⁰ ślady dawnej serbskiej ludności z doby wędrówek ludów, nie dostarcza faktycznie danych na temat wspólnej genezy plemion serbskich oraz lokalizacji ich pierwotnych siedzib. Skoro bowiem nazwy z elemen-

¹⁷ Zgodnie z tą interpretacją zachowane reliktoowo do dziś appellativum **pa-sřbь* oznaczałoby ‘tego, kto mleka tej samej matki nie ssał, czyli dziecko innej matki’. Propozycja ostatnio przez V. Šaura (V. Šaur, *Pa-sřbь, pastorьkь, padьkti, pasynьkь*, Miscellanea Brunensis, Praha 1979, s. 147–160) rekonstrukcja **pas-sřbь* (< **pas-sřbь*), gdzie ps. **srb-* wywodzić by należało z ie. **keir-*, a to z kolei z **kei-* ‘leżeć’, też ‘być martwym’ (związanym genetycznie z **sir-ota*) całkiem nie wydaje się przekonująca.

¹⁸ Por. w związku z tym A. Frinta, *Lexikální i jiné schody jazyků srbskocharvátského a lužickosrbského*, ZbFL (1957); Z. Stieber, *O Serbach i Chorwatach północnych i południowych*, [w:] *Beiträge zur sorbischen Sprachwissenschaft*, Bautzen 1968; przedruk [w:] Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974, s. 108–111.

¹⁹ H. Łowmiański, *Początki Polski*, II, Warszawa 1964, s. 53–61.

²⁰ Por. T. Lewicki, *Litzike Konstantyna Porfirogenety i Biali Serbowie w północnej Polsce*, Rocznik Historyczny (1956), s. 23–30.

tem **syb-* (**s'rb-*) mogły należeć niegdyś do zasobu słowiańskich appellatywów, istniała możliwość niezależnego powstawania tych nazw w różnych częściach Słowiańszczyzny.

2. Od roku 1913 trwa dyskusja nad kaszubską *sobaką*²¹. Wtedy to właśnie M. Vasmer²² – wysuwając hipotezę o irańskim pochodzeniu słowa – zwrócił uwagę na słowińskie przydomko *sobaka*, zapisane przez F. Lorentza. Wkrótce potem J. Rozwadowski²³ umieścił to słowo wśród „właściwości kaszubsko-słowińskich”, wspólnych z obszarem ruskim a obcych językowi polskiemu, i podkreślił wagę tego faktu dla przedhistorycznych stosunków geograficzno-etnicznych. Już w latach powojennych poparli stanowisko Rozwadowskiego K. Moszyński²⁴ i T. Lehr-Splawiński²⁵. Za irańskim pochodzeniem *sobaki* opowiedzieli się w swoim czasie również N. van Wijk²⁶ i A. Seliszczew²⁷. Tak więc w ujęciu wielu badaczy wyraz ten nabral rangi szczególnej: miał stanowić jedno z nielicznych świadectw kontaktów słowiańsko-irańskich oraz dowód domniemanych przedhistorycznych związków przodków Kaszubów z przodkami Słowian wschodnich.

Za stosunkowo późnym zadomowieniem się słowa w kaszubszczyźnie opowiadał się w tym czasie F. Lorentz²⁸, wskazując na fakt stacjonowania w latach 1760–1761 w słowińskim Smołdzinie żołnierzy rosyjskich. A. Brückner²⁹ suponował z kolei, iż słowo to przeniesione zosta-

²¹ Przebieg tej dyskusji w sposób szczegółowy przedstawiłam w artykule *Z rozważań nad dziejami kontaktów językowych (kaszubsko-słowińska sobaka)*, SIOr XXVII (1978), 2, s. 197–201.

²² M. Vasmer, *Kritisches und Antikritisches zur neueren slavischen Etymologie*, RS VI (1913), s. 175–176; por. też Vasmer ESRJ, III, Moskwa 1971, s. 702–703.

²³ J. Rozwadowski, *Stosunki leksykalne między językami słowiańskimi a irańskimi*, Rocznik Orientalistyczny I (1915), s. 107; przedruk [w:] J. Rozwadowski, *Wybór pism*, II, Warszawa 1961, s. 55.

²⁴ K. Moszyński, *Pierwotny zasiąg...*, s. 89–90.

²⁵ T. Lehr-Splawiński, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, Poznań 1946, s. 46.

²⁶ N. van Wijk (rec.) – F. Lorentz, *Geschichte der pomoranischer (kaschubischer) Sprache*, Berlin 1925 – ZslPh III (1926), s. 468.

²⁷ A. M. Seliščev (rec.) – N. Durnovo, *Očerki istorii russkogo jazyka*, Moskwa 1924 – Izvestija Otdelenija russkogo jazyka i slovesnosti Akademii Nauk SSSR, XXXII, Leningrad 1927, s. 308.

²⁸ F. Lorentz, *Geschichte der pomoranischer (kaschubischer) Sprache*, Berlin 1925, s. 13.

²⁹ BrSE, s. 505.

ło na Pomorze całkiem niedawno za pośrednictwem służby różnego rodzaju. A. Brückner wskazał również na obecność wyrazu w siedemnastowiecznej polszczyźnie, zaś J. Rozwadowski³⁰ zwrócił uwagę na jego znaczne rozpowszechnienie na polskim obszarze dialektalnym. J. Rozwadowski pierwszy podkreślił też wtórny, przezwiskowy charakter wyrazu w gwarach polskich. Na semantyczną stronę zagadnienia kładł również nacisk Z. Stieber³¹, zakładając, że słowo dostawać się mogło nad dolną Wisłę i Noteć kolejnymi falami w czasie wojen napoleońskich oraz w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej skutkiem kontaktu z maszerującymi przez Pomorze wojskami rosyjskimi oraz z ludnością białoruską i rosyjską na okupowanych terenach. Za późnym rozpowszechnieniem się *sobaki* na Pomorzu opowiedział się też F. Hinze³², który zwrócił uwagę na brak akania w zapożyczonym formie.

Poddany też został rewizji charakter zapożyczenia słowa do języków słowiańskich. Według badań O. Trubaczowa³³ najpewniej mamy tu do czynienia z zapożyczeniem przez języki wschodniosłowiańskie tureckiego *kōbāk* ‘pies’ – upadł więc tym samym jeden z ważnych argumentów dotyczących dawnych związków słowiańsko-irańskich.

Powrotem do wcześniejszych ujęć zagadnienia jest stosunkowo niedawna wypowiedź R. Olescha³⁴, który odrzuca możliwość przejścia słowa poprzez języki wschodniosłowiańskie. Fakt występowania słowa *sobaka* na Kaszubach i Dolnym Śląsku wyklucza – zdaniem tego badacza – możliwość późnego zapożyczenia z ukraińskiego bądź rosyjskiego i dowodzi, iż mamy do czynienia z wyrazem przejętym z irańskiego we wczesnym okresie słowiańskim i zachowanym po dziś dzień na krańcach polskiego obszaru językowego. Jak więc z powyższego widać, problem powraca wciąż na łamy naukowe i odżywają stare ujęcia tematu.

Szczegółowe rozpatrzenie dziejów wyrazu w kaszubszczyźnie, polegające na zanalizowaniu wszystkich istniejących poświadczeń w słow-

³⁰ J. Rozwadowski, *Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich*, Encyklopedia PAU, II, Kraków 1915; przedruk [w:] J. Rozwadowski, *Wybór pism*, I, Warszawa 1959, s. 55.

³¹ Z. Stieber, *Jeszcze o kaszubskiej sobace*, SO XXVII (1968), s. 257–258; przedruk [w:] Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, s. 433–434.

³² F. Hinze, *Noch einmal pomoranisch *sobaka* ‘Hund’*, ZfSl XV (1970), 2, s. 238–239.

³³ O. N. Trubačev, *Proischoždenie nazvanij domašnih životnych v slavjanskich jazykach (Ėtimologičeskie issledovanija)*, Moskwa 1960, s. 29–34.

³⁴ E. Olesch, *Polnisch und kaschubisch *sobaka**, SIOr XXVII (1978), 2, s. 191–195.

nikach i tekstach gwarowych oraz na konfrontacji tych danych ze stanem panującym współcześnie w gwarach, utwierdza nas w przekonaniu, że słowo *sobaka* w dialektach słowińskich i kaszubskich zadomowione jest od dawna i – co szczególnie istotne – występuje tam w zasadzie wyłącznie w funkcji przezwiska (jako obelżywa nazwa ludzi i zwierząt wszelkiego rodzaju, w tym również psa). Znaczenie ‘pies’ bez negatywnego zabarwienia odnajdujemy jedynie u A. Hilferdinga³⁵, w słowniczku obfitującym w cały szereg niedokładności i pomyłek. Nie bez znaczenia chyba jest w tym wypadku fakt, że autorem słowniczka był Rosjanin, który z kaszubszczyzną zetknął się po raz pierwszy i na krótko i dla którego wyraz *sobaka* w rodzinnym języku miał przede wszystkim znaczenie podstawowe ‘pies’.

Bliższe wejrzenie w pozostały polski materiał dialektalny³⁶ pozwala stwierdzić występowanie słowa w funkcji wyzwiska w zasadzie na całym polskim obszarze językowym. Przeważająca większość poświadczeń użycia słowa w funkcji neutralnej (jako nazwy psa) pochodzi z Polski południowo-wschodniej (Lubelskie, Rzeszowskie), nieliczne przykłady pozostałe noszą znamiona całkiem nowych zapożyczeń. Samo słowo zadomowione jest w polszczyźnie od dawna. Na jego ujemne zabarwienie w języku pisarzy XVI i XVII wieku zwrócił już uwagę S. Hrabec³⁷. Najpewniej mamy tu do czynienia z jednym z licznych rutenizmów szerzących się podówczas w języku polskim. Wśród rutenizmów tych znajdowała się znaczna liczba słów zapożyczonych z tureckiego za pośrednictwem małoruskim. Polską *sobakę* (ze względu na brak śladów akania) należałoby najprawdopodobniej właśnie do nich zaliczyć.

Bliższe wejrzenie w słownictwo kaszubskie – rozpatrywane na szerszym tle gwarowym – pozwala na wysunięcie hipotezy, że zapożyczenia wschodniosłowiańskie miały szczególnie rozległy zasięg w wypadku, gdy niosły z sobą silne zabarwienie emocjonalne. Egzemplifikację

³⁵ A. Hilferding, *Ostatki slawjan na južnom beregu Baltijskogo morja*, Peterburg 1862, s. 181. Cytat ilustrujący to znaczenie w SychSłow: „Cěcho, sobako, co tak ščekáš!” kaže dopatrywać się już wyzwiskowego charakteru wyrazu.

³⁶ SGP V, s. 185; kartoteka *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, oprac. w Instytucie Języka Polskiego PAN w Warszawie oraz MSGP, oprac. w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie.

³⁷ S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII wieku*, Toruń 1949, s. 86, 91, 121, 133.

materiałową tego faktu, jak również istotny problem szerzenia się w gwarach polskich zapożyczeń wschodniosłowiańskich starałam się rozpatrzeć w oddzielnym artykule³⁸, do którego po bliższe dane odsyłam. Praca ta wskazuje na istnienie w gwarach polskich dość znacznej liczby zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich, w tym niemałej ilości orientalizmów. Dość znaczną część tych zapożyczeń cechuje charakterystyczna deprecjacja znaczeniowa, powstała zapewne w trakcie przejmowania wyrazów. Podobną deprecjację znaczenia obserwuje się właśnie w kaszubskiej *sobace*.

Tak tedy bardziej kompletne dane językowe przemawiają przeciwko hipotezie, jakoby kaszubska *sobaka* stanowiła świadectwo dawnych kontaktów słowiańsko-irańskich, bądź domniemanych przedhistorycznych związków przodków Kaszubów z przodkami Słowian wschodnich. Słowo stanowi niewątpliwie zapożyczenie znacznie późniejsze i rozpatrywane być winno w ramach ekspansji zapożyczeń wschodniosłowiańskich na polski obszar dialektalny.

Omówienie dwóch wyrazów służących dotąd dość często za argumenty w dociekaniach nad etnogenezą Słowian wydać się może pesymistyczne w ogóle dla perspektyw prac językoznawczych w tej dziedzinie. Chciałabym więc podkreślić, że – wbrew rozstrzygnięciom szczegółowym zaproponowanym w niniejszym artykule – przekonana jestem, iż właśnie obecnie otwierają się przed językoznawcami nowe możliwości dotyczące badań wczesnej historii Słowian. Zgromadzenie w okresie powojennym bogatej bazy materiałowej dotyczącej słownictwa słowiańskiego zmienia jednak poważnie charakter tych dociekań. Argumentami dotyczącymi etnogenezy przestają być pojedyncze, przypadkowo czasami dobrane przykłady, na których bazowały często daleko idące wnioski. Obserwowane współcześnie w świecie slawistycznym dociekania operują coraz obfitszym materiałem leksykalnym, zlokalizowanym ściśle pod względem historycznym i geograficznym oraz precyzyjnie opracowywanym etymologicznie. Należy się spodziewać, iż ten właśnie materiał, rozpatrywany na szerokim tle porównawczym, stanowić będzie podstawową i trudno podważalną bazę przyszłych dociekań etnogenetycznych.

³⁸ H. Popowska-Taborska, *Losy dawniejszych zapożyczeń z języków wschodniosłowiańskich w gwarach polskich*, SFPS XIX (1980), s. 77–87.

SZLACHETNY RODOWÓD POLSKIEGO PĘDRAKA

2001

Na samym początku był **po-norъ* blisko spokrewniony z verbum **noriti*, co po łacinie ‘*urinari, immergere*’, po polsku zaś ‘zanurzać się, pogrążyć, nurkować’ oznacza, a według Aleksandra Brücknera¹ ‘wnarzać się, czyli zagłębiać’ dawniej znaczyło. Ten właśnie prasłowiański *ponor* na samym północno-zachodnim krańcu ziem słowiańskich osiadł i na północy Kaszub oraz na słowińskich kresach się zadomowił jako miano ‘larwy, pędraka’, czyli tego, co *wnarza się* czyli zagłębia (w ziemię, w mięso, w człowieka), aby tam przeżyć spokojnie pierwszy okres swego żywota. Jest ów *ponor* zapisan przez Aleksandra Berkę², wcześniej zaś przez Aleksandra Hilferdinga³, co od Floriana Ceynowy⁴ zapis ten przejął. Także i Friedrich Lorentz⁵ na słowińskich kresach go napotkał, a towarzyszyły mu tam żeńskie jego odmiany *ponara* i *ponëra*.

Istniała wszakże i druga gałąź tego zacnego rodu, a ta się od prasłowiańskiego **norv-* (także z *noriti* owym związanego) wywodziła. A początek gałęzi owej dała wszem Słowianom wspólna **po-nor-va* (czasem **pa-nor-va* pisana), co potomkami swymi zapełniła wiele słowiańskich ziem. Gdziekolwiek zaś członkowie jego rodu przybyli, zapuszczali głęboko korzenie w objęte we władanie ziemie i przyjmowali nazwiska zgodne z obyczajami tych ziem. Tak tedy mamy w staropolskich kroni-

¹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, (przedruk: Warszawa 1957), s. 393.

² L. Biskupski (ps. A. Berka), *Słownik kaszubski porównawczy*, Prace Filologiczne 3 (1881–1891), s. 357–442, 585–690 (wyd. książkowe 1891), s. 595.

³ A. Hilferding, *Sobranie slovinskih i kašubskih slov*, [w:] *Ostatki slavjan na južnom bregu Baltijskago morja*, Sanktpeterburg 1862, s. 176.

⁴ F. Ceynowa, *Sbornik osnovnyh slov kašubskago narečija*, [w:] *Materialy dlja sravnitel'nago i objasnitel'nago slovarja i grammatiki*, t. V, Petersburg 1861, s. 265.

⁵ F. Lorentz, *Slovinzisches Wörterbuch*, t. II, St. Petersburg 1912, s. 905.

kach⁶ zapisanego *panrowa* jako „robaka żyjącego w mięsie, drzewie i tym podobnych miejscach” – bo zawołanie *trot* właściwe było tym ziemiom. Zaś w starych czeskich kronikach⁷ miano *ponrava* jest zapisane pospołu z krewnymi rozlicznymi nazwiska *pondrav*, *pandrav*, *pandrab*, a nawet *kondrát* i *kúndrat* noszącymi, wraz z małżonkami o nazwach *pondrava*, *kondrava*, *kotrava* (co już zupełnym przeinaczeniem jest). Przy nich zaś opodal osiedli słowaccy *pandrav* i *pandrava* – wszyscy zgodni z tych czeskich i słowackich ziem *trat* zawołaniem. A ziemie Chorwatów i Serbów (którzy tożsamo zawołanie *trat* piastują) zapełniają *pandr*v (z *pandrava* się wywodzący) i bliski jego krewniak *pãmrāv*⁸. Na starych zaś ruskich ziemiach *ponorov* ‘czerw czyli robak ziemny’ z zawołaniem *torot* ślady swe zostawił⁹. Na samej zaś północy utrwaliło się stare miano kaszubskie *ponarva*, w rozlicznych dokumentach zapisane¹⁰, z przepięknym pomorskim *tart* zawołaniem.

Co się jeszcze tyczy ziem polskich, obok wspomnianego już *panrowa* bliski jego krewniak *pandrów* osiadł, co dla łatwiejszej wymowy (abo też gwoli podkreślenia miana swego) dopisał sobie owo *d* w samym środku swojego nazwiska. Od niego to ród wiedzie staropolskie *pandrowie* ‘robactwo’ i pokrewne mu *pandry* ‘glisty’ (o czym mówi już we wspomnianej kronice Brückner). Dalej zaś spokrewnieni potomkowie noszą zniekształcone miano *pamrowie* na pamiątkę tego, że się *mrowili* wszędy skutecznie i wytrwale.

Nazwisko z owym nowym *d* w środku nie stało się wszakże rzadkim i oryginalnym, gdyż – jak to już pilny czytelnik tego wywodu zauważył – podobnie postąpili też inni krewniacy po różnych słowiańskich ziemiach rozsiani.

W nieco późniejszym zaś czasie na polskiej ziemi rozpleniła się schłopiała część tego rodu, co swe szlachetne ongi nazwisko opatrzyła nie

⁶ *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. VI, z. 1, Warszawa 1970, s. 22.

⁷ V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, 2. opr. a doplň. vyd., Praha 1968, s. 471–472.

⁸ P. Skok, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. II, Zagreb 1972, s. 596.

⁹ M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. II, Heidelberg 1955, s. 404.

¹⁰ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. IV, Wrocław 1970, s. 135; F. Lorentz, *Pomoransches Wörterbuch*, t. II, Berlin 1968, s. 57; *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, t. I, Wrocław 1964, mapa 27, s. 94–95.

mającym rodowych tradycji gminnym zakończeniem *-ak*. Mamy tedy na Śląsku osiadłych *pandroków*¹¹, wielkopolskich *pyndroków* i *pendroków* pospołu z *pędralami* żyjących i z wyżej wspomnianym *pamrowiem* skoli-gaconych¹², krajniackich *pąndróuków* i *pyndróuków*¹³ i innych okolicznych zbliżone miana noszących.

Co zaś szczególnie godne zapisania, także i w dalekiej Bułgarii osiedli byli tej gałęzi członkowie, miano *pondrak* noszący¹⁴, co zakończe-nie *-ak* do nazwiska swego przyprawili.

Zaś ci z polskiej linii, gdy w naukach w szkołach postąpili, nie chcąc za prostaczków uchodzić, co reguł ortografii nie znają, przez *ę* mia-no swe pisać zaczęli, wielki tym samym błąd czyniąc i całkowite nieroze-znanie w chlubnych dziejach swego nazwiska zdradzając.

Przeto wołam do was, wszystkie polskie pędraki: pamiętajcie, że-ście nie żadne jędrki-pędrki, boście sroce spod ogona nie wypadli, ale od szlchetnego kaszubskiego *Ponora* i równie szlchetnej *Ponarwy* zacny swój ród wiedziecie. A obfite was mrowie obsiadło całą słowiańską zie-mię.

¹¹ J. Krop, J. Twardzik, J. Pilch, J. Wronicz, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego* pod red. J. Wronicz, Wisła – Ustroń 1995, s. 211.

¹² *Atlas języka i kultury Wielkopolski*, pod red. Z. Sobierajskiego i J. Burszty, Wro-cław 1979, t. II, mapa 196, s. 86.

¹³ W. Brzeziński, *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotow-skiem*, t. II, Warszawa 1995, s. 173.

¹⁴ *Bàlgarski etimologičen rečnik*, t. V, Sofija 1996 s. 514–515.

ŚLADY PRASŁOWIAŃSKIEGO *PODRUGŹ W JĘZYKACH ZACHODNIOŚLAWIAŃSKICH

2001

„W słownictwie wyrażają się bowiem dzieje obyczajowości narodowej, wstecz aż do czasów, do których żadne świadectwa pisemne nie docierają”.

(A. Brückner: *Przedmowa do Słownika etymologicznego języka polskiego*. Warszawa 1957, s. XII)

Wyraz, o którym będzie tu mowa, opatrzony został w *Słowniku* Bernarda Sychty krzyżykiem jako wychodzący już dziś z użycia w dialektach kaszubskich: +*podrug*, -*ëgu* ‘komorne’. *Seżec na podrëgu, jic na podrug*¹. Wcześniejsze kaszubskie zbiory leksykalne cytują go jeszcze bez tego zastrzeżenia i dołączają liczne formy pochodne. Szczególnie wiele owych derywatów odnajdujemy w materiałach zebranych na przełomie wieków przez Friedricha Lorentza z dziś już nieistniejących obszarów słowińskich, por.: *podrug* ‘komorne’, *podruźnik* ‘komornik, najemca’, *podruźnica*, *podruźnička* ‘komornica’, *podruźniči* ‘tyczący komornika’, *podruźnictwo* – zbiorowo o współmieszkańcach-komornikach². Por. też kasz. *podrug* ‘komorne’. *Na podrug* i *podrugiem* siedzieć ‘mieszkać komornem’, *podruźnik* ‘mężczyzna mieszkający komornem’, *podruźnica* ‘kobieta mieszkająca komornem’, *podruźny* ‘do podrug należący’³; *pædrug*

¹ B. Sychta: *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. T. 4. Wrocław 1970, s. 105.

² F. Lorentz: *Slovinzisches Wörterbuch*. T. 2. St. Petersburg 1912, s. 822, 900.

³ X. G. Pobłocki: *Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów chełmińskich i kociewskich*. Chełmno 1887, s. 67; A. Berka (L. Biskupski): *Słownik kaszubski porównawczy*. „Prace Filologiczne” 1881–1891, T. 3, s. 592. Występujące w *Słowniku warszawskim* (T. 4, s. 409) i opatrzone kwalifikatorem *gwar.* hasło *podrug* i pochodne zaczerpnięte

‘komorne’, *pædrežny* ‘komorny’, *pædrežnik* ‘komornik’, *pædrožnica* ‘komornica’, *pædrežniči* ‘dotyczący komornika’⁴.

Odpowiedniki formalne i znaczeniowe interesujących nas wyrazów odnajdujemy ponadto w trzech językach zachodniosłowiańskich, por.: cz. *podruh* ‘najemca, komornik’, *podruž*, *podruží*, *podružství*, *podružstvo* ‘komorne’⁵; głuź. *podrustwo*, *podruž* ‘najem, komorne’, *podružnik* ‘najemca, komornik’, *podružnica* ‘komornica’; dłuź. *podrustwo* (*podružstwo*) ‘najem, komorne’, *podružnik*, *podružnica*⁶.

Również przytoczone w *Słowniku polszczyzny XVI wieku podrustwo*, opatrzone znaczeniem ‘przyjaźń, zażyłość’, ze względu na kontekst, w którym występuje⁷, miało raczej znaczenie ‘najem, komorne’ (podobnie jak głuź. i dłuź. *podrustwo*).

Etymologia kasz. *podrug* i związanych z nim derywatów zachodniosłowiańskich jest, oczywiście, przejrzysta. Wyraz łączyć należy z ps. **drugъ* ‘członek jakiegoś zespołu, grupy, współuczestnik czego, towarzysz, kolega, powiernik’, mającym kontynuanty we wszystkich językach słowiańskich, a także dokładne odpowiedniki w językach bałtyckich oraz bliskie postacie w językach germańskich⁸. Prefigowana postać **po-drugъ* nie ma już w językach słowiańskich tak wielu poświadczeń. Poza przykładami przytoczonymi wyżej wymienić należy: płb. *pōdraug* ‘towarzysz, pomocnik’⁹, bułg. dial. *нодpyѣ* ‘towarzysz, kompan’, ros. dial. i ukr. dial.

zostało niewątpliwie ze *Słownika* G. Pobłockiego. *Słownik warszawski* zresztą szczególnie często czerpie przykłady ze źródeł kaszubskich i nie podaje lokalizacji cytatów.

⁴ S. Ramułt: *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego*. Kraków 1893, s. 144.

⁵ *Slovník spisovného jazyka českého*. Red. J. Bělič. T. 2. Praha 1964, s. 669–670.

⁶ H. Schuster-Šewc: *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*. Bd. 15. Bautzen 1985, s. 1116–1117. Tu również bardzo obszerna dokumentacja materiałowa.

⁷ Por.: w *podrustwie* (u kogo) – „inquietus sacerdotis / any komornik / albo w podrustwie v kapłana bedaci” (Tomasz z Brudzewa). *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M. R. Mayenowa. T. 26. Red. K. Wilczewska. Warszawa 1998, s. 60–61.

⁸ Por. *Słownik prasłowiański*. Oprac. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod red. F. Sławskiego. T. 4. Wrocław 1981, s. 269–272; *Этимологический словарь славянских языков*. Red. O. H. Трубачев. Т. 5. Москва 1978, s. 131–132. Tam również obfita dokumentacja materiałowa z dalszą literaturą.

⁹ K. Polański: *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich*. Z. 4. Wrocław 1976, s. 556–557.

nóðpyz ‘towarzysz, przyjaciel, mąż’, też sch. *pòdrug* ‘mąż’¹⁰. Uwagę naszą zwraca ponadto dłuż. *pobratš* ‘družba weselny’ (< **po-bratrъ*) utworzony w podobny sposób jak ps. **po-drugъ*.

Dlaczego więc ten przejrzysty etymologicznie i prosty co do formy wyraz godny jest naszej szczególnej uwagi? Zastanović się można, czy zakrzepty w kaszubsko-słowińskich formach *podrug* w znaczeniu ‘komorne’ oraz spotykane w tymże znaczeniu jego derywaty w językach czeskim, górnołużyckim i dolnołużyckim, a także reliktowo w staropolszczyźnie nie wywodzą się z bardzo zamierzchłej przeszłości. Czy nie oznaczały one pierwotnie wiejskiej wspólnoty typu wielkorodzinnego, poświadczanej w licznych opisach etnograficznych pochodzących z południowej Słowiańszczyzny, a opatrzonej terminem naukowym *zadruga* (odpowiadającym niem. *Gemeindeherrschaft*, *Hausgenossenschaft*). Terminu tego po raz pierwszy użył w roku 1818 V. Karadžić na określenie występującego w Serbii zjawiska zamieszkiwania kilku rodzin pod wspólnym dachem. Zjawisko to (o specyficznej strukturze społecznej opisanej m.in. przez W. Swobodę¹¹) zwane jest zresztą w dialektach południowo-słowińskich różnorako: *kuća*, *zajednica*, *skupćina*, *tajfa*, *golema kuća*, *golema familija*, *komunija*, *glota* i *društvo*. Uwagę naszą powinna zwrócić nazwa ostatnia, związana z ogólnosłowińskim **drugъ*. Sama nazwa *zadruga* nie jest zresztą terminem ukutym całkiem sztucznie, ma bowiem poświadczenia w bułgarskim archaicznym *zadpyza* ‘wielka wspólnota rodzinna’, też *zadpyžnuicu* ‘członkowie tej wspólnoty’¹² oraz dialektalnym serbsko-chorwackim *zadrūž* m. ‘wspólnota mieszkańców’¹³; por. też cz. *zadrūha* – nazwa patriarchalnej wspólnoty rodzinnej przejęta do języka czeskiego z serbsko-chorwackiego¹⁴, a także sło. *zadruga* ‘ts.’, będące również zapożyczeniem z języka serbsko-chorwackiego¹⁵.

Struktura społeczna południowo-słowińskiej *zadrugi* znana jest przede wszystkim z danych etnograficznych gromadzonych przez bada-

¹⁰ P. Skok: *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*. T. 1. Zagreb 1971, s. 447.

¹¹ W. Swoboda: *Zadruga. Słownik starożytności słowińskich*. T. 7. Wrocław 1982, s. 39–42 (tu również bogata literatura przedmiotu).

¹² *Български етимологичен речник*. Ред. В. И. Георгиев. Т. 1. София 1971, s. 586.

¹³ Skok: *Etimologijski rječnik...* T. 1.

¹⁴ V. Machek: *Etymologický slovník jazyka českého*. Praha 1968, s. 708.

¹⁵ M. Snoj: *Slovenski etimološki slovar*. Ljubljana 1997, s. 737.

czy od drugiej połowy XVIII wieku, samo zaś zjawisko uchodzi za typowe wyłącznie dla Słowiańszczyzny południowej. Jednakże bliskość semantyczna kaszubsko-słowińskiego *podrug* i jego pozostałych zachodniosłowiańskich odpowiedników (związana z zamieszkiwaniem pod wspólnym dachem kilku chłopskich rodzin) upoważnia do sformułowania hipotezy, że pierwotnie u podstaw tych wyrazów również leżały dawne słowiańskie struktury społeczne. Struktury te zakodowane zostały w leksyce zachodniosłowiańskiej, zanim w nowych układach społecznych wyeksponowano problem odpłatnego najmu, ich pierwotne zaś nazwy – dziś już w zmodyfikowanych znaczeniach – potwierdziły myśl Aleksandra Brücknera zamieszczoną jako motto niniejszego artykułu.

WYKAZ SKRÓTÓW LITERATURY NIEOBJAŚNIONYCH BEZPOŚREDNIO W ARTYKUŁACH

- AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, I–XV, Wrocław 1964–1978.
- AslPh – *Archiv für slavische Philologie*, I–XLII, Berlin 1876–1929.
- AWK – K. Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, I–VI, Łódź 1962–1968.
- BER – *Bàlgarski etimologičen rečnik*, Sofija 1971 nn.
- BezljajES – *Etimološki slovar slovenskego jezika*, I–III, Ljubljana 1977–1995.
- Boryś Pref – W. Boryś, *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Wrocław 1975.
- BrSE / Brückner SE – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927 (przedruk: Warszawa 1957).
- Dal / Daľ – V. Daľ, *Tolkovjyj slovar' živogo velikoruskogo jazyka*, I–IV, Moskva 1956.
- ESBM – *Ètymalahičny sloŭnik belaruskaj movy*, Minsk 1978 nn.
- ESSJ / ESSJa – *Ètimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov*, Moskva 1974 nn.
- ESUM – *Etymolohičnyj slovnyk ukraińskoï movy*, Kyïv 1982 nn.
- Falińska – B. Falińska, *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, I–IV, Wrocław 1974–1984.
- Fraenkel LEW – E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, I–II, Heidelberg 1955–1956.
- Gerov – N. Gerov, *Rečnik na bàlgarskija ezik*, I–V, Plovdiv 1895–1904 (fototypno izdanie: Sofija 1978).

- Hrinč / Hrinčenko – B. D. Hrinčenko, *Slovar' ukrainskoï movy*, I–IV, Kiev 1907–1909.
- JP – Język Polski, Kraków 1913 nn.
- Karłowicz – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, I–VI, Kraków 1906–1911.
- Leder – I. Leder, *Russische Fischnamen*, Wiesbaden 1968.
- LF – *Listy Filologické*, Praha 1874 nn.
- LH – F. Lorentz, *Pomoransches Wörterbuch*, I (A–P), Berlin 1958, II–V fortgeführt von F. Hinze, Berlin 1968–1983.
- Linde – M. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, I–VI, Warszawa 1951.
- Maciejewski – J. Maciejewski, *Słownik chełmińsko-dobrzyński (Siemoń, Dulsk)*, Toruń 1969.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, I–XIII, Wrocław 1957–1970.
- Miklosich EW – F. Miklosich, *Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen*, Wien 1886.
- Moszyński KLS – K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, I–II (cz. 1–2), wyd. 2, Kraków 1967–1968.
- MPKJ – Materiały i prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności, I–VIII, Kraków 1901–1918.
- MSGP – Magazyn Słownika gwar polskich Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.
- Nosovič – I. I. Nosovič, *Slovar' belarusskogo narečija*, Sanktpeterburg 1870.
- OLA – *Obščeslavjanskij lingvističeskij atlas*, serija leksiko-slovoobrazovatel'naja, vyp. I: životnyj mir, Moskva 1988 nn.
- Plet / Pleteršnik – M. Pleteršnik, *Slovensko-nemški slovar*, I–II, Ljubljana 1894–1895.
- Pokorny IEW – J. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, I–II, Bern 1949–1969.
- Polański SE – K. Polański, *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich*, (z. I wspólnie z T. Lehr-Splawińskim) Wrocław 1962 nn.
- Preobraženskij ES – A. Preobraženskij, *Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, Moskva 1910–1914.

- RJAZ – *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*. Na svijet izdaje Jugoslavenska akademija znanosti i umjetnosti, I–XXIII, Zagreb 1880–1976.
- RS – *Rocznik Slawistyczny*, Kraków 1908–1955, Wrocław 1956 nn.
- SEJP – zob. Sławski SE.
- SFPS – *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, Warszawa 1955 nn.
- SGOWM – kartoteka Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur opracowywanego w Instytucie Języka Polskiego PAN w Warszawie.
- SGP – zob. Karłowicz.
- SJP – *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, I–XI, Warszawa 1958–1969.
- SKoc – B. Sychta, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, I–III, Wrocław 1980–1985.
- Skok ER – P. Skok, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, I–IV, Zagreb 1971–1974.
- Sl. Ant. – *Slavia Antiqua*, Poznań – Wrocław.
- Sl. Occ. – *Slavia Occidentalis*, Poznań 1921 nn.
- Sl. Or. / SlOr – *Slavia Orientalis*, Warszawa 1956.
- Sławski SE / SłSE – F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952 nn.
- Słownik JAZU – zob. RJAZ.
- Słps. / SP – *Słownik prasłowiański*, Wrocław 1974 nn.
- Słstp / Słstpol – *Słownik staropolski*, Warszawa 1953 nn.
- SO – zob. Sl Occ.
- Sreznevskij – I. I. Sreznevskij, *Materialy dlja slovarja drevnerusskago jazyka po pismennym pamjatnikam*, I–III, Sanktpeterburg 1893–1912.
- SRJ XI–XVII – *Slovar' russkogo jazyka XI–XVII vv.*, Moskva 1975 nn.
- SSS – *Słownik starożytności słowiańskich*, t. I Suplement, Poznań 1969–1996.

- SW – *Słownik języka polskiego*, I–VIII, Warszawa 1900–1927 (tzw. Słownik Warszawski).
- SWil – *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861 (tzw. Słownik Wileński).
- SWM – *Studia warmińsko-mazurskie*, I–X, Wrocław 1958–1963.
- Sychta / SychSłow – B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, I–VII, Wrocław 1967–1976.
- Szkice I – H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Dzieje, zabytki, słownictwo*, Gdańsk 1987.
- Szkice II – H. Popowska-Taborska, *Szkice z kaszubszczyzny. Leksyka, zabytki, kontakty językowe*, Gdańsk 1998.
- Trautmann BSW – R. Trautmann, *Baltisch-Slavisches Wörterbuch*, Göttingen 1923 (wyd. II 1970).
- Vasmer ES / Vasmer ESRJ – M. Vasmer, *Ètimologičeskij slovar' russkogo jazyka*, I–IV, Moskva 1964–1973.
- Vasmer REW – M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, I–III, Heidelberg 1950–1958.
- VJ – *Voprosy Jazykoznanija*, Moskva 1952 nn.
- ZbFL – *Zbornik na filologiju i lingvistiku*, Novi Sad 1957 nn.
- ZslPh – *Zeitschrift fur slavische Philologie*, Leipzig 1925 nn.

SKRÓTY JĘZYKÓW I DIALEKTÓW

alb.	–	albański
brus.	–	białoruski
bułg.	–	bułgarski
csł. / csłow.	–	cerkiewnosłowiański
cz.	–	czeski
dł. / dłuż.	–	dolnołużycki
germ.	–	germański
gł. / głuż.	–	górnolużycki
gr.	–	grecki
ie. / ide.	–	indoeuropejski
kaszb.	–	kaszubski
lit. / litew.	–	litewski
łac.	–	łaciński
łot.	–	łotewski
mac. / maced.	–	macedoński
ngr. / ngrec.	–	nowogrecki
niem.	–	niemiecki
norw.	–	norweski
ogpol. / ogólnopol.	–	ogólnopolski
ogsłow.	–	ogólnosłowiański
pie. / pide.	–	praindoeuropejski
pol.	–	polski
połab. / płb.	–	połabski
ps.	–	prasłowiański
ros.	–	rosyjski
rum.	–	rumuński
sch.	–	serbsko-chorwacki
sła. / slc.	–	słowacki
słe. / słoweń. / słw.	–	słoweński
słń.	–	słowiński
stbułg.	–	starobułgarski
stcerk.	–	starocerkiewny
stecz. / stczes.	–	staroczeski
stp. / stpol.	–	staropolski
stprus.	–	staropruski
strus.	–	staroruski
stwniem.	–	staro-wysoko-niemiecki
śrdniem.	–	średnio-dolno-niemiecki
śrwniem.	–	średnio-wysoko-niemiecki
węg.	–	węgierski.

SKRÓTY OGÓLNE

adi.	–	adiectivum
d.	–	dawny, dawniej
dial.	–	dialekt, dialektalny
dz.	–	dziś
f.	–	femininum
fig.	–	figuralnie, przenośnie
frazeol.	–	frazeologizm
gen.	–	genetivus
gw.	–	gwara, gwarowy
interi.	–	interiectio
k.	–	koło, obok
liter.	–	literacki
m.	–	masculinum
n.	–	neutrum
n. m.	–	nazwa miejscowa
n. os.	–	nazwa osobowa
okr.	–	okręg
par.	–	parafia
pl.	–	pluralis
pd. / pld.	–	południowy
płn.	–	północny
pow.	–	powiat
rz.	–	rzeka
suf.	–	sufiks
‘ts.’	–	to samo znaczenie
wsch.	–	wschodni
zach.	–	zachodni.

Spis treści

Od autorki	1
Bibliografia Hanny Popowskiej-Taborskiej.....	7
I. WCZESNE DZIEJE JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH	41
Co wiemy o polszczyźnie epoki przedpiśmiennej?	41
Dawne podziały językowe zgermanizowanych terenów zachodniosłowiańskich.....	51
Dawne pogranicze językowe polsko-dolnołużyckie w świetle danych toponomastycznych.....	71
Na marginesie rozważań o nawiązaniach lużyckich w kresowych gwarach zachodniej Wielkopolski.....	79
O jednym z najstarszych podziałów dialektalnych północno-zachodniej Słowiańszczyzny	85
Połabszczyzna jako północno-zachodnia peryferia Słowiańszczyzny	91
Problem południowosłowiańskiej peryferii językowej w dociekaniach nad etnogenezą Słowian.....	107
Słowianie we wczesnym średniowieczu w świetle współczesnych ujęć językoznawczych.....	117
Słowiańszczyzna zachodnia i wschodnia w świetle zarysowujących się podziałów leksykalnych	125
Stopień użyteczności danych hydronimicznych w rozważaniach nad etnogenezą Słowian.....	133
Ślady etnonimów słowiańskich z elementem obcym w nazewnictwie polskim	143
Ślady kultury dawnych Słowian utrwalone w poszczególnych wyrazach słowiańskich.....	151
Utrwalone w języku ślady etnicznej wspólnoty Słowian	161
Wczesne dzieje języków lużyckich w świetle leksyki	167
Wczesne dzieje północno-zachodnich krańców Słowiańszczyzny w świetle faktów językowych	175
Z dawnych podziałów językowych Słowiańszczyzny. Słowiańska alternacja (j)e- : o-	183
Z dawnych podziałów Słowiańszczyzny (północnosłowiańskie <i>osika</i> – południowosłowiańskie <i>jasika</i>).....	187
Z rozważań na temat domniemanych dawnych słowiańskich pogranicz językowych.....	199
Z rozważań nad leksykalnym zróżnicowaniem prasłowiańszczyzny.....	207

II. Z HISTORII BADAŃ I POLEMIK NAD ETNOGENEZĄ SŁOWIAN	217
Dociekania nad etnogenезą Słowian w latach 1918–1939	217
Dwa niepokojące wydarzenia na marginesie dyskusji o etnogenезie Słowian	233
O domniemanym pochodzeniu Kaszubów	243
Prace językoznawców radzieckich nad etnogenезą Słowian po roku 1950	253
Problematyka centrum i peryferii obszaru etnicznego w świetle archaizmów i innowacji dialektalnych	269
Problematyka etnogenetyczna w pracach Jana Safarewicza	279
Problematyka peryferii językowych w badaniach etnogenetycznych	285
Przydatność badań językowych do rekonstrukcji wczesnych dziejów Słowian	295
W dziesięć lat po opublikowaniu „Wczesnych dziejów Słowian”	307
Współczesne prace językoznawcze nad etnogenезą Słowian oraz zarysowujące się perspektywy badawcze	319
III. Z WARSZTATU ETYMOLOGA	331
Czy formę <i>proca</i> ‘labor’ uznać należy za wyłącznie łużycką?	331
Innowacja czy wpływy obcojęzyczne?	335
Językowe wykładniki opozycji <i>swoi</i> – <i>obcy</i> w procesie tworzenia etnicznej tożsamości	339
Kłopoty ze słowiańskim <i>upiolem</i>	347
Lechickie <i>jesiory</i> , <i>osiory</i> i ich bałtyckie odpowiedniki	353
Losy niektórych karpatyzmów w gwarach polskich	359
O <i>piaście</i> – <i>piąście</i> i <i>piastunie</i>	369
O polskim <i>wrząciędzu</i> i jego północnosłowiańskich odpowiednikach	375
Od frazeologizmu do słowa jest tylko jeden krok	381
Polskie <i>olcha</i> , <i>olesie</i> , <i>jeleśnia</i> , <i>jeleśnik</i> i ich słowiańskie odpowiedniki	387
Ps. <i>sębrь</i> ‘pobratymiec, krewniak, druh, towarzysz, współnik’	399
<i>Schaby</i> czyli o ciągach zmian znaczeniowych	407
<i>Serb</i> i <i>sobaka</i> – dwa słowa służące jako argumenty w dociekaniach nad etnogenезą Słowian	411
Szlachetny rodowód polskiego <i>pędraka</i>	419
Ślady prasłowiańskiego <i>*podrugь</i> w językach zachodniosłowiańskich	423
Wykaz skrótów literatury nieobjaśnionych bezpośrednio w artykułach	427
Skróty języków i dialektów	431
Skróty ogólne	432